



Bogusław Polak

BITWA O MONTE CASSINO 1944

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

BITWA O MONTE CASSINO

11–18 maja 1944 r.

GENEZA * PRZEBIEG * OPINIE

Wybór źródeł

Tom II

Wstęp, wybór i opracowanie:

Bogusław Polak

KOSZALIN 2000

ISBN 83-88283-69-3

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej
Szymon Palkowski

Projekt okładki
Grzegorz Pawlak

Redakcja, skład, łamanie, indeks nazwisk:
Jarosław Sawka

Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

WYKAZ DOKUMENTÓW

Nr 1	1944 kwiecień 10, m.p. – Wytyczne do wyszkolenia w działaniach „Honker”	13
Nr 2	1944 kwiecień 17, m.p. – Instrukcja do obrony nr 2 – 5. KDP	22
Nr 3	1944 kwiecień 20, m.p. – Projekt prac przygotowawczych „Honker”	25
Nr 4	1944 kwiecień 20, m.p. – Zagadnienia i wnioski w związku z działaniem „Honker”, zestawione po ćwiczeniu aplikacyjnym przez płk. Henryka Piątkowskiego	28
Nr 5	1944 kwiecień 26, m.p. – Instrukcja wydana przez dowódcę 2. Korpusu w sprawie organizowania łączności w działaniach na wąskim froncie	31
Nr 6	1944 kwiecień 27, m.p. – Ogólny plan natarcia do działań „Honker” z dnia 27 kwietnia 1944 r.	34
Nr 7	1944 kwiecień 30, m.p. – Plan organizacji łączności opracowany przez dowódcę wojsk łączności 2. Korpusu	42
Nr 8	1944 maj 6, m.p. – Rozkaz dowódcy artylerii 2. Korpusu do działania „Honker”	47
Nr 9	1944 maj 6, m.p. – Instrukcja kwatermistrza do działań „Honker” – dowódca 5. Kresowej Dywizji Piechoty	55
Nr 10	1944 maj 6, m.p. – Instrukcja łączności radiowej nr 2 wydana przez dowództwo łączności 2. Korpusu	71
Nr 11	1944 maj 7, m.p. – Rozkaz operacyjny nr 4 dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich do działań „Honker”	73
Nr 12	1944 maj 8, m.p. – Rozpoznanie rejonu wyczekiwania 5. KDP w działaniach „Honker”	77
Nr 13	1944 maj 8, m.p. – Rozkaz operacyjny dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich	79
Nr 14	1944 maj 9, m.p. – Rozkaz płk. dypl. Romana Szymańskiego, dowódcy 2. Brygady Strzelców Karpackich do natarcia na Klasztor Monte Cassino	91
Nr 15	1944 maj 14, m.p. – Rozkaz operacyjny nr 8 dowódcy 2. Korpusu gen. Władysława Andersa	100
Nr 16	1944 maj 10, m.p. – Rozkaz dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich	103
Nr 17	1944 maj 11, m.p. – Rozkaz szczególny dowódcy 2. Korpusu	104
Nr 18	1944 maj 11, m.p. – Rozkaz dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty	104
Nr 19	1944 maj 14, m.p. – Rozkaz do działania wydany na odprawie oficerów łącznikowych przez szefa Sztabu Brygady dnia 14 maja, godz. 1 ¹⁰	105
Nr 20	1944 maj 14, m.p. – Ogólny rozkaz operacyjny nr 5 dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich (jako potwierdzenie rozkazów ustnych wydanych 14 maja 1944)	107
Nr 21	1944 maj 16, m.p. – Od korespondenta wojennego Polskiej Agencji Telegraficznej przy 2. Korpusie Wojska Polskiego	111
Nr 22	1944 maj 18, m.p. – Rozkaz operacyjny dowództwa 2. Korpusu gen. Władysława Andersa	116
Nr 23	1944 maj 18, m.p. – Komunikat sztabu 2. Korpusu o zdobyciu Monte Cassino	119

Nr 24	1944 maj 18, m.p. – Korespondent wojenny Polskiej Agencji Telegraficznej donosi z wysuniętych oddziałów polskich na froncie Cassino w telegramie z dnia 16 maja	120
Nr 25	1944 maj 18, godz. 2 ⁰⁰ , m.p. – Korespondent wojenny PAT donosi	123
Nr 26	1944 maj 19, m.p. – Rozkaz dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich	126
Nr 27	1944 maj 19, m.p. – Korespondent wojenny PAT donosi z Klasztoru Monte Cassino dnia 18 maja	127
Nr 28	1944 maj 19, m.p. – Od korespondenta wojennego PAT na froncie Cassino	130
Nr 29	1944 maj 20, m.p. – Rozkaz dowódcy 2. Korpusu gen. Władysława Andersa	133
Nr 30	1944 maj 25, m.p. – Rozkaz dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty	134
Nr 31	1944 maj 25, m.p. – Maskowanie w czasie działań operacji „Honker”	136
Nr 32	1944 maj, m.p. – Rozkaz dowódcy Armii Sojuszniczych we Włoszech	139
Nr 33	1944 maj, m.p. – Odezwa dowódcy 8. Armii	140
Nr 34	1944 maj, m.p. – Oświadczenie dowódcy 8. Armii	141
Nr 35	1944 maj, m.p. – Oświadczenie dowódcy 2. Korpusu gen. Władysława Andersa	141
Nr 36	1944 maj, m.p. – Depesza gen. Władysława Andersa do Naczelnego Wodza	142
Nr 37	1944 maj, m.p. – Londyn. – Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej	142
Nr 38	1944 maj, m.p. – Rozkaz Naczelnego Wodza	143
Nr 39	1944 maj, m.p. – Odgłosy obcych po bitwie	143
Nr 40	1944 maj, m.p. – Gratulacje dowódcy Wojsk Sprzymierzonych we Włoszech	144
Nr 41	1944 maj, m.p. – Gratulacje dowódcy 8. Armii	144
Nr 42	1944 maj, m.p. – Słowa dowódcy 9. Armii	145
Nr 43	1944 maj, m.p. – Gratulacje dowódcy Dywizji Nowozelandzkiej	145
Nr 44	1944 maj, m.p. – Sprawozdanie z przebiegu natarcia w działaniach „Honker”	146
Nr 45	1944 czerwiec, m.p. – Sprawozdanie z działań łączności 3. Dywizji Strzelców Karpackich pod Monte Cassino od 1 do 25 maja 1944 r.	152
Nr 46	1944 wrzesień, m.p. – Studium zagadnień kwatermistrzowskich w bitwie 2. Korpusu pod Monte Cassino i Piedimonte (Kolekcja prof. dr. płk. Witolda Biegańskiego)	186

Od redakcji

Kolejny, drugi tom źródeł do dziejów polskiej Bitwy o Monte Cassino zawiera 46 dokumentów o bardzo różnym charakterze, wytworzonych w okresie od 10 kwietnia do września 1944 r.; m.in. rozkazy, instrukcje, sprawozdania, część z dokumentów powstała przed i w trakcie bitwy, niektóre, jak *Sprawozdanie z działań łączności 3. Dywizji Strzelców Karpackich* i *Studium zagadnień kwatermistrzowskich w bitwie 2. Korpusu pod Monte Cassino i Piedimonte*.

Tom otwiera artykuł Zbigniewa Wojciechowskiego o zasobie aktowym archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. W kolejnym tomie Andrzej Suchcitz przedstawi charakterystykę interesujących nas dokumentów, znajdujących się w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Gen. Sikorskiego w Londynie.

Większość szkiców i schematów przygotował do druku mgr Grzegorz Pawlak, z talentem wykorzystujący w swej pracy techniki komputerowe.

W dalszych tomach przedstawimy zarówno współczesne, jak i późniejsze relacje z bitwy, a także opinie o bitwie, prezentowane przez dowódców różnych szczebli. Podkreślić należy fakt, że po ukazaniu się pierwszego tomu źródeł otrzymaliśmy informacje o dokumentach (rozkazy, meldunki, dzienniki wojenne) znajdujących się w rękach prywatnych. Najciekawsze z tych dokumentów opublikujemy.

Prosimy o nadsyłanie uwag, uzupełnień i postulatów.

* * *

Każda pozycja wydawnictwa opatrzona została kolejnym numerem porządkowym. Następnym elementem jest nagłówek – tytuł, zawierający: daty (kolejno: rok, miesiąc – słownie, dzień), miejsce wydania przekazu (ewentualnie „miejsce postoj”) i zwięzłą informację o treści. Po tekście zasadniczym – umieszczono – jeśli występowały w przekazie – podpisy. Dalszym elementem każdej pozycji jest informacja o charakterze przekazu: oryginał, kopia, odpis. Dalej to sposób sporządzenia: druk, maszynopis, rękopis. Poniżej podano miejsce przechowywania dokumentu (nazwę archiwum) lub tytuł wydawnictwa, z którego przekaz przedrukowano oraz sygnaturę (tom). Część uzupełniającą stanowią przypisy teksto-

we oznaczone małymi literami alfabetu. W razie potrzeby tekst zasadniczy zamykają przypisy rzeczowe. Opuszczone fragmenty dokumentów, które dotyczyły problematyki wydawnictwa, zaznaczone zostały przez dwie pauzy (– –), z równoczesnym wyjaśnieniem w przypisach. Fragmenty tekstu lub pojedyncze wyrazy podkreślone odnotowano literami (a–a).

Publikowane materiały w języku polskim podano w oryginalnym brzmieniu. W koniecznych przypadkach poprawiono pisownię i składnię, dostosowując ją do obowiązujących zasad gramatycznych i ortograficznych.

Uzupełnienia i rozwinięcia skrótów zostały zaznaczone przy pomocy nawiasów klamrowych. Pisownię włoskich nazw geograficznych oraz pisownię imion osób – oparto na miarodajnym wydawnictwie: *Działania 2. Korpusu we Włoszech*, z przedmową gen. broni Władysława Andersa, pod redakcją Stanisława Biegańskiego, wydawca: Komisja Historyczna 2-go Korpusu, wyd. 1, Londyn 1963.

Koszalin, 2000 r.

**MATERIAŁY DOTYCZĄCE BITWY O MONTE CASSINO
W ZBIORACH WOJSKOWEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO**

Gros materiałów źródłowych dotyczących historii 2. Korpusu Polskiego i walk o Monte Cassino znajduje się w zbiorach Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. W kraju najpoważniejszy zbiór takich materiałów zgromadził Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie. Przechowywany on jest w Pracowni Dokumentacji Historycznej¹.

Do głównych zadań Pracowni należy gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów dotyczących historii wojen i wojskowości powszechnej i polskiej – głównie z lat 1918–1945. Do materiałów tych zaliczamy dokumenty archiwalne, relacje i wspomnienia, referaty i opracowania, fotografie, mapy, prace kwalifikacyjne z zakresu historii wojskowej, bibliografie i kwerendy. Dzięki ścisłej współpracy archiwistów, pracowników naukowych WIH i kombatanatów z różnych środowisk, stworzono unikalny warsztat naukowy na potrzeby procesu naukowo-badawczego i dydaktycznego, znany w środowisku historycznym jako Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego (MiD WIH). Składa się on z kilkunastu kolekcji, w których znajduje się około 10 tys. rękopisów, około 50 tys. fotografii i ok. 20 tys. map. Ponadto w zbiorach znajduje się ponad 3 miliony klatek mikrofilmów oryginalnych akt wytworzonych przez władze wojskowe i cywilne III Rzeszy (tzw. mikrofilmy aleksandryjskie). Materiały i Dokumenty WIH są wykorzystywane i odnotowywane w większości prac naukowych poświęconych polskiej historii wojskowej XX wieku. Dzielią się one na trzy zasadnicze grupy:

1. Dokumenty (oryginały, kopie, odpisy);
2. Relacje i wspomnienia;
3. Opracowania, referaty materiałowe i recenzje.

¹ W 1958 roku w Biurze Historycznym Wojska Polskiego utworzono Pracownię Dokumentacji Naukowej, której głównym zadaniem było kompletowanie bazy materiałowej do historii wojskowej. Od roku 1959 funkcjonowała ona w ramach Wojskowego Instytutu Historycznego. W 1997 roku po przeformowaniu WIH w jednostkę organizacyjną Akademii Obrony Narodowej, Pracownia (zmieniając nazwę na: Pracownia Dokumentacji Historycznej) znalazła się w składzie Biblioteki Głównej AON.

Prezentację materiałów dotyczących bitwy o Monte Cassino, zgromadzonych przez Wojskowy Instytut Historyczny, należy rozpocząć od omówienia dokumentów, gdyż są one dla historyka najważniejszym źródłem. Wśród nich można wyodrębnić kilka grup tematycznych.

Do pierwszej grupy można zaliczyć dzienniki działań. Znajduje się tu wybór dokumentów z dziennika działań 2. Korpusu Polskiego, wyciąg z kroniki i dziennika bojowego 1. Samodzielnej Kompanii Komandosów oraz kserokopia dziennika czynności gen. Władysława Andersa, który był prowadzony w okresie od września 1941 do marca 1945 roku przez ppor./por. Jana Romanowskiego i ppor. Eugeniusza Lubomirskiego.

Drugą grupę dokumentów stanowią komunikaty i sprawozdania z bitwy o Monte Cassino. Są to komunikaty informacyjne dowództwa 2. Korpusu Polskiego, Komunikat operacyjny za czas od 11 do 29 maja 1944 r. oraz sprawozdania dotyczące działań łączności, kwatermistrzostwa i Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet.

Jako trzecią grupę dokumentów można potraktować pierwsze opracowania o charakterze analiz historycznych. Do tej grupy zaliczyć możemy *Uwagi i wnioski z walk czołgów 4 pułku pancernego na Monte Cassino*, opracowane bezpośrednio po zakończeniu działań przez dowódcę pułku ppłk. Stanisława Glińskiego; *Studium zagadnień kwatermistrzowskich w bitwie 2. Korpusu pod Cassino i Piedimonte*, opracowane we wrześniu 1944 r. przez mjr. Jana Woźniaka i ppor. Tadeusza Dubrawskiego z Referatu Służby Zaopatrywania i Transportu Komisji Studiów Bazy 2. Korpusu oraz *Dokumentację działalności służby regulacji ruchu 2 Korpusu w maju 1944 r.*, opracowaną przez dr. Waltera M. Drzewieckiego.

Dokumenty czwartej grupy dostarczają informacji na temat strat Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (polegli, ranni i zmarli). Są to m.in. wykazy imienne poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w latach 1940–1947 oraz *Sprawozdanie statystyczne służby zdrowia 2. Korpusu za rok 1944*, opracowane w 1945 r. przez kpt. dr. Henryka Puszeta.

Kolejną grupę stanowią dokumenty osobiste żołnierzy biorących udział w walkach o Monte Cassino. Znajdują się w niej: dokumenty (legitymacje, zaświadczenia) po ppor. Wiktorze Besserze, zmarłym 17 V 1944 r. na skutek ran odniesionych w walkach o wzgórze Widmo pod Monte Cassino oraz kserokopia legitymacji Adama Młotkowskiego, upoważniającej go do noszenia Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino.

Ostatnią grupę stanowią materiały kartograficzne, wśród których znajdują się szkice i oleaty do sprawozdania z bitwy o Monte Cassino oraz szkice perspektywiczne terenu walk o Monte Cassino w maju 1944 roku, wykonane przez 12. kompanię geograficzną 2. Korpusu.

Zbiór dokumentów przechowywanych w Pracowni Dokumentacji Historycznej uzupełniają relacje i wspomnienia oraz referaty materiałowe, recenzje i opracowania.

Relacje i wspomnienia uczestników zdarzeń są zawsze cennym uzupełnieniem dokumentów. W zbiorach Pracowni Dokumentacji Historycznej znajduje się 17 relacji i wspomnień dotyczących bitwy o Monte Cassino, których autorami są oficerowie i żołnierze 2. Korpusu Polskiego: ppor. Tadeusz M. Czerkawski – dowódca 3. działonu 4. baterii 3. Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej, mjr Edward Downarowicz – dowódca 16 kompanii zaopatrywania 5. Kresowej Dywizji Piechoty, por. art. Stefan Drouet – oficer 2. dywizjonu 3. Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej, rtm. Jan Janczukowicz, Józef Jindraczek, ppor. Edmund Król – zastępca dowódcy 4. kompanii 3. batalionu strzelców, ppor. Marian Łoziński – zastępca dowódcy 3. kompanii 5. batalionu strzelców, saper Piotr Makarewicz, kpt. Piotr Medyna – oficer 5. pułku artylerii przeciwpancernej, Józef Pleban – radiotelegrafista z plutonu łączności pułku ułanów karpackich, Edward Sieczka, ppłk Bolesław Skoczeń – dowódca żandarmerii 2. Korpusu, kpt. Kazimierz Skrzydlewski, mjr. dypl. Zygmunt Zawadzki – szef oddziału operacyjnego 3. Dywizji Strzelców Karpackich. W tym miejscu należy również wspomnieć o zbiorze krótkich relacji o organizacji i działaniach bojowych polskich komandosów na froncie włoskim oraz o zapiskach majora barona von Ruffina o trzeciej bitwie na Monte Cassino.

Trzecią grupę materiałów stanowią opracowania, referaty materiałowe i recenzje. W większości zostały one opublikowane. Ich autorami są: Andrzej Ajnenkiel, Edward Bagieński, Witold Biegański, Władysław Dec, Ludwik Dołoń, J. Drzewiecki, Wincenty Iwanowski, Urszula Olech, Stanisław Oyrzyński, Tadeusz Rawski, Franciszek Skibiński, Marek Tarczyński, Zbigniew Wojciechowski. W tej grupie wartę odnotowania jest również tłumaczenie fragmentów książki Dawida Hapgooda i Dawida Richardsona pt. *Monte Cassino*, wydanej w Nowym Jorku w 1984 roku.

Osobną grupę materiałów archiwalnych stanowią kolekcje. W zbiorach Wojskowego Instytutu Historycznego są to najczęściej spuścizny po zmarłych oficerach i historykach wojskowości. Spośród kolekcji osób związanych z Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie wymienić należy m.in. gen. dyw. Gustawa Paszkiewicza i gen. dyw. dr. Franciszka Skibińskiego. Do tej grupy zaliczyć też możemy zbiór ppłk. dypl. Juliana Michalika, zawierający mapy Tobruku, Gazali, Cassino – Piedimonte oraz materiały sprawozdawcze i szkoleniowe z walk o Monte Cassino. Dla omawianego tutaj zagadnienia szczególne znaczenie ma jednak kolekcja płk. prof. dr. hab. Witolda Biegańskiego (1925–1988) – historyka wojskowości dziejów najnowszych Polski, pracownika naukowego i zastępcy Komendanta Wojskowego Instytutu Historycznego. Płk Witold Biegań-

ski swój wysiłek badawczy koncentrował nad dziejami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ta problematyka dominuje wśród materiałów kolekcji, a wśród nich najwięcej dotyczy działań 2. Korpusu Polskiego we Włoszech, w tym – oczywiście – walk w rejonie Monte Cassino.

Ponadto w Pracowni znajduje się bogaty zbiór ikonograficzny, w którym znajdują się zdjęcia dotyczące bitwy o Monte Cassino. Są to zarówno fotografie osobowe dowódców i żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, jak i sytuacyjne. Tytułem przykładu wymieńmy tu zdjęcia gen. dyw. Władysława Andersa – dowódcy 2. Korpusu, gen. bryg. Zygmunta Bohusza-Szyszko – zastępcy dowódcy 2. Korpusu, płk. dypl. Kazimierza Wiśniowskiego – szefa sztabu 2. Korpusu, inspekt. Bronisławy Wysłouchowej – inspektorki głównej PSK, płk. dypl. Stanisława Sieleckiego – szefa oddziału operacyjnego 2. Korpusu, płk. dypl. Stanisława Skowrońskiego – kwatermistrza 2. Korpusu, gen. bryg. Romana Odzierzyńskiego – dowódcy artylerii 2. Korpusu, płk. lek. dr. Mariana Dietricha – szefa służby zdrowia 2. Korpusu, płk. Ludwika Ząbkowskiego – dowódcy 2. grupy artylerii, mjr. Tadeusza Andersa – zastępcy dowódcy 7. pułku artylerii konnej, ppłk. Stanisława Zakrzewskiego – dowódcy Pułku Ułanów Karpackich, płk. dypl. Mieczysława Zaleskiego – dowódcy wojsk łączności 2. Korpusu, ppłk. Eugeniusza Łysaka – dowódcy 11. batalionu łączności, gen. bryg. Bolesława Ducha – dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich, płk. Walentego Pieszka – dowódcy 1. brygady strzelców, płk. Jerzego Tytusa Brzosko – dowódcy 2. batalionu strzelców, ppłk. Józefa Sokola – dowódcy 3. batalionu strzelców, ppłk. Karola Fanslau – dowódcy 4. batalionu strzelców, ppłk. Karola Piłata – dowódcy 5. batalionu strzelców, ppłk. dypl. Leona Antoniego Bittnera – dowódcy 12. pułku ułanów, mjr. Józefa Turowskiego – zastępcy dowódcy 3. batalionu saperów, ppłk. Henryka Mariana Niedziałkowskiego – dowódcy 3. batalionu łączności, gen. bryg. Nikodema Sulika – dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty, płk. Wincentego Kurka – dowódcy 5. brygady piechoty, mjr. Ludwika Ziobrowskiego – dowódcy 14. batalionu piechoty, ppłk. Wiktora Stoczkowskiego i mjr. Leona Gnatowskiego – dowódców 15. batalionu piechoty, mjr. Andrzeja Stańczyka – dowódcy 16. batalionu piechoty, mjr. Mieczysława Baczkowskiego – dowódcy 17. batalionu piechoty, ppłk. dypl. Ludwika Domonia – dowódcy 18. batalionu piechoty, płk. Czesława Obtulowicza – dowódcy 6. pułku artylerii lekkiej, ppłk. Zbigniewa Kiedacza – dowódcy 15. pułku ułanów, ppłk. Henryka Świetlickiego – dowódcy 6. pułku pancernego, płk. Alfreda Schmidta i gen. Józefa Gizy – dowódców 7. dywizji piechoty.

Spośród fotografii sytuacyjnych wymienić można zdjęcia przedstawiające na przykład natarcie piechoty, atak żołnierzy samodzielnej kompanii komandosów, dostarczanie amunicji na stanowisko ogniowe, pracę łącznościowców rozciągających kabel telefoniczny, stanowisko ogniowe moździerza, saperów w rejo-

nie oczekiwania przed natarciem, zatknięcie flagi polskiej na ruinach klasztoru, prowizoryczny cmentarz żołnierzy poległych w walkach o klasztor, dekorację gen. Władysława Andersa brytyjskim Orderem Łąźni przez gen. Harolda Alexandra oraz ołtarz polowy, przy którym odprawiono Mszę świętą po bitwie o Monte Cassino.

Uznanie dla wysiłku zbrojnego żołnierzy 2. Korpusu Polskiego wyraził dowódca 8. Armii gen. Oliver Leese w rozkazie pożegnalnym z dnia 1 października 1944 r., który znajduje się również w zbiorach WIH. Napisał w nim m.in.: *„Od chwili wejścia w skład 8 Armii odegraliście znakomitą rolę w jej zwycięstwach – najpierw przez Wasze historyczne zwycięstwo w bitwie o Monte Cassino [...] Tymi osiągnięciami Polski Korpus zdobył sobie zaszczytne miejsce w historii 8 Armii. [...] Czuję się bardzo dumny mając pod swoimi rozkazami Polski Korpus”*.

Nr 1**1944 kwiecień 10, m.p. – Wytyczne do szkolenia
w działaniach „Honker”****I. Ogólne**

1. 5. KDP przechodzi na krótki okres do odwołu Armii. Przyszłe użycie dywizji nie jest jeszcze znane. Może to być zarówno natarcie, jak i obrona. Wobec górzystego charakteru kraju – pewne jest, że bić się będziemy w górach. Uzyskane doświadczenie z walk obronnych należy ugruntować. Położyć nacisk na umiejętność szybkiej organizacji pozycji i umacniania się.

Szkolenie rozpocząć bezzwłocznie. Głównym celem wyszkolenia będzie natarcie w górach. Na gruntowne wyszkolenie w tym dziale poświęcam okres dwóch tygodni.

2. Cele do osiągnięcia:

- a) doskonała zaprawa fizyczna wszystkich żołnierzy od dowódcy brygady w dół,
- b) umiejętność przenikania przez opory npla i wykorzystanie terenu,
- c) współpraca z artylerią i moździerzami,
- d) strzelanie ostre ze wszystkich rodzajów broni i rzuty granatem,
- e) szybkie umacnianie się,
- f) walka z bliska.

II. Piechota

3. a) Dowództwa brygad i baonów strzelców przygotowują się do pracy i życia w górach (bez budynków) i pod ogniem npla. Ilość personelu nie walczącego i samochodów w punktach wysuniętych dowodzenia zmniejszyć do niezbędnego minimum. Ćwiczyć przesunięcia przy pomocy mułów i noszowych. Wobec trudności dowodzenia w natarciu w górach – dowódcy muszą być blisko swych oddziałów.

b) Dowódcy brygad wspólnie z dowódcą AD opracują programy ćwiczeń współpracy z artylerią. Opanować: – szybkie i dokładne wskazywanie celów,
– układanie planów ogni,
– wywołanie ogni zaporowych.

4. Każdy z baonów codziennie z całością wykonywać będzie wspinanie się pod górę, połączone z ćwiczeniem bojowym lub ostrym strzelaniem. Stopniować wysiłek tak, by po 14 dniach baon mógł bez trudu pokonywać co najmniej 700 m. różnicy wysokości w dzień i w nocy. Co trzy dni jeden dzień przerwy poświęcony na wypoczynek i wyszkolenie indywidualne (strzelcy wyborowi, minierstwo, Piat itp.).

5. Doskonalić orientację w górach w dzień i w nocy. Położyć szczególny nacisk na wykorzystanie terenu do ruchu i obrony. Ćwiczyć głębokie przenikanie drużyn na tyły punktów oporu i likwidowanie ich granatami z bezpośredniej odległości (20 m).

6. Intensywnie doskonalić plutony szturmowe. Ćwiczyć zdobywanie i niszczenie schronów betonowych przy i bez pomocy saperów. Przedmioty:

- Grupa uderzeniowa z zadaniem zdobycia schronu, pillboxu lub gniazda oporu.
- Grupa wsparcia – wsparcie ogniem działania grupy uderzeniowej, lub osłona pracy patrolu wytyczającego ścieżki.
- Grupa zaopatrywania – dostarczanie poszczególnym grupom oddziałów szturmowych środków walki.
- Grupa miotaczy ognia – obezwładnienie obsługi schronu lub gniazda oporu.
- Grupa odwodowa – zadanie przedłużenia, względnie podjęcia wysiłku grupy uderzeniowej.

7. Co najmniej raz na trzy dni przeprowadzać strzelanie bojowe kompanii, używając wszystkich środków ogniowych lekkich i ciężkich. Dowódca 5. WBP bezzwłocznie rozpozna tereny do strzelań dla obu brygad w nowym rejonie zakwaterowania, a kwatermistrz dywizji zapewni dostateczną ilość amunicji.

8. Szkolić strzelców wyborowych. W tym celu dowódcy brygad i dowódca 15. Pułku Ułanów Poznańskich zorganizuje kursy strzelców wyborowych. Szkolenie przeprowadzić w dwóch turnusach. Czas trwania – 7 dni (turnus). Wyszkolić po 6 szeregowych na każdą kompanię strzelecką i szwadron liniowy pułku ułanów.

Ogólny program kursu – jak załącznik nr 1, 2 (Ogólne wytyczne oraz rozkaz dowódcy 8. Armii). W czasie kursu przeprowadzić surową selekcję. Uczniowie, którzy osiągną minimum warunków według programu strzelców – otrzymują tytuł „strzelca wyborowego”.

Przewidziane zwiększenie kb wyborowych – do 12 na baon strzelców i 6 na pułk ułanów – w trakcie załatwiania. Szkolenie rozpocząć na podstawie stanu kb wyborowych obecnie posiadanego. W wyborze kandydatów na kurs oprzeć się na dotychczasowych wynikach strzelań.

9. Szkolić strzelanie z Piat’ów.

10. Szkolić przechodzenie ogni zaporowych artylerii i moździerzy.

11. Przerobić co najmniej jedno ćwiczenie zdobywania miejscowości.

12. Szkolić w umacnianiu się w terenie, zmuszając wszystkich żołnierzy bez względu na stopień do budowy swoich stanowisk. Każdy żołnierz powinien posiadać „łopatkę (motyczkę)” i 4 worki jutowe. Szkolić w budowie składaków z kamieni, kopaniu wnęk oraz szkolić w użyciu worków z piaskiem lub gruzem. Wyszkolić w minerstwie po 1 sekcji (1 + 6) na kompanię strzelców.

13. Każde ćwiczenie kończyć walką wręcz – granat, ogień bezpośredni, bagnety i nóż.

14. Walka granatem. Przeszkolenie należy prowadzić w myśl obowiązujących instrukcji, kierując się jednak własną, zdrową inicjatywą. Szkolić codziennie (włączając ćwiczenia bojowe oddziałów).

Drużyny strzeleckie szkolić następująco:

- dwaj strzelcy mają być przeszkoleni specjalnie w rzucaniu granatem „ST”,
- dwaj strzelcy mają być przeszkoleni specjalnie w strzelaniu z garłaczy, tak granatami ppanc., jak i „HE”,
- pozostali strzelcy drużyny mają być przeszkoleni w zakresie dwóch punktów poprzednich oraz jako specjaliści w rzucaniu granatem „HE”.

Poza normalnym szkoleniem należy wykorzystać każdą okazję, by podnieść sprawność w rzucaniu granatami, np. przez zachęcanie do rzucania kamieniami na odległość i do celu. Dowódcy kompanii i baonów przeprowadzą w swych oddziałach zawody o sprawność „Grenadiera wyborowego”.

Przewidywane [jest] czasowe zwiększenie wyposażenia drużyny piechoty w następujące granaty:

- granaty „ST” po 3 na specjalistę (w drużynie 6),
- granaty nr 68 po 6 na garłacza (w drużynie 6),
- granaty „HE” po 3 na strzelca poza specjalistami (w drużynie 15),
- granaty nr 69 po 2 na strzelca poza specjalistami (w drużynie 10),
- granaty „ST” mogą służyć do niszczenia pillboxów,
- granaty karabinowe mogą służyć do niszczenia pillboxów,
- granaty „HE” zarówno do rzucania ręcznego, jak i z garłacza.

Przeprowadzić rzucania ostre ze wszystkich rodzajów granatów.

15. Szkolenia wyżej wskazanych zagadnień rozbijać na:

- ćwiczenia bojowe, obejmujące wszystkie powyższe zagadnienia oraz
- szkolenia drobnych jednostek lub indywidualne w poszczególnych oddziałach.

Oba [szkolenia] prowadzić równolegle i intensywnie.

16. 5. Batalion ckm. Szkolenie – jak piechota. Ponadto zwrócić szczególną uwagę na:

- a) wybór stanowisk do ognia bezpośredniego bocznego na bliską odległość ze stanowisk zakrytych ze strony npla,
- b) donoszenie sprzętu i amunicji przez noszowych,
- c) przejąć wszystkie moździerze 4,2” od baonów piechoty.

Dwie kompanie ckm, zreorganizować na kompanie moździerzy ciężkich – po dwa plutony, po dwie drużyny, po dwa moździerze.

Szkolenie bojowe kompanii prowadzić tak, by moździerze te mogły działać zarówno plutonami, jak i drużynami samodzielnie.

17. Karabiny maszynowe z tych kompanii przekazać baonom piechoty po 4 ckm na każdy baon. Za wyszkolenie obsługi baonowych dla tych ckm czynię odpowiedzialnym dowódcę baonu ckm. Cel:

- ogień bezpośredni flankowy,
- wybór stanowisk ogniowych,
- transport juczny i ludzki,
- konserwacja.

Szkolić rzeczy istotnie potrzebne do walki, całkowicie odrzucić balast teorii (nazwy itp.). Celem zapewnienia obsługi dla tych ckm, dowódcy baonów zredukują swoje plutony opl i rozpoznawcze.

18. Dowódca 5. WBP w porozumieniu z szefem Sztabu Dywizji wybierze teren ćwiczeń i strzelań dla obu brygad. Teren musi przedstawiać rzeczywiste trudności pola walki, a w szczególności przeszkody naturalne:

- urwiste stoki,
- głębokie jary,
- górskie zarośla,
- ruiny budynków oraz przeszkody sztuczne:
- druty kolczaste,
- przeszkody minowe,
- schrony z kamieni wzmocnione betonem.

Dowódca saperów bezzwłocznie udzieli pomocy celem rozbudowy tych terenów ćwiczeń.

III. Artyleria

19. Położyć nacisk na udoskonalenie współpracy z piechotą, a w szczególności:

- układanie planów ogni (wspólne rozpoznanie),
- wskazywanie celów w natarciu,
- wywoływanie ogni zaporowych, po opanowaniu przedmiotu.

20. Zaprawę fizyczną obserwatorów i patroli łączności oraz ich ścisłą łączność z dowódcami piechoty.

21. Maskowanie stanowisk i punktów obserwacyjnych.

22. 5. pułk artylerii przeciwpancernej – zorganizuje się celem utworzenia dwóch dyonów moździerzy 4,2” w składzie – po dwie baterie, po dwa plutony, po dwie drużyny, po dwa moździerze. Dla celów wyszkoleniowych dowódca baonu ckm, przydzieli z dniem 12 IV do 5. pułku artylerii przeciwpancernej 8 moździerzy 4,2” wraz z odpowiednią ilością instruktorów i amunicji. Wykonanie w porozumieniu bezpośrednim dowódcy 5. pułku artylerii przeciwpancernej i 5. baonu ckm.

IV. Saperzy

23. W każdej kompanii dobrać i wyszkolić co najmniej jeden pluton szturmowy – plutony te ćwiczyć szczególnie:

- w obsłudze miotaczy płomieni,
- w niszczeniu schronów i pillboxów npla.

24. Resztę kompanii szkolić w pomocy przy przesuwaniu broni ciężkich piechoty i dział przeciwpancernych w terenie górskim.

V. 15. Pułk Ułanów Poznańskich

25. Przewiduję użycie pułku do:

- obrony w górach,
- oczyszczania zdobytego terenu,
- oczyszczania miejscowości,
- przeciwnatarć w górach.

Zreorganizować pułk tak, by móc wystawić maksimum sił do walki w górach. Dowódca pułku opracuje i przedstawi projekt organizacji i szkolenia.

VI. Łączność

26. a) Budowa linii w górach bez dróg.
- b) Zakopywanie linii.
- c) Maskowanie central i linii.
- d) Użycie radiostacji przenoszanej na mułach lub przez ludzi.

Przewiduję, że łączność brygadowa i dywizyjna będzie musiała pracować na bezdrożach i w prowizorycznych schronach pod ogniem npla.

VII. Żandarmeria

27. a) Dobrać i wyszkolić dwa plutony żandarmerii do RR w przejściach przez pola minowe i w zasięgu skutecznego ognia piechoty npla, szczególnie w nocy. Szczegółowe wytyczne opracuje oddział operacyjny dywizji.

b) Resztę żandarmerii doskonalić w RR w zasięgu ognia artylerii npla i osłony m.p. dowództw.

VIII. Maskowanie

28. Wszystkim dowódcom i żołnierzom polecam wykonać wysiłek celem doskonalenia umiejętności maskowania indywidualnego i zbiorowego. Szczególną uwagę zwrócić na maskowanie:

- dowództw,
- punktów obserwacyjnych,
- central i radiostacji,
- stanowisk artylerii i moździerzy,
- stanowisk poszczególnych broni ciężkich piechoty i strzelców.

Maskowanie ma mieć na celu ukrycie własnych zamiarów i ugrupowania.

29. Oficer maskowania dywizji położy główny nacisk na:

- dostarczenie materiałów maskujących oddziałom,
- kontrolę maskowania w czasie ćwiczeń.

Za zgodność:

Szef sztabu dywizji

[Stanisław] Maleszewski, ppłk dypl.

Dowódca dywizji

[Nikodem] Sulik, gen. bryg.

Załącznik nr 1

Praca strzelca wyborowego (snajpera)
(Załącznik do Przegl. Rozw. Piech. nr 5)

1. Strzelec wyborowy jest czymś więcej niż przeciętnie dobrym strzelcem zaopatrzonym w normalny kb. I tak:

a) Musi on strzelać bardzo celnie.

b) Musi być uzbrojony w specjalną broń precyzyjną, z którą powinien być bardzo dobrze obeznany.

c) Musi być dobrze wyszkolony w służbie polowej, a zwłaszcza w maskowaniu się i wykorzystywaniu terenu do podchodzenia.

d) Musi być żołnierzem odważnym, przedsiębiorczym i cierpliwym.

2. Ogólnie mówiąc – strzelec wyborowy musi umieć trzy rzeczy:

a) Musi on być zdolny do oddania celnego strzału w czterech wypadkach na pięć, strzelając za każdym razem do innego celu, do tarczy o wielkości dolnej części głowy ludzkiej, na każdą odległość do 350 jardów, nawet w niekorzystnych warunkach oświetlenia i niezależnie od pogody. To jest jego najważniejsza umiejętność, która winna cechować każdego myśliwego.

b) Musi on umieć nękać celnym ogniem z odległości 1000 jardów grupki oraz pojedynczych żołnierzy npla, którzy są na tyle nieostrożni, że ukażą się w obrębie jego pola obserwacji. Doświadczony strzelec wyborowy nie tylko będzie nękać ogniem npla, ale przy dobrym szczęściu powinien trafić dość często nawet na jeszcze dalsze odległości – notowano wypadki trafienia na odległość 1700 jardów. W ten sposób strzelcy wyborowi nie tylko będą panować nad międzypolem (no man's land), ale w pewnym stopniu również i nad rejonem zajęтым naprawdę przez npla.

c) Mając możliwość obserwowania działalności npla, strzelec wyborowy powinien być w stanie meldować o ruchach npla w sposób jasny i dokładny, przez co działać będzie w pewnych okolicznościach jako dodatkowe „oko” baonowego oficera informacyjnego.

3. Z powyższego wynika, że nie można żołnierza uważać za strzelca wyborowego, jeśli nie umie on strzelać i to strzelać bardzo celnie. To też jest rzeczą istotną, aby żołnierze wybrani do przeszkolenia na strzelców wyborowych byli bardzo dobrymi strzelcami, następnie, aby umieli wykorzystywać teren i znali zasady maskowania. Łatwiej dobrego strzelca nauczyć służby bojowej, niż słabego strzelca, który znakomicie umie się zachować w polu, nauczyć celnego strzelania.

Rozpocząwszy szkolenie celnego strzelca – to jest żołnierza, który w 9 razach na 10, potrafi wszystkimi 5 strzałami uzyskać skupienie o średnicy 4 cale ze zwykłego kb, na odległość 500 jardów, a skupienie jeszcze lepsze w 4 lub 5 wypadkach na 10 – zastanówmy się jakie inne kwalifikacje powinien posiadać

strzelec wyborowy do wykonywania swojej pracy? Musi on mieć dobry wzrok i czujny słuch, musi być lepszy w ocenie odległości od przeciętnego żołnierza i musi umieć oceniać poprawkę na kierunek w zależności od siły wiatru z dokładnością większą niż przeciętna.

Strzelec wyborowy musi być cierpliwy, może się zdarzyć, że będzie musiał czekać godzinami, zanim zdarzy się sposobność zabicia npla. Musi wiedzieć, jak szukać swej ofiary, za czym patrzeć i gdzie patrzeć. Im dokładniej jest on wyszkolony w służbie bojowej, tym lepiej. Żadne niezwykle zjawisko, okoliczności ani zdarzenie nie powinno ująć jego uwagi i nie powinien on zadowalać się jedynie zameldowaniem takich rzeczy lub zapamiętaniem sobie, ale powinien starać się zbadać lub wykryć przyczyny i racje wszystkich zjawisk odbiegających od normalnych.

W pewnych okolicznościach strzelec wyborowy może się znaleźć w sytuacji, która wymagać będzie od niego wielkiego wysiłku fizycznego: leżenia przez cały dzień bez przerwy w jednym miejscu, czasem nawet i bez ruchu i stałej koncentracji uwagi przez cały ten czas.

4. Strzelec wyborowy posiada sprzęt specjalny (Equipment Sniping Rifle), składający się z następujących części:

- a) specjalnie dobrany i dostosowany kb nr 4, do którego dołączona jest,
- b) lunetka celownicza nr 32, obecnie używa się typu Mk I, ale wkrótce znajdzie się nowy, lepszy typ Mk II,
- c) lornetka polowa znana pod nazwą: „Telescope Scot Regt”.

Luneta celownicza daje powiększenie 3-krotne, podczas gdy lornetka polowa, wspomnianego typu, przeznaczona do obserwacji daje powiększenie 22-krotne. Głównym zadaniem lornetki celowniczej nie jest powiększenie celu, a raczej uczynienie go wyraźniejszym w warunkach bojowych przy złym oświetleniu itp., oraz sprowadzeniu celu i muszki do tej samej płaszczyzny ogniskowej, co umożliwia strzelcowi równoczesne nastawienie na ostro soczewki oka na dwa przedmioty, znajdujące się na różnych odległościach, a mianowicie celu i muszki.

Innym powodem dla którego przewiduje się osobną lornetkę polową dla strzelca wyborowego jest to, że powinien on mieć przy sobie, o ile to możliwe, drugiego strzelca wyborowego lub też co najmniej jakiegoś dobrego obserwatora, który obserwowałby wyniki strzelania i odciążał go w ten sposób od stałego wysiłku ciągłej czujności przez długie okresy, gdy oczekuje on sposobności odania strzału.

Obchodzenie się ze sprzętem specjalnym strzelca wyborowego

Zasadniczym typem sprzętu strzelca wyborowego jest kb nr 4, Mk I (T) z lunetą celowniczą nr 32. W użyciu mogą się znaleźć również niewielkie ilości kb nr 3 (wz. 14) z lunetką celowniczą wz. 1918, względnie kb nr 3 (wzór 14) z lu-

netką celowniczą ALDIS, ale są one przestarzałe, a uwagi niniejsze odnoszą się do zasadniczego sprzętu wspomnianego na początku.

Karabin i lunetka celownicza są do siebie wzajemnie dostosowane – nie można ich odłączać od siebie i należy traktować je jako jedną całość.

1. Skrzynie na sprzęt strzelca wyborowego

Precyzyjne kb i lunetki celownicze są to przyrządy bardzo precyzyjne i należy je traktować z należytą starannością. Kb nr 4 Mk I (T) wydaje się wraz ze sprzętem dodatkowym w dużej skrzyni tak, że oddział nie potrzebuje już dobierać poszczególne elementy z różnych zapasów pobranych nierównocześnie z różnych składnic.

Na wewnętrznej stronie wieka skrzyni znajduje się lista wszystkich części składowych sprzętu strzelca wyborowego wraz z krótkimi instrukcjami w sprawie pielęgnacji broni oraz sprzętu dodatkowego. Po sporządzeniu tej listy dodano jeszcze jedną rzecz, a mianowicie wspomnianą wyżej lornetkę polową typu Telescope Scout Regt – należy ją również trzymać w tej skrzyni. Gdy kb specjalnego oraz lunetki nie używa się, należy przechowywać je zawsze w skrzyni dla uchronienia ich przed uszkodzeniem.

2. Przymocowanie podstawy lunetki do kb

- a) Zanim umocuje się podstawę lunetki do kb, należy oczyścić te części kb oraz lunetki celowniczej, które mają się ze sobą zetknąć, należy usunąć wszelki brud i pył.
- b) Przymocować wpierw śrubę tylną.
- c) Zawsze dokręcać tylną śrubę do tego samego położenia. Można zaznaczyć na śrubie i na samym kb, jak dalece śrubę należy dokręcać.
- d) Przykręcić śrubę przednią.
- e) Sprawdzić po pierwszych 4 lub 5 strzałach czy śruby nie rozluźniły się.

3. Zerowanie kb na kierunek i odległość

- a) Ustawić celownik (na kierunek i odległość) tak, aby punkt skupienia oddanych strzałów zgadzał się z punktem celowania.
- b) Przesunąć podziałkę jedną i drugą tak, aby odczyty zgadzały się z odległością kb od tarczy i aby na podziałce kierunkowej odczyt wynosił „0”.

Uwaga: Najlepiej jest zerować karabin na kierunek i na bardzo krótkiej odległości, aby wyeliminować błędy związane z błędną oceną wpływu wiatru.

4. Ćwiczenia w strzelaniu

Chociaż przyjmuje się zazwyczaj, że z jednej lufy kb można oddać 10 000 strzałów, to jednak dla kb strzelca wyborowego należy przyjąć znacznie mniejszą liczbę ze względu na to, że należy pamiętać, że każdy nabój wystrzelony w czasie szkolenia zmniejsza celność i „długość życia” kb strzelca wyborowego

i że należy ograniczyć liczbę strzałów z takiego karabinu w czasie szkolenia do minimum, tyle ile potrzeba, aby nauczyli się oni obchodzenia z lunetką celowniczą, zerowania kb zarówno przy pomocy lunetki, jak i za pomocą normalnego celownika i aby uzyskali pewność, że dokładnie wiedzą gdzie trafią strzały przy danym ułożeniu celownika. Po prostu muszą oni oddać ze swego specjalnego kb tyle strzałów aby uzyskać zaufanie do tej broni i pełnego jej opanowania.

Wszelkie inne ćwiczenia w postawach strzeleckich, w strzelaniu na skupienie, strzelaniu podchwytywym i w strzelaniu mającym na celu zachowanie dobrego strzelca w formie – powinien strzelec wyborowy przeprowadzić przy użyciu zwykłego kb. Należy jednak pamiętać, aby kb ten wybrany był przez rusznikarza oddziałowego oraz sprawdzony co do celności, ponieważ tylko w ten sposób strzelania ćwiczebne mogą posiadać jakąś wartość.

5. Amunicja. Środek skupienia zmienia się nieco w zależności od tego z jakiej produkcji i z jakiego okresu pochodzi amunicja 303. O ile możliwości strzelec wyborowy powinien używać amunicji zawsze tej samej produkcji, a o ile to możliwe, także i amunicji z tego samego okresu, jak ta amunicja, której używał przy strzelaniu ćwiczebnym i przy zerowaniu swojego kb.

Potykaç alarmowo-światlny (Trip Flare)

1. Opis. Przyrząd ten składa się z następujących części:

- 1) zbiornika na materiał wybuchowo-światlny,
- 2) sprężyny z zaciskiem,
- 3) zwoju drutu,
- 4) drążka właściwego,
- 5) drążka pomocniczego.

Zbiornik z materiałem wybuchowym plastycznym oraz związkami magnezyj, umieszczony jest na poprzecznym drążku właściwego. Mechanizm spustowy, utrzymujący iglicę w położeniu napięcia, działa jako dźwignia tak, że ruch jego w jednym lub drugim kierunku wywołuje zwolnienie iglicy i zapalenie się materiału w zbiorniku. Po usunięciu zawlecзки bezpieczeństwa, mechanizm spustowy jest utrzymywany w położeniu neutralnym przez równoczesne działanie:

- a) naciągniętego drutu potykacza pomiędzy drążkiem właściwym i pomocniczym,
- b) sprężyny przymocowanej do drążka poprzecznego na drążku właściwym równoważącej to napięcie drutu.

Drut potykacza ma długość 40 stóp i jest zaopatrzony w haczyk na jednym końcu, co umożliwia przyczepienie drutu do jakiegoś odpowiednio dobranego przedmiotu. Drut nawinięty jest na bakelitową szpulkę dla ułatwienia rozwijania drutu.

2. Działanie

- a) Gdy potykacz jest nastawiony i zabezpieczony, potknięcie się człowieka lub zwierzęcia o drut i gwałtowne naciągnięcie go, pokonuje siłę sprężyny i wywołuje przesunięcie się i zapalenie materiału wybuchowego w zbiorniku.
- b) W razie przecięcia drutu sprężyna kurczy się i pociągając mechanizm spustowy ku sobie, zwalnia iglicę i zapala materiał w zbiorniku.

3. Zasięg. Siła uzyskanego w taki sposób światła wynosi około 10 000 świec przez czas około 1 minuty, co zezwala na wycelowanie kb na przedmioty znajdujące się w odległości nie większej niż około 70 jardów od źródła światła. Potykacza takiego nie należy ustawiać w odległości bliższej niż około 100 jardów od okopu lub posterunku, do obrony których potykacz ma dopomagać, w przeciwnym bowiem razie, stanowiska obronne własne zostaną oświetlone z korzyścią dla npla.

4. Uwagi ogólne. Stwierdzono podczas prób, że oddziały ubrane w battle-dressy idące na patrol po zapadnięciu zmroku, nie zdają sobie sprawy z tego, że natknęły się na drut potykacza, zanim zostaną oświetlone. Drut potykacza można wykryć jedynie za pomocą przeszukiwania terenu gołymi rękoma.

IPMS, C. 1/IV, vol. 20.

Nr 2

1944 kwiecień 17. m.p. – Instrukcja obrony nr 2 – 5. KDP

Część I – Organizacja obrony

1. Zadanie 5. KDP – „przejąć odcinek obronny od 78. dywizji” – w tym celu 6. LBP zluzuje 38. Irlandzką Brygadę Piechoty na jej obecnym odcinku – według wytycznych część II niniejszej instrukcji oraz tabeli marszu (wydanych w terminach późniejszych).
2. Dowódca odcinka obronnego – dowódca LBP.
Skład: 6. LBP bez 18. BS + jeden baon z 5. WBP + jedna kompania ckm oraz dwa plutony moździerzy 4,2” z 5. baonu ckm + dwa plutony ppanc. z 5. Pułku Artylerii Przeciwpancernej.
3. Zadanie 6. LBP. Bronić pozycji przejętych od 38. Irlandzkiej Brygady Piechoty w jej obecnej organizacji i ugrupowaniu. Nie dać jeńca nplowi. Utrzymać odcinek możliwie spokojny i bez ruchu. Rozbudowywać umocnienia i drogi.

4. Rozgraniczenie: – od północy z 2. Nowozelandzką Dywizją: 822261 – 827256 – 830255 – 837255 – 845252 – wszystko włącznie dla dowódcy 6. LBP;
od południa: – z 3. DSK: 830205 – 833210 – 830216 – 834220 – 837225 – wszystko wyłącznie dla 6. LBP.
 5. Bezpośrednie wsparcie: zapewni dowódca AD co najmniej jednym palem, zachowując ponadto możliwość wzmocnienia bezpośredniego wsparcia co najmniej jednym palem i jednym pułkiem artylerii średniej. Oddziały AD stojące na stanowiskach odkrytych, strzelać mogą tylko na rozkaz dowódcy AD.
 6. Dowódca 5. Pułku Artylerii Przeciwpancernej:
 - a) odda dwa plutony dział ppanc. dowódcy 6. LBP;
 - b) zachowa dwa dyony moździerzy 4,2 cale w odwodzie dowódcy dywizji do dalszych rozkazów;
 - c) z pozostałych pododdziałów pułku wyciągnie maksimum ludzi na noszowych według szczegółowych wskazówek Kwatermistrza Dywizji;
 - d) sprzęt nie wymieniony powyżej pozostanie w strefie tylowej dywizji (według rozkazu Kwatermistrza) z minimalną obsługą do konserwacji i bezpieczeństwa.
 7. Dowódca 5. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej:
 - a) zapewni maksymalne możliwości obronne stanowisk artylerii i m.p. I rzutu dywizji,
 - b) gros pułku zorganizuje obronę przeciwlotniczą rej. odwodów dywizji, II rzutu dywizji i rzutu tyłowego dywizji.
 8. Odwody: – 5. WBP bez jednego baonu + 18. BS + 15. Poznański Pułk Ułanów + 5. baon ckm, bez jednej kompanii i dwóch plutonów moździerzy 4,2” + 5. pap-panc., bez dwóch dywizjonów i dwóch plutonów ppanc. – przewidziany rejon postoju w Viticuso.
- Zadanie: – kontynuować wyszkolenie w myśl wytycznych wydanych ostatnio.
9. Saperzy: – całość saperów w dyspozycji dowódcy saperów. Rozmieszczenie proponuje dowódca saperów do dnia 20 kwietnia.
- Zadania:
- a) szkolić nadal plutony szturmowe saperów,
 - b) współpracować przy rozbudowie stanowisk artylerii,
 - c) utrzymać komunikację dowódcy dywizji w stanie używalności,
 - d) rozbudowywać umocnienia obronne,
 - e) wybudować p.o. dla dowódcy dywizji i brygady,
 - f) wybudować dodatkowe schrony dla baonów odwodowych w rejonie pozycji obronnej.
10. Dowódca 5. Batalionu Łączności:
 - a) zapewni łączność z nowego m.p. dywizji z dowództwem Korpusu i sąsiedami do dnia 22 kwietnia,

- b) z odcinkiem obrony od dnia 23 kwietnia,
- c) z II rzutem dywizji i rejonem odwodów od dnia 24 kwietnia,
- d) łączność regulacji ruchu przejmie w dniu 27 kwietnia.

11. Regulacja ruchu jak załącznik nr 2.

12. Zarządzenia wspólne:

- a) wszystkie oddziały przechodzące w rejon odcinka obronnego idą bez środków motorowych – rozczłonkowane (szczegóły w zał. regulacji ruchu),
- b) kwatermistrz dywizji wyda zarządzenia do dnia 28 kwietnia, regulujące odciążenie oddziałów ze sprzętu motorowego.

Część II – luzowanie

13. Projektowany plan luzowania i wprowadzenia oddziałów – jak zał. nr 1, z tym, że szczegółowe tabele marszu wydawane będą w terminach późniejszych.

14. Plan rozpoznania dowódców:

18–20 kwietnia – dowódca 6. LBP,

21–23 kwietnia – dowódcy baonów piechoty i ckm.

Dowódca kompanii strzelców na 24 godz. przed luzowaniem każdego baonu.

Dowódcy artylerii bezpośredniego wsparcia przeprowadzą wspólne rozpoznanie z odnośnymi dowódcami piechoty.

Dowódca saperów przeprowadzi rozpoznanie według wytycznych dowódcy saperów Korpusu, w porozumieniu z szefem Sztabu Dywizji.

15. Wszyscy dowódcy udający się na rozpoznanie oraz powracający z rozpoznania obowiązani są zgłaszać się w m.p. Wysuniętego Rzutu (935245) celem zabrania ostatnich wiadomości z przedpoła oraz przekazania własnych wyników rozpoznania.

16. Dowódca 6. LBP jest odpowiedzialny za przebieg luzowania piechoty. Plan swój przedstawi dowódcy dywizji do dnia 20 kwietnia.

17. Przewidywany termin przejścia odcinka przez dowódcę dywizji i przez dowódcę 6. LBP – 27 kwietnia.

18. Wysunięty Rzut Dywizyjny od godz. 10⁰⁰ dnia 17 kwietnia czynny w rej. 935245.

Za zgodność:

Szef Sztabu Dywizji

[Stanisław] Maleszewski, ppłk. dypl.

Dowódca Dywizji

[Nikodem] Sulik, gen. bryg.

Nr 3

1944 kwiecień 20?, m.p. – Projekt prac przygotowawczych „Honker”

1. Dowódca 5. WBP celem przeprowadzenia prac przygotowawczych musi posiadać możliwie wcześniej wybudowane w rej. p.w. [podstaw wyjściowych] schron dowództwa brygady, ośrodek łączności i p.o. [punkt obserwacyjny].

Do wykonania: dowódca 5. WBP i dowódca saperów.

2. W tym m.p. powinien stale pracować zespół kierujący pracami przygotowawczymi, a w szczególności:
 - zbieraniem wiadomości o nplu z obserwacji i rozpoznania,
 - zbieraniem wiadomości o terenie,
 - kierujący rozpoznaniem dowódcy,
 - kierujący pracami saperskimi,
 - nadzorujący maskowania, przygotowania,
 - nadzorujący składania amunicji,
 - kierujący wprowadzanie broni ciężkich i ich wstrzeliwanie.

3. Kierownikiem tego zespołu powinien być zastępca dowódcy 5. WBP. Zespół ten powinien znaleźć się w terenie od 27 bm.

Do wykonania: Dowódca 5. WBP.

4. Do tego czasu wybudować połączenia telefoniczne do wysuniętego m.p. 5. WBP oraz opracować krótki kod do rozmów dotyczących rozpoznania i prac przygotowawczych.

Do wykonania: Dowódca łączności dywizji.

5. Dowódcy oddziałów przewidzianych do natarcia, tj. 13., 14., 15. i 18. baon powinni być:

- 24 bm. wprowadzeni w zadanie i otrzymać:
 - opis terenu – informacja dywizyjna,
 - overprinty npla i o d b – informacja dywizyjna,
 - fotografie lotnicze – informacja dywizyjna,
 - plan ogni – op. dyw. [opracowanie dywizji], (całość po 1 komplecie na oddział).
- 26 bm. rozpocząć rozpoznanie, 26/27/28/29 d-cy baonów pierwszego rzutu i 1/2/3/ d-cy inni.

Do wykonania: Dowódca 5. WBP.

6. Dowódcy artylerii i ckm rozpocząć rozpoznanie 23 bm. ze względu na konieczność wskazania saperom prac do wykonania.

Do wykonania: Dowódca AD, d-ca ckm i SS [szef Sztabu].

7. Dowódca czołgów wsparcia wprowadzony być musi 24 bm. Rozpoznanie wstępne 28/29/30. Czołgi ćwiczą z piechotą w rej. Viticuso.

Do wykonania: Dowódca 5. WBP, d-ca szwadronu czołgów, SS [szef Sztabu].
8. Po wprowadzeniu wyżej wymienionych rozpoznań – konferencja w dywizji.
Cel – sprawozdania z rozpoznania, omówienia planu ogni i dalsze szkolenie.

Projekt konferencji opracuje S/op.

Obecni: dowódca, zastępcy, SS, kwatermistrz – 5. KDP,
dowódca, zastępca, SS, kwatermistrz – 5. WBP,
dowódca, SS, dowódca pal. – AD 5,
dowódca 13., 15., 18. ckm, zastępca 14. baonu,
dowódca saperów i łączności – 5. KDP,
OL Korpusu, OL – 5. KDP dp 3. DSK.

Do wykonania: op. dyw.

9. Rozpoznanie dowódców pododdziałów według planu dowódcy 5. WBP i dowódców broni w porozumieniu z dowódcą 5. WBP. Przewiduję od 1 maja grupami, stopniowo wprowadzanymi w zadanie.

Do wykonania: dowódca 5. WBP i dowódca broni.

10. Celem ścisłego zazębienia się prac z 3. DSK, przydzielić do 28 bm. oficera łącznikowego zorientowanego w „Honker”.

Do wykonania: dowódca 5. WBP i dowódca broni.

11. Budowę stanowisk dla broni ciężkich piechoty, rozpocząć 25 bm. W tym celu rozpoznanie : dowódca saperów – 21/22/23; dowódca ckm – 22/23/24.

Wskazanie prac saperom – 25 bm.

Do wykonania: dowódca 5. WBP.

12. Budowa p.o. artylerii w tej samej pilności. Wskazanie prac saperom 25 bm.

Do wykonania: dowódca AD.

13. Równocześnie w miarę możliwości lecz jako druga pilność wykonywane być muszą prace nad: komunikacjami i schroniskami dla ludzi baonów nacierających.

Do wykonania: dowódca 5. WBP, dowódca saperów.

14. Rozpoznanie i przygotowanie wysuniętego dowództwa 5. KDP i p.o. – 24 bm.

Do wykonania: SS, dowódca saperów, inform. i kwatermistrzostwo główne.

15. Plan prac saperów, plan składów i potrzebnego materiału – termin 25–26 bm.

Do wykonania: dowódca saperów.

16. Rozbudowa sieci łączności natarcia:

– wprowadzenie dowódcy łączności – 28 bm.

– plan łączności „Honker” – 29 bm.

– początek budowy – 30 bm.

Uprzednio wybudowane połączenie do wysuniętego dowództwa 5. WBP.

Do wykonania: SS, dowódca łączności.

17. Ostateczne wypracowanie planu ogni – konferencja w dywizji przewidywana 2 maja.
Do wykonania: SS.
18. Plan kwatermistrzowski „Honker” amunicja, żywność, woda, ewakuacja.
Termin – 28–29 bm.
Do wykonania: Kwatermistrz.
19. Równolegle do ww. prac iść musi wyszkolenie. Dowódcy kierują wyszkoleniem i pracami przygotowawczymi osobiście. 5. WBP do pomocy w wyszkoleniu – SS brygady w pracach przygotowawczych – zastępca dowódcy.
Do wykonania: dowódca 5. WBP i dowódcy broni.
20. Ćwiczenia baonowe na założeniach rzeczywistego natarcia po dwa na baon od 1 do 3 maja.
Do wykonania: dowódca 5. WBP.
21. Jedno ćwiczenie natarcia brygady według planu realnego – 5 maja.
Do wykonania: dowódca 5. WBP.
22. Wprowadzanie broni ciężkich na stanowiska i wstrzeliwanie – przewiduję od 6 maja.
23. Terminy punktów 20–22 uzależnione od terminu gotowości jeszcze nie znanego dowódcy.

Za zgodność:

[Stanisław]Maleszewski, ppłk dypl.
Szef Sztabu

Dowódca dywizji

[Nikodem] Sulik, gen. bryg.

Nr 4**1944 kwiecień 20, m.p. – Zagadnienia i wnioski
w związku z działaniem „Honker”, zestawione po ćwiczeniu
aplikacyjnym przez płk. Henryka Piątkowskiego**

Ogólne (dla Korpusu)

Istnieje współzależność trzech masywów terenowych Monte Cifalco – Monte Cairo – i Monte Cassino. W szczególności daje to:

a) Zagrożenie z północy (Cifalco – obserwacja, Atina – możliwy ruch npla – co pociąga za sobą konieczność osłony co najmniej przez obezwładnienie i demonstracyjne natarcie przez sąsiada na północy na te przedmioty.

b) Zagrożenie z M. Cairo (szczególnie z Passo Corno) pociąga za sobą konieczność co najmniej obezwładnienia tych przedmiotów ogniem artylerii i bombardowania lotniczego, jeżeli natarcie na nie jest niemożliwe.

c) Zagrożenie z M. Cassino zostanie w końcu zlikwidowane przez opanowanie tego przedmiotu, jako przedmiotu natarcia. Do tego czasu musi być stale pod ogniem artylerii i bombardowania lotniczego.

Wniosek ogólny: Należy zapewnić jednoczesność działań na całym froncie, przede wszystkim przez natarcie, a tam gdzie natarcie jest niemożliwe, przez obezwładnienie przedmiotów mających wpływ na oddziały nacierające w celu rozproszenia wysiłku ogniowego artylerii i odwodu npla.

Szczegółowe (dla dywizji).

A. Taktyczne

1. Pozycja npla bazuje się na trzech przedmiotach terenowych: M. Cassino – Cle S. Angelo – kompleks wzgórz w rejonie 593.

Najbardziej pożądane byłoby jednoczesne natarcie na wszystkie trzy przedmioty, jednak ponieważ droga na M. Cassino prowadzi przez wzgórze 593, dlatego M. Cassino musi być brane w II fazie. Natomiast Cle S. Angelo i wzgórze 593 muszą być jednocześnie zaatakowane.

2. Sprawa I i II fazy natarcia pozostaje nadal jako zagadnienie do rozwiązania pod kątem czasu, a w szczególności kiedy rozpocząć drugą fazę.

Spróbujmy dojść do rozwiązania tej sprawy od końca, tj. od szturm na Klasztor.

By Klasztor dojrzał do szturm musi być bombardowany z powietrza i z ziemi. Jest to możliwe tylko w dzień; również jest pożądane, żeby sam moment szturm wypadł w dzień, zatem jest to możliwe o świcie, jeżeli całą noc poświęcimy na II fazę lub pod wieczór. W tym drugim wypadku na I fazę możemy wziąć noc poprzedzającą dzień natarcia na Klasztor.

Za użyciem nocy na I fazę przemawiają wszystkie dotychczasowe rozważania przeprowadzone przez dowódcę 3. DSK i dowódcę 1. BSK. Natarcie rozpoczęłyby się z takim wyliczeniem, żeby po opanowaniu przedmiotu „consolidation” można było przeprowadzić na 476 i grzbiecie 430 przed świtem. W ten sposób w ciągu doby można byłoby – w razie powodzenia – przeprowadzić całe zadanie.

W wypadku innym, to jest użycie nocy na drugą fazę i szturm na Klasztor o świcie, byłoby konieczne przerwać natarcie na cały dzień poprzedzający noc II fazy natarcia, jeśli chcemy przeprowadzić I fazę również w nocy, co do czego poglądy są już na ogół uzgodnione.

Rozwiązanie przeprowadzenia I fazy natarcia w nocy a II fazy w dzień ma następujące strony dodatnie w razie powodzenia:

a) Zachowujemy ciągłość wysiłku, co nie pozwoli nplowi na okrzepnięcie po zdobyciu przedmiotów I fazy, to jest Cle S. Angelo przez 5. KDP i kompleksu wzgórz 593 przez 3. DSK.

b) Zapewniamy broniom wspierającym dobre warunki prowadzenia ognia na poszczególne cele atakowane przez piechotę.

Stroną ujemną jest może zbyt duży wysiłek sprzętu, który będzie musiał przepuścić przez swoje lufy około 1500 pocisków w ciągu doby.

W razie trudności w przeprowadzeniu I fazy, zwłaszcza w końcowych jej działaniach, niech będzie możliwe wprowadzenie 2. BSK na podstawy wyjściowe do II fazy, natarcie 2. BSK będzie musiało pozostać cały dzień w obrębie małej przestrzeni obecnego odcinka obronnego, 1. BSK narażona na ogień npla.

Rozwiązanie przeprowadzenia I fazy natarcia w pierwszą noc a II fazy w drugą noc ma następujące strony dodatnie:

a) Pozwala na „odpoczynek” dla sprzętu.

b) W razie niepowodzenia pozostawia 2. BSK poza polem walki i nie naraża jej na ogień npla.

Strony ujemne są następujące:

a) Wprowadzenie momentu walki „delegacjami”, gdyż bije się najpierw 1 BSK, podczas gdy 2. BSK pozostaje poza polem walki. W razie niepowodzenia brak odwodów na miejscu.

b) Niemożliwość wykorzystania powodzenia, gdyby się okazało, że dalszy wysiłek w ciągu dnia jest pożądanym.

c) II faza natarcia przeprowadzona w nocy nie pozwoli na pełne wykorzystanie dużego wsparcia ogniowego, którym dysponujemy.

3. Z powodzeniem I i II fazy łączy się zagadnienie dobrego zorganizowania wsparcia ogniowego:

a) artylerii,

- b) moździerzy i ckm,
- c) dział towarzyszących,
- d) czołgów,
- e) saperów (miotacze płomieni, materiały wybuchowe).

Nadto w grę wejdą bombardowania lotnicze. Chodzi o sparaliżowanie przeciwnika na całej głębokości łącznie z odwodami. Zwalczanie artylerii zapewnia wyższe dowództwo.

Trudności związane ze zorganizowaniem wsparcia ogniowego są duże, ale są już znane. Praca rozpoznawcza dotyczyć będzie obecnie tylko szczegółów.

4. Charakter działań I fazy jest ogólnie ustalony – będzie miał cechy szturm w swoim początku, następnie przerodzi się w szereg dział grup szturmowych, torujących drogę reszcie oddziałów nacierających. Ta faza będzie wspomagana ogniem artylerii i moździerzy – według planu ogniowego. Przewidziane zostały przeciwuderzenia npla i nasza koncentracja.

5. Charakter działań drugiej fazy będzie miał wszelkie cechy natarcia na silnie ufortyfikowanego npla, działania te zakończone będą szturmem na Klasztor. Do szturm na Klasztor musi być doprowadzone co najmniej gros 2. BSK. Jest to uwarunkowane:

a) Sprawnym przekroczeniem oddziałów 2. BSK, przez trzymające podstawę wyjściową oddziały 1. BSK, przy wyruszeniu do natarcia.

b) Starannym zgraniem wsparcia ogniowego w toku natarcia. Warunkiem naczelnym jest stałe obezwładnianie Klasztoru aż do momentu bezpośredniego szturm nań.

c) Osłona południowego boku natarcia przed przeciwuderzeniem npla.

6. Sprawą otwartą łączącą się z punktem 2., tj. sprawą czasu rozpoczęcia II fazy – jest miejsce, gdzie należy sprowadzić 2. BSK, przeprowadzając natarcie w II fazie.

7. Również otwartą sprawą jest problem taktyczny, czy objąć natarciem w II fazie punkt oporu d’Onofrio, a jeżeli tak, to kto ma je wykonać?

Wydaje się, że nie powinien tego robić dowódca 2. BSK swoimi siłami, gdyż uszczupliłby masę idącą do szturm na Klasztor.

Zagadnienie sprowadza się do stwierdzenia, czy są organizacje obronne npla (środki ogniowe) tylnej (południowej) części punktu oporu d’Onofrio, które flankowałyby ruch wzdłuż grzbietu wzgórza 593 – Klasztor.

--^a dokument uszkodzony

Nr 5

**1944 kwiecień 26, m.p. – Instrukcja wydana przez dowódcę
2. Korpusu w sprawie organizowania łączności w działaniach
na wąskim froncie**

Wszystkie doświadczenia kampanii afrykańskiej, sycylijskiej i włoskiej wskazują dobitnie na niebezpieczeństwo płynące z przeceniania radia jako zasadniczego środka łączności. Pochopność w posługiwaniu się tym środkiem dała się zaobserwować zresztą i u polskich oficerów w czasie ćwiczeń NARCYZ, STERILE i VIRILE w jesieni 1943 r. Doświadczenia z niedawno zajmowanego odcinka obronnego npla nie dają podstaw do optymizmu. Był to bardzo szeroki odcinek obronny i zagęszczenie radiostacji własnych było małe. Przeszkody ze strony radiostacji nieprzyjacielskich, umyślne czy mimowolne, nie wchodziły w ogóle w rachubę.

Zawczasu więc należy przestudiować wnioski wyciągnięte z warunków znacznie trudniejszych pod względem łączności, a mianowicie z walk na wąskich frontach, prowadzonych przez poszczególne WJ brytyjskie i amerykańskie. Ograniczam się tu do omówienia samych wniosków, pozostawiając przebieg walk na boku.

1. Wniosek: Radio nie jest w każdej sytuacji zasadniczym środkiem porozumiewania się, dopiero użycie jednocześnie kilku środków łączności na danym kierunku daje gwarancję, że przynajmniej jednym z nich można będzie potrzebną wiadomość przekazać.
2. Wniosek: Radio oddawało ogromne usługi, o ile przez celowe zarządzenia natury taktycznej i technicznej użycie jego zostało ograniczone do wypadków istotnie niezbędnych.
3. Wniosek: Wszystkie, nawet najmniej popularne środki łączności, jak sygnalizacja świetlna i gołębie, mogą oddać usługi, jeśli użycie ich zostało zawczasu przygotowane. W wielu wypadkach sygnalizacja stawała się nagle głównym, bo jedynym środkiem porozumiewania się.

Te trzy zasadnicze wnioski wymagają rozwinięcia.

- a) Zasada użycia kilku środków łączności na jednym kierunku jest nam dobrze znana. Każdy z użytych środków winien być przygotowany na to, żeby mógł spełnić swoje zadanie.
- b) Ograniczenie użycia radia do wypadków istotnie niezbędnych.

Główne niebezpieczeństwo unieruchomienia łączności radiowej polega na ogromnej ilości radiostacji znajdujących się w WJ i artylerii korpuśnej. Bywały wypadki, że na froncie 3 km i głębokości 5 km znajdowało się ponad 1000 radiostacji różnego typu. Ilość sieci radiowych przekraczała możliwość takiego doboru częstotliwości, by sieci sobie wzajemnie nie przeszkadzały. Dochodzi do tego praca radiostacji nplskich, nie podlegających oczywiście żadnej własnej kontroli.

Ażeby uzyskać jakieś rozwiązanie tego problemu, stosowano następujące zarządzenia:

- We wszystkich oficerów, posługujących się radiem, wpojono przekonanie, że tym środkiem wolno się posługiwać tylko wówczas, jeśli danej wiadomości nie można przesłać na czas innym środkiem łączności, w pierwszym rzędzie telefonem lub gońcem. Oficerów przeszkolono w zwięzłym ujmowaniu rozkazów i meldunków, skutkiem czego zwiększono wydajność sieci, a jednocześnie utrudniono podsłuch nplski. O ile te warunki bojowe zezwalają, oficer chcący przeprowadzić rozmowę radiową, winien sobie ją naszkicować w notatniku. Chroni to także od niedyskrecji w rozmowie.
- Jednostkom odwodowym zabrania się używać radia.
- Zabroniono „przebijania się” przez własne rozmowy, prowadzone na innych sieciach. Konieczne to jest natomiast przy przeszkodach ze strony nieprzyjacielskich radiostacji.
- Częstotliwości dobierano w ten sposób, by nie kolidowały z częstotliwościami sąsiednich brygad i dywizji. Nie zawsze to było możliwe z powodów technicznych, dyscyplina ruchu na sieciach miała więc tym większe znaczenie.
- Pracowano na skróconych antenach, tak by zasięg radiostacji ograniczyć do niezbędnej potrzeby. Zwalczano stałą tendencję radiotelegrafistów do pracowania największą mocą.
- Stosowano anteny naziemne, które odznaczają się dużą kierunkowością. Brano pod uwagę (w walkach obronnych) ukształtowanie terenu, wzgórza ograniczają zasięg.
- Tępiło się gadatliwość radiotelegrafistów i to zarówno odnośnie ich rozmów prywatnych, jak i korespondencji technicznej.
- Zabroniono zbyt częstego sprawdzania łączności.

c) Telefon był najlepszym środkiem łączności, lecz linie były często przerywane przez ogień nplski i własne pojazdy. Naprawa linii zwłaszcza w terenie obserwowanym przez npla była bardzo trudna i powodowała wiele strat. O ile więc możliwości linie zakopywano, pozostawiając dobrze oznaczone miejsca kontrolne w studzienkach, lub nawet na powierzchni ziemi. Linie naziemne prowadzono po kilku drogach, lub w takiej ilości, żeby przynajmniej część z nich pozostała czynna. Stosowano także linie „drabinkowe”. Nieodzownym jednak warunkiem dla umożliwienia naprawy linii było gęste jej oznaczenie tabliczkami, wykonanymi z dykty lub blachy.

Sieć telefoniczną zestawiono w ten sposób, by istniały możliwości dojścia do dowództw drogą okrężną. Linie i centrale rokadowe pomiędzy osiami telefonicznymi ułatwiały omijanie odcinków uszkodzonych.

Na przeszkodzie w szybkiej rozbudowie sieci telefonicznej, a zwłaszcza w jej naprawianiu, stała mała ilość telefonistów. Do pracy tej pociągano więc także bezrobotnych (w danym okresie) kierowców oraz telefonistów, a nawet niespecjalistów z jednostek odwodowych.

d) Sygnalizacja świetlna znajdowała na ogół małe zastosowanie ale w terenie górzystym (Abisynia), oddała duże usługi. Teren Włoch Środkowych również się nadaje. Należy jednak zawsze zwracać uwagę na uniknięcie odbłyśków w kierunku npla. W tym celu wykopywać tunele skierowane na stację odbiorczą, a w natarciu wykorzystywać zasłony naturalne. Ze względu na małą wydajność, konieczną rzeczą jest ustalenie kodu pozwalającego zastąpić całe meldunki umówionymi literami lub cyframi.

e) Sygnały rakietami nie były popularne, jednak w wypadkach gdy nie nadużywano ich ilości, a rodzaj sygnałów ustalano w sposób przemyślany, wyniki były dobre. Najczęściej używano rakiet do wywołania ognia zaporowych lub dla wydłużenia ognia artylerii.

f) Gołębie okazały się bardzo dobrym środkiem dla przesyłania krótkich wiadomości. Celem przyzwyczajenia oddziałów do tego środka łączności, gołębie będą wydawane kolejno brygadam i baonom strzelców.

g) Goniec był często jedynym środkiem łączności; użycie go jednak w terenie silnie ostrzeliwanym przynosiło niepotrzebne i wysokie straty, wobec czego środka tego należy w takim wypadku używać tylko w ostateczności.

Do wniosków wyżej nakreślonych należy jeszcze dodać, że wielka ilość dodatkowych rozkazów i meldunków przesyłanych w ostatniej chwili telefonem, radiem itd., świadczy zazwyczaj o niedokładnym rozkazodawstwie lub o nerwowości dowódców. Jeżeli rozkazy są dostatecznie jasne i jeśli nastawiają wykonawców na różne ewentualności walki, ilość meldunków i rozkazów nie będzie przekraczać możliwości technicznych sieci łączności. Poza tym dowódcy wszystkich szczebli winni pamiętać, że nerwowość w domaganiu się ustawicznych meldunków nie tylko udziela się podwładnym, lecz i odrywa ich od najistotniejszego zadania, to jest dowodzenia swoją jednostką.

Za zgodność:

Dowódca Łączności Korpusu
[Mieczysław] Zaleski¹, płk. dypl.

Dowódca Korpusu

Władysław Anders, gen. dyw.

IPMS, IX. a.5, t. 2.

¹ Płk dypl. Mieczysław Zaleski, ur. 29.09.1896 r, dowódca wojsk łączności 2. Korpusu. P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani Drugiej Rzeczypospolitej*, Ossolineum Wrocław–Warszawa–Kraków 1997, s. 97; *Działania 2. Korpusu we Włoszech*, Komisja Historyczna 2-go Korpusu. Red. S. Biegański. Londyn 1963, s. 609.

Nr 6

**1944 kwiecień 27, m.p. – Ogólny plan natarcia do działań „Honker”
z dnia 27 kwietnia 1944 r.****I. Organizacja łączności**

1. Sieć telefoniczna: dwie osie łączności telefonicznej do 5. WBP i do 6. LBP – niezależne. Muszą być w stanie wzajemnej wymiany, pożądanym jest, aby obie były zakopane. Rozbudowa tych linii powinna być ukończona do dnia 1 maja 1944 r.

Zapewnić łączność telefoniczną – alternatywna przez sąsiadów.

2. Sieć radio: do szczebla brygady włącznie powinna być na miejscu do dnia 7 maja 1944 r. Wprowadzenie radiostacji artylerii według rozkazu dowódcy AD.

Dowódca łączności w porozumieniu z dowódcą łączności Korpusu opracuje szczegółową instrukcję, dotyczącą dyscypliny rozmów radiowych.

3. Sygnalizacja świetlna: dubluje obie linie telefoniczne do brygad.

4. Oficerowie łącznikowi: do 3. DSK i do 2. Nowozelandzkiej Dywizji od dnia D-2.

5. Gołębie pocztowe: do szczebla baonu nacierającego włącznie. W związku z tym stopniowo wprowadzać użycie ich z odcinkiem obronnym – wypuszczając je nie z m.p. danego dowództwa. Równocześnie szkolić przenoszenie i przygotowywanie meldunków dla gołębi – w rej. Viticuso. Gołębnik założyć w m.p. dowództwa dywizji (I rzut).

6. Sygnalizacja raketami: przeprowadzić próby sygnalizacji pomiędzy trzema baonami w obronie, a p.o. dowódcy dywizji – ułożyć kod tych sygnałów – dostosowanych do natarcia – raketami kombinowanymi.

7. Gońcy: dwie „pule” gońców motocyklowych po jednej przy każdej brygadzie – dostarczy dowódca baonu łączności ze swego składu i brygady. Gońców tych szkolić należy na ich trasach w nocy i częściowo w dzień od 1 maja 1944 r., by każdy z nich odbył tę trasę co najmniej czterokrotnie.

8. Obserwacja: p.o. dowódcy dywizji zasadniczo S. Croce, jednak oddział informacyjny dywizji rozpozna i przygotowuje przy współudziale saperów dodatkowy p.o. na zachodnich stokach Castellone (915240) – punkt ten należy połączyć z p.o. dowódcy Korpusu i z p.o. dowódcy 3. DSK – bezpośrednio.

Konieczne prace saperskie przeprowadzi dowódca saperów dywizji do dnia 7 maja 1944 r., według wskazówek oddziału informacyjnego dywizji.

9. Obserwacja z powietrza: na czas natarcia przewidzieć obserwatora w samolocie na szczeblu dywizji, przy użyciu samolotów artylerii z lotniska Viticuso. Ewentualnie wybudować linię telefoniczną do tego lotniska. W tym celu wskazane jest, by wyznaczony oficer do tych zadań odbył przynajmniej dwa

loty przed bitwą. (Przewidywany do tego por. Ładacki – oficer łącznikowy lub oficer z AD).

Powyższe wytyczne dowódca 5. Baonu Łączności ujmie w szczegółowy plan opracowany do dnia 29 kwietnia, a ukończony w terminie i wypróbowany w terenie do dnia 6 maja 1944 r.

II. Saperzy (Potwierdzenie rozkazów uprzednio wydanych)

Zadaniem saperów jest:

1. Wybudować punkt obserwacyjny i posterunek bojowy dowódcy 5. WBP oraz punkty obserwacyjne artylerii i moździerzy.
2. Przygotować stanowiska dla broni ciężkich (moździerzy), kładąc szczególny nacisk na zamaskowanie tych prac.
3. Przygotować wnęki i schroniska dla dwóch baonów piechoty w rejonie podstaw wyjściowych, według wytycznych dowódcy 5. WBP oraz schroniska i wnęki dla dwóch baonów w wąwozie 847237. Do tych prac pociągnąć można oddziały 5. WBP, po uzgodnieniu z dowódcą brygady.
4. Zapewnić utrzymanie komunikacji przed i w czasie natarcia, a w szczególności wyjście z wąwozu Portella, przejście przez potok Rapido oraz Cavendish Road, którą pożądanym jest przystosować do ruchu dwukierunkowego dla bantamów, przez wybudowanie dodatkowych mijanek.
5. Plutony szturmowe po jednym do dwóch na baon, zależnie od wyników rozpoznania z zadaniem niszczenia schronów i pillbox'ów oraz oczyszczenia pól minowych i pułapek, szczegółowe użycie tych plutonów rozpracuje dowódca 5. WBP z dowódcą saperów dywizji.
6. Przewiduję konieczność posiadania odwodu saperów w rejonie Portella, który w nocy „D” byłby w stanie szybko wesprzeć oddziały saperów zaangażowane w rejonie Rapido i na zachód od tej rzeki.

III. Luzowania

Przeprowadzić następujące luzowania:

1. 16. BS – przez 15. Pułk Ułanów Poznańskich w nocy z 3 na 4 maja, który po zluzowaniu przejdzie do odwodu dywizji do rejonu Viticuso. 16. BS swoją broń ciężką z obsługami (bez ckm) pozostawia na stanowiskach, 15. Poznański Pułk Ułanów wprowadza swoją broń ciężką dodatkowo.
 2. 17. BS – luzowany przez Karpacki Pułk Ułanów w nocy z 4 na 5 maja 1944 r. – moździerze baonu luzowanego i luzującego jak w pkt. 1. Batalion po zluzowaniu przejdzie do odwodu dywizji do rejonu Viticuso.
 3. Ewentualne luzowanie 14. BS przez inny baon 5. WBP do rozważenia.
 4. Dowódca 6. LBP ze swym sztabem pozostaje nadal jako dowódca odcinka obronnego „Castellone”.
- Uwaga: pkt. 1 – do dyskusji.

IV. Wprowadzenie broni ciężkich (moździerzy i ckm) – odbywać się będzie stopniowo w czasie rozłożonym na szereg dni – w zależności od przygotowanych stanowisk.

1. Począwszy od dnia 30 kwietnia/1 maja 1944 r. – w ciągu sześciu dni, wprowadzać należy w ciągu kolejnych nocy po jednym do dwóch plutonów moździerzy i po jednym do półtora plutonu ckm. Równocześnie musi być zwożona amunicja.

2. Za wprowadzenie, organizację sieci dowodzenia, łączności, planu ogni i wstrzeliwania moździerzy ciężkich – tak 5. batalionu ckm jak i 5. pułku artylerii przeciwpancernej – odpowiedzialny jest dowódca 5. batalionu ckm, który w okresie przygotowawczym współpracuje z dowódcą AD, dowódcą 5. WBP i dowódcą saperów – według rozkazu dowódcy dywizji.

3. Budowa stanowisk i sieci łączności musi być odpowiednio dostosowana i wykonana wcześniej.

4. Szczegółowy plan wprowadzenia broni ciężkiej (jak pkt. 1) – zaproponuje dowódca 5. WBP, w porozumieniu z dowódcą saperów.

5. Wstrzeliwanie musi odbywać się stopniowo – pożądanę po jednym moździerzem na pluton.

V. Wprowadzanie oddziałów

1. Wprowadzenie punktów obserwacyjnych i sieci łączności artylerii ukończyć do dnia 6 maja 1944 r. – według rozkazu dowódcy AD.

2. Baony I rzutu natarcia wejdą w rejony podstaw wyjściowych w nocy D-1, z tym, że sprzęt ciężki wprowadzić do czasu D-2, to samo dotyczy rozbudowy łączności i zwożenia amunicji małokalibrowej.

3. Baon II rzutu przejdzie w nocy D-2.

4. Baon odwodowy dywizji w nocy D-1 przesunąć w rejon bazy przeładunkowej – Portella (rejon wyczekiwania) – skąd z chwilą ruszenia natarcia przejdzie w rejon Cle Maiola.

5. Baon odwodowy dowódcy Korpusu w D-1 przesunąć w rejon Inferno – miejsce do rozpoznania – skąd z chwilą rozpoczęcia ruchu baonu odwodowego dywizji zajmie jego rejon (baza przeładunkowa Portella).

6. Baony odwodowe a w szczególności I i II rzutu (pkt. 2 i 3) muszą przebywać w absolutnym ukryciu przez cały czas wyczekiwania. Żołnierze wszystkich stopni pozostają w swoich schroniskach i dołach, nie ruszając się pod żadnym pozorem. Wyżywienie indywidualne – porcja sucha lub „R”. Wszyscy zapas wody przy sobie.

7. Baony muszą posiadać przewodników – oficerów – po dwóch na pododdział – uprzednio wyszkolonych, organizację tego szczebla przeprowadzi oddział operacyjny dywizji.

8. Rozdział mułów dla baonów odwodowych, rejony ich otrzymania przez poszczególne baony oraz czas ich oddania opracuje kwatermistrz dywizji.

Dla baonów natarcia i odwodowych dywizji – rozdział ich może być oparty na tych samych zasadach jak w czasie luzowania. Baon odwodowy Korpusu powinien otrzymać swoje muły w rejonie posterunku RR nr 2. Dowódca tego baonu przeprowadzi rozpoznanie kierunków działania według rozkazu dowódcy Korpusu.

VI. Współpraca z lotnictwem

1. Według zarządzeń dowódcy Korpusu.

2. Zdjęcia skośne do szczebla dowódcy plutonu piechoty – baonów I rzutu natarcia – potrzebne 1 maja 1944 r.

3. Zdjęcia pionowe pozycji npla potrzebne dla kontroli jego położenia – potrzebne co dwa dni.

4. Dywizyjna sekcja interpretacji zdjęć lotniczych wyda opis terenu do szczebla kompanii włącznie oraz wydawać będzie poprawki do overprintów (nadruków z dnia 10 kwietnia).

VII. Organizacja współpracy z czołgami

1. Dowódca przydzielonego szwadronu czołgów rozpozna drogę dla czołgów do rejonu podstaw wyjściowych i zaproponuje do dnia 29 kwietnia 1944 r. sposób wprowadzania czołgów na podstawę wyjściową. Czołgi nie mogą wchodzić w ich rejon tej samej nocy co piechota, mogą natomiast być wprowadzane bądź pojedynczo w nocy, poczynając od dnia 1 maja 1944 r., bądź też wejść całością w dniu D, bądź też zastosować system mieszany.

2. Dowódca 5. WBP omówi z dowódcą lewoskrzydłowego baonu i dowódcą szwadronu czołgów i nakaże im wspólne rozpoznanie w terenie. Rozpoznanie to przeprowadzić przed 2 maja 1944 r. W rejonie Viticuso należy w terenie zbliżonym do natarcia przewidywanego (na kierunku lewoskrzydłowego baonu), przeprowadzić ćwiczenie z czołgami. Materiał i wiadomości o terenie należy zebrać z interpretacji zdjęć lotniczych i zapoznać z nimi wszystkie obsługi czołgów. Zwraca się uwagę na wykorzystanie do tego celu zdjęć skośnych.

3. Dowódca 5. WBP zaproponuje do dnia 30 kwietnia 1944 r. ilość i kaliber dział przeciwpancernych, które będą mu potrzebne do zwalczania umocnień i ewentualnej broni pancernej npla. Wprowadzenie ich wykona szwadron czołgów – dalsze ich użycie i wprowadzenie do walki zaproponuje dowódca 5. WBP.

VIII. Plan ogni

Zostanie opracowany i omówiony na konferencji w sztabie dywizji w dniu 28 kwietnia 1944 r. godz. 8³⁰ w m.p. I rzutu, na której obecni będą: dowódca AD z szefem sztabu, dowódca 5. WBP z szefem sztabu, dowódca 5. batalionu

ckm, zastępca lub szef sztabu 6. LBP, dowódca saperów, kwatermistrz dywizji, przedstawiciele Korpusu, 3. DSK i Grupy Artylerii Korpusu.

IX. Plan zwożenia amunicji, ewakuacji i zaopatrywania – opracuje i przedstawi kwatermistrz dywizji do dnia 29 kwietnia 1944 r.

„HONKER” – zał. nr 2 do Ldz. 567/4/Op.Tj. z dnia 27 IV 1944 r.

Natarcie

I. Dowódca natarcia: – dowódca 5. WBP

1. Skład: 5. WBP plus 18. BS plus szwadron czołgów z 4. pułku pancernego plus kombinowana kompania saperów szturmowych plus oddział przeciwpancerny stosownie do zadań dowódcy 5. WBP plus kompania ckm.

Wsparcie artylerii i moździerzy ciężkich – według planu ogni.

2. Zadanie: zdobyć i utrzymać grzbiet S. Angelo – wzgórze 575, 505, 452 i 447 – w tym celu opanować jako pośredni przedmiot natarcia Phantom Ridge – i jako główny przedmiot natarcia S. Angelo i wzg. 575 – po czym rozszerzyć natarcie w kierunku południowym i opanować wzg. 505, 452 i 447.

3. Rozgraniczenie: – na północy: pkt 8424 i wzg. 706 – oraz wąwóz 326 (822229) – dla dowódcy natarcia – na południu: jak rozgraniczenie z 3. DSK.

II. Plan natarcia

1. Artyleria:

- Godz. „0” – początek zwalczania artylerii i moździerzy npla według planu ogni.
- Godz. „0 + 40 min.” – zwalczanie artylerii i moździerzy npla przez własną artylerię.
- Godz. „0 + 2 godz.+10 min.” – przygotowanie artylerii i wszystkich moździerzy własnych na artylerię i moździerze npla w tym:
 - 30 min. na przedmioty natarcia dywizji,
 - drugie 30 min. na Passo Corno i jego południowe stoki,
 - trzecie 30 min. na przedmioty natarcia dywizji.

2. Piechota: – od godz. „0 + 40 min. do godz. 0 + 2 godz. 10 min.”, baony I rzutu natarcia wchodzą na swoje właściwe podstawy wyjściowe z dotychczasowych rejonów wyczekiwania. Równocześnie następuje przesunięcie czołgów do punktów wyjściowych, omówionych i rozpoznanych uprzednio wspólnie z dowódcą lewoskrzydłowego baonu.

Równocześnie baon II rzutu przechodzi ze swego rejonu wyczekiwania w rejon wyczekiwania baonu I rzutu (dwie lewe kompanie 14. BS).

3. Przewodnicy: – wszystkie baony biorące udział w natarciu muszą posiadać uprzednio przygotowanych przewodników – oficerów i drogi poszczególnych kompanii na ich właściwe podstawy wyjściowe.

4. Front baonów na podstawach wyjściowych musi być wytyczony białymi taśmami. Początek ruchu obydwu baonów uregulowany według zegarka.

5. Dowódcy baonów I rzutu meldują osiągnięcie podstaw wyjściowych do dowódcy brygady – umówionym sygnałem radiowym, dublując go przez telefon. Dowódca baonu II rzutu natarcia – umówionym sygnałem radio i przez oficera łącznikowego.

6. Baony I rzutu ugrupowane głęboko, muszą być podzielone na grupy szturmowe, odpowiadające wartości około jednej kompanii, ze ściśle określonymi zadaniami – wskazanymi (co najmniej dwóm oficerom na kompanię) – na mapie i na zdjęciach lotniczych oraz w terenie przed natarciem. Przy kompanii I rzutu posuwać się muszą grupy szturmowe saperów. O ile rozpoznanie lotnicze wykryje obecność pillbox’ów i umocnień stałych, plutony te muszą być przygotowane do ich zniszczenia, w wypadku niewykrycia umocnień stałych, plutony szturmowe saperów muszą posuwać się w miejscu pozwalającym na szybkie ich skierowanie przez dowódców baonów na potrzebny kierunek lub przedmiot.

Na czele każdej kompanii I rzutu posuwać się muszą patrole przygotowane do rozbrajania min, wyposażone w nożyce do cięcia drutu oraz w ładunki wydłużone do zrywania drutów.

Utrzymanie kierunku musi być zapewnione przez wyznaczenie specjalnych przewodników oraz zapoznanie – do zastępcy dowódcy plutonu włącznie – z kierunkiem natarcia oraz na podstawie mapy i zdjęć lotniczych skośnych, na podstawie kątów kierunkowych, które należy obliczyć z podstaw wyjściowych dla każdej kompanii (oddziału szturmowego).

7. Ponadto dowódca AD opracuje i przedstawi projekt użycia pocisków wskaźnikowych na przedmiot pośredni i przedmiot właściwy natarcia – celem wskazania kierunków dla baonów. Należy ciągnąć taśmę kierunkową – jedna na każdą kompanię. Wyposażenie w odpowiednią ilość tych taśm zapewni dowódca saperów.

8. Do natarcia żołnierze wyruszają bez płaszczy – tylko z amunicją, granaty ręczne, porcja „R” oraz manierka z herbatą i rumem.

9. Równocześnie z natarciem 5. KDP na przedmiot pośredni Phantom Ridge – 3. DSK musi opanować wzg. 593, a odcinek obronny „Castellone” [powinien] skoncentrować swoje ognie na południowych stokach Passo Corno i rozpocząć energiczną demonstrację na kierunku Corno i Cairo – Corno. Dowódca 6. LBP

opracuje do dnia 5 maja 1944 r. szczegółowy plan tej demonstracji, przewidując do tego co najmniej trzy plutony. Przewidzieć ewentualnie zadymianie Passo Corno.

10. W czasie opanowywania pośredniego przedmiotu natarcia, saperzy Korpusu przydzieleni do czołgów wykonują przejścia w polach minowych dla umożliwienia ruchu czołgom.

11. Po opanowaniu przedmiotu pośredniego, kompanie I rzutu bezzwłocznie schodzą na jego południowe stoki, kontynuując [walkę] bez zatrzymania natarcia na przedmiot właściwy. Po opanowaniu przedmiotów właściwych, oba baony I rzutu przystępują do konsolidacji i umocnienia się na [południowo]-zachodnich stokach w gotowości do odparcia przeciwnatarcia npla. Równocześnie kompanie przewidziane do rozszerzenia natarcia uderzają na swoje przedmioty i po ich opanowaniu umacniają się.

12. Liczę się z możliwością przeciwnatarć npla z kierunku zachodniego na S. Angelo, a w szczególności z rejonu ogrodów 819222 oraz z przeciwnatarciami z kierunku południowego na: wzg. 575, 505, 452, 447 – a w szczególności ze ścieku prowadzącego z południa na wzg. 505 i wąwozów – 833210 i 830215. Przewiduję użycie przez npla czołgów na tym kierunku.

13. Własne czołgi po wykonaniu przejść przez saperów w polu minowym, posuwać się muszą za pierwszymi liniami piechoty, wspierając je własnym ogniem na aktywne źródła ognia npla, a po przekroczeniu południowego cypla Phantom Ridge, skierować się wprost ku zachodowi i północnemu zachodowi, celem wsparcia ruchu piechoty na S. Angelo i wzg. 575 oraz osłonięcie jej przed ewentualnym natarciem czołgów i piechoty [npla] z południa.

Czołgi muszą być ugrupowane głęboko, następne ich fale powinny wspierać natarcie własne na wzg. 505, 452, 447. Dalszym zadaniem czołgów jest wspierać ogniem obronę zdobytego przedmiotu i być w gotowości do zwalczania przeciwnatarcia npla.

14. Baon II rzutu (z odwodu brygady) przesunie się za baonem lewym – bezpośrednio w gotowości do likwidowania przeciwnatarcia npla, lub też w miarę potrzeby do wydłużenia wysiłku baonu lewego – I rzutu natarcia. W wypadku, gdy baon I rzutu nie napotka na przeciwnatarcie npla – baon II rzutu nie powinien przekroczyć swoimi czołowymi elementami ścieżki idącej z 517 do Masseria Albanety, gotów do przeciwnatarcia i osłony skrzydła południowego natarcia.

15. Baon na podstawach wyjściowych po przejściu baonu odwodowego brygady ściągnie swoje południowe dwie kompanie z pozycji, które wysuną się za prawoskrzydłowym baonem pierwszego rzutu – za północną część Phantom Ridge – w gotowości do przeciwnatarcia na korzyść baonu prawoskrzydłowego I rzutu – bądź też do wydłużenia wysiłku I rzutu na zadrzewiony rejon 819222.

16. Baon odwodowy dywizji z chwilą opanowania przedmiotu natarcia będzie w gotowości do wykonania przeciwnatarcia na korzyść bądź natarcia, bądź do likwidacji ewentualnych działań npla w rejonie Passo Corno.

III. Użycie ckm w natarciu

1. Według rozkazu dowódcy 5. WBP, z tym, że ckm baonowe powinny posuwać się z natarciem i zapewnić wsparcie piechocie w odpieraniu przeciwnatarcia.

2. Kompania ckm pozostaje na podstawach wyjściowych, wspierając ogniem pośrednim natarcie oraz osłaniając w szczególności północne skrzydło natarcia.

IV. Współpraca z lotnictwem

Od świtu D lotnictwo przeprowadzi bombardowania rejonu Piedimonte, Villa Lucia, Passo Corno – według ogólnego planu zwalczania artylerii i moździerzy 8. Armii.

V. Zarządzenia po wykonaniu zadania

1. Po opanowaniu przedmiotu i umocnieniu się na nim całość sił 5. KDP przechodzi do obrony na ogólnej linii: M. Castellone – północne stoki S. Angelo – winnice i zadrzewia w rejonie 819222 – wzg. 307 – wzg. 420 – wzg. 447.

2. Odcinek północny: – dowódca – d-ca 6. LBP. Skład: Karpacki Pułk Ułanów + 15. Poznański Pułk Ułanów.

3. Odcinek południowy: – dowódca – d-ca 5. WBP. Skład: cztery baony piechoty – z czego jeden baon w rej. podstaw wyjściowych do natarcia.

4. Rozgraniczenie: jak w natarciu.

5. Baon odwodowy bez zmian.

6. Zadanie 5. WBP: osłonić zachodnie skrzydło 3. DSK i ogniami w kierunku południowym i południowo-zachodnim przeciąć komunikację npla w rejonie m. Cassino.

7. Zadanie 6. LBP – bez zmian.

8. Plan użycia artylerii: opracuje dowódca AD do dnia 30 kwietnia, z tym, że gotowość całości artylerii do zadań przeciwbateryjnych i przeciwmóździerzowych musi być zapewniona od dnia D-2, tj. od momentu wchodzenia piechoty w rejon wyczekiwania.

Dowódcę 2. Korpusu proszę o zapewnienie od dnia D-1 stałej gotowości przeciwbaterii artylerii i moździerzy sąsiadów i lotnictwa wsparcia.

Nr 7

1944 kwiecień 30, m.p. – Plan organizacji łączności opracowany przez dowódcę wojsk łączności 2. Korpusu

1. Plan sieci telefonicznej i telegraficznej.
2. Plan sieci radiowej.
3. Plan sieci sygnalizacji świetlnej.
4. Plan łączności gołębiami.
5. Szyfry. Kody. Kryptonimy.
6. Zachowanie tajemnicy przygotowań.
7. Zarządzenia materiałowe.

1. Plan sieci telefonicznej i telegraficznej

Zadania Korpuśnych Oddziałów Łączności

Zadaniem Korpuśnych Oddziałów Łączności będzie rozbudowa i utrzymanie sieci połączeń telefonicznych i drutowych zaznaczonych na szkicu nr 1 liniami pełnymi. Sieć ta składa się:

- z rokady podstawowej biegnącej od centrali I Rzutu dowództwa przez Pośredni Ośrodek Łączności Korpusu (942227) do m.p. I Rzutu dowództwa 5. KDP,
- z rokady czołowej, biegnącej od m.p. I Rzutu dowództwa 3. DSK przez Wysunięty Ośrodek Łączności Korpusu (910235) do Wysuniętego Ośrodka Łączności 5. KDP,
- z promieni łączących rokady, a biegnących:
 - a) z m.p. I Rzutu dowództwa Korpusu do m.p. I Rzutu dowództwa 3. DSK,
 - b) z Pośredniego Ośrodka Łączności Korpusu do Wysuniętego Ośrodka Łączności Korpusu.

Poza tym oddziały Korpuśne utrzymują połączenia:

- z Pośrednim Ośrodkiem Łączności Korpusu do II Rzutu 5. KDP i do dowództwa 2. dywizji NZ.
- między obu rzutami dowództwa Korpusu,
- z II Rzutu dowództwa Korpusu do II Rzutu dowództw dywizji,
- ze Służbami i Oddziałami tyłowymi Korpusu,
- z 2. Brygadą Pancerną,
- z dywizyjnymi zgrupowaniami (bazami) służb w rejonie Capriati i Aliano.

Współpracują z oddziałami łączności 8. Armii i 13. Korpusu w utrzymaniu połączeń, biegnących do tych dowództw.

Po opanowaniu przedmiotów natarcia, przewidziane jest przejęcie obu osi telefoniczno-telegraficznej dywizji i uruchomienie Wysuniętego Ośrodka Łączności Korpusu na wysokości Villa.

Pluton łączności dowódcy Artylerii Korpusu rozbuduje połączenia telefoniczne z centrali artylerii (910235) do Grupy Artylerii Korpusu i do dowódcy AD 5. KDP. Dla łączności z AD 3. DSK i z I Rzutem dowództwa Korpusu posługiwać się będzie siecią ogólną Korpusu przez Wysunięty Ośrodek Łączności Korpusu względnie Pośredni Ośrodek Łączności Korpusu.

Zadania dywizyjnych baonów łączności

Dywizyjne baony łączności rozbudują sieć telefoniczną i telegraficzną (w znacznej części przejętą od 78. dywizji) od wysokości I Rzutu dowództwa dywizji. 3. DSK zależnie od możliwości technicznych, ułoży kabel podziemny przez dolinę na wschód od Cassino.

Dostatecznie wcześniej należy rozbudować sieć drutową dla natarcia, uwzględniając wprowadzenie odwodowych brygad.

Osie drutowe dywizji należy połączyć (we wspólnym porozumieniu dowódców łączności dywizji) na wysokości (ogólnie) prostopadłej 88 oraz 85 celem umożliwienia przerzucania rozmów z jednej osi na drugą i dla skrócenia drogi porozumiewania się dywizji między sobą.

2. Plan sieci radio

Plan połączeń radiowych sieci Korpusu podany jest na szkicu nr 2. Sieci dywizyjne i brygadowe opracują dowódcy łączności dywizji.

Zastrzeżenia co do ruchu radiowego:

- Nie wolno używać radia jednostkom odwodowym. Radiostacje tych jednostek winny jednak pozostawać na nasłuchu w sieci przełożonego.
- Nie wolno używać radia jeśli meldunek i rozkaz można przesłać na czas innym środkiem łączności.
- Wydać zarządzenia dotyczące dyscypliny ruchu radiowego zgodnie z Instrukcją organizacji łączności w działaniach na wąskim froncie (L.dz. 1692/Tj/Łącz. z dnia 26 IV 1944).

Zestrojenie sieci dla ugrupowań do natarcia:

Niezmiernie ważną rzeczą jest, by npl nie domyślił się przygotowań do natarcia drogą obserwacji zmian zachodzących w sieciach radiowych. Sieci radiowe oddziałów obrony winny być jak najdłużej utrzymane. Nowo zorganizowane lub przeorganizowane (w związku z ugrupowaniem do natarcia) sieci radio mogą odezwać się dopiero z chwilą natarcia. W tym celu zestrojenie sieci powyższych winno się odbyć tylko na sztuczną antenę, przy pomocy falomierza.

3. Plan sieci sygnalizacji świetlnej

Sieć sygnalizacji świetlnej winna być uruchomiona wewnątrz dywizji ze szczególnym uwzględnieniem możliwości zniszczenia linii telefonicznych w dolinie [na] wschód od Cassino. Na szczeblu Korpusu sieć sygnalizacji świetlnej nie będzie uruchomiona.

4. Plan łączności gołębiami pocztowymi

Do dyspozycji zostaną oddane:

- dla 3. DSK dwa gołębniki polowe (amerykańskie) w Cervaro,
- dla 5. KDP gołębnik polowy (brytyjski) w Acquafondata.

W rezerwie pozostanie gołębnik polowy na wschód od S. Vittore. Gołębie mogą być trzymane poza gołębnikiem najwyżej 48 godzin.

5. Szyfry. Kody. Kryptonimy punktów terenowych

Szyfry – według obecnie obowiązujących zarządzeń.

Kody. Stosować Codex dla wiadomości nie przekraczających 3 godzin ważności. W sieciach od brygad w dół, dozwolone użycie mowy otwartej z obowiązkiem użycia kryptonimów radiowych (znaków wywoławczych) na oznaczenie dowództw i oddziałów oraz kryptonimów lub zakodowanych współrzędnych dla oznaczenia punktów terenowych.

Dozwolone są kody ściśle związane z przewidywanym przebiegiem natarcia, lecz winny być uprzednio przesłane w 3-ch egzemplarzach do dowództwa Korpusu i w 4-ch egzemplarzach do sąsiedniej (polskiej) dywizji oraz do dowództwa Grupy Artylerii Korpusu. Kryptonimy miejscowości punktów terenowych na „Honker” zostały rozesłane za L.dz. 741/Op/Tj/44 z 27 kwietnia. Nie mogą być użyte przed rozpoczęciem natarcia.

6. Zabezpieczenie tajemnicy przygotowań

Nie wolno prowadzić rozmów telefonicznych i radiowych mogących zdradzić przygotowania do natarcia. Dotyczy to całej sieci telefonicznej i radiowej włącznie ze Służbami Dywizji i Korpusu. Wiadomości tego rodzaju mogą być przekazywane tylko ustnie (na odprawach) lub gońcami w zapieczętowanej kopercie. Zasadnicze rozkazy wysyłać przez oficerów.

7. Zarządzenia materiałowe

Wszystkie oddziały łączności winny posiadać pełną, etatową ilość kabla telefonicznego na bębnach, niezależnie od kabla rozbudowanego. Za podstawami wyjściowymi dowódcy łączności dywizji zorganizują składy kabla i baterii na pokrycie natychmiastowych potrzeb.

Dowódca Parku Łączności Korpusu przesunie w rejon II Rzutu 5. KDP i w rejon II Rzutu 3. DSK pewną (sprecyzowaną później) ilość kabla i baterii jako odwód dywizyjny. Rzeczą zasadniczej wagi jest by d-cy plutonów, kompanii, dyonów oraz oficerowie łączności baonów i pułków stale sprawdzali, już w okresie obrony, zdolność baterii radiostacyjnych do pracy.

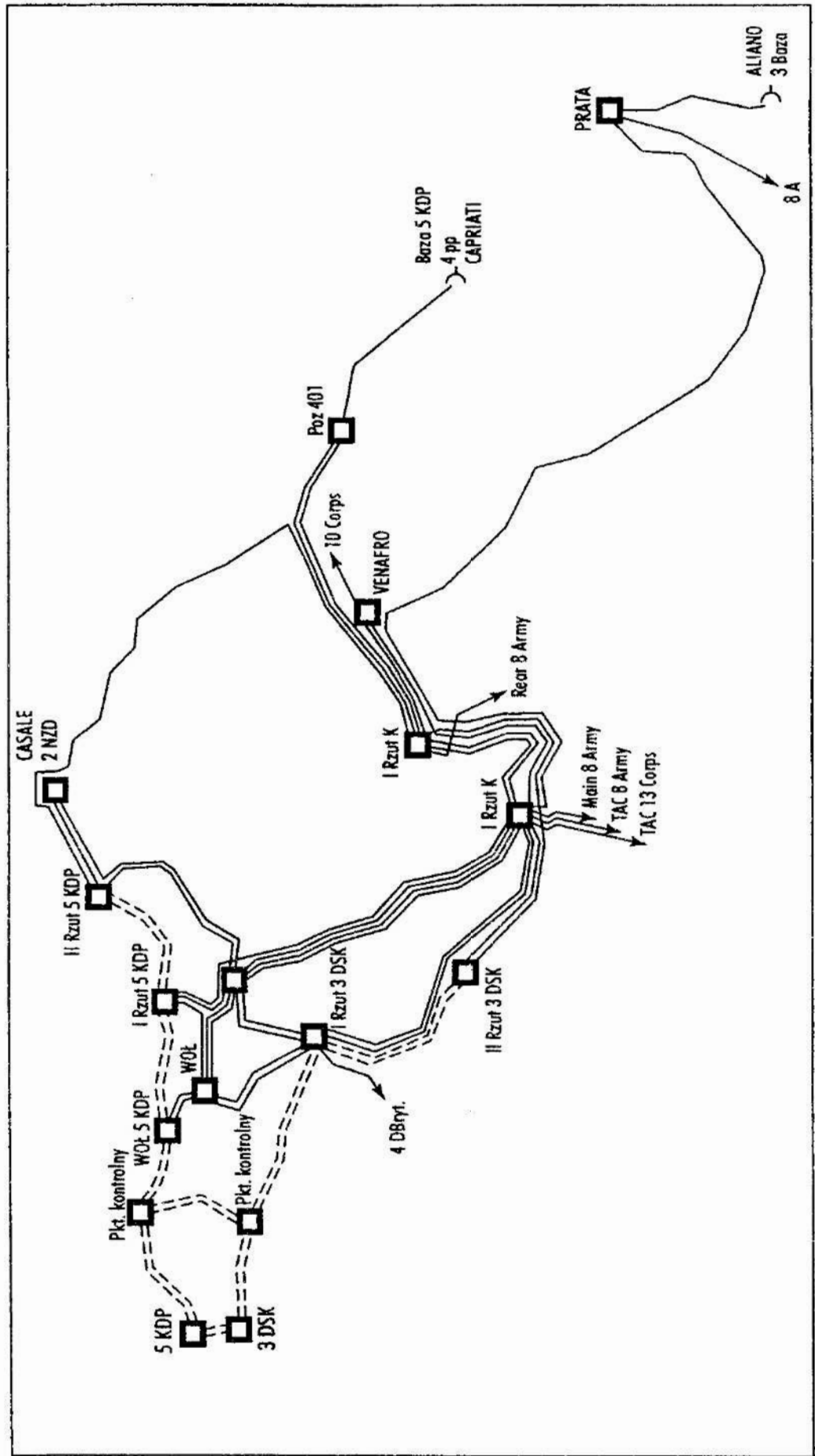
Dowódca Łączności Korpusu
płk. dypl. [Mieczysław] Zaleski

PLAN SIECI TELEFONICZNEJ I TELEGRAFICZNEJ KORPUSU

WOLK Wysunięty Ośrodek Łączności Korpusu

linie telefoniczne budowane względnie przejęte przez b/dyvizji

linie telefoniczne budowane przez 11 bt



PLAN SIECI RADIO KORPUSU

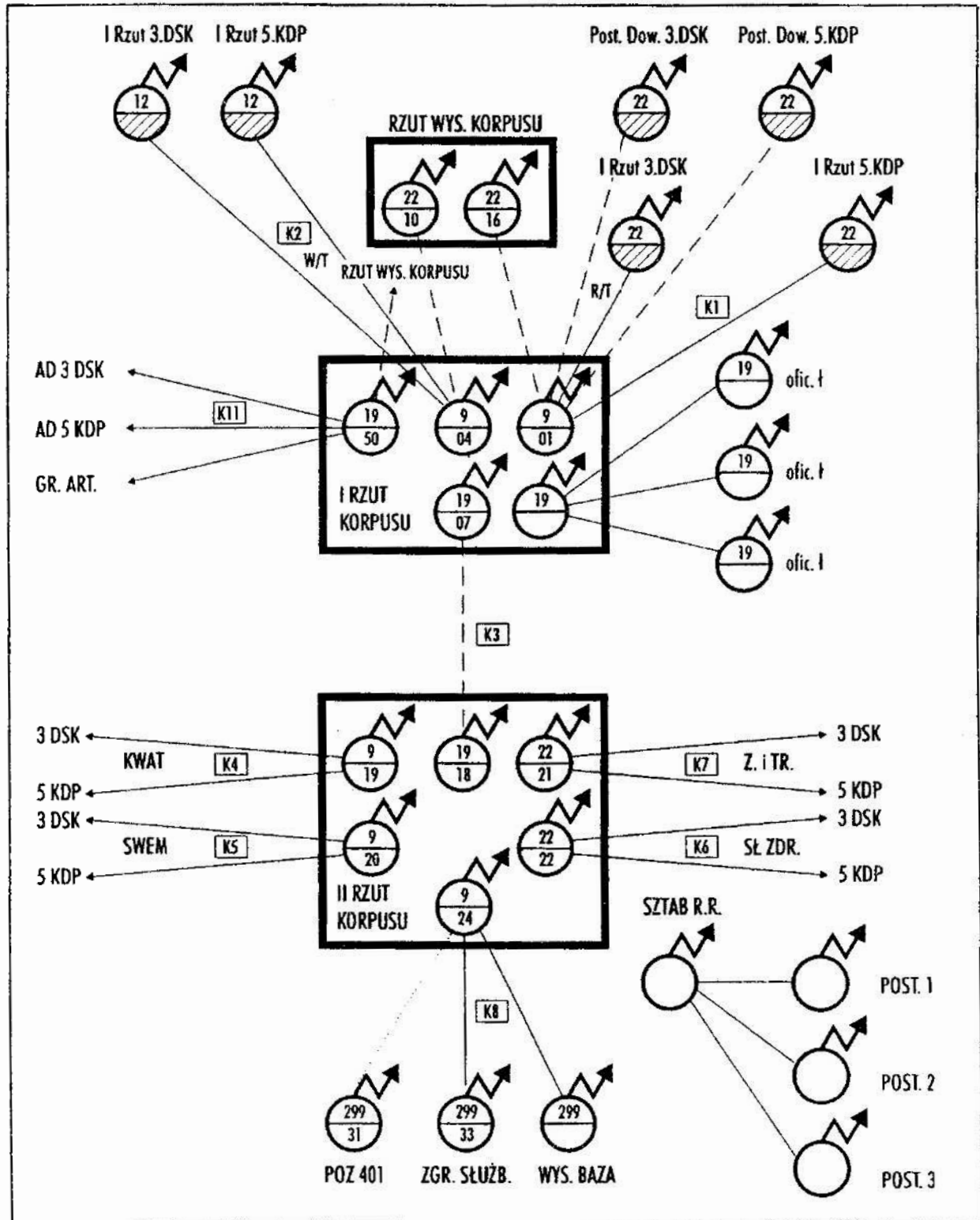
----- czynne w razie potrzeby będzie uruchomiona dodatkowo



radiostacja korpusu



radiostacja dywizji



Nr 8**1944 maj 6, m.p. – Rozkaz dowódcy artylerii 2. Korpusu do działania „Honker”****1. Zadanie 2. Korpusu**

Odizolować rejon wzgórza Klasztoru M. Cassino od północy i północno-zachodu i uzyskać panowanie nad drogą nr 6 do czasu uzyskania łączności z 13. Korpusem Brytyjskim.

Natrzeć i zdobyć wzgórze Klasztoru M. Cassino.

2. Położenie:

a) Npla – jak komunikat informacyjny nr 12 dowództwa 2. Korpusu.

b) Sąsiadów:

– Na południu – 13. Korpus Brytyjski ma sforsować i zdobyć przedmościa na rz. Rapido między Cassino i na rz. Liri, następnie odizolować Cassino od zachodu i nawiązać styczność z 2. Korpusem Polskim oraz oczyścić m. Cassino z npla i otworzyć drogę nr 6.

Natarcie 13. Korpusu przeprowadza dwoma dywizjami: 8. Dywizją Hinduską na lewym; 4. Dywizją Brytyjską na prawym skrzydle. 4. Dywizja Brytyjska ma zadanie nawiązać styczność z 2. Korpusem Polskim w rejonie G 8220.

– Na północy – 10. Korpus ma utrzymać obecny odcinek za pomocą minimum sił i w miarę rozwoju akcji być w gotowości do oddania części swych sił w pierwszej kolejności 2. Dywizji Nowozelandzkiej. Przeprowadzić plan mylenia w ten sposób, by npl sądził, że przygotowuje się natarcie w kierunku Atina.

3. Zamiar Dowódcy 2. Korpusu

Zwartym natarciem Korpusu po osi: Colle Maiola – Masseria Albaneta przełamać obronę npla na kompleksie górskim Monte Cassino. Opanować i utrzymać jego południowo-zachodnie stoki, przez co zapewnić własną obserwację i działanie ogniem w dolinę rzeki Liri oraz izolację Klasztoru Monte Cassino. Następnie uderzyć i zdobyć Klasztor z kierunku północno-zachodniego.

Działanie to ubezpieczyć i osłonić:

a) przez utrzymanie obroną grzbietu M. Castellone oraz neutralizowanie źródeł ognia npla na Passo Corno i grzbiecie schodzącym zeń na południe,

b) przez ciągłe obezwładnianie obrony Klasztoru do momentu wyjścia nań bezpośredniego natarcia.

4. Zadania i manewry WJ

a) 5. KDP bez baonu + Karpacki Pułk Ułanów + 3. szwadron 4. ppanc. z plutonem saperów czołg. + bat. samob. III/7. p. art. ppanc. (w tym 2 działa nieruchome). Bezpośrednie wsparcie – jak p. 5.

Zadanie: – Opanować grzbiet Colle S. Angelo – 575 – 505 – 452 – 447, na którym niezwłocznie zorganizować silną obronę, zapewniającą obserwację i możliwość działania ogniem w dolinę rz. Liri, a w szczególności na drogę nr 6 i dolinę Piedimonte.

— Osłaniać od północy i zachodu działanie 3. DSK na Klasztor Monte Cassino.

— Osłonić natarcie Korpusu przez utrzymanie obroną grzbietu M. Castellone, oraz przez współdziałanie w neutralizowaniu przez artylerię źródeł ognia npla na Passo Corno i grzbiecie schodzącym z niego na południe. Być stale przygotowanym do parowania przeciwuderzeń npla.

b) 3. DSK + szwadron 4. p. panc. z plutonem saperów czołg. + 1 bat. samobieżna III/7. p. art. ppanc.

Bezpośrednie wsparcie – jak p. 5.

Zadanie: – Natarciem równoczesnym z natarciem 5. KDP opanować Masseria Albaneta, 468 i grzbiet 593–569, jako podstawy do natarcia na Klasztor Monte Cassino.

— Następnie uderzyć na Klasztor po osi Masseria Albaneta – 468 – Klasztor (516).

— Osłonić to natarcie przez kolejne oczyszczenie od npla oraz zorganizowanie się obronne na południowo-zachodnich stokach wzgórza Monte Cassino (374 – 375 – 453).

— Po wyruszeniu natarcia na Klasztor Monte Cassino wydzielić 1 baon do odwodu Korpusu.

c) Odwód Korpusu.

— 1. baon 5. KDP w rejonie Portella od nocy D–1.

— 1. baon 3. DSK w rejonie Wielkiej Miski na wschodnich stokach grzbietu 596, po wyruszeniu natarcia na Klasztor.

— 4. pułk panc. (bez dwóch szwadronów) w rejonie S. Michele.

Dywizjony samobieżne 7. p. art. ppanc. (bez 3. baterii) w rejonie między S. Michele a Cervaro.

Przewidywane użycie:

— wzmocnienie Wielkich Jednostek,

— ewentualna osłona północnego skrzydła Korpusu.

d) Rozgraniczenia.

— Między 5. KDP a 3. DSK: G 850234 – G 843232 – G 833220 – G 830216 i dalej dnem parowu do p. G 830200.

— Między 2. Korpusem Polskim a 10. Korpusem Brytyjskim – bez zmian.

— Między 2. Korpusem Polskim a 13. Korpusem Brytyjskim: wzgórze 193, zakręt na drodze 850198, następnie wzdłuż drogi nr 6 – wszystko wyłącznie dla 2. Korpusu Polskiego.

5. Podział artylerii – jak tabela załącznik nr 1.

6. Przebieg działania (terminy):

— Dzień „D” jest dniem rozpoczęcia działania i będzie podany dodatkowo.

- Godzina „H” jest godziną 23⁰⁰, rozpoczęcie wykonania zadania planu zwalczania artylerii npla.
- Przygotowanie artyleryjskie i zwalczanie moździerzy npla częścią artylerii:
 - 5. KDP od godz. H (23⁰⁰) do godz. H + 165 (01⁴⁵),
 - 3. DSK od godz. H (23⁰⁰) do godz. H + 150 (01³⁰).
- Udział artylerii ciężkiej w przygotowaniu artyleryjskim i zwalczaniu moździerzy npla: 5. KDP od godz. H + 50 (23⁵⁰) do H + 165 (01⁴⁵), 3. DSK od godz. H + 50 (23⁵⁰) do H + 150 (01³⁰).
- Wykonanie ześrodkowania (200 poc.) przez 1. dyon 10 pac. na Masseria Albaneta (po uprzednim wycofaniu piechoty ze wzg. 593): od godz. H + 70 (00¹⁰) do H + 110 (00⁵⁰).
- Początek przygotowania artyleryjskiego na drugi przedmiot natarcia (2. Faza) zostanie podany dodatkowo.
- Początek natarcia na drugi przedmiot – na rozkaz.
- Doraźne zwalczanie artylerii npla – przez cały czas działania.
- Wyruszenie natarcia piechoty obu dywizji (na pierwszy przedmiot natarcia: godz. H + 120 (01⁰⁰). (D + 1).
- Szturm na wzgórze 593 godz. H + 150 (01³⁰).
- Szturm na grzbiet Widmowy i gardziel pomiędzy grzbietem Widmowym, a grzbietem 596 – 593 godz. H + 165 (01⁴⁵).

7. Pasy (granice) działania artylerii

a) Zwalczanie artylerii npla:

Artyleria 13. Korpusu Brytyjskiego – do 26 równoległej poziomej.

Artyleria 10. Korpusu Brytyjskiego – dalej na północ.

b) Ogień wsparcia natarcia 2. Korpusu Polskiego:

Na północy – do rozgraniczenia z 10. Korpusem Brytyjskim.

Na południu – do rozgraniczenia z 13. Korpusem Brytyjskim, a w ciągu dnia i przy zapewnionej obserwacji do rej. na płd. zach. od wzgórza Monte Cassino.

c) Uwaga: Działanie artylerii na rejon wzgórza 447 jest zadaniem AD 3. DSK a nie AD 5. KDP, jak miało być poprzednio. Dowódca AD 3. DSK wyśle obserwatora wysuniętego do 18. BN (5. KDP).

d) Granice ognia artylerii 13. Korpusu Brytyjskiego, jak zał. 2.

8. Zwalczanie artylerii npla

Będzie przeprowadzone przez artylerię ciężką i najcięższą 8. Armii przy udziale 10. pac. (bez dyonu) i 11. pac.

Będzie ono kierowane przez sztaby zwalczające artylerii 10. Korpusu Brytyjskiego i 13. Korpusu Brytyjskiego. Sztab zwalczania artylerii dowództwa 2. Korpusu jest rozwinięty przy dowództwie Grupy Artylerii, jako sztab pomocniczy do współpracy z Brytyjskim Sztabem Zwalczania Artylerii (przy 2.

AGRA) i posiada wydzieloną komórkę przy dowództwie AD 3. DSK. Wykonanie planu zwalczania artylerii npla jest przewidziane w czasie od godz. H do godz. H + 40, po czym prowadzone będzie doraźne zwalczanie artylerii npla, do którego będą podciągane jednostki artylerii ciężkiej (wsparcia i dyspozycyjne).

9. Zwalczanie moździerzy npla

Na południe od współrzędnej poziomej 22 będzie przeprowadzone przez artylerię 13. Korpusu Brytyjskiego, według planu AD 4. Dywizji Brytyjskiej.

Niezależnie od powyższego AD 3. DSK i AD 5. KDP mają przeprowadzać zwalczanie moździerzy npla w swoich pasach działania – według planów ogni.

10. Zwalczanie umocnień wzgórza Klasztoru Monte Cassino

Niezależnie od obezwładniania wzg. Klasztor Monte Cassino według planu ogni AD 3. DSK i Grupy Artylerii będzie przeprowadzone zwalczanie tego celu przez artylerię najcięższą 13. Korpusu Brytyjskiego (przez 13 dział artylerii najcięższej). Szczegółowy plan zwalczania będzie podany dodatkowo.

11. Numerowanie celów

Oznaczanie celów literami – według zasad dotychczasowych.

Przydzielony przez dowództwo 8. Armii blok numerów rozdzielam następująco:

AD 3. DSK	601 – 700	Grupa Artylerii	801 – 900
AD 5. KDP	701 – 800	Korpus	901 – 1000

Grupa Artylerii numeruje tylko cele, które nie są numerowane przez AD. Cele wskazane według punktów oznaczonych na zdjęciach lotniczych należy podawać jako WF (np. czołgi 100 mtr. płn. WF 605).

12. Oficerowie łącznikowi i obserwatorzy wysunięci

a) Do jednostek nacierających (własnych):

- Przy dowódcach brygad – dowódcy pułków artylerii bezpośredniego wsparcia jako delegacji dowódców AD.
- Przy każdym nacierającym BN – 1 oficer łącznikowy i po 1–2 obserwatorów wysuniętych.
- Oficer łącznikowy Grupy Artylerii do AD 3. DSK i wzajemnie.
- Oficer łącznikowy Grupy Artylerii do 5. Wileńskiej Brygady Piechoty.
- Oficer łącznikowy Grupy Artylerii do 6. Lwowskiej Brygady Piechoty.
- Wydzielona komórka Sztabu Zwalczania Artylerii do dowództwa AD 3. DSK.

b) Do sąsiadów:

- Oficer łącznikowy dowódcy artylerii 2. Korpusu Polskiego do dowódcy artylerii 13. Korpusu Brytyjskiego.
- Oficer łącznikowy Sztabu Zwalczania Artylerii do Sztabu Zwalczania Artylerii 10. Korpusu Brytyjskiego (przy 2. AGRA).

- Obserwator AD 3. DSK do AD 4. Dywizji Brytyjskiej.
- Oficer łącznikowy Grupy Artylerii do 6. AGRA,
 - c) Od sąsiadów:
- Oficer łącznikowy i dwóch obserwatorów AD 4. Dywizji Brytyjskiej do AD 3. DSK
- Obserwator 6. AGRA do AD 5. KDP.
- Obserwator 194. FAGP do AD 5. KDP.
- Oficer łącznikowy 2. AGRA do Grupy Artylerii.

13. Użycie artylerii przeciwlotniczej. Bez zmian

14. Użycie 1. pułku artylerii pomiarowej

I/1. Pułk artylerii pomiarowej (bez baterii topograficznej) rozwinięty na odcinku 13. Korpusu Brytyjskiego dla praktyki z 3. pułkiem pomiarowej artylerii brytyjskiej.

II/1. pułk pomiaru art. (bez baterii topograficznej) rozwinięty w rejonie Val-lerotonda – S. Michele, jako pomocnicza baza dla współpracy z 8. p. pomiarowej artylerii brytyjskiej i sztabem Zwalczenia Artylerii przy Grupie Artylerii.

Baterie topog. 1. p. pomiarowej artylerii są wykorzystywane do doraźnych zadań na odcinkach 3. DSK i 5. KDP.

Pluton topog.-ogniowy pułku rozwinięty na odcinku 5. KDP.

Zależnie od rozwoju położenia baterie topograficzne będą użyte do opracowania rejonu Monte Cassino.

15. Współpraca lotnictwa z artylerią

Stosownie do pisma Dowództwa Artylerii 8. Armii L.dz. M. 8060 RA z dnia 4 bm., przydzielono dla 10. Korpusu Brytyjskiego 8 lotów na dzień D + 1.

Dowódca Grupy Artylerii w razie koniecznej potrzeby może zgłaszać zapotrzebowanie na loty bezpośrednio do dowódcy Artylerii 10. Korpusu Brytyjskiego (2. AGRA).

16. Powietrzne punkty obserwacyjne

Rozkazem dowództwa 2. Korpusu L.dz. 2223/Tjn/SD z dnia 3 bm. została nakazana tymczasowa organizacja dywizjonu Powietrznych Punktów Obserwacyjnych. Przewidziane jest do użycia w działaniu „Honker” 5 powietrznych punktów obserwacyjnych.

1 powietrzny punkt obserwacyjny dla AD 5. KDP

1 powietrzny punkt obserwacyjny dla AD 3. DSK

2 powietrzne punkty obserwacyjne dla Grupy Artylerii

1 powietrzny punkt obserwacyjny w odwodzie.

W pasie działania 2. Korpusu nie wolno używać jednocześnie więcej jak 1–2 powietrzne punkty obserwacyjne. Jeden samolot może wykonać maksimum do 5 lotów dziennie po 30 minut każdy.

Uruchomienie powietrznych punktów obserwacyjnych zostanie zarządzane rozkazem szczególnym.

17. Plany 1 : 25 000 i zdjęcia lotnicze

Plany w skali 1 : 25 000 z nadrukami stanowisk npla zostały rozesłane w dniu 3 bm. w ilości po 140 arkuszy na AD i 120 arkuszy dla Grupy Artylerii.

Otrzymane ostatnio zdjęcia lotnicze zostały rozesłane w dniu 4 bm. (po jednym komplecie na dywizjon artylerii). Współrzędne punktów oznaczonych na tych zdjęciach będą podane dodatkowo.

18. Kody umówione

- | | |
|--|--------------------------------|
| 1. Opanowałem (punkt terenowy określony odpowiednim słowem kodowym miejscowości) | Umarł (np. Napoleon) |
| 2. Ogień własnej artylerii na własnych oddziałach w | Pomarańcze(np. Disraeli) |
| 3. Powtórzyć ogień artylerii na | Obiad |
| 4. Własne natarcie zatrzymano przed ... | Drzwi zamknięte |
| 5. Brak amunicji | Zupa pomidorowa |
| 6. Przeciwnatarcie npla z | Żaby skaczą |
| 7. Cavendish trakt zatkany | Worek piasku |
| 8. Cavendish trakt otwarty | Woda płynie |
| 9. Gniazdo mózdzierzy npla w | Kartofle |
| 10. Nawiązałem styczność z 4. Dywizją Bryt. w | Słońce świeci |

Uwaga:

- a) Kodów umówionych używać wszystkimi środkami łączności. Przy użyciu radia znakiem nadawcy będzie kryptonim radiostacji. W wypadku braku kodu na określenie danego miejsca użyć kodu najbliższego punktu z podaniem odległości i kierunku.
- b) Oficerowie obserwacyjni przygotowują kody umówione w odniesieniu do kodu miejscowości do działania „Honker” (zał. do L.dz. 741/Op/44) w swoich odcinkach obserwacji.

19. Zaopatrywanie w amunicję

Według planu kwatermistrzowskiego: (L.dz. 2255/Kwat./Tj. z dnia 30 IV br.) segregacja amunicji została zarządzona pismem dowództwa Artylerii 2. Korpusu L.dz. 650/K.5/ART./Tjn. z dnia 6 bm.

20. Różne

- a) Od godz. 12⁰⁰ dnia „D” będą obowiązywać na terenie operacyjnym 8. Armii następujące znaki rozpoznawcze:
- | | |
|--------------|---------------------|
| hasło BLACK | (wymawia się blek) |
| odzew BUTTON | (wymawia się batn). |
- b) Regulowanie czasu – jak dotychczas według zarządzenia dowództwa Artylerii 2. Korpusu L. dz. 558/MA z dnia 1 bm.
- c) Komunikaty meteorologiczne – jak dotychczas. Dodatkowo – na żądanie dowódców AD i Grupy Artylerii.
- d) Po wykonaniu planu zwalczania artylerii należy stosować przerwy (odpoczynki) dla jednego działła w każdej baterii. W czasie wykonywania planu zwalczania artylerii npla przerw nie należy stosować.
- e) Dowódcy AD 3. DSK i 5. KDP oraz dowódca Grupy Artylerii nadeślą do Dowództwa Artylerii 2. Korpusu w terminie do dnia 7 bm. plany ogni wraz z oleatami, opracowane stosownie do zadań dowódców WJ i uzgodnione na odprawach dowódcy Artylerii Korpusu. Plany ogni (wraz z oleatami) polecam przedstawić w pięciu egzemplarzach rozkazy działania (bojowe) po 1 egz. należy przedstawić w jak najkrótszym czasie.

21. M.p. dowództw

Dowództwa Korpusu i WJ – bez zmian	HQ RA 13 Corps – G 956171
PO dowódcy Korpusu – G 954183	HQ RA 4 Br. Div.– G 970137
PO dowódcy art. Korp – G 909233	HQ 2. AGRA – G 972259
POIK – G 942225	HQ 6. AGRA – G 940187
WOLK – G 915240	

Dowódca Artylerii 2. Korpusu
Roman Odzierzyński, gen. bryg.

Załącznik nr 1 do L.dz. 640/OP/Sc. Tjn/ART./44

5. Podział artylerii

J	Jednostki art. org.	Jednostki art. wsparcia	Czas dział.	Jednostki art. dysp.	Czas dział.	Uwagi
KDP	1. Faza działania (natarcie na I przed.) AD 5. KDP	4. NZ Fd Rgt 140. Med. Rgt RA I dyon 102. Med. Rgt 7 pak I dyon 10. pac.	od H od H+50 pd H+180 od H+50	2 dyony 56 Hy Rgt RA 10. pac. (bez dyonu) 11. pac II/8. papl. c.	od H+50 od H+50 od H	a) Jednostki art. wsparcia i jednostki art. dyspoz. działające na korzyść WJ zachowują swoją podległość organizacyjną
DSK	AD 3. DSK	9. pal.	od H			b) Dowódcy AD 5. KDP i AD 3. DSK przewidzą w swoich planach ogni użycie jednostek art. dyspoz. w sposób następujący:
	2. Faza działania (natarcie na II przed.)	4. NZ Fd Rgt		2 dyony 56 Hy Rgt RA 11. pac.		1. Faza działania: AD 5. KDP: 1 dyon 11. pac. AD 3. DSK 1 dyon 11. pac.
KDP	AD 5. KDP bez 4. kresowej pal.	140 Med. Rgt RA I dyon 102 Med. Rgt RA		II/8. papl.c.		2. Faza działania AD 3. DSK 11. pac.
DSK	AD 3. DSK	4. Kres. pal 7. pak 9. pal.				Ognie tych jednostek należy przewidzieć jako uzupełniające (a nie zasadnicze), ponieważ wykonanie ich na korzyść tej czy innej WJ będzie uzależnione od rozwoju działania i decyzji Dowódcy Artylerii 2. Korpusu.
		10. pac.				

Dowódca grupy Artylerii uzgodni z dowódcą 2. AGRA plan ogni 56 Hy Rgt RA i dostosuje go do planu ogni d-cy Artylerii 13. Korpusu Brytyjskie-
Zwalczanie umocnień wzg. Klasztoru Monte Cassino.

Ustali plan ogni dla II/8. papl. c.

Przygotuje i uzgodni z dowódcami AD plan ogni Grupy Artylerii, które mogą być wykonane na korzyść 5. KDP względnie 3. DSK zaleźnie od rozwoju działania i zadań dowódców WJ.

Nr 9

1944 maj 6, m.p. – Instrukcja kwatermistrza do działań „Honker” – dowódca 5. Kresowej Dywizji Piechoty

I. Ogólne warunki zaopatrywania i ewakuacji

1. Granice działań bez zmian.
2. Źródła zaopatrywania – bez zmian.
3. Ogniwa ewakuacji – bez zmian.
4. Komunikacje.

Dwie drogi dofrontowe:

- Venafrò – Pozzilli – Acquafondata i dalej tzw. „droga północna” do San Elia – Portella zasadniczo przewidziane dla 5. KDP. Odcinek Acquafondata – San Elia przebiega przez obszar 10. Korpusu. Droga ta wspólna dla 5. KDP i 2. Dywizji NZ. Z chwilą rozpoczęcia działania „Honker” dla 5. KDP 70 przebiegów samochodowych.
- Venafrò – San Pietro – San Vittore – Cervaro – San Michele – Portella – tzw. „droga południowa” zasadniczo przewidziana dla 3. DSK. Ilość przebiegów dla 5. KDP na tej drodze zostanie zdecydowana przez kwatermistrza Korpusu po ustaleniu wspólnych potrzeb obu dywizji. Liczę na 65–85 przebiegów na dobę.
- Inferno – Road (wąwóz od Acquafondata do Portella) całkowicie w dyspozycji 5. KDP z przeznaczeniem:
 - do ewakuacji rannych 5. KDP w dzień i w nocy,
 - do ewakuacji rannych 3. DSK tylko w dzień,
 - jako oś komunikacyjna dowództwa 5. KDP,
 - jako droga zaopatrywania 5. KDP jedynie w wyjątkowych wypadkach – tylko w nocy, przy czym ruch powrotny dla wozów pustych powinien się odbywać „drogą północną”.

Droga „bantamowa” „San Michele” prowadząca od Portella do m. Villa jako jedyna droga samochodowa na pozycje dla wspólnego użytkowania przez 5. KDP i 3. DSK – do czasu uruchomienia drogi „bantamowej” „wiejskiej”, prowadzącej z rejonu S. Michele do m. Villa, w granicach działania 3. DSK. Po jej uruchomieniu część ruchu zaopatrzenia 3. DSK będzie nadal kierowana drogą „bantamową” 5. KDP.

II. Eszelony

1. Podział na eszelony – obowiązuje mój rozkaz L.dz. 239/3/Tj/Kwat. z dnia 24 kwietnia 1944 r. Oddziały nowo przydzielone do dywizji oraz zaopatrywane przez dywizję, zapoznają się dokładnie z tym rozkazem.

2. Skład eszelonów – zasadniczo jak w wymienionym rozkazie z następującymi zmianami:

— **eszelon A 1:**

- dowództwo Zgrupowania 5. WBP – 1 do 2 bantamów oraz pewna ilość motocykli ustalona przez dowódcę zgrupowania;
- sekcje wodne obu Zgrupowań Brygad w składzie jak niżej pkt „Woda”.

— **eszelon A 2:**

- 1 bantam oraz 1 do 2 motocykli oficera Zaopatrzenia Zgrupowania 5. WBP;
- zmienna ilość cystern wodnych i przyczepek wodnych według szczegółowych zarządzeń kwatermistrza dywizji.

Zabraniam umieszczania innych pojazdów oddziałowych w rejonie Punktu Przeładunkowego. Oddziały przybywające do wąwozu „Inferno” w drodze na pozycję oddają niezwłocznie swoje cysterny wodne na Punkt Przeładunkowy (por. Jentys), zatrzymują w rej. biwaku nie więcej niż 1 bantam, który przy ruszeniu na pozycję należy odesłać do Dywizyjnego Plutonu 10. cwt w Acquafondata.

Wszystkie bantamy nie mieszczące się zgodnie z rozkazem L.dz. 239/3/Tj/Kwat. w eszelonach A1, A2 i B, skierować przed wejściem do akcji do Dywizyjnego Plutonu 10. cwt w Acquafondata. W ten sposób tworzę „Sekcję Bantamów Łącznikowych” przy tym plutonie. Sekcja ta pozostaje w dyspozycji szefa Sztabu Dywizji Oficera – d-cę tej sekcji wyznaczy dowódca Karpackiego Pułku Ułanów. M.p. tego oficera przy d-cy Rejonu Acquafondata (mjr [Franciszek] Benrot) od godz. 8⁰⁰ dnia 8 maja 1944. Dowódca Sekcji będzie codziennie o godz. 8⁰⁰ rano podawał do Kwatermistrza Dywizji I Rzutu ilość bantamów w stanie sekcji.

— **eszelon „B”:**

- Zgrupowanie 6. LBP w rejonie dotychczasowym.
- Zgrupowanie 5. WBP w rej. Viticuso. D-ca Oficer Transportu 5. WBP.

Skład eszelonów obu zgrupowań brygad bez zmian. Przesunięcia wozów, wynikające ze zmiany składu zgrupowań brygadowych, zarządzi Oficer Transportu 6. LBP jako d-ca eszelonu „B” całej dywizji.

Dowódca Łączności Dywizji zapewni połączenie telefoniczne dla Oficera Transportu 5. WBP (sieć Ośrodka Łączności II Rzutu).

- Zgrupowanie artylerii dywizyjnej i 7. pak: – d-ca kpt. Harting z 5. pal.

Powiększyć z dniem 8 maja 1944 ilość wozów tego eszelonu o 10 ciągników artylerii na każdy pułk. Dla potrzeb zaopatrywania artylerii w amunicję będą używane wozy eszelonu „B” oddziałów artylerii jako wspólna pula dla wszystkich pułków artylerii w miarę potrzeby.

III. Urzutowanie organów kwatermistrzowskich zgrupowań brygad i podział kompetencji w zakresie zaopatrywania

1. Zgrupowanie 5. WBP:

- Kwatermistrz 5. WBP – jako kwatermistrz Zgrupowania w rejonie pozycji.
- Organa gospodarcze oddziałów, zdolne do przyjmowania zaopatrywania, administrowania zapasami odcinkowymi, zbierania zapotrzebowań oddziałowych i składania meldunków sytuacyjnych – według zarządzeń d-ców oddziałów.

Zgrupowanie moździerzy 5. WBP (IV dyon moździerzy z 5. pappanc. oraz 3. Kompania Moździerzy z 5. baonu ckm) – jako pododdział samodzielny pod względem gospodarczo-żywnościowym, podległy w zakresie kwatermistrzostwa bezpośrednio kwatermistrzowi 5. WBP, a nie jednemu z baonów strzeleckich.

- Oficer Zaopatrywania 5. WBP z niezbędnym personelem – w rejonie Punktu Przeładunkowego (wąwóz Inferno). Przy nim personel gospodarczy oddziałów Zgrupowania 5. WBP (pododdziałów specjalnych), wystarczający dla czynności przeładowania zaopatrzenia z eszelonu „B” na transport bantamowy i juczny oraz przewodnicy oddziałowi i pododdziałowi.
- Oficer Transportowy 5. WBP w rejonie eszelonu „B”. Przy nim personel niezbędny dla pobrania zaopatrzenia z II linii, rozdziału na pododdziały i pakowania do transportu bantamowego i jucznego.

2. Zgrupowanie 6. LBP – bez zmian.

- #### 3. 16. i 17. Batalion Strzelców – pozostają pod względem zaopatrywania bieżącego w kompetencji kwatermistrza 6. LBP do czasu przerzucenia na zachód od rzeki Rapido, po czym przewiduję przejście 16. BS na zaopatrywanie przez kwatermistrza 5. WBP.

Składowanie zapasów żywności, materiałowo-opałowych i wody (wynikające z tego rozkazu pkt. IV „Służby Zaopatrywania i Transportu” – według zarządzeń szczegółowych kwatermistrza 5. WBP.

4. Artyleria – Urzutowanie organów kwatermistrzowskich bez zmian.

- #### 5. Inne oddziały dywizyjne, posiadające w składzie Zgrupowań Brygadowych pododdziały usamodzielnione pod względem gospodarki żywnościowej (nie oddane do oddziałów piechoty); zapewnią niezbędny personel gospodarczy i obsadę przewodników na pozycji, na Punkcie Przeładunkowym oraz w rejonie eszelonu „B”.

IV. Służba Zaopatrywania i Transportu

1. Źródła zaopatrywania – bez zmian.

2. Przydział na zaopatrywanie:

5. Kompania Zaopatrywania:

- | | |
|------------------------------|--------------------------------|
| – Kwatermistrz Główny 5. WBP | – 5. Kompania Zaopatrywania |
| – 13. Batalion Strzelców | – 5. Kompania Saperów |
| – 14. Batalion Strzelców | – 3. Kompania 4. p. pancernego |

- 15. Batalion Strzelców
- 18. Batalion Strzelców
- 5. Kompania Sanitarna
- 5. Kompania Warsztatów
- 618. Cypryjska Kompania Mułów
- 620. Cypryjska Kompania Mułów
- IV Dyon Moździerzy (5. pa ppanc.)
- 3. Kompania Moździerzy (5. baon ckm).

Wozy zgrupowania eszelonu „C” 5. WBP oraz wszystkie jednostki broni współdziałających, niesamodzielne pod względem gospodarczo-żywnościowym a znajdujące się na odcinkach baonów Zgrupowania 5. WBP, będą zaopatrywane łącznie z tymi baonami (na jeden indent).

6. Kompania Zaopatrywania:

- Kwatermistrz Główny 6. LBP
- 15. Pułk Ułanów Poznańskich
- Karpacki Pułk Ułanów
- 16. B. Strzelców
- 17. B. Strzelców
- 6. Kompania Warsztatowa
- 6. Kompania Sanitarna
- 5. pa ppanc.
- 5. Dywizyjny Park Materiałowy
- 6. Kompania Saperów
- Czołówka Chirurgiczna nr 47
- Czołówka Chirurgiczna nr 48
- Czołówka Transportowa nr 29
- 12 sam. z 29. Komp. Samoch. Sanit.
- 6. Kompania ckm (moździerze)
- 6. Kompania Zaopatrywania.

Wozy zgrupowania eszelonu „C” 6. LBP oraz wszystkie jednostki broni współdziałających, niesamodzielne pod względem gospodarczo-żywnościowym a znajdujące się na odcinkach baonów zgrupowania 6. LBP, będą zaopatrywane łącznie z tymi baonami (na jeden indent).

15. Kompania Zaopatrywania:

- Kwat. Główny 5. KDP – I i II Rzut
- 26. BLU
- dowództwo B. saperów
- Kompania Parkowa Saperów
- dowództwo AD
- 4. pal
- 5. pal
- 6. pal
- 7. pak
- 5. pa. plot.
- II/8. pa plot. C
- d-two baonu ckm
- 5. B. Łączności
- d-two Oddz. Zaopatryw. i Transportu
- 5. Szwadron Żandarmerii
- 15. Kompania Zaopatrywania
- 4. Kompania Saperów
- 5. Pluton Hig. Pol.
- Sekcja Przeciwmalaryczna
- 5. Sąd Polowy
- Wozy Zgrupowania eszelonu „C”
- Art. dyw. i oddziały pozabrygadowe.

3. Rejony uzupełniania zaopatrywania i rozmieszczenie oddziałów zaopatrywania

- d-two Oddziałów Zaop. i Transp. 5. KDP Acquafondata – wsp. G 960 260
- 5. Kompania Zaopatrywania w rejonie Pozzilli – wsp. H 077 233
- 6. Kompania Zaopatrywania w rejonie Pozzilli – wsp. H 075 234
- 15. Kompania Zaopatrywania w rejonie Pozzilli – wsp. H 054 232
- 16. Komp. Zaop. bez plutonu zaop. w rejonie Venafro – wsp. H 023 190, odkomenderowana do dyspozycji Korpusu.

- Wysunięty Rejon Uzuppełnień Zaop. w rej. Inferno Track – wsp. 898 244, składający się:
 - a) ze składu żywności,
 - b) ze składu amunicji,
 - c) ze składu materiał. napędowych,
 - d) punktu przeładunkowego,
 - e) dywizyjnego plutonu bantamów, cystern i przyczepek wodnych.
- Główny Rejon Uzuppełnień Zaop. w rej. Acquafondata – wsp. G 965 275, składający się:
 - a) ze składu żywności,
 - b) ze składu amunicji,
 - c) ze składu materiałów napęd.,
 - d) amunicyjnego punktu przeładunkowego,
 - e) dywizyjnego plutonu samochodów 10 cwt.
- Punkty żywnościowe, mat. napęd. i amunicji w m.p. eszelonów „B” oddziałów.
- Dla oddziałów stacjonowanych w rejonie zgrupowania służb w m. Pozzilli oraz dla poszczególnych zgrupowań wozów eszelonu „C” oddziałów – punkty żywnościowe w m.p. odnośnych kompanii zaopatrywania.

4. Żywność:

a) Należność dzienna:

- normalna racja polowa, albo
- sucha racja bez sucharów + chleb tylko dla tych oddziałów, które nie są w stanie przygotować stawy na odcinku, albo
- sucha racja w wypadkach niemożliwości dostarczenia jednej z dwóch poprzednich racji, albo
- 24 godzinna racja, przeznaczona do spożycia w dniu wejścia do akcji „Honker” danego oddziału, albo
- racje „Compo”, opakowane w skrzynkach na 14 ludzi, dla oddziałów biorących udział w akcji dopiero po spożyciu 24 godzinnych racji, w wypadku niemożności dostarczenia jednej z poprzednio wymienionych racji,
- „Emergency Ration”, przewidziane do spożycia tylko na rozkaz dowódcy (oficera) oraz w wypadku odcięcia od oddziału i niemożności otrzymania żywności w ciągu 24 godzin.

b) Oddziały wprowadzone na pozycję, spożywają w ciągu dnia pobytu w wozie Inferno rację świeżą danego dnia, a po przekroczeniu rzeki Rapido, rozpoczynają spożywanie racji, złożonych na składach. Normalny dowóz żywności, wody i amunicji przerwany będzie w przeddzień działania „Honker” na przeciąg 3 dni.

c) Zapasy żywności:

Na pozycjach:

Na składach oddziałowych Zgrupowania 5. WBP:

- 5 500 suchych porcji (licząc w tym 2 200 porcji przekazanych 14. BS przez 38. Brygadę Brytyjską);
- 24 godzinnych porcji: – 5 350 porcji na 1 dzień i 10 700 porcji „compo” na 2 dni;
- 16 050 czs rumu na 3 dni.

Na składach oddziałowych Zgrupowania 6. LBP:

- 6 000 porcji suchych, pozostawionych przez 38. Brygadę Brytyjską, co ma wystarczyć na 4 dni.

Na składach odcinkowych pułków artylerii: – 3 000 porcji suchych.

W Wysuniętym Rejonie Uzupelnień – w składzie żywnościowym:

- 8 500 porcji suchych, oraz 1 000 porcji patrolowych, oraz 5 390 porcji „compo”.
- Przewidziane maksymalne dzienne zużycie 50 racji patrolowych na dywizję.

W Głównym Rejonie Uzupelnień – w dywizyjnym składzie żywnościowym:

- 20 000 porcji suchych.

Złożenie zapasów względnie ich uzupełnienie jest w toku – według oddzielnych zarządzeń. Stan zapasów – jak zał. nr 1.

d) Przebieg zaopatrywania (po wznowieniu normalnego dowozu):

- transport II linii dowozi żywność do m.p. eszelonów „B”, gdzie następuje podział na paczki pododdziałowe;
- wozy eszelonu „B” dowożą żywność do punktu przeładunkowego w Wysuniętym Rejonie Uzupelnień z tym, że suche składniki racji, przewożone danej nocy, są przeznaczone do spożycia w dniu następnym.

Dla oddziałów artylerii i wszystkich oddziałów na wschód od m. Portella całe racje żywności przewozi się jednorazowo w nocy, do spożycia w dniu następnym, bezpośrednio środkami transportu eszelonu „B”.

Z Punktu Przeładunkowego Żywności przewozi się środkami transportu eszelonu A2 na pozycje.

Do czasu wznowienia normalnego zaopatrywania przy pomocy bantamów lub mułów, dostarczanie żywności, wody i amunicji ze składów oddziałowych – do pododdziałów – przez noszowych z własnych oddziałów.

5. Materiały napędowe i opałowe.

a) Benzyna i smary:

- Obowiązujący zapas I i II linii – bez zmian.
- Przebieg zaopatrywania – jak żywność.

b) Opał: – Zapasy:

- w składach oddziałowych 3-dniowy zapas nafty,
- w Wysuniętym Rejonie Uzupelnień Zaopatrywania – 1 000 gall nafty,

- w Głównym Rejonie Uzupelnień Zaopatrywania – 2 000 gall nafty.
- Przebieg zaopatrywania – jak żywność.

6. Amunicja piechoty:

a) I linia:

- Amunicję noszoną przez żołnierzy zwiększyć do możliwych granic obciążenia żołnierza.
- Resztę amunicji małokalibrowej pozostawić w Wysuniętym Rejonie Uzupelnień Zaopatrywania.
- Amunicję do broni ciężkiej piechoty zabrać ze sobą przy wprowadzeniu na pozycję, względnie w miarę możliwości transportowych, wysłać do oddziałowych składów na pozycji transportami zaopatrywania codziennego, przed rozpoczęciem działania.

b) Zapasy:

- Amunicja przejęta na stanowiskach od 38. Brygady Brytyjskiej – dotacja przyznana na działania „Honker” moim rozkazem Ldz. 246/16/Tj/Kwat. („Kirkuk”).
- Wysunięty Skład Dywizyjny Amunicji Piechoty (składy nr 4 i 5) w rejonie współrzędnych 840 240 – w mojej dyspozycji.

c) Przebieg zaopatrywania (po wznowieniu normalnego zaopatrywania):

Normalne uzupełnienie dziennego zużycia amunicji piechoty środkami transportowymi II linii do eszelonu „B” – stąd do Wysuniętego Składu Amunicji celem uzupełnienia zapasów tego składu. Stąd na pokrycie dziennego zużycia wysyła się środkami transportowymi eszelonu „A 2”.

d) Użycie amunicji do moździerzy 4,2 cal:

Zwracam uwagę na racjonalne użycie tej amunicji. Dotacja „Kirkuk” stanowi amunicję przyznaną na okres do końca maja br. i jej zapas, pozostający w dyspozycji dowódcy Korpusu, jest niewielki.

Artyleria.

a) I linia: – złożona na stanowiskach.

b) II linia – złożona na ziemi w kompanii zaopatrywania.

b) Zapasy:

- na stanowiskach po 700 pocisków na działo;
- w Wysuniętym Rejonie Uzupelnień po 100 pocisków na działo – w dyspozycji d-cy AD;
- w Głównym Rejonie Uzupelnień po 200 pocisków na działo – w mojej dyspozycji.

d) Przebieg zaopatrywania:

- Zależnie od przyznaných przebiegów na drogach zaopatrywania: bądź transportem II linii wprost z POZ na stanowiska (drogą południową), bądź też transportem I linii z Dywizyjnych Składów w Wysuniętym lub Głównych Rejonach Uzupelnień – na stanowiska artylerii (drogą północną).

e) Przewidywane możliwości uzupełnienia:

- Amunicja złożona na stanowiskach i składach będzie uzupełniana w zależności od rozwoju akcji.
- Maksymalne możliwości uzupełnienia w pierwszym i drugim dniu działania po 150 do 200 pocisków na działo, w następnych dniach po 100 pocisków na działo.

f) Zarządzenia specjalne:

- Oddziały sporządzą w skali 1:25 000 szkice rozmieszczenia amunicji artylerii i moździerzy 4,2 cal, złożonej na ziemi ponad I i II linię, z podaniem dokładnych współrzędnych. W chwili ruchu szkice te zostaną na żądanie dowództwa 8. Armii przesłane po wykazaniu na nich ilości amunicji, której oddziały nie zabiorą ze sobą, do Kwatermistrzostwa Korpusu – II Rzut przez Kwatermistrza Dywizji – II Rzut.
- Amunicja nieprzyjacielska. Wszystkich żołnierzy należy pouczyć, że pod żadnym pozorem nie wolno im zbliżać się do składów amunicji npla, a tym samym zabierać amunicji, gdyż z reguły jest ona zaminowana i zaopatrzona w pułapki.
- O zdobytej amunicji npla należy meldować w Melsytach i Sitrepach, podając dokładne współrzędne i przybliżoną ilość. Szef Służb Materiałowych Dywizji przedstawia zebrane dane do szefa Służb Materiałowych Korpusu.

Amunicja saperów:

- Dwie normalne jednostki materiałów wybuchowych w każdej Dywizyjnej Kompanii Zaopatrywania.
- Trzy jednostki w Kompaniach Transportowych II linii Korpusu.
- Dwie jednostki w 401. Polskim Składzie Amunicji.
- Pewien zapas materiałów wybuchowych różnych w dyspozycji dowódcy saperów Korpusu w 401. Polskim Składzie Amunicji.

7. Woda.

- a) Należność: – Minimalną należność $\frac{1}{2}$ gallona na żołnierza, należy przyjąć jako normę możliwą do stosowania wobec bardzo trudnych warunków uzupełnienia w pierwszych dniach działania. Zwracam uwagę na dyscyplinę spożycia wody w ilości odpowiadającej podanej wyżej normie.

b) Punkty wodne:

- Bez zmian, z tym że dla potrzeb oddziałów na pozycjach, dowódca Wysuniętego Rejonu Uzupełnień Zaopatrywania zarządza pobieranie w ciągu nocy z punktu wodnego 898 236 S. Michele, natomiast w ciągu dnia z punktów wodnych 977 249 Viticuso i 964 260 Acquafondata.
- Ponadto dla oddziałów Zgrupowania 5. WBP i 6. LBP oddaję do użytkowania punkt wodny 862 243 przy moście Bailey’a – obsługa z 5. Kompanii Saperów. Charakterystyka tego punktu: – wydajność nieograniczona (rzeka). Pompa ręczna i zbiornik 600-gallonowy. Chlorowanie: 4 łyżki na 100 gallonów. Pod obstrzałem artylerii npla.

c) Zapas:

- Co najmniej 2 dni w oddziałach obecnego odcinka obrony – przejęty od 38. Brygady Brytyjskiej.
- 2 dni w bańkach na składach oddziałowych – zapewni d-ca Oddziału Zaopatrzenia i Transportu przed rozpoczęciem działania.
- 2 dni zapasu zabiorą ze sobą (1 bańka 2 – gall na 2 ludzi) oddziały wchodzące na odcinek. Brakującą ilość potrzebnych do tego baniek 2-gallonowych uzupełnić z własnego stanu posiadania, pozostawionego w eszelonie „B” i „C” a następnie z zapasu Szefa Służb Materiałowych Dywizji.

d) Sposób zaopatrywania:

- Dowódca Wysuniętego Rejonu Uzupelnień Zaopatrywania zapewnia dostarczenie wraz z codziennym zaopatrywaniem ilości wody na stan żołnierzy na pozycji (na zachód od rz. Rapido), przy czym ze względu na ograniczoną ilość baniek, obowiązuje zasada, że oddziały otrzymują danej nocy tylko tyle wody, ile baniek dostarczyli nocy poprzedniej. W miarę możliwości transportowych należy dążyć do stałego powiększania spożycia i stanu zapasów przez dostarczanie większej ilości baniek z odcinka.
- Celem uniezależnienia oddziałów Zgrupowania 5. WBP i 6. LBP od dowozu wody z Wysuniętego Rejonu Uzupelnień w początkowym okresie działania, przydzielam do dyspozycji Kwatermistrza 5. WBP sekcję wodną w składzie 4 przyczepki wodnych z bantamami dla wszystkich oddziałów Zgrupowania 5. WBP oraz sekcję w składzie 2 przyczepki wodnych z bantamami do dyspozycji Kwatermistrza 6. LBP dla wszystkich oddziałów Zgrupowania 6. LBP.
- Rozmieszczenie tych pojazdów w rejonie oddziałów na pozycji. W razie braku ukrycia kierować je na dzień do rejonu Punktu Przeładunkowego (wąwóz Inferno).
- Pobieranie wody tymi sekcjami z punktu wodnego 862 243 – wyłącznie w nocy. Pobieranie w dzień – niedopuszczalne.

8. Transport:

- a) Transport samochodowy: – Podział na eszelony i użycie transportu samochodowego I i II linii – jak wyżej.
 - b) Kategorycznie zabraniam przetrzymywania na odcinku jakichkolwiek wozów zaopatrzeniowych oraz mułów, o ile to nie było uprzednio ustalone przez Kwatermistrza Dywizyjnego. Samochody i muły wprowadzone na pozycję dla wykonania jakiegoś ograniczonego zadania (prócz wozów A1), muszą być odesłane natychmiast po jego wykonaniu.
 - c) Transport juczny: – przydzielone kompanie mułów 616 i 620 – bez zmian.
- Przewiduję oddanie do dyspozycji kwatermistrza 5. WBP około 60 mułów dla zaopatrywania (przede wszystkim w amunicję) oddziałów tego zgrupowania w czasie przerwy w normalnym dowozie zaopatrzenia. Muły te, rozdzielone

między oddziały, pozostaną na odcinkach do czasu uruchomienia normalnego zaopatrywania. Noc ich wprowadzenia, w godzinach nocnego ruchu zaopatrywania, zostanie podana kwatermistrzowi 5. WBP, który przygotuje podział i zapewni przewodników dla tej grupy mułów.

- Przypominam, że za prawidłowe juczanie mułów są odpowiedzialne oddziały użytkujące, a nie mułowodni. Sznury do troczenia muszą być po rozpakowaniu przez żołnierzy oddziałów zebrane i oddane mułowodom następnej nocy. Nieprzestrzeganie tego czyni muły bezużytecznymi.

Służba zdrowia:

1. Oś ewakuacji: – droga Cavendish Rd – Michele Rd – Inferno Rd – wspólna z 3. DSK.
2. Ogniwa ewakuacji:
 - a) Lekka sekcja WPO 5. Kompanii Sanitarnej – Cavendish Rd – 838 235 (w miejscu obecnego [–] 14. BS).
 - b) WPO 1. Kompanii Sanitarnej (3. DSK) – w rejonie rozwidlenia Villa Rd i Cavendish Rd 844 242.
 - c) WPO 6. Kompanii Sanitarnej przy drodze bantamowej Michele Rd 866 244.
 - d) Stacja wozów – w rejonie zach. wylotu Inferno Rd 904 248.
– w rejonie Punktu Opatrunkowego 6. pal. 891 236.
 - e) GPO 6. Kompanii Sanitarnej – Inferno Rd 928 242.

Na GPO Czołówki Chirurgicznej nr 47 i 48 oraz Czołówka Transfuzyjna nr 49.

- f) Stacja wozów – w rej. Punktu Opatrunk. I Rzutu dowództwa dywizji 934 248.
 - g) Sanitarny Punkt Kontrolny (Przeładunkowy) 5. Kompanii Sanitarnej – Acquafondata 963 265.
 - h) 5. SOE – wschód Venafro (053 215).
- ### 3. Środki i przebieg ewakuacji:
- a) – Z I linii do BPO – noszowi oddziałów walczących oraz oddział noszowych 5. p. art. ppanc., który oddaje do dyspozycji szefa Służby Zdrowia Dywizji, dla zorganizowania sztafet noszowych z dniem 9 maja.
 - Z BPO do WPO – bantamy, przystosowane do ewakuacji oraz noszowi kompanii sanitarnych. Rozdział bantamów – według zarządzeń szefa Służby Zdrowia dywizji. Lekko ranni – pustymi wozami wracającymi z linii lub na piechotę.
 - Z WPO do GPO – 10 samochodów sanitarnych (o napędzie na 4 koła). Lżej ranni – pustymi wozami wracającymi z linii lub na piechotę.
 - Z GPO do Sanitarnego Punktu Kontrolnego (Przeładunkowego):
Ciężko ranni – 10 samochodów sanitarnych (napęd 4-kołowy) z 567. Ameryk. AFS. Lżej ranni – innymi wozami (napęd 4-kołowy) z 5. i 6. Kompanii Sanitarnej.
 - Z Sanitarnego Punktu Kontrolnego do 5. SOE – 15 samochodów sanitarnych z 29. Kompanii Samochodów Sanitarnych.
 - b) – Kierować rannych do najbliższego Punktu Opatrunkowego bez względu na to, czy jest to punkt 5. KDP, czy też 3. DSK.

Należy się liczyć w początkowym okresie działania z koniecznością przetrzymywania rannych w rejonie BPO, Lekkiej Sekcji WPO 5. KDP i WPO 3. DSK.

– Każdy pusty samochód przydatny do przewiezienia rannego a jadący w kierunku od frontu, musi być wykorzystany dla ewakuacji rannych. Samochody te muszą się zatrzymać na znak personelu sanitarnego, dawany chorągiewką Czerwonego Krzyża.

SWEM:

1. Naprawy sprzętu samochodowego:

a) Rejon Portella:

– Wysłany Punkt Naprawczo-Ratowniczy – m.p. wsp. 908 248, złożony z Czołówki Naprawczej 5. pal., przeprowadza naprawy I szczebla wszystkich pojazdów motorowych, znajdujących się w rejonie eszelonów A1 i A2.

b) Rejon Acquafondata:

– Wysłany Pluton Naprawczy z 5. Kompanii Warsztatowej – m.p. wsp. 970 272, przeprowadza naprawy III i II szczebla pojazdów motorowych w eszelonie „B” oraz cięższe przypadki z eszelonów A1 i A2.

– Czołówka Naprawcza 5. Batalionu Łączności – m.p. wsp. 965 264, naprawy I szczebla: – poza sprzętem Batalionu Łączności i Kwatery Głównej dowództwa dywizji – sprzęt angielskiego plutonu bantamów.

c) Naprawy sprzętu motorowego 5. pa plot. I i II szczebla – Pluton Warsztatowy Przeciwlotniczy – m.p. wsp. 023 254.

d) 5. Kompania Warsztatowa m.p. Pozzilli – naprawy II szczebla sprzętu oddziałów dywizyjnych oprócz eszelonu „C”. Ponadto częściowa pomoc 15. Kompanii Zaopatrywania w naprawach II szczebla angielskiego plutonu bantamów.

e) 6. Kompania Warsztatowa – rej. Fontegreca wsp. 150 165 – naprawy II szczebla oddziałów dywizyjnych, znajdujących się w eszelonie „C” oraz I i II szczebla 5. Dywizji Parku Materiałowego.

f) 15. Kompania Warsztatowa – m.p. zachodni skraj m. Venafro – naprawy III szczebla. Do czasu jej przybycia naprawy III szczebla dokonywać będzie 35. Kompania Warsztatowa – m.p. 053 208.

g) Rzeczywisty czas trwania napraw II szczebla nie może przekraczać 24 godzin. Przekazywanie do III szczebla napraw oraz skreślanie sprzętu motorowego z ewidencji oddziałów, dokonywać w myśl Instrukcji szefa SWEM 2. Korpusu Nr 15/44 r. Ażeby przyspieszyć otrzymywanie nowego sprzętu, d-cy Kompanii Warsztatowych i Plutonu Warsztatowego Przeciwlotniczego, zaraz po otrzymaniu pokwitowania III szczebla, przysyłać je będą najkrótszą drogą do szefa SWEM dywizji.

h) Pierwszeństwo napraw dla sprzętu motorowego jest następujące:

- Bantamy i samochody sanitarne;
 - Dodge 10 cwt, ciągniki artylerii i samochody ratownicze;
 - Pojazdy „B” i motocykle oddziałów operujących w przodzie;
 - Pojazdy bojowe;
 - Reszta pojazdów „B” i motocykli.
- i) Czołówki Naprawcze, znajdujące się w eszelonie „C” oddają do dyspozycji szefa SWEM dywizji.
2. Naprawy sprzętu artylerii i moździerzy:
- a) Puszkarzy Czołówki Naprawczej pułków artylerii oddają do dyspozycji Wysuniętego Punktu Naprawczo-Reperacyjnego.
 - b) Dywizyjny Pluton Naprawy Dział – m.p. wsp. 970 272 – wykonuje naprawy II szczebla.
 - c) Ewakuację dział należy ograniczyć do minimum, naprawy przeprowadzać na stanowiskach.
 - d) Warsztaty Uzbrojenia Korpusu – m.p. Venafro, zachodni skraj miasta – naprawy III szczebla.
3. Naprawy sprzętu radiowego:
- a) Ze względu na liczne pola minowe na obszarze operacyjnym, samochód radio-naprawczy „Y” z 5. Kompanii Warsztatowej oddają czasowo do dyspozycji d-cy batalionu saperów dla prac związanych z naprawą i regulacją wykrywaczy min. W wypadku braku części zamiennych do wykrywaczy min, zezwalam na ich kanibalizację.
 - b) Samochód radio-naprawczy „Y” 6. Kompanii Warsztatowej – w eszelonie „B” przy 5. Batalionie Łączności.
 - c) Samochód radio-naprawczy z 25. Kompanii Warsztatowej (po jego przybyciu) – w dyspozycji szefa SWEM dywizji.
 - d) Naprawa i regulacja radiostacji – według ustalonych zasad.
 - e) Do kierowania pracą samochodów radio-naprawczych „Y” i „Z” do szefa SWEM dywizji zostanie odkomenderowany jako oficer SWEM-Radio ppor. Kelcz z 15. Kompanii Warsztatowej.
4. Ratownictwo:
- a) Rozmieszczenie oddziałów ratownictwa dywizji:
 - Wysunięty Punkt Naprawczo-Ratowniczy – m.p. wsp. 908 248 – 5 samochodów ratowniczych. Ratownictwo w rej. eszelonów A1 i A2.
 - Dywizyjny Pluton Ratowniczy – m.p. wsp. 970 272 – zapewnia ratownictwo na drogach: północna, Inferno i południowa, wysyłając samochody ratownicze za kolumnami – oraz odprowadza uszkodzony sprzęt z Wysuniętego Punktu Naprawczo-Ratowniczego.

b) Miejsce pobytu Posterunku Ratowniczego Dywizji:

- Posterunek Ratowniczy nr 1 – wsp. 934 248;
- Posterunek Ratowniczy nr 2 – wsp. 970 272;
- Posterunek Ratowniczy nr 3 – wsp. 000 273;
- Posterunek Ratowniczy nr 4 – wsp. 023 253;
- Posterunek Ratowniczy nr 5 – wsp. 048 232;
- Posterunek Ratowniczy nr 6 – wsp. 975 245;

c) Dywizyjny Punkt Zbiorczy – w m.p. 5. Kompanii Warsztatowej w Pozzilli.

d) Korpuśny Punkt Zbiorczy – m.p. 35. Kompanii Warsztatowej wsp. 051 205.

e) M.p. 363. Kompanii Ratownictwa – wsp. 055 210.

f) Rozmieszczenie Korpuśnych Posterunków Ratownictwa:

- Posterunek ratownictwa NB – H 120 185;
- Posterunek ratownictwa NC – H 151 117;
- Posterunek ratownictwa ND – H 080 150;
- Posterunek ratownictwa NE – H 052 172.

II. Służba materiałowa:

1. Rozmieszczenie organów służby materiałowej – bez zmian.

2. Uzupełnianie strat:

a) Odnośnie pojazdów mechanicznych:

Oddziały podają bezzwłocznie do szefa Służby Materiałowej Dywizji bezpośrednio lub przez kwatermistrza brygady (telefonicznie, fonogramem lub przez gońca) rodzaj pojazdu, oraz czy pojazd mechaniczny został całkowicie zniszczony, czy tylko uszkodzony.

Zawiadomienie, że pojazd został całkowicie zniszczony jest podstawą dla szefa Służb Materiałowych do wystąpienia o zastąpienie go nowym pojazdem. W drugim wypadku pojazd zostanie ewakuowany i podstawą do wystąpienia o zastąpienie go nowym będzie Workshop indent AFG 1045, zaświadczający że został on oddany do warsztatów III szczebla, a przesłany szefowi SWEM dywizji wprost przez II szczebel napraw.

O ile wraz z pojazdem został zniszczony inny sprzęt bojowy: np. radiostacja lub broń – należy równocześnie podać szefowi Służb Materiałowych Dywizji przy zawiadamianiu go o stanie pojazdu mechanicznego.

b) Odnośnie uzbrojenia:

Obowiązuje to samo zawiadomienie szefa Służb Materiałowych Dywizji z tym, że należy podać rodzaj broni straconej oraz czy całkowicie broń została zniszczona, czy tylko jej część i jaka; np. jeśli chodzi o moździerz – czy tylko lufa, czy też i przyrządy celownicze oraz podstawa itp.

c) Odnośnie innego sprzętu kontrolowanego: np. radiostacje, magazynki do km, lornetki, przyrządy pomiarowe itp. – w zawiadomieniu należy dokładnie określić typ danego sprzętu.

d) Odnośnie sprzętu niekontrolowanego.

Bezzwłoczne zawiadamianie szefa Służb Materiałowych Dywizji obowiązuje, o ile ten sprzęt musi być natychmiast uzupełniony.

Niezależnie od natychmiastowego zawiadomienia szefa Służb Materiałowych Dywizji obowiązuje:

ad a) – Casualty Vehicle Report,

ad b), c) i d) – protokół o stracie sprzętu, sporządzony i przesłany do szefa Służb Materiałowych dywizji natychmiast, gdy warunki bojowe na to pozwolą.

III. Zarządzenia odnośnie:

- Punktu przesyłkowego jeńców,
- przedstawiania Meldunków Sytuacyjnych Kwatermistrzowi (Sitrep),
- grzebania zmarłych – zostaną wydane dodatkowo.

Za zgodność:

Kwatermistrz dywizji
[Aleksander] Jedziniak¹
mjr dypl.

Dowódca Dywizji

Nikodem Sulik
gen. bryg.

Odpis

IPMS, A.XI. a.5, t. 2.

¹ Mjr dypl. Aleksander Jedziniak, ur. 31.07.1905 r., do 10 lipca 1944 r. kwatermistrz 5. KDP. P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani...*, s. 104; *Działania 2 Korpusu we Włoszech*, Londyn 1963, s. 617.

Załącznik nr 1

Zapasy oddziałowe

Nazwa oddziału	Na stan ***	Wyszczególnienie						Miejsce złożenia zapasów
		ilość racji						
		suche	24 godz.	compo	rum w but**	woda w gall na 2 dni*	nafta w gall na 3 dni	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Grupowanie 5. Wileńskiej Brygady Piechoty w at. Gł. 5. WBP	60	2	1	2	9	60	4	Na własnym składzie oddziału
5. Baon Strzelców	700	1	1	2	105	700	28	Na własnym składzie oddziału.
3. Baon Strzelców	850	2	1	2	127	850	32	Na składzie 14. BS.
8. Baon Strzelców	660	1	1	2	99	660	24	Na własnym składzie oddziału.
6. Baon Strzelców	700	—	1	2	105	700	24	Na składzie 18. BS
7. Baon Strzelców	560	—	1	2	84	560	20	Na składzie Wysun. Rej. Uzup.
4. Baon Strzelców	600	—	1	2	90	600	20	Na składzie oddziału
1. Kompania Sanitarna	100	—	1	2	15	100	12	Na Wysuniętym Posterunku Opatrunkow.
1. Kompania Sanitarna	100	—	1	2	15	100	12	6. Kompanii Sanitarnej
1 i 6. Kompania Saperów	60	—	1	2	9	60	4	W rej. składu 14. BS
1. Komp. 4. Pułku Czołgów	150	—	1	2	22	150	12	W rej. Cyrku lub w składzie 10. BS
1. dyon ppanc.	140	—	1	2	21	140	12	W czołgach
1. Kompania Moździerzy	115	—	1	2	18	115	12	Na własnym składzie oddziału
1. Kompania Moździerzy	115	—	1	2	18	115	12	Na własnym składzie oddziału
1. Kompania Moździerzy	180	—	1	2	27	180	12	Na składzie oddziału; 14. BS

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Zgrupowanie 6. LBP	100	3	—	—	—	100	8	Przy sobie
Kwat. Główn. LBP	700	—	—	—	—	700	20	Na skład. po 16. BS 2115 porcji — na 3 dni
5. Pułk Ułan. Poznańskich	575	3	—	—	—	575	24	Na składzie po 17. BS 740 porcji oraz do dowieszenia 985 porcji
4. Kompania Moździerzy	115	3	—	—	—	115	12	Na składzie po 16. BS 1078 porcji

Jwagi:

wykazany zapas wody składa się z obecnego zapasu wody w ilości 450 gallonów oraz 150 gallonów wody dowiezionych staraniem Komendanta Wysuniętego Rejonu Uzupelnień Zaopatrywania, ponadto na odcinku baonu znajduje się 2100 porcji żywności przejętej od Brytyjczyków.

* Jedna butelka rumu na 20 ludzi dziennie.

** Przyjęte stany zawierają oddziały wyszczególnione powyżej w wykazie, oraz wszystkie przydzielone oddziały (plutony, ckm, moździerze itp.) współdziałające z danym oddziałem.

PMS, A-XI a. 5, t. 2.

Nr 10

**1944 maj 6, m.p. – Instrukcja łączności radiowej nr 2
wydana przez dowództwo łączności 2. Korpusu**

1. Sieć radio dowództwa Korpusu jak załącznik „W 6” [brak].
2. Częstotliwości – jak załącznik „A” [brak].
3. Kryptonimy dowództwa jak i połączeń radiowych – jak wyciągi tygodniowe kryptonimów.
4. Wszystkie sieci dowództwa Korpusu oraz radiostacje wchodzące w sieć Korpusu obowiązują następujące zarządzenia:
 - a) Radiostacje wszystkich sieci zestroić falomierzem SCR 211 dnia „D” godzina 18⁰⁰ B. Dowódca 11. Batalionu Łączności i dowódcy łączności dywizyjni są odpowiedzialni za dokładne zestrojenie radiostacji na częstotliwości jak zał. „A”. Radiostacje zestroić na sztucznych antenach. Zestrojenia sieci przeprowadzać nie wolno.
 - b) Począwszy od dnia „D” godzina 24⁰⁰ – poszczególne sieci Korpusu pracują według następującego programu:
 - I) Stały nasłuch K1, K2, K4.
 - II) 15-to minutowy nasłuch o każdej pełnej godzinie K12, K16, K17.
 - III) Stały nasłuch w razie przerwania połączeń telefonicznych ... K3.
 - IV) Normalna praca według dotychczasowego programu. Radiostacja kierownicza tej sieci pozostaje w dotychczasowym m.p. Dnia D+1 przesunąć ją do II Rzutu Korpusu K8.
 - V) W godzinach dziennych: Nasłuch przez 15 minut o każdej pełnej godzinie. Radiostacje dywizyjne tych sieci prowadzą 15 min. nasłuch o każdej nieparzystej godzinie w wewnętrznych sieciach dywizyjnych. W godzinach nocnych: nasłuch przez 15 min. o godz. 24⁰⁰, 4⁰⁰. Godziny nasłuchu w sieciach dywizyjnych uregulują dowódcy łączności dywizji K5, K6.
 - VI) W godzinach dziennych: nasłuch przez 15 minut o każdej pełnej nieparzystej godzinie. Radiostacje dywizyjne w swoich sieciach wewnętrznych prowadzą nasłuch przez 15 minut o każdej pełnej parzystej godzinie. W godzinach nocnych: na sieci Korpusu nasłuch o 23⁰⁰, 3⁰⁰. Wewnątrz dywizji – nasłuch uregulują dowódcy łączności dywizyjni K 7.
 - VII) Nasłuch według zarządzeń Dowódcy Żandarmerii 2. Korpusu K15.
5. Sieć Artylerii Korpusu i Grupy Artylerii w gotowości do pracy dnia „D” godzina 22⁰⁰. Szczegóły ustala odnośni dowódcy łączności.
6. Jednostki odwodowe obowiązują zakaz pracy. Nasłuch tych sieci uregulują dowódcy łączności dywizyjni.

7. Wywołanie i podjęcie korespondencji sieci podanych w punkcie (4) powyżej może nastąpić jedynie tylko w razie nagłej i nieuniknionej konieczności operacyjnej [w dokumencie – zdanie podkreślone].

Zarządzenie to nie dotyczy sieci K8, która pracuje według tabeli okresów ruchu radiowego wydanej przez dowództwa 8. Armii.

8. Celem uniknięcia przeszkód wzajemnych, wszystkie radiostacje muszą pracować na skróconych antenach – moc promieniowaną należy ograniczyć do wystarczającego minimum. Radiostacje muszą być dokładnie zestrojone przy pomocy falomierza.

9. Przeznaczenie radiostacji alarmowej „K13”.

W przypadku wejścia oddziałów odwodowych pod dowództwo Korpusu, wówczas radiostacje tych oddziałów, przeznaczone do łączności z przełożonym, automatycznie wchodzi do sieci KL3. Radiostacja ta będzie na nasłuchu przez 15 minut o każdej pełnej godzinie – począwszy od dnia „D” godzina 24⁰⁰.

10. Elementy ruchu radiowego dla sieci K16 i K17 staraniem oficera radio szefa SWEM Korpusu, dla pozostałych sieci staraniem dowódcy 11. Batalionu Łączności.

11. Odbiór proszę potwierdzić.

Dowódca Łączności Korpusu
[Mieczysław] Zaleski, płk dypl.

Odpis

IPMS, A.XI s. 5, t. 2.

Nr 11

1944 maj 7, m.p. – Rozkaz operacyjny nr 4* dowódcy
3. Dywizji Strzelców Karpackich do działań „Honker”

Położenie

1. Npla. Jak komunikat informacyjny 3. DSK nr 14. W ostatnich kilku dniach „nerwowe” zachowanie się npla świadczy, że npl spodziewa się naszego natarcia. Jego prace ziemne (wykonywane w ciągu ostatnich nocy) stwierdzają zamiar jak najsilniejszego umocnienia przedpoła (druty, miny). Liczę się z uporczywą obroną npla połączoną z odruchowymi przeciwuderzeniami na wszystkich ważnych punktach obrony, szczególnie silniejszymi przeciwuderzeniami z kierunku południowo-zachodniego wzg. 489 G 842206.

2. Własne. 3. DSK w obronie:

1. BSK plus 12. Pułk Ułanów Podolskich na pozycji obronnej.
2. BSK w odwodzie w rej. Venafro zach., na południu od drogi:
4. baon w rejonie G 837225 – G 843227, od dnia „D”,
6. baon w rejonie G 847229 – G 856228, od dnia „D 1”,
5. baon w rejonie S. Michele – wąwozy G 9122 od dnia „D 1”.

3. Sąsiedzi: Na północy – 5. KDP. Na południu – 4. Dywizja Brytyjska.

4. Rozgraniczenie:

Na północy – od pktu G 830200 dnem wąwozu – Masseria Albaneta G 8321 – grzbiet Cle Maiola G 8422 – M. Villa G 8523 wszystko włącznie dla 3. DSK, następnie: wiązka dróg na wsch. od M. Villa i na zachód od Portella G 8924 – jest wspólnym rejonem dla 5. KDP i 3. DSK, Portella włącznie – północ S. Michele G 9023 włącznie dla 3. DSK.

Na południu – wzg. 193 G 8521 wyłącznie – północny-zachód Cassino G 8521 wyłącznie – m. Cassino wyłącznie – szosa Highway nr 6 wyłącznie – le Pastinelle G 9019 włącznie dla 3. DSK.

5. Lotnictwo

Do dnia „D” nie będzie wzmożonej działalności lotnictwa. Dnia „D+1” od świtu główny wysiłek lotnictwa będzie skierowany przeciwko artylerii i moździerzom npla w dolinie rz. Liri i w rej. Atina G 8335. W nocy lotnictwo będzie wykonywać działania nękające na drogi i komunikacje npla.

6. Oddziały przydzielone pod rozkazy 3. DSK. 2 szwadron czołgów z 4. pol. pułku pancernego z plutonem saperów czołgowych. 8. bateria SP 7. p.a. ppanc.

Zadanie

7. 3. DSK plus 2. szwadron czołgów z plutonem saperów czołgowych plus 8. bateria SP ma:

- a) natarciem równoczesnym z natarciem 5. KDP opanować Masseria Albaneta 468 G 8321 i grzbiet 593 G 8321 – 569 G 8321, jako podstawy do natarcia na Klasztor Monte Cassino.
 - b) następnie uderzyć na Klasztor Monte Cassino po osi Masseria Albaneta 468 – Klasztor 516 G 8420.
 - c) osłonić to natarcie przez kolejne oczyszczanie terenu od npla oraz organizowanie się obronnie na płd.-zach. stokach wzg. Monte Cassino.
 - d) po wyruszeniu natarcia na Klasztor Monte Cassino jeden baon oddać do odwołu dowódcy 2. Korpusu Polskiego.
- 8. Na północy** – 5. KDP wzmocniona pułkiem ułanów karpackich i szwadronem czołgów z plutonem saperów czołgowych, ma zadanie opanować grzbiet Cle S. Angelo G 8222 – 575 G 8221 – 505 G 8221 – 447 G 8321, na którym bezzwłocznie zorganizować silną obronę, zapewniającą własną obserwację i możliwość działania ogniem w dolinę rz. Liri, a w szczególności na Highway nr 6 i dolinę Piedimonte. Osłaniać od północy i zachodu działanie 3. DSK na Klasztor Monte Cassino. Osłaniać natarcie 2. Korpusu Polskiego przez utrzymywanie obroną grzbietu M. Castellone oraz przez współdziałanie w neutralizowaniu przez artylerię źródeł ognia npla na Passo Corno i grzbiecie schodzącym z niego na południe. Być stale gotowym do parowania przeciwdziałań npla.
- 9. Na południu** – 4. Brytyjska Dywizja ma przekroczyć rzekę Gari i stworzyć przyczółek mostowy, następnie, oczyszczając równocześnie m. Cassino, nacierać w ogólnym kierunku wzdłuż Highway nr 6 i nawiązać styczność z 2. Korpusem Polskim w rejonie G 8220.

Zamiar

10. Natarcie przeprowadzić w dwóch fazach:

I Faza: Główny wysiłek dla opanowania wzg. 593 G 8321 – Masseria Albaneta 468 G 8321.

II Faza: Główny wysiłek dla opanowania Klasztoru Monte Cassino od strony serpentyn (płd.).

Wykonanie

11. I Faza – natarcie 1. BSK

a) Dowódca: dowódca 1. BSK.

Skład: 1. BSK, 12. Pułk Ułanów Podolskich, pluton saperów bez dwóch drużyn, 4 miotacze ognia, pluton czołgów (trzy czołgi), pluton SP (2 działa), 2. kompania ckm.

Bezpośrednie wsparcie: 1 pal.

b) Zadanie:

– zdobyć wzg. 593 i Masseria Albaneta a następnie 476 G 835211 i 450 G 840213 jako podstawę wyjściową dla natarcia 2. BSK,

- współdziałać ogniem w ramach warunków nocnych na korzyść 5. KDP, w czasie natarcia na grzbiet „Balkon” (575 G 825218 – 505 G 826216),
- udział w II Fazie: równocześnie z wyruszeniem 2. BSK zdobyć wzg. 445 d’Onofrio, aby uniemożliwić nplowi położenie ogni z d’Onofrio na nacierającą 2. BSK,
- być gotowym do wsparcia ogniem natarcia 2. BSK.
 - c) Szturm na 593 – dzień „D+1”, godz. 1³⁰ B.
Szturm na Gardziel – Widmo G 832219.

12. II Faza

a) natarcie 2. BSK.

dowódca: dowódca 2. BSK.

Skład: 2. BSK, 2 szwadron czołgów, 8. bateria SP, 4 działa 17 f., kompania saperów szturmowych, 8 miotaczy ognia (z tego cztery z 1. BSK), nadto 8 miotaczy ognia z 5. KDP, 1 kompania ckm.

Bezpośrednie wsparcie: 2. pal. i 3. pal.

b) Zadanie: – Zdobyć Klasztor Monte Cassino. W tym celu:

1. osłonić się od południa kolejno na linii wzgórz: 374 G 835207 – 375 G 838207 – 455 G 841205,
2. opanować wzg. 489 (cmentarz) G 844206, jako podstawę do ostatecznego szturmu na Klasztor Monte Cassino.

c) Ruch do podstaw wyjściowych do natarcia na rozkaz dowódcy dywizji.

d) Wyruszenie do natarcia na rozkaz dowódcy dywizji, po zameldowaniu gotowości przez dowódcę 2. BSK.

13. Batalion ckm: 3. kompania ckm z bazy ogniowej w rejonie grzbietu na wschód od 575 G 842222 wsparcie 1. i 2. BSK.

14. Odwód

a) Do czasu opanowania nakazanych przedmiotów przez 1. BSK, 2. BSK bez 5. baonu stanowi mój odwód. Możliwość użycia bądź na korzyść 1. BSK, bądź na korzyść 5. KDP.

b) Po opanowaniu przez 1. BSK nakazanych przedmiotów, 3. baon przechodzi do mego odvodu. Przewiduję użycie bądź na korzyść 2. BSK, bądź na korzyść 5. KDP.

c) Z chwilą wyruszenia natarcia na Klasztor Monte Cassino 3. baon zastrzeżony, jako odwód dowódcy 2. Korpusu Polskiego z zadaniem – ewentualna osłona północnego skrzydła 2. Korpusu Polskiego, względnie wzmocnienie WJ.

d) Z chwilą wyruszenia szturmu na Klasztor Monte Cassino – dowódca 1. BSK, ściągnie do swego odvodu, jeżeli warunki na to pozwolą – 12 Pułk Ułanów Podolskich.

15. Plan działania, kalkulacja czasów – zał. nr 1.

16. Ubezpieczenie skrzydeł w czasie natarcia. Wobec bezpośredniej styczności z 5. KDP, nie będą użyte oddziały styczności. Ubezpieczenie bezpośrednio skrzydeł we własnym zakresie.

17. Artyleria

I. Organizacja

II. Zadania

18. Moździerze 4,2”

19. Obrona przeciwpancerna

20. Obrona plot.

21. Saperzy:

a) Współdziałanie patrolami szturmowymi saperów w natarciu 1. BSK na Masseria Albaneta. Przydział jeden pluton saperów bez dwóch drużyn (cztery patrole).

b) Główny wysiłek saperów w działaniach szturmowych skierować w natarciu 2. BSK na Klasztor Monte Cassino. Do tego celu użyć gros saperskich oddziałów szturmowych, działających w ramach większych oddziałów szturmowych piechoty. Przydział: kompania szturmowa saperów łącznie z odwodem dowódcy kompanii szturmowej bez dwóch drużyn.

22. Miotacze ognia

23. Lotnictwo

24. Zadymianie

25. Łączność

26. Oficerowie łącznikowi

27. Dzień „D” . . . zostanie podany dodatkowo.

28. Kryptonimy operacyjne.

29. Dowódca 2. Korpusu przypomina, by ekwipunek żołnierzy ruszających do natarcia był jak najlżejszy. Główny wysiłek powinien być położony na zabranie jak największej ilości amunicji.

30. Mapy z naniesionymi nazwami kodowymi.

Czas podpisu godz. 18¹⁵ B**

Wysłano oficerami łącznikowymi względnie gońcami przez oddział łączności.

Dowódca Dywizji
[Bolesław] Duch, gen. brygady

* W tekście rozkazu uwzględniono poprawki z dnia 10 maja 1944 r.

** Litera „B” oznacza – „czasu letniego”.

Nr 12**1944 maj 8, m.p. – Rozpoznanie rejonu wyczekiwania 5. KDP
w działaniach „Honker”**

Potwierdzenie ustnych uwag i zarządzeń, wydanych przez dowódcę 5. Sekcji Maskowania w dniach 3, 4 i 5 maja 1944 r. oficerom, wyznaczonym przez dowódcę 5. WBP z 13., 15. i 16 BS do rozpoznania własnych rejonów, przeprowadzenia prac maskowniczych, wytrasowania i wyznaczenia ścieżek i dojść na podstawy wyjściowe. (Rozpoznanie i wszystkie zarządzenia zostały przeprowadzone przy współpracy oficera maskowania 2. WBP).

1. Rejon „A” – 13. BS. Teren gęsto porośnięty krzakami wysokości do 2 m. – kolor jasno i ciemnozielony z głębokimi cieniami, zbocze ostro opadające w kierunku drogi.

2. Rejon „B” – 15. BS. Jar – posiada dużo ostrych cieni od szarych skał, które zajmują 50 % powierzchni, rzadkie zakrzaczenie w kolorze ciemnozielonym, kępy trawy wysokiej w kolorze jasnozielonym. Prawe zbocze wąwozu pod obserwacją naziemną npla z kierunku północnego-wschodu.

3. Rejon „C” – 18. BS. Teren tarasowaty – u góry ściek łagodnie opada – w dolnej części bardzo ostro, kolor ciemnozielony z zakrzaczeniem i zadrzewieniem, które dają dużo głębokich cieni. Na lewym stoku jaru, duża kępa drzew i podszycia gęstego, dająca dobre ukrycie mimo, że jest pod obserwacją naziemną npla z kierunku północno-wschodniego. W górze ścieku rzadkie drzewa i gęste zakrzaczenie.

Wnioski

Rejony „A”, „B” i „C” są dobre do ukrycia przy zachowaniu następujących zasad maskowania i dyscypliny:

- 1) W dzień ograniczyć ruch do minimum (obserwacja z powietrza i naziemna).
- 2) Po przybyciu oddział natychmiast rozłokować do najdrobniejszych grup.
- 3) Zachować bezwzględną ciszę i bezruch – przez wszystkich.
- 4) Ukryć wszystkie świecące przedmioty i części ekwipunku. Zakazać palenia ogni, papierosów i używania lornetek.
- 5) Założyć indywidualne narzutki maskownicze przydzielone rozdzielnikiem 5. KDP Ldz. 650/Tj/Op z 6 maja 1944 r.
- 6) By uniknąć ruchu, potrzeby fizjologiczne załatwiać na miejscu – wygrzebane dołki zasypywać.
- 7) We wszystkich rejonach wykorzystać teren, jego pokrycie, załamania, cienie i materiał maskowniczy (siatki jasne i ciemnozielone, wełnę stalową, liny, sznur).

8) Do pracy tej wykorzystać w jak największym zakresie oddziałowych oficerów maskowania i instruktorów w pododdziałach, którzy winni dołożyć całego swego wyczucia terenu i obowiązku, aby oddział był należycie ukryty.

9) Wskazaniem jest, by zasłony z siatek maskujących i wełny stalowej, zgodnie z wydanymi ustnymi wytycznymi dowódcy 5. sekcji maskowania, założyć w rejonach wyczekiwania na 24 godz. przed przyjściem oddziałów.

10) W rejonie „C” na prawe zbocze nie wysuwać się (20 m od domku – obserwacja npla z kierunku północno-wschodniego).

Materiał maskowania – siatki, wełna, liny konopne, sznury.

Po rozpoznaniu terenu cały potrzebny materiał został przewieziony i złożony w 6. kompanii saperów (rejon „B”) i pozostaje pod opieką mjr. Maculewicza do dyspozycji oficera maskowania 5. WBP, który ten materiał rozdzieli według rozdzielnika przygotowanego po rozpoznaniu rejonu.

Dalsze zapotrzebowania materiałowe, które by zaistniały w toku przygotowań – oficer maskowania brygady będzie kierował za pośrednictwem saperów do 5. sekcji maskowania.

Za zgodność:

Oficer Maskowania 5. KDP
Błaszczyk, por.

z r.

Szef Oddziału Operacyjnego 5. KDP
[Piotr] Harcaj, mjr dypl.

Nr 13
1944 maj 8, m.p. – Rozkaz operacyjny
dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich

I. Służba Zaopatrywania i Transportu

A) Zaopatrywanie

1. Źródła zaopatrywania dla drugiej linii.

Żywność, amunicja i materiały pędne z POZ 401. Venafro. W razie nagłej potrzeby uzupełnienie amunicji wprost z 501. AAD Mignano.

2. Źródła zaopatrywania dla pierwszej linii.

a. Żywność – z DOZ H 0117

b. Pasza – z DOZ H 0117 (pasza dowożona do Kompanii Jucznych transportem drugiej linii).

c. Materiały pędne – z DOZ H 0117 (Materiały pędne dla czołgów z „Michele Dump” G 904240).

d. Amunicja (drugiej linii).

I) Amunicja drugiej linii (bez amunicji moździerzowej) – Punkt Amunicyjny nr 1 H 0117 (rejon DOZ).

II) Amunicja drugiej linii moździerzowa – Punkt Amunicyjny nr 4 „Michele Dump” G 904240.

III) Amunicja „Honker” artyleryjska – Punkt Amunicyjny nr 2 San Vittore G 945175.

IV) Amunicja „Honker” moździerzowa i małokalibrowa – Punkt Amunicyjny nr 4 „Michele Dump” G 904240.

Uwaga: Amunicja „Honker” może być pobierana począwszy od dnia „D”. Przed dniem „D” uzupełnianie pierwszej linii z normalnej drugiej linii.

3. Stan zapasów

a. Dzień „D-1” i dzień „D”

I) Żywność. W oddziałach na zachód od rzeki Rapido:

1 dzień racji suchych (przejęte od 78. Dywizji).

2 dni racji Compo

1 dzień racji patrolowych na 24 godziny.

W oddziałach na wschód od rzeki Rapido: 2 dni żywności suchej.

W DOZ 2 dni żywności suchej na stan oddziałów na zachód od rzeki Rapido.

110 galonów rumu jako trzydniowa racja.

Uwaga: Żywność powyższa nie może być naruszona przed dniem „D”. Wydawka rumu oddziałom w dniu „D+1” dla konsumpcji w dniu „D + 2”.

II) Pasza. 2 dni paszy na stan dwóch Kompanii Jucznych w „Michele Dump” G 904240.

III) Materiały pędne

50 mil na stan pojazdów Dywizji w DOZ H 0117. Dla czołgów w „Michele Dump” G 904240.

5 000 gall benzyny 80 oct.

1 000 gall benzyny 87 oct.

3 000 gall Derv.

IV) Woda: Oddziały na zachód od rzeki Rapido – trzydniowy zapas (pół gallona dziennie na żołnierza).

V) Amunicja. W oddziałach pełna pierwsza linia plus amunicja „Honker” pierwszej linii.

Zapasy drugiej linii – jak punkt 2/d powyżej.

4. Dostawa zaopatrzenia dla oddziałów.

a. Na zachód od rzeki Rapido – Zaopatrzenie normalne do dnia „D-1”. Od dnia „D+2” zużycie zapasów „Honker”.

b. Na wschód od rzeki Rapido – Zaopatrzenie normalne przez cały czas akcji. Na wypadek przerwy – zużycie rezerwy żywności suchej. Od dnia „D” dozwolone użycie amunicji „Honker”.

c. Od dnia „D+2” przewiduję wznowienie normalnego zaopatrzenia.

d. W dniu „D+1” przewidziane jedynie dostanie oddziałom walczącym amunicji i pewnej ilości wody na bantamach z przyczepkami.

B) Transport

1. Transport pierwszej linii – normalna praca zaopatrywania oddziałów.

2. Transport drugiej linii (bez 12. Kompanii Zaopatrywania, która jest w dyspozycji Korpusu):

a. normalne zaopatrywanie DOZ H 0117 i Punktu Amunicyjnego nr 4 w amunicję moździerzową drugiej linii,

b. zaopatrywanie Kompanii Jucznych Mułów (619. i 622.) w paszę i żywność,

c. przewożenie oddziałów (każdorazowo na rozkaz kwatermistrza).

3. Lekka Kompania Transportowa (skrót: LKT) w bezpośredniej dyspozycji kwatermistrza dywizji.

a. Podział środków transportowych w dniu „D”:

60 x 15 cwt odwód w rejonie S. Vittore,

25 x Jeep odwód w rejonie eszelonów „A”,

10 x Jeep załadowane amunicją 3” HE z zapasów „Honker” pierwszej linii, zamaskowane w rejonie G 838230 w gotowości do ruchu w kierunku Massa Albaneta na rozkaz kwatermistrza 2. BSK.

10 x Jepp załadowane amunicją 3” HE z zapasów „Honker” drugiej linii w rejonie S. Michele w gotowości do ruchu po osi Villa Cavendish Road – Massa Albaneta na rozkaz kwatermistrza dywizji.

5 x Jeep załadowany amunicją 2" Smok z zapasów „Honker” drugiej linii w gotowości do ruchu jak wyżej.

1 x Jeep załadowany amunicją 303 Streambelt w rejonie S. Michele w gotowości do ruchu naprzód jak wyżej.

5 x Jeep załadowane 120 gall wody w bańkach w rejonie S. Michele w gotowości do ruchu jak wyżej.

2 x Jeep odkomenderowane do Oddziałów Miotaczy Płomieni.

2 x Jeep odkomenderowane do Oddziału Zadymiania.

Uwaga: Pod nazwą Jeep rozumieć należy Jeepa z przyczepką.

4. 619. i 622. Kompanie Juczne w dyspozycji kwatermistrza Dywizji.

5. Od godz. 20³⁰ dnia „D” po 100 tragarzy włoskich (żołnierze) do dyspozycji 1. i 2. BSK do noszenia amunicji z Wysuniętych Składow Oddziałowych do walczących oddziałów.

Tragarze posiadają 2 dni żywności rezerwowej. Od dnia „D+1” zaopatrzenie tragarzy włoskich staraniem brygad do których zostali przydzieleni.

6. Oddziały przewidziane do ruchu naprzód w dniach „D” i „D+1” zorganizują ponadto własne partie tragarzy (spośród własnych żołnierzy) dla donoszenia zaopatrzenia od tyłu.

II. Służba Zdrowia

1. Rozmieszczenie Dywizyjnych Punktów Opatrunkowych:

a. GPO dla całej Dywizji (1. Kompania Sanitarna wzmocniona przez Pluton Szpitalny 2. Kompanii Sanitarnej) w rejonie G 950173.

b. Czołówka Chirurgiczna nr 46 i Czołówka Transfuzji Krwi nr 50 przy GPO.

c. WPO 2. Kompanii Sanitarnej dla Zgrupowania Artylerii i eszelonu „A” piechoty G 913217 (w miejscu gdzie znajdował się Drogowy Punkt Opatrunkowy).

d. WPO 1. Kompanii Sanitarnej dla natarcia obydwu brygad G 844242.

e. Stacja Samochodowa Sanitarna w Cervaro zorganizowana przez 1. Kompanię Sanitarną.

f. Dwie Sekcje Sanitarne z 2. Kompanii Sanitarnej i jeden Pluton Sanitarny z 1. Kompanii Sanitarnej w gotowości do ruchu na rozkaz szefa Służby Zdrowia Dywizji.

g. WPO 5. KDP G 866244 i Wysunięta Sekcja Sanitarna 5. KDP G 838235 (Cavendish Road) przyjmują rannych z 3. DSK.

h. 18 samochodów sanitarnych z 29. Kompanii Samochodów Sanitarnych przy GPO w dyspozycji dowódcy 1. Kompanii Sanitarnej.

2. Rozmieszczenie jednostek Służby Zdrowia Korpusu

a. 3. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny – Venafro H 040203

b. 5. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny – Pozzilli H 053215

c. Wysunięta Składnica Materiałów Sanitarnych nr 2 – Venafro.

3. Ewakuacja

- a. Z oddziałów nacierających do BPO przez sanitariuszy oddziałowych, których należy wzmocnić dodatkowymi noszowymi.
- b. Z BPO do WPO 1. Kompanii Sanitarnej G 844242 przez łańcuch noszowych zorganizowany przez Dywizję. Łańcuch ten będzie wydłużany w ślad za lekarzami oddziałowymi w miarę posuwania się natarcia.
- c. Z WPO 1. Kompanii Sanitarnej G 844242 ranni będą ewakuowani bądź na GPO 1. Kompanii Sanitarnej G 950173, bądź też (bardzo ciężko ranni) na GPO 5. KDP G 928242.
- d. Z GPO 1. Kompanii Sanitarnej na 3. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny.
- e. Z GPO 5. KDP na 5. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny.
- f. Z WPO 2. Kompanii Sanitarnej G 913217 na GPO 1. Kompanii Sanitarnej.
- g. Przewidziane jest bądź wysuwanie w ślad za nacierającymi oddziałami Sekcji Sanitarnych, bądź też wzmocnienie lekarzy oddziałowych lekarzami z Kompanii Sanitarnych.

4. Ewakuacja z 2. BSK w czasie przemarszu z rejonu koncentracji do rejonu wyczekiwania. Na trasie przemarszu znajdują się następujące Punkty Opatrunkowe, w których można pozostawić rannych:

- a. GPO 1. Kompanii Sanitarnej G 950173.
- b. Stacja Samochodów Sanitarnych – Cervaro.
- c. WPO 2. Kompanii Sanitarnej G 913217.
- d. Stacja Samochodów Sanitarnych – Portella G 891246.
- e. WPO 5. KDP G 870241.
- f. Gniazdo Rannych „Car Park” G 853234.
- g. WPO 1. Kompanii Sanitarnej G 844242.

5. Instrukcja techniczna dla lekarzy oddziałowych – Załącznik nr 1 do niniejszego rozkazu. Dowódcy po zaznajomieniu się z instrukcją oddadzą ją lekarzom oddziałowym.

III. Służba Materiałowa

1. Wysunięty Skład Materiałowy – 577. AOD Neapol.
2. Materiałowa Stacja Zaopatrywania – RH Vairano.
3. 37. Park Materiałowy Korpusu H 071128.
4. 378. Pralnia Polowa – H 073180.
5. Magazyn Materiałowy Korpusu – POZ 401. Venafro.
6. 3. Dywizyjny Park Materiałowy – rejon Bazy Dywizyjnej.
7. Magazyn szefa Służby Materiałowej Dywizji – rejon Bazy Dywizyjnej.
8. Ewakuacja Salvage do POZ 401 (wszystkie rodzaje Salvage włącznie ze sprzętem zdobyczym).
9. Na dowódcach oddziałów ciąży obowiązek zniszczenia zdobyczego sprzętu w razie możliwości powtórnego wpadnięcia w ręce npla.

IV. SWEM

1. Rozmieszczenie Oddziałów SWEM

- a. Czołówki Naprawcze w rejonie eszelonu „B” oddziałów.
- b. Pluton Warsztatowy Kompanii Zaopatrywania w rejonie DOZ H 0117.
- c. 1. Kompania Warsztatowa rejon H 0116.
- d. 2. Kompania Warsztatowa rejon H 1708 (Baza Dywizyjna).
- e. Pluton Naprawczy Dział przy 1. Kompanii Warsztatowej.
- f. Pluton Ratowniczy 2. Kompanii Warsztatowej w dyspozycji szefa Regulacji Ruchu 3. DSK.
- g. Zgrupowanie warsztatów III szczebla (Korpusowe) Venafro.
 2. Ewakuacja sprzętu
 - a. Rozmieszczenie posterunków ratowniczych podane w punkcie RR.
 - b. Posterunki ratownicze ewakuują wprost do warsztatów I szczebla lub do 1. Kompanii Warsztatowej w zależności od miejsca wypadku.
 - c. Wszystkie oddziały warsztatowe I szczebla (za wyjątkiem Bazy) ewakuują się do 1. Kompanii Warsztatowej.
 - d. Całą ewakuację z Bazy kierować na 2. Kompanię Warsztatową.
 - e. Lekkie naprawy II szczebla dokonywane będą w 1. Kompanii Warsztatowej.
 - f. Cięższe naprawy II szczebla dokonywane będą w 2. Kompanii Warsztatowej.
 - g. Ewakuacja z 1. Kompanii Warsztatowej do 2. Kompanii Warsztatowej staraniem Plutonu Ratowniczego 1. Kompanii Warsztatowej (to samo dotyczy ewakuacji z 1. Kompanii Warsztatowej do 13. Kompanii Warsztatowej Korpusu – III szczebel napraw).
 - h. Ewakuację z 2. Kompanii Warsztatowej do 13. Kompanii Warsztatowej zorganizuje szef SWEM Dywizji, zapotrzebowując dźwigi z Kompanii Ratowniczej Korpusu.
 - i. Naprawa dział II szczebla w Plutonie Naprawczym Dział przy 1. Kompanii Warsztatowej.

V. RR [Regulacja Ruchu] – Załącznik nr 2

VI. Eszelony „A” i „B” oddziałów:

1. Eszelony „B” piechoty – rejon G 913217 i G 955170.
2. Eszelony „B” artylerii – rejon H 0219.
3. Eszelony „A” piechoty – rejon G 7122.

VII. Baza Dywizji – Rejon Ailano – H 1710.

VIII. Jeńcy

1. Dywizyjny Punkt Zborny Jeńców – S. Michele G 904228.
2. Punk Przesyłkowy Jeńców (Korpusowy) H 085202.
3. Oddziały doprowadzają jeńców marszem pieszym do Dywizyjnego Punktu Zbornego z własną eskortą.
4. W „Michele Dump” G 904240 – 1000 porcji jenieckich. Wydawka na żądanie dowódcy Punktu Zbornego Jeńców.

5. Transport jeńców z Dywizyjnego Punktu Zbornego do Korpusowego Punktu Przesyłkowego – staraniem zastępcy kwatermistrza (II Rzut dowództwa dywizji) za zapotrzebowanie dowódcy Punktu Zbornego Jeńców. Eskorty według doraźnych zarządzeń.

IX. Poczta Polowa. Miejsce postoju Poczty Polowej nr 111 – przy 13. Kompanii Zaopatrywania (DOZ H 0117)

X. Łączność:

1. Sieć „Tele” jak załącznik nr 4 do Og. Rozk. Op. nr 4, cz. I.
2. Sieć „Radio” kwat. jak załącznik nr 3 do niniejszego rozkazu.
3. Łączność z Bazą – gońcami.
4. Łączność RR jak załącznik nr 2 do niniejszego rozkazu.

Za zgodność
Kwatermistrz Dywizji
[Wilhelm] Rolland¹, ppłk

Dowódca Dywizji
Bolesław Duch, generał

Załącznik nr 1

Instrukcja techniczna szefa Służby Zdrowia 3. DSK

I. Rozmieszczenie Dywizyjnych Punktów Opatrunkowych

GPO dla całej Dywizji rozwinięty przez 1. Kompanię Sanitarną wzmocniony przez Pluton Szpitalny 2. Kompanii Sanitarnej – G 950173. Przy GPO Czołówka Chirurgiczna nr 46.

WPO 2. Kompanii Sanitarnej dla zgrupowania artylerii i eszelonów „A” piechoty – G 913217 (W miejscu gdzie znajdował się Drogowy Punkt Opatrunkowy).

WPO 1. Kompanii Sanitarnej dla natarcia obu brygad – G 844242.

Stacja samochodów sanitarnych w m. Cervaro, zorganizowana przez 1. Kompanię Sanitarną.

Dwie sekcje sanitarne z 2. Kompanii Sanitarnej i jeden pluton sanitarny z 1. Kompanii Sanitarnej w gotowości do ruchu na rozkaz szefa Służby Zdrowia Dywizji.

WPO 5. KDP – 866244 i Wysunięta Sekcja Sanitarna 5. KDP – 838235 przy Cavendish Road, przyjmują rannych z 3. DSK.

¹ Ppłk int. Wilhelm Rolland, kwatermistrz 3. Dywizji Strzelców Karpackich. *Działania 2 Korpusu we Włoszech...*, s. 610.

18 samochodów sanitarnych z 29. Kompanii Sanitarnej przy GPO w dyspozycji dowódcy 1. Kompanii Sanitarnej.

II. Rozmieszczenie jednostek służby zdrowia 2. Korpusu

3. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny w Venafro – H 040203

5. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny Pozzilli – H 053215

Wysunięta Składnica Sanitarna nr 2 Venafro.

III. Ewakuacja

1) Z oddziałów nacierających do BPO przez sanitariuszy oddziałowych, których należy wzmocnić dodatkowymi noszowymi z szeregowych danego oddziału.

2) Z BPO do WPO 1. Kompanii Sanitarnej ewakuacja odbywać się będzie za pomocą łańcucha noszowych zorganizowanego przez Dywizję. Łańcuch ten będzie przesuwany za lekarzami oddziałowymi w miarę przesuwania się BPO do przodu. Do łańcucha noszowych rannego należy donieść. Miejsca pobytu poszczególnych grup noszowych w łańcuchu są oznaczone Czerwonym Krzyżem. Ze względu na małą wydajność łańcucha noszowych należy przede wszystkim ewakuować bardzo ciężko rannych. Lekko ranni sami udają się pojedynczo lub w grupkach do WPO.

3) Ewakuacja rannych z WPO do GPO i Sanitarnych Ośrodków Ewakuacyjnych jak rozkaz operacyjny Cz. II, nr 3.

4) Przewidziane jest wysuwanie za lekarzami baonowymi sekcji sanitarnej z Kompanii Sanitarnej jako pośrednich ogniw ewakuacyjnych lub tworzenie większych gniazd rannych w wypadku niemożności szybkiej ewakuacji przez łańcuch noszowych.

Sekcje te będą umieszczane w tych samych miejscach pobytu BPO, które przesunęły się naprzód za swymi nacierającymi oddziałami. Jedna sekcja sanitarna przewidziana jest w miejscu pobytu BPO 2. baonu – 843224, druga w m.p. 3. baonu (m.p. z dnia 5 maja 1944). Lekarz 1. baonu zostanie wzmocniony jednym lekarzem plus 8 szeregowych-noszowych z 1. Kompanii Sanitarnej.

5) Po zajęciu Masseria Albaneta i w dalszym natarciu 2. brygady, można będzie ewakuować rannych z Cavendish Road na Wysuniętą Sekcję Sanitarną 5. KDP – 838235, która będzie ewakuowała i rannych z 3. DSK. Jako zasadę przyjęto, że wszystkie Punkty Opatrunkowe 3. DSK i 5. KDP ściśle współpracują ze sobą i przyjmują (ewakuują) wszystkich rannych.

6) Zastępca dowódcy 2. Kompanii Sanitarnej kpt. lek. Marian Natkański został wyznaczony do nadzoru nad ewakuacją z BPO do WPO i do niego należy się zwracać (lub do dowódcy WPO) o pomoc.

IV. Wyposażenie w materiał sanitarny

Wszyscy lekarze z oddziałów nacierających zostali wyposażeni w rezerwo-
wy materiał sanitarny, nosze i koce. Zapas materiałów sanitarnych został przy-
gotowany na WPO 1. Kompanii Sanitarnej i na BPO 2. baonu 843224.

Materiał sanitarny będzie dostarczany na każde żądanie lekarzy oddziałowych
łańcuchem noszowych. Ilość noszy w oddziałach należy podwoić (do 24). Należy
pamiętać o przygotowaniu dostatecznej ilości wody do picia dla rannych.

V. Morfina dla sanitariuszy

Lekarze batalionowi zostaną wyposażeni w morfinę amerykańską dla użytku
podoficerów sanitarnych. Morfinę tę należy wydać sanitariuszom celem doko-
nywania zastrzyków w wypadku niemożności szybkiego dostarczenia rannego
do lekarza oddziałowego. Pouczyć sanitariuszy o konieczności znaczenia go-
dziny podania morfiny. Nie wolno sanitariuszom podawać powtórnie morfiny.
Po zakończeniu akcji morfinę odebrać od sanitariuszy.

VI. Gniazda rannych

W wypadku niemożności ewakuacji z pierwszej linii, należy dążyć do two-
rzenia gniazd rannych. Sanitariusze powinni w czasie natarcia przede wszyst-
kim udzielać pomocy i podążać za swymi oddziałami. Ewakuować do tyłu po-
winni dodatkowi noszowi. W większych gniazdach rannych powinien zostać
sanitariusz.

VII. Ratownictwo przeciwigazowe

Dowódcy 1. i 2. Kompanii Sanitarnej poczynią wszystkie przygotowania
celem jak najszybszego uruchomienia punktów ratownictwa przeciwigazowego
na GPO i ewentualnie na WPO. Odnośnie kąpieliska należy się porozumieć z
dowódcą Plutonu Higieny Polowej.

VIII. Ewakuacja z 2. Brygady Strzelców Karpackich w czasie przemarszu

Na trasie przemarszu 2. BSK znajdują się następujące punkty opatrunkowe,
względnie drogowe stacje opatrunkowe, w których można pozostawić rannych:

- | | |
|---|-------------|
| 1) GPO 1. Kompanii Sanitarnej | – G 950173 |
| 2) Stacja Samochodów Sanitarnych Cervaro | – G 923199 |
| 3) WPO 2. Kompanii Sanitarnej | – G 913217 |
| 4) Stacja Samochodów Sanitarnych rejon Portella | – G 891246 |
| 5) WPO 5. KDP | – G 870241 |
| 6) Gniazdo rannych | – Car Park |
| 7) WPO 1. Kompanii Sanitarnej | – G 844242. |

IX. Oznaczanie punktów opatrunkowych

Lekarze oddziałowi i dowódcy Kompanii Sanitarnych (GPO, WPO) oznaczają
wyraźnie swe punkty opatrunkowe. Lekarze oddziałowi w miarę możliwości

taktycznych i bojowych z tym jednak, żeby ranny mógł je zauważyć (znak Czerwonego Krzyża). W nocy wystawiać lampy z Czerwonym Krzyżem niewidoczne jednak przez nplą. W miarę możliwości oznaczyć również drogi ewakuacyjne wskaźnikami z Czerwonym Krzyżem.

X. Wyposażenie w dodatkowe opatrunki osobiste

Lekarze batalionowi wyposażą żołnierzy z oddziałów nacierających w dodatkowe opatrunki osobiste. Dodatkowe opatrunki osobiste zostaną wydane przez szefa Służby Materiałowej Dywizji.

XI. Instrukcja niniejsza jest potwierdzeniem rozkazów ustnych szefa Służby Zdrowia Dywizji, wydanych na odprawach lekarzom oddziałowym.

Szef Służby Zdrowia 3. DSK
dr Michał Bereza, mjr lekarz

Załącznik nr 2

Regulacja Ruchu (począwszy od dnia „D”)

I. Granice RR Dywizji

1. Tylna granica: m. Cervaro łącznie z drogą rokadową Cervaro do punktu G 901195 na drodze nr 6.

2. Przednia granica:

a. Do chwili wyruszenia natarcia 1. BSK droga Villa od punktu G 863232 do punktu G 845238 (ostatni punkt wyłącznie).

b. Po wyruszeniu natarcia wzdłuż drogi Cavendish od punktu 465 przez Masseria Albaneta, rozwidlenie G 833215 w kierunku południowo-wschodnim na Klasztor Monte Cassino.

3. Północna granica: dół piaskowy Portella G 894244, droga bantamowa przez rozwidlenie dróg Parallel i Michele G 868245 do rozwidlenia dróg Parallel z Cairo G 866243 – wszystkie te punkty wyłącznie.

4. Południowa granica: droga Wiejska od rozwidlenia z Michele Road G 898232 Pasquale Road do punktu G 878222 i następnie droga Wiejska przez punkt G 877227 do rozwidlenia z drogą Parallel G 262220.

II. Odcinki RR [Regulacji Ruchu]

1. Odcinek nr 1. m. Cervaro i droga zachodnia do rozwidlenia S. Michele G 906226 (ostatni punkt wyłącznie) oraz droga rokadowa z Cervaro do punktu G 901195 na drodze nr 6 i Link Road.

2. Odcinek nr 2. Droga wschodnia od rozwidlenia Pod drzewem (Cervaro) do rozwidlenia S. Michele (oba punkty wyłącznie).

3. Odcinek nr 3. Od rozwidlenia S. Michele wyłącznie do Portella wyłącznie oraz ścieżka mułowa.

4. Odcinek nr 4. Od rozwidlenia drogi Wiejskiej z drogą Parallel G 262220, droga Parallel do rozwidlenia z drogą Cairo G 866243 (ostatni punkt wyłącznie) oraz droga Villa od rozwidlenia z drogą Parallel G 862232 do rozwidlenia z drogą Cavendish G 845238 i droga Caruso w kierunku na Cassino łącznie z rejonem Villa.

5. Odcinek nr 5. Droga Wiejska na całej długości od rozwidlenia z drogą Michele G 898237 wyłącznie, do rozwidlenia z drogą Parallel G 262220.

6. Odcinek nr 6. Od punktu 465 na drodze Cavendish G 834223 przez Masseria Albaneta i wzgórze 593 G 836217 i rozwidlenie dróg południe Masseria Albaneta G 833215 w kierunku południowo-wschodnim na Klasztor Monte Cassino.

Uwaga: Odcinek ten będzie przejmowany w miarę postępów akcji.

III. Punkty Informacyjne – równocześnie Zapory Drogowe

1. Punkt nr 20. Rozwidlenie dróg Villa i Parallel G 862232.

2. Punkt nr 21. Pętla na drodze Wiejskiej G 878222.

3. Punkt nr 22. Rozwidlenie S. Michele.

4. Punkt nr 23. „Pod drzewem” w m. Cervaro.

5. Punkt nr 24. Punkt 465 na drodze Cavendish G 834223.

6. Punkt nr 25. W najdalej wysuniętym punkcie za oddziałami walczącymi.

IV. Punkty Kontrolne – równocześnie Punkty Zbiórki Zbłąkanych

1. Rejon rozwidlenia dróg Coorke i Villa.

2. Rozwidlenie dróg Villa i Parallel.

3. Rozwidlenie dróg Wiejska i Michele.

4. Rozwidlenie dróg Zachodniej i Jeep Road G 906219.

V. Obsada odcinków RR

1. Wyznaczenie dowódców odcinków RR i Plutonów Żandarmerii na obsady odcinków:

a. Odcinek nr 1 – ppor. Kurjański + 4. pluton.

b. Odcinek nr 2 – chor. Sitko + 1. pluton.

c. Odcinek nr 3 – ppor. Kidacki + 5. pluton.

d. Odcinek nr 4 – ppor. Bułka + 2. pluton.

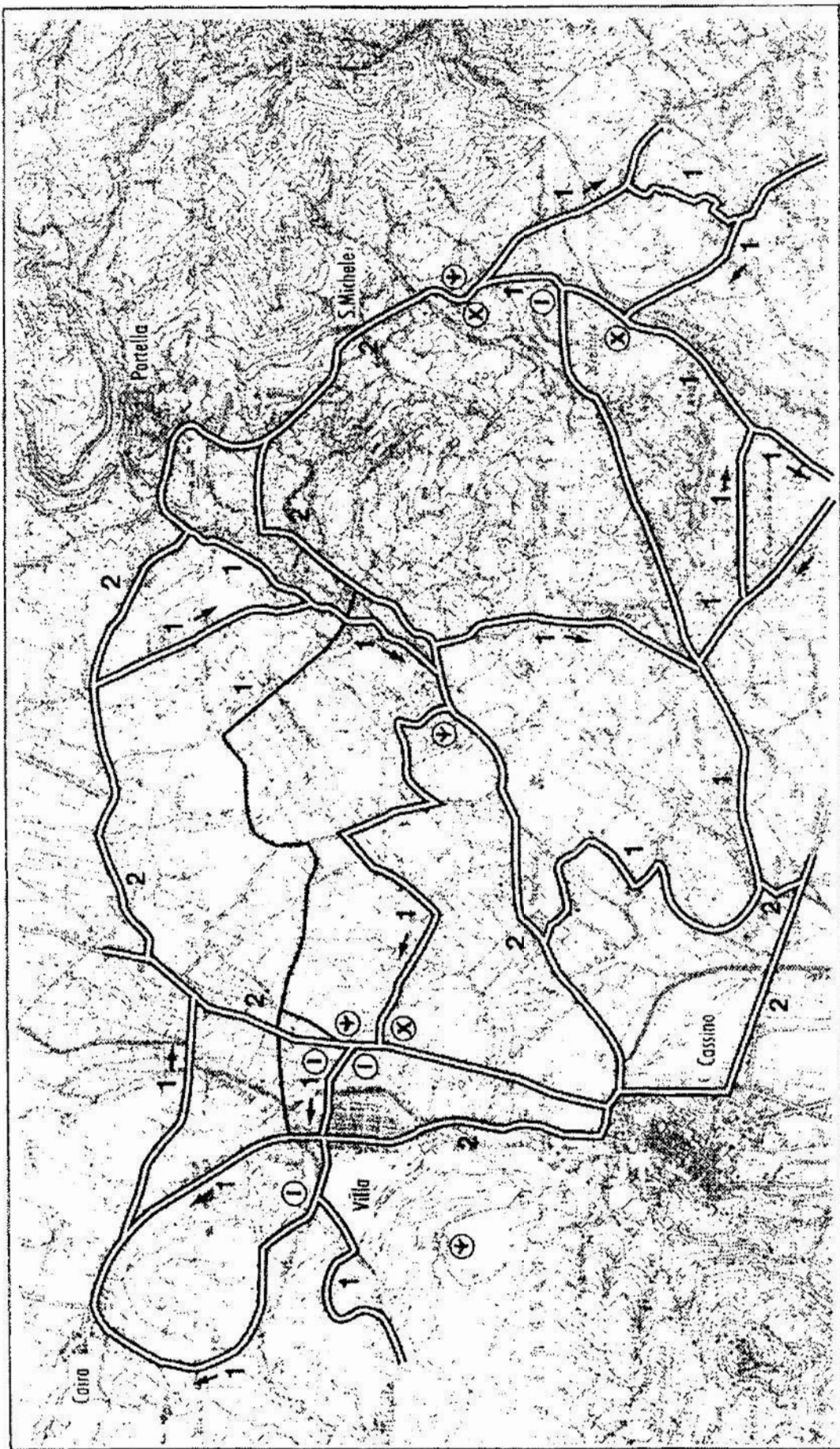
e. Odcinek nr 5 – ppor. Gruszecki + 6. pluton.

f. Odcinek nr 6 – ppor. Mykietowicz + 3. pluton.

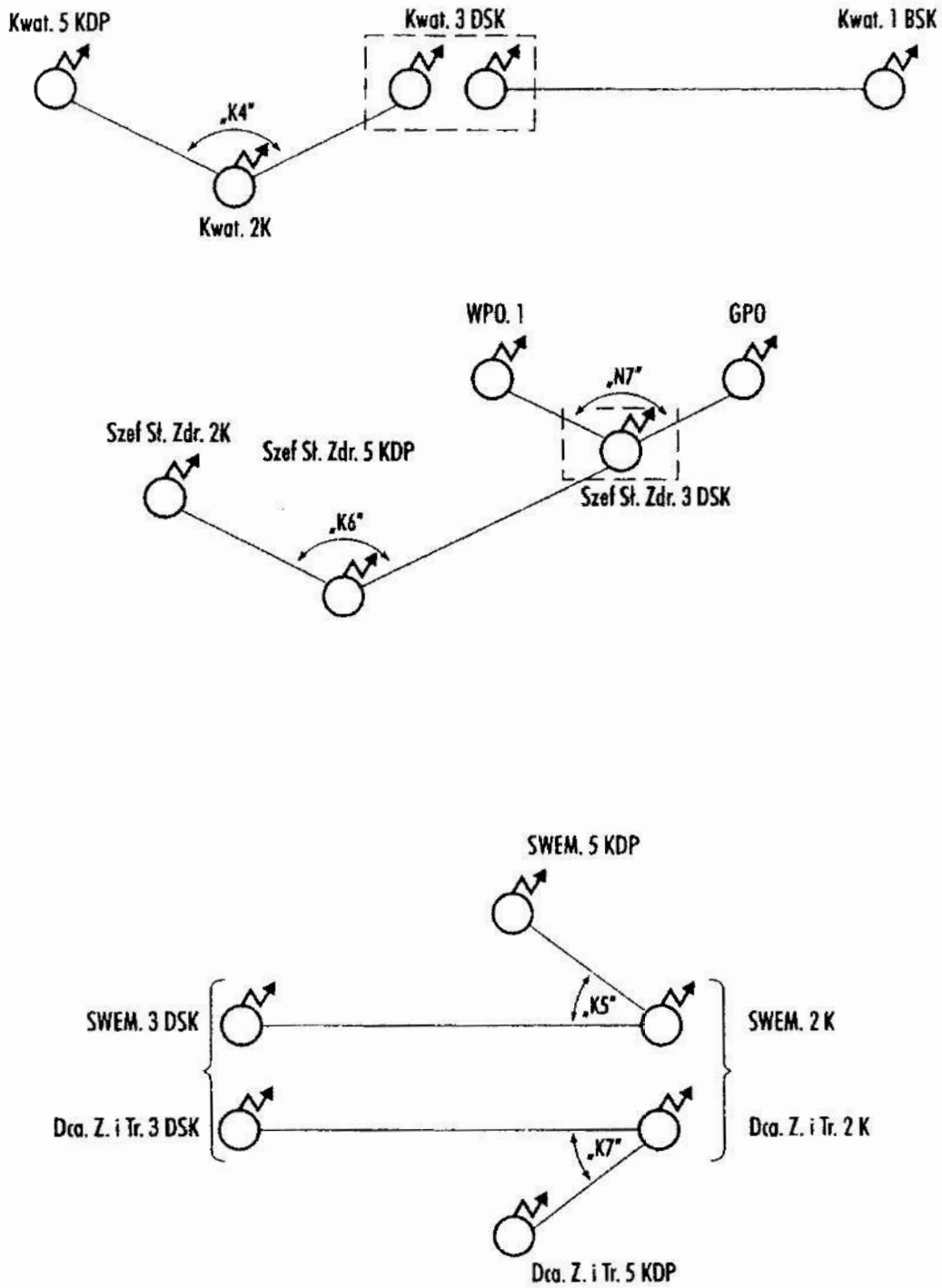
Szkic R.R. nadrozni 3 DSK

liczby oznaczają kierunkowość drogi (jedno-dwu)

⊕ post. inf. R.R. ⊗ post. ratowniczy ① punkt kontrolny — ścieżka mułowa



SCHEMAT SIECI RADIO 3 DSK „R5”

Ważny z dniem „D” godz. 22⁵⁰

Nr 14**1944 maj 9, m.p. – Rozkaz płk. dypl. Romana Szymańskiego,
dowódcy 2. Brygady Strzelców Karpackich
do natarcia na Klasztor Monte Cassino****Położenie:**

1. a) Własne:

4. i 5. Batalion Strzelców Karpackich w rejonie koncentracji H 022185.

6. Batalion w rejonie koncentracji G 990155.

6. Batalion SK w dniu „D minus 1” w rejonie wyczekiwania G 852232.

5. Batalion SK w dniu „D minus 1” w rejonie wyczekiwania G 915223.

4. Batalion SK w dniu „D” w rejonie wyczekiwania G 843228.

b) Sąsiedzi:

I. 1. BSK plus 12. Pułk Ułanów Podolskich na pozycji obronnej pod M. Cassino.

II. W m. Cassino 1. Brygada Gwardii Angielska.

III. Rozgraniczenie jak oleat nr 2 [brak szkicu].

2. Npla: – jak Komunikaty Informacyjne nr 8 i 9 oraz Komunikat Informacyjny

3. DSK nr 14. Należy przypuszczać, że npl spodziewa się naszego natarcia, czego dowodem jest fakt, że w ciągu ostatnich nocy umacnia stanowiska i poprawia linie komunikacyjne w rejonach grzbietu d’Onofrio, wzg. 593 i Masseria Albaneta.

3. Liczę się z najsilniejszym oporem npla w walce o sam Klasztor oraz z możliwością lokalnych przeciwuderzeń npla, szczególnie z kierunku południowego i południowo-zachodniego, oraz z plateau cmentarnego wraz ze wzg. 489 G 842206.

Zadanie:

4. Zgrupowanie 2. BSK w składzie

– 2. BSK,

– 2. szwadron czołgów,

– 1. kompania ckm,

– kompania saperów szturmowych bez dwóch drużyn,

– 8. batalion SP,

– 4 działa 17-funtowe,

– 8 miotaczy płomieni (z tego 4 z 1. BSK) i 8 z 5. KDP.

Bezpośrednie wsparcie – 2. i 3. pal.

Zadanie: zdobyć Klasztor Monte Cassino.

W tym celu:

I. osłonić się od południa kolejno na linii wzgórz: 374 G 835207 – 375 G 838207 – 453 G 841 205.

- II. opanować wzg. 489 (cmentarz) G 844206 jako podstawę do ostatecznego szturm na Klasztor Monte Cassino.
- III. do czasu opanowania nakazanych przedmiotów przez 1. BSK, 2. BSK bez 5. baonu, stanowi odwód dowódcy dywizji. Możliwość użycia bądź na korzyść 1. BSK, bądź na korzyść 5. KDP.
5. Zadanie sąsiadów:
- a) 1. BSK – Zdobyć wzg. 593 i Masseria Albaneta a następnie [wzg.] 476 G 835211 i [wzg.] 450 G 840213 jako podstawę wyjściową dla natarcia 2. BSK.
- Współdziałać ogniem w ramach warunków nocnych na korzyść 5. KDP w czasie natarcia na grzbiet „Balkon” (575 G 825218 – 505 G 826216).
- Udział w II Fazie: – równocześnie z wyruszeniem 2. BSK zdobyć wzg. 445 d’Onofrio, aby uniemożliwić nplowi położenie ogni z d’Onofrio na nacierającą 2. BSK.
- Być gotowym do wsparcia ogniem natarcia 2. BSK.
- Szturm na [wzg.] 593 – dzień „D plus 1” godz. 1³⁰ B.
- Szturm na Masseria Albaneta na dzień „D plus 1” godz. 1⁴⁵ B.
- b) 18. batalion z 5. KDP ma zdobyć i utrzymać wzg. 447 G 8321 w dzień „D plus 1” około godz. 7⁰⁰ B, osłaniając w ten sposób nasze działanie od zachodu i południa.
- c) 1. Brygada Gwardii Angielska pozostaje w obronie m. Cassino.
- d) 10. Brygada Angielska w dniu „D plus 1” do godz. 3³⁰ B ma opanować przyczółek mostowy na rzece Gari od wsp. G 858193 do pktu. 69 G 846179. Prawe skrzydło na wysokości G 858192, wykorzystując na pkt 55 G 854194.

Zamiar:

6. Zamierzam dwoma batalionami bez dwóch kompanii zdobyć zaplecze Klasztoru Monte Cassino (zachód i północny-zachód) i ubezpieczyć działanie na sam Klasztor przez:

— zdobycie wzg. 374 G 835207 – 375 G 838207 i 453 G 841205,

— zdobycie przez baon bez dwóch kompanii wzg. 444 G 841210.

Po opanowaniu zaplecza jednym baonem plus 2 kompanie uderzyć i zdobyć Klasztor.

Wykonanie:

7. Natarcie południe:

Dowódca – ppłk Karol Fanslau¹ z 4. BSK.

Skład – 4. BSK bez plutonu moździerzy.

¹ Ppłk Karol Fanslau, ur. 12.01.1895 r., w m. Kłušno, pow. Rypin. Zginął 17.05.1944 r. pod Monte Cassino. Zob. *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy na obczyźnie w latach 1939–1946*, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, Londyn 1952, s. 181.

- 2. pluton czołgów z 2. szwadronu czołgów.
- dwa plutony ckm z 1. Kompanii ckm.
- dwie drużyny saperów z kompanii szturmowej saperów plus dwa miotacze płomieni.

Bezpośrednie wsparcie – 3. pal.

Zadanie: zdobyć i utrzymać [wzg.] 374 – 375 i 453 G 841205. Być gotowym do odparcia przeciwuderzeń z kierunku południowego i południowego-zachodu oraz wesprzeć natarcie 5. BSK.

8. Natarcie północ.:

Dowódca – mjr dypl. Kazimierz Różycki z 6. BSK.

- Skład
- 6. BSK bez dwóch kompanii,
 - 3. pluton czołgów z 2. szwadronu czołgów,
 - pluton saperów bez dwóch drużyn z kompanii szturmowej saper.,
 - dwa miotacze płomieni.

Bezpośrednie wsparcie – 2. pal.

Zadanie: zdobyć i utrzymać pkt. 444 oraz współdziałać z natarciem 4. BSK.

9. Natarcie na Klasztor:

Dowódca – ppłk Karol Piłat z 5. BSK.

- Skład
- 5. BSK bez plutonu moździerzy,
 - pluton saperów z kompanii szturmowej saperów,
 - cztery miotacze płomieni.

Zadanie: zdobyć Klasztor. Do czasu opanowania nakazanych przedmiotów natarcia przez 4. i 6. BSK, 5. BSK jest moim odwodem. Przewidywane użycie bądź na kierunku 4. BSK, bądź też na kierunku 6. BSK.

10. Zarządzenia wspólne: Podstawy wyjściowe, linie przejścia, rozgraniczenie oraz ugrupowanie – jak załączone oleaty nr 1 i 2. Godz. „Z” jest godziną, w której czołowe rzuty 4. i 6. Batalionu przekraczają swoją linię przejścia. Godzina ta będzie podana przed wyruszeniem 4. i 6. BSK z podstawy wyjściowej.

11. Odwód:

Dowódca – mjr Andrzej Paluch z 6. BSK.

Skład – dwie kompanie 6. BSK.

Zadanie: być gotowym do wzmocnienia wysiłku 5. BSK w zdobywaniu Klasztoru względnie do przedłużenia wysiłku 6. BSK na Klasztor.

Różne bronie:

12. Artyleria pal.:

a) Ogień – jak plan ogni dowódcy AD.

b) Wywoływanie ogni doraźnych według planu wywołania ogni artyleryjskich.

c) Przydział oficerów łącznikowych i wysuniętych obserwatorów artylerii:

- Oficer łącznikowy do 4. baonu – oficer z 3. pal.
- Oficer łącznikowy do 5. baonu – oficer z 2. pal.
- Oficer łącznikowy do 6. baonu – oficer z 2. pal.

Obserwatorzy wysunięci:

przy 4. Batalionie SK – dwóch oficerów z 3. pal.

przy 6. Batalionie SK – dwóch oficerów z 2. pal.

13. Czołgi: Po jednym plutonie przydzielony do 4. i 6. batalionu. Szwadron bez dwóch plutonów – zadanie: wesprzeć przede wszystkim 5. batalion SK w działaniu na Klasztor.

14. SP. Podlega dowódcy 2. szwadronu czołgów (zwalczanie broni panc. npla, pillboxów oraz wsparcie 5. batalionu na Klasztor).

15. Moździerze 4,2”: Zwalczanie moździerzy npla oraz ognie na korzyść piechoty (przede wszystkim na Klasztor); wywoływanie ogni doraźnych – jak artylerii.

16. CKM: 3. Kompania ckm z ogólnego działania – ognie na korzyść brygady z rejonu Masseria Albaneta i 593; 1. Kompania ckm bez dwóch plutonów artylerii jako ogólnego działania. Wesprzeć natarcie 6. i 5. batalionu SK z rej. 593.

17. Moździerze 8”: Baza ogniowa w rejonie Masseria Albaneta.

Dowódca – por. Januszewicz z 4. batalionu SK. Skład – pluton moździerzy 4. i 5. batalionu.

Zadanie: z rejonu Masseria Albaneta wesprzeć natarcie 4. batalionu, a później w czasie działania 5. batalionu na Klasztor wesprzeć 5. batalion.

18. Saperzy: Dwie drużyny saperów z kompanii szturmowej saperów plus osiem miotaczy płomieni z 5. KDP – podporządkowane dowódcy kompanii saperów szturmowych.

Zadanie: być gotowym do wsparcia uderzenia 5. batalionu na Klasztor.

19. 17-funtowa: Zadanie: zwalczanie pillboxów i ogień na strzelnice Klasztoru. Na czas działania 2. BSK wysunąć łącznika, będącego w łączności z 4 działami ppanc., do m.p. 2. BSK.

20. Obrona ppanc.: Każdy baon po dwa działa ppanc., holowane przez 10 cwt Dodge. W wypadku pojawienia się broni pancernej npla, czołgi i działa SP zwalczają przede wszystkim czołgi.

21. Lotnictwo:

a) Pewna ilość samolotów będzie stale krążyła na powietrznym postoju, czekając na zadanie. Zmiana samolotów co 30 minut. O ile po 20 minutach samoloty nie otrzymają zadania – wyrzucają bomby na cele przed tym oznaczone. Dla wzywania i kierowania samolotów wsparcia, oczekujących w powietrzu zawezwanie, będzie na stoku M. Trocchio G 888183. Czujka „Rover David”, która będzie posiadać łączność telefoniczną i radiową na sieci czulek 3. DSK. Udzielenie wsparcia za pośrednictwem „Rover David” w zasadzie na cele widoczne z M. Trocchio.

b) Czułka lotnicza, przesunięta z 1. BSK (po skończonym działaniu) do 2. BSK, podporządkowana pod względem technicznym dowódcy plutonu łączności 2. BSK, taktycznie zaś oficerowi operacyjnemu brygady.

22. Obrona Przeciwlotnicza: W wypadku bezpośredniego zaatakowania w czasie akcji przez samoloty npla – zwalczanie przy pomocy broni maszynowej i ręcznej.

Łączność:

23. Miejsce pobytu dowództwa:

3. DSK I rzut	– jak dotychczas
P.o. d-cy 3. DSK	– G 919232
M.p. 2. BSK	– G 843229
P.o. d-cy 2. BSK	– rej. 593
M.p. 1. BSK	– G 845230
M.p. 10. Brygady Ang.	– G 894171
M.p. d-cy 2. pal.	– w m.p. 2. BSK
M.p. 4. batalionu	– G 833213
M.p. 5. batalionu	– meldować
M.p. 6. batalionu	– G 834220
M.p. d-cy wsparcia M 4,2” i ckm	– G 845231
Eszelon „A” Bryg.	– G 914218
M.p. d-cy dwóch kompanii 6. batalionu (odvodu)	– w rej. p.o. d-cy 6. batalionu.

24. Przydział oficerów łącznikowych:

Oficer łącznikowy do 1. BSK – ppor. Korniak z dowództwa 2. BSK – melduje się u d-cy 1. BSK w dniu „D minus 2”.

Oficer łącznikowy do 10. Brygady Ang. – por. Zakrzewski, już zameldował się.

Oficer łącznikowy do 4. batalionu – por. Cepak w m.p. 2. BSK „D minus 1”

Oficer łącznikowy do 5. batalionu – por. Skut j.w.

Oficer łącznikowy do 6. batalionu – por. Michałowski j.w.

25. Sieć radiowa i telefoniczna – jak załączone schematy.

W dniu „D” przerwa ciszy radiowej oraz zestrojenie sieci radio na hasło „Londyn” (godz. 22⁵⁰B).

26. Sieć sygnalizacji świetlnej – jak rozkaz organizacji łączności.

27. Gołębie pocztowe – według przydziału dowódcy łączności dywizyjnej pobrane przez baony w OŁ Villa (rejon Car Parku)

28. Sygnały umówione:

a) Wyruszenie baonów z rej. wyczekiwania – hasło „Jodła”.

b) Osiągnięcie podstaw wyjściowych – hasło „Ryba”.

c) Gotowość na podstawach wyjściowych

(czas ten podać 15 minut wcześniej)

– hasło „Lunatyk”

d) Hasło godz. „Z”

– „Sosna”.

(Przykład: jeżeli godz. „Z” jest godz. 9⁴⁵, godz. ta będzie podana dla baonów: „Sosna zero dziewięć czterdzieści pięć”).

e) Osiągnięcie kolejnych przedmiotów natarcia przez baony: – meldować jak załącznik nr 5 do Ldz. 94/1/2255 rozk. d-cy AD oraz jak kod miejscowości do działania „Honker”.

f) Wyruszenie odwodu (2 kompanie 6. batalionu) – hasło „Noga”.

Uwaga: Hasło umówione musi być poprzedzone trzyliterowym kryptonimem telefonicznym danego dowództwa.

29. Znaki rozpoznawcze przy spotkaniu oddziałów angielskich:

– angielskie George (wymawia się dzordż),

– polski brat.

Hasło od dnia „D” godz. 12⁰⁰ B na terenie 8. Armii:

– hasło „Black” (wymawia się blek),

– odzew „Button” (wymawia się batn).

30. Znaki rozpoznawcze broni pancерnej własnej: jak pismo 2. BSK. Ldz. 1/74/Inf/Tj/44 z dnia 18 IV 1944.

31. Ożenek (spotkanie) własnych czołgów z piechotą w punkcie 465 G 834222.

32. Bezpośrednia łączność: trzyliterowe kryptonimy telefoniczne bez zmian.

Kryptonimy radiowe jak dotychczas – na wypadek niemożności dostania nowych, należy pracować na kryptonimach telefonicznych.

Różne:

33. W ślad za natarciem 1. BSK wysłać Advance Parties celem rozpoznania i ewentualnie wytrasowania dróg domarszu, uzupełnienia oznakowania pól minowych i przejść przez pola minowe.

Dowódca Brygady

[Roman] Szymański¹, płk dypl.

Za zgodność

Szef Sztabu Brygady

[Julian] Hanus², kpt.

¹ Ppłk dypl. Roman Szymański ur. 26.7.1895 r. Od grudnia 1943 r. do sierpnia 1944 r. dowodził 2. Brygadą Strzelców Karpackich. 1 marca 1944 r. awansował na pułkownika dypl., 19 marca 1963 r. na generała brygady. P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani...*, s. 231; *Działania 2 Korpusu we Włoszech...*, s. 612.

² Kpt. dypl. Julian Hanus, szef Sztabu 2. Brygady Strzelców Karpackich. *Działania 2 Korpusu we Włoszech...*, s. 612.

Załącznik do rozkazu**Rozkaz organizacji łączności 2. BSK**

I. Położenie własne: – jak rozkaz operacyjny pkt 1a.

II. Sieć telefoniczna – wykonanie:

D-ca plutonu łączności 6. batalionu SK wybuduje połączenie telefoniczne z m.p. rejonu rozrzucenia do centrali Villa (rejon Car Parku) w dniu „D-2”.

D-ca plutonu łączności 5. batalionu SK wybuduje połączenie telefoniczne z m.p. rejonu rozrzucenia do centrali A/2. BSK – rejon G 914218 w dniu „D-2”.

D-ca plutonu łączności 4. batalionu SK wybuduje połączenie telefoniczne z m.p. rejonu rozrzucenia do centrali I/2. BSK – rejon G 843229 w dniu „D-1”.

III. Zadanie:

Zapewnić łączność w natarciu 2. BSK.

IV. Wykonanie:

1) Sieć radio i przydział radiostacji – jak schemat „R”.

2) Sieć telefoniczna – jak schemat „T”.

a) Natarcie południowe: d-ca plutonu łączności 4. batalionu rozbuduje OŁ w rejonie G 833213 – podstawy wyjściowej baonu; gotowość meldować d-cy Łączności Brygady. W natarciu wybuduje telefoniczną oś łączności (374, 375). Sieć radio jak punkt łączność Rozkazu bojowego d-cy baonu.

b) Natarcie północne: d-ca plutonu łączności 6. batalionu rozbuduje OŁ w rejonie G 834220 – podstawy wyjściowej baonu; gotowość meldować jak powyżej. Dla odvodu wydzielić trzy radiostacje nr 18, organizując sieć dowodzenia, radiostacja kierownicza przy d-cy odvodu, podległe przy każdej kompanii. Sieć zamknięta na częstotliwości jednej z kompanii odwodowych. Współdziałanie d-cy odvodu z 5. batalionem przez przydzieloną radiostację brygadową d-cy 6. batalionu, względnie styczność osobista z d-cą 5. batalionu.

V. Łączność z artylerią: – jak pkt. Łączność Rozkaz Bojowy nr 10 d-cy AD, oraz Rozkaz Organizacji Łączności do Rozkazu Bojowego nr 10.

VI. Łączność z czołgami:

A. 2. BSK – 2. szwadron czołgów, łączność radiowa zapewniona przez wysunięte p.o. d-cy brygady.

B. Batalion piechoty – plutony czołgów.

1. Radiostacja nr 38 d-cy 2. plutonu czołgów pracuje w sieci dowodzenia d-cy 4. batalionu na częstotliwości: 8590.

2. Radiostacja nr 38 d-cy 3. plutonu czołgów pracuje w sieci d-cy 6. batalionu na częstotliwości: 8140,

3. Radiostacja nr 38 d-cy szwadronu pracuje w sieci dowodzenia d-cy 5. batalionu na częstotliwości: 7650.

Dowódcy plutonów uzgodnią tabele korespondencyjne do dnia „D-2”.

VII. SP – sieci dowodzenia d-cy 2. szwadronu.

VIII. Baza moździerzy 3”:

W fazie I do sieci moździerzy 4. batalionu (F = 7330) wejdzie radiostacja nr 18 d-cy plutonu moździerzy 5. batalionu.

W fazie II d-ca Zgrupowania Moździerzy nawiąże styczność osobistą względnie wysunie obserwatora do d-cy 5. batalionu.

Rokadę telefoniczną wybuduje d-ca plutonu łączności 5. batalionu.

IX. Sygnalizacja świetlna: Plutony łączności baonów zabiorą w natarciu po jednej lampie sygnalizacji świetlnej celem przekazania sygnałów umówionych w wypadku zerwania się łączności tele- i radio (jak pkt. 28 Rozkazu operacyjnego) na kierunek 593.

X. Różne:

Częstotliwości przesłane za Ldz.1288/Tj/Łącz./44 z dnia 5 V 1944 muszą być bezwzględnie przestrzegane.

Przewidzieć zastąpienie radiostacji ze szczebla brygady w wypadku wyjścia z akcji wymienionej przez radiostację nr 18 batalion plutonu łączności.

Należy pracować na jak najmniejszych antenach, radiostacje dobrze maskowane.

Za zgodność:
Dowódca Łączności Brygady
Barnaś, por.

Odpis

IPMS, Kol. 218, 3. DSK – 2. BSK, sztab X.

Załącznik do Rozkazu Operacyjnego L.1/4/OpTj/44

bela marszu
 szybkość: 7,5 mil/godz.
 dystans: 40 wozów/mila
 wiatła: na całej trasie całkowicie zgaszone.
 R: na odcinku do rej. koncentracji do S. Michele staraniem d-cy Szwadronu 2. Korpusu i 3. DSK.
 odcinku od S. Michele do rej. spieszenia staraniem Szwadronu Żandarmerii 3. DSK i zainteresowanych baonów.
 postawa środków transportowych: 4 i 6. baony otrzymają po 60 wozów lekkich z Lekkiej Kompanii Transportowej.
 Batalion otrzyma 20 ciężkich wozów (30/50 cwt.) z Lekkiej Kompanii Transportowej.
 przedstawienie wozów winno nastąpić na 6 godzin przed terminem wyruszenia baonów.

Data	Kolumna	Godz. wymarszu	Skład	Dokąd	Punkty przejścia - czas				Uwagi
					S. Pietro	Cervaro	S. Michele	rejon spieszenia	
- 1	6. baon (bez 1. komp. i plut. rozp.) + plut. sap. bez 2. drużyn z komp. szturm Sap. + 2 miotacze płomieni	20 ³⁰	z rej. eszel. „B”	rej. spieszenia wsp. 877227	20 ⁴⁵	21 ³⁰	22 ⁰⁰	23 ⁰⁰	Po spieszeniu baon uda się drogą na most kamienny (plnc. Villa) z takim wyliczeniem aby w swoim rej. wyczekiwania znalazł się najpóźniej na godz. 2 ⁰⁰
- 1	5. baon+plut. sap. z komp. szturm.	21 ³⁰	z rej. konc.	S. Michele	22 ⁰⁰	23 ⁰⁰	23 ⁴⁵	-	
	4. baon + 1. komp. ckm + 2 druż. sap. z komp. szturm. saper. + 2 miotacze płomieni	20 ⁰⁰	z rej. konc.	rej. spieszenia wsp. 877227	20 ³⁰	21 ⁰⁰	21 ³⁰	22 ¹⁵	Starać się, aby w rej. spieszenia zakończyć wyładowanie o g. 22 ⁰⁰ Po spieszeniu baon uda się drogą na most kamienny (plnc. Villa) z takim wyliczeniem, aby osiągnąć „Dużą Miskę” o godz. 1 ³⁰

uwaga: 5. baon z rej. S. Michele wyruszy na specjalny rozkaz.

Szeft Sztabu 2. BSK
Hanus, kpt.

Nr 15

**1944 maj 14, m.p. – Rozkaz operacyjny nr 8 dowódcy 2. Korpusu
gen. Władysława Andersa****Zadanie****1. Zadanie Korpusu – bez zmian.****Położenie**

2. Nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel wstrząśnięty ostatnimi walkami. Sukcesy Sprzymierzonych w dolinie Liri odciągnęły pewne siły npla z kompleksu Monte Cassino jeszcze w dniu 13 maja 1944 r. Wycofanie się npla z rejonu góry i m. Cassino w ciągu najbliższej nocy niewykluczone. W tym wypadku przesłona wycofania byłaby na ogólnej linii wzgórze 593 – Masseria Albaneta – wzgórze 575 – wzgórze Cle Angelo. Stwierdzono, że własne natarcie w dniu 12 maja oraz dalsze działanie piechoty i artylerii zadały nplowi bardzo duże straty.

3. Siły npla. W pasie natarcia – dwa osłabione baony (2/100 Górski i 1/5 Spadochronowy). Odwody w sile około baonu z przeznaczeniem do krótkich przeciwuderzeń.

4. Własne

a) 2. Korpus Polski na podstawach wyjściowych jak w dniu „D”.

b) 13. Korpus osiągnął przednimi dywizjami dnia 14 maja godz. 11⁰⁰ następujące przedmioty:

- 4. Brytyjska Dywizja: linię łączącą punkty G 850197 – G 849190 i G 833175,
- 8. Hinduska Dywizja: punkty G 838160, G 843152, G 842144,
- 78. Dywizja w trakcie przepławiania się przez rzekę Gari.

Zadanie Dywizji: przejść przez 4. Brytyjską Dywizję i prowadzić dalej natarcie celem nawiązania styczności z Polskim Korpusem w G 8220.

Dowódca 13. Korpusu przewiduje nawiązanie styczności z Korpusem Polskim o świcie dnia 16 maja.

c) Korpus Francuski do dnia 14 maja godz. 12⁰⁰ zajął: S. Ambrogio G 8909, S. Apollinare G 8611 oraz następujące punkty: G 842098, G 830083, G 814067, G 840034, G 840020.

Według ostatnich wiadomości Korpusu Francuski posuwa się dalej. Walki uliczne toczą się w S. Giorgio G 8011.

Zamiar:

5. Zamierzam w dniu 16 [odrębna poprawka 17] maja przełamać obronę npla na kompleksie Monte Cassino i opanować Cle S. Angelo – 575 celem uzyskania styczności z prawym skrzydłem 13. Korpusu w rejonie G 8220.

Natarcie poprzedzić:

— zwalczaniem artylerii i moździerzy npla,

— przygotowaniem artyleryjskim.

O świcie wesprzeć lotnictwem. Wykorzystać Klasztor na mój rozkaz.

Wykonanie

6. Natarcie 5. KDP:

Skład: 5. KDP plus Karpacki Pułk Ułanów, plus 3. szwadron 4. pułku pancernego plus 8. bateria SP 7. p. art. ppanc.

Zadanie: Opanować grzbiet Cle S. Angelo – 575, na którym bezzwłocznie zorganizować silną obronę. Przy zdobywaniu i przekraczaniu grzbietu Widmo, uchylić się od Masseria Albaneta.

7. Natarcie 3. DSK:

Skład: 3. DSK plus 2 szwadron 4. p. panc. plus 9. bateria SP z 7. p. art. ppanc.

Zadanie: Opanować grzbiet 593 – 569 – 476, gdzie bezzwłocznie zorganizować silną obronę.

8. Zarządzenia ogólne:

a) Utrzymać czujną styczność z nplem i nie pozwolić mu na spokojne oderwanie się i wycofanie się. Wykorzystać na swoich kierunkach.

b) Początek natarcia godz. „H” = 04⁰⁰ dnia 16 maja. Zwalczanie artylerii i moździerzy npla od godz. „H” – „G”+20”.

Przygotowanie artyleryjskie od godz. „H+20” do godz. „H+60”.

Wyruszenie piechoty do natarcia dla obu WJ godz. „H+60”.

Artyleria

9. Podział artylerii

5. KDP – a) artyleria organiczna

b) artyleria wsparcia: – 4 do 5 dyonów RA 2. NZ Dywizji
– 140. Med. Regt RA,
– jeden dywizjon 102. Med. Regt RA,
– 7. pak.

3. DSK – a) artyleria organiczna

b) artyleria wsparcia: – 9. pal.

Artyleria dyspozycji d-cy Artylerii Korpusu: (pod d-twem d-cy Grupy Art.):

– dwa dyony 56 Hy Regt RA,
– 10. pac,
– 11. pac,
– II/8. paplc.

Uwagi:

— jednostki artylerii wsparcia i jednostki art. dysp. działające na korzyść WJ zachowują swoją podległość organizacyjną.

— Zwalczanie artylerii npla, zwalczanie moździerzy npla, przygotowanie artyleryjskie, wsparcie natarcia i obezwładnianie Klasztoru Monte Cassino – jak rozkaz do działania na dzień 15 maja LDz. 745/Op/tj/44/art.

Lotnictwo

10. Planowanie wsparcia lotniczego: Zwrócono się do lotnictwa o wykonanie od świtu 16 maja:

- kolejnych ataków na czynne baterie npla w rejonie Atina – San Biaggio – Belmonte, oraz w rejonie Piedimonte jako uzupełnienie planu zwalczania artylerii,
- ataków na stanowiska moździerzy npla w rejonie Villa S. Lucia – Passo Corno,
- patrolowanie dróg prowadzących do pola walki dla zwalczania zaobserwowanych ruchów npla.

11. Doraźne wsparcie lotnicze

- Doraźne żądanie wsparcia lotniczego dla zwalczania szczególnie zagrażających środków ogniowych – podstaw do przeciwnatarć oraz odwodów npla – przez dowództwa brygad do dowództw dywizji, które przekazują zapotrzebowania na wsparcie przez przydzielone im czułki.
- Przydział czułek do brygad po osiągnięciu przedmiotów natarć – na zarządzenie 2/5 A Air SC. W tym celu jedna czułka w rezerwie przy dowództwie 3. DSK, dwie czułki w rezerwie przy dowództwie 5. KDP.
- Czulki przy dowództwie Korpusu i dowództwach obu dywizji pracują do odwołania na jednej sieci.
- Rover David – jak rozkaz operacyjny nr 1, pkt 11/d.

Saperzy:

12. Jak rozkaz operacyjny Korpusu nr 1, z tym, że anuluję przydział kompanii saperów Korpusu do 4. p. panc. jako kompanii saperów czołgowych. Natomiast przydzielam do dyspozycji dowódców saperów 3. i 5. Dywizji po jednym plutonie saperów Korpusu – co zostało uregulowane rozkazem Ldz. 1053/31/sap. z dnia 13 maja 1944 r. Za doprowadzenie czołgów w czasie akcji w pasach dywizji są odpowiedzialni dowódcy Wielkich Jednostek.

Łączność

13. Dowódcy brygad nacierających wymienią między sobą oficerów łącznikowych, których należy wyposażyć w radiostacje nr 38 względnie 18.

14. Kody umówione:

- a) Umówione zdania kodowe – jak zał. nr 1 obowiązują od godz. „H”.
- b) Kody miejscowości – bez zmian.

15. Poza tym „Łączność” i inne punkty rozkazu operacyjnego nr 1 – bez zmian.

Dowódca 2. Polskiego Korpusu
Władysław Anders, gen.

Nr 16
1944 maj 10, m.p. – Rozkaz dowódcy
3. Dywizji Strzelców Karpackich

„Karpaczczycy!

Zanim fale eteru wieść świata rozniosą o bitwie, która ma złamać niemiecki opór we Włoszech, będziecie w krwawym trudzie zdobywać sławne na świat całe ruiny Klasztoru Monte Cassino, by w ten sposób otworzyć wrota do Rzymu.

W ciągu całej bitwy nieprzyjaciel będzie przygniatały potężnym bombardowaniem z powietrza i przyciśnięty do ziemi ogromną przewagą ognia artylerii i masą czołgów na całym froncie bitwy.

Rozpoczynamy bojowy marsz do Polski, trudny i ofiarny, ale pełen żołnierskiej sławy i chwały dla imienia Polski.

Nie udało się tej twierdzy zdobyć wielu naszym Sprzymierzeńcom.

Nas na to nie stać!

My musimy zdobyć tę twierdzę i zatknąć sztandar polski na Monte Cassino!

Olbrzymią to będzie miało wagę w całym świecie dla polskiej sprawy. Musimy znowu przypomnieć światu, że Polska jest ciągle na czele walczących narodów o nieśmiertelne idee wolności.

Cała Polska patrzy na nas z dumą i wiarą, że nasz marsz bojowy przyniesie im niedługo wolność i pełne zwycięstwo naszej sprawy.

Żołnierze! Na polu walki panuje tylko przemoc i siła. Jesteście mocniejsi od wroga. Nadeszła chwila odwetu za okrucieństwa, jakie Niemcy czynią w Polsce.

Życzę wszystkim Oddziałom Dywizji dużo szczęścia żołnierskiego i dużo wawrzynów do Waszej żołnierskiej sławy.

Klucz do chwały imienia Polski w Waszym ręku.

Wszystkie Oddziały Dywizji muszą dać z siebie największy wysiłek na rzecz wspólnego zwycięstwa.

Dowódca 3. Dywizji Strzelców Karpackich
[Bolesław] Duch, gen. bryg.

Ziemia Włoska, 10 maja 1944”

Nr 17**1944 maj 11, m.p. – Rozkaz szczególny dowódcy 2. Korpusu**

„Żołnierze!

Kochani moi Bracia i Dzieci. Nadeszła chwila bitwy. Długo czekaliśmy na tę chwilę odwetu i zemsty nad odwiecznym naszym wrogiem.

Obok nas walczyć będą dywizje brytyjskie, amerykańskie, kanadyjskie, nowozelandzkie, walczyć będą Francuzi, Włosi oraz dywizje hinduskie.

Zadanie, które nam przypadło, rozstawi na cały świat imię żołnierza polskiego. W chwilach tych będą z nami myśli i serca całego Narodu, podtrzymywać nas będą duchy poległych naszych towarzyszy broni.

Niech lew mieszka w Waszym sercu.

Żołnierze – za bandycką napaść Niemców na Polskę, za rozbiór Polski wraz z bolszewikami, za tysiące zrujnowanych miast i wsi, za morderstwa i katowanie setek tysięcy naszych siostr i braci, za miliony wywiezionych Polaków jako niewolników do Niemiec, za niedołę i nieszczęście Kraju, za nasze cierpienia i tułaczkę — z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych „Bóg. Honor i Ojczyzna”.

Władysław Anders, gen. dyw.”

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 66(185), 13 maja 1944 r.

Nr 18**1944 maj 11, m.p. – Rozkaz dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty**

„Żołnierze!

Dobiega pięć lat od czasu, gdy Niemcy rozpętali pożogę wojenną, napadając na nasz Kraj. Oni ułożyli się z bolszewikami co do szczegółów rozdarcia naszego Kraju!

Oni są przyczyną kazachstanów, obozów pracy w tajgach, więzień – przyczyną nieszczęść naszego narodu, naszych najbliższych i nas wszystkich!

Dziś nadeszła dla nas godzina krwawego odwetu. Tej godziny długo czekaliśmy, oczekuje jej z zapartym tchem umęczony Kraj nasz i Polacy rozproszeni po całym świecie.

A więc żołnierze! Do czynu! Do broni! I w łeb lub serce pal!

Dowódca dywizji
[Nikodem] Sulik, gen. bryg.

„Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Zeszyt III, Włochy, maj 1946, s. 72–73.

Nr 19

1944 maj 14, m.p. – Rozkaz do działania wydany na odprawie oficerów łącznikowych przez szefa Sztabu Brygady dnia 14 V, godz. 1¹⁰

1. Położenie:

Własne jak meldunek sytuacyjny z oleatem z dnia 13 maja, godz. 17⁰⁰.

Npla – uzyskano następujące wiadomości z dywizji. Sąsiad prawy Widmo wolne od npla, opanowane przez patrol 5. KDP. Sąsiad płd. 4. Dywizja Brytyjska zawiadomiła o ruchach npla z rej. Klasztoru w kier. południowo-zachodnim. Dowódca brygady liczy się z możliwością odejścia npla z rejonu trzymanych dotychczas stanowisk. Należy liczyć się również z pozostawieniem przez npla silnych oddziałów przesłaniających.

2. Zamiar. D-ca brygady zamierza przejść z dotychczasowego ugrupowania natychmiast do akcji zaczepnej, nie pozwalając nplowi na swobodne odejście.

3. Zadanie. Zgrupowanie 2. BSK w znanym składzie ma opanować zaplecze Klasztoru i Klasztor.

4. Wykonanie

a. 3. Batalion ma opanować 593, 569, 476 przechodząc do obrony w rej. 476.

b. 4. Batalion o dotychczasowym składzie, zadanie: przejść na hasło „Robert” w rej. 593, w tym rejonie zatrzymać się ubezpieczając się z kierunku zachodniego oraz południowo-wschodniego, skąd uderzyć na Masseria Albaneta, opuszczając się częścią sił po zach. 593 na Masseria Albaneta. W wypadku, gdy Masseria Albaneta jest wolna, skierować się całym baonem w kierunku na 476, 444 i Klasztor. Bezpośrednie wsparcie 3. pal.

c. 6. Batalion w dotychczasowym składzie bez jednej kompanii.

Zadanie: przejść z dotychczasowego rejonu drogą, jak 4. baon w rejon 593, być gotowym do przedłużenia wysiłku 4. baonu, bądź na kier. 476, 444, Klasztor, bądź do działania na kierunku 574, 375, 453, 489, Klasztor. Bezpośrednie wsparcie 2. pal. Wyruszenie z dotychczasowego rejonu wyczekiwania na hasło „Dąbrowa”.

5. Batalion jako odwodowy na hasło „Warszawa” przejść do rej. wyczekiwania w rej. 843225. Być gotowym do działania na Klasztor dla wzmocnienia wysiłku 4. i 6. baonu, bądź do ubezpieczenia działania na Klasztor przez zajęcie stanowisk na ogólnej linii 476, 374, 188 od kier. zachodniego. Bezpośrednie wsparcie zapewni d-ca AD. Szwadron czołgów plus kompania 6. baonu pod dowództwem mjr. [Andrzeja] Palucha plus bateria SP plus pluton saperów Karpackiej [2. Brygady Strzelców Karpackich]. Zadanie: posuwając się w kierunku na Masseria Albaneta, ubezpieczyć działanie brygady od kierunku zachodniego.

W razie istnienia warunków przez Gardziel Masseria Albaneta osiągnąć rejon 476, dając wsparcie 4. i 6. baonowi w walce o Klasztor. W razie możliwości zejść częścią szwadronu w rej. 274 dla wsparcia 6. baonu.

Łączność, jak rozkaz organizacyjny łączności „Honker”. Zabrać gołębie. Gotowość do ruszenia meldować. Moździerze 4. i 5. baonu na ogonie kompanii 6. baonu idącej ze szwadronem czołgów.

Zadanie: jak rozkaz do natarcia na Klasztor.

[Roman] Szymański, płk

Za zgodność
Paszta, por.

Odpis
IPMS, Kol. 218, t. 3. DSK – 2. BSK sztab.

Nr 20**1944 maj 14, m.p. – Ogólny rozkaz operacyjny nr 5
dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich
(Jako potwierdzenie rozkazów ustnych wydanych 14 maja 1944)****Położenie****1. Npla**

- Natarcie sprzymierzonych na płd. od drogi nr 6 doprowadziło do przełamania linii obronnej „Linia Gustawa”. Npl mimo rozpaczliwej obrony poniósł wielkie straty i zużył część swoich odwodów dla powstrzymania natarcia przed linią obronną „Linia Adolfa Hitlera”, które mu się nie udało.
- Na kierunku działania 2. Polkorp [Korpusu Polskiego] npl został mocno nadszarpnięty natarciem w dniu 12 maja 1944, ale jednak przedstawia on pewną siłę obronną. Okres przerwy w działaniach na naszym kierunku wpłynął zapewne na jego ochłonięcie oraz prawdopodobnie na przegrupowanie obronne, wynikające z naszego natarcia.
- Obrona npla na naszym kierunku natarcia (wzg. 593, 569, 476 i Masseria Albaneta) przedstawia baonowy ośrodek oporu, broniony ogniem bocznym z sąsiednich ośrodków (Cle S. Angelo, d’Onofrio, Klasztor Monte Cassino).
- Ocena: W obronie wyżej wymienionego ośrodka oporu mogą być użyte siły jednego osłabionego baonu z drobną ilością czołgów prawdopodobnie w rej. Masseria Albaneta. W odwodzie około jeden baon przygotowany do przeciwnatarcia. Nie jest wykluczone, że npl mógł wyciągnąć część sił sprzed naszego odcinka i użył je w dolinie rzeki Liri. W naszym natarciu liczyć się z uporczywą obroną npla połączoną z odruchowymi przeciwuderzeniami.

2. Własne. Jak meldunki sytuacyjne dywizji.**3. Sąsiedzi:**

- Na północy: 5. KDP w obronie jak Ogólny rozkaz operacyjny nr 4.
- Na południu: 1. brygada gwardii w obronie m. Cassino bez zmian.
4. brytyjska dywizja doszła do linii szosy G 835176 – G 853190 wieczorem 14 maja i przeszła do organizacji obrony. Przewidziane dalsze działanie 78. dp, lub 78. dp i 4. brytyjskiej dywizji, celem uchwycenia linii „Fernie” G 830191 i G 820185 i nawiązania styczności z 2. Polkorp [Korpusem Polskim] G 8220.

4. Zadanie

- a) Zbieżnym natarciem 2. Polkorp [Polskiego Korpusu] z północy i 13. Korpusem z południa mają przełamać pozycję npla i nawiązać styczność w rejonie G 8220.
- b) 5. KDP plus Karpacki Pułk Ułanów plus 3. szwadron czołgów z 4. p. panc. plus 8. bateria SP z 7. p. art. ppanc. ma zadanie opanować grzbiet Cle S. An-

gelo – 575, na którym bezzwłocznie zorganizować silną obronę. Przy zdobywaniu i przekraczaniu grzbietu Widmo odchylić się od Masseria Albaneta. W tym czasie, by 5. KDP mogła uniknąć ognia z Masseria Albaneta, 3. DSK zwiąże czołgami Masseria Albaneta od czoła.

- c) Po opanowaniu przez 5. KDP Cle S. Angelo, 3. DSK plus 2. szwadron czołgów 4. p. panc. plus 9. bateria SP 7. p. a. ppanc. plus pluton saperów korpusu ma zadanie przełamać obronę npla na linii 476 – Masseria Albaneta i nawiązać łączność z WJ brytyjską na wysokości G 8320.

5. Zamiar

Zadanie chcę wykonać 2. BSK, utrzymując podstawę wyjściową przez 1. BSK. Natarcie na Klasztor Monte Cassino stanowi odrębną fazę działania.

6. Wykonanie

- a) Natarcie 2. BSK

dowódca: dowódca 2. BSK

skład: 2. BSK, kompania saperów szturmowych, 2. szwadron czołgów, 9. bateria SP z 7. p. a. ppanc.

Bezpośrednie wsparcie: 2. pal.

- b) Zadanie:

- równocześnie z natarciem 5. KDP częścią sił związać od czoła Masseria Albaneta, używając do współpracy czołgów,
- przełamać pozycję obronną npla – rejon wzg. 476, zdobywając kolejno 593 i 569,
- po opanowaniu rejonu 569 uderzyć na Masseria Albaneta,
- po opanowaniu 476 zorganizować się obronnie i dążyć do nawiązania łączności z sąsiadem: WJ brytyjską w G 8320.

7. **Odwód.** Po pomyślnym zakończeniu opanowania przedmiotu 476 i Masseria Albaneta przewiduję ściągnięcie zgrupowania 1. BSK do odwodu.

8. **Baon ckm.** Zadanie jak dotychczas.

9. **Artyleria.** Jak plan ognia wydany przez dowódcę AD.

10. **Moździerze 4,2”.** Zadanie jak dotychczas.

11. **Obrona ppanc.** Zadanie jak dotychczas.

12. **Obrona plot.** Zadania bez zmian.

13. **Saperzy** – kompania szturmowa saperów weźmie udział w działaniach 2. BSK specjalnie w zdobywaniu punktów umocnionych. Saperzy współpracują mniejszymi oddziałami szturmowymi z oddziałami szturmowymi piechoty według planu dowódcy natarcia.

Miotacze płomieni używać dla wyraźnie określonych i sprecyzowanych zadań.

Pluton saperów 3. kompanii saperów zapewni przejście czołgów drogą Cavendish w kierunku Masseria Albaneta. W miarę koniecznej potrzeby pluton saperów 1. kompanii saperów 3. DSK wesprze pluton saperów 3. kompanii Korpusu.

14. Lotnictwo. Dowództwo 2. Polkorp [2. Korpusu Polskiego] zwróciło się do lotnictwa o wykonanie od świtu 16 maja 1944, kolejnych ataków na czynne baterie npla w rej. Atina – S. Biagio – Belmonte oraz w rej. Piedimonte, jako uzupełnienie planu zwalczania artylerii,
– ataków na stanowiska moździerzy npla w rej. Villa S. Lucia – Passo Corno,
– patrolowanie dróg prowadzących do pola walki dla zwalczania zaobserwowanych ruchów npla.

15. Łączność

a), b), c), d), e)

f) Nie będzie oficerów łącznikowych dywizji przy 1. BSK – poza tym bez zmian.

g) Przypominam, że npl prowadzi stały nasłuch i namierzenie. Powoduje to zdradzanie własnych zamiarów i ostrzeliwanie rejonów własnych.

h), i), j)

16. Zarządzenia ogólne:

a) utrzymać styczność czujną z nplem. Istnieją możliwości oderwania się wobec bardzo pomyślnego rozwoju walk w dolinie rzeki Liri.

b) godzina „H” równa się 4⁰⁰ B dnia 16 maja 1944*,
– wyruszenie 5. KDP do natarcia godz. „H + 60”,
– wyruszenie 2. BSK na mój rozkaz, na hasło „Rumba”.

17. Zarządzenia kwatermistrza – bez zmian.

18. . . .

19. Wysłano oficerami łącznikowymi względnie gońcami przez oddział łączności.

Czas podpisu: 17⁴⁵ B.

Dowódca Dywizji
[Bolesław] Duch, gen. bryg.

* Dzień i godzina „H” zostały przesunięte na dzień 17 maja, godzina 7⁰⁰.

Rozmieszczenie oddziałów dywizji w dniu 31 maja 1944

Dowództwo dywizji

I rzut – Pontelandolfo

II rzut – Pontelandolfo

III rzut – Ailano, Morcone od 1.6.1944, 3. sąd polowy, referat propagandy i kultury

1. brygada – rejon Sassinoro,

2. brygada – rejon Guardiaregia,

12. Pułk Ułanów Podolskich – rejon Campochiaro,

Artyleria – Rejon Morcone.

Saperzy – dowództwo – Pontelandolfo, kompanie – rejon Morcone.

Łączność – dowództwo i baon – Pontelandolfo.

Batalion ckm – rejon Sepino – S. Giuliano.

Szwadron żandarmerii – rejon Sepino – S. Giuliano.

Oddziały zaopatrzenia – rejon Sepino – S. Giuliano.

1. Kompania Sanitarna – Sassinoro.

2. Kompania Sanitarna – Morcone.

WPO (2. Kompania Sanitarna) – Guardiaregia.

Pluton higieny polowej – Pontelandolfo.

Sekcja przeciwmalaryczna – S. Vittore.

1. Kompania Warsztatowa – Sepino.

2. Kompania Warsztatowa – Pontelandolfo.

Odpis

IPMS, Kol. 218, 3. DSK – 2. BSK sztab X.

Nr 21

**1944 maj 16, m.p. – Od korespondenta wojennego Polskiej Agencji
Telegraficznej przy 2. Korpusie Wojska Polskiego**

Kwatera polowa WP na froncie Cassino 15 maja. Pozycje koło Cassino, na które obecnie nacierają Polacy, są potężnymi umocnieniami naturalnymi i nie po raz pierwszy w dziejach zamykały drogę armiom posuwającym się ku dolinie rzeki Liri.

Cassino zajmuje prawie to samo miejsce co starodawne Casinum, którego dzieje sięgają roku 312 przed Chrystusem, a które za czasów rzymskich było kwitnącym miastem prowincjonalnym. Na ruinach rzymskiego miasta powstało średniowieczne miasto San Germano, które w 1871 r. przyjęło z powrotem dawną nazwę. Przed wojną Cassino liczyło 7 300 mieszkańców. Nad miastem górują malownicze ruiny zamku zwanego „Rocca Ianula”, pierwszego celu natarcia Nowozelandczyków na Cassino, zdobytego szturmem dnia 15 marca.

Samo miasto Cassino położone jest u stóp góry Monte Cassino na której szczycie stoją potężne mury opactwa oo. Benedyktynów, gniazdo tego zakonu. Klasztor założony został w tym miejscu przez św. Benedykta w roku 529 na gruzach ruin pogańskiej świątyni Apollina. Dwukrotnie opactwo zostało zniszczone i odbudowane: w latach 581 i 893. W ciągu wieków opactwo Monte Cassino staje się wspaniałym ośrodkiem potęgi zakonu Benedyktynów, którego klasztory rozrzucone po całej Europie zapisały się w historii jako ogniska kultury i nauki. Opaci z Monte Cassino zdobywają sobie wpływowo stanowisko, nie tylko jako książęta Kościoła, ale jako bogaci i potężni możnowładcy Półwyspu Apenińskiego. Szczytem znaczenia klasztoru Monte Cassino były czasy opata Desideriusa, późniejszego Papieża Victora III.

Gdy w 1866 r. zniesiono klasztory we Włoszech, Monte Cassino uznano za „pomnik narodowy” i opactwo prowadziło swój żywot, jako zakład wychowawczy, mający około 40 mnichów i 200 uczniów. Monte Cassino miało stację meteorologiczną i sejsmologiczną. W jubileuszowym roku zakonu – 1929 – zbudowano latarnię morską i obserwatorium jako symbol misji cywilizacyjnej zakonu.

U wejścia do Klasztoru znajduje się wąski tunel przebity przez skałę. Tam zatrzymywały się wszystkie pojazdy, a przejście przez ten tunel zarezerwowane było dla książąt krwi i kardynałów. W przejściu tym bowiem – według tradycji – miała być pierwsza cela, w której zamieszkał św. Benedykt.

Obecny kościół zbudowany został w latach 1637–1727 na miejscu dawnej budowli założonej przez św. Benedykta i kilkakrotnie zniszczonej. Słynna biblioteka klasztorna obejmowała 80 000 tomów i 40 000 rękopisów, wśród nich

rękopisy Tacyta, Warro, Apuleusza, Dantego – oraz stary portret poety włoskiego. Archiwa obejmowały 800 dokumentów, w tym kompletny zbiór bull papieskich...

Odkładam Baedekera. Przeczytałem już o wszystkich rzeczach godnych uwagi turysty zwiedzającego Cassino i górę klasztorną. Jestem gotów do pierwszej wyprawy korespondentów wojennych Korpusu Polskiego na ten odcinek frontu, na którym od 2 tygodni walczą nasze oddziały. Przyjrzałem się również dokładnie mapie plastycznej frontu. Wiem, że nasze stanowiska ciągną się w kształcie litery „S”, przy czym dolne wybrzuszenie tej litery biegnie mniej więcej półkolem, wzdłuż północnego zbocza góry Monte Cassino. Jest znacznie mniejsze od górnego łuku, który zatacza się głęboko dochodząc do Monte Cairo północnego szczytu grzbietu górskiego, którego bardziej południową „strażą przednią” jest Monte Cassino. Patrząc na mapę, na której zaznaczono stanowiska nasze i niemieckie, łatwo zrozumieć dlaczego 5 miesięcy temu Monte Cassino zatarasowało drogę Amerykanom, a 15 marca oparło się zaciekłym natarciom sławnych oddziałów Nowozelandzkich. Monte Cassino zamyka drogę do doliny rzeki Liry, a obserwatorzy niemieccy, kryjący się w ruinach klasztoru mają wspaniałą wgląd w nasze pozycje – widzą je w dolinie jak na dłoni, mogą natychmiast obłożyć każde rozpoznane stanowisko huraganowym ogniem artylerii, moździerzy i „miotaczy mgły”.

Dookoła Monte Cassino utworzyła się już legenda, a Włosi w „moim miasteczku” wśród których jest wielu uchodźców z Cassino, tłumaczą sobie niezdobycie tej góry podziemnym tunelem, biegnącym rzekomo przez górę do ruin Colosseum, znajdujących się na północny-zachód od Monte Cassino. Twierdzą oni, że tą drogą Niemcy zaopatrują żołnierzy w amunicję i żywność.

Monte Cassino zdobyć można jedynie szturmem, fantastycznym wysiłkiem szaleńczo odważnych żołnierzy, którzy pod ogniem nieprzyjaciela pokonają 600 metrów wzniesienia.

Wsiadamy do prasowego „łazika”, który wiernie nas woził podczas bitwy nad Sandro. Jest ciepły wiosenny wieczór. Całodzienna strzelanina milknie i po drodze widzimy jak artylerzyści obok swych dział spokojnie zajadają kolację. Osły flegmatycznie pasą się na łąkach ostów wyrosłych na skałach. Przejeżdżamy przez poszarpane wojną miasteczko. Wpadamy na rynek, patrząc w górę widzimy niebo przesłonięte gęstą zasłoną kabli, drutów, przewodów, które biegną tutaj we wszystkich kierunkach przez całą szerokość dawnej „Piazza Mussolini”. Przejeżdżamy pierwszy znak ostrzegawczy, tablicę z napisem: „Droga pod obserwacją nieprzyjaciela”. Zakładamy hełmy, naciągamy pokrowiec na opuszczoną szybę, przyspieszamy tempo. O godz. 20⁰⁰ dojeżdżamy do punktu przeładunkowego, skąd do pierwszych linii odchodzą konwoje z zaopatrzeniem. Transport odbywa się wyłącznie na mułach. Śniadzi, czarnowłosi Cyprioci, od-

ważni przewodnicy mułów żują powoli prymkę, pozbawieni w czasie pracy możliwości palenia ograniczają się do żucia tytoniu, podczas gdy muły ich skubią trawę. Za chwilę muły zostaną objuczone skrzynkami amunicji, corned beefem, naftą, wodą, gazetami. Puszki, bańki, beczki, skrzynie wędrują w absolutnej ciszy z rąk do rąk. Wydawałoby się, że nawet silniki sześciokołowych wozów, które zwożą tutaj zaopatrzenie pracują dyskretnym szeptem w zielonym świetle księżycy. W końcu komendant punktu podnosi rękę i parę „łazików” prowadzących kolumnę mułów rusza naprzód. Jedziemy po polnych drózkach i ścieżkach tonących w słodkim zapachu glicynii. Jest łagodna noc majowa. Ponad skałami – daleko przed nami przebiega błysk.

— Strzelają – mruży kierowca.

— Nasi, czy Niemcy?

— Niemcy.

Nagle w nos bije zapach padliny. Na zakręcie gnije cypryjski muł.

— Jutro już go nie będzie – objaśnia jeden z żołnierzy – latają tu chmary kruków, zostawią tylko kości.

Jest godzina 22⁰⁰. Rozpoczyna się obustronny ogień artylerii i moździerzy. Łazik rozpędza się na poszerzonej drodze i po chwili staje. Wsiadamy przy kamienistej drodze prowadzącej pod górę, na której rozlokował się sztab oddziału. Drożka jest często pod ogniem moździerzy. Stroma, bardzo wąska, cała w pętlach i zakrętach. Tędy idą konwoje mułów, tędy sanitariusze przenoszą rannych. Biała flaga z czerwonym krzyżem co parę metrów wskazuje miejsce punktu sanitarnego. Sanitariusze całą noc bezustannie patrolują ten odcinek, tu bowiem w czasie transportu zaopatrzenia ponosimy często duże straty. W dzień ruch zamiera zupełnie, ale w ciemności bezpieczeństwo też jest rzeczą względną. Niemcy strzelają na ślepo – gdzie popadnie. Czasem kilka pocisków rozbija całą kolumnę. Przerażone muły rozbiegają się i setki skrzynek żywności ginie.

Ranni ewakuowani są na noszach przez 4 sanitariuszy systemem sztafetowym. Obsługa jednego punktu sanitarnego odnosi nosze do następnego, po czym wraca, a następna obsługa idzie dalej – tak przez całą drogę, zanim ranny nie zostanie załadowany na samochód i przewieziony do batalionowego punktu, gdzie odbywa się pierwszy zabieg lekarski.

Droga pod górę ciężka, zapach zabitych mułów przyprawia o mdłości, chlebak z konserwami tnie obojczyk. Odpoczywamy kilkanaście minut w sztabie brygady. W żółtym świetle lampy naftowej oficer dyżurny odbiera meldunki telefoniczne:

„Damazy, Damazy. Czujka npla podeszła. Rzucono granaty. Niemcy dali krótką serię z rkm. Koniec”.

„Bazyli, Bazyli. Przysłać witaminy. Sardynki nie przyszły. Koniec”.

Duszo jest wśród worków z piaskiem w mrocznym zakurzonej schronie. Dolatują odgłosy niedalekich wybuchów, kurz sypie się z góry po każdym mocniejszym wstrząsie.

Idziemy dalej. Wzdłuż wytyczonej ścieżki, trzymamy się szlaku jak najdokładniej. Księżyc schował się za chmury. Jest zupełnie ciemno. Straciliśmy wszelką orientację, które strzały pochodzą od naszych dział, a które od nieprzyjaciela. Kilka pocisków pada gdzieś blisko, skaczemy do rowu, tuląc się do mokrej trawy. Mijamy lasek oliwkowy, spalony carrier i chmarę zdziczałych psów, żywiących się padliną.

Stok góry staje się coraz bardziej stromy. Wreszcie wydostajemy się na wolną przestrzeń. Przed nami w odległości kilkuset metrów wznosi się kredowa skała, na której stoi klasztor. Widać go teraz w poświacie księżyca, który, jak na zamówienie, wychylił się zza chmury. Jesteśmy na pierwszej linii. O parę metrów od nas za każdym podmuchem wiatru przeraźliwie cuchnie trup hindusa, którego nogi sterczą ponad małą kupką kamieni. Wszędzie dookoła wała się masa sprzętu i uzbrojenia pozostawionego na tym stanowisku przez oddziały Sprzymierzonych. W naszym schronie za kamień wetknięta jest fotografia jakiejś blondynki – pozostawił ją Amerykanin.

Jesteśmy w odległości kilkudziesięciu metrów od Niemców. Stanowiska plutonów mogą być obłożone ogniem z trzech kierunków. Zarówno w dzień jak i w nocy obowiązuje wszystkich absolutna cisza. Można porozumiewać się jedynie szeptem. Wszyscy chodzą w gumowych pantoflach. W ciągu dnia kompania tkwi w zupełnym bezruchu w swych składakach. W nocy przynoszą amunicję, żywność i wodę. Jedzenie tylko zimne. O paleniu ognia nie ma nawet co marzyć.

Pisząc o duchu naszych żołnierzy tutaj łatwo popaść w obrażający ich patos. Nasi żołnierze tego nie potrzebują. Jeśli ta druga Somosierra w naszej historii się uda, to dlatego, że wiedzą o co walczą, ponieważ czują, że ta krew ich przelana nad rzeką Rapido przyda się sprawie.

Spoza kłębowiska huku i świstu dolatuje rechot żab. Majowy śpiew słowika, a w dali armatnie organy.

Ukazuje się postać szefa plutonu, który zbliża się ostrożnie i podaje rozmawiającemu z nami dowódcy mały krążek koloru ceglastego – znak tożsamości poległego, przed chwilą podchorążego.

Miał 18 lat – mówi cichym głosem szef – najmłodszy w batalionie.

Kanonada milknie stopniowo. Nagle zapada zupełna cisza. Pełzną po kamienistej dróżce docieramy do sąsiedniego składaka. Jest pusty. Wszyscy na stanowiskach. W jednej ręce karabin, w drugiej granat. Mają rozkaz nie strzelać. Nie wolno zdradzić stanowiska. Tylko oczyma tkwić w ciemnym stoku górskim i czekać, spokojnie w bezruchu i nadśłuchiwać.

Każdy szmer, każdy szelest jest podejrzany. Mimo woli i my też uczulamy się słuchowo. Kamyk usuwa się spod buta, leci w dół, podskakuje na skalistym zboczu, odbija się o skały – dudni, wali, łoskocze w nadwrażliwionych uszach. Czołgamy się dalej. Kilku strzelców pije herbatę. Racja wynosi pół manierki na dobę. Częstość nas herbatą. Odmawiamy. Żołnierze gościnnie nalegają.

— Niech pan pije, szepcze krępy chłopiec – jak nam będzie chciało się pić, pójdziemy po piwo do kasyna.

Wracam do schronu. Zasypiam prawie od razu. Kiedy się zbudziłem, słońce stało już wysoko. Co chwila trzęsie ziemią salwa moździerzy. Na klasztorze kładą się białe dymki. To strzela ciężka artyleria amerykańska. Oddziały nasze wryte w ziemi, pod górą, rozsnuwają zasłonę dymną uniemożliwiającą Niemcom w klasztorze obserwację. Po chwili całe podnóże Monte Cassino spowite jest w białej mgle. Ma się złudzenie, że góra odrywa się od ziemi i unosi się w powietrzu. Około południa niemiecka artyleria zaczyna bić po nas. Po dachu naszego składaka ciężkimi kroplami sypią się odłamki pocisków. Padają również pociski z ulotkami „Wandy”. Kiedy ogień uspokaja się, żołnierze zbierają ulotki, które spadły bliżej składaków.

— Skąd oni wiedzieli, że wczoraj nie przysłali nam papieru higienicznego? – zauważył jeden z żołnierzy.

Zasypiam znowu zmęczony nocnym wysiłkiem. Pod wieczór budzi mnie mój towarzysz. Na całym odcinku wałą działa. Musimy powoli przygotowywać się, za godzinę zapada zmrok i ruszymy w drogę powrotną.

Zdzisław Bau

Nr 22

**1944 maj 18, m.p. – Rozkaz operacyjny dowództwa 2. Korpusu
gen. Władysława Andersa****Położenie i ocena nieprzyjaciela**

1. Nieprzyjaciel został pobity przed frontem 2. Korpusu i w dolinie [rzeki] Liri. W ciągu nocy 17/18 maja nieprzyjaciel przeprowadzając demonstrację z powietrza wycofał część pozostałych z kompleksu Monte Cassino, usiłując nadal stawiać opór na ogólnej linii: – wzgórze 450 – wzgórze 509 – wzgórze 575.

Widząc beznadziejność dalszego oporu, obsada Klasztoru poddała się w godzinach rannych 18 maja.

Oczyszczanie terenu trwa. Nieprzyjaciel w poszczególnych punktach oporu stawia zacięty opór. Obecnie nieprzyjaciel obsadza „Linie Hitlera” zdezorganizowanymi oddziałami, których siły prawdopodobnie wynoszą:

- południowo-wschodnie stoki góry Cairo – 4. Batalion Alpejski,
- grzbiet Passo Corno – jeden baon,
- rejon. Villa S. Lucia – jeden baon.

Resztki Dywizji Spadochronowej, która poniosła olbrzymie straty prawdopodobnie wycofane na dalszy tyły.

Położenie własne

2. Przez zdobycie grzbietu Colle S. Angelo i wzgórze 593 osiągnięte zostało przełamanie obrony npla na kompleksie Monte Cassino oraz izolowanie Klasztoru i miasta Cassino, przez co uzyskano połączenie z 13. Korpusem w dolinie rzeki Liri.

Na odcinku 2. Polskiego Korpusu od rana dnia 18 maja rozpoczęła się akcja oczyszczająca, złożona często z zaciętych walk o zdobycie izolowanych, a broniących się uporczywie gniazd oporu.

3. 13. Korpus 78. Dywizji Brytyjskiej – czołowe elementy podchodzą pod Aeroporto d’Aquino. Dywizja ma współdziałać swoim lewym skrzydłem z Korpusem Kanadyjskim, który osiągnął ogólnie wsp. pion. 767 i posuwa się na zachód dla nawiązania i ewentualnego natarcia na „Linie Hitlera”.

Zamiar

4. Zorganizować się obronnie na linii 575 – Colle S. Angelo – Monte Castellone. Rozpoznawać na Passo Corno i w dolinie S. Lucia – Piedimonte.

Zadania Wielkich Jednostek

5. 5. KDP: Zorganizować się obronnie na grzbiecie 575 – S. Angelo. Rozpoznawać na Passo Corno i w dolinie S. Lucia – Piedimonte. Utrzymać łączność z oddziałami 13. Korpusu na drodze nr 6.

6. 3. DSK: Oczyszczyć ostatecznie teren z npla w rejonie Klasztoru.

7. Zarządzenia wspólne

a) Dowódcy WJ wydadzą zarządzenia do uporządkowania oddziałów po bitwie, zapewnią oddziałom wypoczynek, licząc się z możliwością ogni artylerii i moździerzy npla na cały kompleks Monte Cassino.

b) Wydadzą surowe zarządzenia dotyczące ostrożności ze względu na możliwości istnienia pól minowych i pułapek. Zwraca się szczególną uwagę na możliwość pozostawienia przez npla min zegarowych w Klasztorze Monte Cassino.

Dla wyjaśnienia tej sprawy i bezpieczeństwa polecam jeńców wziętych w Klasztorze zatrzymać tam do dalszych rozkazów.

c) Oczekuję możliwie szybkich meldunków dotyczących stanu oddziałów.

Artyleria

8. — Zapewnić wsparcie ogniowe na odcinkach obu Wielkich Jednostek według dotychczasowych planów.

— Dać osłonę ogniową na kierunku Passo Corno.

— Zwalczanie artylerii i moździerzy npla jak dotychczas.

— Użycie artylerii dyspozycyjnej – według zarządzeń dowódcy artylerii Korpusu.

Dowódca 2. Polskiego Korpusu
[Władysław] Anders, gen.

Uwagi:

1. Rejony wyczekiwania:

rejon „A” G 835232 (przewidziany dla 13. BS)

rejon „B” G 836235 (przewidziany dla 15. BS)

rejon „C” G 838238 (przewidziany dla 18. BS)

rejon Gdańsk G 908248 (przewidziany dla 16. BS)

rejon G 842227 (przewidziany dla 4. BS)

rejon G 850230 (przewidziany dla 6. BS)

rejon S. Michele (przewidziany dla 5. BS)

rejon dowództwa 14. BS przewidziany dla czołgów Albanet, Balkon, 4 dział SP

rejon grzbietu Widmowego przewidziany dla 2. szwadronu czołgów.

2. Kolejność pierwszeństwa oddziałów na drodze Cavendish:

- a) 18. baon + 4 działka ppanc
- b) czołgi „Albanet” i „Balkon” (6 czołgów) + 4 działa SP
- c) 16 baon – ruch na rozkaz dowódcy dywizji.
- d) oddziały 3. DSK.

Oddziały przewidziane w tabeli są orientacyjne i mogą ulec zmianie zależnie od rozwoju wypadków. Obowiązuje jednak ustalona kolejność.

3. Ruch 18. BS z rejonu „C” odbywa się na rozkaz dowódcy 5. WBP.

Ruch 16. baonu z rejonu „C” i dalej na rozkaz dowódcy 5. KDP.

Ruch 2. BSK na rozkaz dowódcy 3. DSK.

4. Szybkość pojazdów (mih) na drogach z wyjątkiem Cavendish 6 mil/godz.

Oddziałów pieszych – do rejonu Cavendish 4 km/godz.

Czołgów 3 mil/godz.

5. M.p. punktów kontrolnych:

nr 7 G 983245

nr 11 rozw. G 867245

nr 12. rozw. G 844242

nr 22. rozw. G. 906227.

6. Znaki rozpoznawcze kolumn, jak liczby porządkowe tabeli przesunięć.

7. Powyższa tabela przesunięć została przygotowana przez Sztab RR w porozumieniu z WJ.

Nr 23**1944 maj 18, m.p. – Komunikat sztabu 2. Polskiego Korpusu
o zdobyciu Monte Cassino**

„W ciągu popołudnia dnia 17 maja oraz w nocy z 17 na 18 oddziały 2. Polskiego Korpusu przełamały całkowicie obronę kompleksu wzgórz Monte Cassino.

W rejonie Colle S. Angelo i w rejonie grzbietu 593, 569 odparto szereg zaciekłych przeciwnatarć nieprzyjacielskich wspieranych koncentrycznym ogniem ciężkich moździerzy i artylerii. Przeciwnatarcia nieprzyjaciela miały na celu nie dopuścić do połączenia się 2. Polskiego Korpusu z siłami brytyjskimi działającymi w dolinie rzeki Liri, oraz zapobiec tym samym izolacji Klasztoru Monte Cassino i miasta Cassino.

O natężeniu walk świadczy m.in. fakt, że został zabity dowódca brygady płk [Wincenty] Kurek i dwóch dowódców baonu, ppłk [Karol] Fanslau i ppłk [Władysław] Kamiński.

Pobity nieprzyjaciel pod osłoną nocy usiłował przedrzeć się częścią swych sił z rejonu Klasztoru Monte Cassino i miasta Cassino i pozostawił w naszym ręku jeńców, rannych i dużo sprzętu.

O godz. 10³⁰ chorągiew polska została zatknięta na ruinach Klasztoru Monte Cassino.

Obecnie oddziały 2. Polskiego Korpusu oczyszczają zajęty teren, likwidując broniące się jeszcze gniazda oporu (Pillboxy).

Na kierunku Villa S. Lucia walki nadal trwają”.

„Orzeł Biały” Rok IV, Nr 13(103), 21 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – maj 1946, Zeszyt III, s. 73.

Nr 24

**1944 maj 18, m.p. – Korespondent wojenny Polskiej Agencji
Telegraficznej donosi z wysuniętych oddziałów polskich
na froncie Cassino w telegramie z dnia 16 maja**

Oto pełny opis walk baonu Lwowskiego o Grzbiet Widmo, jedno z najbardziej ufortyfikowanych stanowisk niemieckich na „Linii Gustawa”.

12 maja br. o godz. 1⁰⁰ „Lwowiacy” ruszyli na podstawę wyjściową. Cały batalion posuwa się jedyną ścieżką wijącą się w górę kamiennego grzbietu. Artyleria i moździerze niemieckie zaczynają obkładać zbocze silnym ogniem. Batalion idzie wśród gwałtownej kanonady własnej artylerii i wśród wybuchów pocisków niemieckich.

Wzdłuż ścieżki, w przeciwnym kierunku, żołnierze znoszą pierwszych rannych. Na mijanych noszach Lwowiacy poznają swoich kolegów.

Ogień artylerii niemieckiej i moździerzy wzmacnia się. Kompanie batalionu zostają skierowane na grzbiet broniony przez „Żbików” od wielu dni i nocy. O godz. 3³⁰ batalion jest na grzbiecie wzgórza. Lwowiacy witają się z „Żbikami”. Wszyscy patrzą tam, gdzie zarysowuje się celna tarcza: wzgórze Widmo oświetlone raz po raz błyskami wybuchów. By doń dojść batalion będzie musiał zejść z grzbietu do jaru. Przychodzi meldunek:

— „Wilki” są w przodzie pod Widmem. Przychodzi również wiadomość od „Rysiów”: „Są już na Widmie”.

Wieść rozchodzi się po szeregach. Mocniej biją serca. To nic, że ogień nie ustaje ani na chwilę. To nic, że pada kolega z prawej, z lewej, że ktoś woła donośnym głosem: „sanitariusz, sanitariusz”.

Kompanie schodzą z grzbietu. Ścieżka, którą idzie batalion, zdaje się być drogą do piekieł. Wszędzie ranni, zabici. Lwowiacy prą naprzód przestępując dosłownie przez poległych i rannych kolegów wołających o pomoc. Jakiś żołnierz przystanął na chwilę ... Popatrzył ... Przed nim leżą strzępy zabitego kolegi... Stoi chwilę... Mocniej ściska w garści ręczny karabin maszynowy.... Ociera rękawem czoło. Już idzie naprzód. Musi iść. Przed nim szedł kolega, za nim idzie następny. Batalion idzie dalej.

W jarze pod Widmem jest już zupełnie wyraźne, że na Widmie toczy się ciągle walka. O godz. 3⁵⁰ batalion rozwija się do natarcia. Kompanie, każda na wyznaczonym odcinku, wspinają się pod górę. Do szczytu około 200 m. Całe wzgórze, a szczególnie jego lewy stok pokryty jest zbitą gęstwą zarośli. Żołnierz za żołnierzem idzie po kilku wąskich, przerąbanych w krzakach ścieżkach. Zbocze jest bardzo strome. Miejscami spadek dochodzi do 50°. Do ognia moździerzy i artylerii niemieckiej dołączają się salwy niemieckich karabinów

maszynowych i pociski strzelców wyborowych, którzy pozostali w rozszaniach między krzakami bunkrach. Siedzący w nich Niemcy przepuścili „Rysiów” i „Żbików”, a teraz rażą z ukrycia wspinających się pod górę żołnierzy. Kompanie wyrzucają patrole i powoli, metr po metrze, pną się likwidując granatami niemieckie bunkry. Bunkry te, są to okrągłaki z dużych kamieni, wysokie około metra. Wewnątrz podstawa wystarczająca na leżenie obok siebie kilku żołnierzy. Między kamieniami szczeliny strzelnicze. W dole głębokie podkopy wykute w skale często na głębokość leżącego człowieka. Wszystko doskonale ukryte w zaroślach.

Oto zlikwidowany granatami jeden z bunkrów. Wewnątrz znaleziono 2 trupy niemieckie. Tuż obok pojawia się chorągiew czerwonego krzyża. Pod dowództwem sanitariusza wychodzi z sąsiedniego niewidocznego dotychczas bunkra pięciu Niemców. Ręce wzniesione w górę. Przestraszeni wołają, aby nie strzelać. Z innego bunkru wychodzi znów czterech Niemców. Pierwszy krzyczy najgłośniej. Woła, że jest Austriakiem i że nie jest Niemcem. Nie pytany daje wiadomości, oddaje dokumenty. Przysięga, że na stoku nie ma min.

Kompanie pną się ku górze. Ogień artylerii niemieckiej przechodzi w nawałę. Byle szybciej pod grzbiet. Środek batalionu osiąga grzbiet w tym miejscu, gdzie wznoszą się ruiny zniszczonego domku. Jest tu major z batalionu „Wilów” z garstką swych żołnierzy. Nie ma żadnej łączności ani w prawo, ani w lewo. Jedno jest pewne, że na grzbiecie w lewo są Niemcy. Batalion konsoliduje się w obronie.

Powoli dnieje. Trzeba rozszerzyć zdobyty teren, wyrzucić Niemców z grzbietu. Ogień artylerii niemieckiej i moździerzy nieco ustał. Za to niemiłosiernie piorą niemieckie karabiny maszynowe z bunkrów. Co chwila z zupełnie nieprzewidzianego kierunku pada krótka śmiertelna seria. Chwila ciszy. I znów nowa seria z zupełnie innego kierunku.

Znów jeden z bunkrów zdobyty. Trzy trupy niemieckie. Wzięto jeńców. Jeden z dowódców plutonu z trzema żołnierzami zdobywa następny bunkier. Załoga wybita granatami. Polacy zajmują bunkier. Po kilku minutach, gdy dowódca chce się wychylić z bunkru, dostaje ogień z karabinów maszynowych. Ogień wznawia się za każdą próbą wychylenia się z bunkru. Widocznie bunkier jest pod obstrzałem z innego, którego nie sposób w tej chwili wykryć. Żołnierze polscy zamknięci w zdobytym bunkrze nie mogą go opuścić.

Jeden z sanitariuszy polskich podczołguje się do jakiegoś rannego. Okazuje się, że to niemiecki kapitan. Chce go opatrzyć, nachyla się z opatrunkiem. W tym momencie ranny uderza go nożem. Sanitariusz pada. Wypadek widzą inni żołnierze. W kilka sekund z niemieckiego kapitana zostają tylko strzępy.

Dowódca batalionu zbiera dowódców kompanii. Wydaje szczegółowe rozkazy natarcia na następne wzgórza.

Jest południe. Już wysłano patrole. Nagle na opanowane przez Lwowiaków wzgórze kładzie się lawina ognia ciężkiej artylerii. Pociski lecą jak gdyby z kierunku własnej artylerii. Dowódca batalionu nadaje umówione sygnały: „Pomarańcze na Widmie”. To Niemcy zorientowawszy się, że ich obrona na Widmie załamuje się, koncentrują teraz na grzbiecie cały ogień swej najcięższej artylerii, strzelającej mniej więcej z tego samego kierunku, z którego strzela nasza artyleria.

Żołnierze idą do natarcia. Czołgają się ze zbocza ostrzeliwanego gwałtownie na stok znajdujący się od strony niemieckiej, gdzie ogień jest chwilowo słabszy. W tejże chwili na stok ten kładzie się ogień ciężkich moździerzy niemieckich. Batalion wciśnięty w dwa ognie trzyma się na samym nieomal grzbiecie, najmniej stosunkowo ostrzeliwanym. Z prawej strony alarmują: „Zbliża się wóz pancerny”. Batalion prawie że nie ma amunicji przeciwpancernej. Wystrzelano ją przy zdobywaniu bunkrów.

Z grzbietu widać wyraźnie, że istne piekło panuje również na sąsiednim wzgórzu zdobytym przez Dywizję Karpacką. Batalion zastyga w pozycji obronnej. Teraz widać już zupełnie wyraźnie idące od strony niemieckiej natarcie. Zapowiada je również piekielny ogień, który kładzie się na obie strony grzbietu. Z prawej strony znów lecą serie niemieckich karabinów maszynowych.

Niemieckie natarcie zbliża się. Po linii leci komenda: „Bagnet na broń”. Godzina 13⁰⁰. Skwar, w którym poruszać się ciężko. Już słychać wyraźnie huk silników czołgów niemieckich. Milkną karabiny maszynowe batalionu. Obsługa trzech karabinów wybita. Kilkadziesiąt metrów przed pozycjami batalionu ogień z niemieckich miotaczy płomieni. Już lecą niemieckie granaty.

Dowódca daje rozkaz wycofania się. Kończy się amunicja. Batalion cofa się ostrzeliwując (później okazało się, że czołgi niemieckie nie doszły). Dostały się w ciężki ogień naszej artylerii i dział naszych czołgów.

Opadający z sił żołnierze, w południowej spiekocie, w gwałtownym ogniu artylerii niemieckiej przedzierają się przez krzaki, schodząc w dół. Schodzący dostają znów ogień od zaczajonych, tu i ówdzie po bunkrach, Niemców. Żołnierze zabierają rannych, którzy leżą w krzakach. Żołnierze są tak wyczerpani, że niektórzy w największym ogniu zasypiają.

Batalion zatrzymuje się na pozycjach obronnych „Żbików” znajdujących się na zboczach Widma. Nagle przychodzi rozkaz: „Trzymać się, idzie nowy batalion Lwowiaków. W zmęczonych i bezwładnie leżących na pozycji żołnierzy wstępuje nowy duch. Po linii idzie szept: „Idzie pomoc, trzymać się”. Między leżących na pozycjach żołnierzy podczołgują się coraz to nowi żołnierze świeżego batalionu. Oczy umęczone walką, wyczerpane ogromnym, prawie całą dobę trwającym trudem, patrzą jak na wybawienie, na swych kolegów. Wiedzą, że

ci, świeżo przybyli, którzy już także po drodze przeszli przez ogień, utrzymują ten odcinek. A jutro oni, lub inni pójdą, aby ostatecznie opanować Widmo.

Ogień niemiecki słabnie. Nadchodzi rozkaz: „Batalion przejdzie w rejon wy-czekiwania do wąwozu, skąd odejdzie do odwodu”. Pod osłoną nocy idą prze-rzedzone szeregi Lwowiaków, a za nimi tą samą drogą spływają na noszach ci, którzy własną krwią zrosili dzisiaj tak obficie te kredowe skały.

W dole dochodzi ich wiadomość: „Dowódca 8. Armii stwierdza, że dzięki związaniu na odcinku Korpusu Polskiego największych sił niemieckich, mogło się rozwinąć skutecznie natarcie oddziałów brytyjskich, które rozwija się po-myślnie. Rzeka Rapido sforsowana”.

Zdzisław Bau

Źródło: IPMS, Kol. 218(X)

Nr 25

1944 maj 18, godz. 2⁰⁰, m.p. – Korespondent wojenny PAT donosi

Piszę te słowa z wysuniętego stanowiska oddziałów polskich. Minęło dwie godziny od chwili naszego natarcia na „Linie Gustawa”. Uderzenie nasze roz-wija się pomyślnie. Mimo twardego oporu zdecydowanego na wszystko prze-ciwnika, oddziały dywizji Karpackiej i Kresowej posuwają się nieustannie na-przód, likwidując niemieckie pozycje umocnione. W natarciu bierze udział kompania polskich komandosów, wzmocniona szwadronem jednego z ułań-skich pułków rozpoznawczych. Obydwa oddziały torują, oczyszczają drogę ba-talionom piechoty, szturmując niemieckie blokhauzy, likwidując zasadzki. Wzięliśmy do niewoli pewną liczbę jeńców z dywizji spadochronowej. Zdoby-liśmy szereg ważnych taktycznie wzgórz. Niemcy stawiają coraz bardziej za-ciekły opór. Pomimo cennych zdobyczy terenowych Niemcy w dalszym ciągu posiadają znacznie lepsze dominujące pozycje. Linia frontu biegnąc na północ-ny-zachód od Monte Cassino wbija się klinem – w kształcie półksiężyca – w stanowiska niemieckie, które ostrzeliwują nasze oddziały od południa moż-dzierzami, z Klasztoru Monte Cassino bronią maszynową, a od północy znowu moż-dzierzami. Baterie niemieckie podczas pierwszego natarcia dnia 11 maja br.

raziły polskie oddziały jeszcze od północy, tym razem milczą zdziiesiątkowane ogniem naszej artylerii. Około godz. 9⁰⁰ ciężka artyleria amerykańska znajdująca się na naszym odcinku kieruje potężny ogień na Klasztor. O godz. 7⁰⁰ rano – dnia 17 maja – po huraganowym morderczym ogniu moździerzy na niemieckie stanowiska ogniowe, na północny-zachód od Monte Cassino, ogień naszej artylerii zmusił do milczenia baterie niemieckie. Następnie ruszyła piechota wsparta bardzo silnym ogniem dział przeciwpancernych „17” funtówek”, skierowanym na niemieckie umocnienia betonowe i blokhauzy. Kilka umocnionych stanowisk nieprzyjaciela rozwalonych zostało pierwszymi pociskami. Około godz. 8⁰⁰ oddziały nasze, mimo zaciętego oporu niemieckich spadochroniarzy, zdobyły szturmem pierwsze przedmioty natarcia i posuwają się naprzód.

Kwatera Polowa WP na froncie Cassino.

Przed rozpoczęciem się bitwy o Monte Cassino gen. Anders oświadczył korespondentowi wojennemu PAT'a, że przed Korpusem Polskim stoi bardzo ciężkie zadanie. Bez zdobycia wzgórz masywu Monte Cassino, 8. Armia nie będzie mogła się ruszyć w głąb doliny rzeki Liri.

Korpus Polski przygotował się do tej akcji starannie – powiedział gen. W. Anders i przekonany jest, że każdy żołnierz Korpusu da z siebie wszystko by wygrać tę bitwę, która choć rozgrywa się na ziemi włoskiej jest bitwą o Polskę.

Nowy Jork PAT. „Journal American” z 17 maja br. w depeszy z Waszyngtonu donosi, że w kołach dyplomatycznych Waszyngtonu oczekują lada chwila nowych propozycji sowieckich dla załatwienia sporu z Polską.

Od korespondenta wojennego PAT'a na froncie Cassino. Telegram z dnia 16 maja 1944 r.

W czasie walk, które prowadzi 2. Korpus, personel pomocy lekarskiej wykonuje imponującą pracę. Pod ogniem dział i moździerzy sanitariusze opatrują rannych żołnierzy polskich, znoszą ich na noszach do najbliższych punktów sanitarnych, skąd samochodami przewozi się ich natychmiast do najbliższych punktów ewakuacyjnych. Widzieliśmy wypadki, gdy z braku sanitariuszy jeden żołnierz udzielał pierwszej pomocy rannemu koledze i sam odniósł rany przy pełnieniu tej czynności.

Sanitariusze, ochotniczki PSWK w służbie sanitarnej pracują od kilku dni po 16 godzin na dobę. Na wszystkich punktach sanitarnych czynne są kompanie kantyn, które dostarczają rannym o każdej porze gorących napoi, posiłków i papierosów.

Lekarze, którzy mają pierwszą styczność z rannymi żołnierzami polskimi opowiadają o zadziwiającym duchu i doskonałym stanie moralnym rannych żołnierzy.

Od korespondenta wojennego PAT'a na froncie Cassino. Telegram z dnia 16 maja 1944 r.

Leży przede mną bardzo interesująca książeczka. Dostałem ją od jednego z niemieckich jeńców dywizji spadochronowej, która walczy z nami pod Cassino. Książeczka ta zawiera wszystkie najważniejsze przykazania, rozkazy oraz piosenki wojsk spadochronowych.

Jeden z rozdziałów tej książeczki omawia salutowanie. Z przepisów wynika, że żołnierz niemiecki musi oddawać honory idąc, w postawie stojącej lub siedząc. Rozkazy odróżniają sytuacje w których żołnierz ma salutować lub pozdrawiać podniesieniem ręki. Jeden z rozkazów mówi, że żołnierz powinien pozdrowić podniesieniem ręki Wodza Narodu niemieckiego podczas walki.

Drugi nie pozbawiony pikanterii jest rozkaz [Hermannna Wilhelma] Göringa wydany przeciwko nadużywaniu alkoholu i nikotyny. Göring, mający w Niemczech opinię nałogowego morfinisty, przestrzega przed paleniem zbyt dużej ilości papierosów, tłumacząc to względami rasowo-społecznymi.

Książeczka poza tym zawiera dni pamiątkowe wojsk spadochronowych, przypadające w rocznicę bitew, które stoczyły wojska spadochronowe.

Teheran PAT. W Teheranie powstała Rada Obywatelska uchodźstwa polskiego w Iranie, jako organ opiniotwórczo-doradczy władz i urzędów polskich na tutejszym terenie. Jest to organizacja apolityczna, w której skład weszło kilkunastu przedstawicieli wszystkich niemal organizacji polskich w Teheranie.

PAT. Dnia 17 maja br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Stanisława Mikołajczyka.

Rada Ministrów rozpatrzyła aktualne sprawy polityczne i krajowe na podstawie sprawozdania Prezesa Rady Ministrów.

Odpis

IPMS, Kol. 218(X).

Nr 26

1944 maj 19, m.p. – Rozkaz dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich

„Kochani Karpatczycy!

Przed bitwą mówiłem do Was, że musimy zatknąć sztandar Polski na historycznym Klasztorze Monte Cassino.

Uczyniliście to.

Okryliście nową wielką chwałą imię Polski w całym świecie, a Waszym sztandarom nadaliście nowy wielki blask żołnierskiej chwały i słusznej dumy.

Polska jest wam za to głęboko wdzięczna.

Wasze szturmy na 593, 569 i Masseria Albaneta przejdą do historii jako przykłady bohaterstwa piechoty.

Wielką pomoc w natarciu na Masseria Albaneta oddały nam nasze dzielne czołgi 2. i 1. szwadronu naszej brygady pancерnej.

Oskrzydlenie masywu Monte Cassino od południa przez Korpus 13. Angielski i przełamanie obrony niemieckiej na 593, 569, Masseria Albaneta i 476 przez 3. Dywizję Karpacką – i przez zdobycie wzgórza Widmo i S. Angelo przez 5. Dywizję Kresową zadecydowały ostatecznie o zupełnej izolacji Klasztoru i w następstwie o jego kapitulacji po zupełnym wyczerpaniu się uporczywej obrony niemieckiej.

Za tę ofiarną i w krwawym trudzie zdobytą sławę dla Polski i dla Dywizji, w imieniu Służby serdecznie dziękuję: obydwu brygadam piechoty, wszystkim oddziałom artylerii dywizyjnej, saperom dywizji, 12. Pułkowi Ułanów Podolskich, baonowi łączności, baonowi ckm, 3. Karpackiemu Szwadronowi Żandarmerii, Służbie Zdrowia, Służbie Zaopatrzenia i Transportu, Służbie Materiałowej, Służbie Warsztatowej, Sztabowi 3. DSK i Kwatermistrzowi Głównemu 3. DSK.

O zwycięstwie tym zadecydowała mężna i zdecydowana postawa dowódców prowadzących w straszliwym ogniu bohaterskie zastępy szturmującej piechoty – ofiarna współpraca wszystkich rodzajów broni na polu walki i ofiarna praca wszystkich oddziałów i służb dywizji zaopatrujących walkę.

(Zarządzić w oddziałach „Baczność!”)

Przez chwilę skupienia oddajmy głęboką Cześć i hołd tym najdzielniejszym naszym kolegom, którzy w tej bitwie o Honor i Wielkość Imienia Polski złożyli swoje życie.

Monte Cassino
19 maja 1944 r.

Dowódca Dywizji
[Bolesław] Duch, gen.”

Nr 27

1944 maj 19, m.p. – Korespondent wojenny PAT donosi z Klasztoru Monte Cassino dnia 18 maja

Po trzygodzinnej wspinaczce, idąc polami niedawnych bitew, zasłanych trupami żołnierzy polskich i niemieckich, dotarłem do Klasztoru Monte Cassino. Na ruinach baszty północnej, obok chorągwi biało-czerwonej powiewał Union Jack, zatknięty przez naszych żołnierzy jako wyraz braterstwa broni, które tutaj na tym froncie, kiedy walczyliśmy ramię przy ramieniu związało nas jeszcze silniej węzłami wspólnie przelanej krwi.

Natychmiast po nadejściu meldunku o zdobyciu Monte Cassino przesłanego gołębiem pocztowym i zawierającego jedną tylko literę „V”, wyruszyłem w stronę góry Klasztornej. Wiadomość o zdobyciu Klasztoru Monte Cassino rozniosła się lotem błyskawicy po całym froncie. Wszędzie po drodze spotykam uśmiechnięte, rozradowane twarze naszych żołnierzy. Widziałem, jak Anglicy i Amerykanie dochodzili do żołnierzy polskich serdecznie potrząsając im rękę, gratulując ciężko i krwawo zdobytego sukcesu.

Na linii biją jeszcze działa. Zdobycie twierdzy na Monte Cassino nie przerwało całkowicie działań. Niemcy zażarcie bronią się na jednym ze wzgórz i, jak wynika z ostatnich meldunków, skierowali na Klasztor ogień ciężkiej artylerii.

Dojeżdżając do góry, do miejsca, od którego już dalej muszę iść piechotą, widzę, jak dróżką schodzą prowadzeni przez naszych żołnierzy jeńcy niemieccy z załogi Klasztoru. Na kołnierzu mają złote wypustki – znak wojsk spadochronowych. Niektórzy z nich na rękawach noszą napis „Kreta” za udział w kampanii na tej wyspie w maju 1941 roku. Wszystko młodzi chłopcy, najstarszy z nich liczy 23 lata. Są aroganccy i pewni siebie, większość pochodzi z północnych Niemiec. Na Monte Cassino walczą już od kilku miesięcy. Wielu z nich ma czarno-biało-czerwoną wstążeczkę Żelaznego Krzyża Zasługi II klasy. Otrzymali go, zgodnie z przyrzeczeniem swego dowódcy, gen. Heidricha, po dwutygodniowym udziale w walkach na froncie Cassino.

W Klasztorze znajduje się jeszcze kilku rannych Niemców z dywizji spadochronowej. Dowództwo niemieckie zwróciło się do nas przez linię frontu z prośbą o zaopiekowanie się nimi. Dowódca Dywizji Karpackiej wydał rozkaz, aby rannych nie traktować jako przeciwników. Szef służby sanitarnej otrzymał polecenie ścisłego wykonania tego rozkazu.

Droga wytyczona białą taśmą biegnie stromymi zboczami górskimi. Przed kamiennymi „składakami” (jak tutaj nazywają małe, dwuosobowe schrony), spotykam żołnierzy Dywizji Karpackiej. Wczoraj jeszcze, ze względu na obserwację nieprzyjaciela z Klasztoru, musieliby o tej godzinie leżeć przytuleni do ziemi w składaku. Teraz spokojnie chodzą po dróżkach, które do niedawna

jeszcze niemieccy spadochroniarze, ukryci na górze Klasztornej, razili moździerzami i bronią maszynową.

Idzie druga partia jeńców. Kilku z nich ma obandażowane głowy. W ich spojrzeniu, którym obrzucają naszych żołnierzy, widać zainteresowanie i ciekawość. Jeden z nich czyta angielską ulotkę w języku niemieckim: „Gdzie jest Luftwaffe?”

Na łące pełnej maków, przechodzę obok świeżych grobów naszych żołnierzy. Zginęli dzisiaj podczas zaciętych walk o masyw Albaneta. Obok, trochę dalej, przykryci płaszczami i kocami leżą polegli żołnierze polscy czekając na pochowanie. Ciężko wbija się łopata w twardą, kamienistą ziemię ... Trudno idzie wykopanie tego ostatniego „składaka”. Bez przerwy spływają z gór owinięte w koce zwłoki żołnierzy na noszach sanitariuszy...

Idę górą, o którą wczoraj jeszcze toczyły się zażarte walki. Tam, przed rozwalonym granatami stalowym schronem leżą trupy kilku Niemców. Jest między nimi oficer. Jeden z żołnierzy opowiada mi, że w pierwszej chwili na widok Polaków Niemcy wyskoczyli, podnosząc ręce do góry, a po sekundzie rzucili granatami, które trzymali w pięściach. Ranili kilku naszych. Proces z nimi był krótki. Ani jeden nie wyszedł cało.

Niemieckie schrony bojowe są doskonale zamaskowane kamieniami w wąskich szczelinach skalnych. Najskuteczniej walczyły z nimi czołgi, wjeżdżając i rozgniatając je zupełnie wraz z załogą. Trochę dalej pod wielkim kamieniem leżą dwa trupy: Polak i Niemiec zastygli na zawsze w jakiejś straszliwej walce wręcz. Nasz żołnierz w straszliwym uścisku trzyma rękę Niemca, w której błyszczy długi nóż... Na ziemi wala się masa porzuconego sprzętu naszego, niemieckiego i leżącego tu od bardzo dawna – amerykańskiego.

Z tego wzgórze po raz pierwszy widzę Klasztor od strony południowej. Okazuje się, że ściana południowa jako tako się zachowała. Obok mnie stoją nasi żołnierze. Są brudni, nieogoleni, na pewno bardzo zmęczeni ale z jaką dziwną radością patrzą na Klasztor, w nim nie ma już Niemców, i do którego dla odmiany teraz Niemcy strzelają jakby tym murom było jeszcze za mało.

I każdy z nich, gdy go się zapyta, jak to było tej nocy, odpowiada, że tak, jak być musiało, ale też jednocześnie zadaje sobie pytanie, jak to przetrzymał. Przypominają mi się słowa, które kilka dni, niedaleko stąd powiedział mi najmłodszy żołnierz w batalionie, 18-letni chłopak: „Musimy zdobyć Monte Cassino, bo to może być ważne dla Polski”. Powiedział to z powagą starego żołnierza.

Zbliżam się do góry Klasztornej. Ruiny są tego samego koloru, co skała kredowa, na której stoją. Tutaj, w małej dolinie, przed którą pnie się Monte Cassino, był kiedyś las. „Podobno nawet dość gęsty” – mówi mi jeden z włoskich żołnierzy pracujący przy zaopatrzeniu naszych żołnierzy. Z drzew pozostały tylko kikuty.

Przed wejściem do Klasztoru ostrzeżono mnie, żebym niczego nie brał do ręki, gdyż mogą być to pułapki minowe. Kazano mi iść drogą wytyczoną białą

taśmą. Klasztor stoi na bardzo stromym kopcu, do którego trzeba się wspinać, opierając się na rękach.

Po kilku minutach wysiłku, ze wzruszeniem dotykam murów sławnego Klasztoru, na którym teraz powiewają obok siebie sztandary polski i brytyjski.

Idę w kierunku rozwalonej ściany, trzymając się muru, gdyż ściana jest wąska, a piasek pod nogami obsuwa się. Okna obok których przechodzę, zapchane są materacami, szmatami i księgami kościelnymi. Po gruzach grubych murów, wśród których sterczą kolumny, włożę na dawny dziedziniec Klasztoru.

Na gruzach leżą porozrzucane kołdry, poduszki, sienniki, opakowania z amunicji, puste pudełka od papierosów marki „Coriso”, ulotki brytyjskie do żołnierzy niemieckich.

Na jednym skrzydle ocalała wysoka, kilkupiętrowa ściana. Z kształtu okien sędzę, że mieściły się tam cele zakonników. Jeszcze wczoraj w jednym z tych okien siedział niemiecki obserwator artyleryjski.

Na dziedzińcu widać zniszczony pomnik. Była to figura św. Benedykta, założyciela Klasztoru.

Schodzimy do podziemi. Idziemy, oświetlając sobie drogę znalezionymi świecami. Słychać głucho detonacje i bicie w grube mury Klasztorne, które jednak zdają się drwić z pocisków artyleryjskich. Od 15 minut Niemcy znowu wzięli Klasztor pod ogień artylerii. Korytarz, który prowadzi do kaplicy św. Scholastyki i św. Benedykta jest pełen dymu, gdzieś pod podłogą, głęboko w katakumbach płoną jakieś składy. Przez szczelinę, wyrąbaną pociskiem, strzelają płomienie.

Zarówno kaplica św. Scholastyki, jak też św. Benedykta nie jest zniszczona. Niemcy w nich urządzili sobie sypialnie. Walają się tam materace, bochenki czarnego chleba, talerze. Po kaplicy rozrzucono stare cenne księgi sławnej biblioteki Klasztornej.

Cały korytarz zachował się nienaruszony, patrzę na wspaniałe freski wykonane przez nieznanego mi mistrza.

W jednej z kaplic w katakumbach leży trzech rannych Niemców. Nad nimi obrazy święte, przy migoczącym świetle świecy ustawionej na ołtarzu.

Są młodzi, zachowują się bardzo butnie.

Bronili jednego z bunkrów na zboczu góry. Przed dwoma dniami zostali ranni i przeniesiono ich do Klasztoru. Są z dywizji spadochronowej. Butnie twierdzą, że gdyby cała „Linia Gustawa” broniona była przez spadochroniarzy, 8. Armia nie mogłaby przełamać frontu.

Ci stuprocentowi Hitlerowcy wstąpili do dywizji spadochronowej na ochotników, gdyż cała dywizja składa się tylko z ochotników. Uważają się za ideowców. Kiedy mówią o metodach jakimi walczyli ci ideowcy z nami, gdy wywieśsiwszy białą chorągiew otwierali później ogień – milczą. Twierdzą, że przełamanie frontu nastąpiło wskutek zdrady jakiegoś pułku piechoty, w którym służą starsze roczniki. O starszych żołnierzach mówią z pogardą.

W jednym z korytarzy stoją wielkie skrzynie. Kiedyś kryły się tam zapewne skarby Klasztorne. Podnosimy wieko jednej ze skrzyń. Uderza nas straszny odór rozkładających się ciał. W skrzyniach tych młodzi ideowcy hitlerowscy chowali zwłoki swych kolegów.

Po chwili robię inne straszne odkrycie. W plecaku znajduję porąbane zwłoki sierżanta niemieckiego. Toczy je robactwo.

Nie mieli czasu i miejsca, by pochować swych kolegów, tłumaczy mi jeden z rannych jeńców, Gefreiter Alois Schmit z Saarbrücken.

Wychodzimy z podziemi.

Artyleria niemiecka wznawia swój ogień. Raz po raz padają pociski na basztę, na której dumnie powiewają sztandary polski i brytyjski.

Zdzisław Bau

Odpis

IPMS, Kol. 218(X).

Nr 28

1944 maj 19, m.p. – Od korespondenta wojennego PAT na froncie Cassino

Sztandar biało-czerwony powiewa nad Klasztorem Monte Cassino. Zatknięty on został o godz. 10²⁰ rano, kiedy wojska polskie zdobyły główną redutę „Linii Gustawa”. 7 dni trwało natarcie dywizji Karpackiej i Kresowej, które zostało rozpoczęte 11 maja o godz. 23⁰⁰. Wobec groźby całkowitego odcięcia, część załogi broniąc Klasztoru wycofała się pod osłoną nocy, kiedy wzgórze San Angelo zostało zdobyte.

Pierwsze oddziały polskie wkroczyły na górę Monte Cassino o godz. 5⁰⁰ rano, likwidując ostatnie ośrodki oporu spadochroniarzy niemieckich, wzięły one licznych jeńców.

System obrony Klasztoru oparty był na wykutych w skale pozycjach oraz stalowych pillboxach.

Na wieść o zwycięstwie Polaków, dowódca 8. Armii gen. Leese przybył do kwatery gen. Andersa i złożył na jego ręce serdeczne życzenia dla żołnierzy pozostających pod jego dowództwem. Gen. Leese oświadczył, że 2. Korpus dokonał wielkiego czynu, który posiada ogromne znaczenie dla całokształtu operacji.

Po rozmowie z gen. Andersem dowódca 8. Armii przyjął korespondentów wojennych, którym powiedział: „Jest to wielki dzień dla Polaków i dla nas. Klasztor Monte Cassino został zdobyty przez polskie oddziały. Była to naprawdę bardzo ciężka i wyjątkowo trudna operacja. Wysiłek Polaków był ogromny”.

Gen. Anders w rozmowie ze mną podkreślił niesłychanie ciężkie warunki, w jakich Polacy musieli walczyć z wyborowymi oddziałami niemieckimi i zdobyć wzgórze, które były naszpikowane wieloma umocnionymi punktami oporu.

18 maja komunikat wydany przez dowództwo Polskiego Korpusu brzmiał następująco: „W ciągu popołudnia 17 maja oraz w nocy z 17 na 18 maja oddziały Korpusu Polskiego przełamały całkowicie obronę kompleksu wzgórz Monte Cassino. W rejonie San Angelo i w rejonie grzbietu 593 oraz 569 odparto szereg zaciekłych przeciwnatarć nieprzyjaciela, które były wspierane koncentrycznym ogniem ciężkich moździerzy artylerii. Celem przeciwnatarcia niemieckiego było niedopuszczenie Polskiego Korpusu do połączenia się z siłami brytyjskimi, działającymi w dolinie rzeki Liri oraz [dążenie] do zapobieżenia izolacji Klasztoru Monte Cassino i miasta Cassino. O natężeniu walk świadczy m.in. fakt, że został zabity dowódca brygady ppłk [Wincenty] Kurek oraz dwóch dowódców batalionu: ppłk [Karol] Fanslau i ppłk [Władysław] Kamiński. Pobity nieprzyjaciel usiłował pod osłoną nocy przedrzeć się częścią swych sił z rejonu Klasztoru Monte Cassino i miasta Cassino, pozostawiając w naszym ręku jeńców, rannych i wiele sprzętu. O godz. 9²⁰ sztandar polski został zatknięty na ruinach Klasztoru. Obecnie oddziały Polskiego Korpusu oczyszczają zajęty teren, likwidując broniące się jeszcze gniazda oporu. Na kierunku Villa San Lucia walki trwają nadal”.

Jeden z wyższych polskich oficerów sztabowych w następujący sposób scharakteryzował walki pod Cassino:

„W bitwie obecnej zadaniem jakie przypadło Korpusowi Polskiemu było zdobycie wzgórz na północny-zachód od Cassino i Klasztor na Monte Cassino. Teren walki mieścił się w trójkącie między trzema szczytami: Monte Cassino, Monte Cairo, Cifalco. Na tych trzech szczytach Niemcy posiadali swych obserwatorów artyleryjskich, dzięki czemu mieli doskonały wgląd w dolinę rzeki Rapido.

Korpusowi Polskiemu przypadło w tej bitwie bardzo zaszczytne ale też i bardzo ciężkie zadanie. Dowódca Korpusu planując zdobycie Monte Cassino przyjął, że punktem ciężkości w natarciu Korpusu, będącym również czułym punktem w systemie obronnym Niemców, jest wzgórze San Angelo.

Bitwa 11 i 12 maja była bardzo krwawa. Nowa niemiecka dywizja spadochronowa poniosła bardzo ciężkie straty. Natarcie nasze w dniu 12 maja związało duże siły nieprzyjaciela, a zwłaszcza pierwszą jego dywizję spadochronową, dzięki czemu nasz dzielny sąsiad 13. Korpus miał trochę ułatwioną sytuację w wykonaniu bardzo trudnego zadania – pod bardzo ciężkim ogniem forsować rzekę.

Natarcie Korpusu Polskiego z 17 maja zostało pięknie zsynchronizowane przez dowódcę 8. Armii gen. Leese z uderzeniem 13. Korpusu, co w rezultacie doprowadziło do zdobycia wzgórza San Angelo, po ciężkich walkach. Mocne przeciwnatarcie Niemców przeprowadzone 17 maja, a mające na celu odbicie San Angelo, było dowodem, że góra ta uważana jest za kluczową pozycję w systemie obronnym Niemców. Ostatecznie zdobycie i utrzymanie przez Korpus Polski San Angelo zmusiło nieprzyjaciela do zaniechania bitwy o Monte Cassino. Niemcy ponieśli tam ciężkie straty zarówno w walkach wręcz, jako też od ognia artyleryjskiego, w rezultacie uznał się [nieprzyjaciel] za pokonanego.

Walki na całym odcinku były niezwykle zażarte. Jedno ze wzgórz – 593 aż siedem razy przechodziło z rąk do rąk. Ponieśliśmy ciężkie straty. Z jednego batalionu 3. Dywizji Karpackiej zostało jedynie kilkudziesięciu żołnierzy, z jednej kompanii – 6 żołnierzy. Żołnierz nasz wykazał niezwykle męstwo zarówno w natarciu, jak też podczas 24 dni, kiedy pozostawał na pozycjach będących podstawą wyjściową do natarcia. Wówczas to oddychać musiał powietrzem zatrutym rozkładającymi się trupami własnych kolegów i mułów.

Żołnierz nasz wierzy, że przez te pola bitwy dojdzie do Polski”.

Na zakończenie polski oficer sztabowy podkreślił piękny plan bitwy w ramach 8. Armii, koordynację wysiłku wszystkich wojsk Sprzymierzonych oraz wydatną pomoc artylerii brytyjskiej, jak również RAF’u, bez którego współpracy nie można byłoby wygrać tej bitwy.

W chwili, gdy nadeszła wiadomość o zwycięstwie pod Cassino, rozpoczynało się właśnie nabożeństwo polowe w dowództwie Korpusu z okazji Wniebowstąpienia. Po skończonej mszy przemówił do żołnierzy gen. Anders: „W tej chwili cały świat rozgłasza imię Polski. Naszym czynem żołnierskim zadaliśmy kłam wszystkim „Wandom”. Zdobyliśmy Monte Cassino dzięki bohaterskiej piechocie, wspaniałej artylerii, saperom, którzy ponieśli wielki trud, dzięki wojskom łączności, załogom czołgów, wreszcie dzięki wspólnemu wysiłkowi, trudowi i pracy sztabu oraz wszystkich bez wyjątku oddziałów broni i służb. Dzisiaj został zatknięty sztandar polski na murach zburzonego Klasztoru Cassino. Nie była to tylko bitwa o Cassino, była to bitwa o Polskę. Bitwę tę wygraliśmy”.

Gen. Anders złożywszy hołd wszystkim tym żołnierzom, którzy polegli w bitwie, stwierdził, że oddali oni swe życie za sprawę polską. Okrzykiem „Niech żyje Polska” – zakończył dowódca Korpusu swoje przemówienie.

Zdzisław Bau

Nr 29**1944 maj 20, m.p. – Rozkaz dowódcy 2. Korpusu
gen. Władysława Andersa**

„Żołnierze!

Bitwa, którą nam Bóg pozwolił zwycięsko zakończyć zdobyciem kompleksu górskiego Monte Cassino i Klasztoru, jest naszym pierwszym odwetem na Niemcach.

Na ruinach fortecy Monte Cassino, którą Niemcy ogłaszali przed całym światem za nie do zdobycia, powiewa dumnie chorągiew polska. Obok niej kazałem wywiesić chorągiew brytyjską jako znak wspólnego wspaniałego wysiłku całej 8. Armii.

Bitwa 2. Korpusu Polskiego pod Cassino przejdzie do historii. 22 dni bez przerwy pod ciężkim ogniem, w najtrudniejszych warunkach bytowania, 7 dni zaciętego boju o niemieckie fortyfikacje – to wspaniały wysiłek woli i poświęcenia Waszego, który nie ma wielu równych nie tylko w historii tej wojny ale i w historii świata.

Zwycięstwo nasze osiągnięte zostało wspaniałym wysiłkiem i współdziałaniem obu dywizji piechoty, oddziałów czołgów, całej naszej artylerii, saperów, łączności oraz wszystkich pozostałych broni i służb, biorących w bitwie udział.

Całym sercem wdzięczni jesteśmy naszym Sprzymierzeńcom Brytyjczykom i Amerykanom, których artyleria i nieustraszone lotnictwo tak skutecznie współdziałały z nami w walce.

Cały Naród Polski dumny jest z Was, żołnierze, wszystkie serca polskie na całym świecie biją dziś radośnie.

Oddaję hołd poległym naszym bohaterom, których dusze stoją dziś przed Najwyższym Sędzią, a których ciała ku wiecznej pamięci tego czynu, spoczną na cmentarzu polskim pod Klasztorem Monte Cassino.

Wyrażam moje najwyższe uznanie żołnierzom wszystkich stopni za ich bohaterstwo i nieustrudzone wysiłki w tym boju ku chwale Ojczyzny.

M.p. dnia 20 maja 1944 r.

Dowódca 2. Polskiego Korpusu
[Władysław] Anders, gen. dyw.

Nr 30

1944 maj 25, m.p. – Rozkaz dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty

„Żołnierze!

Po zdobyciu w dniu dzisiejszym wspólnie z 2. Brygadą Pancerną m. Piedimonte i samodzielnie wzgórza 495 – Passo Corno i panującej nad całym tutejszym terenem góry Monte Cairo o wysokości 1669 m, zakończyliśmy – po szeregu krwawych i pełnych chwały bitew – walki o przełamanie umocnionych niemieckich linii obronnych „Gustawa” i „Hitlera”.

Gen. Leese, dowódca 8. Armii, powiedział do mnie nazajutrz po bitwie o wzgórze S. Angelo: – „Działanie Kresowej Dywizji zadecydowało o wyniku całej bitwy!”

Mamy prawo do uzasadnionej dumy z powodu tego oświadczenia dowódcy Armii. Ale niemniej dumni są wszyscy nasi najbliżsi w Kraju i Polacy na całym świecie.

Biliśmy się nie o Cassino! Biliśmy się o nasze Wilno, nasz Lwów, nasz Poznań, o wszystkie nasze wioski i miasta, o każdą naszą miedzę, o każdy zagon!

I biliśmy się dobrze a to daje nam pewność, że przyjdziemy zwycięscy do tych naszych chat i pól, niosąc wolność wszystkim, których kochamy.

Żołnierze! Jako dowódca Kresowej Dywizji stwierdzam: Wszyscy bez wyjątku żołnierze dywizji, zarówno w okresie przygotowań do boju, jak i w czasie krwawych zmagania bez zastrzeżeń wykonali polski, żołnierski obowiązek!

Schyłam czoła i oddaję najgłębszy hołd ofiarnej krwi naszych najdroższych poległych kolegów wszystkich stopni.

Dziękuję wszystkim żołnierzom Dywizji za wykazany hart ducha, wolę walki, uparte dążenie do zwarcia się z wrogiem pierś o pierś. To nam dało zwycięstwo!

Dziękuję przede wszystkim żołnierzom piechoty, wszystkim kierowcom, służbie zaopatrzenia i transportu, służbie sanitarnej za niezwykle ofiarną pracę w ogniu nplskim, dziękuję saperom, żandarmom, żołnierzom łączności za pracę nieraz zdawałoby się ponad siły ludzkie i bohaterski udział w walkach wśród czołowych oddziałów piechoty, dziękuję artylerii dywizyjnej i Panu Dowódcy i wszystkim żołnierzom Grupy Artylerii Korpusu za wspaniałe wsparcie piechoty potężnym ogniem, dziękuję moździerzystom i cekaemiarzom za ich wspaniałą wysiłkę, dziękuję wszystkim żołnierzom z II rzutu pułków przeciwlotniczych i przeciwpancernych, z czołówek naprawczych i kompanii warsztatowych, którzy w chwili kryzysu bitwy stanęli ofiarnie do apelu, sformowali 3. półbaony pod dowództwem mjr. Małeckiego, kpt. Szamockiego i kpt. Kuźniewicza i krew na polu bitwy przelali, dziękuję Ułanom Poznańskim za wspaniałą pracę

bojową całego pułku. Szczególnie gorąco dziękuję czołgistom walczącym wspólnie z Dywizją, ułanom Karpackim za wspaniały atak na Passo Corno i naszym dzielnym Comandosom, którzy tak obficie krew swoją wspólnie z naszą przelali, dziękuję nareszcie moim najbliższym współpracownikom płk. dypl. [Klemensowi] Rudnickiemu, płk. dypl. [Jerzemu] Orskiemu¹, płk. dypl. [Witoldowi] Nowina-Sawickiemu², szefowi sztabu i wszystkim oficerom sztabu dywizji i sztabów AD i brygad, ppłk. Hemplowi, kwatermistrzowi i jego podwładnym, szefowi służby zdrowia i żandarmerii, dowódcy oddziałów zaopatrzenia i transportu, SWEM i wszystkich innych wojsk i służb.

Z dumą i radością stwierdzam, że Dywizja w ciężkiej potrzebie była jednością i bez reszty swój żołnierski obowiązek wobec Ojczyzny wykonała.

Oby ta pierwsza piękna i zwycięska bitwa stała się zadatkiem szczęścia i pomyślności naszej Ojczyzny!

Cześć Ofiarnej krwi!

Dowódca 5. Kresowej Dywizji Piechoty

Nikodem Sulik, gen. bryg.

m.p. Inferno – wąwóz
25 maja 1944 r.

Odpis z rozkazu Dowództwa 5. Kresowej Dywizji Piechoty L.dz. 721/10/Op. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – Maj 1946, Zeszyt III, s. 77–78.

¹ Płk dypl. Jerzy Orski, dowódca artylerii 5. Dywizji Strzelców Karpackich. *Działania 2. Korpusu we Włoszech...*, s. 616.

² Płk. dypl. Witold Nowina-Sawicki, dowódca 6. Brygady. *Działania 2 Korpusu we Włoszech...*, s. 615.

Nr 31

1944 maj 25, m.p. – Maskowanie w czasie działań operacji „Honker”

1. W dniach od 10–13 kwietnia zostały rozpoznane w rejonie Portella miejsca przyszłych stanowisk 4., 3. i 6. pal oraz stanowisk artylerii przeciwlotniczej 5. KDP, z punktu widzenia maskowania i zamierzonych prac ziemnych przy stanowiskach: działobitnie, schrony dla obsługi, punkty amunicyjne.

Celem rozpoznania maskowania było ustalenie ilości i jakości materiału maskującego, potrzebnego do zamaskowania na dzień prac wykonywanych w nocy, jak również zamaskowania dokładnego prac wykończeniowych.

2. W dniu 16 kwietnia 1944 r. dowódca 5. Sekcji Maskowania wyjechał w grupie kwatermistrza I rzutu dowództwa dywizji na nowe m.p. (Inferno wsp. 934238), gdzie w ciągu 3 dni przerzucono całą sekcję maskowania z posiadanym sprzętem. Przede wszystkim przeprowadzono prace w m.p. I rzutu dowództwa dywizji (zamaskowanie wozów, namiotów, kuchni, parku samochodowego).

3. 23 kwietnia 1944 oficer maskowania dywizji wraz z dowódcą 5. Sekcji Maskowania przeprowadzili kontrolę prac i dyscypliny maskowania w całym rejonie stanowisk artylerii 5. KDP, udzielając doraźnie rad i wskazówek pracującym oraz oficerom maskowania pułku artylerii – odnośnie wykorzystywania materiałów maskowania naturalnego i sztucznego. Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli zostało przekazane szefowi sztabu AD.

4. Dnia 1 maja 1944 r. oficer maskowania dywizji wyjechał na rozpoznanie wyznaczonych rejonów wyczekiwania dla piechoty („A”, „B”, „C”). W rejonie m.p. wysuniętego rzutu dowództwa 5. WBP została omówiona sprawa przeprowadzenia maskowania w tych rejonach z oficerem maskowania 5. WBP. Jednocześnie zostało uzgodnione z dowódcą 6. kompanii saperów mjr. Maculewiczem maskowanie prac wykonywanych przez saperów i ustalono miejsce składania przysyłanych na odcinek materiałów maskowania oraz sposób ich rozdziału.

W dniu 2 maja wynik rozpoznania i zamierzony plan wykonania prac maskowania, Oficer Maskowania Dywizji przekazał osobiście dowódcy 5. WBP, uzyskując całkowitą aprobatę.

5. W dniu 2 maja 1944 r. dowódca 5. sekcji maskowania wyjechał na odcinek, gdzie dnia 3 maja na rozkaz dowódcy 5. WBP przybyli oficerowie maskowania poszczególnych oddziałów. W dniach 3, 4 i 5 maja zostało przeprowadzone wspólnie przez dowódcę 5. sekcji maskowania, oficera maskowania 5. WBP i przybyłych oddziałowych oficerów maskowania – szczegółowe rozpoznanie rejonów wyczekiwania i ścieżek z tych rejonów na podstawie wyj-

ściowe do natarcia. W czasie rozpoznania ustalono ilość i jakość niezbędnego do zamaskowania tych rejonów materiału i sposobu jego pobierania.

6. W dniu 8 maja za L.dz 668/1/Op/Tj została wydana Instrukcja dyscypliny maskowania w czasie działania „Honker”, będąca potwierdzeniem wydanych ustnych zarządzeń.

7. Wobec niemożności dostarczenia przez kwatermistrza dywizji środków na przewiezienie materiałów maskowania na odcinek – użyto w porozumieniu z dowódcą saperów – środków transportowych (samochody, łaziki), będących w dyspozycji dowódcy saperów.

8. Przygotowanie potrzebnego materiału odbywało się w sekcji maskowania zależnie od potrzeb terenowych (malowanie siatek, juty) skąd materiał był dostarczany do bazy przeładunkowej.

9. W dniu 7 maja cały niezbędny materiał znajdował się w rejonie przeznaczenia (+ 15 % bezpieczeństwa).

10. Potrzebny materiał 5. sekcja maskowania przywoziła doraźnie, w miarę potrzeb, po uzyskaniu zezwolenia na natychmiastowe pobranie od G III/Cam 8. Armii ze składnic w Venafro, Vairano i Neapolu.

11. Do działania „Honker” przywieziono materiały maskownicze jak załącznik nr 1.

12. Rozdzielono i wydano materiały maskownicze – jak załącznik nr 2.

Wnioski

1. Ciągłe jeszcze niewystarczające zainteresowanie się dowódców oddziałów sprawami maskowania i małe wykorzystanie oddziałowych oficerów maskowniczych i instruktorów – nawet etatowych.

2. Zbyt późne zgłaszanie potrzeb maskowniczych przez oddziały.

3. Dyscyplina maskowania stoi w oddziałach na dobrym poziomie i poziom ten należy utrzymać, a nawet podnieść – przez doskonalenie nadal u wszystkich żołnierzy wyczucia terenu i logicznego postępowania przy maskowaniu siebie i sprzętu (wyczucie barwy, wykorzystanie cienia).

4. Jako przykład wzorowej dyscypliny, maskowania i ruchu jest rejon stanowisk artylerii 5. KDP, które aż do momentu rozpoczęcia działań „Honker” nie zostały wykryte i nie były przez npla ostrzeliwane, oraz fakt niewykrycia przez npla w ciągu 48 godzin 3 baonów piechoty w rejonach wyczekiwania, 36 moździerzy 4,2” i 60 moździerzy 3” na stanowiskach

Oficer maskowania 5. KDP
Błaszczyk, por

Załącznik nr 1

Skaz materiałów maskujących przywiezionych przez 5. sekcję maskowania do działania „Honker”

Siatki maskownicze		Wełna stal.		Juta	Farba	Podpory	Kreda	Kurtki	Uwagi
14	24x24	30x30	35x35	zwoje	yds	artyl.	lbs	sztuk	
3	760	50	95	19	700	500	400	2800	

Dowódca 5. sekcji maskownia Walasek por.

Załącznik nr 2

Zestawienie materiałów maskujących zużytych w czasie działania „Honker”

	Siatki maskujące				Wełna stal	Juta	Piótno	Sznur	Szpagat	Drut	Taśma biała	Kurtki mask.	Podpory art.	Farba		Uwagi
	14x14	24x24	30x30	35x35										mb	yds	
AD 5. KDP	10	333	-	100	237	-	188	200	400	300	-	115	500	25		
5. i 6. Brygada Piechoty	83	218	-	13	193	240	-	500	800	-	1100	1730	-	23		
Kwat. Główn. 5. KDP	15	32	-	1	-	-	57	-	-	-	200	-	-	175		
5. Baon Łączności	-	23	-	-	-	-	-	-	-	-	-	50	-	45		
5. Baon Saperów	51	88	2	9	23	110	-	200	150	-	-	100	-	300		
Inne oddz. dywizji i pozadywizyjne	9	76	2	6	-	140	-	-	-	-	-	385	-	45		
Razem	168	770	4	129	453	490	243	900	1200	300	1300	2380	500	343		

ga: Materiały nie ujęte w załączniku nr 1 a znajdujące się w załączniku nr 2, wydano z etatowego wyposażenia 5. Sekcji Maskowania.

Dowódca 5. Sekcji Maskowania
Walasek, por

Nr 32

1944 maj, m.p. – Rozkaz dowódcy Armii Sojuszniczych we Włoszech

„Żołnierze Armii Sojuszniczych we Włoszech!

W czasie ubiegłej zimy walczyliście dzielnie i nieugięcie zabijając wielu Niemców. Może jesteście rozczarowani tym, że nie mogliście posunąć się prędzej i dalej, ale zarówno ja, jak i ci, którzy znają wasze zmagania, wiedzą – jak świetnie biliście się przeciwko zdecydowanemu wrogowi, mając do pokonania skaliste bezdroża, głębokie śniegi i doliny zatarasowane rwącymi rzekami i lepkiem błotem.

Rezultaty ubiegłych miesięcy zmagania mogą się wydawać błahe i mało efektywne – tak nie jest wszakże. Zmusiliście nieprzyjaciela do ściągnięcia tu do Włoch i następnie zmiażdżyliście wiele jego najlepszych dywizji, których bardzo potrzebował, by wstrzymać napór armii rosyjskiej ze wschodu.

Hitler przyznał, że jego klęski na froncie wschodnim były w dużym stopniu rezultatem ciężkich walk i strat poniesionych we Włoszech.

Ten fakt sam w sobie jest wielkim wyczynem i możecie zeń być dumni tak, jak ja z was jestem. Jesteście przedmiotem podziwu świata. Złe czasy są dziś już poza nami, dzień jutrzejszy przyniesie nam zwycięstwo.

Pod coraz potężniejszymi ciosami lotnictwa Zjednoczonych Narodów, które z dnia na dzień wzrastają na sile, niemiecka maszyna wojenna poczyna się sypać w gruzy.

Siły Zbrojne Sojuszników gotują się do ostatecznej rozgrywki na morzu, łądzie i w powietrzu, by zniszczyć wroga raz i po wsze czasy.

Na wschodzie i zachodzie, na północy i południu wszystko jest gotowe do natychmiastowego uderzenia, którego rezultatem będzie ostateczne zniszczenie Hitlerizmu, wyzwolenie Europy i pokój dla nas wszystkich. Nam tu we Włoszech przypadł zaszczyt wymierzenia wrogowi pierwszego ciosu.

Zadaniem naszym jest zniszczyć niemiecką armię we Włoszech. Walka będzie ciężka i zażarta, może długa, ale jesteście żołnierzami klasy najwyższej, którzy od przeszło roku szli od zwycięstwa do zwycięstwa.

Macie odwagę, zdecydowanie i znacie sztukę żołnierską. Posiadać będziecie w walce wsparcie miażdżącej przewagi powietrznej, a ilość dział i czołgów znacznie przewyższy to, co Niemcy mogą przeciwstawić. Nigdy jeszcze w historii armie nie wchodziły w bój w imię lepszej i słuszniejszej sprawy.

Idźcie do walki wierząc w Zwycięstwo. Niech Bóg ma was w Swojej Opiece i błogosławi wasz oręż.

H.R. Alexander, generał
Dowódca Armii Sojuszniczych we Włoszech”

Nr 33

1944 maj, m.p. – Odezwa dowódcy 8. Armii

„Żołnierze!

Oczekują nas wielkie wypadki.

Niemcy hitlerowskie są okrażone przez Sprzymierzonych: na wschodzie zwycięskie wojska rosyjskie posuwają się naprzód, na zachodzie wojska brytyjskie i amerykańskie są skoncentrowane do inwazji.

Na południu 8. i 5. Armia są gotowe do uderzenia.

Ramię przy ramieniu z naszymi sprzymierzeńcami Francuzami i Amerykanami przełamiemy nieprzyjacielskie linie obronne, rozpoczynając naszą ofensywę na północ.

Plan nasz jest opracowany w każdym szczególe, a natarcie wykonane wielkimi siłami z dużą ilością czołgów i dział, wsparte potężnym lotnictwem amerykańskim i własnym.

Społeczeństwa Narodów Sprzymierzonych będą śledzić działania 8. Armii.

Nawiążmy do naszych wielkich tradycji i ogłośmy im wielką nowinę o naszych nowych czynach – godnych naszej armii.

Witamy z radością te dywizje, które walczyć będą po raz pierwszy w szeregach 8. Armii.

Zwracamy się specjalnie do Polskiego Korpusu, który walczy obecnie wspólnie z nami dla odzyskania swej ukochanej Ojczyzny.

Zwracam się do was wszystkich.

Chcę widzieć w waszych oczach zapał do boju. Do czynu. Niech każdy wykona swój obowiązek w boju, a zwycięstwo będzie nasze!

Szczęść Boże!

Oliver Leese, generał
Dowódca 8. Armii”

We Włoszech, maj 1944.

Nr 34**1944 maj, m.p. – Oświadczenie dowódcy 8. Armii**

Bezpośrednio po walce dowódca 8. Armii, generał Leese, powiedział korespondentom wojennym:

„Przybyliście Panowie w wielki dzień dla Polaków i dla nas. Klasztor Cassino został zdobyty przez polskie oddziały. Była to naprawdę bardzo ciężka i wyjątkowo trudna bitwa. Wysiłek Polaków był naprawdę wielki”.

„Orzeł Biały”, Rok IV, Nr 13(103), 21 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu, Rok I, Włochy – maj 1946, Zeszyt III, s. 73–74.

Nr 35**1944 maj, m.p. – Oświadczenie dowódcy 2. Korpusu
gen. Władysława Andersa**

Słowa gen. dyw. Andersa wypowiedziane bezpośrednio po bitwie do żołnierzy:

„W tej chwili świat cały rozgłasza imię Polski. Swoim czynem żołnierskim zadaliśmy kłam wszystkim „Wandom”: i tej z Berlina i tej z Moskwy.

Zdobyliśmy Cassino dzięki bohaterskiej piechocie, wspaniałej artylerii, dzięki saperom, którzy ponieśli wielki trud, dzięki wojskom łączności, załogom czołgów, dzięki wreszcie wspólnemu wysiłkowi, trudowi i pracy sztabów oraz wszystkich bez wyjątku oddziałów i służb.

Sztandar polski zatknięty dziś został na murach zburzonego Klasztoru Cassino.

Nie była to tylko bitwa o Cassino – była to bitwa o Polskę. Bitwę tę wygraliśmy”.

„Orzeł Biały”, Rok IV, Nr 13(103), 21 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – maj 1946, Zeszyt III, s. 74.

Nr 36**1944 maj, m.p. – Depesza gen. Władysława Andersa
do Naczelnego Wodza**

„Bóg dał zwycięstwo. Chorągiew polska została wywieszona o godz. 10³⁰ dnia 18 maja br. na ruinach Klasztoru Monte Cassino.

Żołnierz przeszedł piekło ognia, umocnień i niespotykanych trudności terenowych walcząc z najlepszymi oddziałami niemieckimi. Zwycięstwo zostało osiągnięte dzięki bohaterstwu żołnierza. Dowódcy nasi świecili przykładem Jesteśmy z pełnym uznaniem dla gen. Leese, dowódcy 8. Armii. W ciągu walki zadzierzgnięte zostały nadzwyczajna koleżeńskość i braterstwo broni z korpusami brytyjskimi. Cały czas mieliśmy wspaniałą pomoc lotnictwa.

Pomimo strat i straszliwego zmęczenia po 22 dniach walki pod Cassino oraz 7 dni natarcia – duch i morale wojska na najwyższym poziomie.

Niech żyje Polska!

Władysław Anders, gen. dyw.”

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 72(191), 20 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – maj 1946, Zeszyt III, s. 74.

Nr 37**1944 maj, Londyn. – Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej**

„Żołnierze 2. Polskiego Korpusu! Polacy w Kraju i rozproszeni po całym świecie śledzili z dumą wasze zwycięstwo i heroiczne, pełne ofiar boje. Wszystkie Narody Zjednoczone uznają wasz wysiłek i waszą wartość. W imieniu Polski, za którą walczyliście, przesyłam wam gratulacje i najwyższe uznanie.

Władysław Raczkiewicz
Prezydent RP”

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 74(193), 23 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – maj 1946, Zeszyt III, s. 75.

Nr 38**1944 maj, m.p. – Rozkaz Naczelnego Wodza**

„Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych w Kraju i na obczyźnie!

Nasza myśl wzruszona biegnie na front włoski, gdzie 2. Korpus okrył imię Polski sławą nieprzemijającą i dodał świetnych blasków dziejom oręża polskiego.

Chwała zwycięzcom spod Cassino!

Nie zardzewiał miecz polski, lecz lśni jego ostrze w słońcu historii, która pisze wyroki ludziom i narodom!

Żołnierze polscy! Gdziekolwiek jesteście, uczcijcie chwilą milczenia pamięć poległych w tej wielkiej bitwie, a na cześć żywych wznieście trzykrotny okrzyk: Niech żyją!

Naczelnny Wódz

[Kazimierz] Sosnkowski, generał broni”

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 74(193), 23 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – maj 1946, Zeszyt III, s. 75.

Nr 39**1944 maj, m.p. – Odgłosy obcych po bitwie**

Gratulacje szefa Sztabu Wojsk Imperialnych

Z okazji zdobycia przez Polaków Monte Cassino marszałek Sir Allan Brooke przesyła na ręce dowódcy 2. Polskiego Korpusu gen. dyw. Władysława Andersa depeszę treści następującej:

„Serdeczne powinszowania z powodu sukcesu polskich wojsk i życzenia dalszego szczęścia”.

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 73(192), 21 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – Maj 1946, Zeszyt III, s. 79.

Nr 40**1944 maj, m.p. – Gratulacje dowódcy Wojsk Sprzymierzonych
we Włoszech**

Gen. Alexander przesłał dowódcy 8. Armii gen. Leese dla dowódcy Polskiego Korpusu gen. dyw. Andersa depezę treści następującej:

„Będę zobowiązany, jeżeli Pan Generał zechce przekazać szczególne słowa pochwały i gratulacje generałowi Andersowi z powodu wspaniałych wartości bojowych i zawziętości oraz zaciętości, wykazanych przez oddziały polskie w zdobyciu twierdzy, którą Niemcy uważali za nie do zdobycia.

Jest to dzień chwały dla Polski. Oddaję honory Polskiemu Sztandarowi powiewającemu dumnie z Klasztoru – fortecy”.

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 729191), 20 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – Maj 1946, Zeszyt III, s. 79.

Nr 41**1944 maj, m.p. – Gratulacje dowódcy 8. Armii**

Generał Sir Oliver Leese przesłał na ręce dowódcy 2. Korpusu list treści następującej:

„Drogi Mój Generale!

Pragnąłbym bardzo przesłać Jemu i całemu Polskiemu Korpusowi wyrazy osobistego uznania za wspaniałe rezultaty osiągnięte w obecnej bitwie, a w szczególności za zdobycie Góry Klasztornej. Pewny jestem, że ten pamiętny czyn przejdzie do historii jako wspaniałe osiągnięcie Oręża Polskiego, a w naszej historii wojskowej na pewno będzie zaliczony do wybitnych sukcesów VIII Armii.

Wiem, w jak wielkim stopniu wysokie morale i wartości bojowe Polskiego Korpusu są zasługą Pana Generała. Pod Pańskim dowództwem generałowie prowadzili swoje dywizje w sposób godny podziwu, toteż piszę do nich oddzielnie.

Pan Generał jednakże odczuwa to samo, jak i ja, że w takich zaciekłych walkach należy oddać hołd nie tylko generałom, ale przede wszystkim walczącym oddziałom. Dzielność polskich oddziałów w tych zażartych walkach oraz sposób, w jaki wytrzymały one ciężki ogień moździerzy i artylerii oraz uporczywe przeciwnatarcia, były dla mnie rewelacją. Równie wspaniały był duch, jaki wykazali oni w natarciu.

Życzeniem moim jest, aby żołnierze Polskiego Korpusu od dnia dzisiejszego nosili na ramieniu tarczę Krzyżowców 8. Armii jako specjalną odznakę tego zaszczytnego stanowiska, jakie zajmuje Pański Korpus w 8. Armii. Gdy tylko do-
wiem się o Pańskiej zgodzie na to, wydam natychmiast odpowiednie zarządzenia.

Tobie osobiście, mój drogi Generale, przesyłam osobiste podziękowania i na zawsze zachowam we wdzięcznej pamięci serdeczne stosunki, które łączyły nas przez cały czas planowania i prowadzenia bitwy, uwieńczonej tak wielkim sukcesem.

Zawsze oddany

Oliver Leese”

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 83(202), 3 czerwca 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – Maj 1946, Zeszyt III, s. 79–80.

Nr 42

1944 maj, m.p. – Słowa dowódcy 9. Armii

Generał Holmes nadesłał na ręce gen. dyw. Andersa telegram następującej treści:

„Czysta robota! Wiedziałem, że to zrobicie!”

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 74(193), 23 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – Maj 1946, Zeszyt III, s. 80.

Nr 43

1944 maj, m.p. – Gratulacje dowódcy Dywizji Nowozelandzkiej

Generał Freyberg przesłał na ręce gen. dyw. Andersa następującą depeszę:

„Trzykrotny okrzyk na cześć Polaków! Najserdeczniejsze gratulacje z okazji Waszego wielkiego sukcesu”.

„Dziennik Żołnierza APW”, Nr 72(191), 20 maja 1944 r. Za: „Wiadomości Wojskowe 2. Korpusu”, Rok I, Włochy – Maj 1946, Zeszyt III, s. 80.

Nr 44

1944 maj, m.p. – Sprawozdanie z przebiegu natarcia w działaniach „Honker”

I. Przebieg natarcia w nocy z 11 na 12 maja i 12 maja 1944 r.

11 maja

- 23⁰⁰ – Początek przeciwbaterii – ruch baonów na podstawy wyjściowe oraz ruch patroli dywersyjnych 6. LBP na kierunek Passo Corno.
– Ogień przeciwbaterii wywołuje duże pożary u npla tak w rejonie S. Biagio, jak i w m. Cassino.
- 23⁴⁰ – npl kładzie ogień zaporowy artylerii i moździerzy na Castellone przed odcinek zgrupowania 6. LBP „jak gdyby chciał się odgrodzić”.

12 maja

- 0³⁰ – 13. i 15. BS zgodnie z planem na podstawie wyjściowej. Są pierwsze straty w rannych.
- 1⁰⁰ – Początek natarcia. Silny ogień artylerii i moździerzy npla z kierunku S. Biagio – Atina – Belmonte – Terelle – Passo Corno – Piedimonte i grzbiet Monte Cassino.
- 1⁵² – 16. BS przechodzi w rejon wyczekiwania „C”.
- 2³⁰ – Pierwsze elementy piechoty meldowane na Widmie.
- 2⁵² – Łączność z baonami I rzutu zerwana. Łączność z brygadami bez zarzutu.
- 3¹⁷ – 18. BS zajmuje podstawę wyjściową.
- 3³⁸ – 13. i 15. BS prowadzą ciężką walkę na Widmie z nplem usadowionym w bunkrach. Silny ogień artylerii i moździerzy npla oraz ogień flankujący z Masseria Albaneta i wzg. 575 oraz z Passo Corno. Specjalnie ciężka sytuacja w części południowej Widma. Część 15. BS w szybkim ruchu przekroczyła południową część Widma osiągając 517, część 13. BS również przekroczyła Widmo osiągając przełęcz 826227.
- 5²⁰ – Widmo całkowicie opanowane, baony przechodzą do konsolidacji. Są do-
syć duże straty od ognia artylerii, moździerzy npla z Belmonte – Terelle
oraz silnego ognia ze Spandau. Wysunięte elementy 15. BS na 517 i 13.
BS na przełęcz wycofują się na Widmo pod silnym ogniem npla.
- 5³⁰ – Wzięto pierwszych jeńców (ze 100. Pułku Grenadierów). Na skutek zmę-
czenia ludzi i silnego ognia npla, który spowodował straty i przemiesza-
nie oddziałów – natarcie zaległo na Widmie mimo rozkazu nacierania
bezpośrednio na następny przedmiot. Na interwencję dowódcy dywizji –

- dowódca brygady melduje, że nie jest w stanie poderwać baonu do dalszego natarcia.
- 7¹⁵ – Ogień artylerii i moździerzy npla wzmacnia się, szczególnie na 13. BS, gdzie rozpoczyna swój ogień artyleria ciężka npla. Interwencja własnej artylerii nie odnosi skutku – lotnictwa w tym czasie użyć nie można – mgła – niskie chmury.
- 8⁴⁵ – Zapada decyzja kontynuowania dalszego natarcia o godz. 15⁰⁰ – skład natarcia: 18. i 16. BS, 16. BS na prawym skrzydle.
- 8⁵⁰ – Wychodzi przeciwnatarcie npla z rejonu Masseria Albaneta – powstrzymane zostaje ogniem zaporowym.
- 8⁵⁵ – 17. BS (odwód dowódcy Korpusu) przechodzi w rejon Portella – gotów do dalszego ruchu.
- 10³⁵ – Natarcie o godz. 15⁰⁰ ma być poprzedzone 35 minutowym przygotowaniem artylerii i moździerzy.
- 11⁴⁰ – Grupy ludzi 18. BS wycofują się z Widma. Pogoda poprawiła się, lotnictwo rozpoczyna swoją działalność – co pół godziny fale (6 samolotów) bombardują stanowiska moździerzy na Passo Corno – Villa S. Lucia.
- Dowódca 18. BS na skutek bardzo silnego ognia npla i przeciwnatarcia, które zadało jemu bardzo ciężkie straty – wydał rozkaz wycofania się na podstawę wyjściową.
- 11⁴⁰ – Dowódca 5. WBP melduje dowódcy dywizji, że grupy żołnierzy wycofują się z Widma – podają, że ppłk dypl. Domoń wydał rozkaz wycofania się z Widma. Dowódca dywizji nakazuje natychmiast i bezwzględnie zatrzymać wycofujących się. Dowódców, którzy załamali się – zmienić.
- 12³⁰ – Dowódca 5. WBP: Nie można już powstrzymać wycofania się – wszystkie baony, tj. 18., 15. i 13. wycofują się do swych rejonów wyczekiwania. Silny ogień npla i przeciwnatarcie piechoty posuwa się dalej. Dowódca 5. WBP obawia się o utrzymanie własnej pozycji obronnej. Dowódca dywizji nakazuje zorganizować się obronnie i za wszelką cenę utrzymać pozycje.
- 13¹⁵ – Płk dypl. K. Rudnicki wyjechał do 5. WBP, aby objąć dowództwo nad całością.
- 13³⁰ – Dowódca 5. WBP żąda ogni zaporowych na Widmo.

Sytuacja nocna z dnia 12/13 maja

- 14. BS wzmocniony częścią 16. BS pozostaje w obronie na podstawie wyjściowej.
- Bataliony 13. i 15. w rejonie wyczekiwania „A” i „B” celem uporządkowania się i odpoczynku.
- 18. BS przechodzi do Viticuso dla reorganizacji.

- 16. BS za podstawę wyjściową „C” oddany do dyspozycji dowódcy natarcia.
- 17. BS do zmroku w rejonie Gdańsk, w ciągu nocy ma przejść do rejonu „C”.
- Po zmroku około 21⁰⁰ wycofują się z Widma ostatnie oddziały własne 15. BS (mjr Gnatowski) i 13. BS.

II. Przebieg działań 13 – 19 maja 1944 r.

- Dzień 13 i 14 maja poświęcone zostają na uporządkowanie wyczerpanych baonów, reorganizację oraz silne patrołowanie i wypadki, przy jednoczesnym ewakuowaniu rannych i zabitych.
- Patrole i wypadki stwierdziły, że Widmo jest obsadzone ponownie silnie – piechota w bunkrach.
- Plan ponownego natarcia jest następujący: „Nacierać w głębokim ugrupowaniu, odchylając się od Masseria Albaneta, gdzie mają uderzyć czołgi z saperami, w dalszej kolejności piechota 3. DSK. Ugrupowanie do natarcia: 16. BS, w głębi 17. BS, jeszcze głębiej 13. i 15. BS, za nimi oddział kombinowany z kompanii Comando i szwadron 15. Pułku Ułanów Poznańskich, przedmiot natarcia – S. Angelo – wzg. 575. Główny wysiłek prawym skrzydłem. Główne wytyczne do tego natarcia – szybko przekraczać ogień zaporowy wprzód. Nie masować baonów do czoła.

16 maja

- 19³⁰ – Wyrusza wypad z 16. BS na Widmo.
- 21²⁰ – Ogień zaporowy npla 300 m przed Widmem – przed naszą piechotą.
- 21⁵² – Pierwsze elementy 16. BS oraz obserwator 5. pal wchodzą na Widmo.
- 22⁰⁰ – Obserwator 4. pal widzi na Widmie bezpośrednią walkę piechoty i słyszy krzyki.
- 23⁰⁰ – Północna część Widma opanowana po ciężkiej walce. W części środkowej z domkiem i południowej – trwają walki.
- 23⁴⁵ – 15. BS otrzymuje rozkaz wejścia na południową część Widma – grzbiet Widma ma być podstawą do dalszego natarcia na S. Angelo.

17 maja

- 5³⁰ – Wychodzi przeciwnatarcie npla na 16. BS z kierunku S. Angelo i Masseria Albaneta. 17. BS rusza z podstaw wyjściowych.
- 6⁰⁵ – Przeciwnatarcie odparte.
- 7⁰⁵ – 17. BS wchodzi na S. Angelo; 13. BS przechodzi na podstawy wyjściowe; 18. BS przechodzi w rejon wyczekiwania „A”.
- 7¹⁵ – 15. BS przekracza Widmo i idzie na wzgórze 575.
 - Zgrupowanie mjr. Smrokowskiego za 17. BS przekracza Widmo.

- W tym czasie płk Kurek wysuwa się do przodu i obejmuje dowództwo nad czołowymi baonami.
- 7³⁵ – 3. kompania czołgów wdarła się na Widmo, skąd ogniem zwalcza bunkry na przeciwstokach i prowadzi ogień na wzgórze 575.
 - S. Angelo zajęte – Comandosi wychodzą na północno-zachodnie stoki S. Angelo.
- 9¹⁰ – Piechota 15. BS podchodzi pod wzgórze 575; 13. BS osłaniający prawe skrzydło natarcia zostaje zadysponowany na S. Angelo dla wzmocnienia działania 17. BS.
- 10³⁰ – Pojedyncze bunkry na południowych stokach Widma jeszcze czynne.
 - 16. BS otrzymuje rozkaz likwidowania ich.
- 10⁵⁰ – Dwie kompanie saperów pod dowództwem mjr. Maculewicza w rejonie wyczekiwania „B” jako odwód dowódcy dywizji.
 - 18. BS oddany zostaje do dyspozycji dowódcy natarcia.
 - 16. BS konsoliduje się na Widmo. Brak łączności z 15. BS.
- 11⁰⁰ – Ze względów na zaangażowanie do walki wszystkich baonów powstaje myśl stworzenia odwodów z oddziałów tyłowych, zakwaterowanych w m. Prata, Acquafondata i Viticuso – wyjeżdża oficer ze sztabu, aby zrealizować tę decyzję. W wyniku tej akcji powstają 3 półbaony – kpt. Kuźniewicza z oddziału z rejonu Acquafondata, kpt. Szamockiego z rejonu Viticuso i mjr. Małeckiego z rejonu Prata – siła każdego z tych półbaonów około 300 ludzi, wszyscy zgłaszają się ochotniczo – duch wśród nich bardzo dobry.
- 11³¹ – Piechota rozpoczyna działanie na wzg. 575 z kierunku S. Angelo.
- 11⁵⁰ – Wychodzi przeciwuderzenie npla z kierunku zachodniego na S. Angelo – artyleria wykonuje ogień zaporowe.
- 12⁰³ – Zaobserwowane ruchy npla w rejonie Villa S. Lucia – dalsze wiadomości potwierdzają, że są to odwody npla, oceniane na dwa baony. Zwalczanie ich przeprowadza lotnictwo – falami co 15 minut; według obserwacji akcja ta jest bardzo skuteczna.
- 12⁵⁰ – Kulminacyjny punkt bitwy – przeciwnatarcie npla idzie na S. Angelo. Kryzys amunicyjny.
- 14³⁵ – 18. BS idzie do natarcia na S. Angelo.
- 14⁴⁰ – Niemcy częściowo wdarli się na S. Angelo – 16. BS, Comandosi i dwie kompanie 14. BS przeciwuderzają.
- 15¹⁵ – Południowa część Widma ciągle w rękach npla, który staje się dosyć dokuczliwy. 15. BS otrzymuje rozkaz oczyścić ostatecznie i obsadzić go.
 - Własna piechota zrzucona ze szczytu S. Angelo zaległa na stokach, npl na szczycie – baony wymieszane – bardzo zagęszczone; w związku z tym

d-ca natarcia decyduje się wycofać część piechoty, aby uniknąć ewentualnych strat od niepotrzebnego zmasowania.

16⁰⁰ – Po przygotowaniu własnej artylerii, piechota (wymieszane baony 13., 16., 17., Comandosi) rusza do natarcia.

16⁵² – Walka w bunkrach na S. Angelo.

– Półbaon kpt. Kuźniewicza przechodzi do rejonu Portella.

Plan działania z 17 na 18 maja 1944 r.

— Pozostawić najbardziej wypoczęte oddziały na S. Angelo (dwie kompanie 18. BS).

— Widmo trzymać drobnymi elementami – pilnie obserwować, gnębić ogniem npla. Mieć obserwację na Widmo.

— Świeżym półbaonem zluzować 14. BS, drugi półbaon trzymać w rejonie wyczekiwania „A” jako odwód. Od świtu czołgi wysunąć na Widmo. O świcie wypad kompanią 18. BS lub częścią drugiego półbaonu.

22⁵⁵ – 14. BS i część 13. BS z mjr. Gnatowskim na wzg. 706, 16. i 18. BS oraz grupa Comando na S. Angelo.

– Czołgi pod osłoną piechoty na grzbiecie Widmo.

– Część 13. BS i półbaon kpt. Szamockiego w rejonie wyczekiwania „A”.

– 15. i 17. BS, półbaon mjr. [Stanisława] Maculewicza w rejonie „B”, gdzie w ciągu nocy ma dojść półbaon kpt. [Mariana] Kuźniewicza.

– Półbaon mjr. Małeckiego w rejonie Portella.

18 maja

5¹⁰ – Okazuje się, że północna część S. Angelo trzymana jest przez naszą piechotę, południowa zaś przez Niemców.

10⁴⁵ – Dowódca natarcia otrzymuje rozkaz opanowania S. Angelo – wzgórza 575, rozpoznanie na Villa S. Lucia i nawiązania łączności z oddziałami brytyjskimi, działającymi wzdłuż drogi nr 6.

13¹⁰ – Wzgórze 575 silnie trzymane przez npla. 15. BS rusza na S. Angelo dla wsparcia 14. BS.

16¹⁵ – W walce z nplem w bunkrach na S. Angelo są zaangażowane baony 14., 18., 15. – półbaon kpt. Szamockiego – dowódcą całości jest mjr Gnatowski. Comandosi znajdują się w północnej części Widma na S. Angelo. Reszta oddziałów w rejonie wyczekiwania jak podano poprzednio.

17³⁰ – Patrol oficerski nawiązuje łączność z brytyjczykami w rejonie 8320 (z 78. dp).

17⁴⁵ – Comandosi wchodzą na S. Angelo – widać grupy uciekających Niemców.

19⁰⁰ – Sytuacja na S. Angelo opanowana – piechota własna oczyszcza grzbiec.

20³⁶ – Villa S. Lucia zajęta przez własne patrole.

23²⁵ – Kompania sztabowa Korpusu (dwa plutony) od rana 19 maja przechodzi do dyspozycji dowódcy natarcia.

19 maja

7¹⁰ – Wzgórze 575 zajęte przez oddziały 15. BS.

15⁰⁵ – Wzgórze 893 opanowane przez 3. szwadron 15. Poznańskiego Pułku Ułanów i szwadron Karpackiego Pułku Ułanów.

16⁴⁵ – ppłk Lachowicz otrzymuje rozkaz – objąć dowództwo nad zgrupowaniem 18. BS i półbaonem kpt. Kuźniewicza z m.p. w Villa S. Lucia – dowodzenie czasowe do chwili zorganizowania zgrupowania ppłk. [Władysława] Bobińskiego¹.

20 maja

7⁵⁰ – 15. Pułk Ułanów Poznańskich opanowuje wzgórze 912.

25 maja

15. Pułk Ułanów Poznańskich opanowuje Passo Corno, a o godz. 19⁰⁰ zajmuje Monte Cairo.

Odpis

IPMS, Kol. 218(X).

¹ Płk Władysław Bobiński, zastępca dowódcy 2. Brygady Pancerniej. Zob. *Działania 2 Korpusu we Włoszech...*, s. 617.

Nr 45

**1944 czerwiec, m.p. – Sprawozdanie z działań łączności
3. Dywizji Strzelców Karpackich pod Monte Cassino
od 1 do 25 maja 1944 r.**

W kwietniu 1944 r. 3. Dywizja Strzelców Karpackich otrzymała zadanie zlu-zowania części angielskiej 78. Dywizji Piechoty na odcinku Monte Cassino.

Zadanie po zlu-zowaniu:

- 1) Obrona
- 2) Przygotowanie do natarcia i
- 3) Zdobycie wzgórz 593, 569, 476 oraz zdobycie Klasztoru Monte Cassino.

W związku z tym jeszcze przed objęciem odcinka odbywały się omówienia i ćwiczenia aplikacyjne przy stole plastycznym przyszelego terenu działań. Do rozważań Dowódcy Łączności Dywizji oraz do przygotowania planów łączności do natarcia nie dawało to jednak wystarczającego materiału. Zostały one uzupełnione jeszcze konkretnymi wiadomościami zdobytymi dopiero po rozpoznaniu terenu oraz u Dowódcy Łączności 4. Hinduskiej Dywizji, ostatniej z WJ nacierających bez powodzenia na Monte Cassino. Dowódca Łączności tej dywizji wskazał wszystkie błędy i dodatnie strony swej pracy oraz scharakteryzował ogień artylerii i moździerzy npla i jego wpływ na działanie łączności na poszczególnych odcinkach terenu.

W planie Dowódcy Łączności 3. DSK rozbudowy sieci telefonicznej i jej bezpieczeństwa brano pod uwagę następujące główne punkty:

1) Budowę przez najdogodniejszy teren osi linii telefonicznych, tej kości pa-cierzowej połączeń pomiędzy Sztabem Dywizji a oddziałami walczącymi. Naj-większe niebezpieczeństwo dla trwałości linii telefonicznych dowódca łączności widział:

- a) w rejonie stanowisk własnej artylerii tak polskiej, jak i angielskiej,
- b) na drogach zaopatrzeniowych wąskich, zatłoczonych kolumnami mułów i pojazdów mechanicznych do ciągników i czołgów włącznie,
- c) na polach na które były już, względnie na które był przewidziany silny ogień artylerii i moździerzy npla,
- d) na polach minowych własnych i pozostawionych przez npla,
- e) w rejonach bagien, rzek i strumyków,
- f) w polach będących pod bezpośrednią obserwacją npla, często nawet go-łym okiem.

2) Rozbudowę sieci telefonicznej do najbardziej wysuniętych placówek wła-snych, z tym że sieć dowodzenia miała być budowana podwójnie i niekiedy po-trójnie, różnymi drogami z położeniem nacisku na rokady.

3) Dublowanie sieci telefonicznej radiem, przy czym na sieci dowodzenia Dywizji oddzielnie miała pracować sieć na klucz i oddzielnie na fonię.

4) Zorganizowanie służby gońców w ten sposób, aby poczta docierała do m.p. dowództw i służb drogami możliwie najpewniejszymi pod względem bezpieczeństwa.

5) Dublowanie służby gońców (tam gdzie docierać mogli tylko raz na dobę) gołębiami.

Przejęta przy luzowaniu sieć telefoniczna od poprzedników (78. Dywizja Piechoty Angielska) niezbyt nadawała się do wykorzystania. Jedną angielską (78. dp) luzowały dwie polskie dywizje i to 3. DSK i 5. KDP. Na skutek tego organizacja sieci przejmowanej nie odpowiadała organizacji nowej, co z kolei spowodowało podział sieci pomiędzy 3. DSK i 5. KDP przez dowódcę łączności Korpusu (Załącznik nr 1). Podział ten pozbawił 3. DSK głównej osi linii kablowych do oddziałów przednich.

Sama sieć przejęta przez 3. DSK przedstawiała chaotyczną masę drutów biegnących wzdłuż dróg, złożone w większej części z nieczynnych pozrywanych kabli. Właściwy stan jej trudno jest zobrazować i opisać. Przyczyna tej gmatwaniny tkwiła w tym, że na odcinku pod Monte Cassino luzowały się kilkakrotnie WJ i każda prawie z inną organizacją, nie odpowiadającą poprzedniej jednostce a wszystko przy małej zmianie samej linii frontu.

Trasy przebiegu linii telefonicznych wzdłuż bardzo ruchliwych dróg zupełnie nie odpowiadały bezpieczeństwu. Do niemożności korzystania z istniejących linii przyczyniło się jeszcze duże zagęszczenie w terenie stanowisk artylerii przygotowującej się do przewidzianej ofensywy.

Po powzięciu decyzji przez dowódcę Dywizji, wydane zostały ustne rozkazy dowódcom pododdziałów Batalionu Łączności oraz oficerom łączności w oddziałach broni, potwierdzone następnie pisemnymi rozkazami organizacji łączności.

Sieć telefoniczna

Cała przyszła sieć telefoniczna Dywizji podzielona została pod względem wykonania i dozoru na:

- I. odcinek na zachód od rzeki Rapido dla dowódcy 3. Kompanii Łączności.
- II. Odcinek na wschód od rzeki Rapido i do tyłów dla dowódcy 1. Kompanii Łączności.
- III. Cała sieć artylerii dywizyjnej i przydzielonej do dowódcy 2. Kompanii Łączności.

Nadzór nad łącznością oddziałów nacierających miał każdorazowo Oficer Łączności zgrupowania brygady nacierającej, zaś nad łącznością Grupy Wsparcia – Oficer Łączności Batalionu ckm pod technicznym nadzorem Dowódcy Łączności zgrupowania brygady nacierającej.

Wychodząc z założenia, że dolina rzeki Rapido będzie stale pod silnym ogniem artylerii npla, a rejon samej rzeki nawet pod ogniem moździerzy npla, Dowódca Łączności Dywizji wydał rozkaz wytrasowania głównej osi sieci dowodzenia przez teren najmniej używany przez kolumny transportowe, najdalej od ścieżek mułowych, przez pola minowe opuszczone przez npla, tj. tam, gdzie najmniej npl spodziewał się ruchów oddziałów. Na trasie tej od centrali WADI do Wysuniętego Ośrodka Łączności Dywizji zakopano w myśl życzenia dowódcy łączności 2. Korpusu siedem par przewodów kablowych z przeznaczeniem czterech par dla sieci dowodzenia Dywizji i trzech par dla artylerii Dywizji (szczegółowy opis techniczny wykonania zakopanej linii telefonicznej w załączniku nr 1).

Wzdłuż osi linii telefonicznej do brygad zarządzane zostało pozostawienie centrali telefonicznej WADI, przejętej od 78. dp, zorganizowanie Wysuniętego Ośrodka Łączności Dywizji na zachód od rzeki Rapido, zorganizowanie wkopanych punktów kontrolnych i przygotowanie ich do obsadzenia na czas akcji patrolami liniowymi z zadaniem obserwacji i konserwacji jak najkrótszych odcinków w jak najkrótszym czasie.

Ośrodek Łączności I Rzutu Dywizji, centrala WADI i Wysunięty Ośrodek Łączności Dywizji posiadały rezerwowe schrony na wypadek zniszczenia zasadniczych przez ogień npla. W zapasowych schronach znajdował się sprzęt, który zastąpiłby ewentualnie zniszczony oraz były doprowadzone linie główne. To samo zrobione zostało na wszystkich innych Ośrodkach Łączności w dół od Dywizji.

Z uwagi na to, że węzeł kabli w rejonie I Rzutu pomiędzy centralą telefoniczną a m. Cervaro był bardzo często pod silnym ogniem artylerii i ponadto przez węzeł ten biegły również linie do przodu (spuścizna po 78. dp), wybudowano prostopadle w kierunku WADI cztery pary kabli w gumie (niemiecki zwinięty w terenie). Zmniejszyło to w znacznym stopniu ilość uszkodzeń na tej trasie tak, że na tym odcinku nie było prawie przerw od ognia artylerii npla. Istniała poza tym rezerwowa trasa telefoniczna na odcinku Punkt Kontrolny nr 3 do centrali Villa, zabezpieczająca działanie łączności drutowej drogą okrężną.

Sieć drutowa od brygad w dół (załącznik nr 2: Szkic na planie 1:25 000, załącznik nr 3: Schemat sieci dywizji, załącznik nr 4, 5 i 6 szkice na planach 1 : 6250). Sieć drutowa brygadowa była największą bolączką, gdyż cały rejon brygady był pod stałym ostrzałem artylerii i moździerzy npla. Sieć przejęta od Anglików nie odpowiadała ani pod względem organizacji, ani pod względem technicznym. Największy błąd techniczny tkwił w tym, że istniała ponad wszelką wątpliwość możliwość podsłuchu, gdyż większa część sieci telefonicznej, a zwłaszcza sieć artylerii była jedнопроводowa. (Sprawa ta omówiona zostanie jeszcze w dziale bezpieczeństwa łączności). W związku z tym dowódca łączności Dywizji zrezygnował w większej części z wykorzystania tych już i tak

bardzo mocno poszarpanych przez pociski linii i zarządził wybudowanie nowych dublowanych innymi drogami oraz rokadę do sąsiadów. Doświadczenia pierwszych dni, jeszcze przed natarciem wykazały, że naprawa linii odbywać się może tylko w nocy. Dla ułatwienia więc pracy i łatwiejszego odszukania linii zaczęto znaczyć kabel białą taśmą (owijaną dookoła kabla).

Na czas akcji wydany został kabel szturmowy z przeznaczeniem nie tylko do budowy linii za nacierającymi oddziałami, ale również i do szybkiej budowy nowych linii w miejsce poszarpanych przez pociski npla.

Nakazany w wydanych w swoim czasie Wytycznych Łączności 3. DSK, system drabinkowy dał bardzo dobre rezultaty.

Sieć łączności spod Piedimonte, w której to akcji brał udział Pluton Łączności 5. Batalionu, wykazuje w załączonym schemacie (załącznik nr 2).

Łączność telefoniczna do dalekich tyłów

Rejon Dywizji nie pozwalał na umieszczenie razem wszystkich służb, a zwłaszcza całego bogatego taboru Dywizji, unieruchomionego na czas obrony i natarcia. Wyznaczone więc zostały rejonu poza rejonami eszelonów „A” piechoty dla eszelonów „B” piechoty, odległe od II Rzutu Dywizji o 8 do 10 km, eszelon „B” artylerii około 60 km od II Rzutu Dywizji. Istniała możliwość dania łączności telefonicznej do eszelonów „B” piechoty bezpośrednio z II Rzutu Dywizji, natomiast do eszelonu „B” artylerii do Bazy i służb (III Rzut Dywizji Ailano), należało łączyć się poprzez centralę II Rzutu Korpusu oraz przez 2. Brygadę Pancerną PRATA. Ze względu na tak duże odległości w Ośrodku Łączności II Rzutu zainstalowany został wzmacniak. Jakkolwiek słyszalność podniosła się, to jednak porozumienie nie było dostateczne. Stąd wniosek, że rejonu takie muszą być znacznie bliżej swojej WJ lub muszą zrezygnować z łączności telefonicznej. Ta sama trudność istniała w dostarczeniu poczty, o której piszę przy omawianiu służby gońców.

Dane statystyczne odnośnie sieci telefonicznych. Przyjęto w sieci kablowej od 78. dp 77 km. Wybudowano przez Oddziały Wojsk Łączności i łączność w oddziałach broni 3. DSK 524 km, w akcji wybudowano kabel szturmowy 86 km, razem 687 km.

Punkty kontrolne. Jak wspomniano wyżej, położony został duży nacisk na urządzenie tak zwanych Punktów Kontrolnych w rejonie Dywizji (doświadczenia 4. HD). Podlegały one dowódcy plutonu „0” (stacyjny) i rozmieszczone były następująco:

- a) na trasie zakopanej (pierwotnie dwa, później dodano jeszcze jeden),
- b) na Wysuniętym Ośrodku Łączności Dywizji,
- c) tak zwany ACID przy centrali VILLA.

Ponadto na każdej centrali i ośrodku łączności przygotowane były patrole naprawcze. Punkty kontrolne na trasie zakopanej były to dołki, w których mieścił się patrol, a przez który przechodziły wszystkie kable tej trasy. W czasie akcji punkty te zostały obsadzone patrolami składającymi się z dwóch pewnych i odważnych ludzi. W aparacie włączonym równolegle do jednego z kabli, jeden z patrolu miał stały dyżur i na umówiony sygnał zgłaszał się, przyjmując instrukcje i rozkazy co do naprawy i usunięcia uszkodzenia na liniach. Każdy Punkt Kontrolny miał bardzo mały odcinek, toteż wszelkie uszkodzenia były usuwane w bardzo krótkim czasie. Punkt Kontrolny w VILLA dawał rezerwowe możliwości obejścia uszkodzonych linii bezpośrednio przez centralę 5. KDP i miał również stały patrol naprawczy. Na Punkcie Kontrolnym w Wysuniętym Ośrodku Łączności Dywizji był również patrol naprawczy dla odcinka na zachód od rzeki Rapido do central brygad i Dywizyjnej Grupy Wsparcia.

Oprócz wyżej wymienionych Punktów Kontrolnych i patroli dowódca plutonu „O” (stacyjny) miał w pogotowiu dużą ilość patroli naprawczych kombinowanych, złożonych ze specjalistów i kierowców z unieruchomionych wozów. Praca Punktów Kontrolnych i patroli naprawczych była bardzo intensywna, ilość uszkodzeń na liniach dochodziła do przeciętnej 28 dziennie, biorąc tylko sieć dywizyjną pod uwagę. Ilości uszkodzeń na sieciach brygad nie można ustalić. Gros uszkodzeń powstało przez pociski artylerii i moździerzy npla. Patrole pomimo trwania ognia artylerii, samorzutnie wychodziły na trasę aby naprawiać linie.

Wnioski. W czasie akcji nigdy nie będzie za dużo Punktów Kontrolnych rozstawionych w przemyślany sposób na sieci oraz patroli naprawczych. O ile tylko warunki na to pozwolą należy Punkty Kontrolne rozmieszczać gęsto w strefie przyfrontowej na głównych trasach dowodzenia. Dobrze wkopany Punkt Kontrolny daje duże bezpieczeństwo przed ogniem artylerii. W strefie przyfrontowej wskazanym jest wbudowanie urządzenia, które dawałoby możliwość przełączania linii bez manipulacji przy zaciskach, zaciski bowiem powodują trudności w przełączaniu linii i stratę czasu. Do tego celu nadaje się znakomicie łącznica fullerfonowa. Bardzo ważnym jest przestrzeganie numerowania linii telefonicznych. Daje to możliwość szybkiego porozumiewania się pomiędzy centralą a Punktami Kontrolnymi, względnie patrolami naprawczymi i szybkie odszukanie uszkodzonej linii.

Wnioski i techniczne wskazówki odnośnie trasy zakopanej. Kabel D 8 może być zakopany, wymaga jednakże bardzo ostrożnego obchodzenia się w czasie układania go w ziemi. Należy przy tym pamiętać, że:

1) kabel musi być nowy i nieużywany, nie może również leżeć na słońcu, gdyż parafina wysycha i kruszeje,

2) w czasie budowy nie należy kabla pod żadnym pozorem ciągnąć po ziemi, aby nie zdzierać parafiny,

3) złącza muszą być robione bardzo starannie, lutowane i izolowane świeżą taśmą. Niedbale i niedokładnie wykonane złącza spowodują upływ prądu do ziemi i umożliwią nplowi podsłuch,

4) wskazanym jest dobieranie kolorów kabla i to w takiej ilości kolorów ile par kabla będzie zakopane,

5) trasę zakopaną należy na powierzchni ziemi oznaczyć kołkami możliwie białymi i widocznymi nawet w nocy. Miejsca złącza należy oznaczać odrębnymi kołkami.

Możliwości podsłuchu telefonii i telegrafii

Z własnej inicjatywy dowódca plutonu „O” (stacyjnego) przeprowadził upewnienie się co do możliwości podsłuchu linii telefonicznych przez npla w szczególności odcinka przyfrontowego.

Sprawdzenie możliwości podsłuchu odbyło się w całej 3. DSK w następujący sposób: w pobliżu Ośrodka Łączności I Rzutu 3. DSK, centrali WADI i Punktu Kontrolnego nr 3 wybudowano równoległe do linii frontu po dwa uziemienia odległe od siebie o 500 metrów. Odprowadzenia od tych uziemień zostały wprowadzone do wzmacniaczy oporowych dwulampowych. Gdy linia miała uziemienie czy przerwę jednego przewodu (w naszych warunkach uziemienie) w słuchawkach wzmacniacza słychać było rozmowy tej linii. Patrol powiadamiał centralę o niebezpieczeństwie podsłuchu, a centrala ostrzegała rozmawiającego o tym niebezpieczeństwie abonenta. Urządzenie to pozwalało także na kontrolę bezpieczeństwa telegrafii fullerfonowej, bowiem gdy filtry fullerfonu nie wyrównywały wychodzącego na linię prądu, to fullerfon pracował prawie jak brzęczyk i aparat podsłuchowy słyszał jego pracę. Wypadki takie miały miejsce i odnośnie Ośrodków Łączności zostały natychmiast zawiadomione.

Wniosek – każdy Ośrodek Łączności a przede wszystkim od brygad w dół, względnie w paśmie przyfrontowym 4 do 5 km szerokości, powinien uruchomić swoje fullerfony i natychmiast przeprowadzać badania możliwości podsłuchowych.

Ośrodki Łączności i centrale telefoniczne

Sieć dywizji posiadała:

- a) trzy Ośrodki Łączności Dywizji, a mianowicie: Ośrodek Łączności I Rzutu, Ośrodek Łączności II Rzutu Dywizji i Wysunięty Ośrodek Łączności Dywizji,
- b) dwa Ośrodki Łączności brygadowe,
- c) jeden Ośrodek Łączności Dywizyjnej Grupy Wsparcia,
- d) jedna Wysunięta Centrala WADI,
- e) jeden Ośrodek Łączności AD.

Ośrodek Łączności I Rzutu – m.p. Ośrodka Łączności przy sztabie dowództwa Dywizji w schronie przejętym od 78. dp. Schron okazał się za szczupły i wybudowano dodatkowy schron dla ekspedycji i przyjmowania poczty.

Zainstalowane były:

a) Jedna łącznica angielska 40-połączeniowa oraz jedna łącznica niemiecka 10-połączeniowa, przy których wszystkie klapki były zajęte. Jakkolwiek połączeń nie było za dużo, to jednak przy nasilonym ruchu okazało się za mało sznurów i pomimo wolnych linii, centrala musiała odmawiać wykonania połączeń.

b) Trzy fullerfony były bez przerwy zajęte. Centrala fullerfonowa miała następujące połączenia: dwa połączenia do Korpusu, jedno do 5. KDP, po jednym do brygad, jedno do kwatermistrza dywizji, jedno do WADI, jedno do Wysuniętego Ośrodka Łączności, dwa do II Rzutu Dywizji, jedno do lewego sąsiada (4. Bryt. Dywizja, 78. dp) i po jednym połączeniu do rzutów piechoty (eszelon „A”).

Z uwagi na to, że do brygad poczta docierała tylko raz na dobę, nasilenie ruchu fullerfonowego było na tych kierunkach szczególnie bardzo intensywne. Przyczyniły się do tego również długie meldy, dzienniki działań itp. oraz inne telegramy, które w normalnych warunkach nie nadaje się fullerfonem. Zainstalowane były 3 aparaty stacyjne, obsługujące właściwie dział informacyjny, ponieważ zasadniczo nie przyjmowano fonogramów.

Ośrodek Łączności I Rzutu na wypadek zniszczenia przez ogień npla miał przygotowany Zapasowy Ośrodek Łączności w m. Cervaro. Do centrali tego ośrodka doprowadzonych było 10 par zasadniczych przewodów, umożliwiających natychmiastowe przełączenie abonentów do przodu i do przełożonych.

Na Ośrodku Łączności I Rzutu było pięć patroli naprawczych w pogotowiu. Ośrodek ten miał również nadzór nad działaniem całej sieci dywizyjnej i dysponował Punktami Kontrolnymi oraz wysuniętymi patrolami naprawczymi. W czasie akcji obowiązywał nasłuch (przez oficera łączności) na liniach operacyjnych. Uzgodnione to zostało z Oddziałem Operacyjnym. Zadaniem jego było upewnienie się czy porozumienie jest dobre, w przeciwnym wypadku kierowanie rozmów na inne przewody.

Podsluchując rozmowę, oficer łączności orientował się z kim należy przygotować następne połączenie. Były wypadki, że nim dowódca Dywizji skończył rozmowę z dowódcą Korpusu, to na innym przewodzie czekał już dowódca brygady. Oficer ten pilnował również doboru linii, która odpowiadała pod względem bezpieczeństwa, a więc nie dopuszczał do prowadzenia rozmów na liniach na których istniał przesłuch. Podsluch był prowadzony przy pomocy specjalnego aparatu podsluchowego, który nie powodował oporu na linii i tym samym nie obniżał słyszalności (inicjatywa Dowódcy plutonu „O” – stacyjnego).

Dane statystyczne w ruchu łączności na Ośrodkach Łączności I Rzutu (przeciętne dzienne).

Listy rejestrowane – 392, nierejestrowane – 541,

telegramy nadane – 61, odebrane – 31, przechodnie – 23.

Wykres ruchu poczty i telegramów [wykazuje] załącznik nr 3.

Przeciętna dzienna uszkodzeń na sieci będącej pod kontrolą Ośrodka Łączności I Rzutu – 28, najwyższa – 39, najniższa – 11.

Ośrodek Łączności II Rzutu – pracował normalnie i nie nasuwa się nic specjalnego do nadmienienia.

Zainstalowany sprzęt: oprócz normalnie zainstalowanego sprzętu na Ośrodku Łączności II znajdował się wzmacniak. Łączność drutowa z Bazą i służbami z powodu bardzo wielkich odległości była bez wzmacniaka niemożliwa.

Wysunięty Ośrodek Łączności Dywizji miał następujące zadanie:

1) Stanowił najbliższą centralę telefoniczną w pobliżu oddziałów walczących (200 do 300 metrów). Od centrali tej istniało poza tym połączenie radiowe do prawego sąsiada.

2) Był najbliższą komórką nadzoru nad siecią, na zachód od rzeki Rapido, gdzie miał też swoje m.p. dowódca 3. Kompanii Łączności.

3) Był składnicą zapasową sprzętu łączności dla oddziałów na odcinku wal-ki. Rozdziałem kierował dowódca 3. Kompanii Łączności.

4) Przyjmował sprzęt uszkodzony do ewakuacji.

5) Posiadał rezerwę gołębi do dyspozycji oddziałów.

6) Był miejscem wymiany poczty.

7) Posiadał jednego telemechanika i jednego radiomechanika dla usuwania drobnych uszkodzeń na miejscu (tylko poważniej uszkodzony sprzęt był ewakuowany).

Wnioski. Normalnym objawem w obronie był wzrost połączeń na łącznicy wszystkich ośrodków łączności. Okazało się, że ilość listów spadła, natomiast poważnie wzrosła ilość telegramów. Sekcja szyfrów miała bardzo mało pracy, ponieważ radio wyższego rzędu prawie nie pracowało a telegramy nadawane były tekstem jawnym. Poczta dla brygad winna być adresowana z dodaniem w adresie danego Rzutu, np. 1. BSK eszelon „A” lub 1. BSK eszelon „B” lub Wysunięta 1. BSK.

Odnośnie radia – winna być na Ośrodku Łączności I Rzutu komórka tak zwana radiocentrala, która ma przy swojej łącznicy wszystkie radiostacje. Na radiocentrali tej winien się znajdować podoficer dyżurny, mogący w każdej chwili informować wszystkich, a w szczególności Ośrodek łączności, o stanie sieci itp. Na radiu centrali winien mieć swoje miejsce postoję Oficer Radio Dywizji.

Radio (załączone schematy nr 7 i 8 oraz na schemacie załącznik nr 3).

Zasadnicza sieć radio została rozwinięta dopiero do natarcia. Do dnia „D” obowiązywała operacyjna cisza radiowa. Bardzo bogata sieć drutowa dawała gwarancję dobrej i stałej łączności w obronie bez potrzeby użycia radia. Do dnia „D” obowiązywało pogotowie sieci radiowych oraz radiowa sieć alarmowa. Stacje kierownicze prowadziły stały nasłuch na odbiornikach nr 107. Odbiorniki stacji podległych wchodziły w nasłuch co godzinę. Cała sieć w wypadku akcji ze strony npla oraz na wypadek braku łączności drutowej.

Na dzień „D” została zorganizowana sieć radiowa jak schemat załącznik nr 7.

Artyleria pracowała przeważnie na radiostacjach nr 19, 18 i 38. W czasie natarcia radio od baonu w dół było jedynym technicznym środkiem łączności, gdyż druty zostały przy pierwszej nawale artylerii npla porwane. Radio pracowało bardzo sprawnie tak w oddziałach piechoty, jak i w oddziałach artylerii oraz przy współpracy między oddziałami piechoty a czołgami. Wszystko byłoby zbliżone do ideału, gdyby ze strony korzystających zachowana była dyscyplina. Omówiono to szerzej w punkcie o bezpieczeństwie łączności.

Pluton „N” 3. Kompanii Łączności otrzymał za zadanie:

- a) dać łączność radiową dowódcy saperów dywizji z dowódcą saperów Korpusu w sieci korpusnej,
- b) dać łączność radiową dowódcy Kompanii Szturmowej Saperskiej w Korpusie, jak i do przełożonego,
- c) odkomenderować dwie radiostacje nr 19 do dyspozycji dowódcy Artylerii Dywizji, który przydzielił je do Oficerów Łącznikowych Artylerii.

Zestrojenie sieci nastąpiło zasadniczo falomierzem, a tam gdzie to nie było możliwe, zestrajano sieci przed natarciem.

Operacyjna cisza radiowa przerwana została dla zestrojenia o godz. 21⁵⁰ dla artylerii i o godz. 22⁵⁰ dla reszty oddziałów (godz. „H” w dniu „D” była godz. 23⁰⁰).

Słyszalność w nocy na radiostacjach wyższego rzędu była słabsza lecz bez wypadku całkowitej niesłyszalności. Istniały przeszkody: atmosferyczne, obce radiostacje (angielskie i francuskie), a w czasie natarcia przeszkadzały radiostacje niemieckie foniczne, przez wejście w sieć i wtrącanie zdań niejednokrotnie wulgarnych.

Dane statystyczne – w rejonie 3. DSK pracowało 86 radiostacji nr 9, 19, 22, 284, 299 oraz 272, radiostacje 18, 38 i 48. Ilość przydzielonych częstotliwości: dla radiostacji wyższego rzędu 39, dla radiostacji niższego rzędu 69.

Uwagi pod względem technicznym:

- 1) Radiostacje wyższego rzędu pracowały w rejonie Dywizji na antenach prętowych, wyjątek był na sieci Służby Zdrowia z Wysuniętym Punktem Opatrunkowym, znajdującym się w dolinie, gdzie musiała być zastosowana antena „L”.

2) Dużo kłopotu sprawiają zmiany częstotliwości oraz nieuregulowanie z góry kolejności zgłaszania się oddziałów. Bardzo często zachodzą wątpliwości, która radiostacja w sieci jest starsza. Wymaga to siłą rzeczy powtórnego wyjaśnienia, na co w chwilach bardzo gorącej pracy nie ma czasu. Linie telefoniczne w takich chwilach częstokroć są stale zajęte i w końcu wyjaśnienia nie dochodzą do skutku. Jednym z przykładów była kwestia, kto jest starszy I/5. KDP czy PO 3. DSK.

3) Można by osiągnąć dużo lepsze wykorzystanie radia, przystępując do intensywnego przeszkolenia oficerów sztabu. Przeszkoleni oficerowie nabiorą większego zaufania do tego środka łączności i sprawnie będą się nim posługiwali. Dowódcy baonów piechoty zapominają stale, że posiadają tylko 9 aparatów telefonicznych a 36 aparatów radiowych i że podstawowym środkiem łączności od szczebla brygady w dół w czasie natarcia i działaniach ruchowych jest radiostacja. Telefon jako podstawowy środek łączności miał zastosowanie tylko w obronie, na postoju i na odpoczynku. W natarciu i w działaniach ruchowych jest tylko pomocniczym środkiem łączności.

Pokutuje wciąż utożsamianie pojęcia łączności z łącznością telefoniczną. Wynika to w dużej mierze z tego, że posługiwanie się telefonem jest proste, natomiast obsługa i korzystanie z połączenia radiowego jest trudniejsze bo wymaga:

- 1) przygotowania rozmowy,
- 2) ewentualnego użycia Codexu.

Wydaje się, że tylko szkodliwa niechęć albo lenistwo jest powodem tego, że oficerowie nie korzystają umiejętnie z radia. Radiostacje 38 są tak proste, że każdy oficer powinien umieć nie tylko je wykorzystać ale i osobiście obsłużyć.

Sygnalizacja optyczna

Jakkolwiek w rozkazach organizacji łączności przewidziane było użycie sygnalizacji świetlnej między dywizją a brygadą na wypadek zupełnego zerwania innych środków łączności, to w praktyce nie została ona i nie mogła być zastosowana z następujących powodów:

- a) istnienia przez cały czas niezawodnej łączności drutowej,
- b) bardzo silnego zadymiania doliny,
- c) nie było żadnych warunków bezpieczeństwa, gdyż npl miał prawie wszechstronny wgląd w teren, do II Rzutu Dywizji włącznie.

Gońcy

Rozkład jazdy gońców przewidywał cztery trasy zasadnicze wewnątrz Dywizji, nie biorąc pod uwagę bogatej sieci gońców artylerii Dywizji, wewnątrz brygad do podległych oddziałów oraz wewnątrz baonów i kompanii.

Trasy główne tak zwane dywizyjne:

I. Trasa: I Rzut Dywizji – brygada oraz oddziały na zachód od rzeki Rapido jeden raz na dobę i to w nocy.

II. Trasa: I Rzut Dywizji – kwatermistrz Dywizji w rejonie przeładunkowym na muły, eszelony „A” piechoty oraz pułki artylerii, trzy razy dziennie,

III. Trasa: I Rzut Dywizji – II Rzut Dywizji, trzy razy dziennie.

IV. Trasa: II Rzut Dywizji – eszelony „B” piechoty, Zgrupowanie Saperów itd.

Ponadto gońcy rejonowi w I i II Rzucie Dywizji bez ograniczenia i w bardzo pilnych wypadkach gońcy specjali.

Stan dróg w rejonie odcinka Dywizji był fatalny, zniszczenie dróg postępowało dalej w miarę ostrzeliwania ich, a o konserwacji było trudno myśleć, biorąc pod uwagę obserwację przez npla w dzień, a konieczność używania dróg w nocy przez transporty zaopatrywania oddziałów w pierwszych liniach.

Najwięcej kłopotów sprawiała trasa gońców do przednich oddziałów, ponieważ cała dolina Rapido, poprzez którą biegły wszystkie drogi do przodu, była pod obserwacją npla tak z Monte Cassino, jak z Monte Cairo czy Cifalco i to pomimo silnego zadymiania całej tej okolicy. Nie pozwoliło to na zorganizowanie normalnej obsługi i trzeba było ograniczyć się do wysyłania gońca w tym kierunku tylko raz na dobę i to w nocy. Goniec wyjeżdżał o zmroku przeważnie zanim kolumny pojazdów mechanicznych i mułów ruszyły, lub już z kolumnami z prądem, a wracał po północy przez Cairo.

Gońca dublował gołąb i pilne szkice lub meldunki mogły wysunięte dowództwa wysłać o każdej porze dnia, jednakże tylko w kierunku od brygad do Dywizji. Z uwagi na odległość eszelonów „B” artylerii a jeszcze większą odległość do „Bazy 3. DSK” (H. Ailano), gdzie zgrupowane były zbędne pojazdy mechaniczne oddziałów Dywizji oraz służby, poczta do tych oddziałów kierowana była do Ośrodków Łączności Korpusowych, które gońcami korpusowymi dostarczały pocztę do miejsc przeznaczenia.

Wnioski: Goniec zmotoryzowany czy pieszy, od gońca dywizyjnego do pieszego w kompanii strzeleckiej włącznie, w walce o Monte Cassino dał bardzo duże usługi, był jednym z najpoważniejszych, najpewniejszych i ofiarnych środków łączności.

Jako środek lokomocji króluje bantam, który bez względu na teren i warunki atmosferyczne pokonuje wszelkie trudności. Jadący nim goniec zbytnio się nie męczy, w porze deszczowej przebywa trasy prawie na sucho, ma możliwość zabrania przesyłki większej, w najgorszym razie nawet w przyczepkę i ma możliwość zabrać konwojenta dla bezpieczeństwa poczty i osobistego.

Gołębie

Do dyspozycji Dywizji oddany był w m. Cervaro jeden gołębnik amerykański. Użycie gołębi przewidziane było dla:

a) dublowania służby gońców tam, gdzie gońca można było wysłać tylko raz na dobę i to tylko w nocy,

b) dodanie oddziałom nacierającym gołębi do wysłania sytuacji względnie innych meldunków na wypadek odcięcia lub zniszczenia technicznych środków łączności.

Przydział gołębi był następujący:

- a) dowództwa brygad po 4 gołębie,
- b) dowództwa baonów po 2 gołębie,
- c) dowództwo Pułku Ułanów 2 gołębie,
- d) rezerwa dla wyżej wymienionych jednostek 4 gołębie, które znajdowały się w Wysuniętych Ośrodkach Łączności Dywizji.

Dostawa gołębi do przodu odbywała się przez codziennego gońca. Meldunki od gołębia przekazywano telefonicznie lub przesyłano gońcem z gołębnika do Ośrodka Łączności I Rzutu.

Wnioski i doświadczenia

Gołąb pozostanie nadal pewnym łącznikiem pomiędzy dowództwami, a zwłaszcza w szybkim przekazywaniu szkiców. Nawet meldunki zamiast nadawać przez radio można wysłać gołębiem, tekstem otwartym i tym samym zaoszczędza się bardzo dużo czasu na zaszyfrowanie i odszyfrowanie.

Niektóre oddziały darzyły gołębie zaufaniem i powierzały im meldunki i szkice. W ten sposób dowództwo Dywizji posiadało w znacznie krótszym czasie tak bardzo pożądane wiadomości z pola walki. Dużo dowództw jednakże odniosło się do tego zapomnianego środka łączności sceptycznie i wysyłało gołębie bezproduktywnie z powrotem, w niektórych wypadkach nawet zmęczone prawdopodobnie za długim przetrzymywaniem i pozostawieniem przez dłuższy czas bez opieki i pokarmu.

Kalkulacja czasu: Od chwili zakończenia redakcji meldunku i odlotu, czas doręczenia meldunku do dowództwa Dywizji wynosił:

- a) przy przekazywaniu telefonicznie z gołębnika do dowództwa dywizji – 20–30 minut,
- b) przez gońca z gołębnika do dowództwa Dywizji – 40 minut (jeżeli chodziło o szkice posługiwano się przy tym gońcem motocyklowym).

Straty – na około 350 lotów powróciły wszystkie wypuszczone gołębie. Przez pociski artylerii npla zniszczone zostały koszyki z ośmioma gołębiami. Obsługa gołębnika była bez zarzutu.

Koszyki amerykańskie okazały się praktyczniejsze od koszyków angielskich. W koszykach angielskich gołębie zbyt szybko się męczyły.

Dane statystyczne: Gołębie wykonały około 350 lotów, wykorzystano z meldunkami i szkicami rzeczywiście około 40 lotów, trasa od m.p. odlotu do gołębnika wynosiła około 13 km, czas od chwili odlotu do przybycia do gołębnika 12–15 minut, meldunek dotarł do dowództwa od chwili odlotu gołębia w ciągu 25 do 40 minut.

Bezpieczeństwo łączności

Bezpieczeństwo ruchu łączności w czasie akcji pod Monte Cassino regulowane było następującymi środkami:

- 1) kryptonimy telefoniczne niezmiennie,
- 2) kryptonimy dla sieci radio i telegraficznej – zmienne co 24 godziny,
- 3) częstotliwości wydano jednorazowo,
- 4) kod tożsamości radiostacji zmienny co 7 dni,
- 5) kody umówione operacyjne,
- 6) kody umówione kwatermistrzowskie (służb),
- 7) codex a) słowa kluczowe zmienne co 24 godziny,
b) taśma zmienna w wypadku zdekonspirowania,
- 8) kod współrzędnych,
- 9) szyfry.

Przy rzeczowym i skrupulatnym przestrzeganiu instrukcji o stosowaniu ostrożności można by całkowicie zapewnić bezpieczeństwo łączności, względnie w wysokim stopniu utrudnić nplowi korzystanie z przechwyconych wiadomości. Jak już wspomniano poprzednio, trzeba jeszcze bardzo [dużo] wysiłku, aby Korpus Oficerski przekonać i przyzwycząić do korzystania z technicznych środków łączności bez umożliwienia nplowi podsłuchu i wyjawienia nieraz przez długi okres czasu strzeżonej tajemnicy operacyjnej. Przez niedbalstwo czy lenistwo naraża się niejednokrotnie własnych kolegów na bardzo dotkliwe straty.

Dane o podsłuchu naszej sieci, rzeczywiście istniejące u npla, uzyskane od jeńców specjalistów są dla nas bardzo kompromitujące. Npl posiada wśród swoich oddziałów bardzo dużo Niemców mówiących dobrze po polsku i właśnie nasze oddziały (nasi oficerowie) powinni sobie z tego dokładnie zdać sprawę.

Tylko radykalne postawienie sprawy, dążące do wykorzenia niechęci do kodów, kryptonimów i szyfrów, może doprowadzić do prawa życiowego u każdego oficera, tak jak to ma miejsce np. ze stałym utrzymywaniem broni palnej w najlepszej kondycji i zawsze gotowej do obrony własnego i cudzego życia.

Bezpieczeństwo tajemnicy wojskowej to nie tylko obrona życia własnego ale setek innych ludzi, a niekiedy i wygranie bitwy. Stwierdzono bardzo dużą lekomyślność pod względem codexów, kodów itd. Wielu oficerów przechowywało te tak bardzo tajne akta względnie przyrządy w workach bagażowych, które zostawiali na tyłach w eszelonie „B”, a dokąd wysyłali te worki bez dostatecznej opieki, mułami. W konsekwencji tej wpływały meldunki o zagubieniu, a jak się później okazało po akcji, przy przypadkowym rozpakowaniu worka czy walizki „zagubione” akta czy przyrządy odnajdywały się. Takich i podobnych wypadków jest dużo jak na tak krótki okres działania. Wszystkie sprawy lek-

komyślności i niedbalstwa oddano do Sekcji Bezpieczeństwa celem przeprowadzenia dochodzeń, a w wypadkach stwierdzenia winy, skierowania do Sądu Polowego.

Podsluch radiowy dla oddziału operacyjnego sztabu

Na czas akcji zorganizowana została przy Oddziale Operacyjnym komórka podsłuchowa na sieciach oddziałów walczących i npla. Komórka ta wyposażona była w 3 odbiorniki R 107 z obsługą wyborową, a przede wszystkim szybko pisząca. Podsłuchiwane były wszystkie rozmowy na sieciach oddziałów będących w walce. Notatki z tych rozmów były dostarczane odręcznie dowódcy Dywizji, względnie szefowi Sztabu. Umożliwiło to prędkie dostarczenie wiadomości wprost z pola walki do wydawania szybkich decyzji dowódcy Dywizji, zanim te same wiadomości dotarły od dowódcy brygady. Bardzo cenne i nieraz decydujące wiadomości z pola walki czołgów współpracujących z piechotą zazębiały i weryfikowały wiadomości z innych źródeł.

Podobną organizację posiadał dowódca brygady, która czerpała wiadomości z sieci sąsiedniej brygady 5. KDP. W ten sposób dowódca Dywizji znał dokładny przebieg walk i to w bardzo krótkim czasie (patrz załącznik nr 4).

Wnioski: Podsluch dla celów operacyjnych daje sztabom bardzo duże usługi. Aby jednakże podnieść wyniki, należałoby mieć radiotelegrafistów użytych do podsłuchu, względnie personel oddziału operacyjnego znający stenografię, umożliwiającą im nadążanie z dokładnym spisywaniem przeprowadzanych rozmów. Odbiorniki z głośnikami pozwalają na równoczesny podsłuch przez radiotelegrafistów i ewentualnie innych oficerów zainteresowanych w otrzymywaniu natychmiastowych wiadomości z pola walki.

Zaopatrzenie, uzupełnienie i ewakuacja sprzętu łączności

Główny magazyn sprzętu znajdował się przy Kompanii Parkowej Łączności w S. Vittore. Wysunięty magazyn sprzętu umieszczony był przy Wysuniętym Ośrodku Łączności Dywizji za rzeką Rapido. Magazynowano w nim sprzęt dla oddziałów walczących, a więc o paręset metrów od nich.

Dostawę uzupełnienia sprzętu przeprowadzano zależnie od sytuacji, przed akcją bantamami względnie mułami, w czasie akcji, gdy zaistniała konieczność na Wysuniętym Ośrodku Łączności Dywizji dostarczano sprzęt za dnia w ten sposób, że dostarczano go do centrali WADI i stąd sztafetą pieszą poprzez Punkty Kontrolne przenoszono ludźmi.

Ewakuacja sprzętu do naprawy odbywała się tą samą drogą w odwrotnym kierunku. Drobne uszkodzenia sprzętu naprawiane były na Wysuniętym Ośrodku Łączności przez znajdującego się tam radio- i tele-mechanika. Większość napraw sprzętu przeprowadzano w plutonie technicznym S. Vittore, gdzie skoncentrowano wóz „Z” i wozy „Y”. Zestawienie napraw sprzętu podano w oddzielnej tabeli danych statystycznych (załącznik nr 5).

Wnioski odnośnie sprzętu łączności

Kabel angielski D 8 i w gumie QUAD jest na ogół bardzo dobry. Kabel amerykański, odpowiednik angielskiego D 8, jest mniej wartościowy tak pod względem mechanicznym, jak i izolacji.

Kabel szturmowy amerykański i niemiecki są dużo lepsze od angielskich. Sprzęt radio-, tele- itd. – dość dobry.

Konieczne są nosidełka lekkie dla przenoszenia kabla i innego sprzętu w plutonach, od plutonu łączności w brygadzie w dół, ponieważ sprzęt jest na ogół ciężki i niewygodny do przenoszenia. W czasie natarcia ludzie, zwłaszcza telefoniści, bardzo szybko się męczą i nie nadążają z budową.

Organizacja personalna

Przewidziany etatem w 1. Kompanii stan ludzi okazał się wystarczającym do zapewnienia łączności takiej, jaka była i w takim czasie, jakim do dnia „D” dysponowano. Wyjątek stanowiła budowa trasy linii telefonicznych zakopanych. Do tego celu otrzymano do pomocy w kopaniu rowów następujące oddziały:

a) dowódca łączności Korpusu przydzielił na pięć dni dwóch oficerów, 40 ludzi z 7. Pułku Pancernego,

b) dowódca artylerii 3. DSK przydzielił na 3 dni 1 oficera, 40 ludzi z 3. Pułku Pancernego.

Do tej pracy wykorzystano również wszystkich wolnych kierowców a nawet radiotelegrafistów i podoficerów funkcyjnych Batalionu Łączności. Braki do obsady fullerfonów wypełnione zostały radiotelegrafistami. Patrole naprawcze stworzono z kierowców.

W czasie akcji na skutek dużych strat w brygadach odkomenderowani zostali do plutonów łączności w brygadach specjaliści z 1. Kompanii Łączności, która większość zadania miała już za sobą.

Straty w ludziach wykazane są w oddzielnej tabeli danych statystycznych – załącznik nr 6. Stan moralny ludzi od początku do końca, pomimo przejściowych przemęczeń i strat był bardzo wysoki.

Etat plutonów łączności w brygadach (3. Kompania Łączności) winien być podniesiony o jeden patrol telefoniczny (1 + 3), a w baonach piechoty pluton łączności podniesiony do 1 + 40. Okazało się bowiem, że pomimo wykorzystywania wolnych kierowców, ludzie bardzo prędko przemęczali i wyczerpywali się i nie wszędzie można było łątać braki zastępczym personelem.

Etat plutonu artylerii dywizji jest również bardzo szczupły i sprawa ta została już przedstawiona do rozważań i decyzji przełożonych. Na razie pluton został wzmocniony ludźmi z pułków artylerii oraz częściowo z reszty z kompanii Batalionu Łączności brygady piechoty.

Dowódca Łączności Dywizji miał do dyspozycji normalny etatowy stan ludzi i pojazdów mechanicznych.

Ogólnie

Okazało się niecelowym robienie Punktów Obserwacyjnych Dowódców. Punkt taki nie tylko nie usprawnia działania łączności dowodzenia, ale odsuwa dowódcę od środków łączności i naraża na całkowite pozbawienie łączności tak z przełożonym, jak i podwładnym (przerwanie linii telefonicznej, zniszczenie radiostacji). Widoczność z takiego Punktu Obserwacyjnego przy ogromnym nasileniu ognia artyleryjskiego, zadymianiu itp. – jest bardzo mała.

Współpraca dowódców plutonu łączności w baonach piechoty z dowódcą baonu posiada szereg braków i niedociągnięć. Najczęściej spotykane niedociągnięcia da się streścić w następujących punktach:

1) Za Sztab Batalionu uważany jest nadal tylko adiutant i Oficer Informacyjny z pominięciem Oficera Łączności.

2) Oficer Łączności Batalionu w wielu wypadkach nie był orientowany w sytuacji ani zapoznawany z rozkazami operacyjnymi brygady. Zdarzył się wypadek, że dowódca łączności brygady po kilku godzinach doręczenia rozkazu operacyjnego batalionowi interweniował, dlatego Oficer Łączności nie został zapoznany z rozkazem. Rozkaz zawierał ważne dane dla łączności w związku z centralizacją mózdzierzy 3 cal.

3) Na tak wąskim pasie działania żądanie od Oficerów Łączności Batalionów budowy dwóch osi natarcia, przy obecnym etacie plutonu łączności batalionu piechoty nasuwa ogromne trudności tak personalne, jak i sprzętowe, powoduje brak odwołu oraz niemożności odpowiedniego utrzymywania napraw uszkodzonych linii. W rezultacie obie osie nie działają.

Zdarzył się wypadek, że dowódca batalionu piechoty domagał się zorganizowania łączności z czołgami, pomimo że sprawa ta została uregulowana w rozkazie organizacyjnym łączności. Świadczy to bądź o nieczytaniu tych rozkazów, bądź o nieomawianiu ich ze swym Oficerem Łączności.

Istnieje pewnego rodzaju obawa korzystania z radiostacji 18, ze względu na rzekome namierzanie przez npla. W zdenerwowaniu w czasie akcji przerwa w działaniu tele powoduje, że niejednokrotnie dowódcy zapominają o tym, że mają jeszcze do dyspozycji łączność radiową. Powstają w związku z tym żądania natychmiastowego usunięcia uszkodzenia, często bez względu na sytuację. Zdarzyło się, że w takim wypadku Oficer Łączności szedł osobiście na patrol liniowy, a w między czasie nie miał kto załatwić spraw całokształtu łączności.

Rozkazy specjalne

W ślad za rozkazami przełożonych odnośnie uświadomienia o zamierzonym natarciu, wydane zostały odpowiednie rozkazy do oddziałów łączności Dywizji przed akcją. Rozkazy przełożonych wydane po bitwie oceniły wysiłek łączności bardzo pochlebnie.

Rozkazy przełożonych, jak i dowódcy łączności w załącznikach.

Załącznik nr I

Organizacja i opis trasy zakopanej

1) Dnia 28 IV 1944 r. powzięta została decyzja położenia trasy kablowej od centrali WADI (891218) do projektowanego Wysuniętego Ośrodka Łączności 3. DSK (848227). Trasa miała zawierać 7 par (dwa kable w gumie 4-żyłowej QUAD i 3 pary kabla D podwójnego.

Trasa miała przebiegać z dala od dróg używanych, aby nie była narażona na ogień artylerii npla i mogła być zakopana na głębokości 30 do 40 cm. Wykonanie tego polecono dowódcy 1. Kompanii Łączności.

2) Dnia 28 IV 1944 r. dowódca plutonu budowlanego otrzymał polecenie zbadania przejścia przez pole minowe w rejonie na południe od m. Villa i wytyczenie ścieżki do przeprowadzenia kabli. Dnia 28/29 IV 1944 r. rozpoczęto pracę na polu minowym. Około godz. 2⁰⁰ przy wytyczaniu ścieżki wyleciał na minie typu „Schumine” jeden z patroli, doznając urwania lewej stopy i okaleczeń prawego kolana, w czasie ratowania zostali ranni od wybuchu miny dwaj inni szeregowcy z patrolu.

3) Z 20/30 IV rozpoczęto pracę przy układaniu i zakopywaniu trasy. Do prac ziemnych zostało przydzielonych dwóch oficerów i 42 szeregowych z 7. Pułku Artylerii Ppanc. Prócz tego użyto ludzi wolnych z plutonów radio „A” i „B” oraz z Kompanii Parkowej. W sumie pracowało tej nocy około 60 ludzi.

Pracę rozpoczęto od punktu 81219 – wykopano około 600 metrów trasy. Tej nocy patrol w dalszym ciągu pracował na polu minowym, przy czym znowu zostało rannych dwóch saperów.

4) Z 30 IV na 1 V 1944 r. dowódca plutonu budowlanego z patrolem w dalszym ciągu pracował na polu minowym. Praca szła wolno ze względu na staranne badanie ścieżki. Wybudowano dalsze 600 metrów ścieżki w kierunku od WADI.

5) z 2/3 V i 3/4 V kontynuowanie prac na polu minowym. Wykopano w tym czasie 2300 metrów trasy.

6) W dniu 4 V 1944 r. odeszli ludzie przydzieleni z 3. i 7. Pułku Artylerii Ppanc. Z 4/5 maja poprawiono na trasie przejścia przez rowy i robiono złącza.

7) W ciągu dnia 1 maja 1944 r. przydzielono dodatkowo do prac dwóch oficerów i 40 szeregowych z 3. Karpackiego Pułku Artylerii Ppanc. Z 1/2 maja patrol w dalszym ciągu na polu minowym.

8) Z 5/6 maja 1944 r. patrol zakopał 300 metrów trasy przez pola minowe na głębokości 20 cm.

9) Z 6/7 maja 1944 r. patrol dokończył zakopywanie kabla na polu minowym i zrobiono przejście przez rzekę. Połączono trasę od centrali WADI do linii

telefonicznych budowanych od strony Wysuniętego Ośrodka Łączności w punkcie 866227.

10) Na zachód od rzeki Rapido wybierał miejsce na Wysunięty Ośrodek Łączności dowódca 3. Kompanii Łączności. Pod kierownictwem wyżej wymienionego wybudowano 7 par linii telefonicznej (4 pary QUAD i trzy pary D 8), do miejsca 856227 nad rzeką Rapido, gdzie złączono obie trasy, idąc od wschodu i zachodu w nocy z 6/7 maja.

11) Uwagi techniczne:

- a) Kabel: Użyto kabla QUAD na bębnach nr 7, odcinki po 500 m, oraz kabla D8 na bębnach nr 7 odcinki 1 mila.
- b) Złącza lutowane, zakopywane, chronione skrzynkami drewnianymi przed zamoknięciem.
- c) Wszystkie kable wiązane razem sznurkiem w odstępach 1,5 metra do 2 metrów, robiąc w ten sposób jedną „kiszkę”
- d) Zrobiono 3 Punkty Kontrolne nr 1, nr 2 i nr 3 (patrz oleaty – [brak]).
- e) Kabel był rozwijany wzdłuż kopanego rowu i wiązany razem na trasie. Można również – co jest lepszym sposobem, przygotować „Kiszkę” z kabli przed tym i przygotowaną zawieźć na trasę. Dobrze powiązana „Kiszka” i starannie złożona nie powinna się plątać w czasie transportu. „Kiszka” musi być rozwijana wzdłuż rowu, nie wolno jej wciągać z jednego końca, gdyż kabel zostanie uszkodzony.
- f) Kabel w rowie należy układać luźno.
- g) Przejścia przez rowy, drogi itp. wykonać starannie, podkładać deski, robiąc prowizoryczne mostki itp.

12) Organizacja pracy (patrz załączony schemat).

a) Trasę uprzednio wybrano i zbadano, wytyczono taśmą białą wzdłuż której kopano rów.

b) Za partią trasujących szła partia kopaczy, w której było gros ludzi. Podzielona ona była na grupy „A” „B” itd. Każda grupa zawierała około 15 ludzi pod kontrolą oficera lub starszego podoficera.

W grupach „A” i „B” itd. każdy szeregowy otrzymał kolejny numer, w ten sposób każdy kopający miał literę grupy i swój numer, by być łatwo wywołany, przy rozdiale pracy. Na czele partii kopaczy szedł oficer rozdający pracę. Przeciętnie jeden człowiek otrzymał do wykonania około 15–20 metrów rowu w ciągu nocy, zależnie od terenu.

c) Następna partia nosiciele bębnów – 10 szeregowych.

d) Końcowa partia to wiązanie kabla, naciąganie luzu i robienie złącz.

13) Przejście przez rzekę wykonano tylko kablem QUAD, przerzucając 4 kable. W nocy z 10/11 V wykonano zapasowe przejście zatapiając znowu 4 kable.

14) Warunki atmosferyczne: pracowano wyłącznie w nocy. Noce były w większości księżycowe, pogodne.

15) Ogólna długość trasy do rzeki Rapido wynosi około 4 500 metrów.

16) Specjalny nacisk położono na maskowanie, przebieg trasy był wybierany pod tym kątem widzenia. Trasa biegła wzdłuż krzaków, miedz, ścieżek itp. Również po zasypaniu rowu maskowano go trawą, gałęziami itp.

17) Pomiary wykazały następujące wartości:

Data, godz.	P 1	P 2	P 3	P 4	P 5	P 6	P 7
8 v Opór pętli	330	330	322	325	750	100000	765
3 ⁴⁵ Izolacja L1–L2	800000	800000	24000	34000	400000	160000	50000
Izolacja Z–L1	800000	800000	10000	12000	18000	60000	14000
Izolacja Z–L2	150000	150000	13100	32000	200000	110000	30000

Schemat organizacji pracy przy zakopywaniu kabla

0 Oficer trasujący

0 Rozwijanie taśmy białej

0

0

0 Wiązanie kabla

0

–300 metrów odległości

0 Naciągający luz

0 Oficer rozdający prace

0

0 A1

0 Robienie złącz

0 A2

0 A3 Partia kopaczy ustawiona

0 A4 grupami A, B itd.

0

0 itd. w grupach kolejno numerami

0 Układanie kabla w rowie

0 Podoficer kierujący rozwijaniem kabla

0–0

0–0

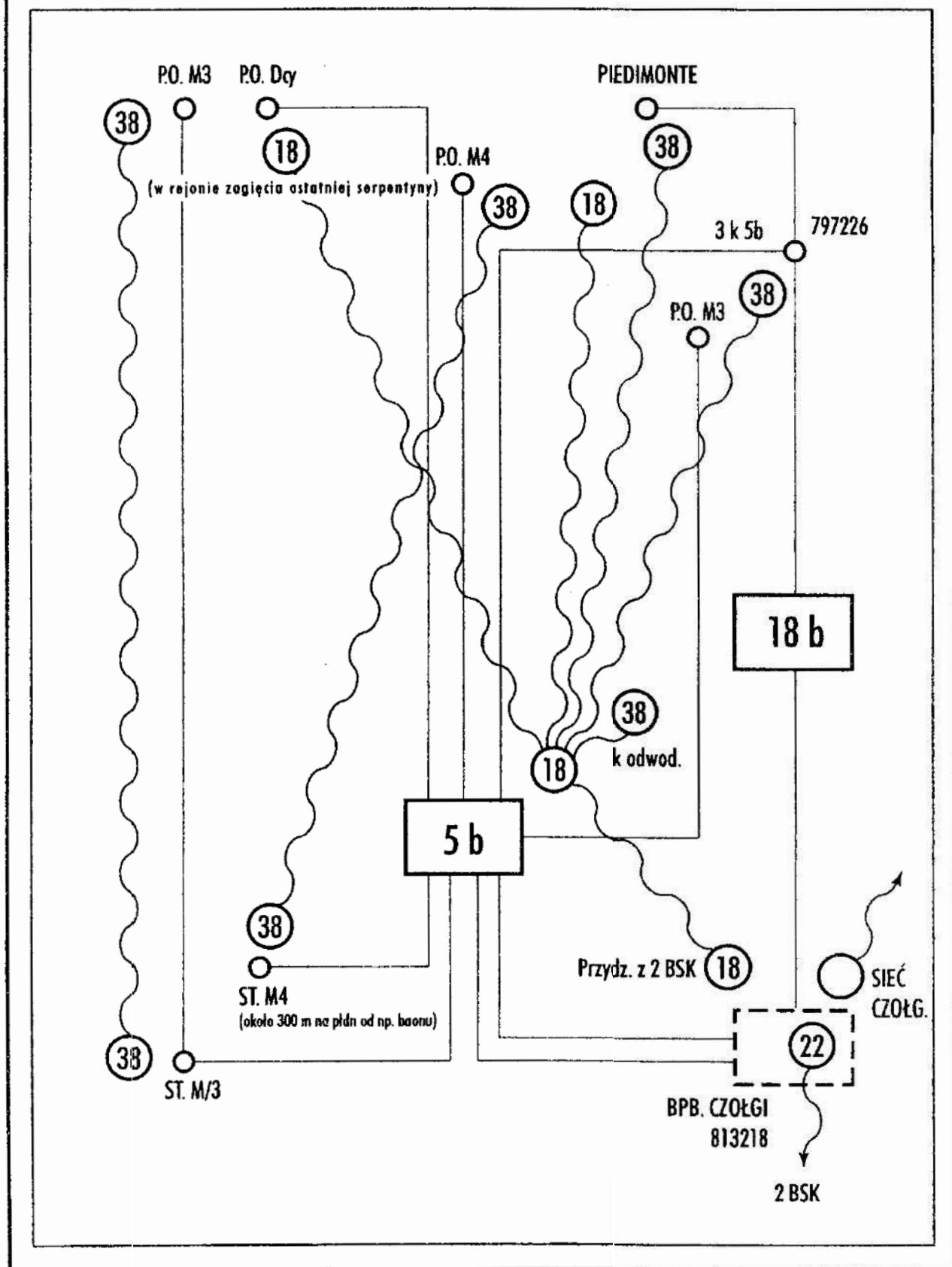
0–0 Rozwijanie kabla (5 bębnow)

0–0

0–0

SIEĆ TELEFONICZNA 5 BATALIONU S.K.

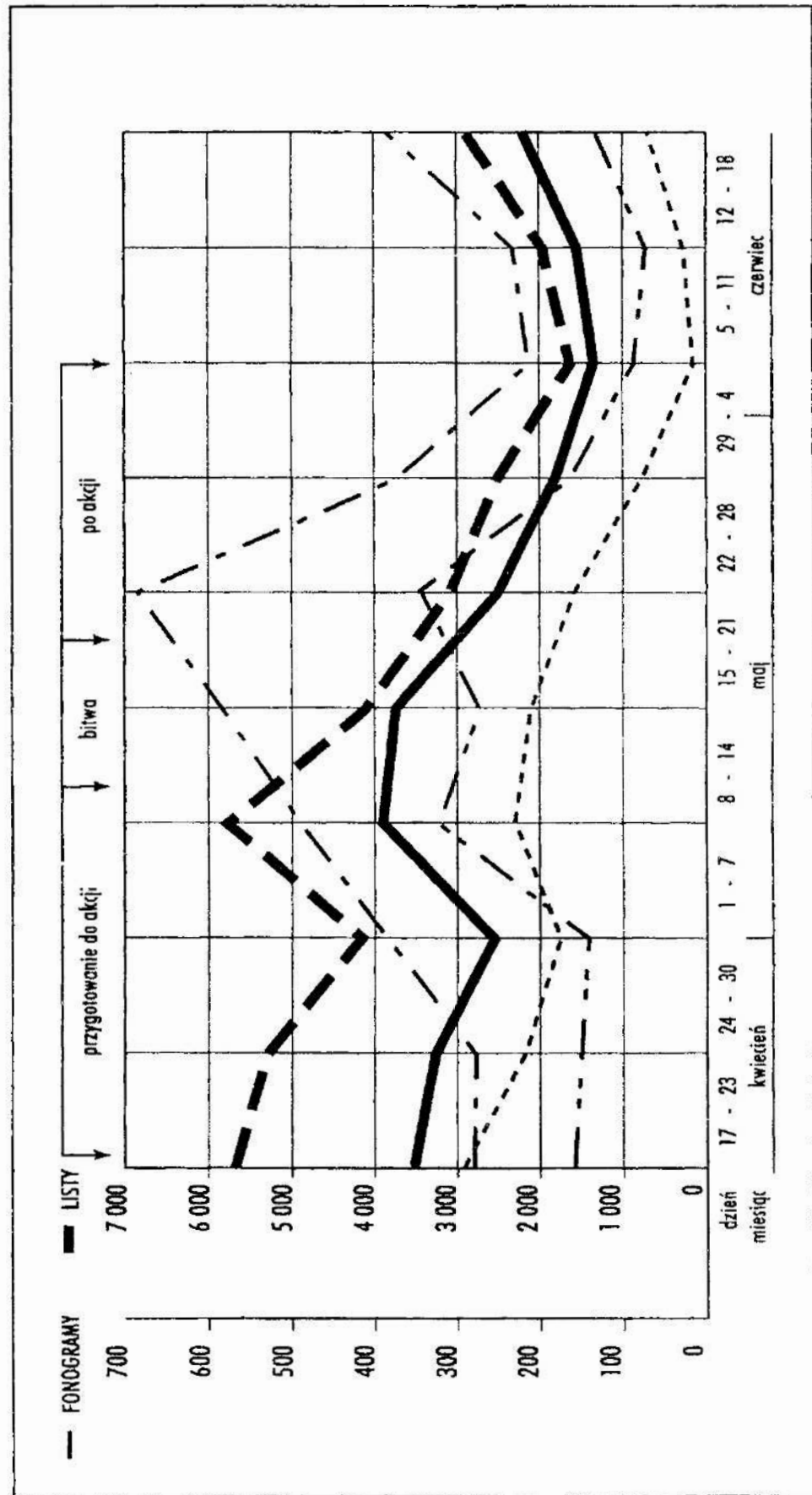
Rejon Piedimonte dnia 22, 23.V.44 r.

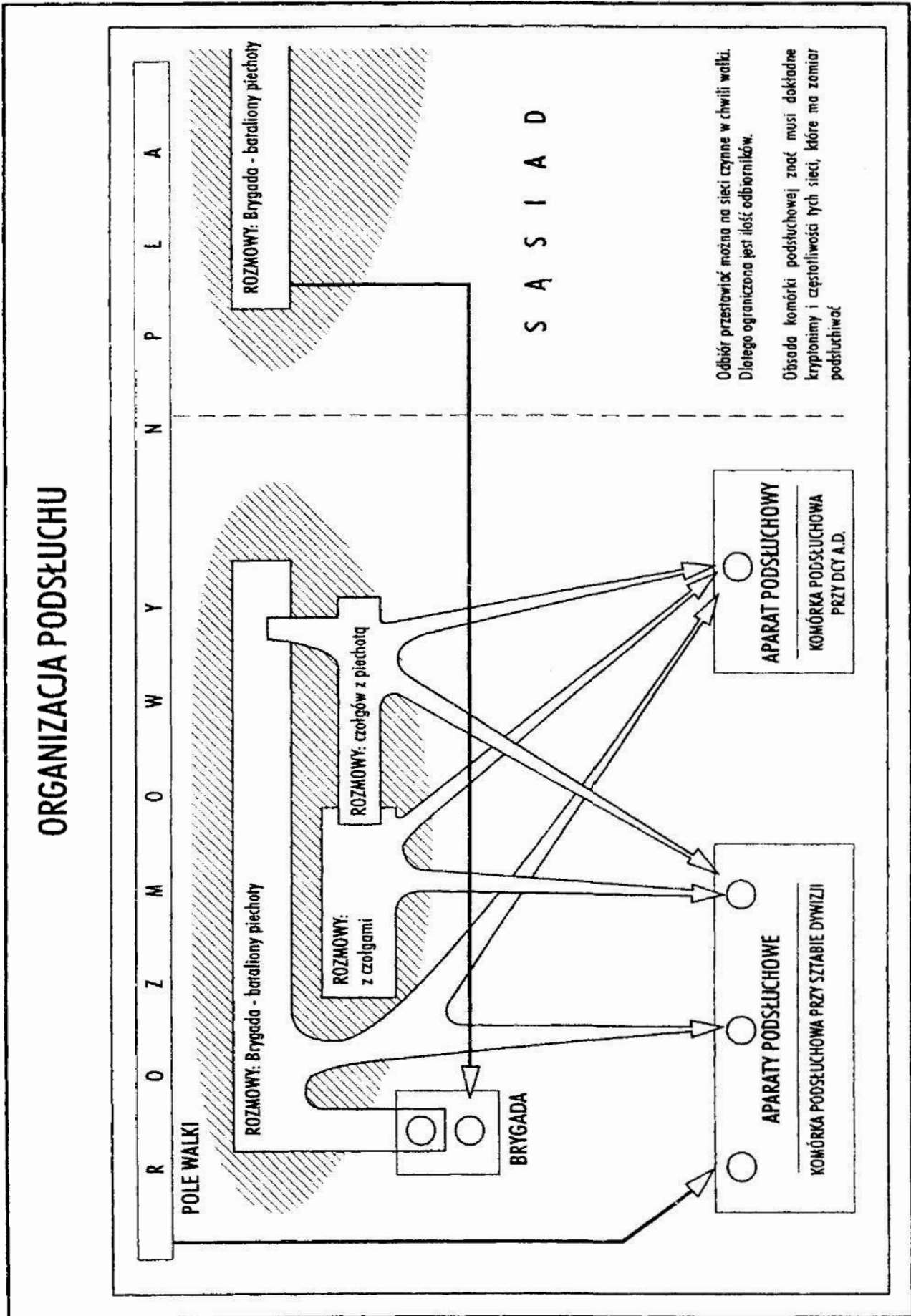


TYGODNIOWY WYKRES

ruchu poczty i telegramów na O.L. Dywizji pod Monte Cassino

— fonogramy nadane — listy rejestrowane — listy nieregistrowane
 — fonogramy odebrane — fonogramy przelocowane — fonogramy przelocowane





Załącznik nr V

Zestawienie napraw sprzętu (dane statystyczne) za czas od 1 do 25 V 1944 r.

Wyszczególnienie	Pluton techniczny	Wozy „Y”		Wóz „Z”	Razem
		1. BSK	2. BSK		
Radiostacja 18	54	3	4	8	69
Radiostacja 19	4	–	–	5	9
Radiostacja 22	26	3	3	1	33
Radiostacja 38	52	17	9	3	81
Radiostacja 48	14	–	–	1	13
Radiostacja 284 A	2	–	–	–	2
Radiostacja 299	5	–	–	–	5
Radiostacja 103 A	2	–	–	–	–
Radiostacja 107	5	–	–	–	5
Radiostacja 109	1	–	–	1	2
Odb. (106 V B)	7	–	–	1	8
BC 312 i 342 S27	6	–	–	1	7
Falomierz BC 211	1	–	–	–	1
Wykrywacz min	–	–	–	9	9

Inne naprawy: osprzęt i przyrządy

Wykonane w plutonie technicznym

Łącznice amerykańskie 12 poł.	1 szt.
Łącznice angielskie 10 poł.	12 szt.
Aparaty telefoniczne DMK V	65 szt.
Aparaty telefoniczne „L”	2 szt.
Aparaty telefoniczne „F”	13 szt.
Aparaty amerykańskie	3 szt.
Aparaty niemieckie	5 szt.
Buzzery	4 szt.
Mikrofony	7 szt.
Człony do łącznicy 10 poł. ang.	1 szt.
Sznury do łącznicy	44 szt.
Dzwonek do łącznicy	1 szt.
Słuchawki	1 para
Wkładka do mikrofonu	1 szt.
Przystawki do R 22	37 szt.

Dołącznik liniowy 2 szt.
Listwy liniowe 7 p. zacisk. 4 szt.

Przyrządy pomiarowe 32 szt.
Sznury do odbioru 107 2 szt.
Przełącznik do zasilacza 2 szt.
Głośniki 4 szt.
Rozrusznik do agregatu 4,5 Kw 1 szt.
Słuchawki do R 22 1 szt.

Budowa wzmacniaczy do podsłuchu liniowego 2 szt.

oraz próby uruchomienia odb. UKW Ec (niemiecki), prace przy urządzeniu Wozu Warsztat-radio, montaż agregatu prądu zmiennego do wozu warsztat.-radio.

Wykonane przez Wóz „Z”

Przystawki retransmisyjne 15 kompletów
Oscylator 1 szt.

Wykonane przez Wóz „Y” 1. BSK

Naprawa zasilacza do R 22 1 szt.
Remont centrali nr 1 3 szt.
Remont centrali nr 2 1 szt.
Mikrofony nr 8 9 szt.
Słuchawki 21 szt.
Badanie lamp 40 szt.
Przyrządy 2 szt.

Wykonane przez Wóz „Y” 2. BSK

Aparat mózdzierzowy wzór AP 1191 2 szt.
Badanie lamp 4 komplety.

Załącznik nr VA

Ilość wydanego poza etatem posiadanego kabla telefonicznego oddziałom 3. DSK w działaniach pod Monte Cassino przez magazyn Kompanii Parkowej 3. KBŁącz.

Oddział	Kabel						
	D 3 singl mil	D 3 twist mil	D 8 twist mil	D 8 Doubl mil	Assa ult a1000 y na bębn.	Quad yds	D 3 singl znisz- czony
1. Kompania Łączności	2	11	22	18	–	8660	–
Pluton Łącz. 1. BSK	37	–	3	2	–	–	–
Pluton Łącz. 2. BSK	10	–	–	–	14	–	–
Pluton Łączności AD	–	–	–	–	24	–	–
1. Kompania pal	10	6	–	–	7	–	–
2. Kompania pal	10	6	–	–	8	–	–
3. Kompania pal	10	6	–	–	7	–	–
12. Pułk Ułanów Pod.	7	–	–	–	5	–	–
3. Kompania baon ckm	27	5	–	–	9	–	–
2. Batalion SK	2	–	–	–	–	–	–
3. Batalion SK	14	–	–	–	–	–	–
4. Batalion SK	2	–	–	–	7	–	–
5. Batalion SK	4	–	–	–	5	–	–
6. Batalion SK	5	–	–	–	5	–	–
3. Szwadron Żandarmerii	4	–	–	–	–	–	4
11. Batalion Łączności	5	–	–	–	–	–	–
370. Skład Ewak. Sprzęt.	4	–	–	–	–	–	–
Razem wydano oddziałom	153	34	25	20	91	8660	4

Załącznik nr VB

Wykaz radiostacji, aparatów telefonicznych i kabla, zainstalowanych przez oddziały 3. DSK pod Monte Cassino

Liczba	Radiostacje										Aparat	Łączn.	Kabel (kilometry)		
	R 18	R 103	R 107	nr 12	nr 9	nr 284	R 22	R 19	R 48	R 38			telefon.	Tw.	Poj.
-	1	8	2	4	-	-	12	-	-	-	60	132	-	16	-
1	-	-	-	-	-	-	9	-	-	-	31	19	16	-	8
6	-	-	-	-	-	-	6	1	-	-	19	22	22	-	8
-	-	-	-	-	-	-	-	3	3	-	-	-	-	-	-
30	-	-	-	-	-	2	3	4	-	13	12	-	16	-	-
16	-	-	-	-	-	-	-	-	4	3	29	6	-	-	-
11	-	-	-	-	-	-	-	-	-	25	18	-	16	-	5
7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	20	20	-	10	-	4
7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	20	18	-	15	-	-
5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10	18	-	21	-	8
9	-	-	-	-	-	-	-	-	-	25	18	-	10	-	4
9	-	-	-	-	-	-	-	-	-	25	18	-	15	-	4
-	-	-	-	-	1	1	12	-	-	7	46	46	20	-	20
-	-	-	-	-	1	1	11	-	-	5	43	43	16	-	17
-	-	-	-	-	1	1	8	-	-	3	40	40	15	-	8
-	-	-	-	-	1	1	11	-	-	-	40	40	15	-	-
-	-	-	-	-	1	1	5	-	-	-	30	30	-	-	-
101	1	8	2	4	7	7	77	8	7	169	591	378	207	16	86

Razem radiostacje: 384; Razem kabel: 687 km

Załącznik nr VC

Wykaz strat kontrolowanego sprzętu łączności w oddziałach 3. DSK w akcji pod Monte Cassino

1. Kompania łączności – 3 transfor. pojed.; 1 kabel D3 Twist, 1 aparat telefon. F, 1 nosidło do bębna; 2 zestawy narzędz. patrolu telefonicznego.
- Pluton łączności 1 BSK – 1 radiostacja nr 22; 3 radiostacje nr 38; 2 akum. 6 V 85 AH; 1 akum. 6 V 100 AH; 1 akum. 6 V 170 AH 7 aparatów telefonicznych DMK V; 2 aparaty telefoniczne EE 8-A; 1 nosidło do bębna; 1 zestaw narzędz. patrolu telefonicznego, 1 zwijak nr 2; 4 zegarki TP GS; 1 drabina polowa; 2 aparaty rozm. F nr 1; 1 aparat rozm. F nr 2; 1 zasilacz do R-22.
- Pluton łączności 2. BSK – 1 radiostacja nr 18; 2 akum. 12 V 22 AH; 2 aparaty telefoniczne DMK V; 2 nosidła do bębna; 1 zwijak nr 2; 1 zegarek TP GS; 2 drabiny polowe; 2 akum. 12 V 75 AH;.
- Pluton łączności baonu saperów – 1 agregat 300 Watt.
1. pal – 2 radiostacje nr 22; 4 radiostacje nr 38; 9 akum. 6 V 85 AH; 2 aparaty telefoniczne DMK V; 1 agregat 300 Watt; 31 kabel D3 single; 12 kabel D3 Twist; 1 kabel Assault; 2 zwijaki nr 2; 1 taczanka do kabla; 1 zegarek TP GS; 1 zasilacz do R-22.
2. pal – 1 radiostacja nr 18; 1 akum 6 V 85 AH; 3 akum. 12 V 22 AH; 1 voltomierz nr 2; 1 Avominor Univers.; 6 aparatów telefonicznych DMK V; 30 kabel D3 single; 10 kabel D3 Twist; 10 zwijaków nr 2.
3. pal – 1 radiostacja nr 38; 2 akum. 6 V 85 AH; 1 akum. 12 V 22 AH; 2 aparaty telefoniczne DMK V; 63 kabel D3 single; 15 kabel D3 Twist; 1 zwijak nr 2; 1 zwijak nr 3.
3. KP art. ppanc. – 1 aparat telefoniczny DMK V; 6 kabel D3 single.
3. KP art. plot.
1. baon SK – 2 radiostacje nr 18; 2 radiostacje nr 38; 4 zwijaki nr 2.
2. baon SK – 6 radiostacji nr 18; 10 radiostacji nr 38; 6 aparatów telefonicznych DMK V; 4 kabel D3 single; 4 kabel Assault.
3. baon SK – 4 radiostacje nr 18; 5 radiostacji nr 38; 8 aparatów telefonicznych DMK V; 3 zwijaki nr 2.
4. baon SK – 1 radiostacja nr 18; 2 radiostacje nr 38; 1 aparat telefoniczny nr DMK V; 6 kabel D3 single; 6 kabel Assault; 1 zwijak nr 2.
5. baon SK – 6 radiostacji nr 38; 1 aparat telefoniczny DMK V; 9 kabel D3 single; 2 zwijaki nr 2.
6. baon SK – 4 radiostacje nr 18; 3 radiostacje nr 38.
3. K baon ckm – 1 radiostacja nr 18; 1 radiostacja nr 48.

12. PUP – 2 radiostacje nr 18; 8 radiostacji nr 38; 4 akum. 6 V 85 AH; 6 akum. 6 V 40 AH; 5 voltomierzy Univers.; 15 aparatów telefonicznych DMK V; 1 łącznica 10 lin.

Razem: – 22 radiostacje nr 18; 3 radiostacje nr 22; 44 radiostacje nr 38; 1 radiostacja nr 48; 16 akum. 6 V 85 AH; 1 akum. 6 V 100 AH; 1 akum. 6 V 170 AH; 6 akum. 6 V 40 AH; 6 akum. 12 V 22 AH; 6 voltomierzy nr 2; 1 Avominor Univers.; 3 transform. pojed.; 51 aparatów telefonicznych DMK V; 2 agregaty 300 Watt; 1 łącznica 10 lin.; 149 kabel D3 single; 38 kabel D3 Twist; 11 kabel Assault.; 1 aparat telefoniczny „F”; 2 aparaty telefoniczne EE 8-A; 4 nosidła do bębnow; 3 zestawy narzędziowe patrolu telefonicznego; 25 zwijaki nr 2; 1 zwijak nr 3; 1 taczanka do kabla; 6 zagarków TP GS; 3 drabiny polowe; 2 akum. 12 V 75 AH; 2 aparaty rozm. „F” nr 1; 1 aparat rozm. „F” nr 2; 2 zasilacze do R-22.

Załącznik nr VI

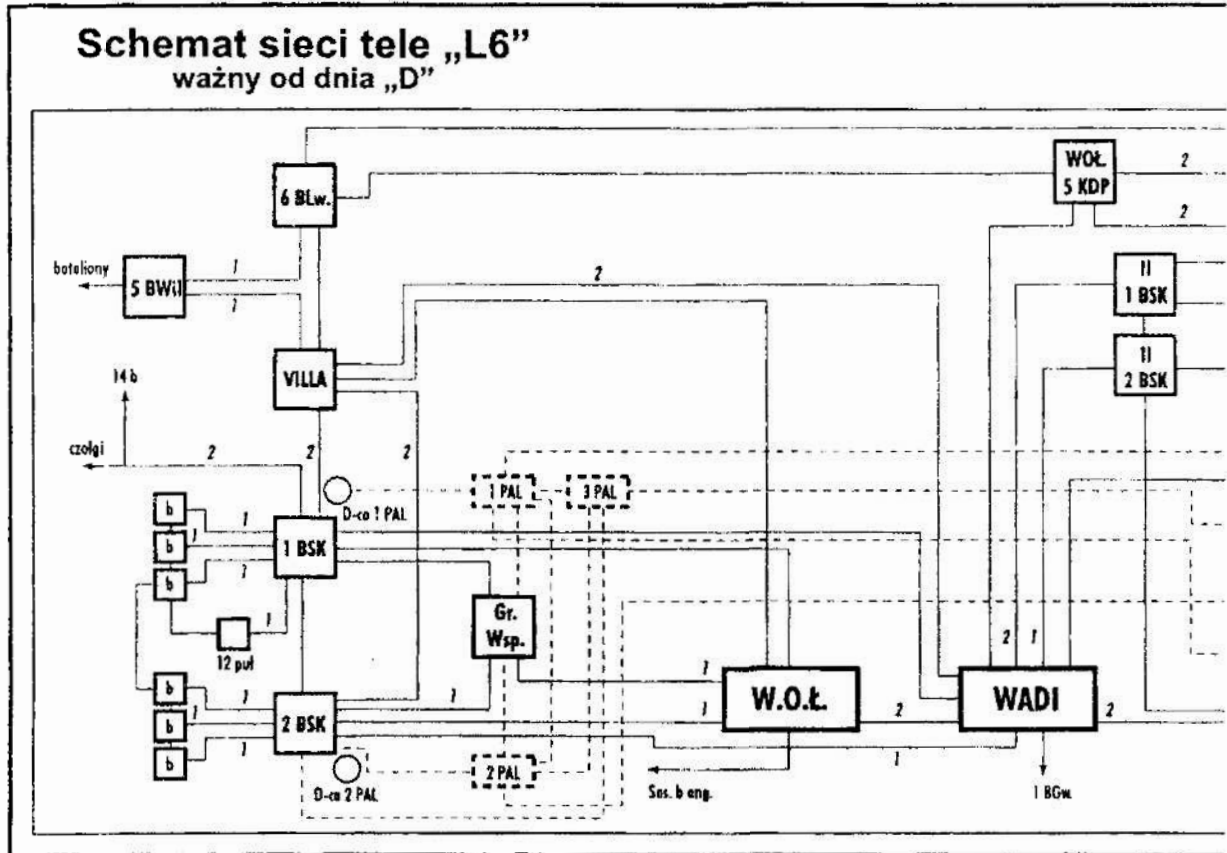
Straty w zabitych, ciężko rannych i lekko rannych w czasie akcji pod Monte Cassino

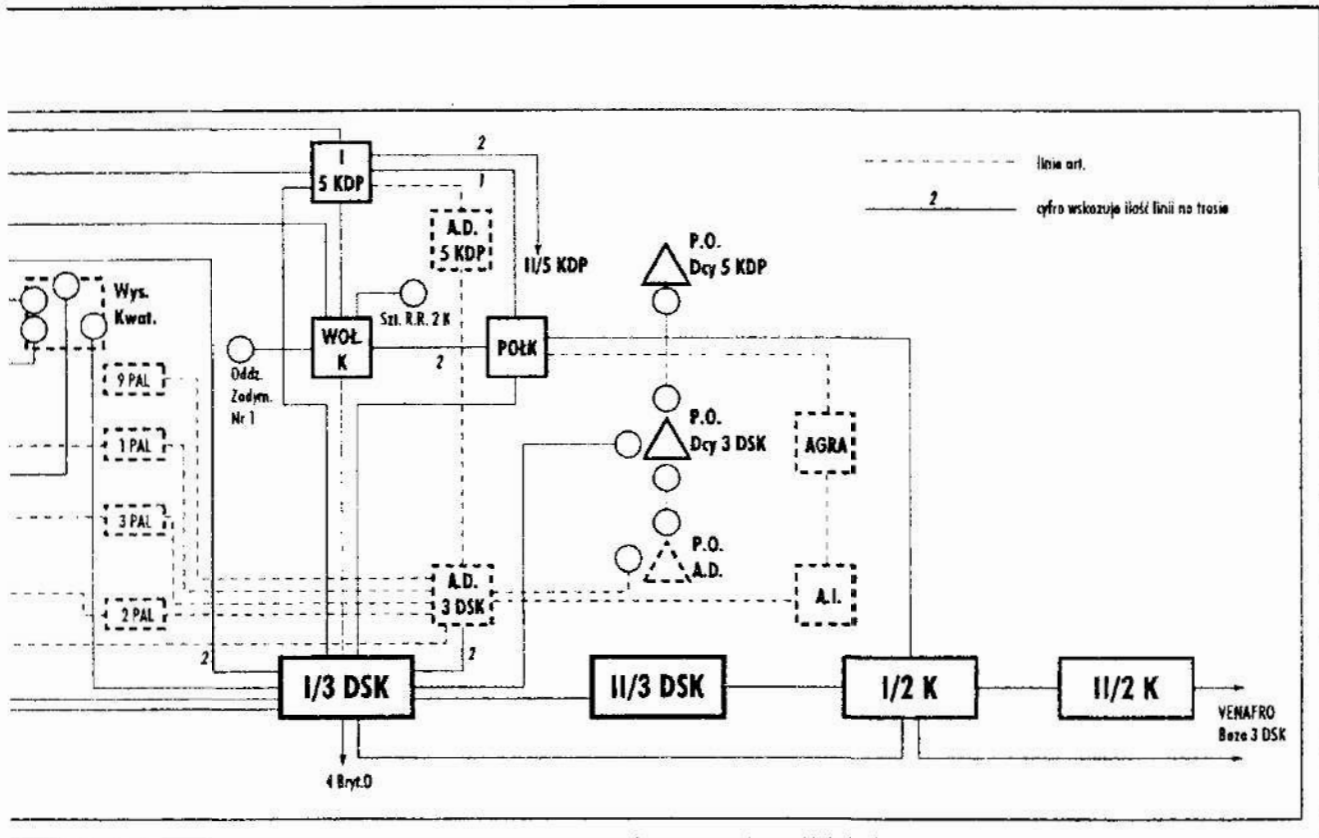
Oddział	Zabici	Ciężko ranni	Lekko ranni	Zaginieni
3. Karpacki Batalion Łączności:				
1. Kompania Łączności	–	1	–	–
2. Kompania Łączności	–	–	–	–
3. Kompania Łączności	3	5	5	–
Razem 3. Karpacki Baon Łączn.	3	6	5	–
Łączność w oddziałach broni	10	31	15	–
Razem łączność w dywizji	13	37	20	–

Za akcję pod Monte Cassino do odznaczenia przedstawiono:

I. Krzyżem Virtuti Militari V Klasy		1 szeregowy
II. Krzyżem Walecznych po raz pierwszy	2 oficerów	23 szereg.
III. Krzyżem Zasługi z Mieczami	6 oficerów	66 szereg.

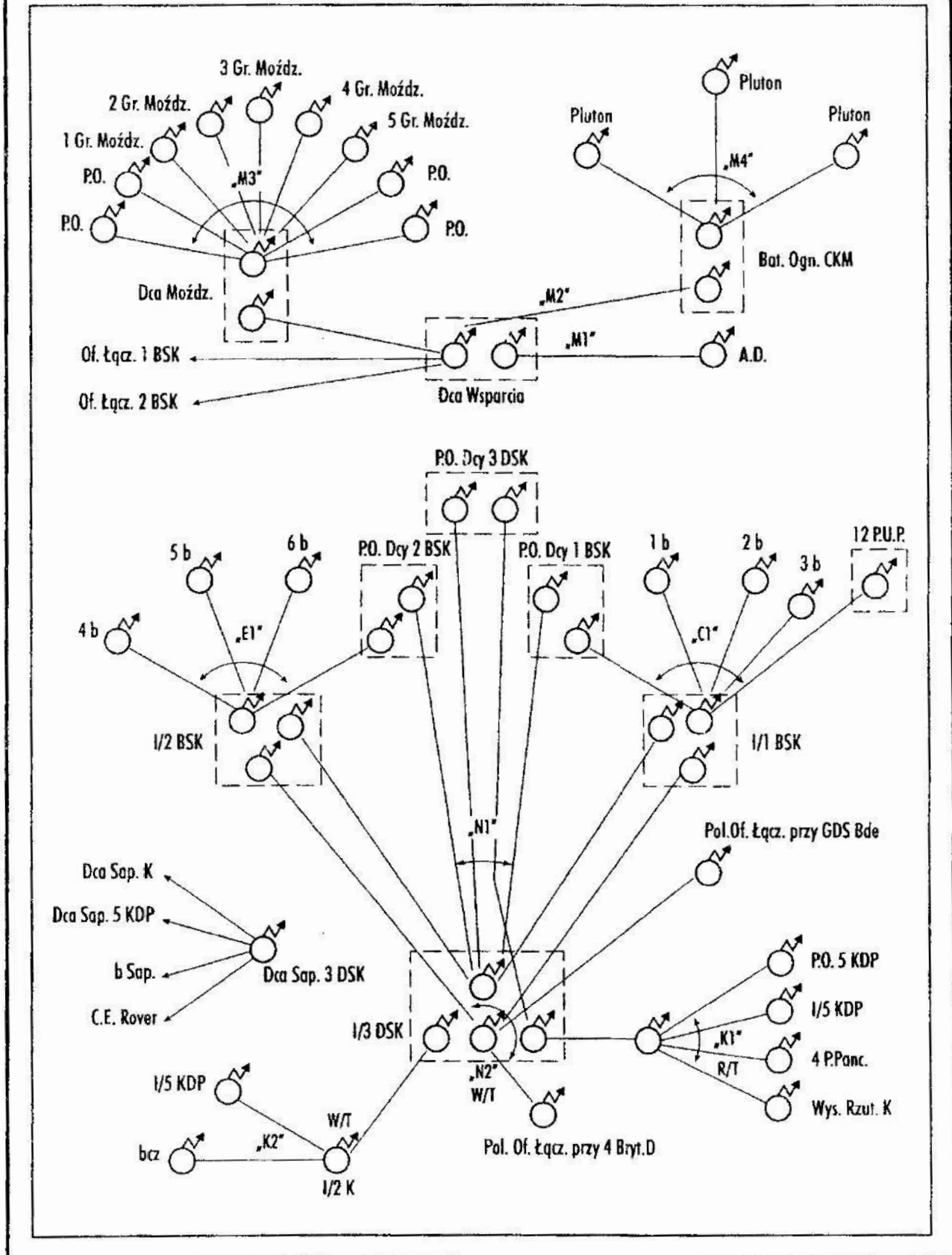
Załącznik VII



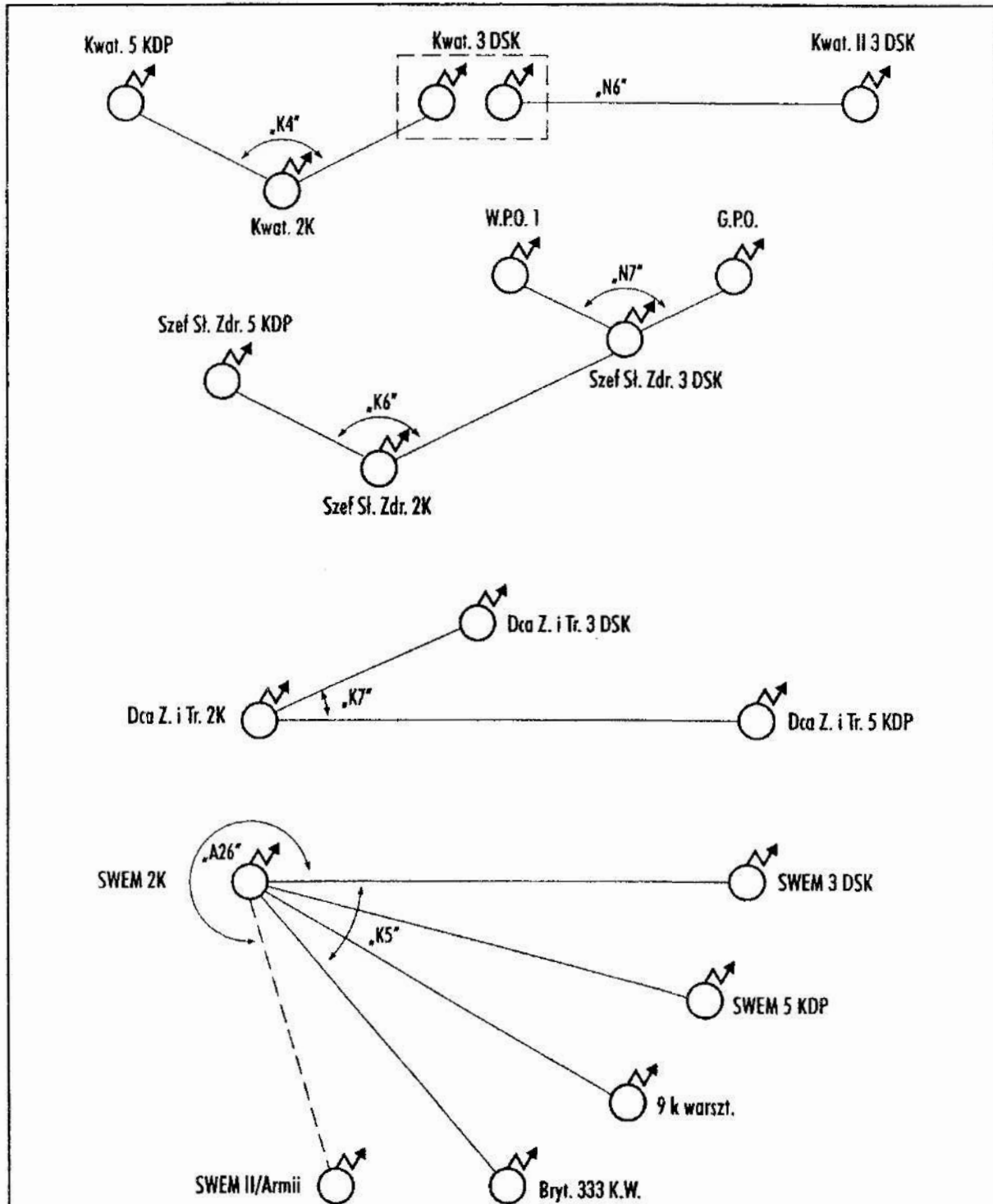


SCHEMAT SIECI RADIOWEJ 3 DSK „R4”

Ważny z dniem „D” godz. 2250



SCHEMAT SIECI RADIO 3 DSK „R5” Ważny z dniem „D” godz. 22⁵⁰ B



UWAGA: „A26” - Połączenie do REME REAR ARMY w godzinach: 09⁰⁰, 17⁰⁰, 19⁰⁰ (częstotliwość 3130 Kc/s)

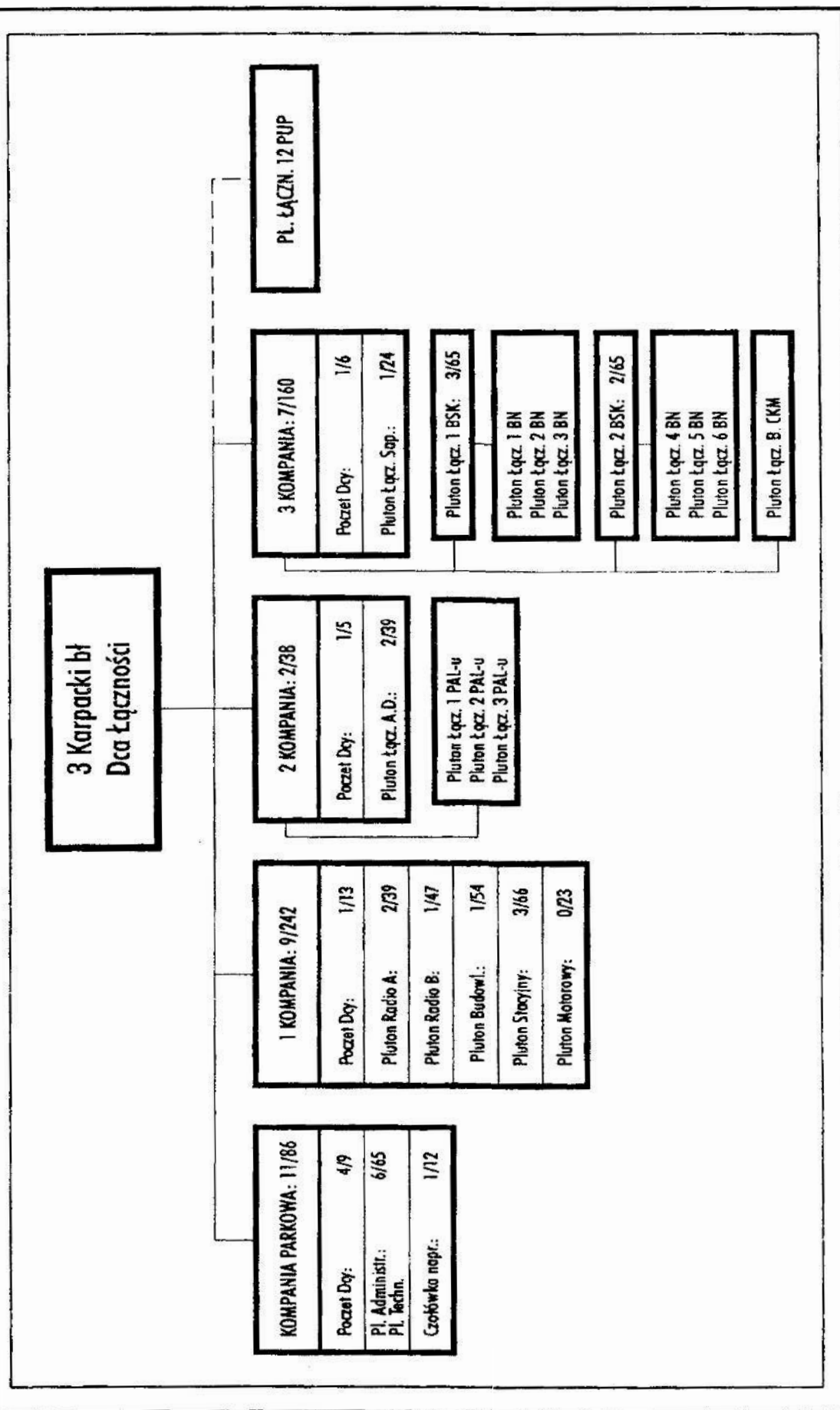
„K5” - Połączenie do 1/4ryt. 333 K.W. w godzinach: 07⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰

Obydwa powyższe połączenia obsługiwane przez operatorów REME 8 Armii

Połączenia S.W.E.M. 2K, 3 DSK, 5 KDP i 9 k warszt. o każdej pełnej parzystej godzinie za wyjątkiem godziny 02⁰⁰ (w nocy)

ORGANIZACJA ŁĄCZNOŚCI W 3 DSK

w dniu 1 maja 1944 r.



Załącznik nr XI

Rozkaz batalionu nr 21

Do pięknych Rozkazów naszych Przełożonych dodaję, że ambicją naszą żołnierzy Wojsk Łączności jest, by tam gdzie nie dorównamy upustem krwi Kolegom z Piechoty, Artylerii i Ułanów, upustem potu tak to wyrównać, byśmy w naszych sumieniach mogli sobie powiedzieć, że zwycięstwo w równej mierze jest nasze.

Dowódca Batalionu Łączności
Niedziałkowski, mjr

Odczytać w Pododdziałach w dniu „D”

Rozkaz nr 28 z dnia 20 maja 1944 r.

Dowódca 3. Dywizji Strzelców Karpackich, dowódca Wojsk Łączności 2. Korpusu i szef Sztabu 3. DSK ocenili, że w bitwie pod Cassino Batalion Łączności wykonał zadanie bardzo dobrze.

Straty poniesione przez Batalion w bitwie, trud włożony przed bitwą a szczególnie w czasie jej trwania i uznanie Przełożonych, pozwalają nam z podniesionym czołem wyrównać w szeregu z kolegami łącznościowymi Piechoty, Artylerii, Pułku Ułanów Podolskich i batalionu ckm.

Dobrze wykonane zadanie niech będzie podniętą do doskonalenia naszych charakterów i technicznego wyszkolenia.

Pamiętać musimy, że kto nie idzie naprzód ten się cofa.

Dowódca Batalionu Łączności
Henryk Niedziałkowski, mjr

Odpis

Wojskowy Instytut Historyczny, Pracownia Dokumentacji Historycznej Biblioteki Głównej AON, MID. 3. DSK, t. V/20/97.

Nr 46**1944 wrzesień, m.p. – Studium zagadnień kwatermistrzowskich w bitwie 2. Korpusu pod Monte Cassino i Piedimonte (Kolekcja prof. dr. płk. Witolda Biegańskiego)**

Studium niniejsze opracowane zostało na podstawie:

a) Studium terenu odbytych walk.

b) Dokumentów i relacji organów kwatermistrzowskich Wielkich Jednostek.

Studium nie wyczerpuje zagadnień kwatermistrzowskich Korpusu całkowicie, ze względu na dużą rozpiętość omawianego tematu i niedysponowanie wszystkimi niezbędnymi materiałami do studium, których uzyskanie mimo usilnych starań zawiodło.

Studium zagadnień kwatermistrzowskich w działaniu „Honker” ukaże się w dwóch zeszytach, z których pierwszy będzie zawierał omówienie zagadnień kwatermistrzowskich na szczeblu Korpusu oraz dywizji z uwzględnieniem służb kontrolowanych przez dział „Q”; drugi zeszyt zostanie poświęcony szczegółowemu rozpracowaniu działu „Q” na szczeblu brygady i batalionu oraz organów kwatermistrzostwa pododdziałów, a w Służbie Zaopatrywania i Transportu od szczebla plutonu do dowództwa Oddziału Zaopatrywania i Transportu włącznie.

Pierwszy zeszyt studium wymaga jeszcze dodatkowego uzupełnienia przez opracowanie i uwydatnienie roli kwatermistrzostwa 5. KDP, Oddziałów Służb Zaopatrywania i Transportu Jednostek Korpuśnych, Oddziałów Służb 5. KDP, jak: Służba Zdrowia (pod względem operacyjnego użycia) i RR [Regulacji Ruchu], które dotychczas nie dały materiałów do studium i dlatego omówienie roli ich zostało odłożone do czasu, kiedy nadeślą swoje dane.

Drugi zeszyt zawierać będzie bardzo bogaty materiał dokumentalny, mający także olbrzymie znaczenie dla szkolenia kadr kwatermistrzowskich oraz do studium organizacyjnego zagadnień kwatermistrzostwa, a także z uwagi na bardzo ważne materiały i doświadczenia do opracowania nowych regulaminów z zakresu służby kwatermistrzowskiej.

Materiał ten ma dla nas tym większą wartość, że jest on dorobkiem naszym i obfituje w szereg oryginalnych własnych rozwiązań i pomysłów, które nie zostały ujęte regulaminami brytyjskimi, co jest rzeczą zupełnie normalną, gdyż regulaminy zawierają pojęcia zasadnicze, gdy tymczasem Korpus przejął bitwę w warunkach ciężkich i nie dających się podciągnąć pod żaden szablon.

Przy opracowaniu niniejszego studium mogły wkraść się pewne drobne pomyłki czy nieścisłości, o których sprostowanie – proszeni są wszyscy zainteresowani powyższym studium oraz poruszonymi w nim zagadnieniami.

Swoje cenne uwagi proszę nadsyłać na adres Kierownika Oddziału Zaopatrywania i Transportu Komisji Studium Bazy 2. Korpusu.

Spis rzeczy

Dział I

Zagadnienia kwatermistrzowskie i służby na szczeblu Korpusu

Wstęp

Rozdział I – Służba Zaopatrywania i Transportu

I. Zaopatrywanie ogólnie

1. Stacja kolejowa
2. Polowy Ośrodek Zaopatrywania
3. Drogi i osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe
4. Przydział dróg
5. Ograniczenia ruchu
6. Dyscyplina ruchu

II. Szczegółowo

Żywność

- A. 1. Zaopatrywanie jednostek w pierwszej linii w racje specjalne
2. Uzupełnianie żywności
3. Przygotowania żywnościowe do akcji „Honker”
4. Zaopatrywanie w czasie akcji
- B. Woda
- C. Materiały pędne
- D. Amunicja
 1. Stan i zapasy amunicji
 2. Uzupełnianie amunicji

III. Transport

- A. Motorowy
- B. Lekka Kompania Transportowa
- C. Kompanie Jucznych Mułów
 1. Organizacja ogólnie
 2. Szczegółowa organizacja Kompanii Jucznych Mułów
 3. Ekwipunek
 4. Tabela ładowności
 5. Zasady zastosowania transportu zwierzęcego w działaniach
- D. Robotnicy – tragarze

Rozdział II – Służba Zdrowia

1. Organizacja
2. Urządzenia pomocnicze angielskiej służby zdrowia

3. Ewakuacja
4. Elementy służby zdrowia i ich rozmieszczenie
5. Różne urządzenia i zapasy w dyspozycji Szefa Służby Zdrowia
6. Osie ewakuacyjne
7. Łańcuch ewakuacji

Rozdział III – Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna

1. Ogólnie
2. Organizacja SWEM
3. Elementy SWEM i ich rozmieszczenie
4. Naprawa
5. Ratownictwo i ewakuacja
6. Łączność
7. Sprawozdawczość
8. Dane statystyczne

Rozdział IV – Służba Materiałowa

1. Ogólnie
2. Źródła wyposażenia i ich rozmieszczenie
3. Uzupełnianie wyposażenia
4. Materiały ogólnego użytku
5. Dział materiałów uzbrojenia i sprzętu motorowego
6. Amunicja

Rozdział V – Regulacja Ruchu

1. Ogólnie
2. Podział Regulacji Ruchu obszaru Korpusu
3. Elementy Regulacji Ruchu
4. Łączność
5. Ruch czołgów i transporterów

Rozdział VI – Inne służby

- I. Instytucja Dobrobytu Żołnierskiego
 1. Ogólnie
 2. Zadania
 3. Rozmieszczenie
- II. Chowanie poległych i rejestracja grobów wojennych
- III. Salvage
- IV. Jeńcy

Dział II

Zagadnienia kwatermistrzowskie i służby na szczeblu Wielkich Jednostek

Część I – 3. Dywizja Strzelców Karpackich

Wstęp

Rozdział I – Służba Zaopatrywania i Transportu

Zaopatrywanie

I. Ogólnie

1. Zaopatrywanie oddziałów
2. Elementy Służby Zaopatrywania i Transportu
3. Osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe
4. Warunki pracy

II Szczegółowo

1. Instalacje i urządzenia zaopatrywania

III Bieg zaopatrywania

A. Żywność

1. Sytuacja żywnościowa
2. Straty żywnościowe

B. Woda

C. Środki opałowe i dezynfekcyjne

D. Materiały pędne

E. Amunicja

1. Ogólnie
2. Sytuacja amunicyjna
3. Uzupełnianie amunicji
4. Wykaz amunicji dostarczonej
5. „Kryzys amunicyjny”

Transport

A. Lekka Kompania Transportowa

1. Organizacja i zadania
2. Dyslokacja
3. Praca
4. Warunki pracy
5. Tabela ładowności
6. Zestawienie pracy (tabele)
7. Straty

B. Kompania Jucznych Mułów

1. Ogólnie
2. Warunki pracy
3. Dane statystyczne

C. Kompanie robocze.

Rozdział II – Służba Zdrowia**Rozdział III – Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna**

1. Ogólnie
2. Ugrupowanie elementów SWEM
3. Naprawa sprzętu motorowego
4. Naprawa sprzętu uzbrojeniowego

Rozdział IV – Służba Materiałowa

1. Ogólnie
2. Uzupelnienie materiałowe
3. Elementy materiałowe
4. Straty (tablice)
5. Uwagi

Rozdział V – Regulacja Ruchu

1. Pierwszy okres
2. Granice RR dywizji
3. Ruch
4. Dyscyplina ruchu
5. Przeloty kolumn
6. Drugi okres
7. Trzeci okres
8. Uwagi i wnioski

Część II – 5. Kresowa Dywizja Piechoty**Rozdział I – Służby Zaopatrywania i Transportu****I Ogólnie**

1. Wstęp
2. Elementy organizacyjne Służby Zaopatrywania i Transportu
3. Wyposażenie
4. Osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe
5. Warunki pracy

II Szczegółowo

1. M.p. dowództw i urzędzenia zaopatrzeniowe
2. Wysunięty Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia
3. Punkty amunicyjne

III Bieg zaopatrywania**A. Żywność**

1. Ogólnie
2. Sytuacja żywnościowa

3. Straty żywnościowe

B. Woda

C. Materiały pędne

1. Dane statystyczne zużycia materiałów pędnych

D. Amunicja

1. Transporty amunicji

2. Trudności w zaopatrywaniu w amunicję

3. Sytuacja amunicyjna

4. Uwagi o zaopatrywaniu w amunicję

5. Dane statystyczne

Transport

I Lekka Kompania Transportowa

A. Pluton Bantamów

1. Organizacja

2. Personel i sprzęt

3. Dyslokacja

4. Użycie LKT

5. Zadania Plutonu Bantamów

6. Warunki pracy

7. Dane statystyczne

8. Straty

B. Pluton 10. cwt

1. Organizacja

2. Uwagi

3. Dane statystyczne

4. Straty

II Kompanie Jucznych Mułów

1. Ogólnie

2. Dane statystyczne

III Tabele

Rozdział II – Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna

1. Rozmieszczenie jednostek SWEM

2. Organizacja Napraw i Ratownictwo

3. Sprzęt Radio

4. Organizacja dostaw części zamiennych

5. Dane statystyczne

Rozdział III – Służba Materiałowa

1. Organizacja

2. Uwagi o wyposażeniu

3. Straty (tabele)

Część III – 2. Brygada Pancerna

A. Pierwszy okres – walka o Cassino

I Służba Zaopatrywania i Transportu

1. Rozmieszczenie rzutów taboru bojowego pułku

2. Uzupelnienie zaopatrzenia

3. Bieg zaopatrzenia

4. Wyżywienie

5. Materiały pędne i amunicja

6. Tonaż zużycia materiałów zaopatrzenia

7. Uwagi

II Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna

B. Drugi okres – w tym bitwa o Piedimonte

III Służba Zaopatrywania i Transportu

1. Wyposażenie oddziałów grupy BOB

2. Skład taboru bojowego

3. Rozmieszczenie taboru bojowego

4. Uzupelnianie zaopatrzenia

5. Wyżywienie

IV Służba Zdrowia

V Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna

VI Służba Materiałowa

1. Wymiana sprzętu

2. Dostawa części zamiennych i materiału naprawczego

3. Straty (tabele)

VII Uwagi z akcji 2. Brygady Pancерnej

Objaśnienia używanych skrótów polskich i angielskich

Wykaz załączników

DZIAŁ I ZAGADNIENIA KWATERMISTRZOWSKIE I SŁUŻBY NA SZCZEBLU KORPUSU

Kwatermistrz Korpusu, otrzymawszy od dowódcy Korpusu rozkaz wykonania przygotowań materiałowych i organizacji obszaru Korpusu do działania „Honker”, musiał dostosować swój plan kwatermistrzowski do sytuacji, stworzonej przez położenie Korpusu oraz do organizacji w terenie źródeł zaopatrzeniowych i urzędzeń, oddanych Korpusowi do dyspozycji przez władze brytyjskie.

Zaopatrywanie i ewakuacja Korpusu weszły w system organizacji dostaw i planowania 8. Armii, jako jedno z jej ogniw w ogólnym systemie zaopatrywania od stacji kolejowej (Rail Head) w dół.

Korpus Polski wstępuje do akcji zorganizowany i wyposażony w sprzęt i materiał, analogicznie jak korpusy brytyjskie, z pewną nadwyżką na korzyść Polskiego Korpusu w zakresie transportowym.

Potrzeby materiałowe i sprzętowe do działania „Honker” zostały na żądanie Kwatermistrza Korpusu zapewnione przez władze brytyjskie.

Mając więc część elementów przeanalizowanych i uznanych za przesądzone, pozostawały czynniki z którymi Kwatermistrz przed powzięciem ostatecznej decyzji musiał się liczyć, tj. teren, osie komunikacyjne, zagrożenie i czas.

W wyniku przeprowadzonej analizy wszystkich elementów składających się na powzięcie decyzji, rodzi się u Kwatermistrza koncepcja planu, na którym później zostaje oparte całe życie Korpusu, tak przed jak i w czasie walki.

Jak widać z przebiegu walki koncepcja planu kwatermistrzowskiego Korpusu musiała być realna i wnikliwa, czego dowodem są fakty, że plan został wykonany całkowicie na każdym szczeblu, zapewniając dowódcy Korpusu wszystko, co do życia, walki i ewakuacji było potrzebne.

Ciągłość dostaw i ewakuacji w czasie walki nigdzie nie została zakłócona.

Tam gdzie były możliwe przeszkody, grożące naruszeniem myśli przewodniej planu kwatermistrzowskiego – na te ewentualności, przewidziane były dodatkowe elementy kwatermistrzowskie, które zaczynały działać w wypadku zaistnienia potrzeby.

Rozmieszczenie i wysokość zapasów były tak przekalkulowane, że jeśli jedno ogniwo przestałoby działać w przyjętym systemie – natychmiast zastępowało je inne, zapewniając ciągłość i wysokość potrzeb wynikających z planu.

Wprowadzone zostały jako novum, związane terenem walki, środki transportowe wydłużające tak pierwszą, jak i drugą linię (Lekka Kompania Transportowa, Kompanie Jucznych Mułów), których normalne warunki terenowe nie wymagają.

Innowacja ta sprawnie „grała” i wykazała, że jest nie do zastąpienia żadnym innym środkiem, będąc zresztą jedyną w tym terenie.

W ostatnim ogniwie, zamykającym łańcuch dostaw do pola bitwy włącznie, byli nosiciele amunicji – tak jak noszowi sanitarni byli pierwszym ogniwem w systemie ewakuacji i bodajże najważniejszym, gdyż na [od] ich sprawności i istnieniu zależała cała ewakuacja z pola bitwy.

W opracowaniu niniejszym będą omówione wszystkie służby, gdzie w miarę możliwości będzie odzwierciedlony ich przebieg pracy z tym, że najobszerniej omówiona jest Służba Zaopatrywania i Transportu, która w tym działaniu odegrała bardzo ważną rolę, dźwigając na swych barkach lwią część dostaw i obsługę urządzeń kwatermistrzowskich.

ŚLUŻBA ZAOPATRYWANIA I TRANSPORTU

ZAOPATRYWANIE

1. Ogólnie

Z chwilą wejścia Korpusu do rejonu „M” (15.4.), zaopatrywanie Korpusu opierało się na stacji kolejowej Vairano (RH Vairano) oraz na składnicach 8. Armii w pobliżu tej stacji.

Z RH Vairano Korpus swoją trzecią linią przewozi wszystkie materiały do POZ 401 Venafro (odległość około 20 km).

1. RH Vairano posiadała w sobie następujące komórki służby zaopatrywania:

a) Żywność – żywność obsługiwana przez 327 SZ [Składnicę Żywnościową]. W pobliżu RH znajduje się 6. BSD [Główna Składnica Żywnościowa] (skąd uzupełniano zapasy w miarę potrzeby). Składnica otrzymywała towary pociągiem Pack Train nr 13. Wysyłała do POZ 401 – do 30 IV – 80 ton dziennie, a od 1 V – 130 ton dziennie.

b) Materiały pędne (POL) staraniem 8. Armii z rurociągu do cystern 35 000 gall. MT 80 oct. dziennie do 12 Rozlewni Benzynowych (MPEC). Inne materiały pędne z 19. Army Petrol Depot Vairano. Wysyłano 50 ton dziennie do POZ 401.

c) Amunicja – Amunicyjna Stacja Zaopatrywania Korpusu obsługiwana przez 350. Kompanię Materiałową Stacji Zaopatrywania, wysyłała do POZ 401 do 30 IV – 350 ton dziennie, od 1 V – 100 ton dziennie.

2. POZ 401 (Venafro – wschód) czynna od 16 IV posiada:

a) Żywność – obsługiwana przez 326 SZ (od 14 IV) i 332 Ruchomą Piekarnię Polową (od 25 IV) – początkowy zapas 180 000 porcji = 3 dni na stan Korpusu.

b) Materiały pędne – 334 SMP (od 17 IV) – łącznie 500 ton materiałów pędnych.

c) Amunicja – obsługiwana przez 401. Pol Amunicyjną Składnicę Korpusu utrzymuje:

— amunicję artyler. specjalny zapas do działan „Honker”,

— amunicję artyler. i piechoty 2 dni ognia 8. Armii, uzupełnianej w miarę zużycia z 501 AAD Mignano (G 985115).

3. Drogi i osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe

Na obszarze operacyjnym Korpusu, na wschód od rzeki Volturno dysponowano następującymi osiami komunikacyjnymi:

a) Droga podstawowa – szosa Isernia – Venafro – Vairano nr 85, od której odchodziły dwie drogi dofrontowe (po jednej na każdą dywizję) – Venafro – Pozzilli – Acquafondata i dalej tzw. droga północna do S. Elia – Portella. Odcinek Acquafondata – S. Elia przebiegał przez obszar 10. Korpusu Brytyjskiego.

Droga zasadniczo przeznaczona dla 5. KDP. Od tej drogi istnieje odnoga tzw. Inferno Track idąca od Acquafondata głębokim wąwozem „Inferno” do Portella, gdzie ma połączenie z drogą północną i południową. Przeznaczona została:

- do ewakuacji rannych 3. DSK, tylko w dzień,
- do ewakuacji rannych 5. KDP, w dzień i w nocy,
- jako oś komunikacyjna dowództwa 5. KDP,
- w wyjątkowych wypadkach jako droga zaopatrywania 5. KDP tylko w nocy z zastrzeżeniem, że drogą tą ruch może odbywać się jedynie w kierunku dofrontowym, zaś puste wozy winny wracać „drogą północną” w nocy.
- Venafro – S. Pietro – S. Vittore – Cervaro – S. Michele – Portella, tzw. „droga południowa”, zasadniczo przewidziana dla 3. DSK.

b) Szosa nr 6 – nie przewidziana zasadniczo dla Korpusu – istniała jednak możliwość uzyskania pewnej ilości przebiegów na tej szosie za pośrednictwem Korpusu na odcinku G 956155 – G 900195. Używana przy korzystaniu z 501 AAD w Mignano, a później w okresie walk pod Piedimonte.

Cały odcinek Korpusu z punktu widzenia zaopatrywania i ewakuacji można podzielić na trzy pasy:

a) Pierwszy pas – od linii Venafro – Pozzilli na zachód – do linii S. Pietro – Acquafondata – możliwy dla ruchu w dzień. Składowanie materiałów i tworzenie składów przy drogach jest możliwe.

b) Drugi pas – od linii S. Pietro – Acquafondata na zachód – do linii Cervaro – S. Michele – Portella – pod obserwacją npla. Ruch możliwy w nocy, w dzień tylko dla pojedynczych pojazdów.

c) Trzeci pas – dolina rzeki Rapido jest nieprzekraczalna w dzień ze względu na ogień npla, a z powodu braku dróg, ruch w nocy ograniczony jest tylko do ruchu łazików i samochodów sanitarnych o napędzie na cztery koła. Przy dłuższej pogodzie możliwa jest dla samochodów 15 cwt. W tym pasie jest tylko jedna droga dofrontowa, tzw. Michele Rd, z której korzystają: Dywizja Nowozelandzka, 5. KDP i 3. DSK (do czasu zakończenia budowy drogi specjalnej dla 3. DSK – od drogi Cervaro – S. Michele na zachód w kierunku na Pasquale).

4. Przydział dróg

a) 3. DSK – droga od S. Vittore – Cervaro – S. Michele. Poza tym możliwość uzyskania pewnej ilości przelotów za pośrednictwem Korpusu na drodze nr 6, na odcinku G 956155 – G 900195.

b) 5. KDP – droga „Inferno” oraz pewna ilość przebiegów (około 60) na „drodze północnej”.

c) Droga wspólna dla 3. DSK i 5. KDP: G 893245 (Circus) – rozwidlenie G 863244 do czasu budowy drogi 882226 do 863230, przeznaczona dla 3. DSK.

d) Dowództwo Korpusu: drogi na wschód od linii Acquafondata – S. Vittore do granicy tyłowej Korpusu.

e) 2. Brygada Pancerna i Baza 3. DSK: od Mostu 25 Łuków – Capriati – Prata – skrzyżowanie 185060.

5. Ograniczenie ruchu

a) W dzień:

1) Kolumny mogą dojeżdżać tylko do Acquafondata i H 017182.

2) Kolumny bantamów i pojedyncze pojazdy na szlaku Niebieskim nr 10 (Inferno Rd), jak i na drodze Venafro – S. Pietro do Cervaro obowiązuje:

– zachowanie odległości między pojazdami 150–200 m,

– opuszczenie i przykrycie lub zamaskowanie szyb i luster,

– zakaz przekroczenia w kierunku zachodnim współrzędnej pionowej 90.

3) Pojedyncze pojazdy na zachód od Acquafondata i H 017182 mogą poruszać się tylko na podstawie przepustki wystawionej przez Oddział Operacyjny, Kwatermistrza WJ, oficerów żandarmerii albo stałej przepustki wydanej przez dowódcę lub sztab WJ.

Dowódcy WJ ustalili rozdzielnik stałych przepustek, ograniczając ich ilość do niezbędnych konieczności.

4) Ruch kolumn lub grup pojazdów powyżej 10, poza stałym ruchem objętym dzienną ramową tabelą marszu kolumn zaopatrzeniowo-ewakuacyjnych, może odbywać się wyłącznie na podstawie rozkazu do marszu lub tabeli marszu.

5) Ruch pojazdów sanitarnych z wyraźnym znakiem Czerwonego Krzyża – na wszystkich drogach bez ograniczeń.

6) Wozy dowódców WJ oznaczone proporczykami bez specjalnych przepustek.

b) W nocy:

1) Na zachód od Acquafondata i H 008150 obowiązuje bezwzględne zaciemnienie świateł i niepalenie papierosów.

2) Na zachód od współrzędnej pionowej 90 – zakaz używania sygnałów i zachowanie ciszy przez jadących.

6. Dyscyplina ruchu:

a) Rygorystyczne przestrzeganie zakazu postoju względnie zatrzymywania kolumn i pojazdów na drogach. Postój może odbywać się jedynie w rejonach wyznaczonych i oznaczonych tablicami.

b) Dowódcy kolumn i komendanci wozów są odpowiedzialni za stałe utrzymywanie nakazanych odległości.

c) W rejonach obserwowanych i ostrzeliwanych przez npla obowiązuje:

1) W dzień: opuszczenie i przykrycie, względnie zamaskowanie szyb i luster oraz zachowanie odległości między pojazdami 200–500 m.

2) W nocy: zupełny „black-out”, nie wyłączając palenia papierosów, a nawet używania sygnałów.

d) Wyprzedzać mogą jedynie pojazdy, z tytułu służby specjalnie upoważnione (dowódcy, gońcy, sanitarki), organ RR i pojazdy ratownicze.

e) Dowódcy musieli przestrzegać, by kierowcy dokładnie byli poinformowani o trasie i miejscu docelowym.

f) Na drogach obserwowanych lub zagrożonych ogniem npla, należało rygorystycznie wykonywać zarządzenia organów RR.

g) Szybkość

1) W dzień: szybkość przeciętna dla kolumn na drogach:

– Czerwonej nr 5 do 15 m/godz.

– Zielonej nr 625 do 15 m/godz.

w rejonie dywizji według zarządzeń dowódców WJ.

2) W nocy: na wszystkich drogach do 7 m/godz.

g) Gęstość

– 20 w/m (vtm)

– 8 w/m (vtm) – w dzień na drogach o ograniczonym ruchu.

– 3 w/m (vtm) – w dzień na drogach ostrzeliwanych.

II. Szczegółowo

A. Żywność

W fazie wejścia Korpusu w rejon „M” – POZ 401, posiadał 3 dni żywności na stan wszystkich zaopatrywanych jednostek Korpusu – 180 000 porcji.

Stan zapasów przejętych na odcinku przez własne jednostki od 78. dywizji wynosił:

a) na odcinku baonów: 2–4 dni na stan baonów,

b) w wysuniętych składnicach (S. Michele, S. Pietro):

– suchych BT – 10 395

– patrolowych (na 10 ludzi) – 11 940

– AFV3 – 4 500

– Compo (hind.) – 3 420.

Zaopatrywanie jednostek w czasie luzowania 78. dywizji i po zlurowaniu odbywało się transportem drugiej linii i przy użyciu plutonów bantamów i kompanii mułów z 326 SZ, początkowo co drugi dzień, następnie codziennie. Jednostki korpusne transportem pierwszej linii z PZ 62 OZ apl – od 27 IV z 327 SZ. Artyleria korpusna z PZ 22 KT.

2. Brygada Pancerna, po przejściu w rejon Pignatoro, zaopatrywała się bezpośrednio przez – 9 KZ z 6. BSD Vairano.

1. Zaopatrywanie jednostek pierwszej linii w racje specjalne

Wobec trudnych warunków terenowych i przebywania pod stałym ogniem artylerii i moździerzy npla – baony pierwszej linii otrzymywały zamiast racji świeżych, racje suche z zamianą sucharów na chleb.

Ponadto dla jednostek najbardziej wysuniętych wydawane były racje patrolowe, „Tommy Cooker” lub Kuchenki hexaminowe dla umożliwienia przygotowania strawy pojedynczym żołnierzom.

2. Uzupelnianie żywności

a) Uzupelnianie codziennie: – świeża żywność z POZ 401 transport drugiej linii do dywizji i Korpusu PZ.

b) Z PZ do stanowisk transport pierwszej linii, bantamami, na mułach i oddziałami tragarzy.

c) Pasza treściwa codziennie, objętościowa co drugi dzień z 326 SZ transport drugiej linii.

d) Wydawanie racji patrolowych ograniczone do najkonieczniejszych wypadków, tak ze względu na ich mniejszą wartość odżywczą, jak i na mały zapas. Przewidywane maksymalne zużycie codzienne racji patrolowych – 50 na dywizję.

3. Przygotowanie żywnościowe do akcji „Honker”

Z dniem 30 IV zapas żywności w POZ 401 został podwyższony do 240 000 porcji, co stanowiło cztery dni zapasu na cały Korpus i jednostki przydzielone. Plan kwatermistrzowski L.dz. 2255/Kwat./Tj z dnia 30 IV 1944 r. ustalił następujący zapas:

a) W POZ 401:

- 4 dni żywności i paszy na stan Korpusu,
- 2 000 racji patrolowych,
- 1 000 kuchenek hexaminowych,
- 7 dni pmał.

b) Na każdą dywizję w rejonie zaopatrywania dywizji:

- 2 dni żywności suchej na stan dywizji i jednostek przydzielonych,
- 2 dni zapas rumu na stan jednostek pierwszej linii,
- 2 dni paszy,
- 1 000 racji patrolowych,
- 500 „Tommy Cooker”,
- 500 kuchenek hexaminowych,
- 3 000 tabletek hexaminowych dla jednostek pierwszej linii,
- reszta pmał na tydzień bieżący.

c) W PZ Artylerii Korpusu:

- 2 dni żywności suchej,
- 1 dzień zapas rumu na stan według zarządzeń dowódcy Grupy Artylerii.

d) Na odcinku dla jednostek pierwszej linii przyjęte z 78. dywizji:

- 4 dni żywności suchej na stan jednostek pierwszej linii,
- dwudniowa wydawka rumu,
- trzydniowy zapas wody.

e) 4. pułk pancerny: – AFV3 na cały stan załóg czołgów pułku.

Racje suche na odcinkach i w składnicach dywizji stanowią rezerwę na wypadek niemożności dostarczenia świeżej żywności. Racje suche w składach dywizji zawierają $\frac{1}{2}$ należności sucharów, a $\frac{1}{2}$ należności chleba – chleb odświeżany z codziennego dowozu.

Wydawanie rumu w miarę posiadanych zapasów tylko na rozkaz i według uznania dowódców WJ, względnie dowódcy Grupy Artylerii i I zastępcy Kwaternistrza, w odniesieniu do jednostek korpuśnych nie przydzielonych do WJ.

f) Na konferencji w 8. Armii, dnia 3 Maja ustalony został następujący przydział specjalnych racji:

- | | |
|-------------------------------|----------|
| – racje patrolowe 24-godzinne | – 9 420 |
| – Compo na 14 ludzi | – 30 000 |
| – kuchenek hexaminowych | – 5 000. |

g) Na skutek tego przydziału stan zapasów uległ zmianie, a to:

W dywizji na odcinku dla jednostek w pierwszej linii:

- 1 dzień racji patrolowych,
- 2 dni Compo,
- 1 dzień [racji] suchych.

W wysuniętych składach dywizyjnych:

- 1 dzień Compo,
- 1 dzień [racji] suchych (przyjętych od 78. dywizji).

W składach dywizyjnych:

- 2 dni suchych [racji] na cały stan dywizji.

h) Dla utworzenia nakazanych zapasów otrzymały dnia 6 maja:

- | | | |
|--|-----------------------|----------|
| – 3. DSK | – [racji] patrolowych | – 4 130 |
| | – Compo | – 12 390 |
| – 5. KDP | – [racji] patrolowych | – 5 030 |
| | – Compo | – 15 090 |
| – Kompania Saperów przydzielona do 4. p. panc. | | – 250. |

Ponieważ na konferencji w 8. Armii oświadczono, że zapas racji specjalnych jest bardzo ograniczony i nie przewiduje się większego przydziału racji patrolowych, a doświadczenie wykazało, że nie wszędzie suche racje luzem mogą być dostarczone i przygotowane przez żołnierzy, przystąpiono do przygotowania w 328 SZ racji patrolowych, pakowanych w skrzynkach po 16 porcji. Do pakowania mieszanki herbata, mleko, cukier użyto otrzymane z Kompanii Kantyn pudełka z „Oxo” i z papierosów w ilości 1300. Ponadto otrzymano z jednostek w ciągu całego okresu, na skutek skierowanego w tej sprawie apelu, około 1000 różnych pudełek.

Pozwoliło to w okresie od 1 do 20 maja przygotować 4 200 porcji patrolowych, z których większa część została wydana w czasie akcji. Ze sporządzonych w składnicy racji patrolowych wydano dywizjom i kompaniom komandosów 2 488 racji.

4. Zaopatrywanie w czasie akcji

Jednostki walczące nie otrzymywały zaopatrzenia w D i D1 – żyły z zapasów zgromadzonych na odcinkach.

Od dnia D2 (13 maja) zaopatrywanie rozpoczęło się normalnie, częściowo w racje suche, a częściowo w Compo dla bardziej wysuniętych oddziałów i będących pod stałym ogniem – z wysuniętych i dywizyjnych składów zaopatrzeniowych. Reszta jednostek zaopatrywana była w normalną świeżą żywność.

Uzupełnianie zaopatrzenia jak w fazie przygotowawczej. Dla załóg wozów pancernych 4. pułku pancernego przyznano dodatek specjalny na okres od 18 do 24 maja, a od 22 do 30 maja dla całej Brygady Pancerniej. Poza normalnymi należnościami zakupiono z funduszu przydzielonego przez II zastępcę Kwatermistrza Korpusu i dostarczono jednostkom walczącym:

- dnia 13 maja – 11 600 cytryn,
- dnia 15 maja – 13 975 cytryn.

B. Woda

Dla zaopatrywania jednostek w wodę otrzymały przy luzowaniu WJ bańki 2-gallonowe od 78. dywizji – ilość ściśle nieustalona. Ponadto do przewozu wody do jednostek w pierwszej linii po 500 baniek „Pallican” na dywizję z 326 SZ. Należność wody minimalna, pół gallona dziennie na osobę. Zwiększenie tej należności uzależnione od możliwości dowozu. Ponadto do przewozu wody otrzymały:

- 3. DSK – 900 „Pallican”
- 5. KDP – 900 „Pallican”
- 2. Panc. – 300 „Pallican”.

Oddziały użyły do zaopatrywania w wodę pewnej ilości baniek 4-gallonowych od benzyny, tzw. „Jerricane”, mimo zakazu, powodując się niemożnością ściągania z pozycji baniek do napełnienia ich wodą.

C. Materiały pędne (POL)

Do działań „Honker” zostały ustalone następujące zapasy:

- POZ 401 (334 SMP) – 500 ton wszystkich materiałów pędnych (1 tona z grubsza równa się 250 gall.),
- pierwsza linia w jednostkach – 50 mil poza pełnymi bakami,
- druga linia na PB dywizji i Korpusu – 50 mil.

Punkty benzynowe 3. DSK, 5. KDP i jednostki Korpusu uzupełniane stosownie do użycia hurtem z POZ transportem drugiej linii.

Środki napędowe benzyna MT 80 oct. i DERV – dostarczane w bańkach 4-gall. (Jerricane, American).

Jednostki mimo wielokrotnych rozkazów używały baniek do innych celów (np. wody).

Odpowiednie ilości zapasu oleju gazowego (DERV) oraz benzyny dla szwadronów czołgów były przewidziane staraniem DOZT 3. i 5. Dywizji.

D. Amunicja

1. Stan i zapasy amunicji

Oddziały Korpusu weszły na linię z pełną (pierwszą i drugą linią) amunicją. Ponadto zastały na odcinkach pewne ilości amunicji pozostawione przez luzowane oddziały.

Do dnia D włącznie – zużycie normalne uzupełniane z POZ lub Mignano.

Dla artylerii ograniczono (tzw. jednostka ognia 8. Armii) zużycie amunicji do:

na działo 25 pdr	– 15 pocisków dziennie
na działo 4,5 pdr	– 10 pocisków dziennie
na działo 5,5 pdr	– 10 pocisków dziennie
na moździerz 4,2 pdr	– 8 pocisków dziennie.

Od dnia D włącznie zużycie pokrywano z zapasów „Honker” (zapas amunicji przeznaczony na zadanie „Honker” określony został nazwą zapasu „Honker”).

Plan Kwatermistrza nakazał następujące zapasy „Honker”:

a) Amunicja artylerii:

- pełna pierwsza linia (przy oddziałach) na stanowiskach dział,
- zapas „Honker” na stanowiskach dział,
- zapas „Honker” w dywizyjnych i korpuśnych składach amunicji (ilości, patrz tabela Amunicja – „Honker”),
- druga linia pełna, złożona na punktach w rejonie m.p. KZ,
- zapas „Honker” w Pol. Składnicy Amunicji (POZ 401),
- zapas dwa dni ognia 8. Armii w POZ 401.

b) Amunicja piechoty

- pełna pierwsza linia – przy oddziałach,
- zapas „Honker” przy oddziałach i w dywizyjnym składzie amunicji,
- pełna druga linia złożona na punktach amunicyjnych w rejonie m.p. KZ,
- zapas 2 dni ognia 8. Armia – POZ 401.

c) Dowództwo 8. Armii przydzieliło na okres do końca maja – 44 000 sztuk amunicji do moździerzy 4,2”, łącznie z amunicją już posiadaną przez oddziały. (Podział tej amunicji – patrz tabela Amunicja – „Honker”).

d) Amunicja saperska:

- dwie normalne jednostki materiałów wybuchowych w każdej dywizyjnej KZ [Kompanii Zaopatrywania],
- trzy jednostki w KT drugiej linii Korpusu,
- dwie jednostki w POZ 401,

– pewien zapas różnych materiałów wybuchowych do dyspozycji dowódcy Saperów Korpusu w POZ 401.

W samej akcji – oddziały mogły liczyć na następujące uzupełnienia amunicji:

w D-1 i D-2: 25 pdr	150–200 szt. na działo,
4,5 i 5,5 pdr	50–100 szt. na działo,
4,2 pdr	nic.

2. Uzupełnianie amunicji

1. Ogólna zasada

a) Do stanowiska transportem pierwszej linii,

– do dnia D wyłącznie z PA (m.p. KZ),

– od dnia D z dywizyjnego i korpuśnego składu amunicji „Honker”,

b) do PA – z POZ 401 – transportem drugiej linii,

c) do POZ 401 ze stacji kolejowej Vairano i 501 AAD – transportem trzeciej linii,

d) 3. DSK w razie nagłej potrzeby od dnia D bezpośrednio z 501 AAD transportem drugiej linii.

2. Amunicja artylerii:

a) WJ i Grupa Artylerii uzupełniają amunicję artylerii 25 pdr 4,5”, 5,5” – z POZ 401 transportem drugiej linii.

b) Amunicja złożona na stanowiskach dział i składach dywizyjnych dla zadania „Honker” uzupełniana w zależności od rozwoju akcji.

c) POZ 401 otrzymywała amunicję 25 pdr 4,5” i 5,5” z RH Vairano – inne rodzaje amunicji z 501 AAD.

d) Amunicja 4,2” – w POZ 401 zastrzeżona do zwolnienia przez dowództwo Korpusu.

POZ 401 (PSA) prowadziła specjalne konto amunicji artylerii „Honker”.

III. Transport

A) Motorowy

Organizacja transportu na szczeblu Korpusu przedstawiała się [następująco]:

W dyspozycji SSZT [Szef Służby Zaopatrywania i Transportu] Korpusu.

a) Transport trzeciej linii:

– 21 KT

– 24 KT

– 12 KZ

– 16 KZ.

Zadanie: przewóz ze stacji Vairano do POZ 401

– amunicja – 350 ton dziennie do 30 IV

– 100 ton dziennie od 1 V

– żywności – 80 ton dziennie do 30 IV

– 130 ton dziennie od 1 V

Tabela 1

Amunicja artyleryjska i moździerz 4,2"

	25 f	4,5"	5,5"	3,7"	40 mm	Moździerz	Uwagi
POZ 401	2 dni 8. Armia	1 280	1 440	888	3 480	4 752	
	Skład „Honker”	180 480	3 344	864	—	5 248	
	Razem	153 380	4 624	2 304	3 480	10 000	
3. DSK	Na st. ogniw.	67 200	—	—	—	14 400*	* w tym posiadana amunicja 1 i 2 linii 3 120
	Skł. Am. Dyw.	19 200	—	—	—	3 500	
	Razem	86 400	—	—	—	17 900	
5. KDP+	Na st. ogniw.	67 200	—	—	—	12 600*	* w tym posiadana amunicja 1 i 2 linii
	Skł. Am. Dyw.	28 800	—	—	—	3 500	
	Razem	96 000	—	—	—	16 100	
Artyleria Ciężka	Na st. ogniw.	—	8 000	2 400*	—	—	* dla II/8. paplc
	Skł. AM. Korp.	—	3 200	2 400*	—	—	* z zapalnikami 208
	Razem	—	11 200	4 800	—	—	
Ogółem	317 780	15 824	13 504	5 688	3 480	44 000	

Wykazana amunicja obejmuje całość amunicji przyznanej do końca maja 1944 r.

Źródło: Sprawozdanie kwatermistrza 2. Korpusu za okres od 1 do 15 maja. IPMS, KGA 32/dok. 10 oraz Kolekcja prof. dr. płk. Witolda Biegańskiego

– materiałów pędnych	– 50 ton dziennie z 19. PD do 334 SMP
– materiałów Sł. Mater.	– 35 ton dziennie do 30 IV
	– 30 ton dziennie od 1 V
Razem:	115 ton dziennie do 30 IV
	310 ton dziennie od 1 V.

b) Transport drugiej linii jednostek korpuśnych:

- 22 KT
- 61 OZ artylerii przeciwlotniczej
- 62 OZ artylerii przeciwlotniczej.

Zadanie:

- składowanie amunicji 8. paplc,
- składowanie amunicji do 4,2” moździerzy według wytycznych dowódcy

Artylerii Korpusu,

- obsługa POZ 401,
- zaopatrywanie jednostek korpuśnych,
- materiał saperski,
- poczta,
- NAAFI.

W czasie działań 2. Korpusu [w] rejonie Cassino spotykamy się z pewnymi nowymi niecodziennymi ogniwami w normalnym łańcuchu zaopatrywania i transportu, których stworzenie jak i użycie narzuciło położenie Korpusu oraz specyficzne warunki terenu.

Ogniwami tymi są: Lekka Kompania Transportowa (LKT), Kompania Mułów Jucznych (Pack Transp. Coy) i łańcuch ludzi – nosicieli (robotnicy – żołnierze).

Lekka Kompania Transportowa była jednostką po raz pierwszy stworzoną i zastosowaną przez Korpus, jednostką która w stosunkowo krótkim czasie pracy wykazała w pełni swe walory, Kompania Jucznych Mułów była już przedtem przewidziana regulaminem brytyjskim i wprowadzona jako ogniwo łańcucha zaopatrzenia i transportu w terenie walk górskich. Z juczną kompanią mułów oddziały Korpusu zetknęły się od chwili wejścia na odcinki bojowe w Italii.

Łańcuch ludzi–nosicieli zasługuje tu na wzmiankę, raz dla podkreślenia jego roli i znaczenia odegranego w tej akcji – wreszcie jako ten ostatni członek w długim łańcuchu, celem zamknięcia całkowitego cyklu dostaw i zaopatrzenia.

Ogniwa te wymagają szczegółowego omówienia tym bardziej, że udział ich i rola jaką odegrały były pierwszorzędnej wagi.

B. Lekka Kompania Transportowa – LKT

Obszar operacyjny Korpusu w rejonie Cassino przedstawiał bardzo duże trudności transportowe i komunikacyjne.

Posiadane zaledwie dwie drogi dofrontowe zniszczone ogniem npla – wyboiste, wąskie o dużych spadkach i wzniesieniach, w niektórych odcinkach wspólne dla trzech dywizji, eliminowały całkowicie ruch pojazdów dużych, trudnych do manewrowania na tych drogach. Ze względu na ograniczoną przelotowość, stałą obserwację npla i jego ogień artyleryjski i moździerzy, ruch pojazdów w bezpośredniej przyfrontowej strefie mógł odbywać się tylko w nocy.

Okazało się, że w tych warunkach do przewiezienia materiałów zaopatrzeniowych na pierwszą linię mogą być użyte tylko wózki małe, łatwe do poruszania się w nocy i manewrowania na tych drogach, wózki o napędzie na cztery koła jak Willys (bantam) z przyczepką, Dodge 10 cwt lub 15 cwt.

Przyjęto to zresztą jako jedyny i dobrze wypróbowany sposób, który całkowicie zdał egzamin, od luzowanej przez oddziały polskie 78. Dywizji Angielskiej i stworzono w każdej dywizji po jednej LKT z tym, że 3. DSK posiadała swoją LKT złożoną z 1 plutonu bantamów z przyczepkami i 2 plutony 15 cwt., każdy pluton po 30 pojazdów.

5. KDP – 1 pluton bantamów z przyczepkami (30 pojazdów mechanicznych) i 1 pluton 10 cwt (około 45 pojazdów mechanicznych). Ponadto 8. Armia oddała do dyspozycji Korpusu, na przeciąg mniej więcej dwóch tygodni – dwa plutony bantamów z przyczepkami (pluton 30 pojazdów mechanicznych), do składowania amunicji moździerzowej i małokalibrowej. Plutony te zostały przydzielone po jednym na 3. i 5. Dywizję.

LKT była jednostką zupełnie nową, organizowaną po raz pierwszy, nieetatową. Szczegóły wytyczne użycia jej i organizacyjne, uregulowali kwatermistrzowie poszczególnych dywizji w swoich rozkazach. LKT – organicznie nie można zaliczyć do transportu drugiej czy pierwszej linii. Była ona uzupełnieniem, a ściślej mówiąc wydłużeniem transportu pierwszej i drugiej linii.

Obsada oficerów, kierowców, personelu administracyjnego, gospodarczego, technicznego i pojazdy mechaniczne – wszystko było zlepkiem z poszczególnych oddziałów danej dywizji.

Z pracy LKT korzystały nie tylko 3. i 5. Dywizja, ale też i 2. Brygada Pancerna, która nie miała u siebie zorganizowanej na okres działań LKT, gdyż nie zachodziła tego potrzeba.

W okresie walk o Cassino – 2. Brygada Pancerna, a dosłownie dwa szwadrony 4. ppanc. korzystały z LKT – 3. i 5. Dywizji – uzupełniając braki swoimi bantamami, każdorazowo dorywczo do tego celu branymi.

W okresie walk pod Piedimonte – 2. Brygada Pancerna zastąpiła brak LKT albo dorywczo do tego celu zebranymi bantamami, albo też używając do tego celu carryery i czołgi „Stuart”. (Szczegółowe sprawozdanie i uwagi o pracach LKT podane będą przy omawianiu służby zaopatrywania i transportu poszczególnych dywizji i 2. Brygady Pancerniej).

C. Kompania Jucznych Mułów – Pack Transp. Coy

Nawet dziś w czasach prawie całkowicie zmotoryzowanej armii, zdolność do ruchu w walkach i operacjach górskich opiera się w dużej mierze na transporcie zwierzęcym.

Transport ten udowodnił swą wartość na wielu teatrach operacyjnych obecnej wojny, gdy użycie transportu motorowego było niemożliwe ze względu na ukształtowanie i trudności terenowe oraz brak dróg (Abisynia, Syria, Północna Afryka, Sycylia i obecnie Italia).

Użycie transportu zwierzęcego wymaga specjalnych wiadomości, jak: organizacja, możliwości użycia i warunki pracy, a przede wszystkim elementarnych zasad obchodzenia się ze zwierzętami.

1) Organizacja – ogólnie

Kompanie Jucznych Mułów organizowane są w Grupy (Pack Group) z dowódcą ppłk. W chwili obecnej na terenie Italii mamy 6 grup (ilość stale wzrasta). Każda grupa posiada 4–5 kompanii.

Grupy podlegają dowództwu Armii (Dział Q) i przydzielane są jako grupy lub kompanie do dyspozycji WJ i pozostają w dyspozycji kwatermistrzów WJ (Korpus, dywizja do szczebla brygady najniżej), którzy znów w zależności od potrzeb przydzielają oddziały mułów do poszczególnych podległych im jednostek, celem zastąpienia lub uzupełnienia transportu pierwszej linii. Ten system bezpośredniej podległości tylko „Q”, a nikomu innemu, jest rygorystycznie przestrzegany w armii brytyjskiej. Jest to konieczne z powodu nieekonomicznego wykorzystania lub też braku kontroli i opieki nad zwierzętami na szczeblach niższych.

Rola dowódcy grupy, czy kompanii transportu zwierzęcego, schodzi w tym wypadku do roli doradcy fachowego użycia kompanii transportu zwierzęcego, który odpowiedzialny jest za należyte użycie, utrzymanie i zaopatrzenie zwierząt.

W żadnym wypadku CRASC (Dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu) nie dysponuje transportem zwierzęcym – obowiązki jego w stosunku do transportu zwierzęcego ograniczają się do zaopatrzenia zwierząt w paszę i obsługę w żywność. W dysponowaniu użyciem Kompanii Mułów Jucznych przez nasz Korpus, spotykamy się właśnie z tymi dwoma możliwościami, tj. raz, gdy transportem zwierzęcym na szczeblu dywizji dysponuje tylko kwatermistrz dywizji – i znów, gdy robi to CRASC.

Własne doświadczenia zdobyte z dysponowania mułami przez CRASC'a dywizji potwierdzają tylko raz jeszcze słuszność zasady brytyjskiej, że transportem zwierzęcym powinien dysponować tylko kwatermistrz dywizji.

2) Szczegółowa organizacja Kompanii Jucznych Mułów – Pack Transport Coy

Do tej pory w armii brytyjskiej organizacja i etaty kompanii jucznych zwierząt nie są ujednoczone i w zależności od typu kompanii są one różne. Mamy następujące typy kompanii jucznych mułów: hinduska, cypryjska, północno-

afrykańska, z alianckich: francuska, włoska, grecka. Na terenie samej Anglii istnieją kompanie transportowe jucznych koni.

Poszczególne typy kompanii (hinduska, cypryjska, północno-afrykańska) różnią się między sobą przede wszystkim ilością zwierząt jucznych (hinduska i cypryjska – 384, północno-afrykańska – 320), dalej innymi drobnymi szczegółami, jak ilość sekcji w plutonie (6 lub 8), ilościową obsadą kadry oficerów i podoficerów brytyjskich i personelu obcokrajowców.

Obsadę oficerską w kompanii hinduskiej stanowią oficerowie Brytyjczycy, resztę zaś Hindusi, w cypryjskiej – spotykamy kadrę oficerów i podoficerów brytyjskich, resztę zaś personelu [pochodzenia] cypryjskiego. Podobnie w kompanii północno-afrykańskiej – z tą tylko różnicą, że personel tu stanowią Arabowie (z Tunisu i Algieru).

Dla przykładu podaję szczegółową organizację cypryjskiej Kompanii Mułów Jucznych, która pracowała z Polskim Korpusem pod Cassino. Dowództwo (HQ) i 4 plutony (Troops).

Skład kompanii

a) Dowództwo

Personel brytyjski:

- | | |
|-------------------------|----------------|
| – dowódca | – OC |
| – zastępca | – 2 i/c |
| – chor-szef | – RSM (WO I) |
| – szef kompanii | – CSM (WO II) |
| – podoficer gospodarczy | – QMS |
| – podoficer kancelarii | – Admin Sgt |
| – podoficer zaprzęgowy | – Wheeler Sgt. |

Personel cypryjski:

- | | |
|------------------|-----------|
| – pisarze | – Clerks |
| – kucharze | – Cooks |
| – kierowcy | – Drivers |
| – pocztowi osob. | – Batmans |

Przydzieleni:

- | | |
|------------------|------------------|
| – lekarz wet. | – Veterinary off |
| – podoficer wet. | – Vet. Sgt |
| – sanit. wet. | – 2 OR |

Razem: (bez przydzielonych) 2 oficerów, 5 starszych podoficerów (bryt.),
19 Cypryjczyków 2 + 5 + 19 = 26

Zwierząt: 5 koni, 20 mułów (tzw. 300-funt, przewidzianych tylko do ewakuacji chorych i rannych).

Pojazdy:

- 1 bantam dla dowódcy
- 15 cwt beczkowóz
- 15 cwt GS – dla celów gospodarczych
- 4 x 3 ton – dla celów gospodarczych (po jednym dla każdego plutonu)
- 1 motocykl.

b) Pluton: składa się z 8 sekcji, każda po 12 mułów, razem = 96 mułów.

Skład:

Dowódca – OC

Personel brytyjski:

- szef plutonu – Troop Sgt
- podkuwacz – Farrier Sgt
- siodlarz– rymarz – Saddler.

Personel cypryjski:

- tłumacz – sierżant
- 4 drużynowych – kaprale
- 8 sekcyjnych – kaprale
- magazynier (furażowy) – kapral
- 48 mułowodnych (jeden na dwa muły)
- 1 osobisty
- 2 kucharze
- 1 porządkowy (stajenny)
- 1 podkuwacz
- 1 siodlarz.

Razem: 1 oficer, 3 podoficerów brytyjskich, 70 Cypryjczyków = 1+73 = 74.

Zwierzęta: 4 konie, 96 mułów.

c) Uzbrojenie (całej kompanii):

- Oficerowie – pistolet
- Podoficerowie brytyjscy – pistolet

Personel (z przydzielonymi):

- 7 oficerów
- 20 podoficerów brytyjskich (łącznie z 2 bryt. OR)
- 299 Cypryjczyków
- Razem: 7 + 319 = 326

4 Bren gum

2 Tommy – gum

Zwierząt (w całej kompanii): 21 koni, 384 mułów (plus 20 tzw. 300-funtowych).

3) Ekwipunek

Podstawą ekwipunku zwierzęcia jucznego jest specjalnie do tego celu przystosowana uprząż, szczególnie siodło juczne (Pack Saddle GS) oraz pomocnicze nośniki (universal carrier) i linki bagażowe (tying ropes).

Siodło juczne zasadniczo prawie że nie różni się od normalnego siodła kawalerskiego, brak mu tylko siedziska, a na łękach przednim i tylnym z boku i po obu stronach umieszczone są specjalne haki, na których zawieszają się odpowiednie kółka, czy to nośników, czy też linek bagażowych. Poza tym uprząż uzupełniona jest napierśnikiem i podogoniem oraz pasami tylnymi (breeching), bardzo ważnymi przy podchodzeniu pod górę lub schodzeniu. Całość uzupełnia duży popręg – gurt, przechodzący dookoła ładunku, a mający za zadanie utrzymanie i skonsolidowanie ładunku w marszu.

Ogłów nie różni się niczym od używanego w Polsce kawaleryjskiego. Najistotniejszą i pierwszorzędną wagi rzeczą przy korzystaniu z transportu zwierzęcego jest sporządzenie ładunku, jego wiązanie, a następnie przytroczenie do siodła jucznego.

Sporządzenie ładunku jest uzależnione od rodzaju przewożonego materiału, a często także od charakteru drogi i odległości. W tym celu użyte być mogą albo nośniki dla artykułów skrzynkowych (amunicja, żywność), baniek (woda), bali koców lub płaszczy – lub też linki dla artykułów w workach.

Transport zwierzęcy używany jest też dla celów ewakuacji rannych i chorych. Do tego celu są przeznaczone specjalne urządzenia:

a) „Cacolet” – specjalne krzesło dla rannych w pozycji siedzącej, zaczepiane na podwójnym kółku do haków siodła. Po każdej stronie siodła jeden cacolet.

b) Specjalnie skonstruowane nosze (po jednym z każdej strony) do przewożenia rannych w pozycji leżącej.

Sporządzenie ładunku wymaga wielkiej umiejętności i nie może być wykonane przez laika, tylko przez specjalnie w tym celu, dokładnie przeszkolony personel. Czynność sporządzenia i wiązania ładunków należy do oddziału, na rzecz którego kompania mułów pracuje. W żadnym wypadku nie należy do tej ostatniej.

Nie bez znaczenia jest moment przytwierdzenia i usadowienia ładunku do siodła. Szczególną uwagę należy zwrócić na bardzo dokładne zrównoważenie i zbalansowanie ładunków po obu stronach. Ułatwia to w dużym stopniu pracę zwierzęcia, a zaniedbanie tego powoduje oberwanie się samego ładunku w marszu, przesunięcie się siodła lub co najgorsze, uszkodzenie grzbietu zwierzęcia i tym samym wyeliminowanie go na bardzo długi okres z pracy, a często i całkowicie ze służby.

Niezależnie od personelu sporządzającego ładunek – na stacji docelowej, musi być przygotowany też odpowiednio przeszkolony personel odbierający, którego zadaniem jest szybkie i sprawne zwolnienie ładunków, nośników i linek, które natychmiast użyte są do sporządzenia ładunków powrotnych, tj. przeważnie Salvage oddziału.

Ta strona niestety szwankowała przeważnie w akcji pod Cassino. Były wypadki, że na stacji docelowej brak było w ogóle personelu odbiorczego (wtedy angielski dowódca kompanii z 1 oficerem i podoficerem angielskim, sami towar rozładowali – dowódca 622. kompanii dnia 16 maja – nie był to sporadyczny wypadek) lub co gorsza, linki bagażowe i nośniki odsyłano dopiero dnia następnego rano bantamem, na skutek czego w pewnym okresie dana dywizja stała się bez linek, które przez taką manipulację pogubiły się. Pomijam, że przy tym systemie pracy muły wracały absolutnie nie wykorzystane w drodze powrotnej.

4) Tabela ładowności

Trudno jest podać dokładnie i szczegółowo tabelę ładowności, w której można by uwzględnić wszystkie rodzaje artykułów, możliwe do przewożenia transportem zwierzęcym – zresztą, oprócz samego ciężaru nie bez znaczenia jest sam sposób sporządzenia i wiązania samego ładunku, których mamy tak wiele, że nie sposób je ująć w żaden schemat, gdyż w różnych okolicznościach będzie on inny.

Ogólnie i przeciętnie można określić ładowność średniej wielkości muła, na przeciętnej jakości drodze, na 200 lbs, co równa się około 100 kg, cyfra ta może ulec zmianie tak in plus (np. specjalnie duże muły, tzw. 300-funtowe do ewakuacji rannych), lub in minus, np. muły małe, abisyńskie o ładowności 160–180 lbs, jak też w zależności od jakości drogi.

5) Zasady zastosowania transportu zwierzęcego w działaniach

Transport zwierzęcy może być użyty w różnych działaniach. Zasadniczo najlepszy efekt i wydajność transportu zwierzęcego uzyskujemy w działaniach o charakterze statycznym (obrona, walka pozycyjna), gdyż wtedy jest możliwe w 100 % wykorzystanie nośności muła dla transportu. W tych warunkach ze stałej bazy muły wychodzą na swe zadania na 8–12 godzin pracy, powracając do swych stanowisk na karmienie i odpoczynek.

W walkach ruchomych (np. z oddziałami o specjalnym zadaniu na długiej odległości) transport zwierzęcy może być wykorzystany zaledwie w 50 %, gdyż tyle mniej więcej trzeba liczyć na transport paszy dla nich, nie mówiąc już o wodzie, która nie zawsze będzie w pobliżu, a bez której nie mogą pracować.

Na czas akcji Polskiego Korpusu pod Cassino przydzielona została przez 8. Armię pierwsza Cypryjska Grupa (1-st Cypr Pack Group), której kompanie przydzielono:

- | | |
|-----------|------------------|
| do 3. DSK | – 619, 621, 622, |
| do 5. KDP | – 618, 620. |

Szczegółowe sprawozdanie o pracy tychże – przy omawianiu 3. i 5. Dywizji.

D. Robotnicy – Tragarze

W dyspozycji Korpusu było również 5 kompanii roboczych włoskich (201, 202, 204, 205, 206) i jedna hinduska (2036). Z tych jednostek została użyta na odcinku 3. DSK jako tragarze (włoska). Pozostałe kompanie w POZ 401 przeznaczone do prac w PSA i pozostałych zakładach służb POZ 401.

Podziału robotników dokonywał dowódca POZ 401 z uwzględnieniem rezerwy dla ewentualnych prac nocnych przy ładowaniu amunicji. Poza tym przewidziana była też możliwość uzyskania robotników cywilnych.

Użycie tych tragarzy nie dało zamierzonego wyniku. O ile chodzi o pracę, to z różnych względów, raczej utrudniały niż pomagały, co się zresztą okaże przy omawianiu 3. DSK.

Rozdział II

Służba Zdrowia

1. Organizacja

Służba zdrowia Korpusu w działaniu „Honker” była zorganizowana na sposób angielski, zgodnie z wydaną ostatnio angielską organizacją ewakuacji sanitarnej. Żadna może ze służb Korpusu tak głęboko nie wchodzi w organizację urządzeń i instalacji tyłów armii angielskiej jak właśnie Służba Zdrowia.

Początek organizacji sanitarnej rozpoczyna się od Regimental Aid Post (RAP) – co odpowiada naszemu batalionowemu punktowi opatrunkowemu (BOP).

Następnie idą po kolei ogniwa:

- Field Ambulance Section,
- HQ Field Ambulance (ADS) – co odpowiada polskiemu WPO,
- Div Field Dressing Station GPO,
- Advanced Surgical Centre – wysunięty ośrodek chirurgiczny,
- Casualties Clearing Station (CCS) – sanitarny ośrodek ewakuacyjny (SOE),
- 200-bed General Hospital – Szpital Wojenny (o 200 łózkach),
- Ambulance Railhead – sanitarna stacja kolejowa ewakuacyjna,
- Base General Hospital – bazowy szpital wojenny,
- Convalescent Depot – obóz rekonwalescentów.

Na tym zamyka się łańcuch ewakuacji sanitarnej i tak pierwsze, jak i ostatnie ogniwo należą do Służby Zdrowia Korpusu.

2. Urządzenia pomocnicze angielskiej służby zdrowia

Służba zdrowia Korpusu korzystała w czasie akcji z pomocy angielskiej służby zdrowia, ograniczając ją tylko do następujących usług:

a) W zakresie chirurgii. Na korzyść Korpusu pracowały następujące angielskie czołówki chirurgiczne – Field Surgical Unit (FSU):

- 9. FSU – z dniem 14 maja – przy Szpitalu Wojennym nr 6,
- 24. FSU – z dniem 11 maja – przy 5. SOE,
- 25. FSU – z dniem 11 maja – przy GPO 5. KDP,
- 31. FSU – w rezerwie Korpusu.

b) Rannych w głowę, szczęki, klatkę piersiową i powikłania oczne, kierowano do 19. CCS Prezensano, a od dnia 24 maja – do 7. CCS Venafro.

c) Z przydziału krwi i płynów transfuzyjnych z 9. Field Transfusion Unit (FTU), przeniesionego w okresie 23 maja – do 2. (KU) CCS (G 944156).

d) Czołówki oftalmicznej 2. Mobil Ophthalmical Unit (MOU), przeniesionej z 19. CCS do 2. (KU) CCS – G 944156.

e) Z usług Amerykańskiego Plutonu Samochodów Sanitarnych – 567. American Field Service (AFS) – (dla 3. i 5. Dywizji).

3. Ewakuacja

Ewakuacja sanitarna była sprawna i energiczna. Ranny do 4-godzin znajdował się na GPO lub CCS, a do 2–3 dni w Bazowym Szpitalu Wojennym w rejonie Taranto.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że łańcuch noszowych–sanitarnych wynosił często kilka km, tym dobitniej zrozumiemy sprawność wszystkich szczebli ewakuacji.

Jako środków do ewakuacji rannych z pola walki używano:

a) Łańcuch noszowych, do których zostali użyty poza sanitariuszami z Kompanii Sanitarnej również szeregowi z oddziałów a nawet Włosi.

b) Bantamy odpowiednio przygotowane przed akcją przez plutony i kompanie warsztatowe – do ewakuacji rannych.

c) Samochody sanitarne z napędem na cztery koła (na złych drogach przyfrontowych), dalsza ewakuacja odbywała się samochodami sanitarnymi o napędzie na dwa koła.

d) Ciężkie przypadki wymagające natychmiastowej interwencji specjalistów, ewakuowano samolotami sanitarnymi na głębokie tyły.

e) Muły do ewakuacji sanitarnej używane były w bardzo nielicznych wypadkach.

Planem kwatermistrza Korpusu do działań „Honker”, zagadnienia służby zdrowia na szczeblu Korpusu zostały rozwiązane następująco:

4. Elementy służby zdrowia i ich rozmieszczenie:

- 3. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny (SOE) – (czynny od 1 maja w rejonie Venafro) H 040203.
- 5. Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny (SOE) – w rejonie Pozzilli – H 052212.
- Szpital Wojenny (200 łóżek) – w rejonie Venafro – H 0522.
- Dwie Czołówki Chirurgiczne i jedna transfuzyjna przy GPO 5. KDP.
- Jedna Czołówka Chirurgiczna i jedna transfuzyjna przy GPO 3. DSK.
- Jedna Czołówka Chirurgiczna przy 5 SOE – H 052212.
- W rezerwie Korpusu 31. FSU brytyjska.
- Punkt przeładunkowy na osi ewakuacyjnej – Venafro – Campobasso w m. Bajano, zorganizowany przez pluton 31. kompanii sanitarnej – czynny od 1 maja.
- Szpital Wojenny nr 2 w Campobasso.
- Szpital Wojenny nr 1 – w rejonie Taranto.
- Szpital Wojenny nr 3 – w rejonie Taranto.

5. Różne urządzenia i zapasy w dyspozycji szefa służby zdrowia:

- Wysunięta Składnica Sanitarna nr 2 – Venafro.
- W Składzie Szefa Służby Materiałowej Korpusu w POZ: 300 par noszy, 1500 koców.
- W magazynach Szefów Służb Materiałowych WJ: – po 50 par noszy.

Zapasy krwi konserwowej były zdeponowane w 9. FTU przy 19. CCS w Prezensano, skąd mogły być w każdej chwili pobrane za uzupełnienie braków w Czołówce Transfuzyjnej i SOE.

Amerykański Pluton Samochodów Sanitarnych (567. AFS), przewidywany na wzmocnienie wozami 5. KDP (10 wozów) i 3. DSK (5 wozów).

6. Osie ewakuacyjne:

a) Oś zasadnicza Korpusu (przyfrontowa):

Z WPO 5. KDP (866244) i WPO 3. DSK (844242) drogą wzdłuż współrzędnej poziomej 25 do m. Portella, do GPO 5. KDP.

Z GPO 5. KDP drogą Inferno Track przez Acquafondata do SOE w rejonie Pozzilli.

b) Oś pomocnicza (przyfrontowa):

Z Portella – Cervaro – S. Vittore do GPO 3. DSK, skąd przez S. Pietro do 3. SOE w rejonie Venafro.

Inferno Track przeznaczona została do ewakuacji rannych:

- 3. DSK – tylko w dzień,
- 5. KDP – w dzień i w nocy.

Uwaga: Projektowana w budowie droga 882226 do 863230 – miała być po ukończeniu wykorzystana dla celów ewakuacji sanitarnej i planowano nią skierować prąd ewakuacji sanitarnej 3. DSK.

c) Osie tyłowe:

Z 3. i 5. SOE oraz Szpitala Wojennego nr 6, szosą nr 85 przez Isernia, szosą nr 17 Bajano, Vinchiatturo, szosą nr 87 do Szpitala Wojennego nr 2 w Campobasso.

Z Campobasso do Sanitarnej Stacji Ewakuacyjnej Termoli – skąd pociągami sanitarnymi do Szpitali Wojennych nr 1 i 3 w rejonie Taranto.

7. Łańcuch ewakuacji:

- Z linii do BPO – noszowi, względnie muły dla łżej rannych.
- Z BPO do WPO – bantamy specjalnie przystosowane do ewakuacji samochodu sanitarne (z napędem na cztery koła), względnie łańcuch noszowych.
- Z WPO do GPO – w 5. KDP aż do Punktu Opatrunkowego Kontrolnego w Acquafondata, gdzie ewentualnie nastąpił przeładunek rannych na wozy sanitarne z napędem zwykłym (na dwa koła).
- Z GPO do SOE (nr 3, 5) lub do Szpitala Wojennego nr 6 – samochodami sanitarnymi.
- Z SOE lub Szpitala Wojennego nr 6 – do Szpitala Wojennego nr 2 – samochodami sanitarnymi.
- Ze Szpitala Wojennego nr 2 do Sanitarnej Stacji Ewakuacyjnej Termoli – transportem i staraniem nr 2 District.

– Z Sanitarnej Stacji Ewakuacyjnej – Szpitala Wojennego nr 1 lub 3 – pociągiem sanitarnym staraniem nr 2 District.

Szczegółowe omówienie pracy służby zdrowia – przy omawianiu poszczególnych dywizji.

Rozdział III

Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna

1. Ogólnie

We współczesnej wojnie ścierają się dwa poglądy na sprawę organizacji ratownictwa i napraw sprzętu na polu walki – pogląd niemiecki polegający na dokonywaniu napraw sprzętu na polu walki bez wycofywania go do głęboko na tyłach położonych jednostek naprawczych, oraz pogląd angielski, który różni się diametralnie od niemieckiego, a istotą jego jest ewakuacja sprzętu z pola walki i dokonywanie napraw na dalszych tyłach, w dobrze wyposażonych i na wysokim poziomie technicznym i organizacyjnym, prowadzonych urządzeniach naprawczych.

Polska Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna (SWEM) odpowiednik angielskiej REME – postanowiła oprzeć się na tym, co jest najlepsze w niemieckim i angielskim systemie i stworzyła swój własny, wyśrodkowany z tych obu systemów.

System ratownictwa i napraw zastosowany pod Cassino przez SWEM charakteryzuje się głębokim ugrupowaniem członów ratowniczych i naprawczych, sięgających do bezpośredniego pola walki, oddaniem plutonów ratowniczych do dyspozycji RR, systemem sztafetowym ewakuacji, trzymaniem drugiego i trzeciego szczebla naprawczego w pasie obszaru operacyjnego Korpusu, tj. blisko wojsk walczących.

Efekt tego systemu, to możliwość bezzwłocznego przywrócenia zdolności bojowej sprzętu uszkodzonego na polu walki, bez uciekania się do ewakuacji go z akcji i utrzymanie go tym samym w stanie bojowym oddziału, po drugie szybka ewakuacja sprzętu uszkodzonego na drogach, celem zapobiegnięcia zablokowania dróg i „korków”, stwarzających poważne przeszkody dla ruchu kolumn zaopatrzeniowych i uniemożliwiających jakiś zorganizowany ruch, ujęty w tabeli marszu.

Ideą więc systemu było utrzymać stany bojowe sprzętu w oddziałach, zapewnienie przelotności na drogach oraz szybką przywracalność utraconej zdolności bojowej sprzętu przez sprawną naprawę czy ewakuację.

Stało się to osiągalne dzięki maksymalnemu skróceniu odległości drugiego i trzeciego szczebla napraw na polu walki. Najdalej wysunięte człony ratownicze SWEM spotykane były w 2. Brygadzie Pancerniej w 4. i 6. Pułku Pancernym

nym, gdzie małe patrole rep (1–2 mechaników) dokonywały napraw–uszkodzeń na bezpośrednim polu walki. Z kolei na najbliższym zapleczu pola walki ugrupowane były posterunki ratownicze oddane do dyspozycji RR oraz elementy naprawcze 2. Brygady Pancerniej spotykane w rzucie A względnie B1.

To wysuwanie się elementów naprawczych do przodu oddawało niekiedy nieocenione wprost usługi, jak np. kiedy pierwszy szwadron 4. ppanc. w dniu 19 VI na pozycji pod Cassino otrzymał rozkaz gotowości bojowej do następnej akcji – w ciągu 8 godzin szwadron został całkowicie przejrany (wymiana rolek bieżnych, naciągnięcie gąsienic, regulowanie silników, sprzęgieł, hamulców, doładowanie akumulatorów itp.) i był gotów do akcji.

Ze względu na specjalny charakter terenu górskiego walk, nie można było wprowadzić do akcji całego sprzętu motorowego. Ograniczono się tylko do sprzętu lekkiego małotonażowego i motocykli – resztę zgrupowano albo w „B”, albo też i w „C” eszelonie (tzw. bazach dywizyjnych). Na skutek tego sprzęt lekki pracował prawie bez przerwy i koniecznej konserwacji, wymagał więc specjalnej opieki warsztatowej.

W oddziałach na gros ewakuowanego sprzętu składały się bantamy, 15 cwt, motocykle itp. SWEM wykonał swe zadanie sprawnie i chlubnie, ale nie należy zapominać, że wysiłek jego został zaoszczędzony dzięki dobrej pogodzie, działaniom o charakterze statycznym oraz minimalnemu działaniu lotnictwa npla. Łatwo sobie wyobrazić rozmiary pracy SWEM, gdyby npl miał swoje lotnictwo bardziej czynne i zbombardował zgrupowania taborów artylerii czy też rejony koncentracji sprzętu w bazach dywizyjnych lub też miejsce pobytu Kompanii Zaopatrywania. Nie należy tej obawy eliminować z przewidywań do przyszłych akcji i musimy zadawać sobie pytanie, czy personalnie i sprzętowo do takich zadań, jak wyżej wspomniane, jesteśmy przygotowani.

Oddziały odczuwały na ogół potrzebę dodatkowych środków naprawczych; np. 2. Brygada Pancerna, gdzie pułkom musiano oddać z Kompanii Warsztatowej pluton ratowniczo-naprawczy, a Kompanie Warsztatowe domagają się zamiany części dźwigów Diamond na Scamele oraz jeśli się weźmie pod uwagę, że praca kompanii czy plutonu warsztatowego trwała nieraz 24 godziny na dobę przez cały czas akcji. Widać z tego, że zwiększenie wysiłku ponad tę granicę natrafiłoby na trudności nie do pokonania.

Faza statyczna walki jest też atutem na naszą korzyść, przez co zachowana była ciągłość i wydajność pracy w warsztatach – w ruchu bowiem stracono by wiele czasu, choćby tylko na zwijanie i rozwijanie warsztatu, która to czynność wymaga około 10–12 godzin.

W czasie działań pod Cassino i Piedimonte 2. Brygada Pancerna korzystała z usług 684. Tank & Transporters Workshop Company (T & T W/S Coy). Poza tym jednym wypadkiem byliśmy całkowicie samowystarczalni, jeśli chodzi o zadania SWEM.

2. Organizacja SWEM

Opierając się częściowo na zaleceniach dowództwa 8. Armii oraz na skutek własnych doświadczeń – szef SWEM podzielił zasadnicze zagadnienia wchodzące w zakres pracy SWEM na 4 działy i przyjął następujące organizacje:

- dział motorowy,
- dział uzbrojenia,
- dział ratownictwa,
- dział radio.

Na czele każdego działu był oficer specjalista w danej dziedzinie, odpowiedzialny przed szefem SWEM Korpusu za normalną pracę i kontrolę powierzanego sobie działu.

a) Kierownik Działu Ratowniczego był jednocześnie dowódcą 363. Kompanii Ratowniczej i podlegały mu wszystkie polskie jednostki ratownicze całego Korpusu oraz brytyjskie, przydzielone czasowo z 8. Armii.

b) Plutony Uzbrojeniowe 13., 15., 35. Kompanii Warsztatowej zgrupowano razem, tworząc w ten sposób Kompanię Warsztatową 2 i 3 szczebla dla jednostek pozadywizyjnych oraz 3-go szczebla dla 3. i 5. Dywizji pod nazwą „Warsztat Uzbrojenia Korpusu” (WUK).

c) Sekcje radiowo-naprawcze z 13. i 15. Kompanii Warsztatowej przydzielono do dyspozycji szefów SWEM dywizji z tym, że dowódcy tych sekcji pełnili jednocześnie funkcję doradców technicznych przy odnośnym szefie SWEM, w sprawach radiostacji oraz wykrywaczy min.

d) Na szczeblu dywizji przeorganizowano SWEM w sposób następujący:

Z każdej Brygadowej Kompanii Warsztatowej wydzielono Pluton Ratowniczy i połączono je razem jako „Pluton Ratowniczy Dywizji”. Dowódcą tego plutonu był zarazem Oficerem Ratownictwa Dywizji, bezpośrednio podległym szefowi SWEM dywizji.

Z każdej Brygadowej Kompanii Warsztatowej wydzielono Pluton Uzbrojenia i połączono je w jeden „Dywizyjny Pluton Naprawy Dział” pracujący jako drugi szczebel naprawczy dla całej dywizji.

Praktycznie biorąc – Kompaniom Warsztatowym wszystkich szczebli (z wyjątkiem 2. Brygady Pancерnej) pozostawiono tylko naprawy sprzętu motorowego, co przy dużym nasileniu pracy dało dodatnie wyniki i o wiele wyższą wydajność warsztatów.

3. Elementy SWEM i ich rozmieszczenie

- 35. Kompania Warsztatowa Oddziału Korpusu – H 051205.
- 13. Kompania Warsztatowa Korpusu – H 057155.
- 15. Kompania Warsztatowa Korpusu – Venafro.
- Posterunki Ratownicze:
- nr B – H 120185.

- nr C – H 151117.
- nr D – H 080150 (eksterytorialnie na obszarze 3. DSK).
- Odwód Ratowniczy szefa SWEM Korpusu – H 055210 (w sile 1 lekki i 1 ciężki pluton ratowniczy).
- Warsztat Uzbrojenia Korpusu – Venafro.
- Wydzielony Pluton Naprawczy w dyspozycji oficera SWEM Grupy Artylerii w składzie 1–8.

Ponadto przydzielona została przez władze brytyjskie do dyspozycji Korpusu – 684. Kompania Warsztatowa Czołgów (Tank & Transporters W/S Coy) w m. Pratella.

Nakreślone ugrupowanie jednostek SWEM było wykonane w czasie nakazanym planem kwatermistrza Korpusu do działań „Honker” już w dniu 4 maja, z tą tylko różnicą, że 15. Kompania Warsztatowa, która zbyt długo oczekiwała na swój sprzęt w rejonie Taranto, przybyła na swoje mp dopiero w dniu 5 maja.

Rozmieszczenie warsztatów tak było obmyślane, że rejon m. Venafro tworzył jakby wielki ośrodek warsztatowy Korpusu, grupujący wszystkie warsztaty 3-go szczebla oraz Kompanie Warsztatowe szczebla 2-go, przydzielone do oddziałów walczących WJ oraz oddziałów pozadywizyjnych.

Ugrupowanie takie było konieczne i praktyka wykazała słuszność tej koncepcji, ze względu na:

- a) Skrócenie linii dostaw z właściwych Parków Materiałowych części i zespołów wymiennych potrzebnych do naprawy.
- b) Możliwość wzajemnej pomocy między warsztatami w odniesieniu do obrabiarek, narzędzi i surowców.
- c) Szczupłość i górzystość drożni na terenie operacyjnym.
- d) Prawie zupełny brak akcji lotnictwa npla, co pozwoliło na większe skupienia warsztatów.
- e) Ułatwiona i uproszczona koordynacja prac oraz kontrola oddziałów warsztatowych przez szefa SWEM Korpusu.

4. Naprawa

a) Sprzęt motorowy

Naprawy drugiego szczebla: w dywizjach środkami danej dywizji, oddziałów Korpusu przydzielonych do wsparcia poszczególnych dywizji – środkami tych dywizji. W oddziałach będących w dyspozycji Korpusu naprawy drugiego szczebla w 35. Kompanii Warsztatowej Oddziału Korpusu.

Klasyfikację napraw drugiego szczebla wewnątrz dywizji opierano na czasie jej trwania. Czas ten nie mógł przekraczać 24 godzin. Naprawy drugiego szczebla, wymagające dłuższego czasu, klasyfikowane jako naprawy cięższe drugiego szczebla, odsyłano wraz z naprawami 3-go szczebla:

- z 3. DSK do 13. Kompanii Warsztatowej,
- z 5. KDP do 15. Kompanii Warsztatowej,

- z 2. Brygady Pancerniej, 7. Pułku Artylerii ppanc. i 7. PAK do 684. Brytyjskiej Kompanii Warsztatowej Czołgów,
- z oddziałów Korpusu przydzielonych do wsparcia poszczególnych dywizji – jak dana dywizja,
- z oddziałów Korpusu będących w dyspozycji Korpusu do 35. Kompanii Warsztatowej Oddziału Korpusu.

Pojazdy zakwalifikowane do cięższych napraw 2-go szczebla, a naprawiane przez odnośny trzeci szczebel, powracały po naprawie do swoich oddziałów.

Pierwszeństwo napraw sprzętu motorowego dla wszystkich oddziałów warsztatowych SWEM, nakazane przez szefa SWEM, było następujące:

- bantamy (łaziki) i sanitarki,
- samochody ciężarowe GS i motocykle eszelonu „A”,
- ciągniki artyleryjskie i samochody ratownicze,
- pojazdy bojowe A,
- samochody ciężarowe GS i motocykle eszelonu „B”.

b) Sprzęt artyleryjski i okopowy

Naprawę dział i sprzętu okopowego przeprowadzono na stanowiskach lub w ich pobliżu. Ewakuację ograniczono do minimum koniecznego.

Puszkarze Czołówek Naprawczych wzmocnieni byli w miarę możliwości przez puszkarzy bateryjnych pułków.

Pluton Naprawy Dział (dywizyjne) i Wydzielony Pluton Naprawczy (WUK) przeprowadzały naprawy na stanowiskach lub w ich pobliżu w oparciu o najbardziej wysuniętą do przodu Kompanię Warsztatową, jako bazę techniczno-materiałową.

c) Sprzęt radio i wykrywacze min

W dywizjach (3. i 5.) przydzielono do Czołówek Naprawczych Batalionu Saperów po jednym samochodzie radio-naprawczym „Y” z pełnym wyposażeniem części wymiennych, dla prac związanych z naprawą i regulacją wykrywaczy min. W braku części wymiennych do wykrywaczy min dozwolona była kaniibalizacja.

5. Ratownictwo i ewakuacja

Ratownictwo i ewakuacja uszkodzonych pojazdów mechanicznych i dział odbywały się systemem sztafetowym, przez sieć posterunków i plutonów ratowniczych, rozsianych na całym obszarze Korpusu.

Posterunki ratownicze były czynne przez całą dobę, w każdej chwili gotowe na wezwanie. Niezależnie od tego, przynajmniej raz na dobę patrolowały powierzone im odcinki. Uszkodzony sprzęt motorowy ewakuowano do brygadowych, dywizyjnych i korpusowych Punktów Zbiorczych, zgodnie z planem poszczególnych szefów SWEM Korpusu i Dywizji.

Korpusowy Punkt Zbiorczy – H 051205.

Kolejowa stacja dla ewakuacji pojazdów bojowych (AFV) – m. Tora H 037062.

Uszkodzone działa i sprzęt okopowy ewakuowano do Warsztatu Uzbrojenia Korpusu (WUK) drogą: Cervaro – S. Pietro – Venafro – dla 3. DSK i Grupy Artylerii – drogą Portella – Acquafondata – Pozzilli – Venafro dla 5. KDP.

Sprzęt przekraczający możliwości naprawcze Korpusu ewakuowano do Armijnego Punktu Zbiorczego – Army Collecting Point (APC) nr 4 – H 0803.

6. Łączność

Dla zapewnienia sobie stałej łączności z warsztatami, szef SWEM Korpusu posiadał przy sobie 4 radiostacje z przeznaczeniem do łączności z:

- DDME 8. Armii,
- z szefami SWEM 3. i 5. Dywizji i 2. Brygady Pancерnej,
- z Korpusowymi Kompaniami Warsztatowymi drugiego i trzeciego szczebla,
- z trzema plutonami ratowniczymi z 363. Kompanii Ratowniczej i szefami.

Ponadto z wszystkimi Kompaniami Warsztatowymi oraz oficerami SWEM utrzymywał łączność telefoniczną. Gońcy motocyklowi byli przysyłani z poszczególnych Kompanii Warsztatowych, w razie nagłej potrzeby na żądanie lub w razie obowiązującej ciszy radiowej.

7. Sprawozdawczość

Sprawozdawczość oparta była na z góry ustalonym i omówionym systemie raportów dziennych (z godziny 16⁰⁰) oraz tygodniowych (z soboty godz. 16⁰⁰), które to raporty szef SWEM Korpusu przekazywał albo drogą telefoniczną, albo szyfrowo-radiową do DDME 8. Armii. Sprawozdawczość ta w rzeczywistości okazała się bez zarzutu i funkcjonowała bardzo sprawnie.

Szef SWEM był przez to w stanie każdego dnia i w każdej chwili udzielić wiadomości na żądanie Sztabu Korpusu, odnośnie całego Korpusu lub poszczególnych WJ, lub nawet Kompanii Warsztatowej danych ilości sprzętu:

- oczekującego na odratowanie,
- odratowanego w danym dniu,
- jaki wpłynął w danym dniu do warsztatów,
- naprawionego w ciągu ostatnich 24 godzin,
- odprowadzonego do wyższych szczebli naprawczych,
- oczekującego na odprowadzenie do wyższego szczebla napraw.

Raporty te były nadsyłane do szefa SWEM Korpusu codziennie do godz. 17⁰⁰ przez wszystkie Kompanie Warsztatowe drugiego i trzeciego szczebla indywidualnie, po czym po sumarycznym zestawieniu całego Korpusu, raport ten był wysyłany do DDME 8. Armii o godz. 20⁰⁰. Identyczny raport był sporządzany sumarycznie za okres każdego tygodnia.

8. Dane statystyczne

Przebieg akcji zgodnie z przewidywaniami wykazał, że największa ilość pojazdów, które przewinęły się przez warsztaty, należała do grupy pojazdów lekkich, takich jak bantamy, motocykle oraz samochody ciężarowe 10, 15, 30 cwt., gdyż te właśnie były procentowo najwięcej eksploatowane.

Poniżej podane są dane cyfrowe odnośnie prac dokonanych przez wszystkie szczeble naprawcze SWEM Korpusu oraz straty definitywne w sprzęcie i ludziach.

a) Wykaz prac wykonanych w całym Korpusie przez poszczególne szczeble naprawcze

Lp.	Rodzaj sprzętu	Szczeble naprawcze			Sprzęt radio	Razem	Wyewakuowano do Armijnego Punktu Zbiorczego
		I	II	III			
1.	Motocykle	371	306	226	–	903	55
2.	Pojazdy bojowe A	332	159	87	–	578	30
3.	Pojazdy bojowe B	2426	1366	612	–	4404	73
4.	Działa i sprzęt uzbrojenia	115	205	151	–	471	7
5.	Ratownictwo	146	581	95	–	822	–
6.	Radiostacje	–	–	–	146	146	–
7.	Wykrywacze min	–	–	–	23	23	–
8.	Radars (plot)	–	–	–	6	6	–
	Razem	3390	2617	1171	175	7353	164

b) Sumaryczne zestawienie prac wykonanych według rodzajów sprzętu:

– motorowy	5 885
– działa i sprzęt uzbrojenia	471
– radio	175
– ratownictwo	822
Razem	7 353

Straty w ludziach:

zabici	ranni
2 oficerów	2 oficerów
1 szeregowy	14 szeregowych

Jak widać z wyżej przytoczonych zestawień najczęściej obciążone były warsztaty naprawcze sprzętu motorowego. Duża ilość naprawionych dział jest umotywowana zaangażowaniem w akcji pełnej ilości dział, będących na etacie uzbrojenia Korpusu oraz wyjątkowo dużym nasileniem ognia (niektóre z dział oddały po 800 strzałów w ciągu pierwszej doby akcji).

Aby zapewnić jak największą ilość dział w akcji, przyjęto zasadę wysyłania zespołu puszkarzy i mechaników instrumentowych jak najbardziej do przodu, nawet do stanowisk ogniowych. Dało to bardzo dobre wyniki, gdyż przeważna [przeważająca] ilość uszkodzeń została naprawiona na miejscu, bez ruszania działa ze stanowiska ogniowego.

Naprawy sprzętu radio również nie napotykały na specjalne trudności, gdyż każda dywizja otrzymała do swojej dyspozycji Sekcję Radiowo-Naprawczą wraz z warsztatem „Z” i odpowiednią skalę części wymiennych z Kompanii Warsztatowych trzeciego szczebla.

Rozdział IV

Służba Materialowa

1. Ogólnie

Służba Materialowa jest jedną z podstawowych służb brytyjskiej armii. Jest ona odpowiedzialna za dostawę wszystkich pojazdów mechanicznych, tak bojowych jak i transportowych, części wymiennych do nich, wyposażenie osobiste żołnierza i ekwipunek, uzbrojenie, sprzęt i materiał stanowiący wyposażenie indywidualne i zbiorowe oddziałów, amunicję itp.

Kierownictwo i personel wykonawczy rekrutuje się spośród zawodowych techników z cywilnych zawodów i musi przejść przez bardzo surową selekcję aby sprostać wymienionym na wstępie zadaniom, wymagającym od personelu wysokiej klasy talentu organizacyjnego i technicznego. Służba Materialowa Korpusu wzięła na swoje barki to niezmiernie trudne zadanie i wykonała je bez zarzutu.

Do działań pod Cassino Korpus przystępuje mając prawie 100 % pokrycia materiałowego i sprzętowego, tylko w 2. Brygadzie Pancерnej brak było około 30 % pojazdów typu „A”, zaś w czołgach i wozach bojowych braki były minimalne.

Instrukcje, jakie Służba Materialowa 2. Korpusu otrzymała od szefa Służby Materialowej 8. Armii i od szefów wyższych szczebli dowodzenia – były oparte na bogatych doświadczeniach, zdobytych w okresie desantu na Sycylię i południowe Włochy.

Na podstawie tych instrukcji, w okresie przygotowawczym stworzono specjalne rezerwy operacyjne niektórych tzw. materiałów szybko zużywalnych, określanych w Armii Brytyjskiej jako „fast moving Stores” względnie „Urgent Fighting Stores”. Zapasy zaś istniejące odpowiednio powiększono.

Przed działaniami Korpus otrzymał dodatkowy przydział uzbrojenia i materiałów nie mieszczących się w etatach (AFG 1098), a który był potrzebny do działań.

Wystarczy wymienić tu tylko najważniejsze pozycje otrzymanego materiału, jako najbardziej charakteryzujące specjalne warunki działań pod Cassino, a mianowicie: moździerz 4,2" (otrzymały dodatkowo baony ckm i ppanc), moździerz 2", noszaki Everest i noszaki wysokogórskie używane do przenoszenia materiałów na polu bitwy przez nosicieli, wymiana 3" moździerzy produkcji południowo-afrykańskiej na produkcję angielską, drabinki linowe, linki itp. materiał niezbędny w działaniach górskich.

Wymiana oraz uzupełnienie sprzętu i materiałów w czasie działań odbywała się sprawnie, specjalnie w pułkach artylerii, baonach ckm i 2. Brygady Pancerniej, które meldowały natychmiast o stratach – (uzupełnienie czołgów w brygadzie pancerniej trwało około 12 godzin, a dział w ciągu 24 godzin). Inne oddziały robiły to nieregularnie – były też i takie oddziały, które o stratach złożyły meldunki dopiero po akcji.

W związku z powyższym trzeba z naciskiem podkreślić, że oddziały źle pojmują dyscyplinę administracyjną, która jest nie mniej ważna od dyscypliny na polu walki. Bez dyscypliny administracyjnej, tj. nie nadsyłania na czas ustalonych meldunków o sytuacji materiałowej na polu walki, może się urwać zupełnie dostawa sprzętu i materiałów zaopatrzeniowych do oddziałów i to na tym dłuższy czas, im terminy meldunków nadchodzących z pola walki będą bardziej odległe od nakazanych.

Należy sobie zdać sprawę z tego, iż Kwatermistrz Korpusu, który musi zapewnić w czasie i miejscu Korpusowi dostawy, musi dla własnych kalkulacji i planowania materiałów mieć obraz stanu materiałowego na polu walki, a obraz ten może odtworzyć wyłącznie na podstawie meldunków z oddziałów. Meldunki sytuacyjne muszą być ściśle. Niestety nie wszystkie oddziały zagadnienie to należycie rozumiały.

Zagadnienie dostawy części wymiennych i materiału naprawczego dla Kompanii Warsztatowych i Plutonu Służb Zaopatrywania i Transportu, było zawsze jednym z najtrudniejszych zagadnień ze względu na to, że gros sprzętu jest produkcji amerykańskiej, a dostawy części zamiennych (zapasowych) są bardzo nieregularne.

Do akcji WJ na ogół weszły z brakami części zapasowych do pełnej należności skali. Przez cały jednak czas trwania akcji, oddziały nie miały z tego tytułu żadnych trudności, gdyż jeśli był brak części w Korpusie, można było otrzymać je w parkach materiałowych 8. Armii.

Procedura pobierania części (brakujących w parkach Korpusu) w parkach 8. Armii trwała wszystkiego około 4 godzin. Jeśli chodzi o amunicję nie było żadnych trudności za wyjątkiem amunicji do moździerzy 4,2", której ilość została ściśle ograniczona i kontrolowana przez Korpus.

W końcu należy zaznaczyć, że wszystkie działy Służby Materiałowej Korpusu stanęły na wysokości zadania, przyczyniając się do odniesionego zwycięstwa.

2. Źródła wyposażenia i ich rozmieszczenie

Służba Materiałowa Korpusu opiera się na następujących źródłach wyposażenia:

- Kolejowa Stacja Zaopatrzenia Vairano
- 557. Advanced Ordnance Depot (AOD) – angielska.
- Połowy Ośrodek Zaopatrzeniowy POZ 401 H 082221.
- 37. Park Materiałowy Jednostek Pozadywizyjnych – H 071128.

Ponadto pomocnicze źródła angielskie:

- Park Materiałowy 8. Armii w m. Riardo – silniki i lufy do dział.
- Wysunięty Park Samochodowy 8. Armii („O”) Veh. Park – H 127013 – pojazdy mechaniczne.

Głównym źródłem wyposażenia materiałowego była 557. Angielska Wysunięta Składnica Materiałowa (557. AOD) Neapol, zaś źródłem uzupełnienia zapasów amunicji i materiałów wybuchowych były Brytyjskie Składnice Amunicyjne, a mianowicie: 14. i 16. BAD, 3. AAD Vairano i 501. AAD Mignano.

Pomocniczym źródłem wyposażenia materiałowego był Skład Materiałowy 8. Armii na Kolejowej Stacji Zaopatrywania Vairano, który posiadał pewien zapas tzw. materiałów kontrolowanych ogólnego użytku, zapas kabla, baterii polowych do aparatów radiowych, nosze sanitarne, lufy do dział, gaśnice i rolki do pojazdów bojowych, gazy przemysłowe, elektrolit i wodę destylowaną.

W pobliżu Kolejowej Stacji Zaopatrywania Vairano położony był Park Materiałowy 8. Armii, który posiadał już duży zapas sprzętu i części zamiennych uzbrojenia, zapas pojazdów bojowych „A” i samochodów „B” oraz zespołów i części zamiennych do pojazdów.

Ostatnia stacja kolejowa, do której przychodziły ze składnic brytyjskich, drogą kolejową, materiały wyposażenia, amunicja, żywność, materiały pędne i sprzęt saperki, była stacja kolejowa Vairano. Była ona materiałową i amunicyjną Stacją Zaopatrywania.

Z powodu zniszczenia dalszej linii kolejowej przez npla, Vairano była Stacją Zaopatrywania Armijną, a równocześnie i Korpusową, tak dla Polskiego Korpusu, jak i dla innych Korpusów wchodzących w skład 8. Armii.

Oprócz personelu brytyjskiego obsługę tej stacji stanowiły dwie drużyny 350. Kompanii Materiałowej Stacji Zaopatrywania, a mianowicie:

a) Drużyna Materiałowa Stacji Zaopatrywania, której zadaniem był odbiór i przekazywanie materiałów wyposażenia – do WJ, do Parków Materiałowych i do Składu Materiałowego Korpusu.

b) Drużyna Amunicyjna Stacji Zaopatrywania – dla odbioru amunicji, nadchodzącej drogą kolejową z Brytyjskiej Składnicy Amunicji i przesyłanie jej do 401. Połowej Składnicy Amunicji.

Niezależnie od powyższego na Materiałowej Stacji Zaopatrywania Lucera (we wschodniej części Włoch), obsługującej 10. Brytyjski Korpus – pracowała Wysunięta Drużyna Amunicji (z 350. Kompanii Materiałowej) jako obsada Amunicyjnej Stacji Zaopatrywania.

3. Uzupełnianie wyposażenia

Normalne uzupełnienie wyposażenia z 557. AOD, staraniem SS Materiałowych WJ transportem drugiej linii.

Uzupełnienia nagle:

- z własnego zapasu magazynowego,
- z rezerwy na składzie szefa Służby Materiałowej Korpusu w POZ 401, na podstawie zwolnienia szefa Służby Materiałowej Korpusu,
- z rezerwy na stacji kolejowej Vairano, na podstawie zwolnienia szefa Służby Materiałowej 8. Armii, do którego można się było zwracać po wyczerpaniu zapasów jak wyżej lub w nagłej potrzebie operacyjnej.

W miarę wyczerpywania się zapasów w Składach Materiałowych WJ, szefowie Służb Materiałowych WJ pobierali uzupełnienie pilnie potrzebnych materiałów ze Składu Materiałowego Korpusu, na podstawie zwolnienia szefa Służby Materiałowej Korpusu.

Skład Korpusu uzupełniał swe zapasy ze Składu 8. Armii na Materiałowej Stacji Zaopatrywania Vairano, a w bardzo pilnych wypadkach, w braku zapasów na Składzie 8. Armii, nawet wprost z 557. Składnicy Materiałowej.

W m.p. 37. Parku Materiałowego Jednostek Pozadywizyjnych był tzw. punkt przeładunkowy materiałów uzbrojenia i sprzętu samochodowego, obsługiwany przez 40. Sekcję Transportową Parków Materiałowych Korpusu.

Zadaniem tej sekcji było przewożenie sprzętu i materiałów uzbrojenia oraz samochodów do Parku Materiałowego WJ i do Plutonów Materiałowych Kompanii Warsztatowych, a nawet w nagłej potrzebie wprost do oddziałów i to przywiezionych samochodami tej sekcji albo wprost ze Składnicy w Neapolu, względnie z Materiałowej Stacji Zaopatrywania, albo dostarczanych do punktu przeładunkowego przez Sekcję Transportową Brytyjską wchodzącą w skład tzw. 581. L of C Stores Convoy Unit. Te sekcje transportowe w drodze do składnicy przewoziły pilne zapotrzebowania na materiały działu uzbrojenia lub samochodowego (MT Spares).

Dzięki tak zorganizowanemu transportowi, czas przesyłania indentów do 557. Składnicy Materiałowej wahał się od 6–10 godzin, zależnie od stopnia pilności, zaś czas dostarczania materiałów z 557. AOD wynosił od 12 godz. do kilku dni.

Celem zapewnienia szybkiego załatwienia indentów przez 557. Składnicę Materiałową, wysłano do działu uzbrojenia i samochodowego (Sub Depot nr 1 & 3) oraz do działu Materiałowego Ogólnego (Sub Depot no 2) polskich podoficerów łącznikowych.

4. Materiały ogólnego użytku

Na podstawie instrukcji dowództwa 8. Armii – stworzono specjalne rezerwy tzw. szybko zużywalnych materiałów.

Rezerwy te posiadali szefowie Służb Materiałowych WJ w swoich Składach i szef Służby Materiałowej Korpusu w Składzie Korpusowym w rejonie POZ 401. Dalsza rezerwa była na Materiałowej Stacji Zaopatrywania Vairano – pod kontrolą szefa Służby Materiałowej 8. Armii.

Skala rezerwy szefów Służb Materiałowych WJ przewidywała umundurowanie, oporządzenie, pewne rodzaje sprzętu kuchennego, jak Kuchenki polowe, kociołki do gotowania, termosy, pewne rodzaje olejów do broni, opatrunki osobiste, mały zapas noszy sanitarnych i koców.

Straty oddziałów w czasie akcji były pokrywane z zapasów, jakie posiadali szefowie Służb Materiałowych WJ, a ci znow uzupełniali swe zapasy ze Składu Korpusu, na podstawie zwolnienia szefa Służby Materiałowej Korpusu, lub wprost ze Składu 8. Armii, za upoważnieniem szefa Służby Materiałowej 8. Armii, udzielanym w krótkiej drodze telefonicznego porozumienia.

Straty w tym dziale były stosunkowo duże z powodu ciężkich walk oraz górzystego i skalistego terenu walk. Straty te wynosiły:

- w umundurowaniu – 43 726 przedmiotów,
- w oporządzeniu – 20 031 przedmiotów,
- w sprzęcie kuchenno-obozowym – 4 898 przedmiotów.

Braki powyższe uzupełnione zostały częściowo z zapasów Składów, na resztę zaś złożono zapotrzebowanie do 557. AOD.

5. Dział materiałów uzbrojenia i sprzętu motorowego

Zapas tych materiałów i tzw. części zamiennych posiadały: oddziały (pewne rodzaje), Oddziałowe Czołówki Naprawcze, Plutony Materiałowe Kompanii Warsztatowych wszystkich szczebli napraw, Parki Materiałowe WJ i 37. Park Materiałowy JP – według skali opracowanych na podstawie doświadczeń z poprzednich działań, przystosowanych do rodzajów i typów uzbrojenia i sprzętu motorowego.

37. Park Materiałowy JP składa się z Plutonu Materiałowego (Stores Section) i z Plutonu Pojazdów Mechanicznych (Vehicle Section). Ten ostatni posiada zapas pewnych typów pojazdów mechanicznych według skali ustalonej przez sztab dowództwa Armii.

Dla zapewnienia szybkiej wymiany czołgów i dostawy pancernego sprzętu dla 2. Brygady Pancernejs zorganizowano Wysunięty Szwadron Dostawy Czołgów (Advanced Tank Delivery Sqn.). W czasie akcji dostarczano czołgi i sprzęt wprost do pierwszej linii.

Prócz pojazdów mechanicznych i uzbrojenia, które są pod kontrolą sztabu, pewne materiały poddane były kontroli Szefów Służb Materiałowych dywizyj-

nych względnie nawet szefa Służby Materiałowej Korpusu, dla zapewnienia równomiernego uzupełnienia strat.

Parki Materiałowe WJ w miarę wyczerpania się zapasu – uzupełniały sprzęt kontrolowany i baterie polowe do radiostacji z 37. Parku Materiałowego JP. Ponadto Parki Materiałowe WJ i Plutony Materiałowe Kompanii Warsztatowych uzupełniały z 37. Parku Materiałowego JP swoje zapasy materiałów, kontrolowanych przez szefa Służby Materiałowej Korpusu.

W okresie bitwy o Cassino, zwłaszcza w drugiej połowie maja, wzrosły znacznie żądania pilnej i natychmiastowej dostawy pewnych materiałów, jak:

- części zamiennych do samochodów Willys i innych lekkich pojazdów mechanicznych (10–15 cwt), co się tłumaczy większym niż normalnie, wykorzystywaniem tych samochodów dla transportu, ze względu na warunki terenowe,
- materiały łączności,
- części zamienne sprzętu uzbrojenia,
- części zamienne do czołgów,
- kontrolowany materiał uzbrojenia.

Zapotrzebowania tego rodzaju sprzętu przekroczyły wielokrotnie wszelkie zapotrzebowania z poprzednich miesięcy. Zapotrzebowanie z warsztatów pierwszego i drugiego szczebla wzrosło o przeszło 100%, pomimo tego, w okresie działań Parki i Plutony Materiałowe były w stanie zaspokajać pilne zapotrzebowania prawie w 100 %. Obiektywnie stwierdzić można, że przez cały czas działań pod Cassino i Piedimonte nie zaznaczył się żaden brak materiałów w Parkach lub w Plutonach Materiałowych, który mógłby mieć w najmniejszej chociażby mierze ujemny wpływ na przebieg działań.

6. Amunicja

Działem Służby Materiałowej, na który położony został największy nacisk, była amunicja i zapewnienie ciągłości dostaw jej w czasie akcji oddziałom walczącym.

Dla szybkiego uzupełnienia amunicji drugiej linii 3. DSK, 5. KDP, 2. Brygady Pancerniej, oddziałów Korpusowych oraz Zgrupowania Artylerii – utworzona została na terenie 401 POZ Polowa Składnica Amunicyjna, obsługiwana przez dwie Wysunięte Sekcje Amunicyjne 350. Kompanii Materiałowej Służby Zapotrzeniowej w składzie 1 + 12. Do pracy w składnicy przydzielone były dwie kompanie robocze włoskie w ilości około 400 ludzi, pracujących pod kierownictwem magazynierów.

Teren przeznaczony na Składnicę odpowiadał w zupełności wymaganiom; jednokierunkowy ruch na drodze, wzdłuż której rozmieszczona została amunicja, jak również doskonale zamaskowanie przez wyzyskanie naturalnej osłony w postaci drzew oliwnych oraz dodatkowe maskowanie siatkami, były gwarancją utrzymania dużego natężenia ruchu oraz bezpieczeństwa przed obserwacją npla.

Składnica Amunicyjna posiadała stały zapas amunicji, wynoszący dwa dni ognia 8. Armii, specjalny zapas amunicji artyleryjskiej 25-funt., 4,5", 5,5", 4,2" i 3,7" oraz zapas amunicji saperskiej. Uzupełnianie następowało normalnie z Amunicyjnej Stacji Zaopatrywania Vairano tzw. pociągami amunicyjnymi. Pociąg taki zawierał przeciętnie 300 ton amunicji składającej się z pocisków 25 pdr. 4,5", 5,5" oraz 4,2" Mor. Ilość i rodzaj amunicji pociągu codziennego zaopatrzenia awizowane były do szefa Służby Materiałowej Korpusu co najmniej na 3 dni naprzód przez DDOS'a 8. Armii, dzięki czemu amunicja ta mogła już być brana pod uwagę przy planowaniu na dni następne.

Podstawą do uzupełniania innych gatunków amunicji były codzienne raporty Polowej Składnicy Amunicyjnej z godz. 18⁰⁰, uwzględniające ilości amunicji wydanej oddziałom i pozostałej w Składnicy oraz raporty oddziałów, zawierające dane co do ilości amunicji zużytej w danym dniu.

W normalnym trybie postępowania oddziały uzupełniały amunicję pierwszej linii z zapasów drugiej linii, która z kolei uzupełniana była każdorazowo ze Składnicy. W pewnych jednak wypadkach pobierano amunicję bezpośrednio z 3. AAD Vairano lub 501. AAD Mignano. Dotyczyło to zwłaszcza amunicji specjalnej, jak np. dla czołgów, zużycie której, na skutek rodzaju operacji było znacznie większe od normalnie przewidywanego.

Amunicja małokalibrowa uzupełniana była w Polowej Składnicy Amunicyjnej drogą zapotrzebowań codziennym transportem kołowym z 501. AAD Mignano. Wobec tego jednak, że zużycie jej zmieniało się z godziny na godzinę, zachodziła często potrzeba wysyłania transportów nadzwyczajnych, bardzo często nocą, celem natychmiastowego uzupełnienia wyczerpujących się zapasów.

W amunicji małokalibrowej największe zużycie wykazywała amunicja do broni maszynowej, a w artyleryjskiej – 25 pdr., w moździerzowej – 3" Mortar.

Poniższe dane obrazują ruch amunicji w 401. Polowej Składnicy Amunicyjnej za okres od dnia 21 IV do dnia 20 V 1944 r.:

21 IV do 20 V – otrzymano – 10 542 ton amunicji

21 IV do 20 V – wydano – 10 970 ton amunicji.

Przeciętnie otrzymywano i wydawano 717 ton amunicji dziennie, przy czym:

w okresie do 21 IV do 11 V	– 486 ton dziennie,
w okresie od 12 V do 20 V	– 968 ton dziennie.

Średnio jeden magazynier przemanipulował:

w okresie od 21 IV do 11 V – po 54 tony dziennie,

w okresie od 12 V do 20 V – po 107 ton dziennie.

Największe natężenie dzienne ruchu wynosiło 680 samochodów przewożących i pobierających amunicję. Sekcja Amunicyjna Vairano przejęła i rozładowała w omówionym wyżej okresie 551 wagonów kolejowych.

Ogólnie biorąc, zaopatrywanie w amunicję w okresie działań ofensywnych pod Cassino i Piedimonte nie natrafiało na trudności i nie było wypadku braku jakiegokolwiek rodzaju amunicji lub też przerwy w dostawie jej oddziałom liniowym.

Rozdział V

Regulacja Ruchu

1. Ogólnie

Regulacja Ruchu jako jedna z najnowszych funkcji Służby Żandarmerii dla zmotoryzowanego wojska we współczesnej wojnie – jest podstawowym jej nerwem.

Na sprawnym działaniu RR polegają wszelkie przemarsze wojsk do pola walki, czy też poruszanie się kolumn zaopatrzeniowych i ewakuacyjnych, które często mogą w sposób decydujący zaważyć na zamierzonych, czy prowadzonych działaniach operacyjnych.

Służba Żandarmerii w działaniach pod Cassino miała szczególnie ciężkie zadanie do wykonania. Bez przesady można dziś powiedzieć, że bez sprawnej i ofiarnej pracy RR, w tak ciężkich warunkach jak pod Cassino – Korpus w tym krótkim czasie (około 3 tygodnie) nie osiągnąłby swej pełnej gotowości do bitwy. Osiągnięcie przez Korpus gotowości oznaczało dla RR zabezpieczenie Korpusowi przemarszu w rejon „M”, wprowadzenie oddziałów na odcinki, pilotowanie kolumn czołgowych, transporterów, kolumn z materiałem zaopatrzeniowym na pozycje, obsadzanie punktów kontrolnych, informacyjnych, utrzymanie przelotności na drogach itd. Dodać należy, że Polska Żandarmeria ma znacznie większy zakres zadań niż angielska, mając te same środki etatowe.

Głównym i niezmiernie ważnym zadaniem dla operacji Korpusu pod Cassino było zwiezenie na czas, na odcinki bojowe i do składów, olbrzymich ilości materiałów zaopatrzeniowych, które były ustalone do działań. Należało się też liczyć z zakłóceniami na osiach komunikacyjnych przez npla, co zmuszało do zwiększenia sprawności wszystkich zainteresowanych służb, szczególnie do największej wydajności organizacyjnej RR – ażeby na czas zdążyć.

Służba Żandarmerii zdając sobie sprawę z odpowiedzialności i ważności zadania, jakie miała do wykonania, najwięcej uwagi i punkt ciężkości swego zainteresowania zwróciła na RR, a w pierwszym rzędzie na zabezpieczenie ruchu kolumn zaopatrzeniowych i ewakuacji sanitarnej.

Ze względu na krzyżowanie się sprzecznych interesów różnych oddziałów na drogach (przez pewien czas również i oddziałów angielskich) – dowódca Korpusu ustanowił organ nadrzędny RR, tj. Sztab Regulacji Ruchu, który godził potrzeby WJ, ustalając ilość przelotów dla każdej WJ. Decyzje Sztabu RR Korpusu wychodziły w formie tabel marszu, w których podawane były ilości przelotów dla poszczególnych WJ oraz czasokresy, w których przyznane przeloty musiały być pomieszczone. Kontrole nad dostosowaniem się do tabeli Sztabu RR – wykazywały organa RR, wyznaczone przez Sztab RR.

Na początku przyznawanie przelotów na okres najbliższych 24 godzin odbywało się na podstawie zgłoszeń przelotów poszczególnych WJ do Sztabu RR. Okazało się jednak to w życiu niepraktyczne i po pewnym czasie Sztab RR zmienił ten system w ten sposób, że WJ otrzymywały pewne ilości przelotów do swej dyspozycji, którymi mogły bezpośrednio we własnym zakresie dysponować.

Korzyść z tej zmiany dla WJ polegała na tym, że WJ mogły odtąd przeprowadzać planowanie przelotów na drogach zaopatrzeniowych oraz uzgodnić je z planem użycia środków LKT i mułów, na kilka dni naprzód. Dla usprawnienia przelotów na drogach, RR miała przyznane specjalne uprawnienia, a mianowicie:

— Dowódca Korpusu kładąc wielki nacisk na największą przelotność na drogach leżących na terenie operacyjnym Korpusu postanowił, że pojazdy mechaniczne czy bojowe (czołgi), mogą być spychane przez organa RR z dróg, jeżeli organa RR zdecydują, że zepsuty pojazd stanowi przeszkodę dla ruchu. Zdarzył się wypadek zepchnięcia zepsutego czołgu do przepaści przy Cavendish Road, dlatego, że zatarasował drogę dla ruchu kolumn.

— Organa RR otrzymały do bezpośredniej dyspozycji Posterunki Ratownicze dla usuwania z dróg uszkodzonych pojazdów utrudniających ruch.

— Zgłoszenia o pomoc posterunków ratowniczych odbywały się przez punkty informacyjne RR.

— Nasuwa się potrzeba oddania do dyspozycji organów RR – Plutonów Saperskich do naprawy dróg, względnie usuwania z dróg nagłych przeszkód, powstałych czy to na skutek zniszczeń ogniem npla, czy też przez „zakorkowanie”.

Zadania swe i nałożone obowiązki Służba Żandarmerii wypełniła ku zadowoleniu, nie tylko dowództw kierowniczych, ale co się rzadko zdarza także i oddziałów, które wyrażają najwyższe uznanie dla RR, za ich pracę pełną poświęcenia, z narażeniem się na równi z żołnierzem na polu bitwy – wykonując swoje trudne zadania – najczęściej pod ogniem artylerii i moździerzy npla.

2. Podział Regulacji Ruchu obszaru Korpusu

Właściwy obszar operacyjny Korpusu wraz z istniejącymi na nim drogami (szczegółowy opis patrz rozdz. I Służby Zaopatrywania i Transportu, pkt. „Drogi i osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe”), został podzielony na trzy rejony:

a) **Pierwszy rejon.** 3. DSK o granicach: północ G 893245 (Circus) – wspólna z 5. KDP, południe droga żółta nr 6 od rozwidlenia G 956155 wyłącznie do rozwidlenia G 900195, tyłowa – m. S. Vittore włącznie.

W rejonie tym znajduje się jedyna zasadnicza droga dofrontowa, przydzielona do użytku 3. DSK, droga S. Vittore – Cervano – S. Michele, tzw. droga południowa.

Dla regulacji ruchu, drogi w tym rejonie zostały oznaczone:

- Droga S. Vittore – G 893245 – czerwona nr 3.
- Szlak bantamów – G 882226 do G 863230 – czerwony nr 4.
- Pętla S. Villa – Cairo – G 863244 – zielona nr 7.
- Droga rozwidlenie G 956155 – rozwidlenie G 900195 – żółta nr 6.

Regulacja ruchu w tym rejonie, staraniem 3. Szwadronu Żandarmerii. Postępek Informacyjny w m. Cervaro. Punkt Kontrolno-Informacyjny w m. S. Vittore – G 893245.

b) **Drugi rejon.** 5. KDP o granicach: północ droga niebieska nr 12 (North Rd), południe G 893245 (Circus) – rozwidlenie G 863244 włącznie, tyłowa m. Acquafondata włącznie.

W rejonie tym znajduje się droga dofrontowa 5. KDP, jest to Inferno Rd oraz tzw. droga północna Pozzilli – Acquafondata – S. Elia – Portella.

Dla regulacji ruchu, drogi w tym rejonie zostały oznakowane:

- Szlak Acquafondata – G 893245 – niebieski nr 10 (Inferno Rd).
- Droga G 893245 (Circus) – rozwidlenie G 863244 – niebieska nr 11.
- Droga Acquafondata – S. Elia – zielona nr 12 (North Rd).

Regulacja ruchu w tym rejonie, staraniem 5. Szwadronu Żandarmerii. Postępek Informacyjny, Punkt Kontrolno-Informacyjny i rejon postoju w m. Acquafondata (G 893245).

c) **Trzeci rejon.** Dowództwo Korpusu o granicach: tyłowa rozwidlenie Lucente – Forte H 060214 – rozwidlenie H 049174. Rejon ten obejmuje drogi na wschód od linii Acquafondata – S. Vittore do granicy tylowej Korpusu.

Droga od Mostu 25 Łuków – Capriati – Prata – używana przez Korpus (jako droga do Baz 3. i 5. Dywizji i 2. Brygady Pancерnej) – regulacja ruchu staraniem Plutonu Żandarmerii Angielskiej.

Dla regulacji ruchu, drogi w tym rejonie zostały oznaczone:

- Droga Lucenteforte – Acquafondata – czerwona nr 5.
- Droga Venafro – S. Vittore – zielona nr 625.

Regulacja ruchu w tym rejonie, staraniem 1. Szwadronu Żandarmerii. Postępek Informacyjny w m. Venafro (wspólnie z Angielskim MP). Punkty Kontrolno-Informacyjne: H 071182, H 049174 i w m. S. Pietro.

3. Elementy Regulacji Ruchu

Korpus rozporządzał następującymi organami Regulacji Ruchu:

- Sztab Regulacji Ruchu (przy Sztabie Korpusu).
- 1. Szwadron Żandarmerii.
- 3. Szwadron Żandarmerii.
- 5. Szwadron Żandarmerii.

4. Łączność

Szwadrony Żandarmerii otrzymały następujące środki łączności: dowódca Żandarmerii Korpusu 1., 3. i 5. Szwadron Żandarmerii po jednym radioaparacie. 1. Szwadron Żandarmerii – 10 aparatów telefonicznych. 3. i 5. Szwadron Żandarmerii po 15 aparatów telefonicznych.

Organa Regulacji Ruchu posiadały własną linię telefoniczną z H 017182 do m. S. Pietro. Ograniczenia ruchu, dyscyplina, szybkość i gęstość -- patrz rozdz I Służby Zaopatrywania i Transportu, pkt. „Drogi i osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe”

5. Ruch czołgów i transporterów

Dla przemarszu czołgów były wyznaczone „ścieżki czołgowe”. Każdy przemarsz czołgów był pilotowany przez organa Regulacji Ruchu.

Tak ciężkie, jak i lekkie transportery nie mogły używać dróg w rejonie Korpusu między godz. 10⁰⁰ a 18⁰⁰. Zakaz ten nie obejmował lekkich transporterów używanych do ważnych napraw dróg.

Transportery mogły poruszać się na drodze nr 6 z Capua do rozwidlenia H 101990 włącznie.

Pilne ruchy operacyjne musiały być zatwierdzone przez Oddział Operacyjny.

Rozdział VI

Inne służby

I. Instytucja Dobrobytu Żołnierskiego

1. Ogólnie

Podobną instytucję spotykamy po raz pierwszy w Korpusie. Jest ona tak samo ważna w swej dziedzinie, jak inne urządzenia dodatkowe zapewniające żołnierzowi wszystko co jest mu potrzebne, gdy dostanie się on z pola walki do rejonu przyfrontowego lub etapowego.

Instytucja Dobrobytu Żołnierza zdała swój debiut z bardzo pomyślnym wynikiem, czego dowodem były liczne głosy uznania żołnierzy, którzy mieli sposobność zetknąć się z nią.

Instytucje Dobrobytu Żołnierza rozporządzały następującymi środkami:

- 8 kantyn z Kompanii Kantyn Polowych,
- 3 Punkty YMCA,
- 2 Placówki PCK.

2. Zadania

- Opieka nad rannymi i chorymi na osiach ewakuacji sanitarnej w dzień i w nocy,
- wydawanie gorących napojów i zakąsek za darmo,
- wydawanie papierosów częściowo za darmo, częściowo za pieniądze.

3. Rozmieszczenie

- Rejon 3. i 5. SOE i 6. Szpitala Wojennego, obsługiwany był przez 5 kantyn oraz placówkę PCK nr 2.
- Punkt przeładunkowy 5. KDP w Acquafondata, obsługiwany przez 2 kantyny.
- Punkt Przeładunkowy w m. Bajano, obsługiwany w czasie przybycia ewakuowanych przez Placówkę PCK nr 1.
- Szpital Wojenny nr 2, obsługa izby przyjęć przez Placówkę YMCA w Campobasso.

- Polowy Ośrodek Zaopatrzeniowy (POZ 401), obsługiwany przez punkt YMCA w m. Venafro – punkt YMCA.
- Rejon Dywizyjnego Ośrodka Zaopatrywania 3. DSK, obsługiwany przez 1 kantinę.

Oparcie zaopatrywania dla wszystkich jednostek w m.p. Kompanii Kantyn Polowych, pod kierownictwem szefa Wydziału Kantyn.

II. Chowanie poległych i rejestracja grobów wojennych.

Po bitwie pod Cassino w dywizjach powstaje tendencja, by ciała poległych żołnierzy na polach bitew, na froncie włoskim, pochować na wspólnych cmentarzach gromadzących żołnierzy danych dywizji. W tym celu rozpoczęły dywizje przeprowadzać rozpoznania rejonów nadających się na cmentarze.

W dniu 18 maja dowódca 3. DSK polecił kwatermistrzowi dywizji wybranie rejonu na żołnierski cmentarz dywizji, a w dzień później, tj. 19 maja wyjechała komisja (trzech oficerów), celem rozpoznania terenu. Dnia 19 maja dowódca Korpusu ujmuje inicjatywę w swoje ręce i postanowił zorganizować jeden cmentarz wojskowy dla wszystkich żołnierzy Korpusu poległych w Italii.

Dowódca Korpusu wybrał wzgórze Cassino na cmentarz dla poległych na Polu Chwały żołnierzy 2. Korpusu, jako miejsce pierwszego od roku 1939 wielkiego zwycięstwa Wojska Polskiego nad Niemcami.

Ponieważ cmentarz Korpusu miał leżeć na cmentarzu oo. Benedyktynów, dowódca Korpusu zwrócił się do włoskich władz kościelnych o udzielenie w tej sprawie swej zgody.

Do czasu załatwienia powyższej sprawy, dowódca Korpusu wydał dywizjom rozkaz pochowania poległych prowizorycznie w miejscach łatwo dostępnych dla bantamów. Po uzyskaniu zgody od władz kościelnych, zostanie zorganizowany cmentarz Polski na Monte Cassino i nastąpiłaby wtedy ekshumacja zwłok z wszystkich cmentarzy.

Żołnierze 2. Brygady Pancерnej zostali pochowani dnia 26 maja w zbiorowych grobach do czasu przeniesienia zwłok na właściwy cmentarz.

W wojsku brytyjskim jest specjalna służba Graves Service, zajmująca się przygotowaniem cmentarzy oraz prowadzeniem ewidencji grobów, dostarczaniem nagrobków, krzyży i tablic. U nas funkcję tę spełniało Biuro Rejestracji Grobów, pozostające pod opieką Duszpasterstwa Korpusu. Całość podlegała kwatermistrzowi Korpusu.

Sprawę chowania poległych i rejestrację grobów, kwatermistrz Korpusu w swoim planie kwatermistrzowskim do działań „Honker” rozwiązał następująco: Cmentarze wojenne przygotowywano w trzech rzutach.

I Rzut – dwa cmentarze (dla zmarłych z tych jednostek):

- w rejonie WPO 3. DSK (G 844242),
- w rejonie WPO 5. KDP (G 866244).

II Rzut – dwa cmentarze (dla zmarłych w GPO lub w ich rejonie):

- w rejonie GPO 3. DSK (G 946174),
- w rejonie Acquafondata (G 963260).

III Rzut – jeden cmentarz w rejonie Venafro (przy cmentarzu francuskim H 048208) – dla zmarłych w Szpitalu Wojennym nr 6 oraz w SOE (3. i 5.). Pojemność każdego cmentarza około 500 grobów.

Grzebanie poległych w pierwszym i drugim rzucie staraniem WJ, w trzecim rzucie staraniem Komendanta Placu Venafro, przy pomocy robotników cywilnych. Krzyże nagrobkowe przygotowane były i zdeponowane u Kierownika Biura Rejestracji Grobów Wojennych w Venafro.

Opiekę nad cmentarzami sprawowali: Szef Duszpasterstwa Korpusu (w trzecim rzucie), Szefowie Duszpasterstwa WJ (w pierwszym i drugim rzucie).

III. „Salvage”

W działaniach pod Cassino Korpus miał do dyspozycji 3 własne Składnice Ewakuacji Sprzętu (SES), tzw. w terminologii angielskiej wojskowej „Salvage Depot”, należący do Salvage Service. Składnice te rozmieszczone były następująco:

- 370. SES (2 sekcje) w rejonie POZ 401 H 050212,
- 371. SES (będąca w dyspozycji 10. Korpusu do dnia 5 maja) w POZ 401,
- 372. SES w rejonie POZ 401 050210.

370. SES, której 2 sekcje były czasowo zajęte na RH Lucera, po skończeniu swej pracy łącznie z dwoma sekcjami jak wyżej przeszła na stację kolejową Vairano, gdzie złuzowała 29. British Salvage Unit.

Zadaniem SES jest: Przyjmowanie zdobytego materiału, pustych opakowań po wszelkiego rodzaju artykułach, opakowań po amunicji, zniszczonego i nieużytecznego materiału niepotrzebnego na polu bitwy i ewakuowanego z pola bitwy.

Myślą przewodnią utworzenia Służb Ewakuacji Materiałów Salvage jest z jednej strony oczyszczenie pola walki oraz obszarów operacyjnych WJ od materiałów, które dla walki w polu nie przedstawiają żadnych wartości, a z drugiej strony na tyłach mogą być wykorzystane po zdemontowaniu ich, czy to w postaci pojedynczych części, czy też całych zespołów względnie po odpowiedniej przeróbce mogą stanowić świeży materiał do ponownej produkcji materiałów.

Ewakuacja z pola bitwy opakowań po amunicji, baniek na wodę i innych materiałów nie dopisała. Kwatermistrze dywizji i brygad poświęcili temu zagadnieniu wiele uwagi, lecz nie osiągnęli do końca zadowalających wyników.

Zasada, że powracający wóz nie powinien być pusty, lecz użyty właśnie do celów ewakuacji materiałów nieużytecznych z pola walki, nie była przestrzegana nie tylko przez transport samochodowy, ale również przez Kompanię Mułów Jucznych, które broniły się przed ewakuacją materiałów, żeby nie wracać na piechotę w drodze powrotnej, a tylko jechać na grzbietach mułów.

Wzgląd na własne bezpieczeństwo mułowodnych i mułów odgrywał też pewną rolę, gdyż rozładowanie mułów i załadowanie Salvage odbywało się często pod ogniem; unikanie więc ewakuacji Salvage miało na celu także skrócenie do minimum czasu przebywania w strefie zagrożonej ogniem npla.

W rezultacie uchylanie się od ewakuacji Salvage, czy przez oddziały nieprzygotowujące materiały do ewakuacji, czy wreszcie przez transport dowożący zaopatrzenie do oddziałów – powstawały góry Salvage różnego rodzaju, które po bitwie trzeba było wyewakuować, używając do tego celu specjalnie transportu, który i tak w tym czasie był przeciążony transportem wojska, ewakuacją amunicji z pola walki itp.

Zużycie materiałów pędnych oraz samego transportu na ewakuację Salvage w tym wypadku nie było w całości uzasadnione; przy dobrej bowiem woli i chęci zainteresowanych organów można było ten wysiłek zaoszczędzić.

Będzie niezmiernie pożytecznym objawem ze strony tych, których te sprawy dotyczą, jeśli w następnych działaniach niedomagania te zostaną usunięte i nie powtórzą się.

IV. Jeńcy

Organizacja ewakuacji jeńców w działaniach pod Cassino rozwiązana była następująco:

- Punkt Zborny 8. Armii 374. POW – Vairano. Ewakuacja staraniem Korpusu.
- Korpusowy Punkt przesyłkowy jeńców – H 085202 (przy baonie wartowniczym).
- Dywizyjne Punkty Zborne Jeńców.

Oddziały doprowadzały jeńców pieszo do Dywizyjnych Punktów Zbornych z własną eskortą. W Dywizyjnych Punktach Zaopatrywania przygotowane były zapasy żywności (według specjalnej skali jenieckiej), wydawanie tych porcji następowało na żądanie dowódcy Punktu Zbornego. Z Dywizyjnego Punktu Zbornego Jeńców, odsyłano ich transportem do Korpusowego Punktu Przesyłkowego, skąd do Punktu Zbornego 8. Armii.

DZIAŁ II

ZAGADNIENIA KWATERMISTRZOWSKIE I SŁUŻBY NA SZCZEBLU WIELKICH JEDNOSTEK

CZĘŚĆ I

3. DYWIZJA STRZELCÓW KARPACKICH

Wstęp

Zadania dla Kwatermistrzostwa Dywizji i służb w związku z działaniem „Honker” zostały sprecyzowane i nakazane do wykonania w planie kwatermistrza Korpusu, który wyszedł jako potwierdzenie wydanych zarządzeń ustnych.

Zadania dla oddziałów do działania „Honker” zostały podane dowódcom, kwatermistrzowi i szefom służb przez dowódcę 3. Dywizji w dniu 20 kwietnia, na ćwiczeniu aplikacyjnym, przeprowadzonym na stole plastycznym, przedstawiającym przyszły teren walki.

Praca kwatermistrza dywizji w związku z działaniem „Honker” da się podzielić na 4 okresy:

I Okres pracy organizacyjnej w związku z przejściem dywizji do rejonu koncentracji „M” i luzowaniem 78. Dywizji Piechoty Brytyjskiej przez 1. BSK.

II Okres, w którym musiało być zakończone pokrywanie braków w sprzęcie i materiałach do etatu oraz dostarczenie oddziałom dodatkowego wyposażenia. Ponadto w tym okresie odbyła się praca gromadzenia zapasów w składach dywizji, brygad i odcinkowych.

III Okres bitwy, który wymagał opracowania planów zaopatrywania oddziałów w samej akcji oraz uregulowania ewakuacji sanitarnej, a następnie po bitwie zorganizowanie akcji oczyszczania pola bitwy, uporządkowania stanów zaopatrzenia, ustalenia strat i przygotowania dywizji do odejścia na odpoczynek.

IV Okres – przejścia na odpoczynek i uzupełnienie strat materiałowych i sprzętu, celem osiągnięcia pełnej gotowości materiałowej dywizji do następnej akcji.

W pierwszym i drugim okresie pracy kwatermistrz dywizji wydaje szereg zarządzeń ustnych i na piśmie, z których najważniejsze są:

1) Rozkaz operacyjny część II nr 2 z dnia 21 IV, wydany w związku z przejściem dywizji ze starego mp. do rejonu koncentracji „M” i luzowaniem 78. Dywizji Piechoty Brytyjskiej. Rozkaz ten stanowi podstawowy szkielet, na którym później kwatermistrz oprze swój właściwy plan kwatermistrza do działań „Honker”.

2) Rozkaz operacyjny cz. II nr 3 z dnia 8 maja, wydany w związku z rozkazem operacyjnym nr 44, cz. I (jako potwierdzenie wydanych zarządzeń) obejmuje zarządzenia kwatermistrza dla oddziałów i służb oraz zawiera szczegóło-

we instrukcje techniczne, opracowane przez szefów służb i regulacji ruchu, dla podległych im organów.

3) Rozkaz kwatermistrza L.dz. 793/tj z dnia 24 kwietnia nakazujący rozpoznanie rejonów na składy i do rozpoczęcia zwożenia zapasów.

Wykonanie planu materiałowego przez kwatermistrza dywizji było uzależnione od wielu czynników niezależnych od niego. Najważniejsze ograniczenia w jego pracy były:

1) Cały materiał, który miał być przewieziony do składów i na odcinek nie był oddany do wyłącznej dyspozycji kwatermistrza dywizji, a tylko był stopniowo zwalniany przez kwatermistrza Korpusu (8. Armia), wskutek czego utrudniało to niezmiernie pracę kwatermistrzowi dywizji.

2) Ograniczenia ruchu na drogach zaopatrzeniowych wspólnych przez pewien okres dla trzech dywizji.

3) Niemożność rozpoczęcia prac przygotowawczych równocześnie w obu brygadach, wskutek czego 2. BSK nie mogła rozpocząć swoich prac dopóki 1. BSK nie zakończyła.

1. BSK weszła na odcinek pierwsza (około 25 kwietnia), luzując 78. dywizję piechoty brytyjskiej.

2. BSK dopiero 6 maja wyruszyła ze starego m.p. do rejonu „M”.

Grupa kwaterunkowych 2. BSK przybyła dnia 30 kwietnia na rozpoznanie terenu. Wtedy stało się widoczne dla sztabu 2. BSK, jak trudne stoi zadanie przed nim i jak mało pozostaje czasu do dyspozycji, ażeby na czas zgromadzić tak wielkie ilości materiałów na pozycji i zorganizować system urządzeń kwatermistrzowskich.

Kwatermistrz dywizji mając na widoku całość prac przygotowawczych do bitwy – ujął w swe ręce wszystkie środki, które mu były potrzebne do wykonania planu, między innymi LKT, muły i RR (Rozkaz L.dz. 734/kwat. z 22 kwietnia).

Dzięki temu skonsolidowaniu wszystkich środków w jednym ręku kwatermistrz miał dokładny obraz tego co się dzieje w dywizji i możliwość bezpośredniego załatwiania spraw w jak najkrótszej drodze. Zgodnie z tym, wszystkie zagadnienia kwatermistrzowskie były regulowane centralnie przez Sztab Kwatermistrza Dywizji na odbywających się codziennie odprawach w kwatermistrzostwie dywizji, z udziałem podległych organów kwatermistrza i szefów służb (względnie ich przedstawicieli), przy obecności przedstawicieli sztabu RR Korpusu oraz z dowództwa Kompanii Mułów Jucznych – względnie ich zastępców.

Ten system odpraw był pod każdym względem szczęśliwym instrumentem dowodzenia, dając kwatermistrzowi dywizji, poza osobistą stycznością z organami kwatermistrzostwa, oddziałów i służbami, możliwość szybkiego i definitywnego załatwienia pilnych spraw i wydawania ustnych rozkazów, bez rozkazów na piśmie i używania radia, którym kwatermistrz prawie nigdy nie potrzebował się posługiwać.

Dla podkreślenia sprawności działania wspomnianego systemu pracy zasługują na uwagę poniżej podane fakty:

1. Zgromadzenie amunicji artylerii na stanowiskach (zapas „Honker”) trwało 4 noce.

2. Składowanie amunicji piechoty na brygadowych punktach amunicyjnych w ilości 315 ton, odbyło się w ciągu 6 nocy.

Planowane przez kwatermistrza zamierzenia i nakazany przez Korpus stan zapasów zostały w 100 % przed bitwą wykonane przez kwatermistrza dywizji.

Zapasy żywności pozostawione na odcinku przez luzowaną 78. dywizję teoretycznie wynosiły 7 dni – w praktyce jednak okazało się, że nie przekraczają 2–3 dni i 1 dzień wody.

Stało się to na skutek skonsumowania zapasów przez obie strony (luzujące i luzowane) w okresie luzowania, kiedy to dostawa żywności nie była uregulowana. Braki te jednak w krótkim czasie uzupełniono do nakazanych wysokości.

Sprawy amunicyjne (piechoty), tj. składowanie i system zaopatrywania w samej akcji, zostały omówione z kwatermistrem brygady i oficerami amunicyjnymi na odprawie dnia 9 maja. (Szczegóły podane są w rozdz. I Służba zaopatrywania i transportu III E pkt 2 sytuacja amunicyjna).

W samej akcji szczególnie w drugiej fazie natarcia czekało kwatermistrza dywizji nowe zadanie trudniejsze od pierwszego, tj. przewidywania i przygotowanie zaopatrywania dywizji w czasie samej akcji i w razie pójścia dywizji naprzód.

Każdy szczegół, sposoby i środki, jakie miały być użyte do zaopatrywania oddziałów na wypadek pójścia do przodu, zostały szczegółowo i wszechstronnie rozpatrzone tak, że zrealizowanie przyjętego planu nie natrafiłoby na trudności. Do realizacji poczynionych przygotowań nie doszło. Druga faza walki zakończyła się drugiego dnia jej trwania, tj. 18 maja zdobyciem Cassino, zaś npl albo poddał się, albo wycofał i styczność z nim chwilowo została zerwana.

Na zakończenie omówienia okresu bitwy należy podkreślić, że tak jak plan przygotowań kwatermistrzowskich przed bitwą został w czasie wykonany – z taką samą precyzją i skutecznością pracował aparat kwatermistrza na wszystkich szczeblach w czasie bitwy, dając oddziałom walczącym na linii wszystko czego zażądały, w czasie i ilościach, jakie im były potrzebne.

Szczegółowe omówienie przebiegu pracy kwatermistrzostwa na szczeblu brygady będzie tematem specjalnego opracowania, w którym będzie podana organizacja i przebieg zagadnień kwatermistrzowskich na szczeblu od brygady do żołnierza walczącego na linii włącznie.

Po bitwie wyłoniło się przed kwatermistrem dywizji nowe zagadnienie – oczyszczenie pola walki. Polegało ono na zwiezieniu do składów pozostawionej na polu walki amunicji, posegregowania jej, obliczenia pozostałych składów żywności, ewakuacja salvage.

Zadanie to zostało wykonane przez brygady, które otrzymały do pomocy w tej pracy robotników z kompanii roboczych włoskich, przydzielonych do dywizji przez Korpus. Środki transportowe otrzymały oddziały z LKT. Do pracy tej użyto też i muły.

Ewakuacją poległych z pola walki zajęte były specjalne oddziały pod nadzorem organów służby zdrowia dywizji.

Dnia 18 maja o godz. 15¹⁰ dowódca dywizji podziękował kwatermistrzowi dywizji za owocną pracę i prosił o wyrażenie podziękowania wszystkim oddziałom służby za krwawy trud, który wydatnie przyczynił się do zwycięskiego zakończenia bitwy pod Monte Cassino.

Rozdział I

Służba Zaopatrywania i Transportu

Zaopatrywanie

I. Ogólnie

Odnosnie użycia Służby Zaopatrywania i Transportu 3. DSK w działaniach pod Cassino, specjalne warunki pracy narzucił poniżej opisany system nieskomplikowany, który łatwo dał się wprowadzić w życie, dzięki dużej elastyczności tej służby i łatwości szybkiego przystosowania się jej do potrzeb życiowych i wymogów oddziałów, a nie odwrotnie.

Użycie i system pracy przyjęte zresztą prawie w całości od luzowanej 78. Dywizji Angielskiej.

Sama praca Służby Zaopatrywania i Transportu jako taka była prosta, jak zresztą często przy operacjach o charakterze statycznym. Źródła zaopatrywania blisko, odległości pomiędzy poszczególnymi członami małe, minimalne zagrożenie lotnictwa npla.

Wprowadzenie nowych elementów pośrednich, zdawałoby się zbytecznych przy tak krótkich odległościach, spowodowane było tylko trudnościami i ograniczeniami w poruszaniu się w terenie działań.

Omawianie pracy Służb Zaopatrywania i Transportu w tym działaniu nie może się ograniczyć do jej rzeczywistego i faktycznego działania jako zaopatrywania i transportu drugiej linii. Praca Służb Zaopatrywania i Transportu w tym działaniu dzięki specyficznym, anormalnym warunkom, jeszcze silniej niż gdziekolwiek dotąd zazębiała się z zaopatrywaniem i transportem pierwszej linii, tak bezpośrednio, jak i pośrednio przez nowo wprowadzone w tej akcji ogniwa jak LKT, Kompanie Jucznych Mułów i tragarzy.

1. Zaopatrywanie oddziałów

Zasadniczo całe zaopatrywanie dzieli się na dwie odrębne części. Pierwsza – było to zaopatrywanie oddziałów znajdujących się na wschód od rzeki Rapido, druga – zaopatrywanie oddziałów znajdujących się na zachód od powyższej rzeki. Zaopatrywanie oddziałów na wschód od Rapido nie napotykało na żadne trudności i nie odbiegało od normalnego schematu. Natomiast zaopatrywanie oddziałów pierwszej linii, tj. rozmieszczonych na wzgórzach na zachód od rzeki było nieco odmienne.

Na oddziały te składała się w pierwszym rzędzie piechota (łącznie z moździerzami i ckm), czołgi, saperzy i wysunięte elementy artylerii. Elementy gospodarcze oddziałów rozbite były zasadniczo na trzy grupy.

Eszelon B najbardziej cofnięty do tyłu (rejon S. Pietro – piechoty G 913217 i G 955170 – artylerii H 0219), z zadaniem pobierania zaopatrzenia w hurcie batalionowym, dzielenie tego zaopatrzenia na hurty oddziałowe i dostarczanie własnym transportem do rejonu A eszelon.

W eszelonie A (G 7122) odbywało się dzielenie zaopatrzenia na hurty oddziałów, czasem nawet i mniejsze, przygotowanie ładunków mułowych lub bantamowych, troczenie ich i pilotowanie do miejsc rozładowania, odbieranie pustych naczyń po zaopatrzeniu, odsyłanych wracającymi mułami czy bantamami przez oddziały pierwszej linii.

Wreszcie trzecia grupa, tzw. Baza Dywizji w m. Ailano. Zasadniczą różnicą prac eszelonów było to, że podczas gdy eszelon B pracował wyłącznie w dzień, w warunkach względnie bezpiecznych – eszelon A rozpoczynał pracę późnym wieczorem i praca ta trwała przez całą noc, z tym jeszcze, że ludzie A eszelonu dochodzili jako przewodnicy aż do pierwszej linii piechoty, a sam rejon A eszelonu znajdował się pod ciągłym ostrzałem artylerii lekkiej npla.

2. Elementy Służby Zaopatrywania i Transportu

Dywizyjne Oddziały Zaopatrywania i Transportu posiadały do akcji następujące elementy:

- 1) Dowództwo Oddziałów Zaopatrywania i Transportu,
- 2) 1. Brygadowa Kompania Zaopatrywania,
- 3) 2. Brygadowa Kompania Zaopatrywania,
- 4) 13. Dywizyjna Kompania Zaopatrywania.

Uwaga: 13. Dywizyjna Kompania Zaopatrywania należąca etatowo do Dywizyjnych Oddziałów Zaopatrywania i Transportu była od 23 III w dyspozycji Szefa Służb Zaopatrywania i Transportu Korpusu. (Rozkaz Operacyjny Korpusu nr 4, cz. II, pkt. 1).

a) Ludzie: Brak 110 szeregowych do pełnej obsady etatowej – Dywizyjny Oddział Służb Zaopatrywania i Transportu – 4 oficerów nadwyżka.

b) Sprzęt: Wyposażenie sprzętowe pełne, za wyjątkiem motocykli, których brak 30 % do pokrycia etatowego. Stan techniczny i użyteczności sprzętu – dobry.

3. Osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe

a) 3. DSK miała oddaną do dyspozycji przez Korpus tylko jedną drogę zaopatrzeniową dofrontową Venafrò – Cervaro – S. Michele itd., tzw. „drogę południową”.

Odcinek Venafrò – S. Pietro – droga drugiej klasy, dwukierunkowa o nawierzchni twardej szutrowanej, wyboista, o licznych serpentynach i wirażach, o częstych wzniesieniach i spadkach przy większym nasileniu ruchu lub szybkości, zdradzała ruch z powodu wznoszenia się tumanów kurzu.

Odcinek S. Pietro – S. Vittore – droga polna, kręta, wyboista, dwukierunkowa, prawie stale pod ostrzałem artylerii npla.

Odcinek S. Vittore – Cervaro – droga polna 3 klasy o nawierzchni twardej, silnie wyboista, dwukierunkowa, liczne wzniesienia i spadki, znaczne wiraże. Od współrzędnej pionowej 90, już pod obserwacją i ostrzałem artylerii npla.

Odcinek Cervaro – S. Michele – Portella – do frontu tzw. Michele Rd, najbardziej żywotna droga zaopatrzeniowa – od Cervaro do S. Michele jednokierunkowa. Od tzw. Clapham Junction (906226) – skrzyżowanie S. Michele, półtorakierunkowa (z mijankami) do Portella, stąd znów dwukierunkowa, wspólna dla 3., 5. i Nowozelandzkiej Dywizji do Petla – S. Villa – Cairo. Odcinek ten wąski, o bardzo zniszczonej ciągłym ogniem npla nawierzchni, stale pod obserwacją i ogniem, dozwolony do ruchu tylko w nocy, a wyjątkowo w dzień i to tylko w wypadku czynnej zasłony dymnej. Korzystanie z tego odcinka możliwe było tylko przy bardzo dobrej regulacji ruchu i ścisłym uwzględnieniu i przestrzeganiu czasów, wyznaczonych w tabeli marszów.

Od Petli odchodzą jednokierunkowe drogi, jak: Cavendish Rd, Koorkee Rd i Caruso Rd do stanowisk oddziałów. Sama Petla przez środek połączona łącznicą Cemetery Rd.

Od Michele Rd istniały jeszcze małe odgałęzienia – odnogi pomocnicze, z których zasadniczo korzystano dla celów regulacji ruchu, a nie zaopatrzeniowych.

Celem uniknięcia „przeładowania” na Michele Rd miała być zbudowana droga 882226 do 863230, przeznaczona wyłącznie dla 3. DSK.

b) Szosa nr 6 – nie przewidziana zasadniczo dla Korpusu ani 3. DSK, istniała jednak możliwość uzyskania pewnej ilości przebiegów dla 3. DSK na tej szosie za pośrednictwem Korpusu na odcinku G 956155 – G 900195. Używana była przy korzystaniu z 501. AAD w Mignano, a później w okresie walk pod Piedimonte.

4. Warunki pracy

Ogień artylerii npla sięgał do rejonu Dywizyjnego Ośrodka Zaopatrywania i POZ 401 i pokrywał wszystkie Ośrodki Zaopatrywania i Punkty Amunicyjne. Cała droga od POZ 401 do oddziałów pod ostrzałem artylerii npla dalekonośnej lub lekkiej.

– Lotnictwo npla o bardzo słabym działaniu, pojedyncze samoloty kilkakrotnie bombardowały Ośrodek Zaopatrywania – bez strat.

– Na skutek obserwacji npla od Dywizyjnego Ośrodka Zaopatrywania w przód (na zachód od współrzędnej pionowej 90), ruchy kolumn w tym kierunku tylko w nocy, wyjątkowo pojedyncze pojazdy w dzień za specjalną przepustką i w czasie czynnej zasłony dymnej.

– Warunki klimatyczne i atmosferyczne dobre.

II. Szczegółowo:

1. Instalacje i urządzenia zaopatrzeniowe

a) Dowództwo OZT – przy drugim rzucie dowództwa dywizji G 9418.

b) Oficer Łącznikowy DOZT przy Wysuniętym [Ośrodku Zaopatrywania i Transportu] kwatermistrza G 917214.

Jego zadania, to bezpośredni kontakt z kwatermistrem dywizji w jego m.p., przekazywanie zadań dla Służb Zaopatrywania i Transportu do dowództwa OZT lub bezpośrednio do zainteresowanych Ośrodków Zaopatrywania (szczególnie do Wysuniętego Ośrodka Zaopatrywania S. Michele, z którym nie było połączenia telefonicznego).

c) Dywizyjny Ośrodek Zaopatrywania – H 0117 (w jego rejonie m.p 1., 2., 13. KZ) posiadał punkt żywnościowy i benzynowy, obsługiwany przez personel 13. KZ, amunicyjny nr 1 przez 1. KZ.

Dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu 3. DSK, rozkazem (L.dz. 737/tj/ZT/44 z dnia 25 IV) polecił dowódcy 1. KZ zorganizowanie z dniem 27 IV w rejonie DOZ punktu amunicyjnego nr 1, na którym to punkcie ma być utrzymany stały zapas amunicji drugiej linii, rozładowany z wozów amunicyjnych wszystkich KZ 3. DSK. (Ponadto dowódca 1. KZ miał polecone zorganizowanie z dniem 27 IV w rejonie S. Vittore Punktu Amunicyjnego nr 2).

Całość zaopatrzenia dywizji w amunicję miał powierzoną dowódca 1. KZ. Zaopatrzenie pobierane było hurtem dywizyjnym z POZ 401 transportem drugiej linii i wydawane w DOZ, prawie wszystkim oddziałom.

DOZ utrzymywał stały zapas:

- 2 dni żywności i paszy na cały stan dywizji,
- materiały pędne na 50 mil,
- amunicja pełny zapas drugiej linii.

Uwaga: W czasie działań „Honker”, w związku z przydzieleniem drugiego szwadronu 4. p. panc i razem z tym szwadronem 1. sekcji zaopatrywania z 9. KZ, sekcja ta została przydzielona do punktu amunicyjnego DOZ, z zadaniem

dowożenia tylko amunicji dla 2. szwadronu czołgów, do punktu amunicyjnego nr 4 (S. Michele).

Żywność i materiały pędne dla tego szwadronu staraniem i transportem dowódcy DOZ przez Wysunięty Punkt Żywnościowy w S. Pietro do Wysuniętego Ośrodka Zaopatrywania w S. Michele.

d) Wysunięty Punkt Żywnościowy – S. Pietro G 967158 – przejęty od 78. Dywizji, stworzony specjalnie do zaopatrywania w paszę i żywność Kompanii Mułów Jucznych (3) oraz personel punktu S. Michele wraz z oddziałami opartymi tam na zaopatrywanie (4. p. panc. oddział zadymiania).

Punkt obsługiwany przez personel 1. KZ utrzymuje stały zapas 1 dzień paszy i żywności dla Kompanii Mułów Jucznych i S. Michele. Pobiera paszę i żywność transportem DOZ wprost z 326. SZ (POZ 401) i dzieli na punkt S. Pietro i S. Michele, któremu dostarcza na miejsce. Oprócz żywności posiada minimalny zapas materiałów pędnych.

W okresie od 3 maja do 27 maja Wysunięty Punkt Żywnościowy wydał:

żywność porcji	– 28 986, tj. 64,5 tony
paszy	– 226,0 ton
do tego celu zużył transportu	– 217 x 3 tony wozów.

f) Wysunięty Dywizyjny Ośrodek Zaopatrzenia – S. Michele – „Michele DUMP” – G 908233 posiadał stały zapas żywności suchej, przyjętej od 78. Dywizji do wydawki tylko w wypadku nieprzewidzianej przerwy w zaopatrzeniu, a nie na normalne uzupełnienie.

Materiały pędne – mały zapas (w akcji stale 500 gall. benzyny dla 4. p. panc. przydzielonego do 3. DSK do „Honker”).

Amunicyjny Punkt Armijny nr 4 – cały zapas amunicji małokalibrowej przewidzianej do działania „Honker” oraz uzupełnienie tej amunicji z drugiej linii. Ponadto amunicja dla szwadronu czołgów 4. p. panc. oraz świece dymne dla oddziału zadymiania. Personel z 12. KZ pod dowództwem oficera z 2. KZ.

g) Punkt Amunicyjny nr 2 – S. Vittore – G 945175, obsługiwany przez personel 13. KZ i pól Sekcji Amunicyjnej 12. KZ. Utrzymuje zapas wyłącznie artyleryjskiej amunicji 25 pdr w ilości po 200 sztuk na działo dla artylerii dywizyjnej (1., 2., 3., 9. pal).

h) Punkt Amunicyjny nr 3 (tranzytowy) w m. Villa – G 846228 od 1 maja do 15 maja, stworzony przejściowo w okresie przygotowań do działania „Honker” jako skład tranzytowy i punkt rozdzielczy w wykonaniu planu kwatermistrzowskiego składowania amunicji „Honker” dla 1. i 2. BSK.

III. Bieg zaopatrywania

A) Żywność. Codziennie rano z 326. SZ (POZ 401) transportem drugiej linii do DOZ w hurcie dywizyjnym, skąd dalszy dowóz żywności do oddziałów transportem pierwszej linii, staraniem dowódców tych oddziałów.

Równoległe z hurtem dywizyjnym pobierał codziennie rano transportem drugiej linii, dostarczonym przez dowódcę DOZ – Wysunięty Punkt Żywnościowy S. Pietro, paszę i żywność dla Kompanii Mułów Jucznych i S. Michele, wprost z 326. SZ i przywoził na swój punkt, gdzie całość dzielił na Kompanię Mułów Jucznych (to pozostawił na miejscu) i S. Michele, którą dowoził na miejsce.

Stan żywności 3. DSK wraz z przydzielonymi oddziałami wynosił różnie. Dla orientacji podaję stan z 11 maja, tj. dnia D.

ludzi	– 16 216
koni	– 46
mułów	– 1 179.

Poszczególne oddziały dywizyjne pobierały codziennie rano z DOZ transportem pierwszej linii żywność i przywoziły ją do B eszelonu jeszcze tego samego dnia. Tu następował podział żywności na stan ludzi B eszelonu i „resztę”. Wieczorem (po zmroku) oddział własnym transportem pierwszej linii dowoził żywność do A eszelonu. Wozy powracały do B eszelonu. W A eszelonie następował znów podział żywności na stan ludzi A eszelonu i „resztę”.

W ciągu następnego dnia – personel A eszelonu przygotował tę „resztę” żywności do transportów mułów lub LKT. Oficer gospodarczy zgłaszał przez kwatermistrza brygady zapotrzebowanie na muły (na batalion – 450 ludzi, 10–20 mułów) i na bantamy do kwatermistrza dywizji, który tymi dysponował. Wieczorem tego dnia przygotowane ładunki juczono na muły i odsyłano wraz z przewodnikami do oddziałów na linii do tzw. Bazy Batalionu. Wymarsz mułów – przelot i powrót były ściśle uwzględnione w tabeli marszów.

W Bazie Batalionu następował podział między pododdziały i następnie żywność była przenoszona tzw. łańcuchem ludzi nosicieli (tragarze włoscy lub ludzie pododdziałów) do pododdziałów.

Rozdział żywności między pododdziały dopiero w Bazie Batalionu, a nie w A eszelonie miał swoje uzasadnienie, wobec ustawicznej zmiany stanów i ugrupowań wewnątrz oddziałów.

Odległości (przeciętne):

z DOZ do B eszelonu	– 6 km
z B eszelonu do A eszelonu	– 16 km
z A eszelonu do oddziału	– 8–11 km
z oddziału do pododdziału	– 0,3–1,2 km.

1) Sytuacja żywnościowa na odcinku przedstawiała się następująco:

Przy luzowaniu 78. Dywizji oddziały przejęły na odcinkach od 2–4 dni żywności suchej na stan batalionu, następnie zwiększonej zgodnie z planem kwatermistrza Korpusu w okresie przygotowawczym do „Honker” do:

4 dni żywności suchej,
2-dniowa wydawka rumu,
3 dni zapasu wody.

Później (Rozkaz operacyjny nr 3, cz. II do działań „Honker” z dnia 8 maja 1944 r.), kwatermistrz dywizji ustalił następujący stan zapasów:

– w oddziałach na zachód od rzeki Rapido:

1 dzień racji suchych (przyjęto od 78. Dywizji),

2 dni Compo,

1 dzień racji patrolowych (24-godzinnych):

– w oddziałach na wschód od rzeki Rapido – 2 dni żywności suchej,

– w DOZ:

2 dni żywności suchej na stan oddziałów na zachód od rzeki Rapido,

110 gall rumu jako 3-dniowa racja,

2 dni paszy na stan Kompanii Mułów Jucznych w Michele Dump.

Uwaga: Żywność powyższa nie mogła być naruszona przed dniem D. Wydawka rumu oddziałom w dniu D1 dla konsumpcji w dniu D2.

Personel eszelonu A i B otrzymywał normalną świeżą żywność – oddziały na linii zamiast mięsa świeżego, konserwowe oraz Tomy Cooker lub kuchenki hexaminowe z tabletkami, gdyż tylko w ten sposób mogły sobie przygotować ciepłą strawę na odcinku.

Niektóre oddziały przesyłały nawet przygotowaną w termosach ciepłą strawę lub herbatę do podgrzania.

Zasadniczą więc racją żywnościową, dostarczaną oddziałom w czasie akcji, była porcja świeża z małymi odchyleniami.

W ostatniej fazie walki przed drugim natarciem oraz w czasie akcji 2. batalionu pod Piedimonte oddziały, a ściślej organy kwatermistrzowskie oddziałów wykazywały tendencję do przechodzenia z racji świeżej na Compo lub suchą, jako łatwiejszą w dostarczaniu i gospodarowaniu.

Ponieważ jednak działo się to ze szkodą dla żołnierza (mniejsza wartość kaloryczna i brak witamin), kwatermistrz dywizji kontrolował dokładnie zapotrzebowania oddziałów i zezwalał na wydawkę żywności innej niż świeża, tylko w wypadkach rzeczywiście zasługujących na uwzględnienie, np. w działaniu 5. batalionu pod Piedimonte, gdy wydawka żywności poszczególnym gniazdom odbywała się za dnia pod ogniem npla, sposobem wyrzucania z przejeżdżającego carriera poszczególnym gniazdom, skrzynek Compo.

Normy żywnościowe zgodne z „Field Ration Scale” z tym, że na czas akcji przyznano dodatek rumu i cytryny.

Rację uzupełniano też artykułami zakupionymi z Funduszu Gospodarczego, jak: owoce (jabłka) i cebula, która była szczególnie mile widziana przez żołnierzy na linii, gdyż przywracała apetyt utracony na skutek odoru trupiego. Od 11 maja do 31 maja zwiększono rację chleba o 2 oz na stan żołnierzy na odcinkach.

W dniu D i D–1, zgodnie z planem zaopatrywania nie wysłano do przodu żadnej żywności – oddziały spożywały nagromadzone zapasy odcinkowe. Normalne zaopatrywanie podjęto w D–2.

Zaopatrzenie w żywność w całości było prawie że wzorowe. Żołnierze na linii absolutnie nie uskarżali się na brak żywności, czy też nieregularne jej dostarczanie. Mimo bardzo ciężkich warunków i tylu łańcuchów pośrednich, zaopatrzenie było ciągłe, bez najmniejszej przerwy.

Często na skutek ognia npla – konwój codziennego zaopatrzenia mułów został rozbity w drodze do oddziałów – mimo tego przerw w zaopatrzeniu nie było, gdyż straty powstałe uzupełniono natychmiast ze składów odcinkowych.

Szczegółem wymagającym zainteresowania będą uwagi oficerów gospodarczych oddziałów, którzy uskarżają się na niepraktyczność niektórych artykułów, jak: jarzyny świeże, ziemniaki, artykuły odwodnione (mięso, jaja, mleko), kasha, mąka, ryż, fasola, groch – kłopotliwe i prawie że niemożliwe do racjonalnego i ekonomicznego użycia w warunkach istniejących na odcinku, na czym zostanie poszkodowany tylko walczący żołnierz.

Sprawa, zdawałoby się pobieżnie, dająca się usunąć na szczeblu oddziału – ale w praktyce okazuje się, że zastąpienie artykułów podanych wyżej jest niemożliwe z powodu braku innych zastępczych np. puszkowych czy innych ekwiwalentów.

2. Straty żywności w czasie akcji od ognia artylerii i moździerzy:

– racje świeże	– 3 470
– racje suche	– 5 705
– racje Compo	– 1 258
– racje patrolowe	– 312
– racje „R” „Emergency Ration”	– 560
Razem:	11 305.

Ponadto niepełnych porcji świeżych i suchych różnych środków żywnościowych – 9 217 funtów.

B. Woda – pobierana ze źródeł miejscowych przez oddziały na linii lub staniem A eszelonu.

Należność dzienna $\frac{1}{2}$ gall. na żołnierza na linii. Wodę dostarczano w bańkach. Oddziały pracowały trzema kompletami baniek. Jeden pełny zestaw był w transporcie do oddziału, drugi zestaw w trakcie opróżniania w oddziale, trzeci pusty oczekiwał na wymianę, na pełny i odprowadzenie do A eszelonu, do powtórnego napełnienia.

Poza tym oddziały posiadały na pozycjach mniej więcej 3-dniowy zapas wody przechowywany w bańkach lub beczkach. Zapas ten był odebrany przy luzowaniu 78. Dywizji i stale utrzymywany i odświeżany. Bieg zaopatrzenia – jak żywność. Przeważnie do transportu wody używano muły (4 bańki 4-gall na muła).

Przeciętnie dziennie na batalion wypadało 100 baniek, co się równa 25 mułów. W konwoju wysyłano zawsze około 20 % wody więcej, przewidując utratę po drodze.

Trudności w dostarczaniu wody były bardzo duże, brak potrzebnej ilości naczyń, nieodsyłanie do tyłu baniek pustych do napełniania i robienie niepotrzebnych zapasów – wszystko razem stwarzało trudności. Ogólnie wielką trudnością przy zaopatrywaniu w wodę, był wielki brak zapasowych baniek na wymianę zniszczonych i uzupełnienie zagubionych. Kwatermistrz kilkakrotnie zmuszony był do zarządzenia wyparzania baniek po benzynie i użycia ich do transportu wody, na czym z kolei cierpiało zaopatrzenie w benzynę oddziałów, gdyż przy uzupełnianiu benzyny w POZ 401 obowiązywała zasada „pusta bańka za pełną”.

Zasadniczo kryzysu czy przerw w dostawie wody nie było. A wszelkie na ten temat uwagi należy bardzo sceptycznie traktować, bo między innymi jeden z batalionów, który prawie stale narzekał na brak wody, a dowódca do mycia i golenia otrzymywał zaledwie kubek wody – w dniu 19 maja, odchodząc z odcinka pozostawił 400 gallonów wody.

C. Środki opalowe i dezynfekcyjne – były dostarczane wraz z żywnością. Artykuły NAAFI co piątek (raz na tydzień) wraz z żywnością.

D. Materiały pędne – z POZ 401 (334. SMP) transportem drugiej linii do DOZT (punkt benzynowy) lub Wysuniętego Ośrodka Zaopatrywania. Z punktu benzynowego oddziały pobierały transportem pierwszej linii. Planem kwatermistrza do działania „Honker” nakazany został następujący zapas materiałów pędnych:

50 mil na stan pojazdów dywizji w DOZ,
dla czołgów w Michele Dump,
5 000 gall benzyny 80 oct.,
1 000 gall benzyny 87 oct.,
3 000 gall derv.

Materiały pędne nie były dostarczane oddziałom na zachód od rzeki Rapido, gdyż oddziały te nie posiadały tam żadnych środków transportowych na stałe.

E. Amunicja

1. Ogólnie

Staraniem dowódcy 1. KZ (Punkt Amunicyjny nr 1 przy DOZ) z POZ 401 lub 501 AAD Mignano, transportem drugiej linii, tj. 1., 2., 13. KZ, a nawet w okresie dużego nasilenia pracy (okres składowania amunicji do „Honker”), transport 12. KZ (2. pluton), uzyskanym dorywczo od SSZT Korpusu – amunicję w zależności od rodzaju dowożono do:

Punkt Amunicyjny nr 1 (przy DOZ) – druga linia wszystkich rodzajów amunicji,
Punkt Amunicyjny nr 2 tylko amunicja artylerii,
Punkt Amunicyjny nr 3 w czasie składowania amunicji dla 1. i 2. BSK,
Punkt Amunicyjny nr 4 (S. Michele) amunicja małokalibrowa,
– stanowisk ogniowych artylerii.

Jeszcze przed dniem D (12 maja) należało zgromadzić na stanowiskach ogniowych pewne ilości amunicji, które by wystarczyły oddziałom mniej więcej na cały okres walki, bez potrzeby uzupełniania z dywizyjnych punktów amunicyjnych.

Ilości te, określone planem kwatermistrza Korpusu w odniesieniu do artylerii, zostały przewiezione na stanowiska dział w ciągu czterech nocy, bez specjalnych przeszkód i trudności, transportem drugiej linii. Natomiast w odniesieniu do innych oddziałów niż artyleria – amunicja przeznaczona do składowania zwolniona została tak późno (pierwsza partia 5 maja), że problem przetransportowania tej amunicji, w łącznej ilości około 315 ton, był bardzo trudny do rozwiązania, tym bardziej że dywizja dysponowała tylko niewielką ilością przelotów na Michele Rd (wspólnej z 5. KDP i Dywizją Nowozelandzką) – oraz nakazany był jak największy pośpiech, gdyż dzień D nie był podany do wiadomości dywizji ze względu na utrzymanie tajemnicy.

Wiadomym tylko było, że minimalna ilość nocy, którymi dywizja dysponuje wyniesie nie więcej jak 6. Ponadto w grę wchodziła obawa, że któryś z transportów amunicyjnych może nie dojść w wyznaczonym czasie na skutek działań npla (ogień artylerii i moździerzy).

Ostatnią wreszcie trudnością było to, że Korpus otrzymywał zwolnienie amunicji z 8. Armii bardzo późno i nigdy nie było wiadomo, co za amunicja zostanie zwolniona w dniu następnym. To z kolei uniemożliwiało dokładne planowanie.

W sytuacji tej bardzo wielką pomocą okazał się skład amunicji małokalibrowej, przekazany przy luzowaniu 78. Dywizji Brytyjskiej, z którego można było czerpać amunicję na składowanie, zanim następowało zwolnienie danego rodzaju amunicji przez Korpus. Skład ten, tzw. Michele Dump oddał nieocenione usługi.

W okresie przygotowawczym do działania „Honker”, transport drugiej linii pracował bardzo często na korzyść transportu pierwszej linii i dowoził amunicję artylerii wprost na stanowiska ogniowe artylerii, co teoretycznie może było wbrew ogólnym zasadom, ale w tych warunkach okazało się to konieczne i ekonomiczne.

W okresie składowania amunicji dał się silnie odczuć brak transportu drugiej linii, uszczuplonej przez zabranie 12. KZ do dyspozycji SSZT Korpusu. Okazało się, że transport jej jest konieczny i nie można się obejść bez niego i kilkakrotnie zwrócono się do SSZT Korpusu o oddanie 12. KZ, przynajmniej dorywczo, do wykonania aktualnego zadania.

2. Sytuacja amunicyjna – przedstawiała się następująco: w fazie początkowej oddziały weszły na odcinek z pełną etatową pierwszą linią amunicji wyjściowej. Od luzowanej 78. Dywizji otrzymały na odcinku małe odcinkowe składy amunicji różnego rodzaju, podobnie i artyleria zastała na swoich stano-

wiskach ogniowych drobne składy amunicji artylerii; druga linia posiadała pełną etatową amunicję drugiej linii.

Zużycie amunicji, tak artylerii jak i piechoty, w tej fazie zostało ściśle określone rozkazem 8. Armii.

a) W fazie przygotowawczej do działań zostały stworzone specjalne zapasy amunicji „Honker”, ściśle określone na różnych szczeblach (na odcinku czy stanowisku ogniowym artylerii, 1-linia, 2-linia, specjalny zapas „Honker”, POZ itd.) – szczegółowym planem kwatermistrza Korpusu.

b) W samej akcji oddziały korzystały ze specjalnych, już poprzednio przygotowanych zapasów amunicji „Honker”, plus normalne uzupełnienie bieżące, według dotacji codziennie określonej przez kwatermistrza Korpusu.

Składowanie amunicji tzw. „Honker” odbyło się zgodnie z wytycznymi podanymi przez kwatermistrza Korpusu, a szczegółowo rozpracowanymi przez kwatermistrza dywizji.

c) Amunicja artylerii – ilości określone planem kwatermistrza Korpusu zostały zwiezione z POZ, bądź to bezpośrednio na stanowisko ogniowe artylerii, bądź też do przewidzianego punktu amunicyjnego w ciągu czterech nocy.

d) Amunicja piechoty – kwatermistrz dywizji na odprawie w dniu 8 maja z kwatermistrzem brygady i oficerem amunicyjnym omówił i ustalił szczegółowo sposób składowania i zaopatrywania w amunicję oddziałów, biorących udział w „Honker”, następująco:

1) 1. BSK – posiadać będzie 2 wysunięte punkty amunicyjne brygadowe. Poza tym na Dywizyjnym Punkcie Amunicyjnym nr 3 około 3 tony amunicji.

W czasie akcji każdy baon wydzieli trzydziestu nosicieli amunicji (plus 20 Włochów), których zadaniem będzie donoszenie amunicji w czasie akcji, z wysuniętych punktów amunicyjnych brygady do oddziałów walczących (około 1 km na przełaj przez góry). Użycia mułów do transportu amunicji w czasie walki nie przewidywano.

2) 2. BSK – posiadać będzie 3 wysunięte punkty amunicyjne brygadowe – ogólna ilość 63 i ½ tony, z których nr 1 pokrywa się z Dywizyjnym Punktem Amunicyjnym nr 3 (tranzytowy w m. Villa), do którego amunicja dostarczona była transportem drugiej linii Służb Zaopatrywania i Transportu. Pozostałe 2 punkty amunicyjne posiadały około 35 ton amunicji, tj. około 50 % całej amunicji „Honker”, przeznaczonej dla 2. BSK.

Na powyższe 35 ton składa się:

W Punkcie Amunicyjnym Brygadowym nr 2
20 % amunicji ciężkiej,
60 % amunicji małokalibrowej i granatów.

W Punkcie Amunicyjnym Brygadowym nr 3
30 % amunicji małokalibrowej,
30 % amunicji ciężkiej.

W Punkcie Amunicyjnym Brygadowym nr 1 – pozostaje cała reszta amunicji „Honker” dla 2. BSK.

Donoszenie amunicji z punktów do oddziałów w czasie akcji przedstawiało się znacznie trudniej, gdyż odległość wynosiła bezdrożami około 3 km, zaś drogą Cavendish – 6,5 km.

W związku z zadaniem bojowym, jakie miała 2. BSK, trudność zaopatrzenia w amunicję polegała przede wszystkim na dostarczeniu amunicji z punktu nr 1 (brygady) do Massa Albaneta w dniu D-1.

Rozwiązanie tej trudności przewidywano przez ukrycie w rejonie punktu nr 1, 20 bantamów z przyczepkami załadowanych amunicją ciężką oraz 5 bantamów z przyczepkami załadowanych amunicją małokalibrową (w razie braku miejsca na ukrycie wszystkich bantamów w rejonie punktu amunicyjnego, część ich np. 15 można by pozostawić w S. Michele).

Na rozkaz kwatermistrza brygady bantamy te przyjechałyby drogą Cavendish do Masseria Albaneta. Konwojowanie i rozładowanie tej amunicji staraniem żołnierzy 2. BSK już przydzielonych do obsługi Brygadowego Punktu Amunicyjnego nr 1.

Amunicja z punktów nr 2 i 3 miała być doniesiona do oddziałów przez ich ludzi (po 100 żołnierzy na każdy punkt plus 100 nosicieli włoskich, przydzielonych przez kwatermistrza dywizji).

3. Uzupelnianie amunicji

a) W fazie początkowej.

Artyleryjska [amunicja] – transportem pierwszej linii lub drugiej linii z Punktu Amunicyjnego nr 2 lub wprost z POZ do stanowisk ogniowych artylerii.

Piechoty – przy pomocy LKT lub mułów z Punktu Amunicyjnego nr 4 lub eszelonu A do punktu amunicyjnego oddziału – skąd tzw. łańcuchem ludzi – nosicieli, ręcznie lub w plecakach wysokogórskich (Everest) na linię.

W okresie składowania LKT – dowoziła amunicję piechoty przeważnie tylko do m. Villa, do punktu tranzytowego lub Car Park, skąd znów mułami do brygadowych punktów amunicyjnych. (Przeciętnie używano na brygadę 60 mułów na noc. Muły robiły kilka obrotów).

Zasadniczo więc do dnia D uzupełnianie amunicji biegło dwiema niezależnymi od siebie drogami.

1) Amunicja na uzupełnienie dziennego zużycia pierwszej linii w oddziałach, była uzupełniana wprost przez oddział w eszelonie A, który znów z kolei uzupełniał ją z eszelonu B lub też pobierał wprost lekkim transportem i odtransportowywał do oddziału z Michele Dump.

O ile danego rodzaju amunicji nie było w Michele Dump, zapotrzebowanie było realizowane przez eszelon B z Dywizyjnego Ośrodka Zaopatrywania (Punkt Amunicyjny nr 1). Amunicja następnie skierowana była do eszelonu A

transportem pierwszej linii, tam przeładowana na lekki transport i odsyłana w nocy do oddziałów.

2) Amunicja przeznaczona na składowanie na stanowiskach ogniowych (amunicja „Honker”), pobierana była w miarę zwalniania jej przez Korpus transportem drugiej linii z POZ 401 i dowożona do punktu amunicyjnego nr 2, skąd dowożona była tym samym transportem do stanowisk ogniowych artylerii, o ile chodzi o amunicję artylerii, lub przeładowywana na lekkie środki transportowe (LKT) i dowożona do punktu amunicyjnego nr 3, o ile chodzi o amunicję małokalibrową i moździerzową.

b) W czasie samej akcji. Uzupełnianie amunicji odbywało się z przygotowanych uprzednio zapasów amunicyjnych „Honker”, uzupełnianych codziennie według dotacji każdorazowo określonej przez kwatermistrza Korpusu (szczególnie amunicji artylerii).

Poza tym celem zapewnienia sobie ciągłości dostaw amunicji piechoty w miarę rozwoju akcji. Brygady przygotowały w swoim zakresie różne sposoby i systemy z których korzystano, jak:

1) Dowożenie bantamami (bez lub z przyczepkami) amunicji moździerzowej wprost do samych stanowisk moździerzy (1. BSK).

2) Przyczepki bantamowe załadowane amunicją i uczepione za posuwającymi się czołgami (2. BSK). Eksperyment ten bardzo dobry, nie udał się jednak, gdyż w wyniku akcji npla, na 7 wysłanych w ten sposób – 3 spadły do przepaści, 4 dalsze wprawdzie pozostały, ale przy uszkodzonych czołgach poza zasięgiem brygady. Podobnie uczepiono przyczepki bantamowe do carrierów, a nawet używano jeszcze artylerii.

3) Tzw. „pociągi amunicyjne” z bantamów z przyczepkami z LKT, oddanych przez kwatermistrza dywizyjnego brygadzie do dyspozycji. Organizowano pociągi amunicyjne, tj. pewne ilości (5–10) bantamów, załadowanych różną amunicją piechoty lub moździerzową, wyczekiwały w umówionym miejscu wraz z przewodnikami, rozkazu kwatermistrza brygady (2. BSK).

4. Wykaz amunicji dostarczonej do działania „Honker”, przez Punkt Amunicyjny nr 1, do stanowisk artylerii i wysuniętych punktów amunicyjnych – w czasie od 20 IV do 25 V.

25 pdr Ho	– 206 964
25 pdr Smoke	– 12 768
25 pdr Super	– 12 768
25 pdr Normal	– 19 732
Fuze 222	– 5 600
Fuze 231	– 5 000
2” Mor HE	– 4 338
2” Mor Smoke	– 5 850

3" Mor HE	– 19 974
3" Mor Smoke	– 210
4,2" Mor HE	– 27 452
4,2" Mor Smoke	– 544
Aux charge	– 1 650
Rifle 303	– 81 000
Garbine SMG 45	– 120 600
LMG 303	– 225 888
Brown. 300	– 4 000
MMG 303	– 200 000
Piat	– 4 002
Gr. 36 Rifle	– 1 808
Gr. 36 H	– 4 711
Gr. 69 H	– 7 992
Gr. 74 H	– 625
Gr. 77 Phos	– 612
Signals & illum	– 3 898
6 pdr. APLV Decop	– 18
Green Smoke 24	– 300
75 mm Smoke	– 180
75 mm APC H-66	– 620
75 mm Super H 48	– 1 200

Do tego celu użyto 1703 x 3 tony wozów.

Do zwiezenia salvage amunicji użyto 446 wozów.

5. Kryzys amunicyjny

Przeglądając Dziennik Działań Kwatermistrza 3. DSK, spotykamy się bardzo często z alarmującymi meldunkami sztabu AD, w czasie samego działania „Honker”, zapowiadającymi „staniecie lada chwila bez amunicji”, a co najmniej dużą obawą o wyczerpanie się amunicji artylerii i tym samym odmową spełnienia żądań ogniowych piechoty – lub też w formie prośby o zwiększenie dotacji amunicji artylerii na dzień następny.

Te widma kryzysu powtarzają się prawie co dzień, przez cały czas akcji i nie znikły nawet po rozkazie dowódcy Korpusu (z dnia 14 maja, godz. 20⁰⁰), nakazującym ograniczenie zużycia amunicji artyleryjskiej i moździerzowej do minimum koniecznego.

Przygotowanie i obliczenie potrzeb amunicyjnych do działania „Honker” było szczegółowo opracowane przez 8. Armię. Dotacje i składy były olbrzymie, jak na nasze polskie warunki, dotąd nie spotykane.

Zużycie amunicji przez artylerię dywizyjną było duże i kto wie, czy zawsze konieczne w tych ilościach. Jak podaje meldyt 3. DSK za okres od 11 do 18 maja zużyto około 160 000 pocisków artylerii 25 pdr.

Po samej zaś akcji zużyto wielką ilość środków transportowych do zwiezenia nie zużytej amunicji z terenu do składów. Dla lepszego zobrazowania przebiegu „kryzysu amunicyjnego” mogą posłużyć poniżej podane meldunki sytuacyjne dowództwa artylerii dywizyjnej (AD).

W dniu D artyleria dywizyjna (1., 2., 3., 9. pal) posiadała amunicję „Honker” – na stanowiskach ogniowych 67 200 pocisków, tj. po 700 na działo,
– na Punkcie Amunicyjnym nr 2 19 200 pocisków, tj. po 200 na działo.
Razem: 86 400 pocisków, tj. po 900 na działo.

Zgodnie z planem kwatermistrza Korpusu, dywizja mogła liczyć na następujące uzupełnienie: – w dniu D–1 i D–2 po 150–200 pocisków na działo. Według planu zdobycie Cassino obliczone było na 7 dni. Pierwszego dnia zużyto około 50 % zapasu „Honker” na stanowiskach ogniowych.

Dnia 12 V (D–1), godz. 7²⁵ B – meldunek AD zużycia amunicji:

1. pal	– 7 200 pocisków
2. pal	– 7 479 pocisków
3. pal	– 8 305 pocisków
9. pal	– 7 600 pocisków
Razem:	30 584 pocisków na posiadane 67 200.

Godzina 12⁰⁰ B – meldunek AD zużycia amunicji za czas od dnia D godzina H (godzina rozpoczęcia działania „Honker”) do godziny 12⁰⁰.

1. pal	– 13 503 pocisków
2. pal	– 10 409 pocisków
3. pal	– 11 000 pocisków
9. pal	– 12 200 pocisków
Razem:	47 112 pocisków.

Godzina 16⁰⁰ B – meldunek AD o zużyciu amunicji:

1. pal	– 14 033 pocisków
2. pal	– 10 767 pocisków
3. pal	– 11 864 pocisków
9. pal	– 12 400 pocisków
Razem:	49 064 pocisków.

Uzupełnienie przewidziane na ten dzień 150–200 pocisków na działo. Użytkowano po 200 pocisków, tj. 19 200 razem.

Godzina 17⁰⁰ B – na skutek interwencji AD, kwatermistrz dywizji prosi Korpus, by dotacja w dniu D–2 wynosiła minimum po 350 pocisków na działo, tj. 33 600 pocisków razem.

Dnia 13 V, godzina 17⁰⁰ B – meldunek AD.

Zużycie amunicji		Stan posiadania:	
(od dnia D godz. H do 16 ⁰⁰ B):			
1. pal	– 20 761	1. pal	– 14 375
2. pal	– 15 713	2. pal	– 18 729

3. pal	– 17 772	3. pal	– 15 499
9. pal	– 17 380	9. pal	– 14 852
Razem:	71 626	Razem:	63 455

Godzina 21²⁰ B – meldunek AD o zużyciu amunicji od dnia D godz. H do dnia 13 godz. 20⁰⁰ B i stan:

Zużycie:		Stan posiadania:	
1. pal	– 21 456	1. pal	– 18 908
2. pal	– 17 101	2. pal	– 19 941
3. pal	– 18 400	3. pal	– 17 541
9. pal	– 17 808	9. pal	– 21 509
Razem:	74 765	Razem:	77 899.

W dniu D–2 uzyskano po 200 pocisków na działo – razem 19 200 zgodnie z przewidywaniami planu kwatermistrza Korpusu.

Dnia 14 V, godz. 19⁰⁰ B – kwatermistrz Korpusu zawiadamia, że nie zwalnia żadnej amunicji dla 3. DSK na dzień 15 maja. AD powiadomiona o tym, interweniuje w Dowództwie Artylerii Korpusu.

Godzina 20⁰⁰ B – kwatermistrz Korpusu przekazuje rozkaz dowódcy Korpusu o ograniczeniu do minimum zużycia amunicji artyleryjskiej i moździerzowej. Rozkaz przekazano do oddziałów.

Godzina 22⁴⁵ B – szef Sztabu AD melduje o niedostatecznej ilości amunicji 25 pdr zwolnionej na dzień 14 i braku zwolnienia na dzień 15 maja. Obiecuje dalszą interwencję w AD Korpusu.

Interwencje kwatermistrza dywizji u I zastępcy kwatermistrza Korpusu nie odniosły skutku.

Dnia 15 V, godz. 9⁴⁵ B – dowódca Oddziału Zaopatrzenia i Transportu melduje kwatermistrzowi dywizji, że Korpus jednak zwolnił następujące ilości amunicji:

25 pdr po 100 pocisków/działo	– 9 600 pocisków
2” Mor ILL	– 162 pociski
4,2” Mor HE	– 1 200 pocisków
Gen Smoke no 24	– 300 pocisków.

Amunicja artyleryjska została dowieziona na stanowiska ogniowe artylerii (o godz. 16⁰⁰) transportem drugiej linii. Amunicja piechoty do punktu nr 4.

Dnia 16 V, godz. 9¹⁰ B – stan amunicji około 650 pocisków na działo.

Godzina 12¹⁰ B – kwatermistrz dywizji interweniuje u I zastępcy kwatermistrza Korpusu w sprawie uzupełnienia amunicji artyleryjskiej w dniu 17 V, podając stan obecny i przewidywanie zużycia w czasie nadchodzącej akcji, tj. w ciągu dnia 16 V około 100 pocisków/działo, w czasie akcji około 400 pocisków/działo. Łącznie 500 pocisków na działo.

Godzina 17²⁵ B – dowódca Oddziału Zaopatrzenia i Transportu powtarza kwatermistrzowi dywizji wiadomość od I zastępcy kwatermistrza Korpusu, że

na dzień 17 V Korpus nie przewiduje żadnego zwolnienia amunicji dla 3. DSK. Wiadomość tę potwierdzono bezpośrednio o godzinie 17³⁰.

Dnia 17 V, godz. 8¹⁵ B – meldunek AD zużycia amunicji od 16 V, godz. 18⁰⁰ B do 17 V, godz. 7⁰⁰ B i stan posiadania z 17 V, godz. 7⁰⁰ B.

Zużycie:

– 7 654 pocisków 25 pdr

Posiadanie:

– 55 536 pocisków 25 pdr

Na ten dzień zwolnił Korpus po 150 pocisków 25 pdr RE na działo.

Godzina 11⁵⁰ B – stan posiadania:

– po 350 pocisków na działo.

AD podaje uwagę w meldunku, że przy obecnym natężeniu ognia, pod wieczór może zabraknąć amunicji.

Godzina 14²⁵ B – stan posiadania 470 pocisków na działo (wliczając w to dziś otrzymane po 150 pocisków na działo).

AD prosi o natychmiastową interwencję w Korpusie o uzyskanie amunicji jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. W przeciwnym razie może zaistnieć trudność w spełnianiu żądań ogniowych piechoty.

Godzina 15²⁰ B – Korpus zwalnia po 100 pocisków na działo, jeszcze w dniu dzisiejszym, które transportem drugiej linii dowożono na stanowiska ogniowe artylerii.

Godzina 16³⁰ B – AD prosi kwatermistrza dywizji o interwencję w sprawie zwolnienia przez Korpus zapalników 222. Obecny stan około 300 na działo. Zużycie bardzo duże.

Godzina 17⁴⁵ B – AD prosi o zwolnienie na dzień 18 V:

– 25 pdr HE po 300 pocisków na działo

– 25 pdr Smoke BE po 100 pocisków na działo.

Godzina 17⁵⁰ B – korpus zwolnił 100 zapalników 222.

Godzina 21⁵⁰ B – Korpus zwolnił na dzień 18 V:

– 24 000 pocisków na działo, tj. po 250/działo

– 4 000 pocisków 25 pdr Smoke BE

Godzina 22⁰⁵ B – Korpus zwolnił dodatkowo jeszcze na dzień 18 V:

– 25 pdr HE – 4 000 pocisków

– zapalniki 222 – 1 000 sztuk

– 4,2” Mor HE – 1 000 pocisków.

Dnia 18 V, godz. 7⁰⁰ B – stan amunicji:

– po 462 pocisków 25 pdr HE na działo

– po 33 pociski 25 pdr Smoke BE na działo.

TRANSPORT

A. Lekka Kompania Transportowa – LKT

1. Organizacja i zadania LKT

Rozkazem operacyjnym nr 2, cz. II, L.dz. 725/Kwat/Tj/44 z dnia 21 IV 1944 r. została stworzona w 3. DSK Lekka Kompania Transportowa o składzie: 5 oficerów, 183 kierowców, 34 bantamów, 29 przyczepek, 64 – 15 cwt, 3 – 30/50 cwt, 2 motocykle, 1 beczkowóz.

Z tego utworzono:

- dowództwo kompanii (dowódca, zastępca, personel administracyjny, techniczny, gospodarczy),
- pluton bantamów z przyczepkami (około 30 bantamów),
- dwa plutony wozów 15 cwt.

Obsadę i pojazdy stanowili ludzie i sprzęt poszczególnych oddziałów dywizyjnych, w ten sposób, że dowódca i zastępca, oficerowie Służb Zaopatrywania i Transportu, dowódcy plutonów i kierowcy częściowo z oddziałów dywizyjnych, a częściowo ze Służby Zaopatrywania i Transportu.

Całość wbrew wszelkim przewidywaniom (jak to ma miejsce w podobnych oddziałach – zlepkach) w szybkim czasie zespoliła się i „zgrała” – czego dowodem były osiągnięte wspaniałe wyniki pracy.

Jest to i w dużej mierze zasługa poszczególnych dowódców oddziałów, którzy doceniając wagę pracy i ciężkie zadania LKT dali najlepszych kierowców, młodych, o dobrej kondycji fizycznej, wykazujących olbrzymie zrozumienie pracy, wielki zapał, ofiarność, odwagę i ambicję. Sprzęt był też w odpowiednim, dobrym stanie.

Dowództwo 8. Armii przez Korpus oddało do dyspozycji 3. DSK 1 pluton bantamów (78. Dywizji) o składzie: 1 oficer, 34 szeregowych, 30 bantamów z przyczepkami, 1 motocykl, własna kuchnia. Do plutonu tego przydzielono 25 kierowców polskich – jako kierowców zapasowych.

Pluton angielski przydzielony został na czas od 24 IV do 12 V i miał odejść w dniu D–1, lecz na interwencję kwatermistrza dywizji pozostał w LKT do dnia zejścia dywizji z odcinka.

Stan LKT w dniu 24 kwietnia był następujący:

Lp.	Pododdział	Ofic.	Szereg.	Ban- tam	Przy- czep.	15 cwt	30/50 cwt	M/C	Becko- wóz
1.	Dowództwo kompanii	2	12	1	–	–	2	1	–
2.	1. pluton bantamów	1	64	33	29	–	–	–	1
3.	2. pluton bantamów	1	59	30	30	1	–	1	1
4.	3. pluton 15 cwt	1	54	–	–	35	1	1	–
5.	4. pluton 15 cwt	1	40	–	–	32	1	–	–
	Razem	6	229	64	59	68	4	3	2

Na skutek wzmożonej pracy w związku z przygotowaniem do działania „Honker”, rozkaz kwatermistrza dywizji zwiększono o stan LKT.

Stan w dniu 8 maja wynosił:

Lp.	Pododdział	Ofic.	Szereg.	Ban- tam	Przy- czep	15 cwt	30/50 cwt	M/C	Becz- kowóz
1.	Dowództwo kompanii	2	12	1	–	–	2	1	–
2.	1. pluton bantamów	1	79	48	27	–	–	–	1
3.	2. pluton bntamów	1	59	30	30	1	–	1	1
4.	3. pluton lekki	1	63	–	–	40	1	1	–
5.	4. pluton lekki	1	49	–	–	42	1	–	–
	Razem	6	262	79	57	83	4	3	2

Stany te później ulegały drobnym zmianom, bez zasadniczego jednak wpływu na całość. LKT pracowała do dnia 22 maja, kiedy to została częściowo rozwiązana, a raczej zredukowana tylko do 1 plutonu 15 cwt (40 wozów), który też w kilka dni później został rozwiązany.

Kwatermistrz dywizji przewidział następujące zadania dla LKT:

Pluton 15 cwt – działać jako transport drugiej linii i dowozić amunicję w okresie składowania do punktu nr 3. W razie konieczności służyć również do przewozu oddziałów od rejonu eszelonu „A” na linię.

Pluton bantamów – w pierwszym rzędzie wydłużyć transport pierwszej linii oddziałów od rejonu eszelonu „A” na zachód – w drugiej kolejności zadania jak pluton 15 cwt.

Transport pierwszej linii działał zasadniczo jedynie od tyłu do rejonu eszelonu „A”. Transport drugiej linii pracował na tyłach, dowożąc zaopatrzenie do ośrodków.

2. Dyslokacja

Dowództwo LKT – S. Vittore (9417)

2 plutony bantamów – S. Michele (9122)

2 plutony 15 cwt – S. Vittore (9417).

LKT podlegała bezpośrednio kwatermistrzowi dywizji, który nią dysponował. Zapotrzebowania na środki transportowe zgłaszały oddziały przez kwatermistrzów brygad codziennie rano na odprawie u kwatermistrza dywizji, który je przydzielał.

Ten system centralizacji okazał się w pracy bardzo dobry, zapewniał równomierne, należyte i ekonomiczne użycie LKT. Zresztą taka centralizacja okazała się konieczną, szczególnie w okresie przygotowawczym, przy realizowaniu kwatermistrzowskiego planu składowania zaopatrzenia.

Wszelki ruch pojazdów LKT był ujmowany w ogólnej tabeli marszu, układanej i uzgadnianej na odprawie u kwatermistrza dywizji.

3. Praca

LKT wykonywała pracę swą przeważnie między punktami zaopatrzenia „A” eszelonu, a oddziałami na linii. Rodzaj towarów przewożonych to: amunicja, żywność, woda, sprzęt różny, jak: miotacze ognia, świece dymne, materiały saperkie, salvage, ludzie (podwożenie oddziałów na linię w czasie akcji, robotników włoskich, noszowych).

Trasa o różnej długości, zależnie od rodzaju towaru i przeznaczenia – przeciętnie jeden przelot (droga tam i z powrotem) równała się 30 km. Najczęściej używana trasa S. Michele – Portella – Petla – Villa – Cairra. Po walce, LKT użyto do: ściągania wojsk z linii, zwożenia pozostałej amunicji i oczyszczania pola walki.

4. Warunki pracy

Praca odbywa się wyłącznie nocą, pod ustawicznym ostrzałem artylerii npla i ogień ten dawał się wiele we znaki. Droga wąska, zniszczona, z dołami, tak że często wozy zapadały się i nieraz mogły być dopiero następnej nocy wyciągane przez lekkie czołgi ratownicze.

Dowódca LKT rozpoczął pracę dnia 26 IV – od szczegółowego rozpoznania dróg, z wszystkimi kierowcami pod przewodnictwem swego odpowiednika angielskiego i kierowców z luzowanej 78. Dywizji, którzy pracowali tu już od przeszło miesiąca. Ten pierwszy wyjazd w teren miał nie tylko na celu rozpoznanie dróg, ale również zapoznanie się ze sposobami dowożenia zaopatrzenia i w ogóle pracą LKT.

Ten drobny szczegół okazał się bardzo pomocny w późniejszej pracy, gdyż oszczędził wiele trudności i przykrości, na które zawsze są narażeni nowicjusze.

Ustawiczna praca w ciemne noce, bez żadnych świateł, wymagała dużej uwagi i napięcia nerwowego kierowców – powodowało to wielkie ich wyczerpanie, które jednak silny zapał i entuzjazm do pracy pokonywał.

Najlepiej chyba o tym świadczy znikoma prawie ilość wypadków, jeśli się zważy tak ciężkie i specyficzne warunki pracy.

Zresztą nie bez znaczenia było doświadczenie nabyte przez wielu kierowców LKT niegdyś w podobnych warunkach w Tobruku oraz przewidywanie dowódców (Służb Zaopatrywania i Transportu), którzy w programach szkoleniowych uwzględniali i kładli silny nacisk na jazdę terenową nocną bez świateł. Rezultaty ich pracy znalazły swe wyniki w LKT.

Często LKT używana była do prac w dolinie rzeki Rapido w dzień – wtedy poza normalnie czynną zasłoną dymną, na skutek żądań kwatermistrza, dywizyjna artyleria (AGRA) na omówiony czas kładła ogień obezwładniający na stanowiska moździerzy npla w Piedimonte, S. Lucia i Cairo.

Amunicja

rodzaj	Bantam		Przyczepka		Bantam		Przyczepka			
	skrz.	ilość amun.	rodzaj	ilość amunicji	rodzaj	skrz.	ilość amun.	rodzaj	skrz.	ilość amun.
ens 77	9	306	303 Ctn	18 720	2" Mor HE	8	- - ^a	3" Mor HE	12	72
Rev	8	1440								
3 Ctn	5	6240	303 Ctn	18 720	45" Auto	6	12 000	45" Auto	10	2000
3 Trac	5	6240	303 Ctn	18 720	2" Mor HE	8	144	2" Mor HE	16	288
3 Trac	5	6240	303 Trac	18 720	2" Mor Green	7	126	2" Mor III	13	234
					Red	2	36	Red	5	90
ens 75	10	120	303 Mk VIII Z	9 000	3" Mor Smoke	7	42	3" Mor Smoke	12	72
Sig III	2	300	303 Mk VII/SB	3 000	3" Mor Smoke	3	18	2" Mor Smoke	18	324
d	1	150			2" Mor Smoke	4	72	2" Mor Smoke	18	324
een	1	150			2" Mor Smoke	9	162	2" Mor Smoke	18	324
3 Bdr	7	7000	303 Bdr	15 000	Grens 36	20	240	4,2" Mor BE S/L	9	36
3 Bdr	7	7000	303 Bdr	15 000	4,2" Mor HE S/L	5	20	4,2" Mor HE S/L	9	36
3 Bdr	7	7000	303 Mk VII/SB	12 000	4,2" Mor HE S/L	5	20	4,2" Mor HE S/L	9	36
Mor HE	6	36	3" Mor HE	72	4,2" Mor HE S/L	5	20	4,2" Mor HE S/L	9	36
Mor HE	6	36	3" Mor HE	72	4,2" Mor HE S/L	5	20	4,2" Mor HE S/L	9	36
Mor HE	6	36	3" Mor HE	72	4,2" Mor HE S/L	5	20	4,2" Mor HE S/L	9	36
Mor HE	6	36	3" Mor HE	72						
odr APCHV	5	30	PIAT	84	29 Grens 36	20	240	Grens 69	5	170
odr APCHV	5	30	PIAT	84				Grens 74	3	45
odr APCHV	5	30	PIAT	84	30 mm HE	3	60	15 mm Besa	12	600
odr APCHV	5	30	6 pdr HE	60	37 mm AP	3	60	7,92 Besa	20	9000

Amunicja dla oddziału rozpoznawczego

Pracę, wysiłek, ilość przelotów oraz ilość przewiezionych materiałów najlepiej zobrazują załączone tabele.

Dla orientacji podaję możliwości maksymalne załadowania:

bantam	¼ tony	– 250 kg
bantam z przyczepą	½ tony	– 500 kg
10 cwt (1 cwt + 50 kg)		– 500 kg
15 cwt		– 750 kg.

5. Tabela ładowności bantamów i przyczepek

I. Żywność i benzyna

Rodzaj ładunku	Bez troków		Z trokami	
	bantam	przyczepka	bantam	przyczepka
Racje patrolowe	140	300	140	380
24-godzinne racje	234	594	288	720
Racje Compo	168	224	168	280
Racje suche (hurtem)	4000 na 14 bantamach		5 000 na 14 bantamach	
	& przyczepkach		& przyczepkach	
Racje suche	100	250	100	250
Racje świeże (hurtem) tak jak racje suche (hurtem) z dodaniem następujących ilości pojazdów:				
z chlebem	2 bantamy plus przyczepki			
jarzyna świeża	1 bantam plus przyczepka			
ziemniaki świeże	1 bantam plus przyczepka			
owoce świeże	1 bantam plus przyczepka			
Racje świeże	180–250 racji na bantam plus przyczepka, zależnie od artykułów zawartych w racjach.			
Benzyna, galls. (w opakowaniu)	60	120	60	160

Uwaga: Dowódca transportu każdorazowo decyduje jaki ma być ładunek (z trokami czy bez) w zależności od stanu dróg.

6. Zestawienie pracy LKT

a) Zestawienie wykonanej pracy bantamów z przyczepkami i samochodów 15 cwt z LKT, 3. DSK

Zestawienie pracy bantamów i samochodów 15 cwt
z Lekkiej Kompanii Transportowej

Lp.	Data	Użyto						Ilość km
		bantamów		samochodów 15 cwt do przewozu:				
		amunicji	zaopatrz.	amunicji	zaopatrz.	ludzie	salvage	
1	26.4	–	7	–	–	–	–	140
2	27.4	–	25	–	–	–	–	300
3	28.4	11	17	–	–	–	–	560
4	29.4	10	29	30	–	–	–	2 000
5	30.4	10	18	–	–	–	–	560
6	1.5	37	7	47	–	10	–	3 160
7	2.5	43	10	13	–	–	–	1 580
8	3.5	40	–	49	–	6	–	2 300
9	4.5	14	10	51	9	–	–	2 880
10	5.5	14	12	54	–	–	–	2 680
11	6.5	40	12	32	16	5	–	3 160
12	7.5	30	22	44	–	–	–	2 780
13	8.5	29	22	–	6	2	–	1 260
14	9.5	8	15	–	–	–	–	460
15	10.5	32	24	–	–	–	–	1 120
16	11.5	15	15	–	–	32	–	1 880
17	12.5	–	–	16	–	–	–	640
18	13.3	8	–	–	–	30	–	1 380
19	14.5	7	20	–	–	–	–	540
20	15.5	–	19	–	–	–	–	380
21	16.5	–	11	–	–	–	–	300
22	17.5	10	6	16	–	–	–	960
23	18.5	–	23	–	–	–	–	460
24	19.5	–	18	–	–	75	–	3 036
25	20.5	–	15	–	–	45	–	2 100
26	21.5	–	17	–	–	40	–	1 940
27	22.5	10	7	–	–	40	–	2 060
28	23.5	–	6	–	–	4	40	1 880
29	24.5	–	10	–	–	40	18	2 500
30	25.5	13	5	–	–	10	22	640
31	26.5	–	–	–	–	45	–	1 800
	Razem	381	402	352	31	384	80	47 436

Uwagi: Przeciętny dzienny kilometraż – 1530

Od 28.4 do 24.5 beczkowóz dowoził dla 622. Kompanii Mułów Jucznych po 2500 litrów wody dziennie

b) Zestawienie gatunków przewiezionej amunicji na bantamach w okresie od 28 IV do 25 V 1944 r.

Data	Amunicja								
	45 auto	303	granaty ręczne	piat	75 mm	2"	3"	4,2"	17 pdr
28.4	16 000	74 880	360	264	—	1 296	216	—	—
29.4	8 000	74 880	360	—	—	1 296	216	—	—
30.4	—	65 920	720	132	—	432	108	—	—
1.5	—	—	—	—	—	—	1 620	1 232	—
2.5	—	—	—	720	—	—	1 620	1 232	—
3.5	—	—	—	—	—	—	—	2 240	—
4.5	—	—	—	—	—	—	—	784	—
5.5	—	—	—	—	—	—	1 296	—	160
6.5	—	—	—	—	—	—	2 160	1 120	—
7.5	—	—	—	—	—	—	1 620	1 680	—
8.5	—	—	—	—	110	—	—	1 344	—
9.5	—	42 960	720	264	—	—	216	—	—
10.5	—	—	—	—	—	—	—	1 792	—
11.5	16 000	74 880	720	264	—	1 296	216	—	—
13.5	—	—	—	—	176	—	—	—	—
14.5	—	37 800	720	—	—	—	540	—	—
17.5	—	—	—	—	—	—	—	560	—
22.5	—	—	—	—	220	—	—	—	—
25.5	—	—	—	—	—	—	—	728	—
	40 000	371 420	3 600	1 644	506	4 320	9 828	12 712	160

c) Zestawienie gatunków przewiezionej amunicji na samochodach 15 cwt w okresie od 28 IV do 17 V 1944 r. (Z punktu amunicyjnego nr 1, 2 i 4 do Punktu Amunicyjnego nr 3).

Data	Amunicja					
	303	granaty ręczne	piat	2"	3"	4,2"
29.4	—	—	—	—	—	1 680
1.5	150 000	3 600	750	—	—	2 632
2.5	124 800	—	—	1 944	—	—
3.5	37 800	4 868	240	—	—	1 344
4.5	—	—	—	—	—	2 856
5.5	37 800	860	—	—	4 884	112
6.5	—	—	—	—	3 456	—
7.5	—	—	—	—	—	2 184
12.5	—	—	—	—	—	896
17.5	—	—	—	—	—	896
	350 400	9 328	990	1 944	8 340	12 600

7. Straty

a) Wypadki: okres 23 IV do 22 V – zniszczone na skutek działań npla: 2 bantamy, 1 Dodge 15 cwt, 2 przyczepki.

b) Zaginione: 11 przyczepek (w tym 6 przyczepek z amunicją na drodze Cavendish w dniu 11/12 – ciągnięte przez czołgi na Masseria Albaneta).

c) Przeciętna dzienna uszkodzeń: 4 bantamy, 2 – 15 cwt.

Wszystkie naprawy wykonano w warsztacie drugiej linii. Lekkie dźwigi ratownicze wyciągnęły za cały okres 24 x 15 cwt z rowów, dołów, zboczy itp.

Wypadków samochodowych nie było.

d) Straty w ludziach: 1 – zabity, 5 – rannych.

B. Kompania Jucznych Mułów

1. Ogólnie

Na czas akcji pod Cassino do 3. DSK przydzielone były 3 kompanie cypryjskie mułów jucznych z 1. Cypryjskiej Grupy (1-st Cypr Pack Group), a to: 619, 621., 622. W terenie w jakim się znalazła 3. DSK, zaopatrywanie oddziałów na odcinku bez użycia mułów byłoby prawie niemożliwe. Muł oddał w działaniach Dywizji nieocenione usługi.

Miejsce pobytu trzech kompanii mułów było w rejonie m. Cervaro (każda kompania osobno). Dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu zorganizował specjalny punkt zaopatrzenia dla tych kompanii w paszę i żywność w m. S. Pietro. Woda dowożona była przez LKT.

Kompanie mułów podlegały bezpośrednio kwatermistrzowi dywizji, który przydzielał i dysponował nimi każdorazowo do pracy. Oddziały przez kwatermistrza brygady składały codziennie rano na odprawie u kwatermistrza dywizji swoje zapotrzebowanie na muły.

Na odprawie obecni byli także i dowódcy poszczególnych kompanii mułów. Po omówieniu przemarszu nocy ubiegłej (skargi, zażalenia, uwagi) następował przydział mułów przez kwatermistrza dywizji na noc bieżącą, tj. ilość mułów przydzielonych dla danego oddziału oraz z której kompanii mułów.

Na odprawie tej omówione były również inne ważne szczegóły dotyczące pracy mułów, jak:

1) czas i miejsce przybycia mułów do załadowania,

2) czas pobrania linek względnie nośników,

3) czas wymarszu konwoju,

4) przewodnicy, eskorta,

5) kolejność marszu,

6) tabela marszu mułów i jej uzgodnienie z ogólną tabelą ruchu zaopatrzeniowego.

Ten ostatni punkt wymagał szczególnie dokładności, gdyż oprócz konwoju mułów tą samą drogą szedł konwój LKT – nie tylko 3. DSK, ale 5. KDP i Dywizji Nowozelandzkiej.

Po odprawie oddziały pobierały w przydzielonej kompanii mułów linki do wiązania ładunków (mniej więcej około godz. 14⁰⁰, tj. na 6 godzin przed wyruszeniem konwoju) i przystępowały do przygotowania i wiązania ładunków. Czynność tę wykonywano bardzo dokładnie i skrupulatnie, zdając sobie sprawę z ważności i znaczenia tego w transporcie.

W pierwszych dniach pracy, dowódcy kompanii mułów celem ułatwienia pracy i także celem wyszkolenia, przysyłali swój personel do demonstrowania i instruowania. Mniej więcej na 45 minut przed godziną wymarszu przewodnicy pobierali muły w Kompanii Mułów Jucznych, doprowadzali do rejonu „A” eszelonu i rozpoczynali ładowanie, uprzednio już przygotowanych ładunków. Ładowanie 50 mułów wymagało 5–7 minut czasu.

O oznaczonej tabelą marszu godzinie, muły wyruszały z przewodnikami oddziałów i eskortą. Z zasady muły rozpoczynały w nocy ruch zaopatrzenia i wychodziły pierwsze (godz. 20⁰⁰–20³⁰), powracając ostatnie (godz. 3⁰⁰–5⁰⁰) rano.

Normalnie uczęszczana trasa od „A” eszelonu oddziałów, przez punkt przejścia, wzdłuż Michele Rd – po tym specjalnymi ścieżkami mulimi do oddziału na linii, najdalej mniej więcej do Dużej Miski. Przeciętnie trasa (tam i z powrotem) 25 km.

Rodzaj ładunków, żywność, woda, amunicja moździerzowa, i SAA (małokalibrowa), worki saperskie. W drodze powrotnej muły zabierały salvage oddziałowe do tyłu, choć nie zawsze było to możliwe na skutek silnego ognia moździerzy npla. Każdorazowo w konwoju mułów na końcu posuwał się bantam do ewakuacji ewentualnych rannych i czterech sanitariuszy pieszo.

W fazie luzowania 78. Dywizji muły użyte były do tego celu. Według danych do luzowania batalionu używano przeciętnie 150 mułów (50 na broń, 50 na koce i płaszcze, 50 na inny sprzęt).

W fazie przygotowawczej do działania „Honker” oprócz codziennego zaopatrywania muły użyte były do składowania amunicji odcinkowej z Punktu Amunicyjnego nr 3 m. Villa do punktów amunicyjnych oddziałów. W pracy tej używano przeciętnie 70 mułów na noc.

Po akcji muły były używane między innymi też do oczyszczenia pola walki. W czasie całej akcji nie było wypadku użycia mułów do ewakuacji rannych. Duże tzw. 300-funtowe muły do tego celu przeznaczone, były używane do składowania amunicji moździerzowej.

2. Warunki pracy

Kompanie mułów były bardzo ciężkie, praca w 95 % w nocy (w dzień oprócz czynnej zasłony specjalny ogień obezwładniający na moździerz npla, podobnie jak LKT) prawie stale pod ostrzałem npla, co powodowało duże straty w ludziach i zwierzętach (jednej nocy straty konwoju 1. BSK – 12 muło-

wodnych zabitych i rannych, 28 mułów zabitych) po stromych górskich dróżkach, często jednokierunkowych nawet dla mułów.

Mimo to z nałożonych zadań wywiązali się bez zastrzeżeń, z najwyższym uznaniem wszystkich polskich władz.

Zapał, skrupulatność, odwaga, dokładność, duża inicjatywa, koleżeństwo – to są czynniki, które dały ze siebie, oprócz normalnej pracy, kompanie mułów i to, tak personel podoficerów brytyjskich i personel cypryjski, jak i oficerowie – dowódcy kompanii czy plutonu, którzy osobiście uczestniczyli w każdym konwoju i dawali wiele przykładów odwagi i męstwa.

Co się tyczy strony polskiej, nasuwają się poniższe uwagi:

Na pierwszym miejscu wybija się rażący brak odpowiedniego przeszkolenia do współpracy z mułami. Czy to personel A eszelonu, który nie umiał sporządzać ładunków, czy brak personelu odbiorczego nie tyle fachowego, ale w ogóle personelu, który by oczekiwał na konwój i odebrał ładunek – czy to przewodnicy nerwowi, kłótlivi, skorzy do bójek i użycia przemocy, a nawet broni i bicia mułów, a nie zawsze znający drogę do swego oddziału – to wszystko świadczy tylko o braku zasadniczego wyszkolenia współpracy z mułami i to na wielu szczeblach.

Bo i często sami dowódcy pododdziałów zatrzymywali muły przy oddziałach na własną rękę do prac, nie przestrzegali odsyłania Salvage, worków, opakowań, baniek po wodzie do tyłu.

3. Dane statystyczne

Szczegółowych danych statystycznych, obrazujących pracę mułów brak – są jedynie dane orientacyjne (przeciętne). Zatrudniano przeciętnie na noc 650 mułów. Na jeden batalion wypadało przeciętnie na potrzeby gospodarcze 55 mułów.

Za okres od 25 IV do 25 V użyto:

1. BSK – 4899 mułów, które przewiozły 405 ton zaopatrzenia.
 2. BSK – 2907 mułów, które przewiozły 190 ton zaopatrzenia.
- Razem: – 7806 mułów, które przewiozły 595 ton zaopatrzenia.

Szczegółowych strat ludzi i mułów brak.

C. Kompanie robocze

Dowództwo Korpusu przydzieliło do dyspozycji 3. DSK kompanię włoskich robotników. W zasadzie oddziały takie w działaniach pod Cassino były potrzebne i bardzo konieczne. Jednak przydział włoskich robotników zawiódł wszelkie spodziewane wyniki tej pracy.

Część z nich wykazała bardzo niskie morale, brak dyscypliny, dezercja, ustawiczne ociąganie się od roboty, symulacja chorób, duże tchórzostwo i kradzieże – to wszystko razem tylko utrudniało pracę. Mimo jak najlepszych starań i chęci władz, tak polskich, jak i angielskich, nie osiągnięto żadnego skutku.

Rozdział II

Służba Zdrowia

Organizacja ewakuacji sanitarnej w 3. DSK wymagała wprowadzenia do łańcucha ewakuacji na szczeblu WJ ogniwa dodatkowego, które w obowiązującej instrukcji angielskiej o organizacji ewakuacji sanitarnej na polu walki w WJ nie jest spotykane. Tym ogniwem był łańcuch noszowych sanitariuszy, których zadaniem było dostarczenie rannych z Batalionowego Punktu Opatrunkowego (BPO) do Wysuniętego Punktu Opatrunkowego (WPO).

Pierwszeństwo do ewakuacji przez łańcuch noszowych mieli ciężko ranni. Lekko ranni pojedynczo lub grupami, pieszo udawali się do WPO. Z WPO do GPO ewakuacja odbywała się samochodami sanitarnymi lub bantamami specjalnie do tego celu uprzednio przygotowanymi przez kompanię lub plutony warsztatowe 3. DSK.

Jeden GPO wspólny dla całej Dywizji został rozwinięty przez 1. Kompanię Sanitarną i był wzmocniony przez Pluton Sanitarny 2. Kompanii Sanitarnej G 950173. Przy GPO była czynna Czołówka Chirurgiczna nr 46 i Czołówka Transfuzji Krwi nr 50 oraz 18 samochodów sanitarnych z 29. Kompanii Samochodowej Sanitarnej w dyspozycji dowódcy 1. Kompanii Sanitarnej.

Dla zgrupowania artylerii i eszelonu A piechoty, rozwinięty został przez 2. Kompanię Sanitarną G 913217 (w miejscu, gdzie znajdował się Drogowy Punkt Opatrunkowy).

Do natarcia obu brygad czynny był WPO 1. Kompanii Sanitarnej G 844242.

W m. Cervaro znajdowało się m.p. Stacji Sanitarnej zorganizowanej przez 1. Kompanię Sanitarną. Szef Służby Zdrowia Dywizji zatrzymał do swej dyspozycji w gotowości do ruchu 2 sekcje sanitarne z 2. Kompanii Sanitarnej i 1 pluton sanitarny z 1. Kompanii Sanitarnej.

Ustalono z 5. KDP, że ranni z 3. DSK będą przyjmowani w razie potrzeby przez jednostki sanitarne 5. KDP, a to:

- WPO 5. KDP – 866244
- Wysunięty Ośrodek Sanitarny 5. KDP – 838235 przy Cavendish Rd.

Ewakuacja rannych z pola bitwy zorganizowana została przez szefa Służby Zdrowia następująco:

Z oddziałów nacierających ranny musiał być doniesiony do Batalionowego Punktu Opatrunkowego przez sanitariuszy oddziałowych, którzy zostali wzmocnieni dodatkowymi noszowymi (żołnierzami z oddziałów).

Z BPO do WPO 1. Kompanii Sanitarnej G 844242 za pomocą łańcucha noszowych, staraniem dywizji, łańcuch ten musiał się posuwać za lekarzami oddziałowymi w zależności od położenia (m.p.) BPO:

- Z WPO ranni byli ewakuowani na GPO 5. KDP (bardzo ciężko ranni), bądź też na GPO 1. Kompanii Sanitarnej – G 950173.

- Z GPO 1. Kompanii Sanitarnej do 3. Ośrodka Ewakuacyjnego.
- Z GPO 5. KDP do 5. Ośrodka Ewakuacyjnego.
- Z WPO 2. Kompanii Sanitarnej G 913217 do GPO 1. Kompanii Sanitarnej.

Szef Służby Zdrowia 3. DSK przewidział wysunięcie za nacierającymi oddziałami sekcji sanitarnej bądź też wzmocnienie lekarzy oddziałowych, lekarzami z kompanii sanitarnych.

W związku z przemarszem 2. BSK z rejonu koncentracji do rejonu wyczekiwania, szef Służby Zdrowia zorganizował dla nich odrębną sieć ewakuacji sanitarnej.

Zorganizowane zostały Punkty Opatrunkowe, na których można było pozostawić rannych:

- | | |
|---------------------------------|-----------------------|
| – GPO 1. Kompanii Sanitarnej | – G 950173 |
| – Stacja Samochodów Sanitarnych | – Cervaro |
| – WPO 2. Kompanii Sanitarnej | – G 913217 |
| – Stacja Samochodów Sanitarnych | – Portella – G 891246 |
| – WPO 5. KDP | – G 870241 |
| – Gniazdo rannych „Car Park” | – 853234 |
| – WPO 1. Kompanii Sanitarnej | – G 844242. |

Szef Służby Zdrowia, przewidując organizację ewakuacji za nacierającymi oddziałami, planował wysuwanie za lekarzami oddziałów sekcji sanitariuszy z kompanii sanitarnych, jako pośrednich ogniw ewakuacyjnych lub dla tworzenia większych gniazd rannych, w wypadku niemożności szybkiej ewakuacji rannych przez łańcuch noszowych.

Sekcje Sanitarne miały zajmować miejsca po BPO, które już przesunęły się naprzód za nacierającymi oddziałami. Jedna sekcja była przewidziana w m.p. BPO 2. batalionu – G 843224, druga w m.p. 3. batalionu.

Dla lekarza 1. baonu przewidziane było wzmocnienie jednym lekarzem plus 8 szeregowych – noszowych z 1. Kompanii Sanitarnej.

Po zajęciu Masseria Albaneta i w dalszym natarciu 2. BSK, przewidywana była ewakuacja Cavendish Rd na Wysuniętą Sekcję Sanitarną 5. KDP – G 838235, która miała również ewakuować rannych 3. DSK.

W Służbie Zdrowia Korpusu przyjęto zasadę, że wszystkie Punkty Opatrunkowe 3. i 5. Dywizji będą ściśle ze sobą współpracować w zakresie ewakuacji i przyjmowania rannych z obu Dywizji.

Na wypadek niemożności szybkiego wyewakuowania rannego – szef Służby Zdrowia Dywizji polecił dowódcom kompanii sanitarnych wydać podoficerom sanitarnym morfinę, którą mieli użyć do zastrzyków, ściśle według instrukcji lekarzy oddziałowych, a następnie tworzyć gniazda rannych, w których opiekę sanitarną nad rannymi miał sprawować tylko 1 sanitariusz i noszowi z oddziału – natomiast pozostali sanitariusze mieli posuwać się za nacierającymi oddziałami.

Punkty Opatrunkowe oddziałów, WPO i GPO były wyraźnie oznaczone Czerwonym Krzyżem – w nocy oświetlone. Niemcy przestrzegali zasad konwencji genewskiej odnośnie ewakuacji rannych i nie strzelali do noszowych ani do samochodów sanitarnych.

Podkreślić trzeba precyzję organizacji ewakuacji i planowanie na długą metę szefa Służby Zdrowia Dywizji oraz bardzo energiczną i sprawnie przeprowadzoną ewakuację.

Rozdział III

Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna

1. Ogólnie

Ugrupowanie elementów SWEM nakazane w okresie przygotowawczym nie zostało zasadniczo zmienione do bitwy. Wychodząc z myśli przewodniej szefa SWEM Korpusu, elementy SWEM 3. DSK zostały ugrupowane w głąb na osiach komunikacyjnych. Bezpośrednio za pierwszą linią stał Dywizyjny Pluton Ratowniczy, wyposażony w 10 dźwigów ratowniczych (7 dźwigów stale w akcji, 3 stanowiło odwód Szefa SWEM), 2 przyczepy ratownicze 7,5 ton, 4 ręczne windy wyciągowe Travella. Przy Dywizyjnym Plutonie Ratowniczym znajdował się Wysunięty Punkt Naprawczy oraz Drużyna Puszkarska z oficerem SWEM AD i oficerem Warsztatów Uzbrojenia SWEM.

Posterunki Ratownicze zostały rozmieszczone w Villa, Portella, rozwidlenie dróg S. Michele, jar na drodze zachodniej M. Cervaro, m. S. Vittore.

Miejsce postoju dowódcy Plutonu Ratowniczego w m. S. Michele.

W rejonie S. Pietro przy eszelonach „B” oddziałów stały Czołówki Naprawcze, Plutony Warsztatowe Kompanii Zaopatrywania w rejonie DOZ (przy Zaopatrywaniu). Przed S. Vittore znajdowała się Czołówka Naprawcza 3. Kompanii Batalionu Łączności z zadaniem napraw I szczebla pojazdów Sztabu 3. DSK. Czołówka wyposażona była między innymi w 1 samochód warsztatowy radio-naprawczy „Y” z 2. Kompanii Warsztatowej oraz 1 samochód warsztatowy radio-naprawczy „Z” z 13. Kompanii Warsztatowej Korpusu dla naprawy II szczebla.

Czołówki Naprawcze 1. i 2. BSK oraz baonu ckm – wykonywały normalne naprawy I szczebla. Ponadto Czołówka Naprawcza 1. BSK obsługiwała odcinek ratowniczy od S. Pietro do serpentyn Ceppagna. Przy czołówce znajdował się drugi samochód radio-naprawczy „Y” z 2. Kompanii Warsztatowej dla przeprowadzenia przeglądów i napraw.

2. Ugrupowanie elementów SWEM

1) Szef SWEM Dywizji – rejon m. S. Vittore – G 950185 – przy drugim rzucie dowództwa dywizji.

2) 1. Kompania Warsztatowa rejon Ceppagna H 015178, pracująca tylko dla naprawy sprzętu motorowego oddziałów dywizyjnych walczących w eszelonie „A”.

3) Dywizyjny Pluton Naprawy Dział – zgrupowany w całości przy 1. Kompanii Warsztatowej, z zadaniem napraw II szczebla sprzętu uzbrojeniowego całej dywizji.

4) Dywizyjny Pluton Ratowniczy w dyspozycji Szefa RR 3. DSK – przy 1. Kompanii Warsztatowej, z zadaniem wystawienia stałych Posterunków Ratowniczych na drogach przyfrontowych 3. DSK oraz ewakuacji sprzętu do warsztatów wyższego szczebla.

5) Wysunięta Sekcja Ratownicza – G 859238, z zadaniem oczyszczania dróg będących pod obserwacją i ostrzałem npla oraz w miarę potrzeby ewakuacji sprzętu do warsztatów II szczebla.

6) 2. Kompania Warsztatowa m. Ailano H 177075 przy zgrupowaniu pojazdów mechanicznych w Bazie Dywizyjnej, z zadaniem ich przeglądu, ewentualnej naprawy, ponadto cięższe naprawy przesyłane z 1. Kompanii Warsztatowej.

3. Naprawa sprzętu motorowego

Wszystkie naprawy lżejsze II szczebla wykonywała 1. Kompania Warsztatowa. Cięższe naprawy II szczebla dokonywane były w 2. Kompanii Warsztatowej.

Zgrupowanie warsztatów III szczebla (korpuśne) w Venafro. Ewakuacja pojazdów mechanicznych i sprzętu uzbrojenia z całego obszaru dywizji, za wyjątkiem Bazy, (uszkodzenia ciężkie) kierowana była do Dywizyjnego Punktu Zbiorczego przy 1. Kompanii Warsztatowej. Dowódca 1. Kompanii Warsztatowej dokonywał klasyfikacji sprzętu ciężko uszkodzonego według określonych szczebli napraw.

Ewakuacja z 1. Kompanii Warsztatowej do 2. Kompanii Warsztatowej oraz do 13. Kompanii Warsztatowej Korpusu III szczebla napraw – staraniem plutonu ratowniczego 1. Kompanii Warsztatowej przy pomocy dźwigów z 2. Kompanii Warsztatowej.

Cała ewakuacja z Bazy Dywizyjnej kierowana była do 2. Kompanii Warsztatowej. Ewakuacja z 2. Kompanii Warsztatowej do 13. Kompanii Warsztatowej zorganizowana była przez szefa SWEM Dywizji, który w miarę potrzeby korzystał z pomocy dźwigów z kompanii ratowniczej Korpusu.

Posterunki Ratownicze ewakuowały wprost do warsztatów I szczebla lub do 1. Kompanii Warsztatowej w zależności od miejsca wypadku.

4. Naprawa sprzętu uzbrojeniowego

Działa i sprzęt uzbrojenia wymagający napraw III szczebla względnie ciężko uszkodzony, kierowany był wprost do Warsztatów Uzbrojenia Korpusu (WUK) w rejonie Venafro.

W rejonie Ceppagna – bliżej Venafro znajdowały się Czołówki Naprawcze artylerii (1., 2., 3. pal, 3. KP panc. i pluton warsztatowy, 3. KP artylerii przeciwlotniczej). Czołówki te, jak też pluton warsztatowy papl prowadziły przegląd

i naprawy I szczebla pojazdów mechanicznych własnych; poza tym pluton warsztatowy papł przeprowadzał naprawy I szczebla i modyfikację dział przeciwlotniczych.

Czołówka Naprawcza 12. Pułku Ułanów Podolskich w rejonie Ailano. Ze względu na to, że ciężki sprzęt samochodowy w tym terenie nie mógł być użyty, za tym gros napraw i wysiłku elementów ratowniczych stanowił sprzęt lekki – bantamy i 15 cwt. Większość napraw przeprowadzono w Dywizyjnym Plutonie Ratowniczym i w Wysuniętym Punkcie Naprawczym – skąd sprzęt po naprawie wracał do oddziałów.

Według oceny szefa SWEM 3. DSK, wszystkie oddziały SWEM położyły jednakowe zasługi, jeśli chodzi o wkład wykonanej pracy. Na wyróżnienie zasłużyły sobie w szczególności: 1. Kompania Warsztatowa, Dywizyjny Punkt Ratowniczy i Wysunięty Punkt Naprawczy.

Strat sprzętowych nie było. Przez cały czas akcji odczuwało się brak ciężkich dźwigów typu Scamel. Zdaniem szefa SWEM 3. DSK – każda Kompania Warsztatowa powinna mieć jeden ciężki dźwig Scamel, za co można oddać po jednym dźwigu ratowniczym typu Diamond z każdej kompanii warsztatowej. Dźwigi Diamond zostały w czasie minionej akcji bardzo poważnie nadszarpnięte wielkim wysiłkiem jaki wykonały.

W końcu na podkreślenie zasługuje zrozumienie przez wszystkich żołnierzy SWEM ważności chwili i dania w okresie walki z siebie całkowitego wysiłku i poświęcenia, wykonując trudne zadania na eksponowanych posterunkach ratowniczych, blisko linii frontu, ponosząc straty w zabitych i rannych.

Rozdział IV

Służba Materialowa

1. Ogólnie

Szef Służby Materialowej 3. DSK wyposażył oddziały dywizji w kompletny materiał i sprzęt, zgodnie z tabelami należności materiałów, w okresie przygotowawczym do działań „Honker”, tj. pomiędzy 20 kwietnia a 11 maja.

Drobne braki w sprzęcie i materiale nie miały zasadniczego wpływu na życie oddziałów i przebieg walki.

Poza tabelami należności do działania „Honker”, Dywizja otrzymała dodatkowy materiał wysokogórski oraz nowy sprzęt uzbrojenia, a mianowicie:

- sprzęt wysokogórski: noszaki Everest, plecaki górskie, drabinki, linki itp.,
- uzbrojenie: moździerze 2” (wydano oddziałom ponad etat 65 sztuk), wymieniono moździerze produkcji południowo-afrykańskiej na moździerze produkcji angielskiej, wymieniono kb ppanc na Piat (120), przydzielono moździerze 4,2”
- baon ckm – 16 sztuk,
- 3. KP Artylerii Przeciwpancernej – 20 sztuk.

Nie wymieniono wszystkich materiałów i sprzętu, a tylko ważniejsze o większym znaczeniu dla bitwy.

2. Uzupelnienie materiałów

Zaopatrywanie i uzupełnienie materiałów Służby Materiałowej Dywizji oparte było na:

- 557. Wysuniętym Składzie Materiałowym (557. AOD Neapol),
- Materiałowej Stacji Zaopatrywania (RH) Vairano H 035200),
- 37. Parku Materiałowym:
 - a) Pluton Sprzętu Kontrolowanego – St. Sesto Campano H 071128,
 - b) Pluton Pojazdów Mechanicznych – St. Sesto Campano,
- 40. Sekcja Transportowa
- Magazyn Materiałowy szefa Służb Materiałowych Korpusu H 082221.

Uzupelnianie sprzętu odbywało się:

a) Materiały i sprzęt działu ogólnego: – zapotrzebowania były realizowane przez 557. AOD w czasie od 14 do 21 dni. Materiał przychodził do Stacji Zaopatrywania Vairano, o czym szef Służby Materiałowej był powiadamiany przez oficera Służby Materiałowej na Materiałowej Stacji Zaopatrywania (ROO – Railhead Ordnance Officer).

Pobieranie materiałów z RH Vairano odbywało się transportem drugiej linii (KZ) Dywizji – do magazynu Szefa Służby Materiałowej, skąd oddziały, po zawiadomieniu, odbierały materiały własnymi środkami transportu.

Wyjątkowo pilne zapotrzebowania operacyjne były realizowane w ciągu jednego do dwóch dni. Sprawy tego rodzaju były załatwiane osobiście przez przedstawicieli Szefa Służby Materiałowej, który po złożeniu zapotrzebowania pobierał dany materiał wprost z 551. AOD.

b) Pojazdy mechaniczne oraz sprzęt artyleryjski:

Szef Służby Materiałowej po otrzymaniu telefonicznego zawiadomienia od Szefa Oddziału Służb Sztabu Korpusu o zwolnieniu materiałów z Parku Korpusu, zawiadamiał dany oddział o miejscu i dacie pobrania sprzętu. Zasadniczo oddziały pobierały sprzęt wprost z 37. Parku Materiałowego.

c) Sprzęt kontrolowany (broń):

Wydawany był przez Szefa Służby Materiałowej Dywizji z własnych zapasów z Dywizyjnego Parku Materiałowego. W razie braku sprzętu w stanie magazynu Dywizyjnego Parku, pobierano potrzebny sprzęt w 37. Parku Materiałowym.

W m.p. Szefa Służby Materiałowej (S. Vittore) znajdował się mały magazyn podręczny sprzętu i materiałów, na który składał się materiał używany w dużych ilościach, jak: opatrunki osobiste, sprzęt wysokogórski, czekaniki i trochę broni, i wydawany był na zapotrzebowania pilne.

Posiadanie podręcznego magazynu przy Szefie Służby Materiałowej było uzasadnione dużą odległością do Dywizyjnego Magazynu Materiałowego (w Bazie Dywizji).

d) Części zamienne

Części samochodowe (MT spares) oraz broń były uzupełniane przez Dywizyjny Park Materiałowy środkami 40. Sekcji Transportowej. Zapotrzebowanie na części, oddziały kierowały wprost do Dywizyjnego Parku Materiałowego (OFP).

3. Elementy Służby Materiałowej

Szef Służby Materiałowej dysponował następującymi organami i magazynami Służby Materiałowej:

- Brygadowy Oficer Służby Materiałowej 1. BSK – eszelon „B” rejon G 9715 i 9815 S. Pietro.
- Brygadowy Oficer Służby Materiałowej 2. BSK przy kwatermistrzu brygady G 9221.
- Dywizyjny Park Materiałowy – rejon Venafro H 020185.
- Pluton Materiałowy 1. BSK – H 0116.
- Pluton Materiałowy 2. BSK – H 1708.
- Magazyn Materiałowy Dywizji w Ailano (rejon Bazy Dywizji).

4. Straty

Straty w działach 25 pdr były pokrywane w ciągu 24 godzin. Straty w materiałach kontrolowanych i pojazdach mechanicznych były stosunkowo nie duże, jeśli chodzi o straty materiałów ogólnych, są one dość wysokie i nie zawsze uzasadnione.

Brak poszanowania dla broni i materiału wojskowego należy eliminować jako szkodliwy – specjalnie jeśli uwzględnimy nasze możliwości materiałowe w przyszłości.

Poniżej załączone są tabele ilustrujące straty w sprzęcie ogólnym, kontrolowanym oraz wykaz broni zdobyczej.

Straty

a) w sprzęcie ogólnym

A. Umundurowanie

Trzewiki sznurowane	380 par	Maszynka do golenia	621
Trzewiki MT	3 pary	Grzebień	345
Furażerka	566 szt.	Kurtka skórzana	249
Berety	60 szt.	Buty gumowe	93
Plaszcz sukienny	437 szt.	Koce polowe	1214
Spodnie suk. BD	314 par	Płachta indywidualna	523
Bluza suk. BD	207	Peleryna plaszcz	99
Kombinezon roboczy	88	Moskitiery polowe	108
Kombinezon Denim Suits		Moskitiery białe	43

Kombinezon bluza	47	Owijki	106
Kombinezon spodnie	62	Pończochy bez stóp	238
Szorty	225	Spodnie suk. dla motocyklisty	2
Spodnie długie drelichowe	490	Spodnie impregnowane	14
Koszule ppotne	904	Kurtka impregnowana	15
Koszule trop. Bush	483	Pizama (bluza)	24
Koszule Angola	660	Pizama spodnie	27
Koszule zimowe białe	527	Manierka	729
Kalesony wełniane	555	Menażka	779
Kalesony letnie	1213	Pokrowiec na menażkę	15
Spinacze brez. do spodni	439	Kubek emaliowany	896
Szelki do spodni	288	Hełm stalowy	377
Worek na rzeczy	45	Siatka maskująca na hełm	1085
Worek na porcję R	884	Hełm ochronny dla motocykl.	2
Worek na wodę brez.	488	Opaski czerwonego krzyża	131
Szalki wełniane	458	Opaski higieny	6
Rękawice wełniane	744	Opaski łączności	20
Rękawice dla motocyklisty	186	Chorągiewka, flagi kierunk.	5
Rękawice do drutu	33	Chorągiewka czerw. krzyża	1
Okulary szoferskie	232	Płaszcz kucharski	8
Okulary ochronne	49	Nosze 15 cm z pokr.	101
Okulary psłoneczne	32	B. Oporządzenie	
Nóż stołowy	789	Chlebak	423
Widelec	653	Plecak	279
Łyżka stołowa	679	Przedłużacz do szelek	246
Nóż składany	623	Troki parciane	644
Torba na drobiazgi	405	Pas główny parciany	618
Przybory do szycia	906	Siatka na manierkę	722
Sweter wełniany	509	Pas parciany kb	44
Pantofle gumowe	799	Pas do thompsona	56
Skarpetki wełniane	2717	Pas skórzany do teletech. z karabinczykami	14
Ręczniki	769	Szelki do chlebaka parciane	
Opatrunki osobiste	1477	lewe	418
Szczotki do ubrania	82	prawe	374
Szczotki do obuwia	238	100 funtowe	1
Szczotki do włosów	15	Widelec kuchenny	10
Szczotki do zębów	204	Brytfanny różne	55
Pędzel do golenia	481	Wanienki duże różne	7
Szelki do chlebaka		Palenisko pod kotły 6 gal	40
lewe	1	Bańki 2 gal	
prawe	1	nr 6450 na wodę	274

Szelki do ładownic parciane		nr 0535 na plyn	25
lewe	708	Wyposażenie naprawcze	
prawe	647	prymusa	2
Szelki do ładownic skórzane	5	Zasuwy do kanału	
Pokrowce na rewolwer	68	ogniowego Hydry nr 1	
Pokrowce na rakiety	50	środkowa	3
Pokrowce na lornetkę	73	końcowa	6
Pokrowce na busolę	68	Haczyki do kanału	
Pokrowce na zamek kb	967	ogniowego Hydry nr 1	3
Pokrowce na celownik		Nóż do konserw	21
moździerza 2"	2	Korkociąg	4
Pokrowce na wylot lufy		Piekarnik do kuchni nr 3	4
moździerza 2"	15	Palniki do kuchni Hydra 1	21
Pokrowce na lufę zapasową		Klucze do Hydry nr 1 kompl.	5
rkm Bren	11	Piłki do kości	2
Kaptur wylotu działa 200 mm	1		
Gwizdków	28	D. Kwaterunkowy	
Noszaki parciane		Sienniki	42
do termosu 1 gal	33	Siekiery duże	38
Żabki do bagnetu	286	Siekiery małe	23
Żabki do nożyc drutu	30	Łopaty różne	276
Żabki do szczypiec	8	Kilofy głowica	180
Sznur do rewolweru	68	Trzonki do kilofa	332
Sznur do gwizdka	120	Trzonki do siekiery	27
Sznur do noża	1	Trzonki do łopat	302
Pokrowce na nożyce do drutu	31	Łom żelazny	2
Pokrowce na lkm Bren.	1	Szczypce uniwersalne	7
Pokrowce na Thompsona	33	Nożyce do drutu	57
Ładownice piechoty	603	Namioty Bivouac	222
Ładownice 20 naboii	729	Namioty 180 lbs	8
Ładownice do amunicji rew.	64	Lampy Hurricane	57
Podpinki pod hełm stalowy	38	Lampy żarowe	1
Mapniki różne	40	Dobnie małe	12
Deska do mapnika nr 2	4	Wiadra blaszane	9
Paski skórzane do bagnetu nr 4	321	Wiadra brezentowe	13
Czekaniki (łopatki piech. zwykłe)		Miednice cynowane	15
Łopatka	552	Tasaki	6
Trzonek	785	Wieszaki parciane do kb	13
Pokrowiec	713	Bańki 4 gal na wodę	20
Czekaniki amer. kompl.	236	Stółek obozowy	3
C. Kuchenny		Plandeki różne	2
Kuchnie Hydra nr 1	24	Talerze blaszane	7

Kuchnie przenośne nr 2 1 paln	12	Prześcieradła	5
Kuchnie przenośne nr 3 2 paln.	1	Piła do drzewa 26"	6
Prymus nr 5	3	Pompka ręczna ppożarowa	4
Termosy 1 gal	175	Wąż do pompki	1
Termosy 6 gal	22	Lejki do benzyny	6
Kotły		E. Sprzęt pmalaryczny	
Kotły 6 gal	40	Rękawice pmoskitowe	10 par
Kotły 12 kwart z pokrywą	100	Siatka na głowę pmoskitom	29 szt.
Kotły Stoyera	3	Pudełka na maść	116 szt.
Kotły do kuchni nr 2 z pokr.		Flitownice małe	45
50, 60, 100 litrowe	5	Flitownice Manneya	4
Kotły żeliwne	3	F. Sprzęt maskowniczy	
Noże kuchenne różne	84	Siatki	
Chochle różne	46	14 x 14	61
Czerpaki różne	14	24 x 24	52
Stalka do ostrzenia	5		
Maszynka do mięsa różne	11	H. Sprzęt oficerski	
Wagi		Łóżko składane z pokrow.	2
30 funt	1	Mjednica brezentowa	3
29 x 29	3	Wiadro brezentowe	2
30 x 30	6	Wanna brezentowa	1
35 x 35	9	Waliza z pasami	1
Siatki maskownicze kompl. do		Pasy do walizy	2
moździerzy 3-inch z pająkiem	6		
Kołki żelazne do siatek	30	I. Sprzęt sanitarny	
G. Sprzęt wysokogórski		Nosze sanitarne	31
Kurtka biała wełniana	1	Pasy do noszy	112
Śpiwory z pokrowcami	10	Ramka do noszy	8
Płaszcz Kapok	3	Poduszki na nosze	93
Bluza wiatrowa	3	Podstawki pod nosze	1
Spodnie wiatrowe	3	Nożyce dla noszowych	60
Sweter wełniany narciarski	3	Torba sanitarna	15
Chustka na szyję	3	Miseczki emaliowane	2
Kamizelka siatk. narciarska	3	Miseczki blaszane	7
Okulary pśniegowe	37	Pojnik dla chorych	5
Primus z pokrowcem	20	Basen emaliowany	2
Trzewiki górskie	29	Termofor z pokrowcem	38
Bańka na naftę	14	Kaczka do moczu	7
Kominiarka khaki	14	Płaszcz lekarski	1
Plecak górski	36	Koce brunatne	100
Noszak Everest	41		
Linka 6 ft	102		

Piton	13
Pończochy bez stóp	21
Lampa narciarska	2
Skrzynka na żywność	1
Czapka narciarska	12
Rękawice 3 palcowe	32
Wkłady filcowe do butów	8
Siatka biała na hełm	21
Pokrowiec biały na zamek kb	4
Pokrowiec biały na plecak	1
Ogniwa żalazne	1

b) Wykaz strat sprzętu kontrolowanego

	stracono	pokryto
Pistolet 38 In S&W	62	—
Pistolet 45 In	30	18
Rakietnica	40	6
Karabin		
Karabin nr 1 M III	11	—
Karabin 303 in nr 4 Mk I	605	27
Karabin 303 in Snipers	7	—
Thompson	136	36
Magazyny do Thompsona	2510	285
LKM Bren	53	12
ckm Vickers	12	12
Klinometr Vickers	6	5
Magazyn Bren 30-rd	3744	656
Lampy celownicze	24	19
Podstawa do Bren	16	6
Podstawa do ckm	2	—
Celownik do ckm Vickers	2	—
Projektor Piat	23	6
Moździerz 2"	22	9
Moździerz 3"	7	7
Podstawa do moździerza 3"	2	2
Wykrywacz min nr 3	12	2
Kompas	125	29
Zegarek GS	93	1
Luneta pryzmatyczna nr 2	158	19
Teleskop sygnał	2	—
Stół art. nr 2	1	—

Klinometr Mk IV	1	1
Celownik nr 7 A	–	2
Bagnety	898	63
Lufy Bren 303	53	13
Celownik moźdz. 2”	7	4
Działo 25 pdr	4	4
Działo 37 mm	2	2
Lufa ckm Vickers	–	16
Podstawa do moździerza 4,2”	–	5
Miotacze ognia	2	–
Peryskop V5	5	–
Celownik moźdz. 3”	3	–
Klinometr moźdz. 3 cal	3	–
Celownik suwakowy G Mk IV	8	–
Rower	3	–

c) Wykaz broni zdobyczej

Pistolet	3 (1 parabellum, 2 P. 38)
Pistolet Schmeiser	16
Pistolet półautomatyczny (włoski Bereta)	2
Kb Mauser	83
Kb włoskie różne	9
Lkm Spandau	25
Podstawy do lkm Spandau	2
Lufa zapas. do lkm Spandau i pist. Schmeisera	24
Magazyńki różne	53
Amunicja do kb i lkm około	10 000 (częściowo taśmowana)
Amunicja do Schmeisera	300
Kb ameryk. półautomat.	14
Kb ameryk. zwykłe	3
Amunicja amerykańska do broni maszyn. ok.	1 100 (częściowo taśmowana)
Kbk niem.	2
Magazyńki do pistoletu – różne	2
Rakietnica	2

5. Uwagi

Jakkolwiek służba materiałowa 3. DSK weszła do bitwy przygotowana pod każdym względem znakomicie, przebieg bitwy dostarczył wielu uwag i tematów, które wymagają zastanowienia się nad nimi względnie usunięcia tych błędów, które uznane zostały za niekonieczne. Uwagi te są następujące:

— BOSM – powinni znajdować się przy kwatermistrzu brygady i nie powinni być obciążeni dodatkowymi zadaniami.

- Meldunki o stratach materialowych należy zgłaszać do Szefa Służby Materialowej natychmiast, ażeby uzupełnienie strat materialowych następowało w możliwie jak najkrótszym czasie, takim jaki jest potrzebny na pobranie nowego materiału, a to celem utrzymania etatowego stanu materiałów, jaki się w oddziałach powinien znajdować.
 - W stanie zapasów materialowych Szefa Służby Materialowej Dywizji powinien być uwzględniony większy zapas środków opatrunkowych, niezależnie od powiększenia ilości opatrunków osobistych przy żołnierzu do dwóch.
 - Stwierdzono, że używano na jedną ranę 2–3 opatrunki osobiste, a w związku z tym trzeba się zastanowić, czy nie należałoby zmienić rozmiarów opatrunków na większe.
 - Nie przestrzegano odsyłania broni i wyposażenia z rannych, stąd wynika trudność w doliczeniu się stanów i ustalenia, co się stało z materiałami należącymi do rannych.
- Wymienione usterki nie odbiły się w niczym na sprawnym działaniu Szefa Służby Materialowej 3. DSK, co jest zasługą zgranej obsady, wysokiego stopnia jej wyszkolenia, rutyny i zapału do pracy.

Rozdział V Regulacja Ruchu

Rozpatrywanie zagadnienia Regulacji Ruchu w 3. DSK w działaniu „Honker” można podzielić na trzy okresy:

Okres pierwszy – obejmujący czas od wejścia 3. DSK na odcinek Cassino do dnia D, tj. od dnia 19 IV do 11 V. W okresie tym omówione zostanie luzowanie 78. Dywizji Brytyjskiej oraz objęcie odcinka Cassino przez 3. DSK.

Okres drugi – od dnia D do zdobycia Piedimonte, tj. od 11 V do 25 V, w którym zostanie omówiona praca RR w okresie samego działania „Honker” Dywizji.

Okres trzeci – końcowy okres pracy RR, tj. okres przejścia Dywizji z odcinka po zdobyciu Cassino i Piedimonte na odpoczynek w rejonie Campobasso.

1. Pierwszy okres. Dowódca 3. Kompanii Żandarmerii pracę swą rozpoczął od rozpoznania odcinka pod Cassino w dniu 19 kwietnia. Zadaniem podstawowym, postawionym przez kwatermistrza 3. DSK dowódcy szwadronu, było opracowanie planu RR pod kątem zagadnień kwatermistrzowskich w działaniu „Honker”. Wobec tego, że punkt ciężkości użycia RR w działaniu przewidywany był na zabezpieczenie ruchu kolumn dowożących materiał zaopatrzeniowy na odcinki i do składów „Honker” – całość żandarmerii została podporządkowana pod względem użycia operacyjnego kwatermistrzowi dywizji (Rozkaz 3. DSK 734/kwat. z dnia 22 IV).

Personel będący w dyspozycji dowódcy Szwadronu Żandarmerii został podzielony według zadań następująco:

- do złuzowania 78. Dywizji Brytyjskiej w dniu 20 IV – 3 plutony,
- do pilotowania oddziałów na wyznaczone odcinki – 3 plutony (pozostałe).

W dniu 26 kwietnia zostały złuzowane oddziały 78. Dywizji Brytyjskiej i Szwadron Żandarmerii 3. DSK objął regulację ruchu całego odcinka dywizji pod Cassino.

2. Granice RR Dywizji

- Północna – droga „Michele Rd” (wspólna z 5. KDP),
- południowa – droga mułowa (nowo wybudowana droga bantamowa) włącznie od G 880225 do G 862229,
- przednia – droga Villa G 856234 – Cairo G 846249 – G 864242,
- tyłowa – Ceppagna H 008176.

W powyższych granicach zostały wyznaczone dwa odcinki RR:

Odcinek nr 1 – Ceppagna włącznie do Cervaro wyłącznie. Dowódca odcinka, zastępca dowódcy 3. Karpackiego Szwadronu Żandarmerii – personel 3. i 4. plutonu – m.p. dowódcy odcinka S. Pietro.

Odcinek nr 2 – w skład tego odcinka wchodziły trzy pododcinki:

Pododcinek A: od Cervaro włącznie do rozwidlenia Michele wyłącznie.

Pododcinek B: rozwidlenie Michele włącznie do m. Portella wyłącznie oraz droga mułowa.

Pododcinek C: od m. Portella włącznie do przedniej granicy RR dywizji.

Dowódca odcinka – dowódca 5. plutonu – personel 1., 2., 5. plutonu.

W granicach odcinków wystawione były następujące Punkty Informacyjne RR (równocześnie Punkty Zborne Zbłąkanych):

Odcinek nr 1: a) Ceppagna; b) S. Pietro.

Odcinek nr 2: a) Cervaro; b) rozwidlenie Michele; c) Portella (dół piaskowy); d) rozwidlenie G 864242 (od zmroku do świtu); e) m. Caira – dół (od zmroku do świtu).

Wszystkie Punkty Informacyjne miały połączenia telefoniczne z kwatermistrzem 3. DSK. Ogólne kierownictwo RR przejął dowódca 3. Kompanii Szwadronu Żandarmerii, wchodząc w skład bezpośredniego sztabu kwatermistrza 3. DSK.

3. Ruch

Całość ruchów na obszarze operacyjnym Dywizji podzielono na ruchy dzienne i nocne.

Dzienne – to ruchy ciężkich kolumn tylko do m. Cervaro (później, wobec wzmożonego ognia artylerii npla tylko do m. S. Pietro, lekkich do m. S. Vittore). Od S. Vittore w przód, ruch dozwolony tylko dla pojedynczych bantamów i to tylko do rozwidlenia dróg S. Michele. Wozy sanitarne z wyraźnym znakiem Czerwonego Krzyża na całej trasie bez ograniczeń, z uwagi na stwierdzone przestrzeganie konwencji genewskiej przez npla.

Nocne – do Portella wszystkie rodzaje pojazdów mechanicznych. Od Portella w przód do frontu (Portella Road – m. Cairo – w dół) – tylko bantamy 10 i 15 cwt i samochody sanitarne.

Wszystkie ruchy kolumn zgłaszane były do kwatermistrza 3. DSK, bez którego aprobaty i uwzględnienia w tabeli marszu nie mogły być puszczane na trasę przez Punkt Informacyjno-Kontrolny w m. Ceppagna i wypuszczone z powrotem z Punktu Informacyjno-Kontrolnego w m. Portella. Dopuszczalne były ruchy wozów nie kontrolowanych do ilości trzech na jedną grupę. Były jednak trudności w związku z przejazdami dziennie-nocnymi grup „dzikich” (angielskich, polskich, amerykańskich). Trudności te opanowano.

Z uwagi na zniszczenia i wąskość poszczególnych odcinków dróg, uruchomiono objazdy i wytyczono ruch jednokierunkowy znakami i Posterunkami RR. W szczególnie ciężkich punktach (Michele Road – styk, Parallel Road – Droga Wiejska) wystawiono posterunki ratownicze z przydzielonego do 3. Karpackiego Szwadronu Żandarmerii, Plutonu Ratowniczego SWEM 3. DSK.

Na zarządzenie dowódcy 3. DSK, saperzy dywizyjni przeprowadzili pracę nad dostosowaniem tzw. ścieżki mułowej, biegnącej od S. Michele Road w poprzek doliny do m. Villa, dla pomocniczego ruchu lżejszych pojazdów mechanicznych. Napotkano jednak – na duże trudności z uwagi na bagnistość terenu i po nieudanych próbach zaniechano użytkowania tej drogi dla kolumn, które kierowane były w dalszym ciągu na wspólną z 5. KDP Michele Road.

4. Dyscyplina ruchu

a) Od przełęczy H 008150 do S. Pietro, jazda na przyćmionych światłach bocznych, od S. Pietro w przód, ruch bezwzględnie bez żadnych świateł.

b) Od S. Pietro obowiązywała jazda bez nawoływań, krzyków i sygnałów.

c) Kolumny ostrzelane przez npla nie zatrzymywały się, lecz kontynuowały ruch naprzód.

d) Zatrzymywanie wozów na drodze od Cervaro w przód było bezwzględnie wzbronione.

e) Unieruchomiony samochód, tarasujący ruch na drodze mógł być bezwzględnie z drogi usunięty, choćby za cenę zepchnięcia go z drogi i uszkodzenia.

f) Każdy kierowca pojazdu mechanicznego w rejonie 3. DSK musiał znać dokładnie cel podróży i trasę.

g) Wprowadzono przepustki dla bantamów i 15 cwt od S. Vittore do tyłu (w związku z użyciem tego rodzaju wozów dla celów bojowych).

5. Przeloty kolumn

Ruchy pojazdów mechanicznych były ewidencjonowane. W porze nocnej (i tylko przez tyłowy Punkt Informacyjno-Kontrolny, najpierw w m. Ceppagna później S. Vittore), przeciętny ruch pojazdów mechanicznych w tym okresie

wynosił 200 pojazdów, nie licząc przemarszu kompanii mulów i ruchu niekontrolowanego.

Nasilenie ruchu na Punkcie Informacyjno-Kontrolnym Cervaro – S. Michele było większe z uwagi na wewnętrzny ruch do- i odfrontowy, ewidencjonowany na tych punktach. W niektóre noce tego okresu notowano przelot 250–300 wozów mechanicznych.

Kolumny w kierunku dofrontowym (przez Punkt Informacyjno-Kontrolny RR w Cervaro), puszczane były na drogę zachodnią tylko na rozkaz dowódcy Szwadronu Żandarmerii. Dowódca odcinka nr 3 dysponował rejonami wyczekiwania wzdłuż Michele Road, umożliwiającymi rozmieszczenie pojazdów i ewentualne przegrupowanie kolumn.

Wejście na Drogę Wiejską przez odcinek RR nr 3 – na rozkaz dowódcy Szwadronu Żandarmerii. Przed wpuszczeniem kolumny należało zawiadomić dowódcę odcinka RR nr 4, podając dane przemarszu (ilość pojazdów, cel marszu).

Punkt Informacyjno-Kontrolny RR nr 20, po otrzymaniu zawiadomienia od dowódcy odcinka RR nr 3, uzgadniał z Punktem Informacyjno-Kontrolnym RR nr 12 (5. KDP) na Cavendish Road przelot kolumny na tym odcinku. Każda kolumna od rozwidlenia dróg Villa i Parallel musiała być pilotowana.

Kolumny udające się w kierunku odfrontowym, to przeważnie kolumny ewakuacyjno-sanitarne.

Jeśli chodzi o inne ruchy, to żaden ruch nie był dozwolony poza ruchem gońców łączności, pojazdów sanitarnych, patroli saperских naprawiających drogi, patroli łączności i wozów.

Drożnia na ogół zła. Wytrzymałość mostów wystarczająca. Bardzo wydajną okazała się praca saperów dywizji oraz Punktów Ratowniczych SWEM.

Ruch w zależności od odcinków – jedno-, półtora- i dwukierunkowy. Poza tym korzystano z wszystkich możliwych tylko do użytku objazdów. Większość dróg była oznakowana, a nocą oświetlona. Ruch odbywał się sprawnie.

W okresie tym przesunięta została na rozkaz szefa Służby Żandarmerii Korpusu, tylna granica rejonu RR 3. DSK kolejno: z m. Ceppagno do S. Pietro, z S. Pietro do S. Vittore i wreszcie z S. Vittore do Cervaro. Umożliwiło to ściągnięcie do odvodu dowódcy 3. Kompanii Szwadronu Żandarmerii dwóch plutonów, przeznaczonych do właściwej akcji „Honker” (wprowadzenie 2. BSK do rejonu wyczekiwania, stopniowe obstawienie Cavendish Road itd.).

Z uwagi na niewystarczający stan szwadronu pod względem etatowym dla wykonania wszystkich regulaminowych zadań, praca 3. Kompanii Szwadronu Żandarmerii ograniczyła się wyłącznie do RR i częściowo tylko do kontroli ruchu osób wojskowych i cywilnych. Tego rodzaju stan rzeczy spowodował interwencję szefa 3. Sądu Polowego w sprawie zalegania przez żandarmerię w załatwieniu pilnych i ważnych dochodzeń.

6. Drugi okres

W okresie tym Szwadron Żandarmerii pracował na podstawie:

- Wytycznych podanych do wiadomości na dwóch odprawach przez dowódcę 3. DSK dla sztabu i dowódców jednostek 3. DSK.
- Ogólnego Rozkazu Operacyjnego cz. I z dnia 7 maja i cz. II z dnia 8 maja 1944 r.
- Rozkazu szczegółowego nr 1 Szefa Służby Żandarmerii Korpusu, z dnia 7 maja 1944 r.
- Rozkazu szczegółowego nr 1 i 2 (Szefa Służby Żandarmerii 3. DSK, z dnia 8 i 9 maja) z zarządzeniami do akcji „Honker”.

W zarządzeniach tych unormowano:

- a) sprawy bezpieczeństwa,
- b) Regulacji Ruchu,
- c) zapewniono dowódcy 3. KS Żandarmerii – 2 dalsze plutony żandarmerii odwodowe ze składu 1. Szwadronu Żandarmerii.

Z uwagi na konieczność skierowania gros wysiłku Szwadronu Żandarmerii na RR – zarządzono przeprowadzenie natychmiastowych dochodzeń jedynie w bardzo ważnych wypadkach, inne zlecono tylko ewidencjonować. Zwrócono uwagę na możliwość zaistnienia konieczności stworzenia zapory policyjnej, obsłużenia Punktów Zbornych Jeńców, zabezpieczenie zdobyczy wojennej, zwalczanie dywersji desantowej oraz wzmożenie ochrony Sztabu Dywizji.

W dziale RR przeprowadzono rozpoznanie dróg czerwonych nr 3 i 4, Cervaro G 900195 (rokadowa z drogą nr 6) G 835227 wyłącznie – w kierunku na Masseria Albaneta.

Uzgodniono współpracę z saperami 3. DSK, Sztabem Regulacji Ruchu Korpusu i 5. Szwadronem Żandarmerii. Zwieziono potrzebny sprzęt RR na podstawie wyjściową do działań na kierunku Cavendish Road. Podciągnięto plutony 2. i 3. na podstawie wyjściową do działań 1. i 2. brygady w fazie pierwszej i drugiej.

Zgodnie z Rozkazem Operacyjnym do działania „Honker”, plan operacyjnego użycia i przewidywania RR w tym działaniu był następujący:

Granice RR dywizji

Północna granica: dół piaskowy Portella G 894244, droga bantamowa przez rozwidlenie dróg Parallel i Michele G 868245 do rozwidlenia dróg Parallel z Cairo G 866243 – wszystkie te punkty wyłącznie.

Południowa granica: Droga Wiejska od rozwidlenia S. Michele Road G 898237 Pasqua: E Road do punktu G 878222 i następnie Droga Wiejska przez punkt G 877227 do rozwidlenia z drogą Parallel G 262220.

Przednia granica:

— do chwili wyruszenia natarcia 1. BSK droga Villa od punktu G 863232 do punktu G 845238 (ostatni punkt wyłącznie),

— po wyruszeniu natarcia wzdłuż drogi Cavendish do punktu „465” przez Masseria Albaneta, rozwidlenie G 833215 w kierunku południowo-wschodnim na Klasztor Monte Cassino.

Tyłna granica: m. Cervaro łącznie z drogą rokadową Cervaro do punktu G 901195 na drodze nr 6.

Odcinki Regulacji Ruchu

1) Odcinek nr 1 – m. Cervaro i droga zachodnia do rozwidlenia S. Michele G 906226 (ostatni punkt wyłącznie) oraz droga rokadowa z Cervaro do punktu G 901195 na drodze nr 6 Link Rd.

2) Odcinek nr 2 – droga wschodnia od rozwidlenia Pod Drzewem (Cervaro) do rozwidlenia S. Michele (oba punkty wyłącznie).

3) Odcinek nr 3 – od rozwidlenia S. Michele włącznie, do Portella wyłącznie oraz ścieżka mułowa.

4) Odcinek nr 4 – od rozwidlenia Drogi Wiejskiej z drogą Parallel G 262220, droga Parallel do rozwidlenia z drogą Cairo G 866243 (ostatni punkt wyłącznie) oraz droga Villa do rozwidlenia z drogą Parallel G 862232, do rozwidlenia z drogą Cavendish G 845238 i droga Caruso w kierunku na Cassino łącznie z rejonem Villa.

5) Odcinek nr 5 – Droga Wiejska na całej długości od rozwidlenia z drogą Michele G 898237 wyłącznie, do rozwidlenia z drogą Parallel G 262220.

6) Odcinek nr 6 – od punktu „465” na drodze Cavendish G 834223 przez Masseria Albaneta i wzgórze 593 G 836217 i rozwidlenie dróg – południe Masseria Albaneta G 833215 w kierunku południowo-wschodnim na Klasztor Monte Cassino.

Uwaga: Odcinek ten byłby przejmowany w miarę postępów akcji.

c) Punkty Informacyjne – równocześnie Zapory Drogowe

1) Punkt nr 20 – rozwidlenie dróg Villa i Parallel G 862232.

2) Punkt nr 21 – pętla na Drodze Wiejskiej G 878222.

3) Punkt nr 22 – rozwidlenie S. Michele.

4) Punkt nr 23 – „Pod Drzewem” w m. Cervaro.

5) Punkt nr 24 – punkt 465 na drodze Cavendish G 834223.

6) Punkt nr 25 – w najdalej wysuniętym punkcie za oddziałami walczącymi.

d) Punkty Kontrolne – równocześnie Punkty Zbiórki Zbłąkanych.

1) Rejon rozwidlenia dróg Koorke i Villa.

2) Rozwidlenie dróg Villa i Parallel.

3) Rozwidlenie dróg Wiejska i Michele.

4) Rozwidlenie dróg Zachodniej i Jeep Road G 906219.

Plutony odwodowe dowódcy żandarmerii 2. Korpusu przeszły w czasie akcji w dniu „D” do dyspozycji delegata przy Sztapie RR Korpusu.

Poniżej podany jest chronologiczny przebieg działalności plutonów 3. KS Żandarmerii, biorących bezpośredni udział w działaniach bojowych oddziałów 3. DSK w okresie od 11 V do 23 V 1944 r.

11 maja 1944 r. – 3. pluton przechodzi w rejon wyczekiwania 2. BSK przy Cemetery Road, by w miarę postępu akcji objąć odcinek od punktu 465 na Cavendish Road przez Massa Albaneta i wzgórze 593 oraz rozwidlenie dróg pld. Massa Albaneta w kierunku południowo-wschodnim na Klasztor Monte Cassino.

14 maja 1944 r. – z 3. plutonu zostaje wydzielony Patrol Okresowy przy dowództwie 1. BSK w składzie 1 plus 2 żandarmów z zadaniem RR na ścieżce Koorke.

19 maja 1944 r. – 4. pluton obejmuje odcinek Cavendish Road.

21 maja 1944 r. – 6. pluton zabezpiecza przemarsz wozów ze sprzętem, amunicją i żywnością dla 5. baonu KS na trasie Cervaro – droga nr 6 przez m. Cassino, rozwidlenie drogi nr 6 z drogą S. Lucii – most zniszczony do S. Lucia.

23 maja 1944 r. – 2. pluton obsługujący rejon przyfrontowy 1. BSK w czasie akcji schodzi do odwodu dowódcy 3. Karpackiego Szwadronu Żandarmerii.

Pozostałe plutony w tym okresie pełniły służbę w RR na pozostałych odcinkach RR.

7. Trzeci okres – okres zejścia dywizji z odcinka. Praca w RR w tym okresie polega na zabezpieczeniu marszu najpierw z linii do rejonu koncentracji (przejściowego), a stąd w rejon wypoczynku Korpusu – Campobasso.

Pracę swą kończy RR w tym okresie usunięciem wszystkich znaków drogowych i orientacyjnych z odcinka Cassino i zejściem na zasłużony odpoczynek.

8. Uwagi i wnioski

Zbyt szczupły etat w stosunku do nałożonych zadań na szwadron. Sprawa etatu wymaga rewizji i dostosowania go do potrzeb, względnie reformy zadań i obowiązków organów żandarmerii. Nasuwa się konieczność posiadania na stałe patrolu łączności w szwadronie w czasie akcji, dla utrzymania i kontroli linii telefonicznych żandarmerii.

Jako środek łączności i dowodzenia oddaje przysługi tylko bantam i pewna ilość przyczepek bantamowych do przewozu sprzętu RR. 60 % motocykli powinno być zastąpione bantamami w stosunku 1:2. Lampy typowe z przesłonami kolorowymi i białe taśmy do oznaczenia drogi okazały się bardzo pomocne w pracy.

Thompson (Tommy-gun) nie jest poręczny w sytuacjach, w jakich pracują organa RR, wobec tego pożądanym byłoby, w porozumieniu z dowódcami szwadronów żandarmerii przeprowadzić wymianę Tommy-gun na rewolwery.

Wspomnieć należy, że dla utrzymania dyscypliny ruchu, przelotności dróg, następnie uniknięcia „korków” i oddania w pierwszym rzędzie drogi na cele najważniejsze, wprowadzone zostały ograniczenia ruchu. Zamierzone ruchy

musiały być zgłoszone do kwatermistrza dywizji, a rozpoczęcie ruchu mogło nastąpić dopiero po uzyskaniu zgody kwatermistrza – znaku rozpoznawczego dla kolumny i uwzględnieniu w tabeli marszu.

Nowością w pracy Regulacji Ruchu było zastosowanie ratownictwa sprzętu. W dyspozycji RR były Posterunki Ratownicze rozmieszczone w Cervaro, rozwidlenie Michele – Portello, dół na drodze zachodniej, rejon rozwidlenia dróg Wiejskiej i Parallel.

Zgłoszenie o pomoc przyjmowane było na Punktach Regulacji Ruchu. Uszkodzone wozy, zamykające ruch dla maszerujących kolumn, w nagłych wypadkach mogły być na polecenie oficera zepchane z jezdni, nawet kosztem uszkodzenia czy zniszczenia pojazdów.

CZĘŚĆ II

5. KRESOWA DYWIZJA PIECHOTY

Rozdział I

Służba Zaopatrywania i Transportu

Zaopatrywanie

I. Ogólnie

1. Wstęp. System zaopatrywania i organizacja jego ogniw były dostosowane do ogólnych warunków w jakich odbywa się bitwa, zarówno taktycznych, jak i terenowych, po przeprowadzeniu uprzednio gruntownej analizy pola bitwy i zadań objętych planem kwatermistrza Korpusu.

W zasadzie praca drugiej linii była normalną do GRUZ [Główny Rejon Uzupełnienia Zaopatrzenia]– niesłychanie zaś trudne zadanie miał transport kursujący pomiędzy GRUZ a WRUZ [Wysunięty Rejon Uzupełnienia Zaopatrzenia] „Gdańsk”, przez Inferno Road – będąc najbardziej wysuniętym do przodu elementem zaopatrzenia DOZT 5. KDP i jego ostatnim ogniwem.

Zadania dla WRUZ, wyznaczone przez DOZT, były ważne i najtrudniejsze z wszystkich, jakie Służba Zaopatrywania i Transportu miała w tych działaniach do wykonania, tak ze względu na ciężar gatunkowy samej pracy, jak też teren i zagrożenie przez ogień npla.

WRUZ był czymś w rodzaju Stacji Rozdzielczej, skąd do bezpośrednich odbiorców wysyłane było zaopatrzenie zarówno transportem jucznym i bantami oraz był to punkt, gdzie najmocniej odczuwany był nacisk potrzeb materiałowych pola walki i jego żądań.

System zaopatrywania dywizji przyjęty przez DOZT, był w tych warunkach rozwiązaniem niemal jedynym do przyjęcia. Trzeba dodać, że był konsekwentnie wykonywany z żelazną wolą i energią DOZT oraz wszystkich jego wykonawców, na każdym szczeblu, zaś na szczeblu WRUZ, specjalnie trzeba to podkreślić, z jak największą ofiarnością i poświęceniem, w zrozumieniu konieczności sprawnego funkcjonowania tego najbardziej żywotnego i podstawowego ogniwka w systemie zaopatrywania dywizji.

2. Elementy organizacyjne Służby Zaopatrywania i Transportu

Oddziały Zaopatrywania i Transportu 5. KDP weszły do akcji w następującym składzie:

- a) dowództwo Oddziałów Zaopatrywania i Transportu,
- b) 5. Brygadowa Kompania Zaopatrywania,
- c) 6. Brygadowa Kompania Zaopatrywania,
- d) 15. Dywizyjna Kompania Zaopatrywania.

16. Dywizyjna Kompania Zaopatrywania była w dyspozycji szefa Służby Zaopatrywania i Transportu Korpusu.

3. Wyposażenie:

a) Sprzęt

— Wyposażenie sprzętowe prawie całkowicie zgodne z etatem, za wyjątkiem motocykli, których było tylko 58 % do pokrycia etatowego. Typ motocykla Indian nie nadawał się do pracy w tak trudnym i górskim terenie, a szczególnie w jeździe terenowej na bezdrożach. Ponadto brak części zamiennych unieruchomił znaczną ilość motocykli, co w dużej mierze odbijało się na dowożeniu i łączności.

— Stan użyteczności i techniczny pojazdów – dobry (72 %).

— W 6. KZ 76 wozów Chevrolet 3-tonowych o zmniejszonej użyteczności na skutek zużycia.

Straty w działaniach:

— straty: 1 motocykl, 1 15 cwt – 0,5 %,

— wymiana: 6 motocykli, 1 15 cwt – 3 %.

— napraw uskuteczniiono: 667 pojazdów = 413 %.

b) Ludzie: stan prawie zgodny z etatem.

4. Osie komunikacyjno-zaopatrzeniowe

Korpus oddał do dyspozycji 5. KDP zasadniczo tylko jedną drogę zaopatrzeniową, odchodzącą od szosy głównej Isernia – Venafro – Vairano (nr 85).

Droga na Pozzilli – Cassale (rejon Dywizji Nowozelandzkiej) do Acquafondata, 2 klasy zupełnie możliwa. Od Acquafondata tzw. droga północna przez S. Elia – Portella o dużej ilości małych i ostrych serpentyn, cała pod obserwacją i obstrzałem npla. Odcinek Acquafondata – S. Elia przebiegał przez rejon 10. Korpusu Brytyjskiego. Droga zabroniona do użytku w dzień, ze względu na obserwację i obstrzał npla, kontrolowana przez 2. Nowozelandzką Dywizję, na której przydzielono 5. KDP 70 przebiegów w porze nocnej.

Od tej drogi istniała odnoga od Acquafondata, idąca głębokim wąwozem Inferno do Portella, tzw. Inferno Track – prawdziwa diabelska droga, a właściwie koryto górskiego potoku o stromych spadkach dochodzących do 60 % prawie, ostrych zakrętach pomiędzy pionowymi ścianami skalnymi, zwisającymi nad korytem rzeki. Do czasu objęcia tej drogi przez 5. KDP od 2. Nowozelandzkiej Dywizji, droga ta była wyłącznie używana przez bantamy oraz wozy sanitarne o napędzie na cztery koła; droga pod ciągłą obserwacją i obstrzałem npla z Monte Cairo.

Na skutek pracy saperów (poszerzenie), droga ta stała się główną i właściwą osią zaopatrywania i ewakuacji w nagłych potrzebach dla małych kolumn, a czasem i dużych ciężarowych, podzielonych na małe grupy wozów. W wyjątkowych tylko wypadkach dla wozów 3-ton bez napędu na cztery koła.

Miejscami wąwóz rozszerzał się tworząc nieduże polany, skrętnie jednak zajęty pod urządzenia i składy zaopatrzeniowe Dywizji Nowozelandzkiej.

Wreszcie tzw. droga południowa, właściwa oś zaopatrywania 3. DSK (od S. Michele przez Portella do frontu), na której zapewniono 5. KDP do 120 przebiegów w ciągu nocy (dla Służb Zaopatrywania i Transportu) – praktycznie zaś uzyskiwano do 85 przebiegów. Osie zaopatrzeniowe wykorzystano:

- do zwożenia amunicji artylerii na stanowiska i Wysunięte Rejony Zaopatrywania, droga północna i południowa,
- do zwożenia żywności i codziennego zaopatrzenia, droga północna i Inferno Track.

5. Warunki pracy

— Ogień artylerii npla na Główny Rejon Uzupelniania Zaopatrzenia POZ 401 i m.p. kompanii bez większego znaczenia.

— Wysunięty Rejon Uzupelniania Zaopatrzenia znajdujący się ustawicznie pod ogniem artylerii npla, poniósł duże straty w ludziach, mułach, bantamach, żywności i amunicji (pożar składu), w żadnym jednak wypadku nie wpływał na przerwy toku pracy. Były to duże utrudnienia, które między innymi zmusiły kwatermistrza dywizji do wycofania stamtąd plutonu bantamów i muły, co skomplikowało pracę, nie miało poza tym zasadniczego wpływu na całość.

— Lotnictwo npla o minimalnym działaniu – bez strat.

— Ruch do frontu możliwy od Acquafondata, zasadniczo tylko w nocy, a wyjątkowo w dzień przy czynnej zasłonie dymnej w dolinie rzeki Rapido.

II. Szczegółowo

1. Miejsce pobytu dowództw urządzeń zaopatrzeniowych

a) Dowództwo Oddziału Zaopatrywania i Transportu w Acquafondata.

b) Oficer łącznikowy DOZT przy Kompanii Mułów – z zadaniem jako reprezentant DOZT, uzgadniania i omawiania zapotrzebowań na transport mułów między dowódcą Wysuniętego Rejonu Uzupelniania Zaopatrzenia, a dowódcami kompanii mułów.

c) Miejsce postoju 5., 6., 15. KZ w rejonie Pozzilli, gdzie odbywało się łamanie hurtu żywnościowego pobranego z POZ 401, hurtem brygadowym przez poszczególne kompanie zaopatrzenia i następnie dowożenie żywności i materiałów pędnych do „B” eszelonów Acquafondata i Viticuso.

Punkty żywnościowe poszczególnych kompanii zaopatrzenia wydawały też w swoim m.p. żywność dla zgrupowań służb stacjonowanych w Pozzilli i „C” eszelonie w Capriati. Poszczególne kompanie przechowywały zapas materiałów pędnych:

— 5. KZ 8 000 gall.

— 6 KZ 7 000 gall.

— 15 KZ 4 000 gall.

Ponadto amunicję drugiej linii złożoną na ziemi.

Dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu w Planie Zaopatrywania przewidział użycie Oddziału Zaopatrywania, jak następuje:

- 5. KZ – jako kompania żywnościowo-benzynowa,
- 6. KZ w rejonie Capriati – do zaopatrywania oddziałów odwodowych oraz Bazy Dywizji,
- 15. KZ – jako kompania amunicyjna.

d) Główny Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia

W Acquafondata urządzony i obsługiwany przez 15. KZ, mający składy z zapasami:

- Żywność: 25 000 racji suchej, 15 000 Compo.
- Materiały pędne: 6 200 gall.
- Amunicja artylerii: po 200 pocisków 25 pdr na działo, razem – 19 200 szt.
- Amunicja piechoty i moździerzy.
- Środki opalowe.

W późniejszym okresie, na skutek ostrzeliwania Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia należy do GRUZ przejściowo też punkt przeładunkowy „B” eszelonu na bantamy i 10 cwt. W GRUZ – było stale m.p. plutonu 10 cwt.

2. Wysunięty Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia „Gdańsk” – u wylotu wąwozu Inferno do doliny Rapido, stworzony na podstawie planu Zaopatrywania DOZT (Ldz. 1108/ZT/Tj/44 z dnia 17 IV 1944 r.), urządzony i obsługiwany głównie przez personel 15. KZ.

Nie była to komórka czysto zaopatrzeniowa Służby Zaopatrywania i Transportu, a raczej połączenie jednostek Służby Zaopatrywania i Transportu i organów gospodarczych oddziałów. Tak więc oprócz dowódcy i personelu oraz składów Służby Zaopatrywania i Transportu, spotykamy tu oficerów gospodarczych oddziałów z ich personelem pomocniczym pod nazwą tzw. „A2” eszelonu.

Oprócz punktu amunicyjnego znajduje się tu punkt przeładunkowy na bantamy i muly codziennego zaopatrywania i stacja wodna. Całość pod nazwą Wysunięty Rejon Uzupelniania Zaopatrzenia podlega pod względem pracy (łącznie z bantamami i mulami) dowódcy Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia, wyznaczonemu przez DOZT.

Wysunięty Rejon Uzupelniania Zaopatrzenia utrzymuje następujące zapasy:

a) Żywność:

- 1 dzień żywności suchej dla oddziału na linii,
- 3 dni żywności suchej dla oddziału artylerii,
- 1000 porcji patrolowych,
- 1 dzień Compo.

b) Materiały pędne:

- benzyna MT 80 oct. – 1 000 gall.
- nafta (MBO) – 1 400 gall.

c) Amunicja:

- moździerzowa – 100–150 na moździerz,
- artylerii 25 pdr – 100 na działo (równa się 9 600),
- piechoty – część I linii.

W okresie luzowania odcinka oddziały częściowo pozostawiły tu amunicję I linii, częściowo zabrały na stanowiska. Ponadto punkt amunicyjny przechowywał pewne ilości dodatkowej amunicji (granaty nr 77, granaty zapalające, amunicję oświetlającą do 2” moździerzy).

Na skutek systematycznego ostrzeliwania przez artylerię npla (duże straty), zabezpieczono pozostałą amunicję i zmniejszono ją przez utrzymanie w Wysuniętym Rejonie tylko najbardziej niezbędnych gatunków amunicji.

Wysunięty Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia otrzymywał żywność, środki opałowe, materiały pędne z „B” eszelonu z Acquafondata w ciągu nocy drogą północną do wąwozu, gdzie w ciągu dnia następnego materiał segregowano, po czym transportem bantamów i mułów w nocy odsyłano na linię.

Wysunięty Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia pracował w bardzo ciężkich warunkach. Oprócz ustawicznego nękania przez ogień artylerii npla, który sprawił wiele szkód, były trudności też i innej natury.

a) Brak miejsca i niedotrzymanie umowy przez Dywizję Nowozelandzką, która nie zwolniła, w myśl umowy, miejsca w tym rejonie. Pociągnęło to za sobą wiele trudności w ulokowaniu składów i rozmieszczeniu transportu przy i tak bardzo ograniczonych możliwościach.

b) Dywizja Nowozelandzka nie dotrzymała też umowy co do wody (szczegóły przy omawianiu zaopatrzenia w wodę), co utrudniało zaopatrywanie i wysunęło konieczność instalacji zbiorników wodnych w Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia i ich obsługiwanie.

Mimo tych trudności, plan luzowania i przygotowawczy do działań został całkowicie w nakazanym terminie wykonany, przy równoczesnym codziennym bieżącym zaopatrywaniu oddziałów na linii.

Praca w Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia, nigdy nie została przerwana, mimo akcji artylerii npla, która często w Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia ostrzeliwała (dwukrotne zapalenie się składów na skutek ognia artylerii npla).

3. Punkty Amunicyjne – amunicji – „Kirkuk”

W rejonach bezpośrednio przylegających do stanowisk własnych zorganizowano szereg składów amunicyjnych (11), które obejmowały tzw. amunicję „Kirkuk”. Ilość tej amunicji wynosiła:

— amunicja małokalibrowa	– 71 700 sztuk
— 2” Mor HE	– 4 866 sztuk
— 2” Mor Smoke	– 7 538 sztuk
— 3” Mor HE	– 12 300 sztuk

— 3” Mor Smoke	— 540 sztuk
— 4,2” Mor HE	— 11 294 sztuki
— 4,2 Mor Smoke	— 266 sztuk
— Granaty	— 11 800 sztuk
— Piat	— 6 000 sztuk.

Składy nr 1, 2, 3, 6 – amunicja piechoty (z wyłączeniem amunicji do 3” moździerzy). Nr 4 i 5 – stanowiący jedną całość (amunicja moździerzy i piechoty) – jako rezerwowy skład do dyspozycji dowódcy dywizji u wylotu wąwozu Inferno. Nr 9, 10 – amunicja piechoty łącznie z amunicją 3” moździerzy. Nr 7, 12, 13, 14 – amunicja wyłącznie do 3” moździerzy. Nr 11 – amunicja wyłącznie do 3” moździerzy.

Rozstawienie amunicji dostosowano do położenia ilości poszczególnych rodzajów broni, zwłaszcza moździerzy.

III. Bieg zaopatrywania

A. Żywność

1. Ogólnie

Codziennie z POZ 401 transportem drugiej linii przez każdą KZ (5, 16, 15), osobno, hurtem brygadowym do m.p. kompanii – gdzie po złamaniu hurtu, dowożono żywność do „B” eszelonu w Acquafondata i Viticuso dla oddziałów na linii. Oddziały tylowe pobierały żywność bezpośrednio z punktów żywnościowych w m.p. kompanii.

Przeciętny stan żywności 5. KDP (wraz z przydzielonymi oddziałami) 15 500.

„B” eszelon rozdzielał żywność na poszczególne pododdziały (oddzielne punkty) na dwie części, tj.:

a) suche składniki i chleb – wysyłane drogą północną o godzinie 20³⁰ wozami 3 ton do punktu przeładunkowego w Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia, do konsumpcji na trzeci dzień.

Suche składniki do konsumpcji w dniu następnym znajdowały się już w Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia, przywiezione dnia poprzedniego.

b) Świeże składniki (mięso, jarzyny, a czasem nawet i gotowa gorąca strawa w termosach) – wysyłał „B” eszelon wozami około godz. 17⁰⁰ przez Inferno Track do Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia. Żywność suchą przywiezioną przez „B” eszelon dnia poprzedniego oraz żywność świeżą na bantamy względnie muły ładowano i wysyłało jeszcze tego wieczora przewodnikami oddziałowymi do stanowisk pierwszej linii.

2. Sytuacja żywnościowa w dywizji przedstawiała się następująco:

Oddziały na linii posiadały przejęte od luzowanych oddziałów zapasy teoretycznie na 7 dni, w praktyce przeciętnie do 2 dni. Uzupelniono je później zgodnie z planem kwatermistrza Korpusu.

a) W fazie początkowej. Dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu Planem Zaopatrzenia (Ldz.108) ustalił następującą wysokość i rozłożenie zapasów żywności z ogólnego 4-dniowego zapasu na stan całej dywizji:

- 6 dni żywności suchej dla baonów 1 linii,
- 3 dni żywności suchej na stanowiskach artylerii,
- 1/3 pozostałej rezerwy w Wysuniętym Rejonie Uzupelniania Zaopatrzenia,
- 2/3 pozostałej rezerwy w Głównym Rejonie Uzupelniania Zaopatrzenia.

Uzupelnienie codziennego zużycia normalne.

b) W fazie przygotowawczej do działania „Honker” stany zapasów i ich rozmieszczenie były zgodne z planem kwatermistrza Korpusu.

c) W samej akcji, tj. w D, D-1 nie wysłano zaopatrzenia oddziałom na linii, spożywały one – żywność odcinkową na ten cel złożoną.

3. Straty żywności na skutek akcji npla:

— racje świeże	– 204
— racje suche	– 9 327
— racje Compo	– 5 638
— racje patrolowe	– 562
Razem:	15 431

B. Woda

Wodę pobierano początkowo w myśl umowy z Dywizją Nowozelandzką z ich bazy wodnej. W myśl tego porozumienia Dywizja Nowozelandzka miała wydawać około 1 800 gall wody ze swoich zbiorników, do których dowoziła wodę własnymi cysternami. Bańki na wodę oddziały luzowane miały zostawić w ilości 400/4 gall na odcinku i przekazać w wąwozie Inferno 400/4 gall na zmianę.

Oprócz tego Korpus przydzielił 500 baniek 4 gall na rezerwę Wysuniętego Rejonu Uzupelniania Zaopatrzenia. Na skutek niedotrzymania umowy przez Dywizję Nowozelandzką, która nie dostarczała, a częstokroć i odmawiała wręcz wydawania wody na potrzeby oddziałów, zaistniała konieczność instalacji zbiorników na wodę i sprowadzenia 8 przyczepek wodnych (a 180 gall), które były obsługiwane przez bantamy, bez przerwy przez 24 godziny na dobę, na skutek bardzo małej pojemności przyczepek wodnych.

Trudności w dostarczaniu wody były duże, szczególnie dotkliwie dawał się odczuć brak baniek. Oddziały luzowane nie zostawiły przyrzeczonej ilości baniek, tak samo 3-dniowy zapas wody na odcinku był naruszany i częściowo nie nadający się do użycia. Braki te uzupełniono, wykorzystując do tego celu bańki po benzynie, wygotowane i odpowiednio odczyszczone.

Osobna sprawa, to przetrzymywanie i nieodsyłanie przez oddziały baniek do tyłu, do ponownego napełniania. Ten stan, spowodowany brakiem odpowiedniego aparatu gospodarczego na linii, jak też i niezrozumienie zagadnienia „wodnego” stworzył w pewnym momencie groźny kryzys. Kryzys ten został przełamany z wielkim trudem dzięki mobilizacji baniek w „B” i „C” eszelonie,

kompaniach zmechanizowanych oraz wywarcie nacisku na oddziały na linii, celem zwrotu próżnych baniek.

Należność wody $\frac{1}{2}$ gall dziennie na żołnierza na linii. Bieg zaopatrywania w wodę równoległe i razem z żywnością. Dane statystyczne obrotów wodą (dane Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia plutonu bantamów), wyrażają się za cały okres pracy: 980 – przelotów cystern wodnych po 180 gall, co się równa 176 400 gall wody.

C. Materiały pędne

Z POZ 401 (334. SMP) transportem drugiej linii (5., 6., 15. Kompanii Zaopatrywania, do m.p. kompanii zaopatrywania, skąd razem z żywnością dowożono do „B” eszelonu oddziałów. Wysokość zapasów:

- pełne baki i pierwsza linia (50 mil) przy oddziałach,
- 50 mil w drugiej linii rozłożone w ten sposób, że w Wysuniętym Rejonie Uzupelniania Zaopatrzenia na stan pojazdów A1 i A2 eszelonów.

W Głównym Rejonie Uzupelniania Zaopatrzenia na stan pojazdów w „B” eszelonie. Reszta w m.p. odnośnej Kompanii Zaopatrywania. Uzupelnianie materiałów pędnych normalnie codziennie z punktów benzynowych w odnośnych rejonach uzupelnienia zaopatrzenia.

1) Dane statystyczne zużycia materiałów pędnych przez oddziały 5. KDP za okres od 24 kwietnia do 22 maja

a) Benzyna

Pobrano w POZ 401 – 192 864 gall.

Wydano (na wszystkich punktach) – 191 474 gall.

Przeciętne zużycie dzienne – 6 180 gall.

Do przewozu benzyny używano przeciętnie dziennie – 13 wozów 3-tonowych.

b) Nafta

Pobrano – 18 282 gall.

Wydano – 14 349 gall.

Przeciętne zużycie dzienne – 463 gall.

Do przewozu nafty używano przeciętnie dziennie dla 3. Kompanii Zaopatrywania 3 wozów 3-tonowych.

c) Ropa

Pobrano – 11 084 gall.

Wydano – 11 848 gall.

Przeciętne zużycie dzienne – 382 gall.

Do przewozu ropy używano przeciętnie dziennie – 3 wozów 3-tonowych.

d) Ogółem środków pędnych:

Pobrano – 222 230 gall

Wydano – 217 671 gall.

Przeciętne zużycie dzienne – 7 025 gall.

Do przewozu używano przeciętnie dziennie – 19 wozów 3-tonowych.

Zużycie benzyny w tym okresie znacznie niższe od przeciętnego (8 000 gall.) było spowodowane tym, że z ogólnej ilości pojazdów dywizyjnych około 75 % pojazdów zgrupowanych było w „C” eszelonie. Nie miało to jednak, jak widać, wielkiego wpływu na zużycie benzyny, której zużycie zmniejszyło się nieznacznie, w porównaniu z ilością unieruchomionych w „C” eszelonie pojazdów.

Usprawiedliwione jest to ciężką pracą pozostałej liczby wozów – przeważnie na niskich biegach. 60 % zużycia dziennej benzyny wypada na pojazdy Kompanii Zaopatrzenia, reszta na pluton bantamów i 10 cwt oraz pojazdów „A” i „B” eszelonów, które albo brały bezpośredni udział w akcji, albo też były użyte do zaopatrzenia.

D. Amunicja

Transportem drugiej linii (przeważnie 15. KZ, a często 5. i 6. KZ, a nawet wozami „B” eszelonu artylerii) z POZ 401.

Amunicję artylerii pobierano w POZ, po czym wozy powracały do rejonów wyczekiwania i rozproszenia w m.p. kompanii, gdzie pozostawały do zmierzchu, a stąd dowożono ją na stanowiska ogniowe artylerii.

Amunicja piechoty: z POZ 401 do Głównych Rejonów Uzupelnienia Zaopatrzenia, gdzie przeladowywano ją na samochody 10 cwt i bantamy, następnie przewożono do Wysuniętych Rejonów Zaopatrzenia lub do składów odcinkowych.

1. Transporty amunicji. W okresie składowania amunicji artylerii, tak z uwagi na ilość amunicji mającej być przewiezionej w ograniczonym czasie, jak i ze względu na ograniczenia ruchu kolumn, dywizja korzystała z dróg sąsiadów, zwłaszcza że droga zaopatrzenia dywizji nie była używana i przystosowana do przewozu amunicji, z wyjątkiem kilku nagłych wypadków.

Do wykonania zadania składowania amunicji artylerii „Honker” użyto codziennie: 75 samochodów 15. KDZ w dwóch eszelonach pracujących na zmianę, ponadto raz przydzielono pluton samochodów 5-tonowych z 21. Kompanii Transportu oraz plutony transportowe z 5., 6., i 16. Kompanii Zaopatrzenia, prócz tego jeden raz przewożyły amunicję samochody eszelonu „B”.

Praca ogólna poszczególnych transportów przy składowaniu amunicji artylerii „Honker” przedstawiała się następująco:

345 samochodów 3-tonowych z 15. KZ przewiozło	55 200 pocisków art.,
60 samochodów 3-tonowych z 16. KZ przewiozło	9 600 pocisków art.,
90 samochodów 3-tonowych z 5. KZ przewiozło	14 400 pocisków art.,
60 samochodów eszelonu „B” przewiozło	9 600 pocisków art.,
30 samoch. 5-tonowych z 21. Komp. Tpt przewiozło	7 200 pocisków art.,
Ogółem 585 samochodów przewiozło	96 000 pocisków art.

2. Trudności w zaopatrywaniu amunicji. Wykonanie tej pracy odbyło się przy wielu trudnościach, ze względu na niemożliwość opracowania dokładnego planu działania, gdyż o ilości uzyskanych przebiegów dowiadywano się prawie z zasady na 6 godzin przed czasem wyruszenia kolumny, a o szczegółach tabeli

marszu – niejednokrotnie w momencie wyruszenia konwoju. Ta okoliczność, tzn. różnorodność tras i ilości przebiegu po nich, zmusiła do użycia pomocy spoza dywizji, tj. użycia transportu 21. Kompanii Transportowej i 16. Kompanii Zaopatrywania (pozostającej w dyspozycji Korpusu). Z drugiej strony z uwagi na to, że przebiegi konwojów musiały być dokonane tylko w nocy, drogami zagrożonymi ogniem artylerii npla, a okres przypadający na tę pracę przypadł właśnie na noce bezksiężycowe, musiano brać pod uwagę, jako czynnik zmniejszający wydajność pracy, silne wyczerpanie fizyczne i nerwowe kierowców, spowodowane tymi jazdami.

Cała amunicja zwieziona została drogą północną i południową.

Pobieranie amunicji z POZ 401 nastroczało niekiedy wiele trudności. Nie chodzi tu o pewne ograniczenia w zakresie wydawania z POZ 401 niektórych gatunków amunicji, a tylko o zbyt rygorystyczne i sztywne funkcjonowanie aparatu wydawkowego, często powodujące trudności i zwłokę w uzyskaniu amunicji, zwłaszcza że niekiedy chodziło o nieznaczne ilości amunicji.

Przykłady:

a) Zgłoszono się po 75 sztuk granatów nr 75. Dowódca składnicy nie wydał ich motywując, że jest to amunicja zastrzeżona do zwolnienia rozkazem szefa Sztabu Korpusu. Po uzyskaniu zwolnienia w Korpusie, powtórnie wysłano po amunicję – wówczas zażądano pisemnego zezwolenia.

b) Wielokrotnie zwracano się po uzupełnienie dla drugiej linii niektórych rodzajów amunicji wybuchowej, saperskiej, wchodzącej w skład tzw. „Jednostki materiałów wybuchowych saperskich”.

Kilkakrotnie odmawiano wydania poszczególnych rodzajów (drobne ilości), zaznaczając, że mogą wydawać tylko kompletami – czyli, że dla uzyskania np. 20 kostek bawełny strzelniczej, należy pobrać pełny komplet (3 tony). Dopiero na skutek licznych interwencji zmieniono ten sposób wydawania. Uwidoczniło się, że dowódca Składnicy Amunicji był całkowicie skrepowany w decydowaniu, dotyczącym wydawania amunicji, nawet w niewielkich ilościach. Każdorazowe nawiązanie łączności z Korpusem, powodowało kilkugodzinną zwłokę w odbiorze amunicji.

Były też notowane wypadki, że POZ nie chciał załatwiać interesantów po godzinach urzędowania (!) lub też na skutek niewypełnienia pewnych formalności – odsyłano z powrotem wysłane po amunicję samochody bez ładunku.

3. Sytuacja amunicyjna przedstawiała się następująco:

a) W fazie luzowania – oddziały weszły na odcinek z niecałą I linią. Część pierwszej linii pozostawiono czasowo w Wysuniętym Rejonie Uzupełnienia Zaopatrzenia lub też w „B” eszelonie a nawet „C” eszelonie (w tym ostatnim amunicję nieprzewidzianą do użytku, jak artyleria ppanc.).

Tak samo artyleria weszła na stanowiska pozostawiając czasowo część I linii w „C” eszelonie. Później amunicję tę ściągnięto na stanowiska.

Oddziały luzowane pozostawiały na odcinkach i stanowiskach pewne ilości amunicji piechoty i artylerii.

b) W fazie następnej. Dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu narzucił w planie zaopatrywania następujące wysokości zapasów i ich rozłożenie:

Amunicja piechoty

2 jednostki ognia na pozycjach,

1 jednostka ognia w Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia,

2 jednostki ognia w Dywizyjnym Składzie Amunicji w Głównym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia.

Ponadto w Głównym i Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia dodatkowo pewne ilości różnej amunicji piechoty, jak granaty nr 77, granaty zapalające, amunicja oświetleniowa do 2" moździerzy.

Amunicja artylerii

Na stanowiskach dział po 700 na działo,

W Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia po 100 na działo,

W Głównym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia po 200 na działo.

c) W okresie przygotowawczym do działań zwieziono i uzupelniono zapasy do ilości przewidzianych w Planie Kwatermistrza Korpusu.

Amunicję piechoty do działań „Honker” określono jako amunicję „Kirkuk” i umieszczono aż w dwóch różnie umiejscowionych punktach, motywując to rozlokowaniem poszczególnych broni.

Tego rodzaju system nasuwa jednak wiele argumentów przeciwnych mu, jak: za wielkie rozdrobnienie i rozproszenie amunicji w terenie, a tym samym trudniejsze operowanie użyciem jej, uzupelnienie i dysponowanie nią. System centralizacji amunicji na punktach (choćby przez zmianę ilości punktów amunicyjnych o połowę) na pewno dalby – o ile nie większy, to na pewno ten sam pożytek – kosztem znacznie mniejszego wysiłku i pracy.

4. Uwagi o zaopatrywaniu w amunicję

W dziale zaopatrzenia w amunicję w tej akcji nasuwają się jeszcze pewne inne szczegóły zasługujące na omówienie.

1) W toku akcji uwidoczniło się znaczne zapotrzebowanie na amunicję 3" moździerz. z ładunkami wzmocnionymi. Zapotrzebowania mogły być wykonane zaledwie w 10 %, ze względu na brak tego rodzaju amunicji w POZ 401 (pomimo stałych interwencji ze strony kwatermistrza dywizji). Skutkiem tego zachodziły wypadki wyjmowania ładunków dodatkowych ze skrzynek amunicji gotowych do użycia, co spowodowało pozostawienie na odcinkach znacznej ilości amunicji chwilowo bezużytecznej i zdekompletowanej. Powyższy stan rzeczy spowodował konieczność dostarczenia oddziałom dwukrotnie większej ilości amunicji do 3" moździerza.

2) Wyraźnie uwydatniło się małe zużycie niektórych rodzajów amunicji, jak Piata, granat nr 74, granat zapalający – te rodzaje, w warunkach minionych walk, wydawałoby się, że musiały być używane w większej ilości. Zdaje się, że nie we wszystkich oddziałach istniał właściwy pogląd na zużycie tego lub innego rodzaju amunicji, w zależności od akcji.

Może również nasuwać się przypuszczenie, że nie wszyscy żołnierze w baonach piechoty są obznajomieni praktycznie z działaniem i skutecznością działania takich rodzajów amunicji, jak np. granat 74, granat zapalający, Piat.

3) W wielu wypadkach uwidocznił się ze strony oddziałów zapotrzebowujących amunicję, brak zasadniczych wiadomości o pewnych gatunkach amunicji, jak np.:

a) Żądano dostarczenia amunicji oświetlającej do kb. Ten rodzaj amunicji dotychczas nie istnieje.

b) Żądano pocisków zapalających do 3” moździerzy. Pocisków zapalających w ścisłym tego słowa znaczeniu do 3” moździerzy nie ma – jest natomiast pocisk dymny, który jest wypełniony białym fosforem i może zapalić materiały łatwopalne.

Podobne zapotrzebowania powodowały niepotrzebne uruchamianie transportu, wysłanego do odległej angielskiej bazy, z której dostarczano zwykle pociski dymne, znajdujące się na miejscu w większej ilości.

Nasuwa się konieczność ścisłego stosowania w zapotrzebowaniach nomenklatury angielskiej, przy określaniu amunicji, aby nie dopuścić do nieporozumień i straty czasu.

4) Amunicja smugowa była mało używana. Rzadko używana tego rodzaju amunicja przez oddziały (ckm), ze względu na to, że amunicja „Trac” jest odmiennych właściwości balistycznych niż zwykła dla ckm. Jest to tym bardziej uzasadnione w wypadku konieczności prowadzenia ognia na dalsze odległości, zwłaszcza ponad oddziałami własnymi, natomiast użycie amunicji „Trac” w strzelaniu na odległości nieznaczne jest korzystne, tak ze względu na wytrasowanie kierunku ognia, jak ze względu na demoralizujące działanie na przeciwnika.

5) Nasuwa się konieczność wprowadzenia do tabel należności amunicji pierwszej i drugiej linii – pocisków oświetlających do 2” moździerzy, granatów nr 77 i granatów zapalających, które to rodzaje amunicji dotychczas w tabelach należności nie figurują i mogły być uzyskiwane tylko w drodze specjalnych zapotrzebowań.

5. Dane statystyczne ilości dostarczonej oddziałom amunicji w działaniach „Honker” przez Oddziały Służby Zaopatrywania i Transportu 5. KDP.

1) Amunicji artyleryjskiej	– 213 600 pocisków
w tym HE	– 190 576 pocisków
Smoke	– 23 024 pocisków.
Tonaż 3230 ton – samochody ciężarowe	– 1 190.

2) Amunicja piechoty:

Amunicja małokalibrowa	– 2 500 000 szt.
2" Mor HE	– 11 154 szt.
2" Mor Smoke	– 12 388 szt.
3" Mor HE	– 34 232 szt.
3" Mor Smoke	– 2 844 szt.
4,2" Mor HE	– 21 850 szt.
4,2" Mor Smoke	– 1 500 szt.
Granaty	– 33 435 szt.
Piat	– 8 223 szt.

Tonaż: 615 ton – samochodów ciężarowych 3-tonowych – 246.

Razem samochodów ciężarowych 3-tonowych – 1436.

3) Transport amunicji „Kirkuk” do składów bantamami i 10 cwt

Amunicji małokalibrowej	– 717 000 szt.
2" Mor HE	– 4 866 szt.
2" Mor Smoke	– 7 538 szt.
3" Mor HE	– 12 300 szt.
3" Mor Smoke	– 543 szt.
4,2" Mor HE	– 11 294 szt.
4,2" Mor Smoke	– 266 szt.
Granaty	– 11 800 szt.
Piat	– 6 000 szt.

Tonaż: 228 ton – samochodów – 456.

4) Transport w czasie akcji – poza „Kirkuk”

Amunicji małokalibrowej	– 1 369 000 szt.
2" Mor HE	– 6 222 szt.
2" Mor Smoke	– 2 350 szt.
3" Mor HE	– 21 770 szt.
3" Mor Smoke	– 1 935 szt.
4,2" Mor HE	– 8 268 szt.
4,2" Mor Smoke	– 882 szt.
Granaty	– 14 453 szt.

Tonaż: 360 ton samochodów – 720.

Razem: bantamów i 10 cwt – 1 176.

Transport

I. Lekka Kompania Transportowa – LKT

W 5. KDP trudno jest mówić o LKT w sensie takim samym jak w 3. DSK, gdyż, mimo że tutejszy lekki transport pracował prawie tak samo jak w 3. DSK – organizacją jednak i innymi szczegółami różnił się od LKT 3. DSK.

Przy omawianiu transportu lekkiego w 5. KDP, należy rozróżnić dwa pojęcia odrębne, jak pluton bantamów i pluton 10 cwt, które, mimo że spełniały prawie takie same zadania, różniły się w pewnych szczegółach między sobą.

Obydwa plutony zorganizowane zostały rozkazem kwatermistrza dywizji. Kadre stanowili oficerowie i kierowcy Oddziału Zaopatrzenia i Transportu (15. KZ). Poszczególne plutony nie powstały równocześnie, tylko najpierw pluton bantamów, później pluton 10 cwt.

A. Pluton bantamów

1. Organizacja

Rozkazem kwatermistrza 5. KDP, z dnia 22 kwietnia zorganizowany został pluton bantamów w składzie:

dowódca,

30 bantamów z przyczepkami,

8 bantamów z przyczepkami wodnymi,

3 bantamy solo,

41 kierowców,

16 kierowców zapasowych.

Ponadto dowództwo 8. Armii przez Korpus oddało do dyspozycji 5. KDP na czas od 24 kwietnia do 12 maja 1 pluton angielski bantamów o składzie:

1 oficer,

34 szeregowych,

30 bantamów z przyczepkami,

1 motocykl,

– własna kuchnia.

2. Personel i sprzęt

Kadre oficerską i znaczną ilość kierowców stanowili ludzie Oddziałów Zaopatrzenia i Transportu 5. KDP, resztę zaś obsady i sprzęt z poszczególnych oddziałów dywizji. Kierowcy w większości młodzi, o dobrej kondycji fizycznej, wykazywali dużo zapału do pracy i wiele ambicji.

Wyszkolenie ich było różne. Silnie odczuwał się brak odpowiedniego wcześniejszego przygotowania do tego rodzaju pracy i taktycznego zadania. Nie byli oni kompletnie przygotowani do jazdy nocnej bez światła, do jazdy ze stosunkowo bardzo dużym ciężarem w terenie górskim. Dzięki jednak wspaniałej ambicji, wielkiej ofiarności i zapałowi, całkowicie zdali egzamin i wspaniale wywiązali się ze swoich zadań. Wiele trudności początkowo napotkano z powodu słabej orientacji kierowców w nocy, w zupełnie nowym i ciężkim terenie.

Rozpoczęcie pracy od rozpoznania dróg przez oficerów i wszystkich kierowców znacznie ułatwiłoby późniejszą pracę i zaoszczędziłoby wielu kłopotów.

Przydzielony sprzęt (5. KDP) w 50 % nie nadawał się pod względem stanu technicznego do tej pracy. Wozy na ogół zużyte (20–25 000 mil) wymagały stałych naprawek (1–2 dni), co w dużym stopniu demontowało pracę. Brak części zapasowych uzupełniali kierowcy często z narażeniem życia z uszkodzo-

nych wozów pozostawionych na linii. Największą bolączką były opony, które niewspółmiernie szybko zużywały się na kamieniach i siatkach drogowych lub też na skutek odłamków pocisków npla.

Każdy wóz musiał być przejrany przez mechanika (kontrola hamulców, opon). Ciemne noce szczególnie w pierwszym tygodniu pracy powodowały wielkie wyczerpanie kierowców nieprzywykłych jeszcze do takiej pracy i nie-doświadczonych, i duża ilość wypadków, jak zjeżdżanie do rowów, przepaści, zderzenia itp. Dużym ułatwieniem dla kierowców były taśmy rozciągnięte wzdłuż drogi oraz malowanie białych plam na tyłach przyczep. Najczęściej stosowanym przez kierowców sposobem była jazda za idącym człowiekiem, który wskazywał drogę głosem, czy czymś białym. Brak kompletnej podwójnej obsady kierowców powodował duże wyczerpanie ich przez pierwsze dwa tygodnie. Duży procent [kierowców] na skutek jazdy nocnej chorowało na oczy.

3. Dyslokacja

Miejscem postoju plutonu bantamów był początkowo w wąwozie Inferno (przy Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia) tzw. punkt przeładunkowy, później od 9 maja, na skutek silnego ognia npla na rejon m.p. i strat, przeniósł się na krótki czas od Acquafondata, skąd po krótkim pobycie wrócił na pierwotne miejsce pobytu.

4. Użycie Lekkiej Kompanii Transportowej

Plutonem bantamów dysponował według zarządzeń kwatermistrza dywizji – dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu przez wyznaczonego oficera, w tym wypadku był to dowódca Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia. Ten system dysponowania transportem przez oficera wyznaczonego przez DOZT bezpośrednio, a nie przez kwatermistrza dywizji, jest sprzeczny z rozwiązaniem przyjętym przez kwatermistrza 3. DSK, który osobiście dysponował transportem LKT i mułami.

Szczególnie wobec niezgrania komórek gospodarczych oddziału „A2” eszelonu i dużej indywidualności niektórych przedstawicieli oddziału „A2” eszelonu, centralizacja transportu lekkiego bezpośrednio w rękach kwatermistrza dywizji okazuje się jedyną i konieczną.

Plany kwatermistrzowskie nakreśla i przeprowadza ze swego szczebla kwatermistrz dywizji i właśnie w imię całkowitego i stuprocentowego jego wykonania musi całość, tak zaopatrzenia jak i transportu, jak i innych służb, skupić i scentralizować bezpośrednio w ręku kwatermistrza jako tego, który posiada najwyższe prerogatywy w stosunku do komórek gospodarczych i kwatermistrzowskich wszystkich szczebli w dywizji.

Taki system bezpośredniej centralizacji całej gospodarki transportowej bezpośrednio w rękach kwatermistrza dywizji stosowany był w luzowanej 78. Dy-

wizji Angielskiej i 3. DSK. W obu wypadkach całkowicie zdał egzamin i okazał się jedynym i nieocenionym w tych warunkach.

5. Zadania plutonu bantamów

1) Przewożenie zaopatrzenia z Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia do oddziałów.

2) Dostarczanie wody na punkt wodny Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia ze źródeł wodnych położonych w dolinie Inferno.

3) Transport sprzętu i ludzi luzujących i luzowanych oddziałów.

4) Zadania specjalne – zadymianie, łączność itp.

6. Warunki pracy

Praca odbywała się wyłącznie nocą pod ostrzałem artylerii npla. Samo m.p. plutonu znajdowało się też pod ostrzałem artylerii npla, co dawało się we znaki, czy to w stratach (dnia 8 maja między godz. 23⁰⁰–24⁰⁰ m.p. plutonu ostrzelane ponosi straty: 1 kierowca zabity, 2 rannych, 15 bantamów uszkodzonych), czy też brakiem warunków dla odpoczynku kierowców po ciężkiej pracy.

Droga bardzo trudna do jazdy w dzień, tym bardziej w ciemne bezksiężycowe noce, powodowała wyczerpanie kierowców i wiele wypadków samochodowych, jak zjeżdżanie do rowów, przepaści, zderzenia itp.

Rejon wyładowczy na linii był pod ogniem artylerii i moździerzy npla. Brak kompletnej podwójnej obsady kierowców, na skutek czego ci sami kierowcy zmuszeni często byli robić kilka obrotów w ciągu nocy, a w dzień używani byli do zajęć innych, jak: służba wartownicza, maskowanie, budowa schronów, konserwacja, roboty porządkowe itp.

Brak odpowiedniego wcześniejszego przygotowania kierowców do tego rodzaju pracy, zbyt późna organizacja plutonu nie dała możliwości poznania ludzi i sprzętu. Sam sprzęt pozostawiał wiele do życzenia, tym bardziej przy trudnościach w uzyskiwaniu części wymiennych (szczególnie opony). Wszystkie te jednak trudności z czasem zostały pokonane dzięki wybitnej ofiarności i właściwemu podejściu personelu plutonu do swych obowiązków.

7. Dane statystyczne

Wysiłek i pracę plutonu bantamów przedstawiają poniższe dane statystyczne za okres od 24 kwietnia do 24 maja.

Ilość przelotów z materiałami zaopatrzenia

I tydzień	413 nocnych	40 dziennych	– razem	453
II tydzień	357 nocnych	42 dziennych	– razem	399
III tydzień	301 nocnych	72 dziennych	– razem	373
IV tydzień	198 nocnych	222 dziennych	– razem	420
	1269 nocnych	376 dziennych	– razem	1645.

Z tego:

amunicja	– 386 przelotów
woda dla oddziałów	– 500 przelotów
żywność	– 76 przelotów
materiały pędne	– 30 przelotów
sprzęt, ludzie i inne	– 653 przeloty

Razem: 1 645 przelotów.

Ilość przelotów cystern wodnych – 980.

8. Straty

a) Ludzie: 2 zabitych, 9 rannych (z tego 2 w wypadkach samochodowych).

b) Samochody: 2 bantamy zaginione, 25 bantamów uszkodzonych artylerią npla (1–2 dni naprawy).

B. Pluton 10 cwt

1. Organizacja

Rozkazem kwatermistrza 5. KDP stworzony i zorganizowany został z dniem 30 kwietnia pluton 10 cwt, jako lekka, samodzielna jednostka transportowa. Kadre oficerską i kierowców w większości stanowili ludzie oddziałów Zaopatrywania i Transportu 5. KDP (15. KZ) -- resztę zaś ludzie i sprzęt z poszczególnych oddziałów dywizji. Skład plutonu (dnia 1 maja): 4 oficerów, 154 szeregowych, 48 wozów „Dodge” 10 cwt.

Miejsce postoju plutonu w Dywizyjnym Składzie Zaopatrzenia w Acquafondata. Zadaniem plutonu było dowożenie zaopatrzenia i amunicji na linię.

Inne szczegóły jak dysponowanie wozami, warunki pracy itp. są identyczne z plutonem bantamów, z tą może różnicą, że obsadę wozu przy nocnej jeździe stanowiło dwóch kierowców, z których jeden prowadził wóz, drugi zaś kierował nim z błotnika lub idąc pieszo przed wozem.

2. Uwagi

Wóz „Dodge” 10 cwt nie okazał się tak dobry do tego rodzaju pracy jak bantam. „Dodge” potrzebuje dobrej drogi i jest trudny (długi do manewrowania na wąskich drogach). Ma on te zalety, że po zdjęciu budy jest stosunkowo mały (niski), łatwo daje się maskować. Doskonale nadaje się do szybkiego przerzucania oddziałów.

3. Dane statystyczne

Praca wykonana przez pluton 10 cwt wyraża się cyfrą 890 przebiegów, z tego:

z amunicją (250 ton)	– 571 przelotów
z żywnością	– 175 przelotów
z ludźmi	– 99 przelotów

ze sprzętem oddziałów	– 20 przelotów
z benzyną	– 17 przelotów
praca w plutonie zadymiania	– 8 przelotów.

4. Straty

Straty w ludziach i sprzęcie:

- 1 kierowca zabity,
- 5 wozów zniszczonych (4 wpadły w przepaść, 1 trafiony bombą lotniczą),
- 5 wozów uszkodzonych,
- innych strat w ludziach nie było.

II. Kompanie jucznych mułów

1. Ogólnie

W okresie działań 5. KDP pod Cassino, Korpus przydzielił do pomocy na korzyść dywizji 2 kompanie jucznych mułów:

- 618. Kompania Jucznych Mułów – 380 mułów,
- 620. Kompania Jucznych Mułów – 280 mułów.

W krótkim okresie początkowym przed przybyciem tych kompanii pracowało 200 mułów hinduskiej kompanii luzowanej dywizji.

Podobnie jak i w 3. DSK i tu muły odegrały pierwszorzędą rolę w zaopatrywaniu i po prostu trudno sobie wyobrazić całość zaopatrywania bez nich.

Miejsce pobytu kompanii mułów było początkowo w Wysuniętym Rejonie Uzupelnienia Zaopatrzenia – dopiero później (9 maja na skutek ostrzeliwań artylerii npla) zostało przeniesione do m. Viticuso – skąd znów wróciło na pierwotne swoje m.p. po usunięciu zagrożenia. Przesunięcie to (do Acquafondata) ogromnie utrudniało należyte ich wykorzystanie, tym bardziej, że brak było bezpośredniej z nimi łączności, a tylko telefoniczna bardzo często uszkodzona przez artylerię npla lub zajęta innymi rozmowami.

Kompanie mułów podlegały dowódcy Wysuniętego Ośrodka Zaopatrywania przez oficera łącznikowego, wyznaczonego przez dowódcę Zaopatrywania i Transportu w myśl rozkazu kwatermistrza dywizji. Zadania i obowiązki Oficera Łącznikowego były bardzo duże:

1) Musiał on być równocześnie pośrednikiem, dowódcą, kierownikiem organizacji, którą mu powierzono.

2) Musiał wywierać swą osobą autorytet, tak wobec Anglików, jak i własnych oddziałów korzystających z usług Kompanii Mułów Jucznych, co było dość trudnym – choćby ze względu na jego stopień (ppor.).

3) Musiał być wszędzie na linii, drogach przemarszu i w dowództwach. Były momenty, gdy pracował bez przerwy 24 godziny na dobę.

Rola jego nie mogła ograniczać się tylko do Oficera Łącznikowego – tłumacza.

Tabela „A”

Rozmieszczenie i skład elementów zaopatrywania II. linii 5. KDP [w działaniu] „Honker”

Wysunięty Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia	Główny Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia	Mp kompani zaopatrzenia
Skład Żywnościowy (4) Punkt Amunicyjny art. piechoty moździerzy Punkt Materiałów Napędowych i Opału Punkt wodny (rozlewania wody do banierek) Punkt przeladunkowy (obsługa z pers. gosp. (dz.) na B i Muly (3) Stacja bantamów (2)	Skład Żywnościowy Rezerwowy Skład Amunicyjny (amunicja art. piech. moźdz.) Skład Materiałów Napędowych i Opału Punkt przeladunkowy na eszelon „B” z wozów KZ x 3 T. Stacja Dodge 10 cwt (używane na trasie: z WRU – do oddz. na pozycji w ilości 48 (3 pl. a 16 pojazdów)	5. KZ x 2 plut. transport. 6. KZ x 2 plut. transport. 15. KZ x 3 plut. transport. 16. KZ (1) Razem pojazdy transportowe 210 (bez 10 % rezerwy)

Wylot Inferno Truck

Rejon Acquafondata

Rejon Pozzilli

- Wagi: (1) 16. KZ została odkomenderowana do SSZT Korpusu.
 (2) 30 bantamów z przyczepkami, które dowoziły materiały zaopatrzeniowe na pozycje.
 8 bantamów z przyczepkami wodnymi a' 180 gall. dowożące wodę do punktu wodnego.
 3 bantamy bez przyczeppek w dyspozycji.
 (3) 618. Kompania – 380 mułów
 620. Kompania – 280 mułów
 (4) Komendant Składu i obsługa OZT dywizji
 Personal punktu przeladunkowego do ładowania i segregowania, przygotowanie ładunków jucznych, troczenia – z oddziałów.

Transport bantamowy, juczny i pers. punktu przeladunkowego podporządkowany był bezpośrednio komendantowi WRU.

Tabela „B”

Tabela wysiłku transportowego kompanii zaopatrywania 5. KDP w działaniu „Honker”

	Amunicja		Środki żywnościowe		Materiały pędne		Inne		Przeciętna w mil na sam.	Razem sam/mil	Uwagi
	sam.	mil	sam.	mil	sam.	mil	sam.	mil			
KZ	123	5 198	519	16 969	51	1 409	56	2 700	40,0	1025/41003	
o dniem	248	13 195	28	1 532	-	-	-	-	-	-	
o nocą											
KZ	242	12 061	346	12 006	140	3 639	326	14 350	39,9	1054/42056	
o dniem	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
o nocą											
KZ	687	21 066	234	7 262	111	3 096	159	6 643	40,7	1737/70660	
o dniem	546	32 593	-	-	-	-	-	-	-	-	
o nocą											
zem	1846	84 113	1127	37 769	302	8144	541	23 693	40	3816/153719	

Uwagi: Warunki pracy transportu

- większość transportów odbywa się w nocy,

- bez świateł, po drogach o dużych spadkach i wzniesieniach do 60 %,

- w terenie górskim na drogach wijących się, liczne ostre zakręty nad przeprawami,

- ruch w zasięgu ognia artylerii npla,

- przy jednym plutonie zapasowych kierowców na KZ (zdekompletowanym jak wyciągnięcie zapasów kierowców do obsługi składów.

Samochodów: 3 816

Mil: 153 719

Tabela „C 2”

Tabela rozmieszczenia materiałów zaopatrzenia do planu zaopatrzenia „Honker” DOZT 5. KDP

	Zywność ilość dni bieżące	Amunicja artyleryjska	Amunicja piechoty	Materiały napęd.	Transport	Muły	Uwagi
ojon KZ		-	-		5., 15. KZ: zaopatrzuje oddz. na pozycji 6. KZ (zaop. oddz. odvodu Bazy Dywizji)	2. Kompania Mułów Jucznych w rejonie Inferno. Podległość WRU (dyspozycje wydaje kwat. dywizji)	
RU ładcy: amunicji, wn., mater. napęd.	2,5	200 poc./dz.	2 jedn.	na 50 mil (2)	Eszelon „B” (część)		
RU pluton amun. dc. skłaad. żywn. punkt przel. na B i M punkt benzyn. stacja bant. z przy- epkami (3) punkt wodny bant. z przyczep. wod.	1,5	100 poc./dz.	1 jedn.		40 bantamów z przyczepką 20 bantamów bez przyczepek (rezerwa)		
anowiska artyler.	3 dni	700 poc./dz.	-	na 50 mil	-		
ony	6 dni	-	2	(1)			

Uwagi: (1) W eszelonie „A1”, „A2”, „B”, „C”.

(2) W WRU na st. poj. eszelonu „A1”, „A2”, w GRU na eszelon „B” w KZ na resztę pojazdów.

(3) W dyspozycji kwatermistrza dywizji.

Wynika z tego, że transport zwierzęcy był w dyspozycji dowódcy Oddziału Zaopatrywania i Transportu (CRASC), co było sprzeczne z przepisami i nie powinno mieć miejsca, ze względu na nieposiadanie przez dowódców atrybutu służby w stosunku do oddziałów.

Jak wynika ze sprawozdania dowódcy Wysuniętego Rejonu Zaopatrywania wobec niezgrania się „A2” eszelonu z całością Planu Zaopatrywania, braku organizacji czołówek gospodarczych na linii frontu, wybujałej indywidualności poszczególnych przedstawicieli oddziałów w „A2” eszelonie, którzy zresztą mieli od swych dowódców na linii wytyczne sprzeczne z Planem Kwatermistrza, w dużej mierze demontowało to pracę, którą nie było w stanie z powodu braku prerogatyw w stosunku do komórek gospodarczych oddziałów usunąć.

Wprawdzie dzięki wielkiemu wysiłkowi i poświęceniu personelu Wysuniętych Rejonów Uzupelnienia Zaopatrzenia, sytuacja z czasem została opanowana i uległa poprawie, ale ten zupełnie niepotrzebny wysiłek można było zaoszczędzić właśnie drogą ścisłego stosowania się do przepisów, tj. dysponowania transportem zwierzęcym tylko przez kwatermistrza dywizji bezpośrednio, który ma wszelkie prerogatywy w stosunku do komórek gospodarczych dywizji.

Zadaniem mułów było przetransportowanie zaopatrzenia z Wysuniętych Rejonów Uzupelnienia Zaopatrzenia do oddziałów na linii. Trasa przeciętna (tam i z powrotem) około 12–15 mil, tj. od Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia do okolicy Drogi Polskich Saperów (Cavendish Rd) mniej więcej.

Codziennie wieczorem na stacji przeladunkowej Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia ładowano około 260 mułów i razem z przewodnikami oddziałów wyruszały na linię do oddziałów. Czas wymarszu, przelotu i powrotu był dokładnie określony tabelą marszu.

Konwój mułów w marszu zachować musiał żelazną wprost dyscyplinę ze względu na to, że drogą jaką się posuwał, szło całe zaopatrzenie nie tylko 5. KDP, ale i 3. DSK, a nawet 2. Dywizji Nowozelandzkiej. Równocześnie obok ruchu mułów tą samą drogą odbywał się ruch pojazdów mechanicznych.

Dowódcy kompanii czy plutonów mułów, co noc osobiście chodzili razem z konwojami dozorcując całość pracy konwoju, kontrolowali przejścia przez niebezpieczne miejsca i wyszukiwali dogodniejsze. W razie ognia npla opanowywali sytuację, a często osobiście ewakuowali rannych mułowodnych czy muły. Zdarzało się też, że w braku personelu odbiorczego na linii sami rozładowywali ładunki.

Podczas, gdy ze strony kompanii mułów wszystko stało na wysokości swego zadania, o tyle ze strony oddziałów korzystających z ich usług były pewne niedociągnięcia. Na pierwszym miejscu daje się zauważyć przede wszystkim brak elementarnych wiadomości o współpracy z transportem zwierzęcym. Brak tych wiadomości uwidaczniał się na wielu szczeblach. Nie chodzi tu o trudności językowe – tylko inne, jak: nieznajomość użycia sprzętu do ładowania mułów, niewyszkolenie grup sporządzających (wiążących) ładunki i grup odbiorczych na linii, ładowanie i troczenie na muły, ustawiczne zmiany zapotrzebowań ilości

potrzebnych do pracy mułów, brak znajomości obliczeń ilości transportu zwiększonego potrzebnego do danej pracy i wypływające stąd nadmierne i nieekonomiczne ich zapotrzebowania. Przewodnicy nie stoją na wysokości swego zadania i często sami nie znają drogi do oddziałów.

Zasadniczym błędem oddziałów na linii w pracy z mułami było pozostawienie linek z ładunkiem w oddziałach. Linki te były w ogóle nie zwracane, albo też dopiero odwożono później bantamem. Na skutek tej manipulacji znaczna ilość linek została zagubiona, tak że w pewnym momencie dywizja stanęła bez linek. W miejsce tych, do czasu nowych, używano kabli lub zwyczajnych sznurków. Innowacja ta absolutnie nie zdała egzaminu, gdyż okazało się, że kabel czy sznurki zwykle w czasie marszu urywały się, gubiąc towar, blokując drogi a poprawa, czyli ponowne wiązanie ładunków powodowało „korki” na tej, tak żywotnej o tej porze drodze. Poza tym przy tym systemie zatrzymywania linek, muły nie mogły być wykorzystane w drodze powrotnej do ewakuacji „salvage” oddziałowego i opakowań.

2. Dane statystyczne przy kompanii mułów

Amunicja	– 99 ton	1 103 mułów
Woda – 11600/4-gall bańkach	– 185 ton	2 900 mułów
Zywność	– 19,5 ton	216 mułów
Materiały pędne – 438/4-gall.–1750 gall.	– 7,0 ton	109 mułów
Sprzęt uzbrojenie itp.	– 180 ton	2 000 mułów.
Ogółem użyto: 6 328 mułów		

Straty

Ludzie: 6 zabitych, 23 rannych. Muły: 54 zabitych, 32 rannych.

Tabela „C 1”

Tabela materiału zaopatrzeniowego dowiezonego do bitwy.
„Honker” przez dwie linie zaopatrzenia 5. KDP (1) Amunicja

	Amunicja artyleryjska			Amunicja piechoty			
	ilość	ton	pojazdów	nazwa	ilość	ton	pojazdów
5. KDP	213 600	3 230	1 190	Małokalibrowa	2 500 000		
				Moździerzowa:			
				2”, 3”	61 218 ¹		
				4,2”	23 350 ²		
				PIAT	8 223		
				Granaty	33 435	615	246
				Ogółem		3 845	1436

Objaśnienia: ¹

– 2” Mor Smoke:	12 388
– 2” Mor HE:	11 754
– 3” Mor Smoke:	2 844
– 3” Mor HE:	34 232
Razem:	61 218

²

4,2” Mor Smoke:	1 500
4,2” Mor HE;	21 850
Razem:	23 350

Tabela „D”

Szczegółowa tabela rozmieszczenia wyjściowych zapasów zaopatrzenia „Honker” w 5. KDP

działający walczące	Wysunięty Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia	Główny Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia	Kompanie zaopatrywania	Uwagi
4 dni racja sucha (odcin- kowa, pozostawiona podczas rowania)	Środki żywności: racje suche 10 000 patrol 1 000 Campo 1 dzień na stan kuchenki Tommy kuchenki Hexam woda Amunicja - I linia piechoty (część) - po 150 poc. do moźdz. - po 100 poc. 25 F Materiały napęd. 1000 gall benz. 1400 gall nafty	Środki żywności: racje suche 25 000 Campo 15 000 Amunicja: - skład amn artyleryjskiej - skład amn piechoty - skład amn moździerzy Materiały napędowe: - 6 200 gall paliwa - środki opalowe	Środki żywnościowe: - I porcja żywn. bież Amunicja II linia amun Materiały napędowe: 5. KZ 8 000 gall 6. KZ 7 000 gall 15. KZ 4 000 gall	

Na pozycji

wylot wąwozu Inferno Track

rejon Acquafondata

rejon Pozzilli

agi: (1) Ilość amunicyjnych składów okazała się za duża. Wystarczyło mieć składy:

- odcinkowe dla oddziałów obronnych,
- przy stanowiskach moździerzy,
- odcinkowe w pasie natarcia (składy ruchome na bantamach przy danych odcinkach),
- uzupełnienie amunicji na odcinkach z WRU lub z Wysuniętych Składów Amunicyjnych Brygady,

Zużycie amunicji bieżące uzupełniano następująco:

KZ do stanowisk artylerii samochodami ciężarowymi,
nunicja piechoty z GRU - banatam lub 10 cwt do WRU lub składów odcinkowych.

Sklady Amunicyjne Odcinkowe ¹							Razem art.	Uwagi
Nr 1, 2, 3, 6	Nr 4/5	Nr 9, 10	Nr 7, 12, 13, 14	Nr 11	Amunicja artyleryjska			
Amunicja piechoty bez do mozd.	Amunicja piechoty jako rezerwa d-cy dywizji	Amunicja piechoty z amunicja 3" do mozdzierzy	Amunicja 4,2" do mozdzierzy	Amunicja 3" do mozdzierzy	Na stanowiskach art. 700 poc./dz. Razem 67 200	WRU 100 poc./dzialo Razem 9 600	GRU: 200 poc./dzialo Razem 19 200	

Nienaruszalne do rozpozecia akcji „Honker”.

Uwagi:

- Zapotrzebowanie na amunicję moździerz 3” z ładunkiem wzmocnionym mogło być pokryte w 10 %. Oddziały radzą sobie przez dokompletowanie normalnych ładunków, żeby pokryć całe zapotrzebowanie na amunicję z ładunkiem wzmocnionym.
- Małe stosunkowo zużycie amunicji do PIATA i granatów nr 74.
- Oddziały zgłaszały zapotrzebowanie na: (1) amunicję świetlną kb – niestety, ale tego rodzaju amunicji kb nie ma, na (2) pociski zapalające 3” do moździerza, których nie ma – są tylko dymne.
- Bantamy: 10 cwt przewiozły 588 ton amunicji.
- Użyta ilość bantamów i 10 cwt do przewiezienia powyższego tonażu amunicji: 11 765 samochodów.

Rozdział II**Służba Warsztatowa Mechaniczno-Elektryczna****1. Rozmieszczenie jednostek SWEM**

a) Szef SWEM dywizji – rejon m. Acquafondata G 962262 – przy II Rzucie dowództwa dywizji.

b) 5. Kompania Warsztatowa m. Pozzilli H 048232, zasilona dziesięcioma specjalistami z 6. Kompanii Warsztatowej, z zadaniem naprawy sprzętu motorowego eszelonu „A” oddziałów biorących udział w walce.

c) Dywizyjny Pluton Naprawczy Dział – rejon Acquafondata G 962262, z zadaniem napraw drugiego szczebla sprzętu uzbrojeniowego całej dywizji.

d) Dywizyjny Pluton Ratowniczy – rejon m. Acquafondata G 962262, z zadaniem wystawiania stałych Posterunków Ratowniczych na drogach przyfrontowych dywizji oraz ewakuacji sprzętu do warsztatów wyższego szczebla.

e) Wysunięta Sekcja Ratownicza – wawóz Inferno (wylot) G 901249, z zadaniem oczyszczenia dróg, będących stale pod obserwacją i ostrzałem npla oraz w miarę potrzeby ewakuacji sprzętu do warsztatów drugiego szczebla.

f) Wysunięty Pluton Naprawczy Pojazdów Mechanicznych – rejon m. Acquafondata G 962262, z zadaniem dokonywania doraźnych i nagłych napraw w pasie przyfrontowym, ze specjalnym uwzględnieniem Plutonu Transportowego Bantamów.

g) 6. Kompania Warsztatowa – rejon Fontegreca H 150167 przy zgrupowaniu eszelonów „B” z zadaniem ich przeglądu, ewentualnej naprawy, ponadto cięższe naprawy przysyłane z 5. Kompanii Warsztatowej.

2. Organizacja napraw i ratownictwo

a) Wysunięty Punkt Naprawczo-Ratowniczy w rejonie wylotu wąwozu Inferno G 908248, w składzie Czołówki Naprawczej Pułków Artylerii Lekkiej (kolejno zmieniane), wzmocnionej 4 puszkarzami z pozostałych Czołówek Pal plus 3 samochody ratownicze i jeden bantam pod dowództwem oficera, z zadaniem szybkich napraw I szczebla i lekkich napraw II szczebla wozów linii oraz kontrola dział na stanowiskach i usuwanie drobnych niedomagań. W zakresie ratownictwa: oczyszczanie dróg na przedpolu i odprowadzenie uszkodzonego sprzętu do Wysuniętego Punktu Naprawczo-Ratowniczego.

b) Czołówka Naprawcza 5. Batalionu Łączności (wzmocniona przez Czołówkę 5. Batalionu ckm z eszelonu „C”) w rejonie Acquafondata G 965261, z zadaniem napraw I szczebla pojazdów z rejonu Acquafondata – a specjalnie Plutonu Transportowego 10 cwt.

c) Trzy Czołówki Naprawcze w rejonie Viticuso, z zadaniem napraw I szczebla pojazdów w eszelonie „B” wszystkich oddziałów dywizji zgrupowanych w tym rejonie.

d) Wysunięty Pluton Naprawczy z 5. Kompanii Warsztatowej,

– Dywizyjny Pluton Naprawczy Dział,

– Dywizyjny Pluton Ratowniczy w rejonie Acquafondata G 970272, z zadaniem napraw I i II szczebla sprzętu materiałowego oraz II szczebla sprzętu uzbrojenia, optycznego i drobne naprawy broni małokalibrowej. Pluton Ratowniczy miał zadanie: zabezpieczenie dróg w rejonie dywizji posterunkami ratowniczymi, odprowadzenie uszkodzonego sprzętu z Wysuniętych Punktów Naprawczo-Ratowniczych do Wysuniętego Plutonu Naprawczego i dalej do Kompanii Warsztatowej, oczyszczanie wąwozu Inferno, ubezpieczanie kolumn idących drogą „północną”, przydzielając samochody ratownicze, które w drodze powrotnej zabierały uszkodzony sprzęt z Wysuniętego Plutonu Naprawczego.

e) Pluton Warsztatowy 5. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej H 023254, z zadaniem naprawy I i II szczebla sprzętu pułku.

f) 5. Kompania Warsztatowa w Pozzilli, z zadaniem naprawy sprzętu oddziałów dywizji i przydzielonych oddziałów na północ od rzeki Voltorno.

g) Czołówka Naprawcza 5. Batalionu Saperów – rejon Pozzilli, H 054230 z zadaniem napraw I szczebla sprzętu 5. Batalionu Saperów.

h) 6. Kompania Warsztatowa w rejonie Fontegreca H 150165, z zadaniem napraw sprzętu oddziałów w eszelonie „C” dywizji w rejonie Capriati.

i) Cztery Czołówki Naprawcze w rejonie eszelonu „C” oddziałów.

3. Sprzęt radio

a) Samochód Radio-Naprawczy „Y” z 5. Kompanii Warsztatowej, przydzielony na czas akcji do 5. Batalionu Saperów dla napraw wykrywaczy min i sprzętu radio.

b) Samochód Radio-Naprawczy „Y” z 6. Kompanii Warsztatowej przy I Rzucie dowództwa dywizji przy 5. Batalionie Łączności, z zadaniem napraw sprzętu radio I i II szczebla.

c) Samochód Radio-Naprawczy „Z” przy II Rzucie dowództwa dywizji w rejonie Acquafondata G 963257, z zadaniem napraw III szczebla sprzętu radio i wykrywaczy min.

d) Oficer SWEM radio przy szefie SWEM dywizji.

4. Organizacja dostaw części zamiennych

Ażeby Wysuniętym Oddziałom Naprawczym nie brakło części zamiennych – wszystkie Czołówki Naprawcze i Kompanie Warsztatowe zdały całą swoją skalę (części zapasowe) do Plutonu Materiałowego 5. Kompanii Warsztatowej.

Pozwolilo to realizować szybko wszystkie zapotrzebowania Wysuniętego Oddziału Naprawczego, w czasie nie przekraczającym 5 godzin od zlecenia zapotrzebowania, do dostarczenia potrzebnej części do wysuniętej czołówki.

5. Dywizyjny Park Materiałowy był również obficie zaopatrzone w części zamienne, dzięki czemu zapotrzebowania Oddziału Naprawczego były realizowane w 90 %, w przeciągu 24 godzin najwyżej.

5. Dane statystyczne

Wykonane prace w okresie:

od 22 kwietnia do 22 maja:

naprawy:	sprzęt motoryzacyjny	– 1725
	sprzęt artyleryjski	– 120
	sprzęt radio	– 60
	sprzęt wykrywaczy min	– 5

Ratownictwo:

	pojazdy mechaniczne	– 189
	działa	– 7

Przekazano do III szczebla napraw:

	pojazdów mechanicznych	– 58
	dział	– 7

Pozostało w naprawie w dniu 22 maja 1944 r.: 68 pojazdów i 2 działa.

Rozdział III Służba Materialowa

1. Organizacja

Dywizyjna Służba Materialowa 5. KDP w działaniach „Honker” była zorganizowana następująco:

- Szefostwo Służby Materialowej Dywizji (WE II/116/1 WET 506 Ang. 42).
- Brygadowy Oficer Służby Materialowej (WE II/141/1 WET 508 Sept. 41).
- Dywizyjny Park Materialowy (WE VI/1056/1 WET 234 (Dec. 43).
- Pluton Materialowy Kompanii Warsztatowej (WE/VI/1109/1 WET 214 Feb. 42).

Szef Służby Materialowej 5. KDP miał uszczuplony personel w czasie działań o 2 podoficerów, wskutek tego pozostały personel musiał wykonać większą pracę.

Miejsce pobytu Szefa Służby Materialowej w czasie działań było w II Rzucie dowództwa dywizji w Acquafondata. 5. Dywizyjny Park Materialowy przez cały czas akcji znajdował się w Capriati.

Przy 5. Parku Materialowym znajdował się Magazyn Szefa Służby Materialowej 5. KDP wyposażony według skali 8. Armii. Park Materialowy był bogato wyposażony w sprzęt przed akcją, tak że uzupełnianie oddziałów w części MT, sprzęt radio i części do broni nie stwarzało żadnych trudności.

2. Uwagi o wyposażeniu

Wyposażenie oddziałów 5. KDP było kompletne, jednak położenie 5. KDP i warunki walki stwarzały dodatkowe potrzeby, które nie mogły być zaspokojone w ramach etatowych tabeli należności materialowych.

Braki były następujące:

1. Brak kuchen polowych nr 1 (Hydra) i sprzętu kuchennego na pokrycie strat bojowych dla wyposażenia jednostek tworzonych doraźnie z małych grup, jak Wysunięty Rejon Zaopatrywania Dywizji, punkt przeładunkowy rannych, pluton bantamów i 10 cwt, oddział eskortujący jeńców, ekipa ewakuacyjna z pola bitwy zabitych i sprzętu itp.

2. Brak sprzętu potrzebnego dla nosicieli zaopatrzenia do oddziałów na pozycji (noszaki wysokogórskie, Everest).

3. Niedostateczne wyposażenie oddziałów w sprzęt optyczny i pomiarowy, jak podziałki celownicze na 4 100 jardów do moździerza 4,2”, kwadranty, stoliki top. artylerii, przyrządy oświetlające cele, baterie do lamp elektrycznych itp.

Poza tym szwankowała współpraca Oficerów Materialowych Brygady z Szefem Służby Materialowej Dywizji, którzy nie podawali Szefowi Służby Materialowej Dywizji strat w sprzęcie i materiałach i nie stawiali żądań, celem uzupełnienia poniesionych w oddziałach strat. Z tego też powodu Szef Służby Materialowej Dywizji – nie mogąc dopuścić do zaskoczenia go w sposób nagły przerastającymi jego możliwości żadaniami pokrycia strat, musiał ze swego

Straty i pokrycie w sprzęcie kontrolowanym w okresie bitwy o Cassino

Lp.	Nazwa sprzętu	Straty ogółem	Pokrycie	
			z zapasu 5. Parku Mater.	z przydziału przez Korpus
1.	Rewolwer	74	–	14
2.	Rakietnica	35	14	–
3.	Kb	253	40	–
4.	Kb z lunetą	3	–	–
5.	PIAT	33	30	–
6.	Lkm Bren	89	21	–
7.	Ckm Vickers	14	3	–
8.	Thompson	167	34	–
9.	Moździerze 2 cal.	31	8	–
10.	Moździerze 3 cal.	3	2	–
11.	Moździerze 4,2 cal.	2	–	2
12.	Podstawy do 4,2 c. moźdz.	5	–	2
13.	Działo 57 mm	2	–	1
14.	Działo 25 pr.	6	–	6
15.	Wykrywacze min	4	7	–
16.	Busole	52	16	–
17.	Lornetki	72	16	–
18.	Zegarki	3	13	–
19.	Aparaty telefoniczne	15	–	5
20.	Centrale telefoniczne	2	–	1
21.	Radiostacje nr 18	11	–	9
22.	Radiostacje nr 38	23	–	12
23.	Radiostacje nr 48	1	–	–
24.	Kabel telefoniczny	8 mil	–	8 mil.

Straty i pokrycie w pojazdach mechanicznych w okresie bitwy o Cassino

Lp.	Rodzaj pojazdu	Straty	Pokrycie
1.	Motocykle	20	17
2.	Wilys	11	9
3.	Lorry 3 ton. 4 x 4 Eng. Bod.	3	3
4.	Armoured Truck 15 cwt	1	1
5.	A/Tk Portee 4 x 4	4	4
6.	Lorry 30/50 cwt 4 x 2 GS	12	12
7.	Truck 10 cwt 4 x 4 GS	1	1
8.	Armoured Car Fox 1	1	–
	Razem:	53	47

personelu wysylać do oddziałów delegatów do spisywania strat i celem zorientowania się na miejscu jaki sprzęt wymaga uzupełnienia.

Ten sam fakt braku współpracy Oficerów Materialowych Brygady z Szefem Służby Materialowej Dywizji został zanotowany w 3. DSK, należy więc wprowadzić zmiany celem ściślejszego związania Oficera Materialowego Brygady z Szefem Służby Materialowej Dywizji. Niedociągnięciem kompetencyjnym było obciążenie Szefa Służby Materialowej sprawą ewakuacji materiałów z pola bitwy. Ewakuacja materiałów z pola bitwy należy do obowiązków kwatermistrzów brygad i do oddziałów, do której powinno się używać personelu z oddziałów oraz transportu pierwszej linii. Ewakuacja winna odbywać się bieżąco i nie można dopuścić do pozostawienia dużych ilości niewyewakuowanego materiału, którego ewakuacja musiałaby odbyć się kosztem użycia specjalnego transportu i obsługi.

Sluzba Materialowa w działaniu „Honker” pracowała sprawnie i niczego w dywizji nie było brak z winy Służby Materialowej, a personel choć zdekompletowany zdobył się na najwyższy wysiłek, dołączając do ogólnego wysiłku Korpusu również i swój cenny wkład pracy i poświęcenia.

3. Straty

Straty w materiałach są dość duże w dziale materiałów ogólnych (ekwipunek, umundurowanie i sprzęt gospodarczy), w dziale sprzętu kontrolowanego straty są niewielkie. Straty w sprzęcie kontrolowanym i pojazdach mechanicznych przedstawione są poniżej [tabele s. 312].

CZĘŚĆ III

2. BRYGADA PANCERNA

W działaniach Korpusu pod Cassino i Piedimonte bierze także udział 2. Brygada Pancerna, wywalczając sobie zaszczytne miejsce wśród oddziałów Korpusu.

Ze względu na górzysty teren, wykluczający w poszczególnych fragmentach bitwy zupełnie możliwość użycia czołgów – a tym samym działanie całością sił, Brygada Pancerna została użyta do walki poszczególnymi pułkami.

Udział brygady w działaniu „Honker” można podzielić na dwa okresy:

I okres walki o Cassino, gdzie bierze udział 4. Pułk Pancerny z zadaniem wsparcia natarcia 3. i 5. Dywizji, po jednym szwadronie na każdą dywizję.

II okres walki o Piedimonte, z udziałem 6. Pułku Pancernego jako trzonu grupy uderzeniowej BOB.

Ponadto po zdobyciu Piedimonte przewidywane było użycie 1. i 4. pułku do akcji na zachód od Piedimonte – brygada została do tego działania zorganizowana, do samej jednak akcji nie doszło.

W obu tych okresach brygada użyta została nie w całości, a tylko poszczególnymi pułkami na różnych osiach zaopatrywania i komunikacji, toteż zadania kwatermistrza brygady, który musiał opracować plan zaopatrywania materiałowego oddziałów, były nad wyraz ciężkie i wymagające wielkiego wysiłku organizacyjnego.

Wymagało to rozbicia aparatów kwatermistrzowskich gospodarczych szefów służb oraz oddziałów na części i dostosowania się do potrzeb gospodarczych każdego z nich.

Jest rzeczą oczywistą, że nigdy takie sztaby i organa dowodzenia tworzone *ad hoc* – nie będą dobrze pracowały – w konkretnym wypadku było wiele trudności, które jednak zostały pokonane wielkim wysiłkiem służb i personelu kwatermistrzowskiego w wyniku czego nie odbiło się to ujemnie na przebiegu walki.

A. Pierwszy okres – walka o Cassino

I. Służba Zaopatrywania i Transportu

Dnia 10 maja dowódca 4. Pułku Pancernego otrzymał od dowódcy brygady zadanie wsparcia 3. i 5. Dywizji po jednym szwadronie. W związku z tym kwatermistrz brygady zdecydował oprzeć zaopatrywanie pułku na systemie i źródłach zaopatrywania poszczególnych dywizji, do których szwadrony pułku zostały przydzielone.

Dla odchodzącego pułku wydzielony został z 9. Kompanii Zaopatrzenia Pluton Zaopatrywania jako transport II linii. Pluton ten wydzielił 1 sekcję dla 2. szwadronu przeznaczonego do współpracy z 3. DSK. Szwadron ten z dniem 6 maja wszedł w system zaopatrywania 3. DSK. Druga sekcja odeszła z 3.

szwadronem współdziałającym z 5. KDP. Szwadron ten z dniem 5 maja wszedł w system zaopatrzenia 5. KDP.

Szwadrony weszły do akcji z następującym zaopatrzeniem wyjściowym:

a) pierwsza linia:

Żywność

1-dniowa racja normalna,

3 porcje racji dla załóg czołgowych (AFV 3),

1 porcja racji „Emergency”.

Materiały pędne – pełne baki – zapas na transport pierwszej linii na 50 mil. Przed wejściem do akcji zapasu tego nie wolno było używać. Uzupelnienie baków z zapasu drugiej linii.

Amunicja – pełna etatowa pierwsza linia na wozach bojowych i na wysuniętych punktach amunicyjnych:

– Punkt Amunicyjny 2. szwadronu na zachód od rzeki Rapido G 845695.

– Punkt Amunicyjny 3. szwadronu S. Michele G 905228.

b) druga linia:

Żywność – racja sucha: zapas dwudniowy w plutonie zaopatrzenia.

Wysunięty punkt wodny: Portella G 240690.

Materiały pędne

– Zapas 50 mil na wozach plutonu zaopatrzenia w rzucie „B 2”.

– Wysunięty punkt materiałów pędnych S. Michele G 905220.

Amunicja

Amunicja drugiej linii na wozach plutonu zaopatrzenia w rzucie „B2”. Uzupelnienie drugiej linii z POZ 401. Punkt amunicyjny – S. Vittore.

1. Rozmieszczenie rzutów taboru bojowego pułku

Rzuty bojowe pułku zostały ugrupowane następująco:

a) Przed akcją:

Rzut „A” – S. Pietro

Rzut „B1” – Venafro

Rzut „B2” – Capriati.

b) W czasie akcji:

Rzut „A” – S. Michele G 905220

Rzut „B1” – S. Pietro G 155980

Rzut „B2” – Venafro G 195703

2. Uzupelnienie zaopatrzenia

Pułk uzupelniał zaopatrzenie transportem drugiej linii z Ośrodków Zaopatrzenia danej dywizji i dostarczał do rzutu „B” samochodami 3-tonowymi lub transportem lekkim do rzutu „A” i „W”. Środki transportowe lekkie pułk zapewnił sobie z następujących źródeł:

- z dywizji (3. lub 5.) zmienną ilość bantamów 10 lub 15 cwt,
- własne bantamy, jakimi pułk w danej chwili dysponował,
- czołgi Stuartry, którymi pułk zaopatrywał swoje oddziały, gdy innych środków transportowych nie było, względnie gdy sytuacja na polu walki tego wymagała.

3. Bieg zaopatrzenia

Pluton zaopatrzenia swoimi sekcjami zaopatrzenia pobierał materiały zaopatrzeniowe w źródle (w Wysuniętych Ośrodkach Zaopatrywania Dywizji).

Przeładowanie materiałów zaopatrzeniowych ze środków transportowych drugiej linii na wozy transportowe pierwszej linii odbywało się w eszelonie „B2” pułku.

Transport zaopatrzenia do eszelonu „B” i „A” był kierowany samochodami ciężarowymi 3-tonowymi lub transportem lekkim: bantamy, 10, 15 cwt.

Dostawa zaopatrzenia z rzutu „A” do „W” – dla oddziałów na pozycji odbywała się przy pomocy pojazdów lekkich lub czołgów „Stuart” z przyczepkami, lub carrierami.

Kiedy 17 maja na wzmocnienie pułku przyszedł 3. szwadron 6. Pułku Pancernego, równocześnie pluton zaopatrzenia 4. pancerny zostaje powiększony o jedną sekcję zaopatrzenia.

Dnia 20 maja – 4. Pułk przechodzi do rejonu wyczekiwania S. Michele, w związku z tym dotychczasowy plan kwatermistrza zaopatrywania oddziałów traci swą dotychczasową aktualność.

Całość zaopatrywania w brygadzie z powrotem przejmuje 9. Kompania Zaopatrzenia Brygady Pancerniej w ramach ogólnego zaopatrywania 2. Brygady Pancerniej.

4. Wyżywienie

Rzuty „B1”, „B2” i „A” korzystały z gorącej stawy 3 razy dziennie. Rzut „W” otrzymywał gorącą stawę raz na dobę w nocy. Stawa dostarczana była dla oddziałów na pozycji w termosach, staraniem szwadronów, przez podoficerów gospodarczych.

Żywność sucha po podzieleniu jej na poszczególne załogi czołgowe była ładowana do bantamów lub ich przyczep, która następnie była z nich wyrzucana koło czołgów. O gotowaniu stawy w czołgach nie było mowy, ze względu na silny ogień npla.

5. Materiały pędne i amunicja

Podobnie jak żywność, zaopatrywanie w amunicję i materiały pędne odbywało się w ten sam sposób, to znaczy podoficerowie gospodarczy na bantamach podjeżdżali blisko do czołgów i w ruchu wyrzucali bańki z materiałami pędnymi względnie skrzynki amunicji pod czołgi i natychmiast odjeżdżali.

Uzupełnianie benzyny i amunicji odbywało się nocą względnie w dzień w czasie zmniejszonego nasilenia ognia.

Zaopatrzenie czołgów w amunicję bezpośrednio na polu walki w dzień odbywało się przy pomocy czołgów „Stuart”, które podjeżdżały do czołgów na linii, gdzie odbywało się przeladowanie amunicji ze „Stuartów” na czołgi walczące. Meldunki o użyciu i stany materiałów zaopatrzeniowych były posyłane przez dowódcę pułku do rzutu „B2”. W rzucie „B2” odbywały się codziennie odprawy dla personelu kwatermistrzowskiego szwadronów, na których były wydawane rozkazy zaopatrzenia na dzień następnny.

6. Tonaż zużycia materiałów zaopatrzeniowych w okresie 12 do 18 maja

– Środki żywnościowe i woda:	– 17 ton
– Materiały pędne	– 35 ton
– Amunicja	– 63 tony
Razem:	115 ton.

7. Uwagi: Z tego okresu walki nasunęły się pewne uwagi dotyczące zaopatrywania pułku, jak:

W terenie górskim pułk potrzebuje do dowozu zaopatrzenia na pozycje do rzutu „W” około 12 lekkich wozów.

Amunicja artyleryjska powinna być dostarczana dla czołgów na pole bitwy rozpakowana.

Materiały pędne (benzyna, DERV i oleje) powinny być dostarczane tylko w bańkach. Przelewanie z beczek do baniek w polu w czasie akcji – okazało się rzeczą niemożliwą. Nie zawsze będzie można wycofać czołgi z pola walki na tyły dla uzupełnienia materiałów zaopatrzeniowych. Okazało się, że zaopatrzenie czołgów w materiały pędne i amunicję musiało odbywać się w dzień i że jedynym sposobem było dostarczenie zaopatrywania przez „Stuarty” z przyczepkami (carriery oraz bantamy z przyczepkami). Manipulacje z wydawaniem nie mogły trwać długo i trzeba było natychmiast zniknąć, aby nie ściągnąć na siebie ognia artylerii względnie moździerzy.

II. Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna (SWEM)

Pułk posiadał własną czołówkę naprawczą i został wzmocniony jednym plutonem z Kompanii Warsztatów. Czołówka Naprawcza (LAD) pułku znajdowała się w pierwszej fazie walki w rzucie „B2”, następnie została przesunięta do rzutu „B1”. Podział LAD w akcji:

- przy rzucie „B1” – 1 lekki warsztat,
- 1 wóz ratowniczy,
- 1 magazyn,
- 1 Samodzielny GS,

– przy rzucie „W” w odwodzie:

- 1 warsztat ze spawarką elektryczną,
- 1 samochód magazynowy,
- 1 samochód ratowniczy,
- 1 samochód 8 cwt.

Zadaniem LAD i plutonu naprawczego było:

- przy rzucie „B1” – naprawa czołgów,
- przy rzucie „W” – usuwanie uszkodzeń czołgów na polu walki.

Ewakuacja i naprawa sprzętu odbywała się bez zastrzeżeń, jednak LAD bez Plutonu Warsztatowego zadania swego nie byłaby w stanie wykonać. Uwidoczniło się to, kiedy trzeba było przygotować pułk do następnej akcji. W czasie 8 godzin pułk został przejrany, a usterki usunięte – co było zasługą w dużym stopniu Plutonu Naprawczego KW.

B. Drugi okres – bitwa o Piedimonte (19–26 maja)

III. Służba Zaopatrywania i Transportu

Do działań pod Piedimonte została utworzona rozkazem dowódcy Korpusu (Ldz.1043 i 1053) grupa BOB o składzie:

- a) 6. Pułk Pancerny,
- b) Bateria Samobieźna II/7 ppanc,
- c) Kombinowany Oddział Szturmowy 12. Pułku Ułanów,
- d) 5. Batalion Strzelców Karpackich (po zluzowaniu 18. Batalionu Strzelców) wraz z dwoma plutonami z Kompanii Ochrony Sztabu Korpusu,
- e) Pluton Saperów z 10. Batalionu Saperów,
- f) 9. papl – jako bezpośrednie wsparcie,
- g) 9. Bateria 7. papl 1 – jako bezpośrednie wsparcie.

Odpowiedzialność za zaopatrywanie całości grupy BOB przejęła 2. Brygada Pancerna. Równocześnie rozkaz kwatermistrza Korpusu (Ldz. 2463 z dnia 19 maja) ustalił, że potrzebne środki transportowe dla zaopatrywania w żywność, materiały pędne i amunicję jednostek przydzielonych, wydzielili dowódcy Oddziałów Zaopatrywania i Transportu Jednostek Korpuśnych i 3. DSK (po jednym oddziale zaopatrującym). Oddziały te podporządkowane zostały dowódcy 9. Kompanii Zaopatrywania.

1. Wyposażenie oddziałów grupy BOB

a) Pierwsza linia

- Amunicja: pełna pierwsza linia.
- Materiały pędne: pełne baki pierwsza linia na 50 mil.
- Żywność: 1 dzień żywności bieżącej,
3 dni żywności suchej,
3 dni żywności dla załóg czołgowych AFV 3.

b) Druga linia

- Amunicja pełna druga linia.
- Materiały pędne: na 50 mil.
- Żywność: 1 dzień żywności suchej na stan całej grupy.

2. Skład taboru bojowego:

a) Przed akcją:

- Eszelon „A”:
2 wozy żywności, 2 wozy kuchenne, 1 wóz amunicji,
1 wóz z paliwem, 2 cysterny wodne.
- Eszelon „B1”:
1 wóz żywności, 1 wóz kuchnia, 9 wozów amunicji,
5 wozów z paliwem, 1 cysterna wodna.
- Eszelon „B2”:
1 wóz żywności, 1 wóz kuchnia, 10 wozów amunicji,
4 wozy z paliwem, 1 cysterna wodna.

b) W czasie akcji:

Skład eszelonu „A”:

- 1) pakiet oficera technicznego,
- 2) pakiet lekarza pułku,
- 3) wóz dowodzenia pułku,
- 4) 3-4 scaut cary łącznikowe,
- 5) 2 wozy – kuchnie,
- 6) 4 wozy z paliwem,
- 7) 4 wozy amunicyjne,
- 8) wóz radiowy oficera łącznikowego,
- 9) Willysy kompanii i dowództwa pułku,
- 10) Willysy kapelana pułku,
- 11) 3 gońców motocyklistów,
- 12) wozy cysterny wodne.

3. Rozmieszczenie taboru kolejowego

Pierwsza faza:

- Eszelon „B1” – S. Vittore,
Eszelon „B2” – Venafro.

Druga faza:

- Eszelon „A” – przy szosie nr 6, 3 km na południe od Cassino,
Eszelon „B1” – Cervaro,
Eszelon „B2” – bez zmian,
Eszelon „A” – bez zmian,

Wysunięty Punkt Zaopatrzenia – 3 km na północny-zachód od Cassino przy drodze nr 6.

W czasie akcji na skutek silnego ognia npla, rzut „A” będący dotychczas blisko przy rzucie „W” został rozbity na rzuty „A1” i „A2”, obejmujące:

- „A1” pojazdy opancerzone, pakiet techniczny i pakiet lekarski oraz
- „A2” pozostałe pojazdy w wymienionym wyżej składzie rzutu „A”.

Punkty zaopatrywania w m.p. 9. Kompanii Zaopatrywania w rejonie Venafro H 020185 – później (21 maja) przesunięte do m. Cervaro.

4. Uzupelnianie zaopatrzenia

Pomiędzy rzutem „W” a punktami zaopatrzenia drugiej linii po rozbiciu eszelonu „A” na „A1” i „A2” były następujące elementy zaopatrzenia, idące od przodu do tyłu: rzut „W”, Wysunięty Punkt Zaopatrywania (pod dowództwem oficera), rzut „A1”, rzut „A2”, rzut „B1”, rzut „B2” i punkty zaopatrywania drugiej linii.

Codziennie o godzinie 20⁰⁰ z eszelonu „A” wychodziły do Wysuniętego Punktu Zaopatrywania pakiety: żywnościowy, z paliwem, z amunicją i wozy sklepu żołnierskiego. Amunicję i paliwo przekazywano na punktach amunicyjnych i materiałów pędnych, zaś wozy z żywnością i sklepem żołnierskim pozostawały na punkcie tak długo, dopóki były potrzebne.

Wozy puste w drodze powrotnej, przechodząc przez m.p. eszelonów szły na punkty po zaopatrzenie, po czym wracały na postój do swego m.p.

Woda dowożona była cysternami do Wysuniętych Punktów Zaopatrywania, gdzie ją rozlewano do baniek i skąd była dosyłana na pole walki.

Zaopatrywanie wojska na pozycji odbywało się w dwojaki sposób:

I. Czołgi unieruchomione, i te, które musiały pozostać na polu walki były zaopatrywane przez czołgi „Stuart” z przyczepkami.

II. Inne czołgi, tj. te, które mogły zejść z pozycji w nocy do tyłu, otrzymywały zaopatrzenie z Wysuniętych Punktów Zaopatrywania.

Eszelony między sobą i dowództwem pułku posiadały łączność radiową, przez gońców motocyklowych oraz osobistą styczność z dowódcą pułku. Łączność z dowództwem brygady (kwatermistrzem) – telefoniczna z rzutem „B1”.

5. Wyżywienie

Eszelony „A” i „B” otrzymywały gorącą strawę 3 razy dziennie. Eszelon „W” tylko jeden raz dziennie wieczorem. Strawa dla eszelonu „W” była przygotowana w eszelonie „A”, a stąd w termosach dowożona „Stuartami” na pole walki. Ze względu na to, że zaopatrywanie czołgów w walce odbywało się na bezpośrednim polu walki, została przydzielona sekcja bantamów z przyczepkami, które dochodziły na samą pozycję i dowoziły materiały zaopatrzeniowe do czołgów.

IV. Służba Zdrowia

W pierwszym okresie 2. Brygada Pancerna korzystała z urządzeń Służby Zdrowia danej dywizji, na korzyść której pracowała. W drugim okresie elementy Służby Zdrowia Brygady Pancерnej rozmieszczone były następująco:

GPO (9. Lekka Kompania Sanitarna) G 932159

WPO (9. Lekka Kompania Sanitarna) G 892199

Stacja Wozów Sanitarnych G 811221
 Batalionowy (5. Bn SK) Punkt Opatrunkowy G 813220
 Pulkowy Punkt Opatrunkowy 9. pal G 829205.

Opieka sanitarna, organizacja ewakuacji grupy BOB powierzona została Szefowi Służby Zdrowia Brygady Pancерnej. Ewakuacja odbywała się z GPO 9. LKS do SOE drogą nr 6 – S. Pietro – Venafro. Przypadki specjalne i ciężkie rany głowy, szczęki, klatki piersiowej, ewakuowano do 7 CCS w Vairano lub 2. CCS – G 944156, przy którym znajdowała się czołówka oftalmiczna.

V. Sluzba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna (SWEM)

Rozmieszczenie:

9. Kompania Warsztatowa – w rejonie Prata,
 Wysunięty Pluton 9. Kompanii Warsztatowej – w rejonie S. Michele.

Punkty Ratownicze:

a) W rejonie Venafro rzut „B” 4. Pułku Pancерnego – 2 dźwigi LAD dla rejonu Venafro.

b) W rejonie S. Vittore – S. Pietro przy Kwatermistrzu Głównym 2. Brygady Pancерnej – 3 dźwigi Scamell, 1 ciągnik D 8 z 9. Kompanii Warsztatowej dla odcinka Venafro (wyłącznie) do m. Cassino.

c) W rejonie S. Michele (G 902233) m.p. szwadronu dowództwa 4. Pułku Pancерnego – 2 dźwigi Scamell, z 9. Kompanii Warsztatowej dla ratownictwa na trasie S. Michele – S. Pietro.

d) W rejonie rzutu „A” 6. Pułku Pancерnego (G 840198) 2 czołgi ratownicze Grant do ratownictwa w miarę możliwości od rejonu Piedimonte do swego m.p. Odratowany sprzęt zgłaszano do szefa SWEM brygady, który decydował o dalszej ewakuacji.

VI. Sluzba Materialowa

Miejsce postoju 9. Parku Materialowego w rejonie m.p. 9. Kompanii Zaopatrywania. Uzupelnienie wyposazenia materialowego drogą normalną – wyposazenie oddzialów przydzielonych do grupy BOB przez ich Szefa Sluzby Materialowej.

1. Wymiana sprzętu

Sprzęt unieruchomiony na polu walki był klasyfikowany na trzy kategorie:

1. całkowicie zniszczony.
2. nie nadający się w krótkim czasie naprawić ani wyewakuować,
3. uszkodzony zdolny do ewakuacji.

Sprzęt wymieniony pod 1 i 2 – był natychmiast uzupelniony na zarządzenie kwatermistrza brygady z 9. Wysuniętego Szwadronu Dostawy Czołgów. Tak samo sprzęt ewakuowany do trzeciej linii był natychmiast zastępowany nowym sprzętem.

a) Wykaz strat bojowych pojazdów mechanicznych

rodzaj pojazdu	Data			Uzupełnione		
	ilość	zniszczenia	zdania do trzeciej linii	dnia	ilość	przez
Mercedes-Benz Mk III	4	12 V 1944	-	12 V	4	9. Wysunięty Szwadron Dostawy Czołgów
Mercedes-Benz Daimler	1	13 V 1944	-	13 V	1	" "
Mercedes-Benz osobowy Willys 5 cwt	1	17 V 1944	-	19 V	1	37. Park Mater. Jednostek Pozadywizyjnych
Mercedes-Benz Mk III	1	"	12 V 1944	12 V	1	9. Wysunięty Szwadron Dostawy Czołgów
Mercedes-Benz Daimler	6	"	12 i 13 V 1944	13 V	6	9. Wysunięty Szwadron Dostawy Czołgów
Mercedes-Benz 15 cwt Armoured	2	-	12 V 1944	-		
Mercedes-Benz ciężarowy 3 t GS	4	-	12 V 1944	19 V	1	37. Park Mater. Jednostek Pozadywizyjnych
Mercedes-Benz osobowy Willys 5 cwt	7	-	12 V 1944	19 V	1	"
Mercedes-Benz motocykl Solo	1	-	12 V 1944	19 V	1	"
Mercedes-Benz sterowa wodna 15 cwt	1	-	12 V 1944	19 V	1	"
Mercedes-Benz sanitarny Humber	1	-	12 V 1944	16 V	1	"
Mercedes-Benz ciężarowy 15 cwt GS	1	-	12 V 1944	19 V	1	"

Wykaz strat bojowych w materiale dzialu uzbrojenia

Nazwa	Ilosc	Strata pokryta	
		ilosc	przez
ev 38	24	22	23 V 1944 37. Park Materialowy
SMG	12	11	15 V 5 sztuk i 23 V - 6 sztuk 37. Park Materialowy
ags TSMG	181	176	15 V - 80 sztuk i 23 V - 96 sztuk 37. Park Materialowy
km Bren	1	1	15 V 1944 37. Park Materialowy
ags Bren	25	25	15 V 1944 37. Park Materialowy
ornetki nr 2	8	8	23 V 1944 37. Park Materialowy
egarki	7	-	
erisk M 4	12	12	14 V 1944 9. Park Materialowy
erisk M 6	16	16	10 sztuk 17 V i 6 sztuk 18 V 9. Park Materialowy
ow. Peryskop	31	31	15 sztuk 17 V i 16 sztuk 19 V. 9. Park Materialowy
km 300" Bow	4		
ufy 30" Brown.	40	40	27 V 1944 9. Park Materialowy

2. Dostawy części zamiennych i materiału naprawczego

Części zamienne i materiału naprawczego w pierwszej kolejności pokrywano z własnych zapasów, a w braku ich można było zwracać się bezpośrednio do Parków Materiałowych 2 i 3 szczebla lub nawet wprost do Parku 8. Armii. Dostawa części była sprawna i załatwiana w bardzo krótkim czasie.

3. Straty

Załączone tabele przedstawiają straty materiałowe 2. Brygady Pancernej.

Uwagi z akcji Brygady Pancernej

– Brak w pułkach samochodów 3-tonowych na bagaż osobisty załóg czołgowych. Bagaż ten w czasie akcji z braku wozów musiał być składany na ziemi.

– W górskich działaniach każdy pułk powinien mieć przydzielony pluton lekkich pojazdów mechanicznych dla dowozu zaopatrzenia do pozycji. Skład plutonu 12 bantamów plus 100 % zapasowych kierowców.

– Ze względu na bardziej rozbudowaną głębokość tyłów w oddziałach pancernych niż w innych oddziałach, należy przydzielać pułkom pancernym odpowiedni teren na rozlokowanie eszelonów pierwszej linii.

– W konkretnym wypadku: w pewnym momencie rzut „B1” i „B2” oraz punkty zaopatrywania pułków i drugiej linii znalazły się w jednej miejscowości (Cervaro), wskutek czego powstało w tym rejonie zagęszczenie sprzętu i ludzi oraz zlanie się eszelonów pułków w jedną całość.

– Rzut „A” powinien być blisko oddziałów, ale zarazem tak daleko od pierwszej linii, ażeby nie znaleźć się w zasięgu artylerii npla (1–3 km poza własną artylerią).

– Wycofanie czołgów o zmroku po akcji z pola walki na bliskie tyły, powinno być w miarę możliwości zawsze stosowane, celem uzupełnienia zaopatrzenia i wydania załogom czołgów gorącej strawy – celem przeprowadzenia przeglądów sprzętu, uzupełnienia części, dokonania naprawy oraz dla wypoczynku załóg.

– Kwatermistrzowie oddziałów powinni szukać zawsze kontaktu osobistego z dowódcą pułku. Łączność, jaką by ona nie była, nigdy nie zastąpi osobistej styczności z dowódcą. Zresztą dowódca nie zawsze może powiedzieć kwatermistrzowi wszystko przez radio czy telefon. Kwatermistrz, który widzi pole walki, po rozmowie z dowódcą uzyskuje wszelkie dane, aby myśleć realnie, poczynić rzeczowe przewidywania oraz kalkulacje i plany zaopatrzenia związane z walką oddziałów.

– Wskazaniem jest nastrajanie częstotliwości radioodbiorników rzutu „A” i „B1” na częstotliwość pułku. Wówczas dowódcy eszelonów są bieżąco informowani o tym co się dzieje na polu walki i mają możliwość natychmiastowego dostosowania się do wytworzonej sytuacji.

– Przed zmianą m.p. eszelonów, a zwłaszcza eszelonów „A” – szczególnie w terenie górskim, gdy wszelki ruch jest możliwy tylko po drogach, gdzie nie ma zjazdów, a mała ilość dróg jest wykorzystywana do maksimum, konieczne jest wcześniejsze rozpoznanie nowego m.p. i zjazdów z drogi.

– Nierobienie rozpoznania na czas, jest z wielu względów szkodliwe, choćby wspomnieć tylko o możliwości zaobserwowania kolumny przez npla, gdy zatrzyma się ona przez dłuższy czas na drodze i ściągnięcia na siebie ognia artyleryjskiego, pomijając już możliwość spowodowania korków na drogach przez zatrzymanie się kolumny.

– Należy unikać rozbijania ustalonych organizacyjnie rzutów bojowych pułków na dalsze ogniwa pośrednie. Natychmiast wydłuża się przez to system zaopatrzenia, wprowadzając tym samym utrudnienia w dowodzeniu i łączności.

– W czasie walki o Piedimonte odległość rzutów „B1” od pola walki wynosiła 25 km, powinna natomiast wynieść 1–3 km od stanowisk własnej artylerii.

– Ugrupowanie w głąb dowództw, taboru bojowego oddziałów i źródeł zaopatrzenia było bardzo trudne, ponieważ teren był niedostępny dla ruchu kolumn samochodowych i nie nadawał się do rozproszenia sprzętu i zamaskowania. Dlatego skupienie wszystkich członów taboru bojowego na jednym miejscu, musi być rozumiane przez nas nie jako błąd ze strony oddziałów, lecz innych możliwości w tym terenie nie było.

– Meldunki sytuacyjne kwatermistrza do oddziałów albo nie dochodziły wcale, albo nie przychodziły na czas. Oddziały przydzielone do grupy BOB nie podały do kwatermistrza brygady stanów sprzętu, wyposażenia i stanów ludzi.

– Kwatermistrzowie oddziałów przydzielonych i ich organa zaopatrzeniowe nie szukały kontaktu z kwatermistrem brygady. Szereg niedociągnięć, jakie miały miejsce w zaopatrywaniu oddziałów, należy przypisać brakowi osobistej styczności zainteresowanych organów z kwatermistrem brygady lub z dowódcą Kompanii Zaopatrywania.

Objaśnienia użytych skrótów polskich i angielskich

AAD	– Advanced Ammunition Depot – Wysunięta Składnica Amunicyjna
ADMS	– Assistant Director Medical Service – Szef Służby Zdrowia Korpusu
ADOS	– Assistant Director Ordnance Service – Szef Służby Materialowej Dywizji
ADS	– Advanced Dressing Station – Wysunięty Punkt Opatrunkowy
ASC	– Advanced Surgical Centre – Wysunięty Ośrodek Chirurgiczny
APC	– Army Collecting Point – Armijny Punkt Zbiorczy
AD	– Artyleria Dywizyjna
AFV	– Armoured Fighting Vehicle – wóz pancerny, bojowy
AFV 3	– Specjalna Porcja Żywnościowa dla 3 ludzi załogi czołgu na 1 dzień
AFS	– American Field Service – Amerykańska Kolumna Wozów Sanitarnych
AGRA	– Army Group of Royal Artillery – Dowództwo Grupy Artylerii Armii
American Am. St. Zaop. Korp.	– 4-ro gall. bańka na benzynę produkcji amerykańskiej – Amunicyjna Stacja Zaopatrzenia Korpusu
AOD	– Advanced Ordnance Depot – Wysunięta Składnica Materialowa
B	– Litera dodawana przy oznaczaniu czasu (np. 20 ⁰⁰ B) – oznacza różnicę 2 godzin in plus czasu lokalnego w stosunku do czasu Greenwich
bantam	– mały pojazd osobowy ¼ tony
BOSM	– Brygadowy Oficer Służby Materialowej
BPO	– Batalionowy (pułkowy) Punkt Opatrunkowy
BSD	– Base Supply Depot – Główna Składnica Żywnościowa
BT (porcje)	– British Troop – normalna porcja żywnościowa
CCS	– Casualties Clearing Station – Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny
Compo (racje)	– specjalna, złożona porcja żywnościowa
CRASC	– Commander Army Service Corps – Dowódca Oddziału Zaopatrywania i Transportu (w dywizji)
CWT	– Hundredweight – cetnar, 50 kg, 112 funtów angielskich
D	– kryptonim dnia rozpoczęcia ofensywy
DDME	– Deputy Director Mechanical-Engineering – Szef SWEM (na szczeblu Armii)
D 1	– drugi dzień ofensywy
DDOS	– Deputy Director Ordnance Service – Szef Służby Materialowej (na szczeblu Korpusu i Armii)
DDMS	– Deputy Director Medical Service – Szef Służby Zdrowia Dywizji

DDST	– Deputy Director Supply and Transport – Szef Służby Zaopatrzenia i Transportu Korpusu i Armii
DERV (Fuel)	– Diesel Engined Road Vehicle Fuel – olej napędowy do silników Diesla
DOZ	– Dywizyjny Ośrodek Zaopatrzenia
DOZT	– Dowódca Oddziałów Zaopatrywania i Transportu
DSK	– Dywizja Strzelców Karpackich
Eszelon	– eszelon, rzut
Emergency ration	– porcja „żelazna” – R, tzw. porcja czekoladowa
FDS	– Field Dressing Station – Główny Punkt Opatrunkowy – GPO
FSU	– Field Surgical Unit – Czołówka Chirurgiczna
FTU	– Field Transfusion Unit – Czołówka Transfuzyjna
Gł. Rej. Uzup. Zaop.	– Główny Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia
Gr. art.	– Grupa Artylerii
GPO	– Główny Punkt Opatrunkowy
Gravers Service	– Służba grzebania poległych i rejestracji grobów
GRUZ	– Główny Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia
H (godzina)	– np. godzina do rozpoczęcia natarcia
Honker	– kryptonim działań pod Cassino
Jeep	– patrz bantam
Jerrican	– 4-ro gall. bańka na benzynę produkcji niemieckiej (zdobyczna)
KDP	– Kresowa Dywizja Piechoty
Kirkuk	– kryptonim zapasów amunicji piechoty w 5. KDP do działania „Honker”
Korp. Mat. St. Zaop.	– Korpusowa Materiałowa Stacja Zaopatrywania
KT	– Kompania Transportowa
KW	– Kompania Warsztatowa
KZ	– Kompania Zaopatrywania
LAD	– Light Aid Detachment – Czołówka Naprawcza
lbs.	– funt (453 gramy)
LKT	– Lekka Kompania Transportowa
M	– kryptonim rejonu koncentracji Korpusu pod Cassino
MBO	– Mineral Burning OIL – nafta
m/g	– mil na godzinę
MOU	– Mobil Ophtalmical Unit – Czołówka Okulistyczna
m.p.h.	– mil na godzinę
MPEC	– Mobil Petrol Filling Centre – Ruchoma Rozlewnia Benzynowa
MT 80 oct	– benzyna 80 octanowa
NZ	– New Zealand – nowozelandzki

OZ	– Ośrodek Zaopatrywania lub Oddział Zaopatrywania
OZT	– Oddziały Zaopatrywania i Transportu
Pack Train	– pociąg codziennego zaopatrywania zestawiony (dla W J)
Pallican	– bańka na materiały pędne produkcji palestyńskiej, przeważnie 2 gall
PA	– Punkt Amunicyjny
PB	– Punkt Benzynowy
PD	– Petrol Depot – Składnica Materiałów Pędnych
pdr	– pounder – funtowy (określenie wagi pocisków artyleryjskich)
pojazdy „A”	– pojazdy bojowe
pojazdy „B”	– pojazdy transportowe
POL	– petrol oil and lubricants – materiały pędne i smary
POW	– prisoner of war –jeniec wojenny
POZ	– Polowy Ośrodek Zaopatrzeniowy
PSA	– Polowa Składnica Amunicyjna
PZ	– Punkt Żywnościowy
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
Q	– Quartermaster – kwatermistrz, kwatermistrzowski
R (racja)	– porcja żelazna, patrz: „Emergency Ration”
RAOC	– Royal Army Ordnance Corps – Służba Materialowa
RAP	– Regimental Aid Post – Batalionowy (pułkowy) Punkt Opatrunkowy
REME	– Royal–Enginer and – Mechanical–Electrical – Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna
RH	– Rail Head – stacja kolejowa
ROO	– Railhead Ordnance Officer – Oficer Służby Materialowej na stacji kolejowej
RR	– Regulacja Ruchu
Salvage	– nieużytki, sprzęt ewakuowany
Salvage Service	– Służba ewakuacji nieużytków i sprzętu
SES	– Składnica Sprzętu Ewakuowanego
SMP	– Składnica Materiałów Pędnych
SOE	– Sanitarny Ośrodek Ewakuacyjny
SS	– Szef Służby lub Szef Sztabu
SS Mat.	– Szef Służby Materialowej
SSZT	– Szef Służby Zaopatrywania i Transportu (w Korpusie)
SWEM	– Służba Warsztatowa Elektryczno-Mechaniczna
SZ	– Składnica Żywnościowa
SZT	– Służba Zaopatrywania i Transportu
tpt	– transport
Tommy Cooker	– kuchenka polowa specjalnego typu
Willys	– patrz bantam

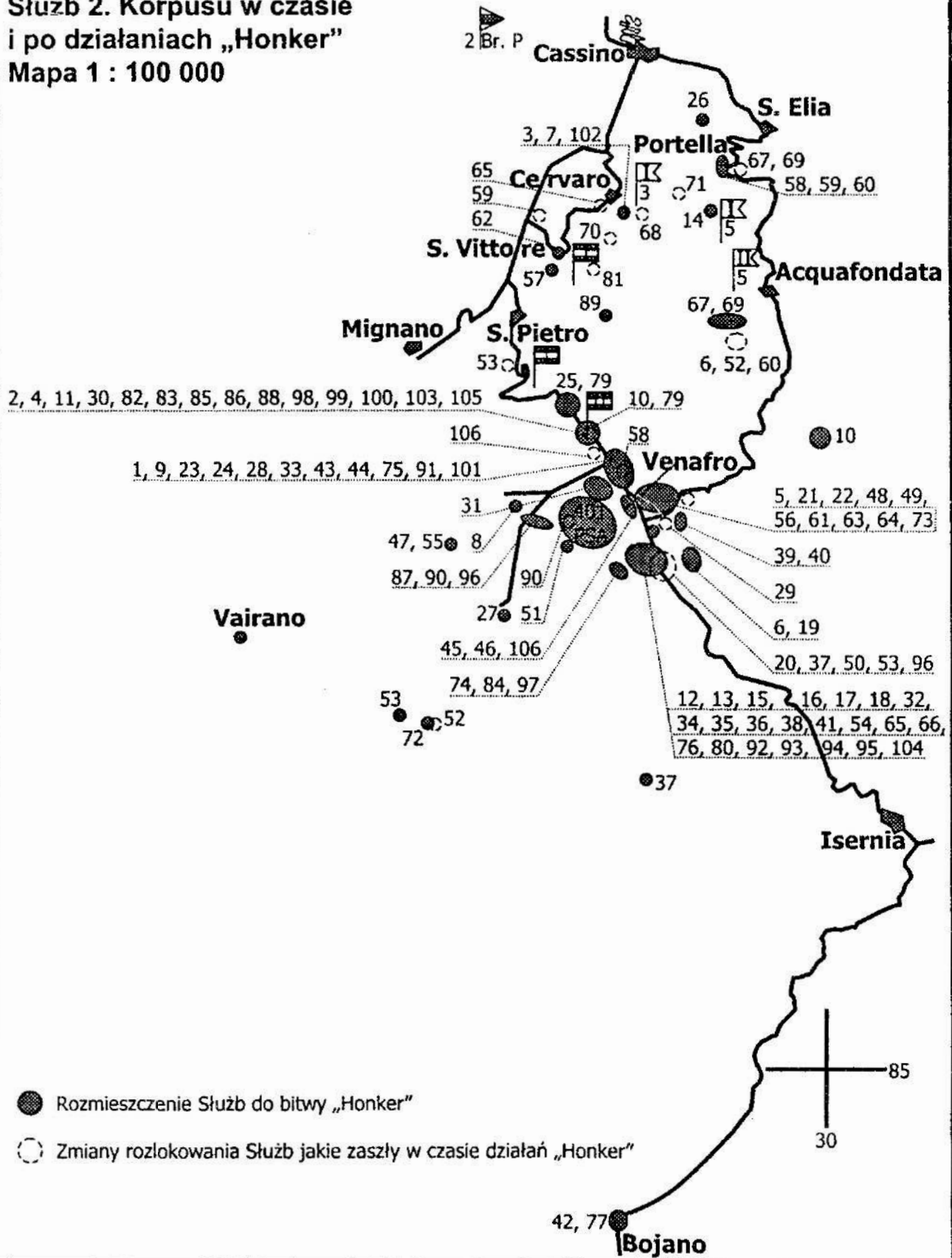
w/m	– wozów na milę
WPO	– Wysunięty Punkt Opatrunkowy
WRUZ	– Wysunięty Rejon Uzupelnienia Zaopatrzenia
WUK	– Warsztaty Uzbrojenia Korpusu
wys.	– wysunięty
v.t.m.	– vehicles to mile – wozów na milę
ZT	– Zaopatrzenie i Transport

Spis załączników

- Nr 1. Rozmieszczenie Dowództw i Służb Pozadywizyjnych Jednostek 2. Korpusu w czasie i po działaniach „Honker”
- Nr 2. Szczegółowe rozmieszczenie Służb Pozadywizyjnych oraz Służb WJ 2. Korpusu w czasie działań „Honker”
- Nr 3. Szkic zaopatrywania w amunicję „Honker”
- Nr 4. Ewakuacja rannych
- Nr 5. Schemat ewakuacji sanitarnej w Armii Brytyjskiej
- Nr 6. Rozmieszczenie jednostek służby materiałowej w dniu 11 V 1944
- Nr 7. Schemat zaopatrywania w materiały „Ordnance” w czasie walk o Cassino
- Nr 8. Drożnia i granice RR 2. Korpusu w czasie działań „Honker”
- Nr 9. Plan rozlokowania dowództw i służb 3. DSK w dniu 28 IV 1944 r.
- Nr 10. Ugrupowanie bojowe 3. DSK 1 maja 1944 r.
- Nr 11. Ugrupowanie bojowe 3. DSK 5 maja 1944 r.
- Nr 12. Ugrupowanie bojowe 3. DSK 15 maja 1944 r.
- Nr 13. Rozmieszczenie Wysuniętych Składów Brygadowych Amunicyjnych „Honker” w 3. DSK
- Nr 14. Wykres użycia transportu samochodowego 3 tonowego Oddziału Zaopatrywania i Transportu 3. DSK
- Nr 15. Szkic terenu i dróg, po których dostarczane było zaopatrzenie i amunicja do pierwszej linii przez LKT 3. DSK
- Nr 16. Szkic RR na drożni 3. DSK
- Nr 17. Wykres transportu amunicji 5. KDP od dnia 27 IV do 22 V 1944 r.
- Nr 18. Wykres transportu amunicji artyleryjskiej z POZ 401 do stanowisk artylerii 3 tonowymi samochodami 5. KDP
- Nr 19. Wykres ilości przewiezionego ładunku oddziałom walczącym 5. KDP transportem samochodowym (bantamy) i jucznym (muły) z Wysuniętych Rejonów Uzupelnienia Zaopatrzenia „Gdańsk” w okresie walk pod Cassino od dnia 23 IV do 24 V 1944 r.
- Nr 20. Wykres użycia transportu samochodowego 3 tonowego Oddziału Zaopatrywania i Transportu 5. KDP w okresie od 24 marca do 22 maja 1944 r.
- Nr 21. Wykres ruchu bantamów i mułów z Wysuniętego Rejonu Uzupelnienia Zaopatrzenia „Gdańsk” w czasie od dnia 23 IV do 24 V 1944 r.
- Nr 22. Wykres pracy plutonu bantamów angielskich i plutonu 10 cwt od dnia 24 IV do 29 V 1944 r.
- Nr 23. Oleat dróg bantamów i ścieżek dla mułów i piechoty na zachód od drogi Cavendish.
- Nr 24. Wykres ilości pobranych porcji żywności i paszy oraz wozów i tonażu.
- Nr 25. Wykres zużycia materiałów pędnych od dnia 22 IV do 22 V 1944 r.
- Nr 26. Rozmieszczenia eszelonów „A” i „B” oraz służb 2. Brygady Pancerniej w czasie bitwy o Piedimonte.

Źródło: Wojskowy Instytut Historyczny, Pracownia Dokumentacji Historycznej Biblioteki Głównej AON, XII/12/23.

**Rozmieszczenie pozadywizyjnych
Służb 2. Korpusu w czasie
i po działaniach „Honker”
Mapa 1 : 100 000**



1. 1. FSU (przy 3. SOE)
2. 1. Szwad. Żand.
3. 11. Pl. Radiotel. Spec.
4. 11. Sekcja Maskowania
5. 12. Dyw. Komp. Zaop.
6. 12. MPFC
7. 12. Pl. Informac.
8. 13. Komp. Warszt.
9. 15. Komp. Warszt.
10. 16. Dyw. Komp. Zaop.
11. 2. Rzut D-twa 2. Korp.
12. 2. Szwadron Żand.
13. 201 It Pioneer Coy
14. 203 It Pioneer Coy
15. 2036 Seychelles Pion Coy
16. 204 It Pioneer Coy
17. 206 It Pioneer Coy
18. 211 It Pioneer Coy
19. 22. Komp. Transp.
20. 23. Komp. Transp.
21. 24. FSU (przy 5. SOE)
22. 24. Komp. Transp.
23. 29. Komp. Sanit. San.
24. 3. SOE
25. 30 Samodz. Pl. Warszt.
26. 301. Etap Komp. Saperów
27. 304. Plut. Sprzętu Mech.
28. 306. Pl. Park. Sap.
29. 31. Komp. Sanit.
30. 312. Pol. Skład. Map
31. 318. Dyon Rozpoznawczy
Gdański-Lotnisko
32. 318. Komp. PSK Kantyn Pol.
33. 32. Pl. Hig. Pol.
34. 326. Skł. Zaop.
35. 327. Skł. Zaop.
36. 328. Skł. Zaop.
37. 331. Piekarnia Polowa
38. 332. Piekarnia Polowa
39. 334. Skł. Mat. Pędn.
40. 335. Drużyna P-pożarowa
41. 336. Skł. Mat. Kanc.
42. 34. Sekcja P-mal
43. 344. Czoł. Pol. Skł. Sanit.
44. 344. Pol. Skł. Sanit.
45. 35. Komp. Warsztatowa
46. 363. Komp. Ratownicza
47. 37. Park. Mat. Jedn. Pozadyw.
48. 371. Skł. Ewak. Sprzętu
49. 372. Skł. Ewak. Sprzętu
50. 375. Komp. Mat. Śl. Zaop.
51. 375. Pralnia Polowa
52. 377. Łaźnia Polowa
53. 378. Łaźnia Polowa
54. 386. Etap. Pluton. Łączn.
55. 40. Sekc. Transp. Park. Mat.
56. 45. Czołówka Chirurgiczna
57. 46. Czołówka Chirurgiczna
58. 47. Czołówka Chirurgiczna
59. 48. Czołówka Chirurgiczna
60. 49. Czołówka Transfuzyjna
61. 5. SOE
62. 50. Czołówka Transp.
63. 567. AFS
64. 6. Szpital Wojenny
65. 61. Oddz. Zaop. Art. Plot.
66. 62. Oddz. Zaop. Art. Plot.
67. 618 Cypriot Mules Coy
68. 619 Cypriot Mules Coy
69. 620 Cypriot Mules Coy
70. 621 Cypriot Mules Coy
71. 622 Cypriot Mules Coy
72. 684. Tk. Tsp. Wksp.
73. 9. FSU (przy 6. Szpit. Woj.)
74. Baon Wartowniczy
75. Biuro Rej. Grobów Woj.
76. Delegat. Szefa Śl. Kantyn
77. Drogowy Pkt. Przelad. –
31. Komp. San.
78. D-two Oddz. Zaop. i Transp. Korp.
79. D-two Parków Mat. Korp.
80. HQ 19 Pioneer Gp
81. HQ Cypriot Pack Gp
82. Inspektorat Kontr. Techn. Korp.
83. Komp. Transp. D-twa 2. Korp.
84. Obóz Przejściowy

- 85. Oddz. Meteorologiczny
- 86. Oddz. Poczł. 2. Korp.
- 87. OPL 99 Tipper Coy
- 88. Orkiestra Reprerentacyjna
- 89. Park Łącz.
- 90. Pol. Laboratorium Am.
- 91. Pol. Pracownia Bakt. Chem.
- 92. Pol. Sklep Oficerski
- 93. POZ 26
- 94. POZ 27
- 95. POZ 28 (401)
- 96. Przejściowy Skład Szefa Sł. Mat.
- 97. Punkt Przesyłkowy Jeńców
- 98. Ref. Prop. i Kult. Jedn. Pozadyw.
- 99. Rezerwa Ofic. Łącznik.
i Tłumaczy
- 100. Samodzielny Ref. Dobrobytu Żoł.
- 101. Sekcja Bezp. Korp.
- 102. Sekcja Of. Wywiadów.
- 103. Szef Int. Jedn. Pozadyw.
- 104. Szef Sł. Mat. Jedn. Pozadyw.
- 105. Sekcja Polowa Prop. i Kult.
- 106. Warszt. Uzbr. Korp.

**Rozmieszczenie Jednostek Służb 2.
Korpusu poza uwidocznionymi na
tym szkicu:**

Bari:

- 333. Rzeźnia Polowa
- Biuro Cenzury

Campobasso:

- 389. Pl. Radio. Średni
- Szef Sprawiedliwości

- 12. Sąd Polowy
- Szef Int. 2. Korp.
- 13. Pl. Radio. Spec. Sekc. AK
- 344. Pol. Skład. Sanit. (przesunięta w
późniejszym okresie)
- D-two Zgrup. Zakł. Sł. w Połu

Raviscamina:

- Szef Sł. Geograficznej
- 12. Komp. Geograficzna

Lucera:

- 350. Komp. Mat. Sł. Zaop.

Frosolone:

- 378. Łaźnia Polowa (2. sekcje)

Pescolanciano:

- 378. Łaźnia Polowa (2. sekcje)

**Jednostki pod rozkazami brytyjskimi:
VIII Armii:**

- 301. Etap. Komp. Sap. – 34. Sekcja P-
mal
- Kier. Wsparcia Lot. – Oddz. Interet.
Zdjęć Lot.

10. Korp.: 370. Składnica Ewak.
Sprzętu

13. Korp.: 21. Komp. Transp.

86 Area: 23. Komp. Transp.

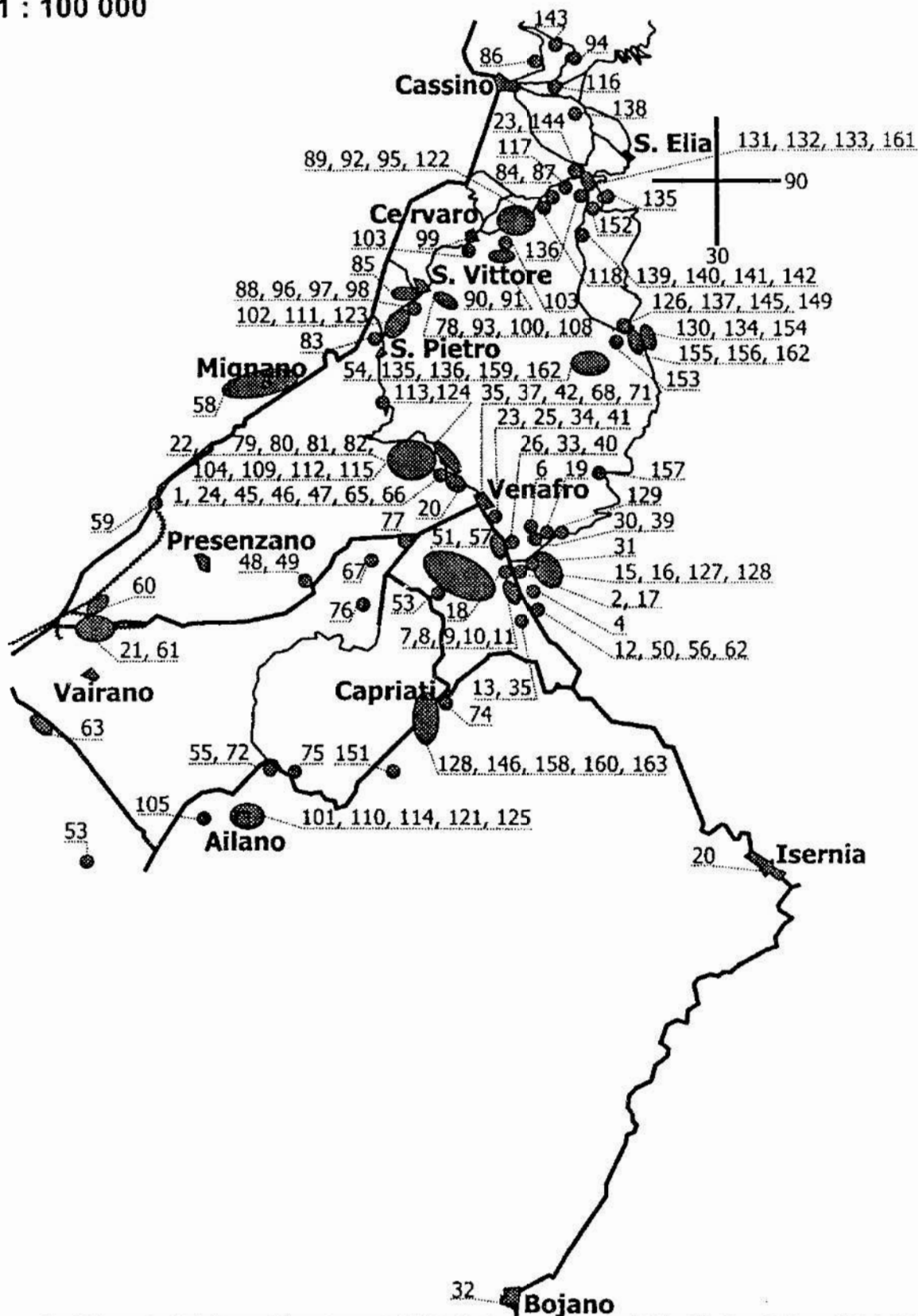
Oddz. przydzielone:

- do 3. DSK: 1. i 2. Komp. It. PP
- do 5. KDP: 24. i 25. FSU

619. i 621. Cypriot Mules Coy – wzdłuż
drogi S. Vittore – Venafro –
w pierwszym okresie walki

Szczegółowe rozmieszczenie służb pozadywizyjnych oraz służb
WJ 2. Korpusu w czasie działań „Honker”

Mapa 1 : 100 000



Korpus Służba

Zaopatrywania i Transportu:

1. Szef Sl. Zaop. i Tr.
 2. D-ca Oddz. Zaop. i Tr. Korp.
 3. 21. Komp. Zaop. (8. Armia)
 4. 21. Komp. Zaop.
 5. 23. Komp. Zaop. (86 Area)
 6. 24. Komp. Zaop.
 7. 61. Oddz. Zaop.
 8. 62. Oddz. Zaop.
 9. 326. Skł. Zaop.
 10. 327. Skł. Zaop.
 11. 328. Skł. Zaop.
 12. 331. Piekarnia Pol.
 13. 332. Piekarnia Pol.
 14. 333. Rzeźnia Pol. (Bari)
 15. 334. Skład. Mat. Pedn.
 16. 335. Drużyna P-pożar.
 17. 336. Skł. Mat. Kanc.
 18. 318. Komp. PSK. Kantyn. Pol.
 19. 12. Dyw. Komp. Zaop.
 20. 16. Dyw. Komp. Zaop.
 21. Stacja Zaop.
 22. 30. Samodzielny Plut. Warsz.
 23. 29. Komp. Sam. Sanit.
- Służba Zdrowia:**
24. Szef Służby Zdrowia Korp.
 25. 3. Sanit. Ośrodek Ewk.
 26. 5. Sanit. Ośrodek Ewk.
 27. 1. Szpital Woj. (rej. Taranto)
 28. 2. Szpital Woj. (Campobasso)
 29. 3. Szpital Woj. (rej. Taranto)
 30. 6. Szpital Wojenny
 31. 31. Komp. San.
 32. WPO (31. Komp. San.)
 33. 45. Czol. Chirurg (5 SOE)
 34. Pol. Prac. Bakt. Chem. (3 SOE)
 35. 32. Pl. Hig. Pol.
 36. 34. Sekcja P-mal. (8. Armia)
 37. 344. Czol. Pol. Sk. Sanit.
 38. 344. Pol. Sk. San. (Campobasso)
 39. 9 FSU (6. Szpit. Woj.)
 40. 24 FSU (5 SOE)
 41. 31 FSU (3 SOE)
 42. 7 CCS – 8. Armii
 43. 19 CCS – 8. Armii
 44. San. St. Kol. Ew. (Termoli)

Służba Mat.:

45. Szef. Sl. Mat. Korp.
46. Szef. Sl. Mat. Jedn. Pozadyw.
47. D-two Parków Mat. Korp.
48. 37. Park Mat. Jedn. Pozadyw.
49. 40. Sekcja Transp. Park. Mat.
50. Sklep Oficerski
51. Pol. Labor. Am.
52. 350. Komp. Mat. (Lucera)
53. 375. Pralnia Pol.
54. 377. Łaźnia Pol.
55. 378. Łaźnia Pol.
56. Przejściowy Skł. Szef. Mat. Korp.
57. 401. PSA
58. 501. AAD – 8. Armia
59. Stacja Kol. Ewak. AFN
60. Army Collec. Point
61. Kol. Stacja Wyposaż.
62. POZ 401. Mat.
63. Wys. Park Sam. – 8. Armii
64. Park Mat. 8. Armii (Riardo)

Służba SWEM:

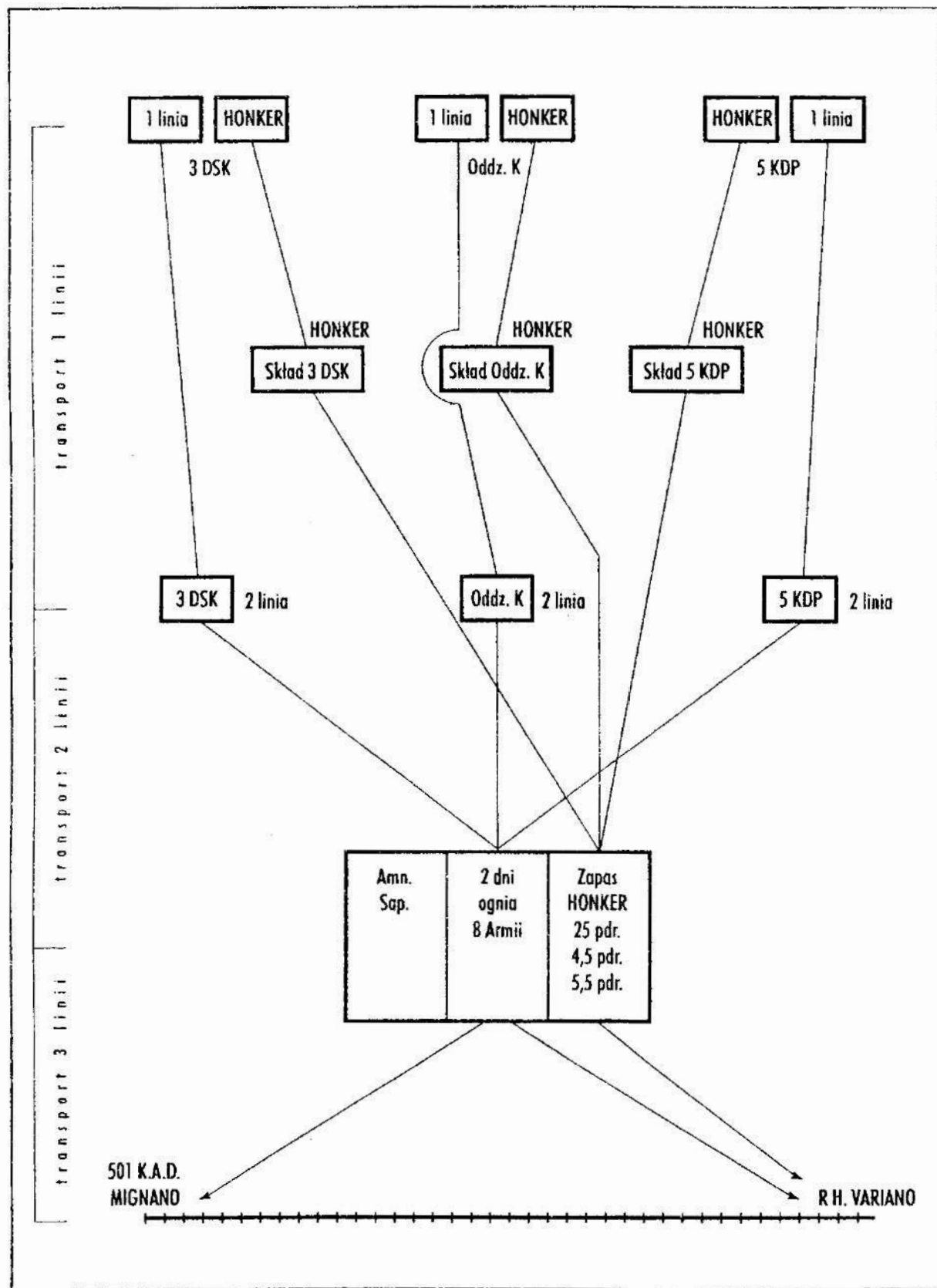
65. Szef. Sl. SWEM. Korp.
66. Insp. Kont. Tech. Korp.
67. 13. Komp. Warsz.
68. 15. Komp. Warsz.
69. 35. Komp. Warsz.
70. 363. Komp. Rat.
71. Warszt. Uzbr. Korp.
72. 384. Br. Komp. Warsz. Czolg.
73. Odwód Rat. SWEM.
74. Post. Rat. B.
75. Post. Rat. C.
76. Post. Rat. D.
77. Post. Rat. E.

3. DSK – Sl. Zaop. i Tr.:

78. D-ca Oddz. Zaop. i Tr.
79. 1. Komp. Zaop.
80. 2. Komp. Zaop.
81. 13. Dyw. Komp. Zaop.
82. DMA P-kty Am. Benz. Żyw.
83. Wys. Punkt Żyw.
84. Wys. Ośr. Zaop. Dyw.
85. Punkt Am. Nr 2
86. Punkt Am. Nr 3
87. Punkt Am. Nr 4

88. LKT – D-two 2 Plutony
 89. LKT – 2 Plutony
 90. 619. Cypriot Mules Coy
 91. 621. Cypriot Mules Coy
 92. 622. Cypriot Mules Coy
Służba Zdrowia:
 93. Szef Sl. Zdrowia
 94. WPO dla piech. – 1. Komp. San.
 95. WPO dla art. – 2. Komp. San.
 96. GPO (1. Komp. San., 1. Pl. (2. KS)
 97. 50. Czoł. Transfuz.
 98. 46. Czoł. Chirurgiczna
 99. 29. Komp. Sam. Sanit. (część)
Służba Mat.:
 100. Szef. Służby Mat.
 101. Park Mat. Dyw.
 102. Bryg. Of. Sl. Mat. 1. Br.
 103. Bryg. Of. Sl. Mat. 2. Br.
 104. Plut. Mat. 1. BSK
 105. Plut. Mat. 2. BSK
 106. 557. Wys. Skład. Mat. – Bryt.
 107. 557. AOD – Neapol
Służba SWEM:
 108. Szef. Sl. SWEM
 109. 1. Komp. Warszt.
 110. 2. Komp. Warszt.
 111. Czołówki Napr.
 112. Pluton Napraw Dział
 113. Czoł. Napraw Pułków Art..
 114. Czoł. Napraw 12 PUP
 115. Dyw. Punkt Zbiorczy
 116. Poster. Rat.
 117. Poster. Rat.
 118. Poster. Rat.
 119. Poster. Rat.
 120. Poster. Rat.
Różne:
 121. Baza 3. DSK
 122. Eszelon A – piech.
 123. Eszelon B – piech.
 124. Eszelon B – art.
 125. Eszelon C – 5. KDP – Służba Zaop.
 i Tr.
126. D-ca Oddz. Zaop. i Tr.
 127. 5. Komp. Zaop.
 128. 6. Komp. Zaop.
 129. 15. Dyw. Komp. Zaop.
 130. Główny Rejon Uzup. Zaop.
 131. Wysunięty Rejon Uzup. Zaop.
 132. LKT
 133. Punkt Am.
 134. Punkt Am.
 135. 618. Cypriot Mules Coy
 136. 620. Cypriot Mules Coy
Służba Zdrowia:
 137. Szef Służby Zdrowia
 138. WPO
 139. GPO
 140. 47. Czołówka Chirurgiczna
 141. 48. Czołówka Chirurgiczna
 142. 25. FSU
 143. Wysunięta Sekcja San.
 144. Stacja Sam. San.
Służba Mat.:
 145. Szef Służby Mat.
 146. Park Mat. Dyw.
 147. Br. Ofic. Sl. Mat. 5 Br.
 148. Br. Ofic. Sl. Mat. 6 Br.
Służba SWEM:
 149. Szef Sl. SWEM
 150. 5. Komp. Warszt.
 151. 6. Komp. Warszt.
 152. Wys. Pkt. Napr. Rat. (Czoł. PAL)
 153. Czoł. Napr. 5. Bn. Łączn.
 154. Wys. Pl. Napr. 35. KW
 155. Dyw. Pl. Napr. Dział.
 156. Dyw. Pl. Ratowniczy
 157. Pl. Warszt. 5. P-lot
 158. Czołówki Napraw (cztery)
 159. Czołówki Napraw (trzy)
Różne:
 160. Baza – DP
 161. Eszelon A
 162. Eszelon B
 163. Eszelon C

SZKIC ZAOPATRYWANIA W AMUNICJĘ „HONKER”



EWAKUACJA RANNYCH

1. Zasada ogólna

Myślą przewodnią ewakuacji jest odsyłanie do tyłu, tak wielkiej ilości rannych ile tylko zezwala na to potrzeba opieki sanitarnej, aby przez to dać bardziej wysuniętym do przodu oddziałom sanitarnym, możliwość opieki nad tymi, którzy potrzebują na miejscu natychmiastowej opieki lekarskiej.

2. Klasyfikacja rannych

Mamy trzy główne zasadnicze grupy:

I grupa – ciężkie „szoki”, tj. takie wypadki, które wymagają natychmiastowej opieki lekarskiej (nie chirurgicznej),

II grupa – ciężko ranni, tj. potrzebujący natychmiastowej pomocy chirurgicznej,

III grupa – wszystkie inne wypadki.

3. Oddziały sanitarne i rozmieszczenie w polu

Poniżej podane jest zasadnicze rozmieszczenie i przydział oddziałów sanitarnych do różnych większych jednostek. System ten jest jednak elastyczny i w wypadku potrzeby lub ciężkich strat, do jednego Korpusu będą przydzielone przez Armię dodatkowe jednostki sanitarne.

Kontrolę nad wszystkimi oddziałami sanitarnymi sprawują przedstawiciele Służby Zdrowia będący przy dowództwie danej formacji, do której są przydzielone oddziały sanitarne, tj. Szef Służby Zdrowia Dywizji (ADMS) i Szef Służby Zdrowia Korpusu (DDMS).

a) dywizja piechoty

3 kompanie sanitarne (Field Ambulance)

2 GPO (Field Dressing Station)

1 połowa sekcja higieny (Field Hygiene sec)

c) Korpus

Jednostki korpusne:

1 GPO – Field Dressing Station

2 Ośrodki Ewakuacyjne – Casualties Clearing Station.

1 Połowa Sekcja Higieny – Field Hygiene Sec.

1 kompania wozów sanitarnych – Motor Ambulance Convoy.

Jednostki Armijne przydzielane do Korpusu w razie potrzeby:

1 GPO dla każdej dywizji w Korpusie.

2 Czołówki Chirurgiczne na dywizję – Field Surgical Unit.

Komórki transfuzji krwi – Field Tranfusion Unit – jedna na Ośrodek Ewakuacyjny (CCS) i jedna w Szpitalu Wojennym w General Hospital (200 łóżek).

b) dywizja pancerna

1 kompania sanitarna

1 lekka kompania sanitarna
(Light Field Ambulance)

1 GPO

1 połowa sekcja higieny.

4. Jednostki Służby Zdrowia w oddziale

Oddziałowy lekarz (MO) jest jedynym przedstawicielem Służby Zdrowia w oddziale. Organizuje ona batalionowy (pułkowy) punkt opatrunkowy (RAP), celem zbierania rannych, których przynoszą tam noszowi baonu (pułku). Następnie sanitarki z Kompanii Sanitarnej zabierają rannych z Pułkowego Punktu Opatrunkowego (RAP).

Jednostki sanitarne w dywizji

a) Kompania Sanitarna (Field Ambulance).

Szef Sanitarnej Dywizji (ADMS), normalnie przydziela jedną kompanię sanitarną do każdej brygady do współpracy z nią. Każda kompania sanitarna składa się z dowództwa i dwóch plutonów, z których każdy ma trzy samowystarczalne drużyny (Self – Contained Sec).

Dowództwo kompanii organizuje WPO (ADS), podczas gdy drużyny tymczasem organizują Casualties Collecting Post (CCS) Punkty Opatrunkowe, utrzymując stały kontakt z baonowymi (pułkowymi) Punktami Opatrunkowymi (RAP's).

b) Główny Punkt Opatrunkowy – Field Dressing Station

Obydwa GPO są ruchomymi, samowystarczającymi jednostkami. Dzielią się na sekcję ciężkich i lekkich wypadków. Głównym ich zadaniem jest zajmowanie się I grupą rannych, tj. tymi, którzy potrzebują natychmiastowej pomocy lekarskiej (nie chirurgicznej).

W dywizji piechoty jeden GPO jest rozwinięty, podczas gdy drugi jest w pogotowiu do przerzucenia naprzód i rozwinięcia się, jeżeli teren działań przesunie się do przodu, względnie gdy są duże straty.

6. Jednostki Służby Zdrowia w Korpusie

a) Wysunięta Czołówka Chirurgiczna – Advanced Surgical Centre

Główny Punkt Opatrunkowy w oddziałach Korpusu jest identyczny z GPO w dywizji – często ma przydzieloną dodatkowo Czołówkę Chirurgiczną (Field Surgical Unit) i jest w ten sposób zamieniony na Wysuniętą Czołówkę Chirurgiczną (Adv. Surgical Centre).

Zadaniem jej jest zasadniczo zajmowanie się II grupą rannych, tj. takimi wypadkami, które wymagają natychmiastowej pomocy chirurgicznej.

b) Sanitarne Ośrodki Ewakuacyjne – Casualties Clearing Station – CCC. Każdy Ośrodek Korpusu (jest ich dwa) może przyjąć 50. rannych na łóżka i 70. rannych na nosze, to ostatnie robi się tylko w ostatecznej i koniecznej potrzebie.

Zadaniem ośrodka jest:

- udzielanie pomocy chirurgicznej i przyjmowanie chorych III grupy,
- w okresie wolnym od działań, spełniać rolę szpitala dla lekkich wypadków (zachorowań) w rejonie dywizji i Korpusu.

c) Kolumna wozów sanitarnych – Moto Ambulance Convoy – MAC.

Specjalne oddziały Służby Zaopatrywania i Transportu posiadają wozy sanitarne łącznie z pewną małą ilością personelu sanitarnego.

Zadaniem kompanii jest ewakuacja rannych, począwszy od WPO (ADS) i GPO dywizji, poprzez różne ośrodki sanitarne do Kolejowej Stacji Ewakuacyjnej, względnie podobnej stacji zorganizowanej na szosie (Roadhead).

7. Jednostki Służby Zdrowia przydzielane do Korpusu

a) Czołówka Transfuzji krwi – Fd Transfuzion Unit – FSU.

Zadaniem jej jest dostarczanie ruchomej i fachowej obsługi do transfuzji krwi. Czołówkę może przydzielić Szef Służby Zdrowia Korpusu (DDMS) do każdej jednostki sanitarnej aż do GPO dywizji w dół.

b) Czołówka Chirurgiczna FD Surgical Unit – FSU.

Czołówka jest zespołem ruchomym i samowystarczalnym, zdolnym do wykonania 100 większych operacji bez uzupełniania materiału sanitarnego. Używa się jej przydzielając do:

— GPO Korpusu, tworząc tym samym z GPO Wysuniętą Czołówkę Chirurgiczną.

— Ośrodka Ewakuacyjnego (CCS) względnie do Szpitala Wojennego (200 łóżek), celem wzmocnienia sekcji chirurgicznej.

c) Szpital Wojenny o 200 łóżkach

Jest to całkowicie wyposażony szpital, który w razie konieczności może być rozszerzony o nosze. Zadania jego są:

— przyjmowanie chorych III grupy,

— przyjmowanie chorych z dywizyjnych i korpuśnych oddziałów,

— działanie jako „Punkt Przejściowy” (Holding Centre) dla rannych w toku ich ewakuacji do tyłu,

— utrzymywanie rezerwy sióstr PCK i sanitariuszek do służby w Ośrodku Ewakuacyjnym, względnie w Wysuniętej Czołówce Chirurgicznej,

— pracuje jako Wysunięty Szpital Etapowy i przyjmuje chorych w okresie małych strat w walce.

Bazy i Etapy

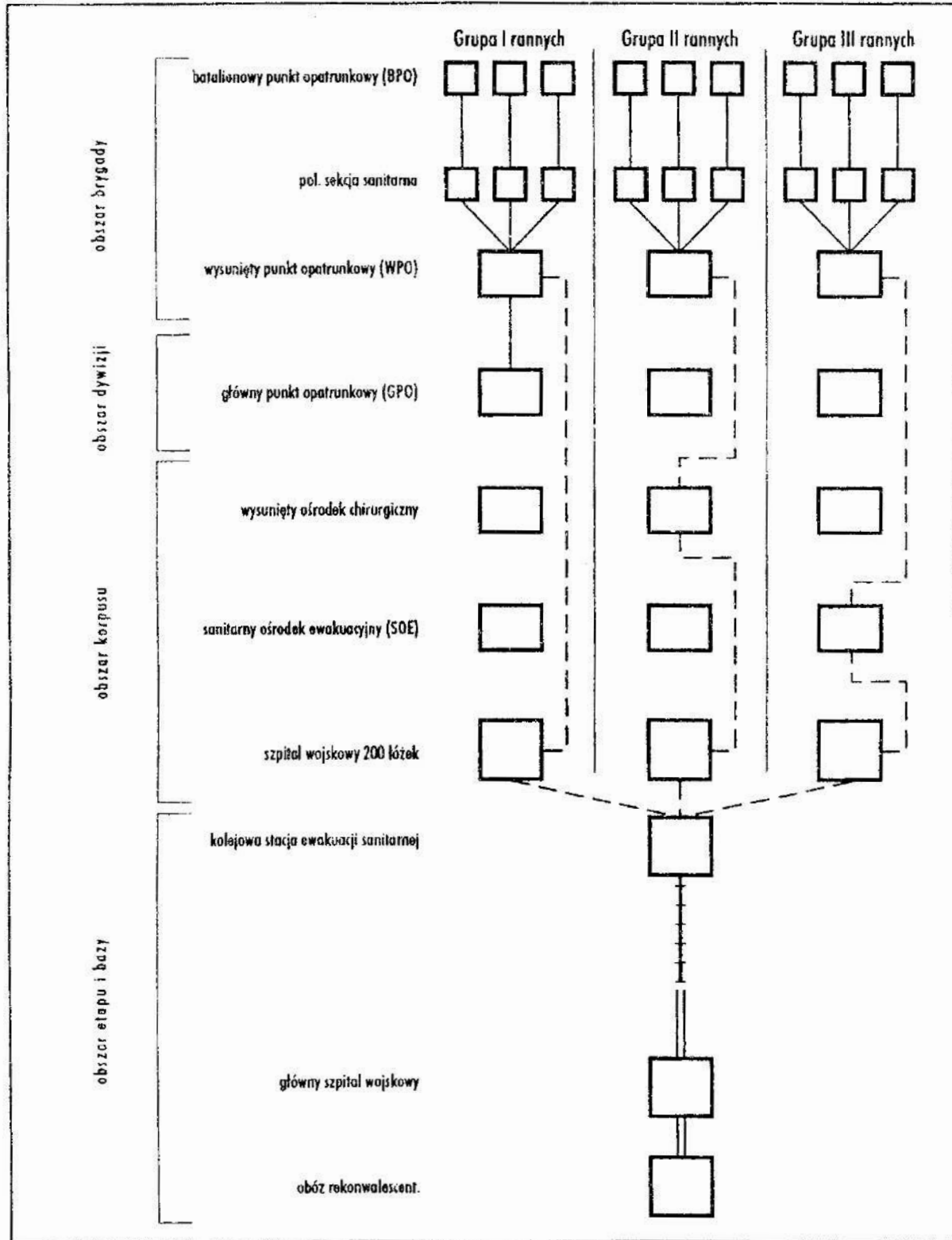
a) Kolejowa Stacja Ewakuacyjna – Ambulance Railhead, przybyłych chorych i rannych ze Szpitala Wojennego, odsyła się stąd pociągiem sanitarnym – Ambulance Train i przewozi się do Głównego Szpitala (Bazowego) – Base Hospital.

b) Kompania Wozów Sanitarnych – Ambulance Car Company – ACC, jest jednostką Służby Zaopatrywania i Transportu i przewozi rannych (chorych) między Stacją Kolejową Ewakuacyjną docelową w Bazie, a Głównym Szpitalem Bazowym – a następnie stąd do Domu Uzdrawieńców.

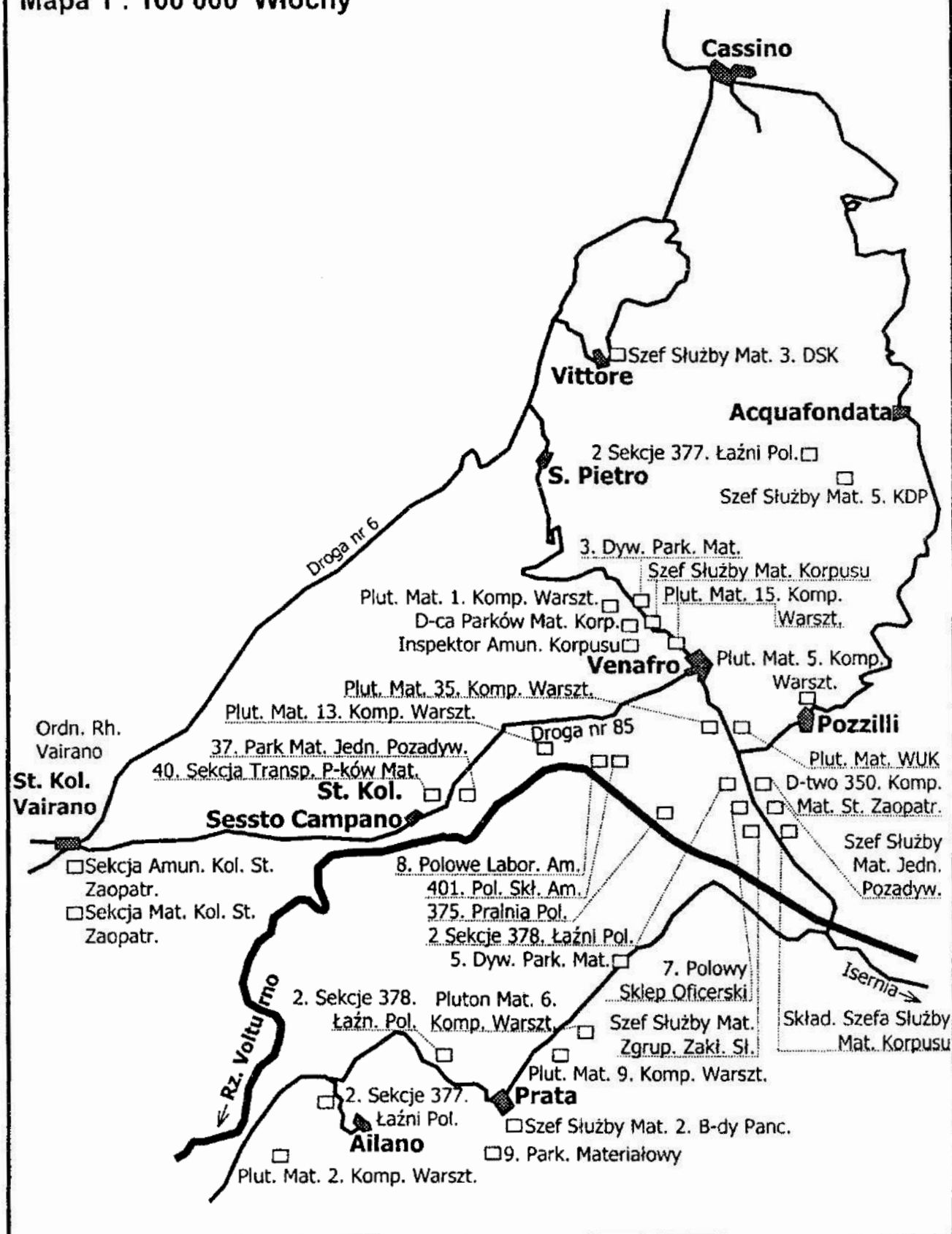
SCHEMAT EWAKUACJI SANITARNEJ W ARMII BRYTYJSKIEJ

środki transportu k sanit.
 kolumna samoch. sanit.
 k samoch. sanit.

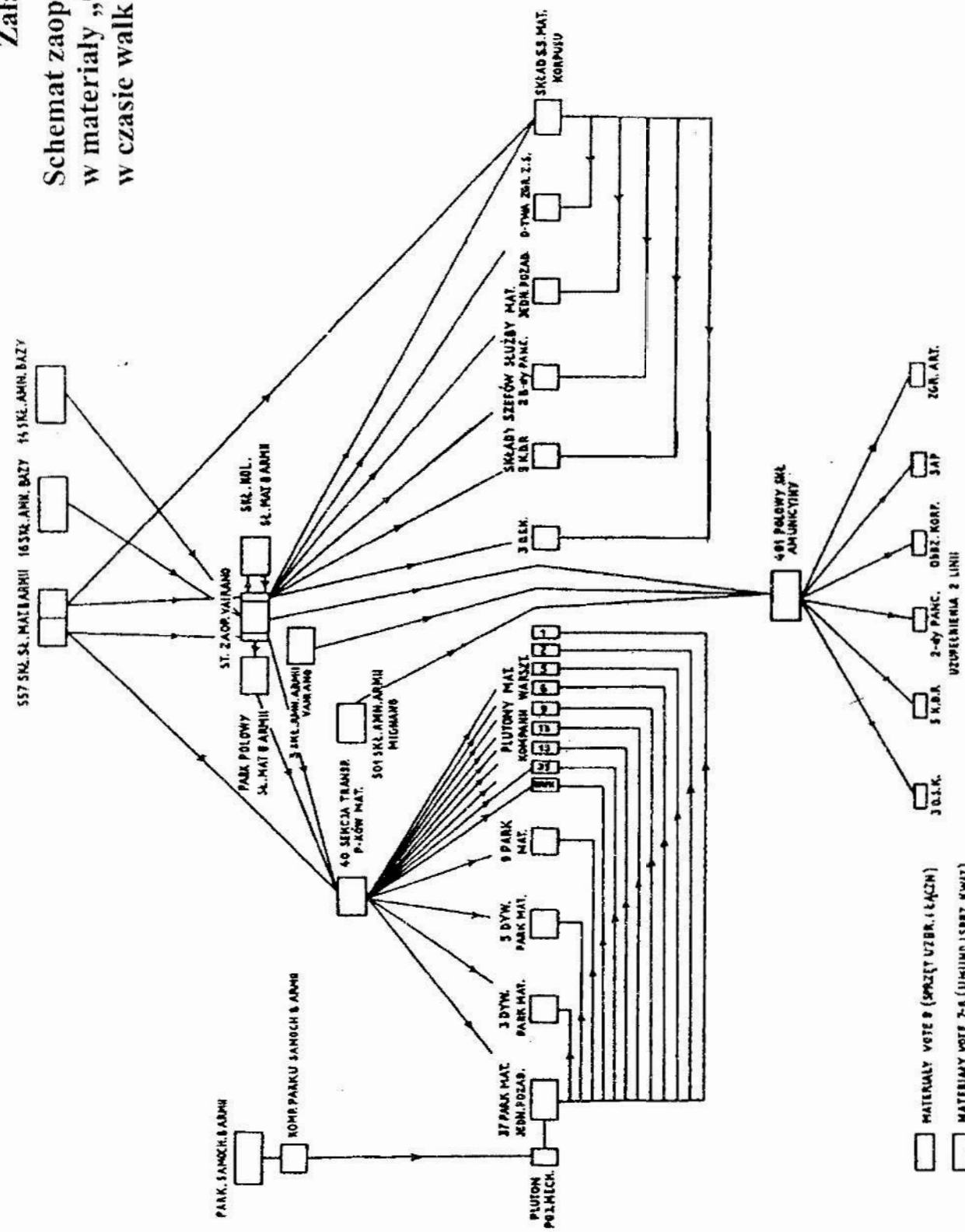
linia kolejowa



Rozmieszczenie jednostek służby materiałowej w dniu 11 V 1944
Mapa 1 : 100 000 Włochy



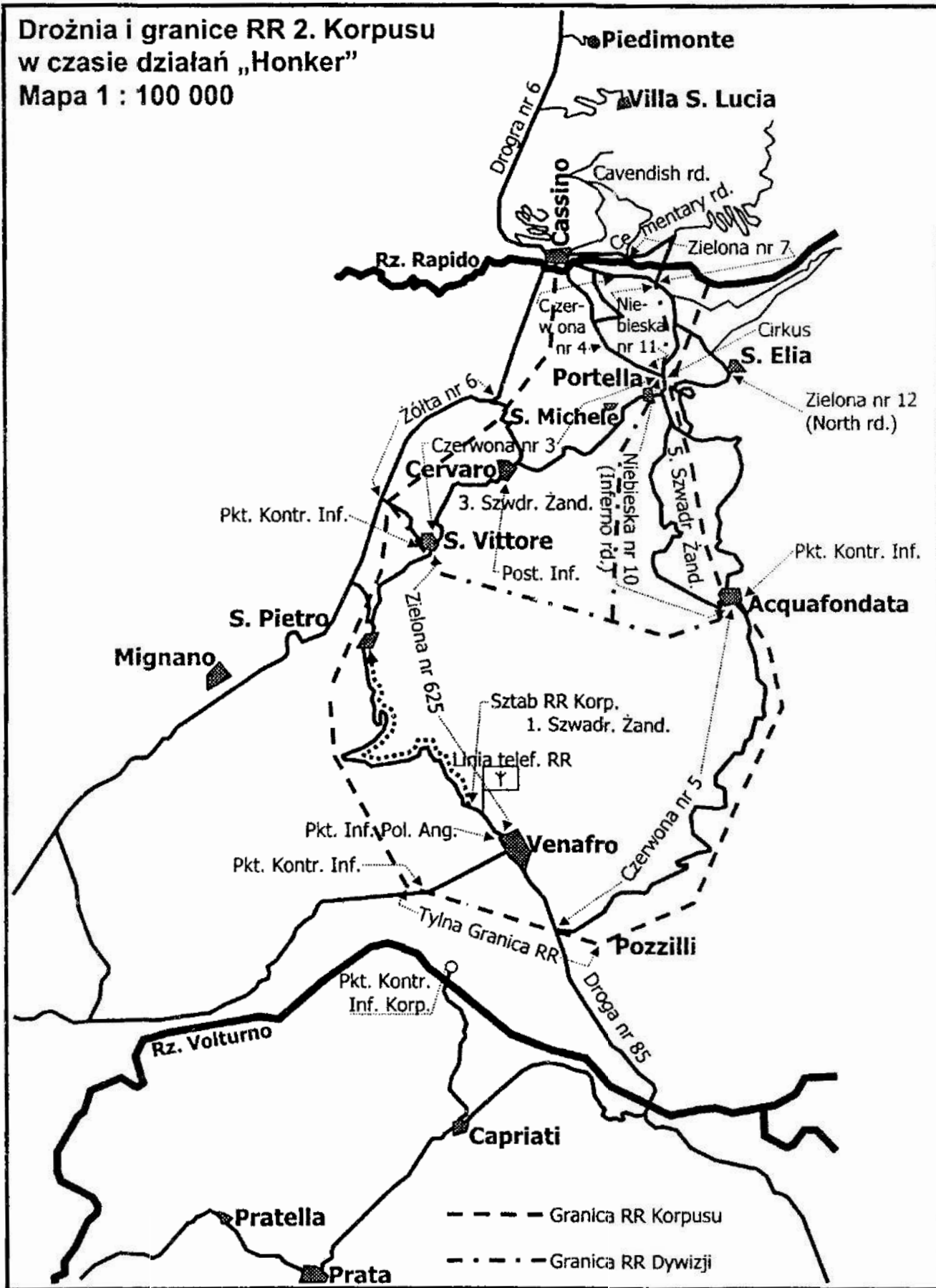
Załącznik nr 5
 Schemat zaopatrywania
 w materiały „Ordnance”
 w czasie walk o Cassino



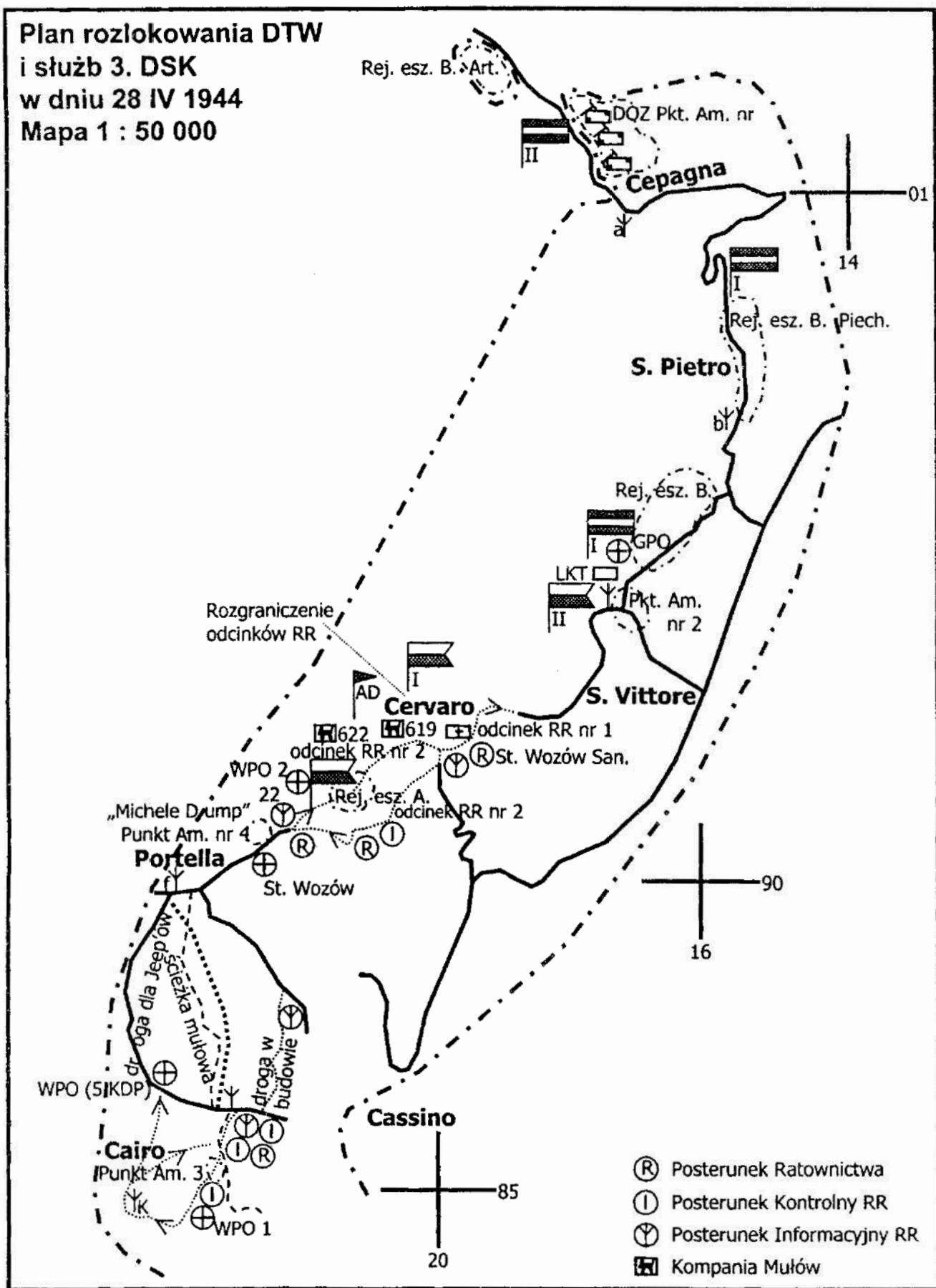
Druk 12 Kompanii Geograficznej, Sierpich 1946

Geog/222.

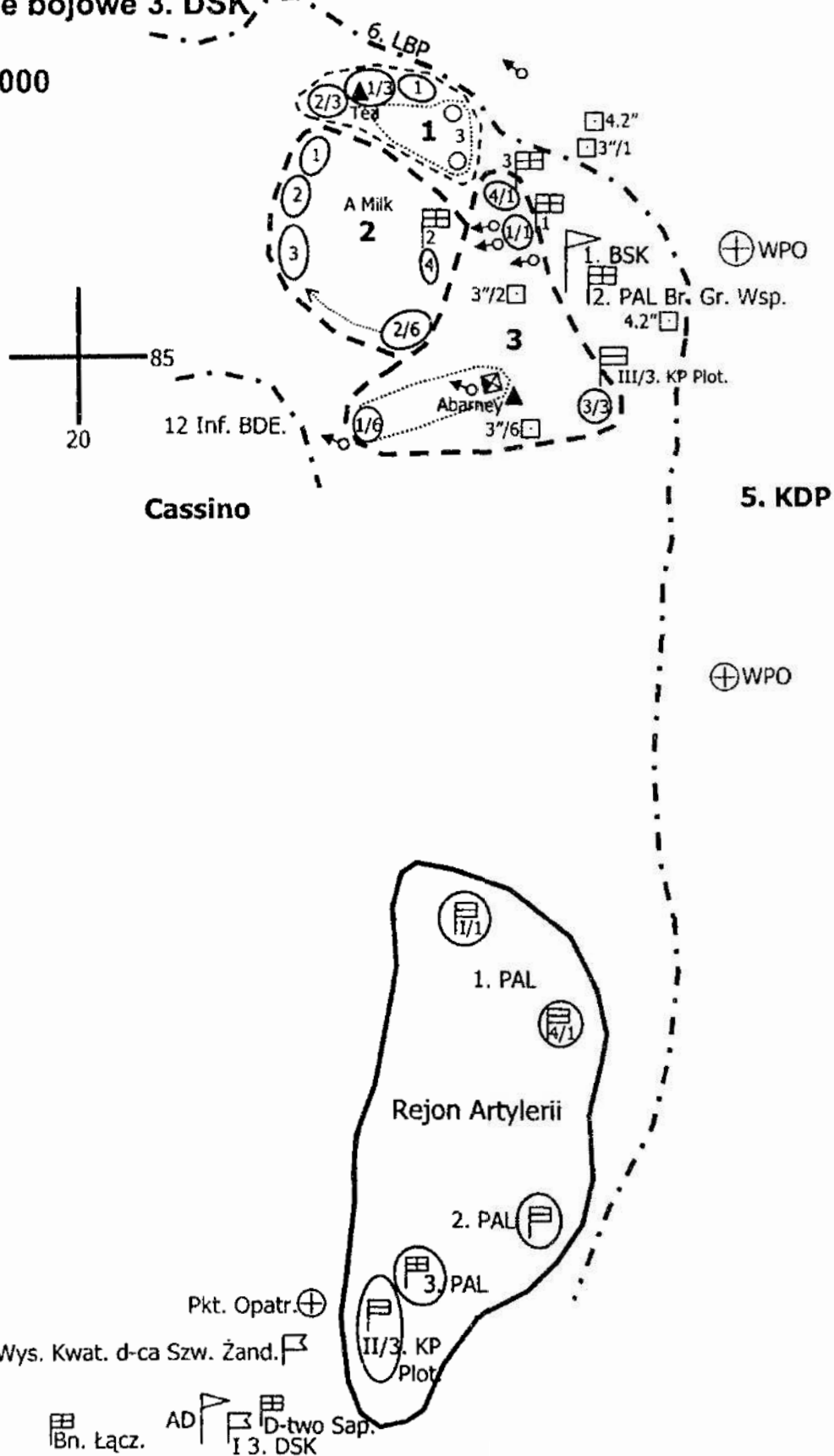
**Drożnia i granice RR 2. Korpusu
w czasie działań „Honker”
Mapa 1 : 100 000**

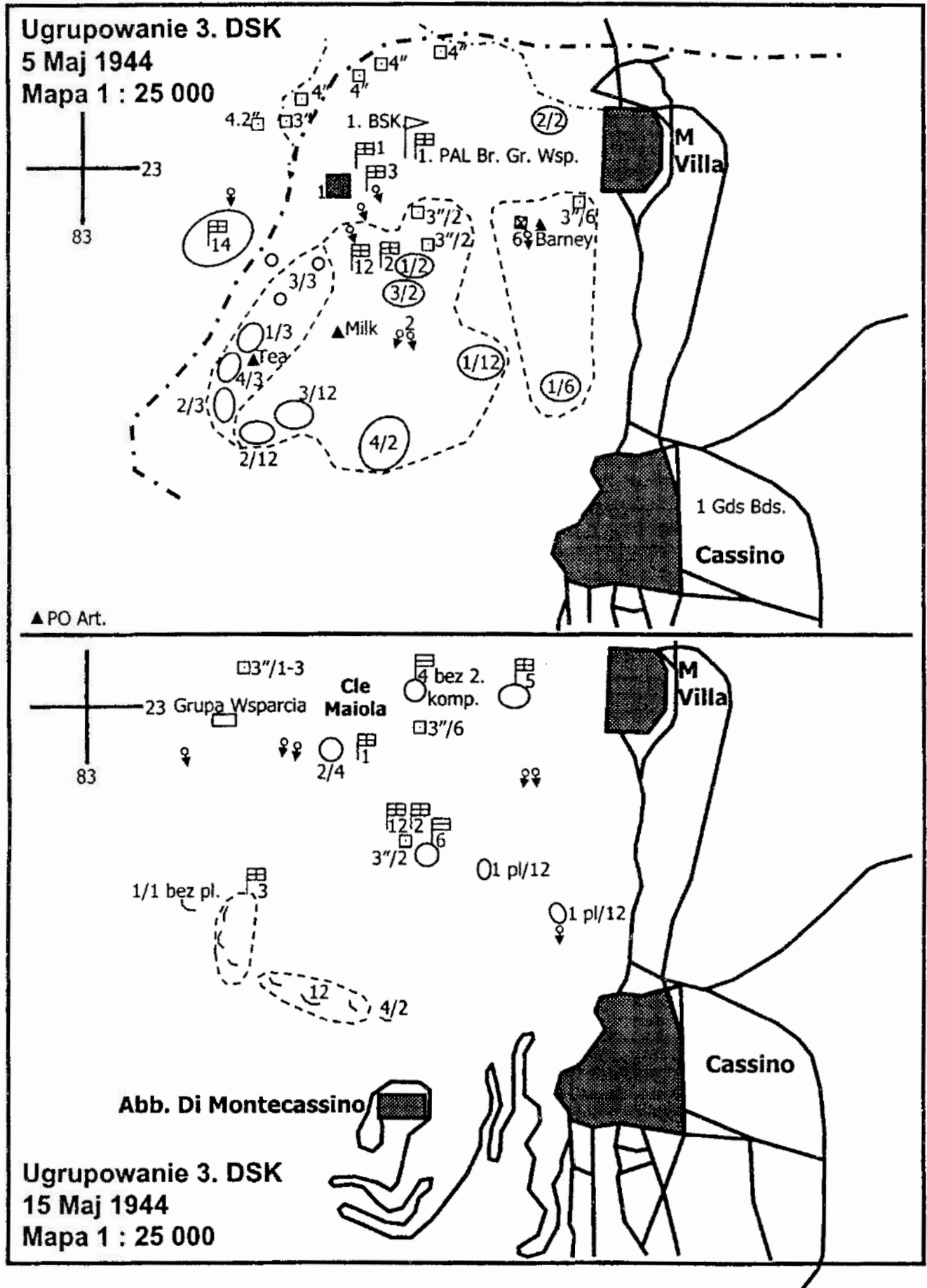


**Plan rozlokowania DTW
i służb 3. DSK
w dniu 28 IV 1944
Mapa 1 : 50 000**

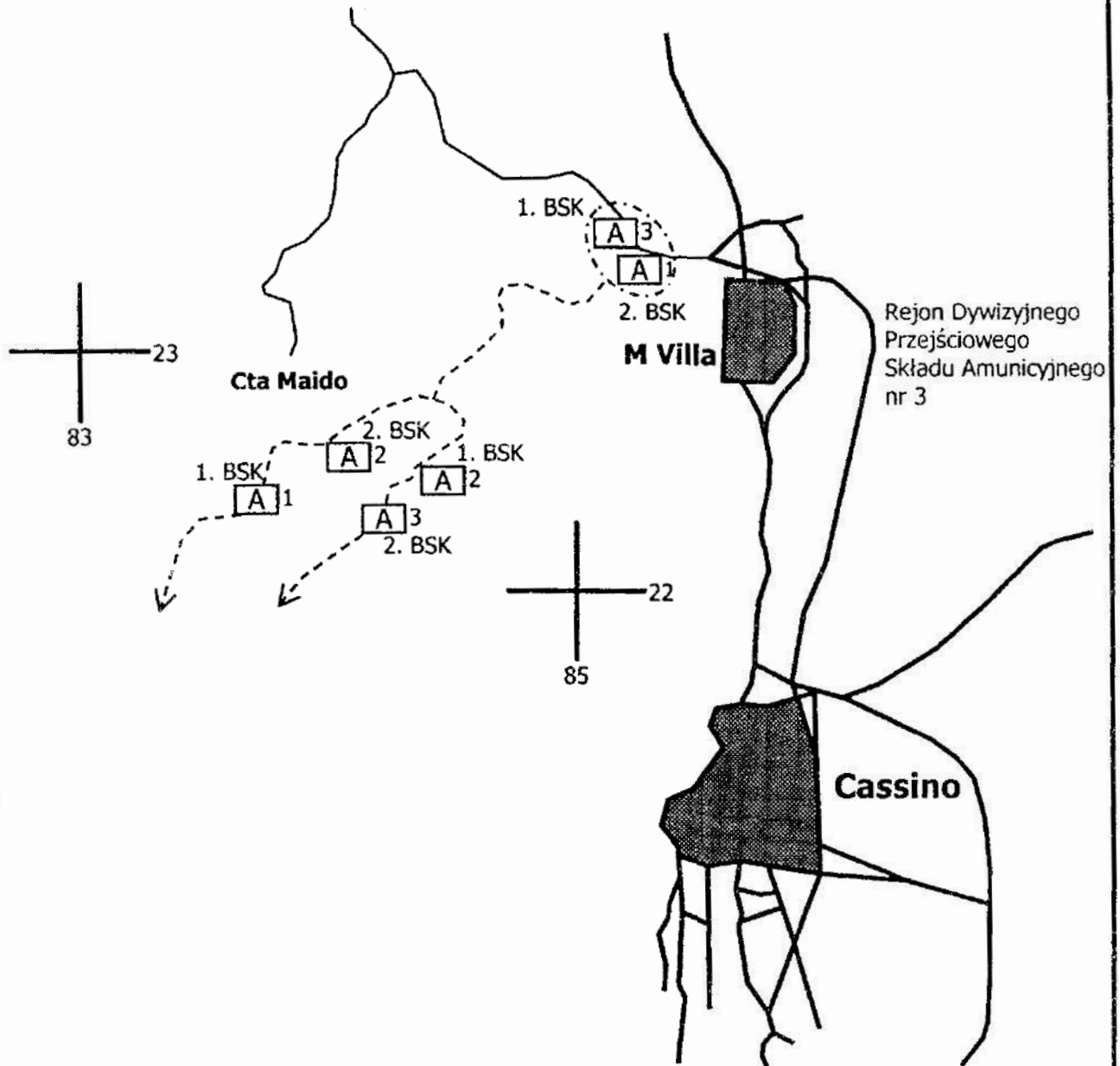


Ugrupowanie bojowe 3. DSK
 1 Maj 1944
 Mapa 1 : 25 000

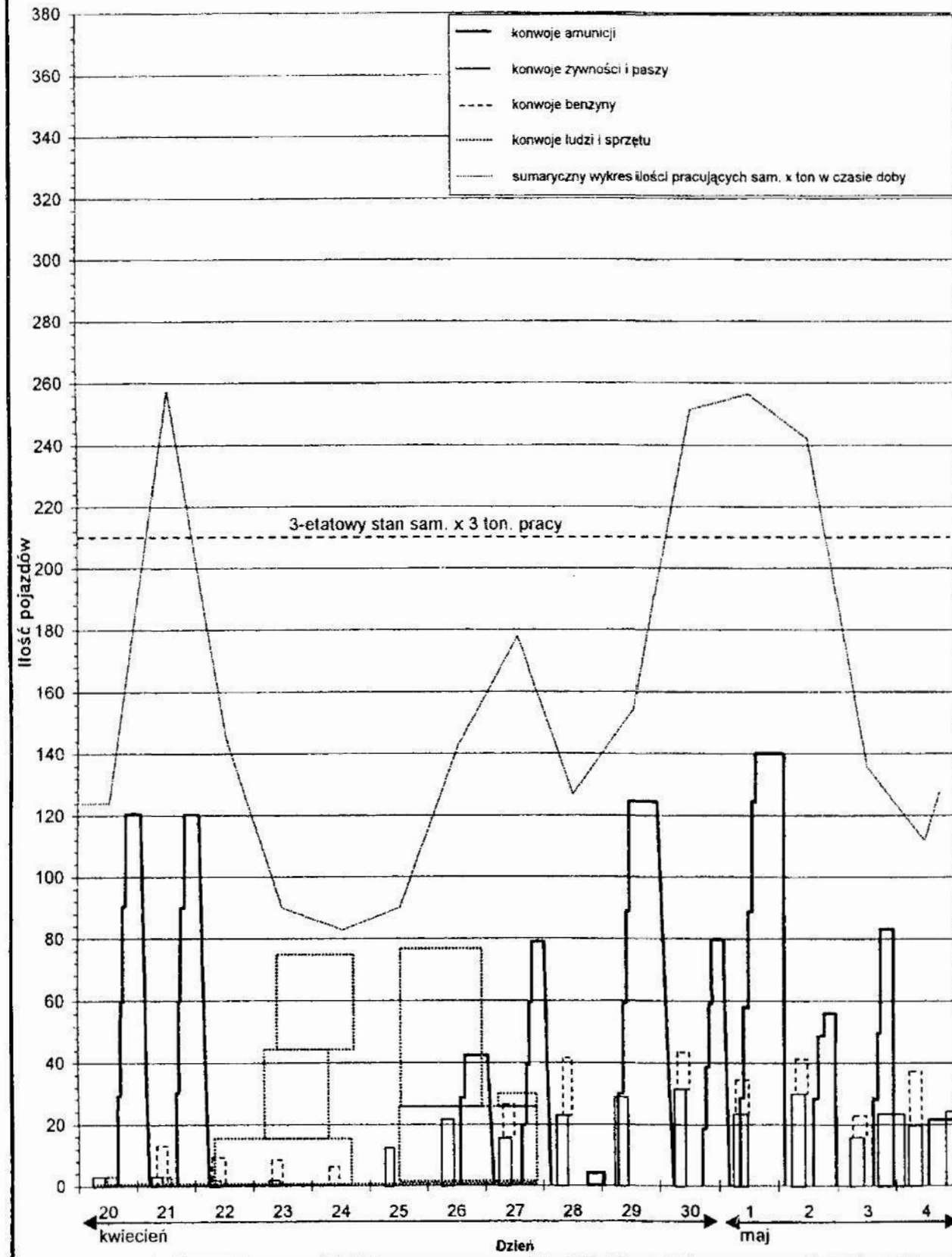


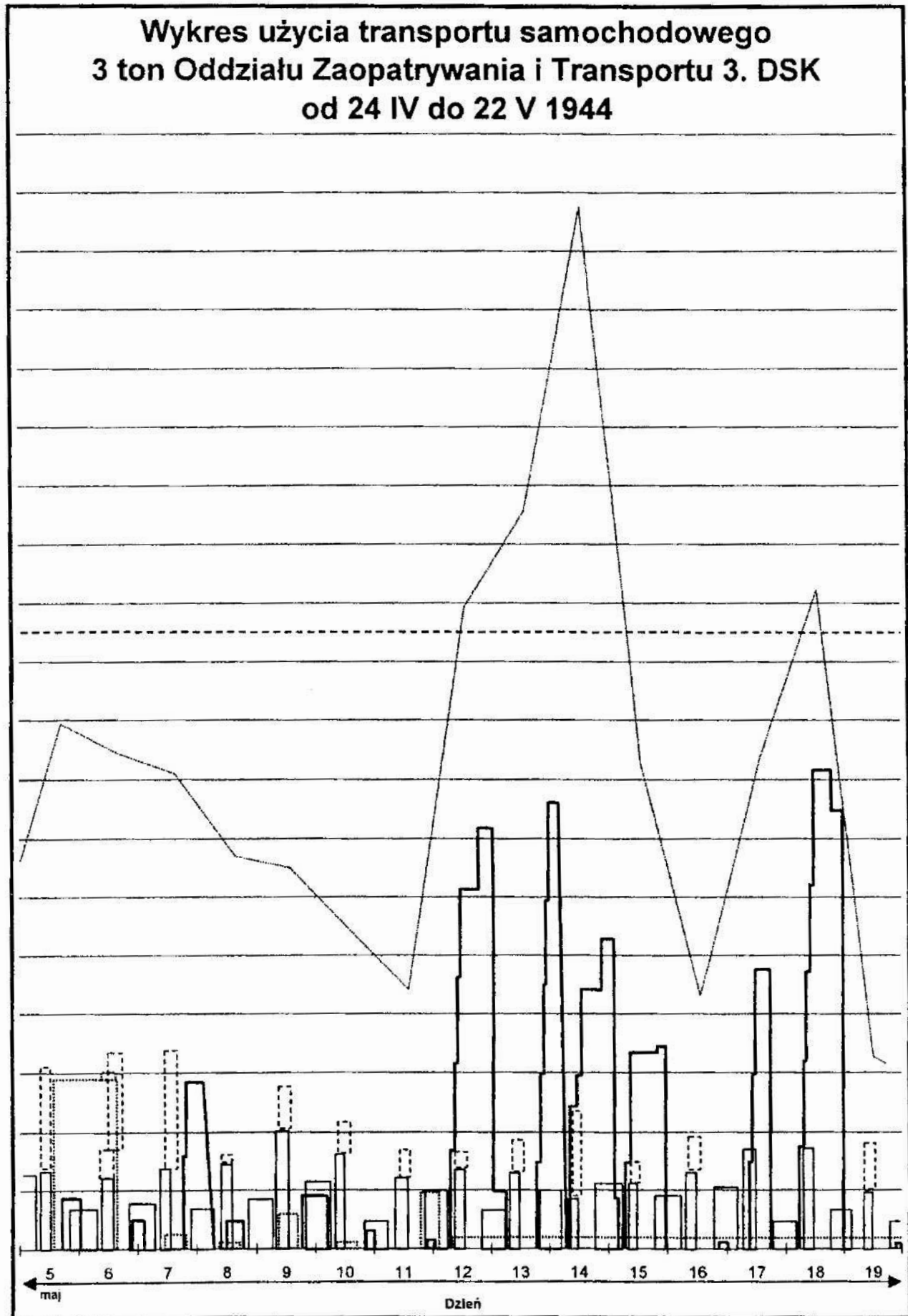


**Rozmieszczenie Wysuniętych Składow Brygadowych
Amunicyjnych „Honker” w 3. DSK
Mapa 1 : 25 000**

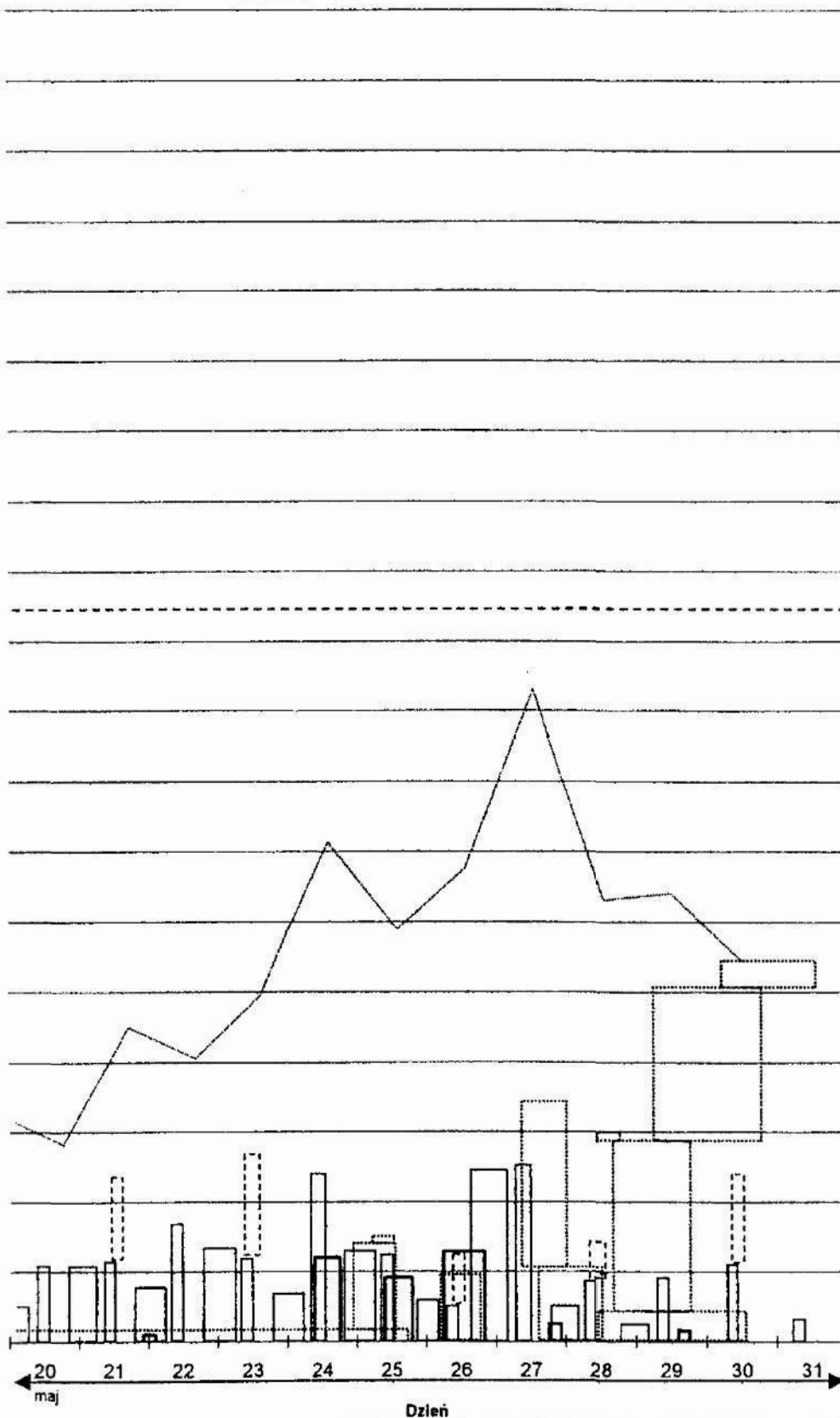


Wykres użycia transportu samochodowego 3 ton Oddziału Zaopatrzenia i Transportu 3. DSK od 24 IV do 22 V 1944

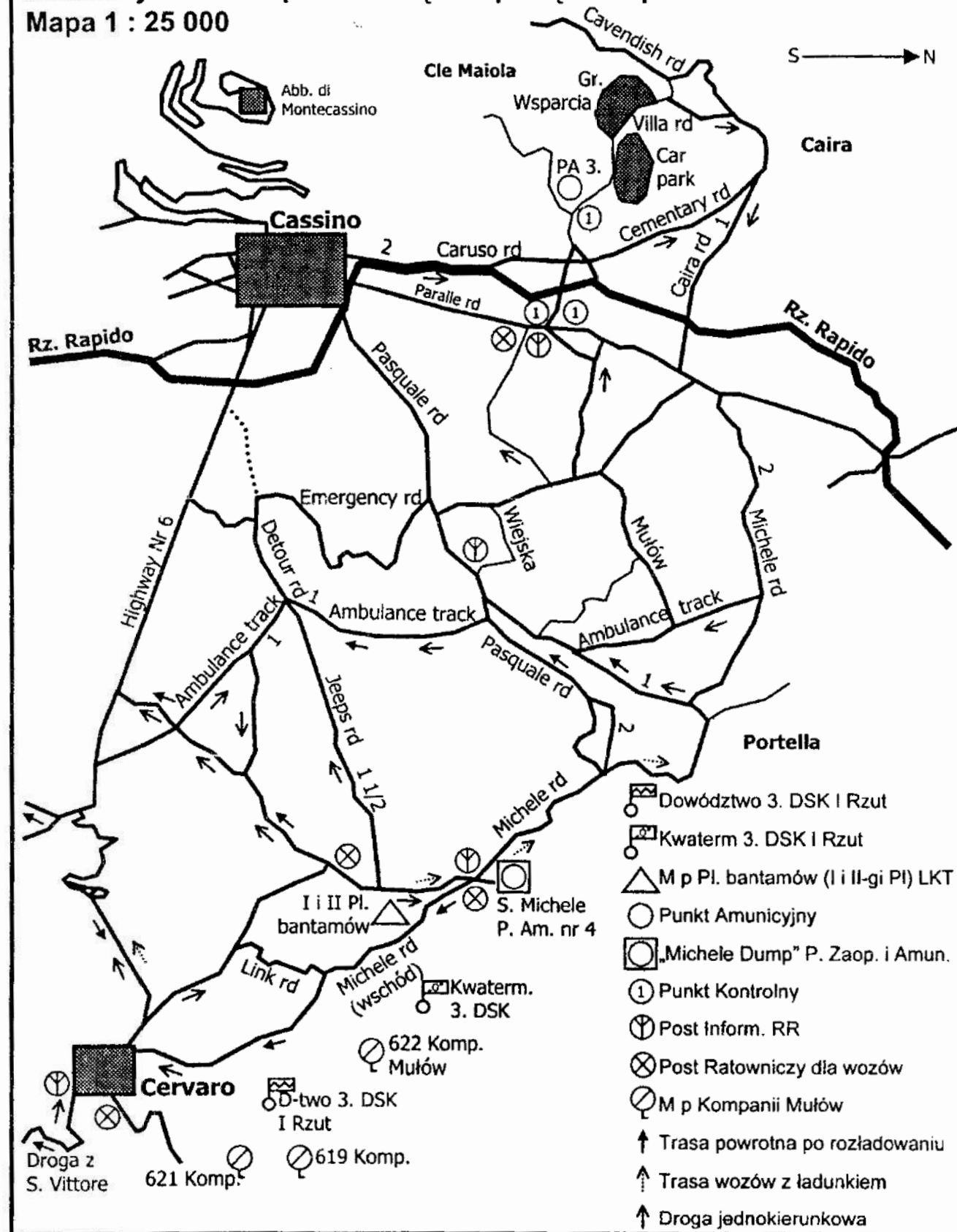




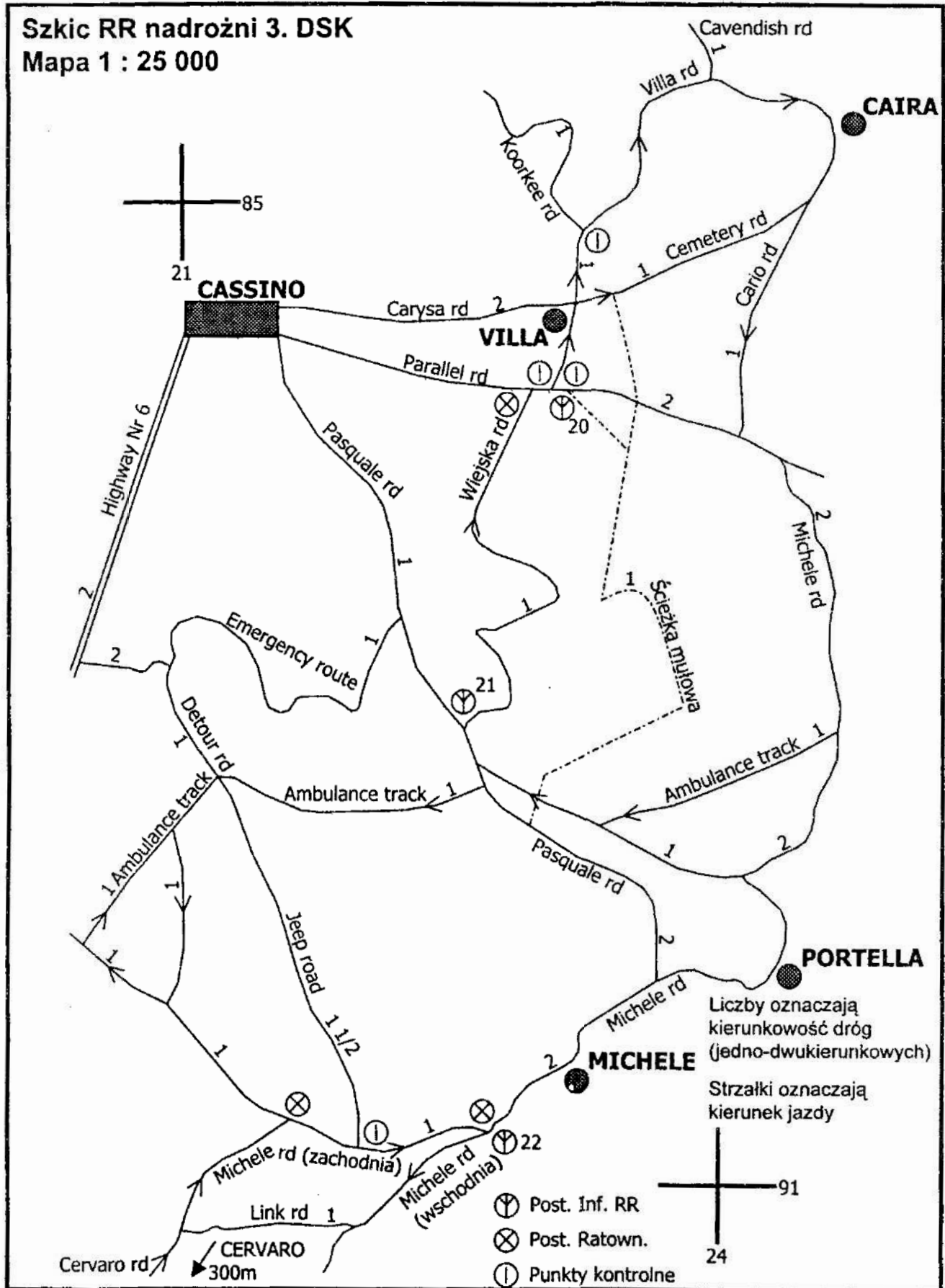
**Wykres użycia transportu samochodowego
3 ton Oddziału Zaopatrzenia i Transportu 3. DSK
od 24 IV do 22 V 1944**



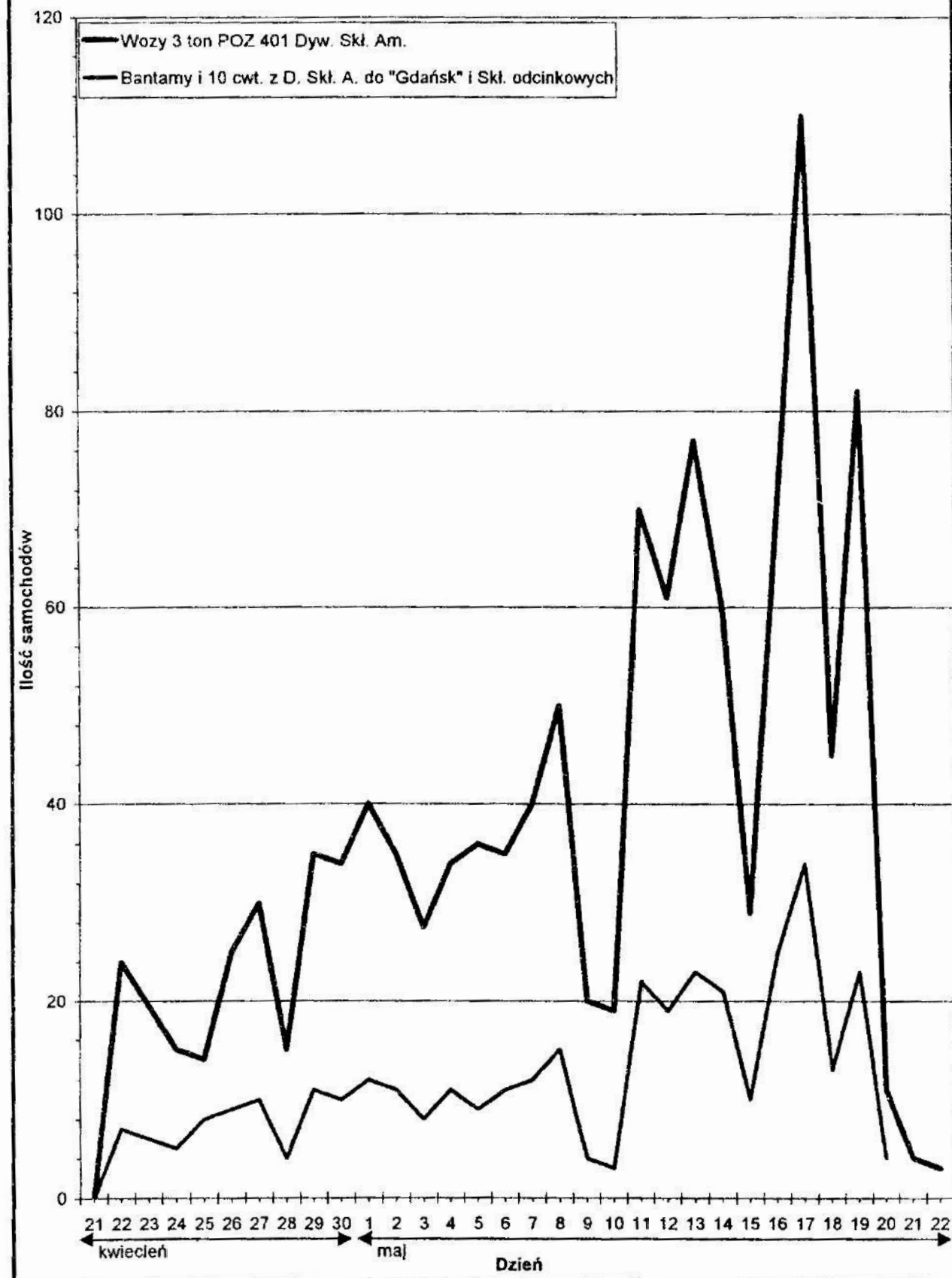
Szkic terenu i dróg po których dostarczane było zaopatrzenie i amunicja do I linii przez lekką kompanię transp. 3. DSK
 Mapa 1 : 25 000



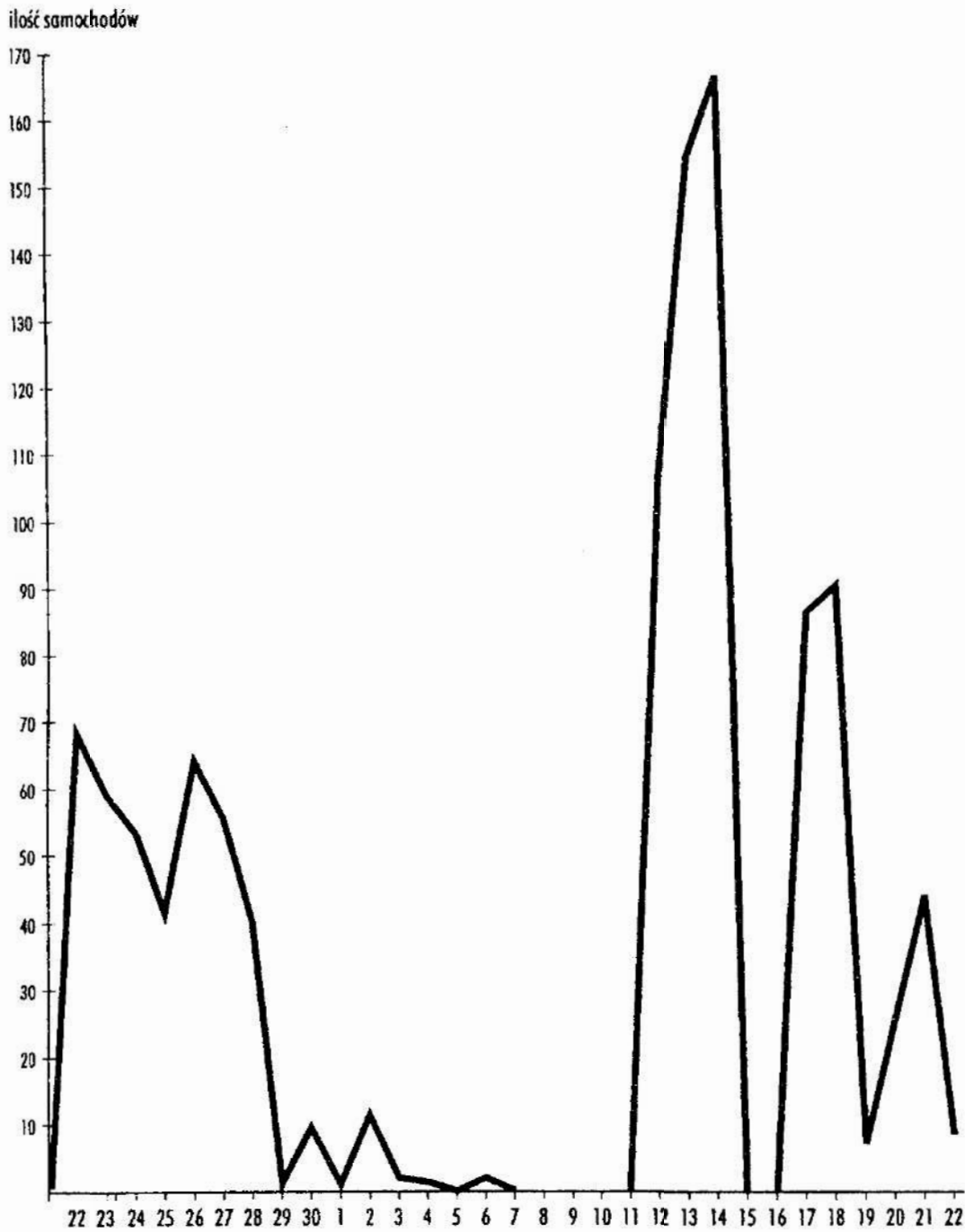
Szkic RR nadrożni 3. DSK
Mapa 1 : 25 000



Wykres transportu amunicji 5. KDP od dnia 22 IV do dnia 22 V 1944



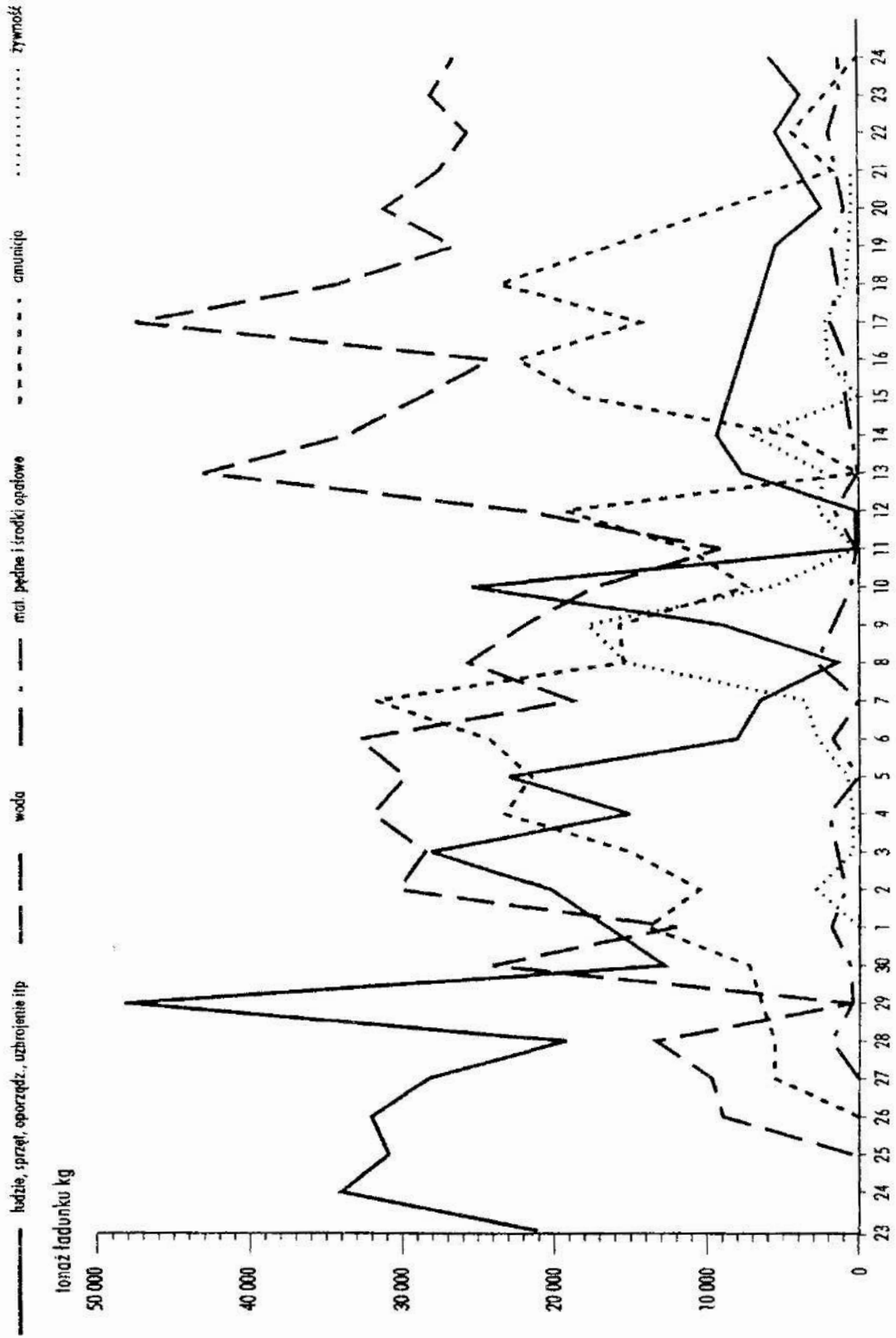
Wykres transportu amunicji
z P.O.Z. 401 do stanowiska art. 3t samochodami 5KDP

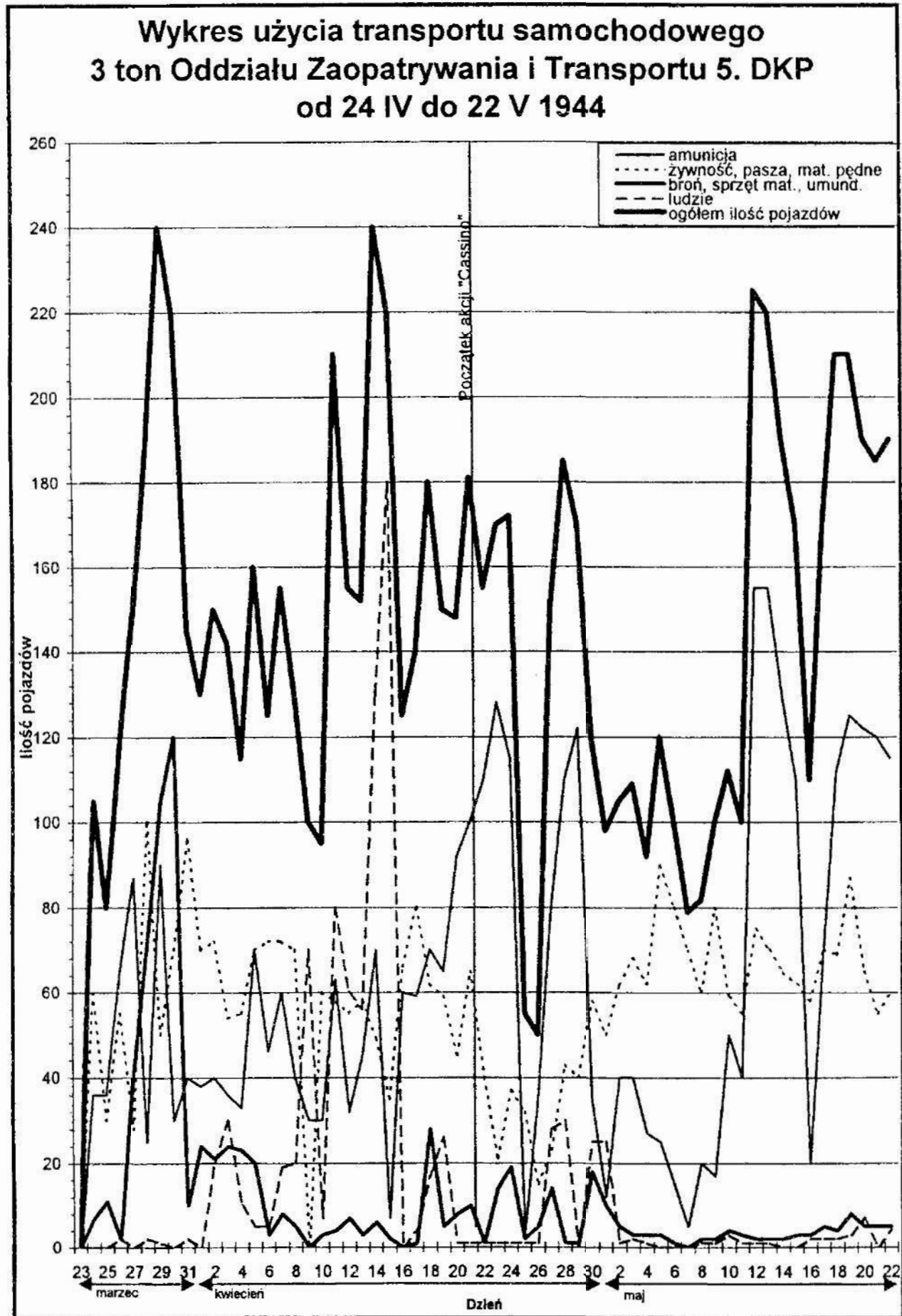


Załącznik nr 19

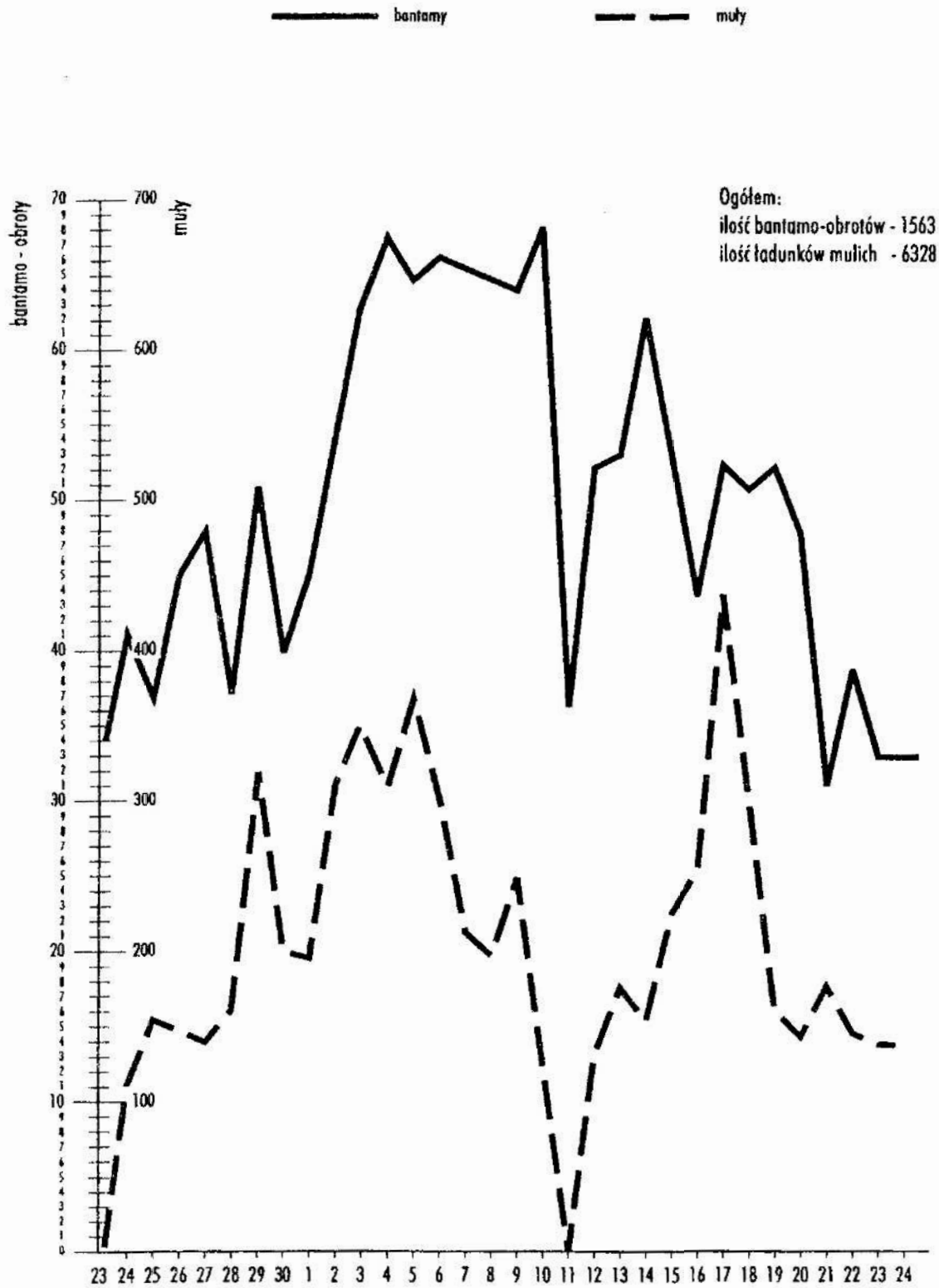
Wykres ilości przewiezonego ładunku

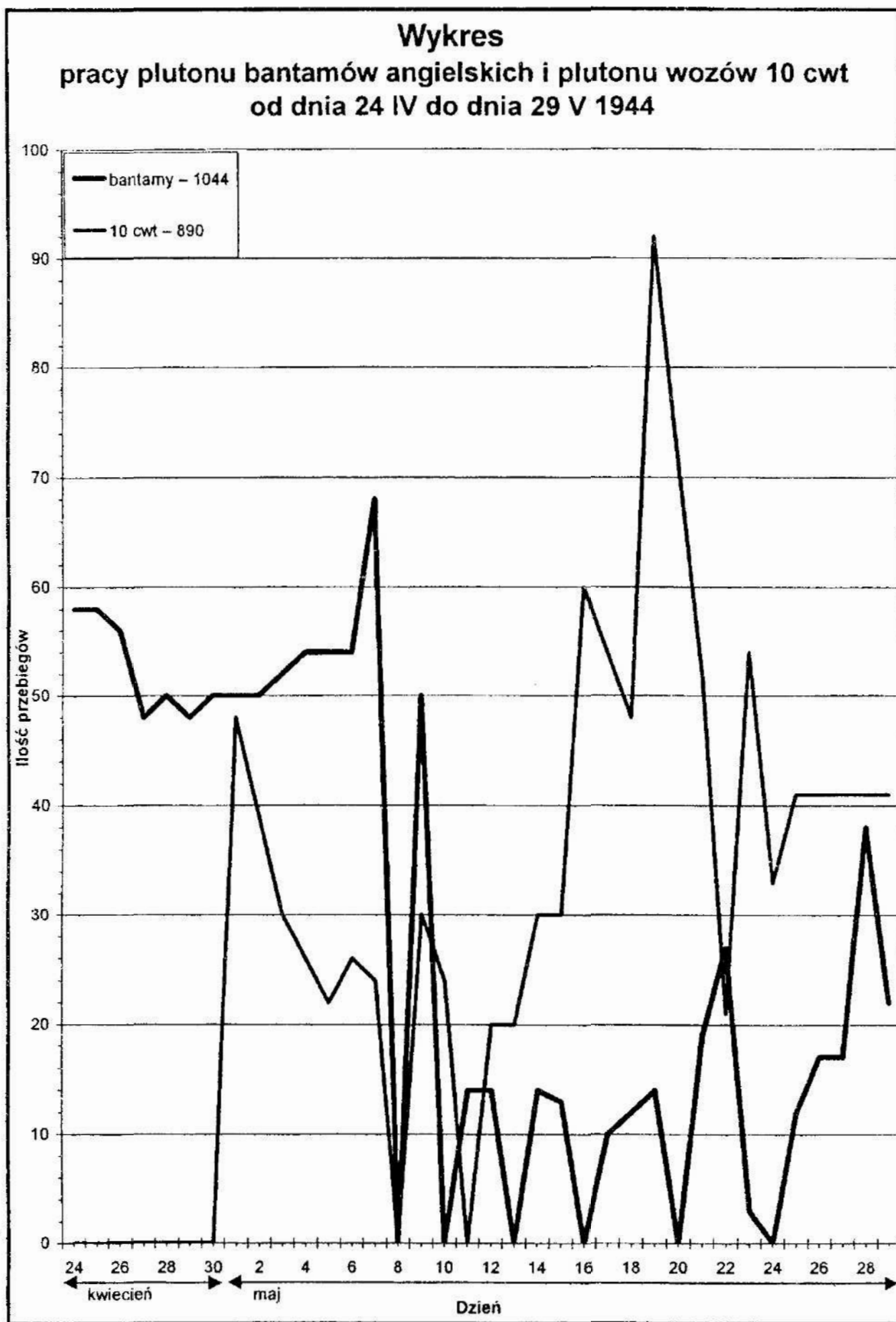
oddziałom walczącym transportem samochodowym i juczynym z Wys. Rej. Uzup. Zaop. „Gdańsk” od dnia 23.IV do 24.V.1944 r.



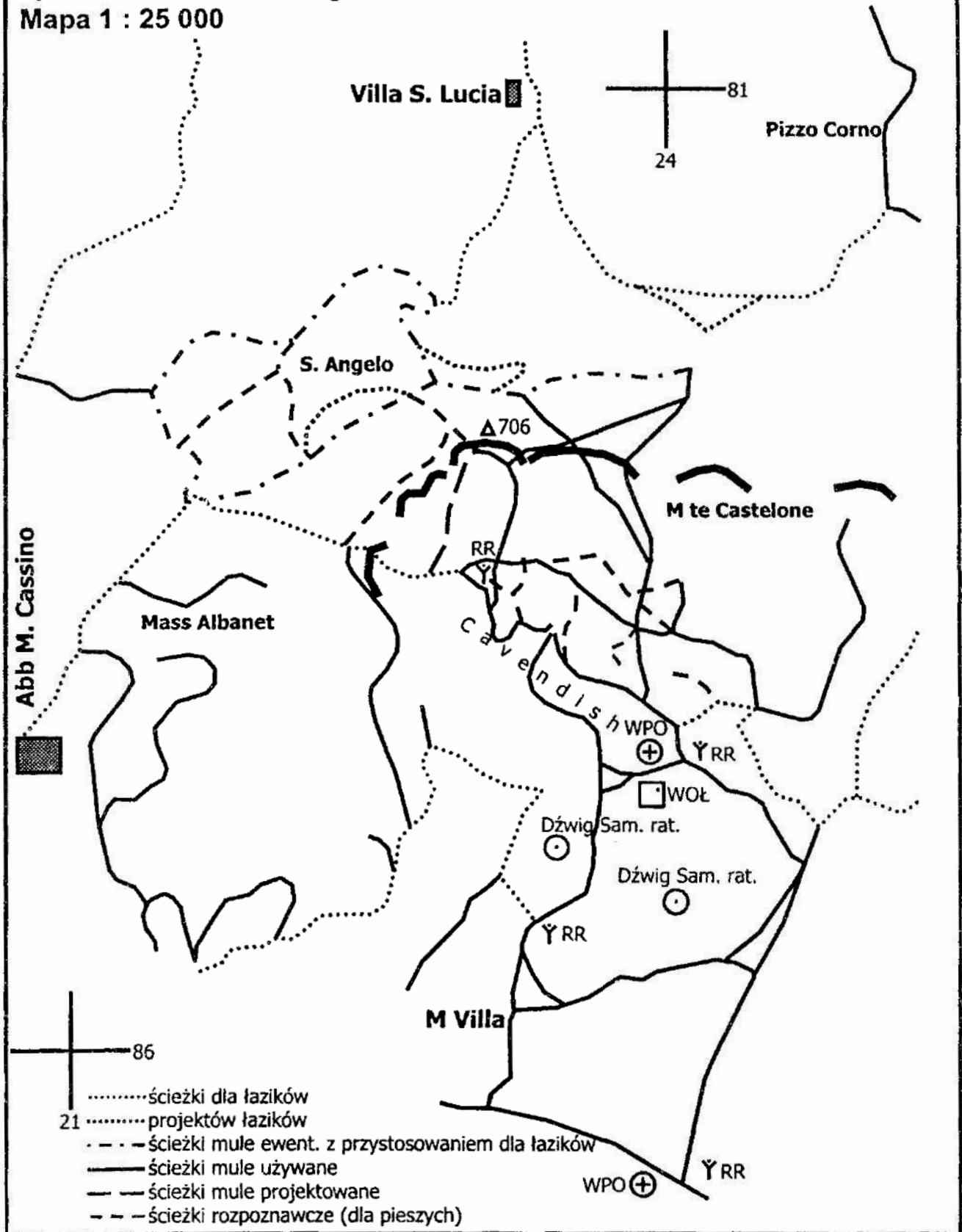


Wykres ruchu bantamów i mułów
z Wys. Rej. Uzup. Zaop. „Gdańsk” od dnia 23.IV do 24.V.1944 r.

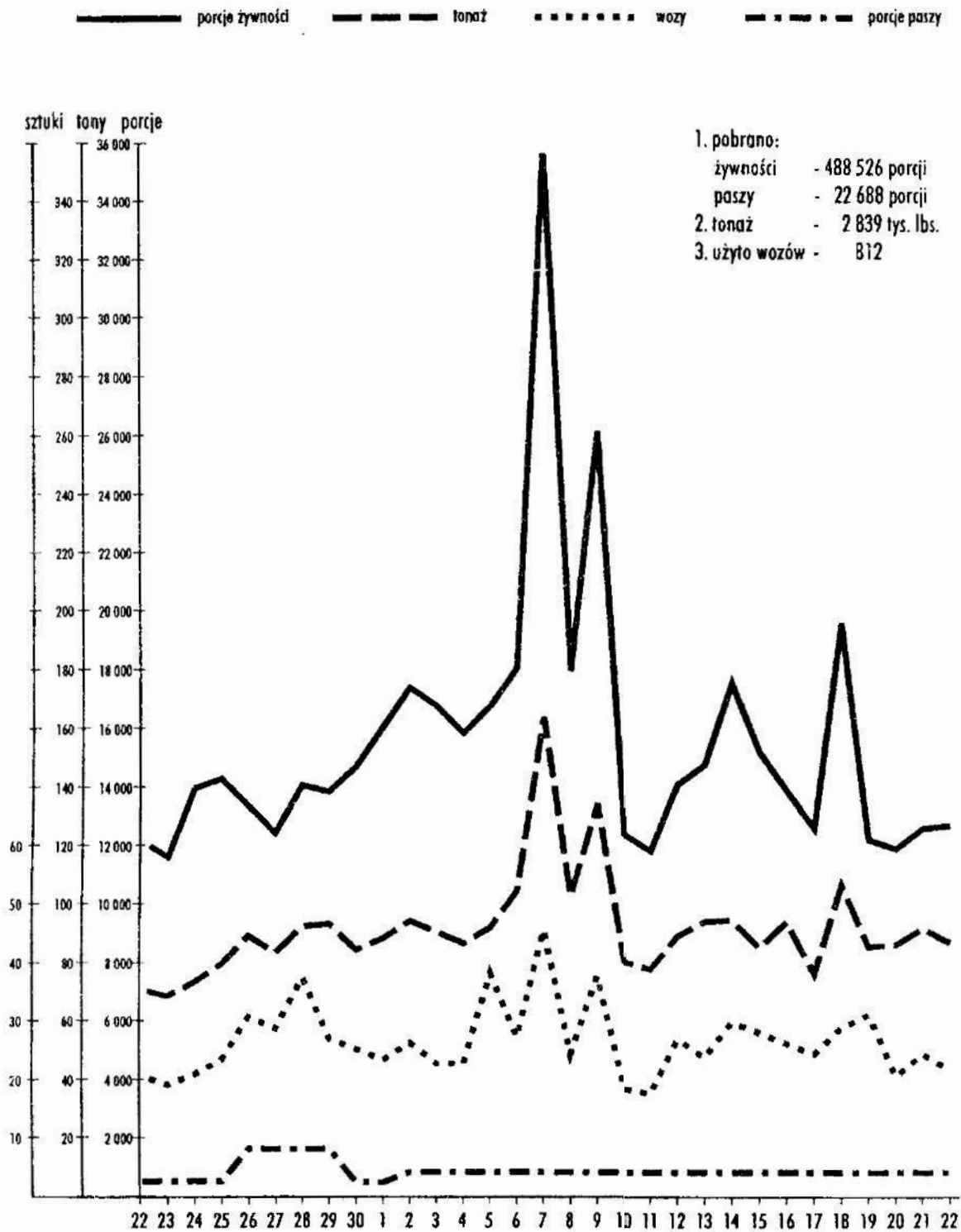




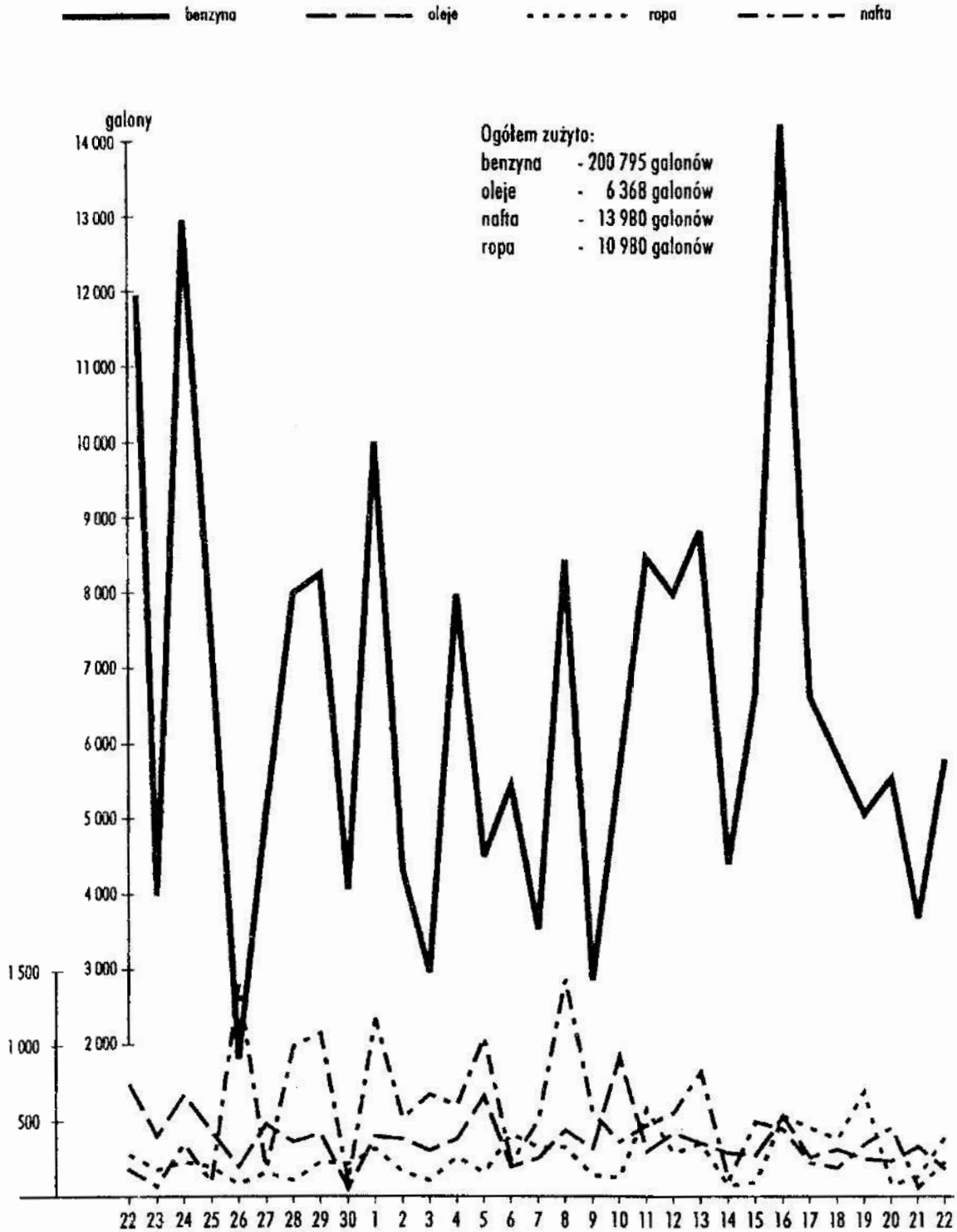
Oleat dróg dla bantamów, ścieżek dla mułów
i piech. na zach. od drogi CAVENDISH
Mapa 1 : 25 000

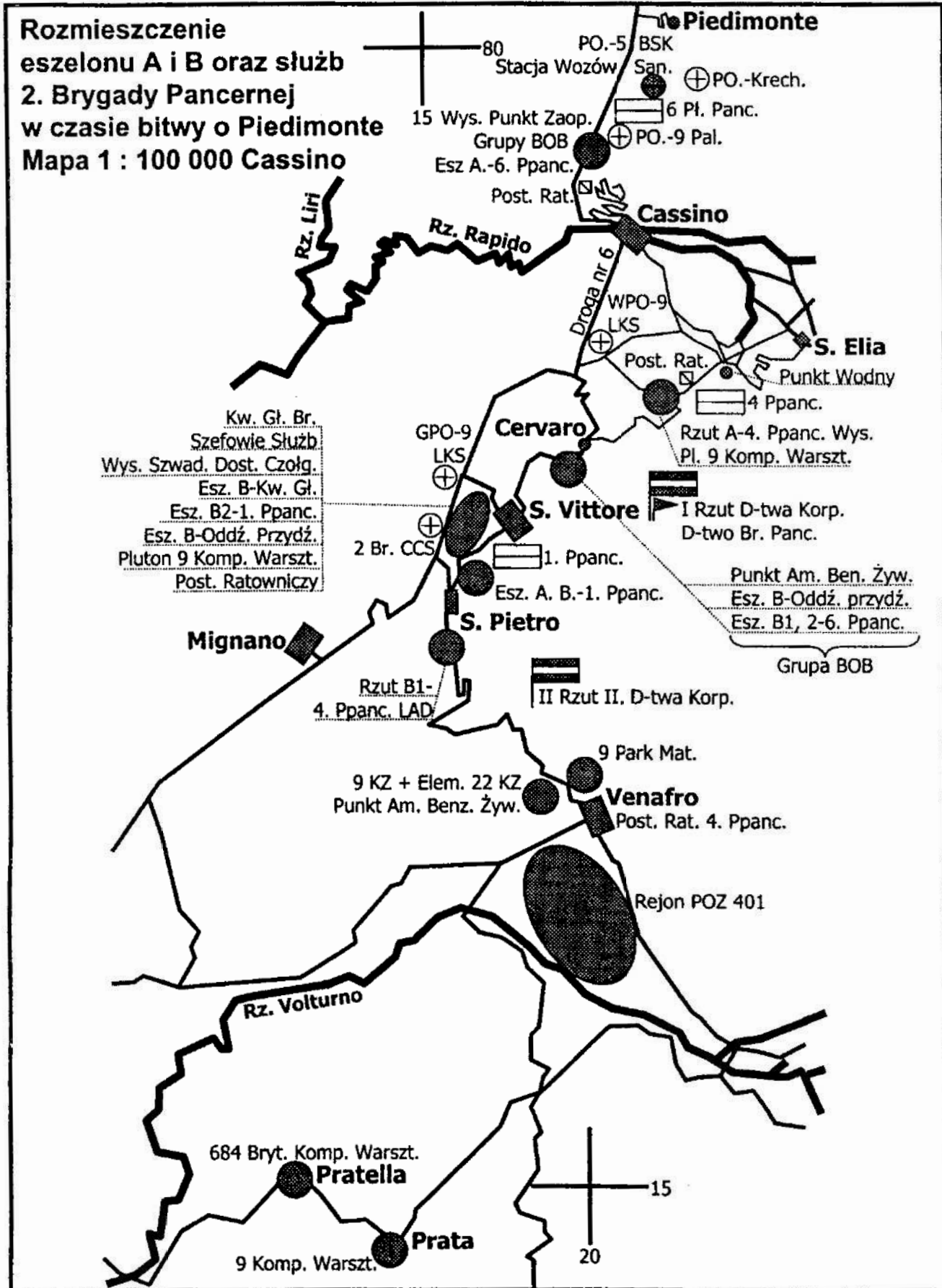


Wykres ilości pobranych porcji żywności i paszy oraz wozów i tonażu





Wykres zużycia materiałów pędnych od dnia 22 kwietnia do 22 maja 1944 r.

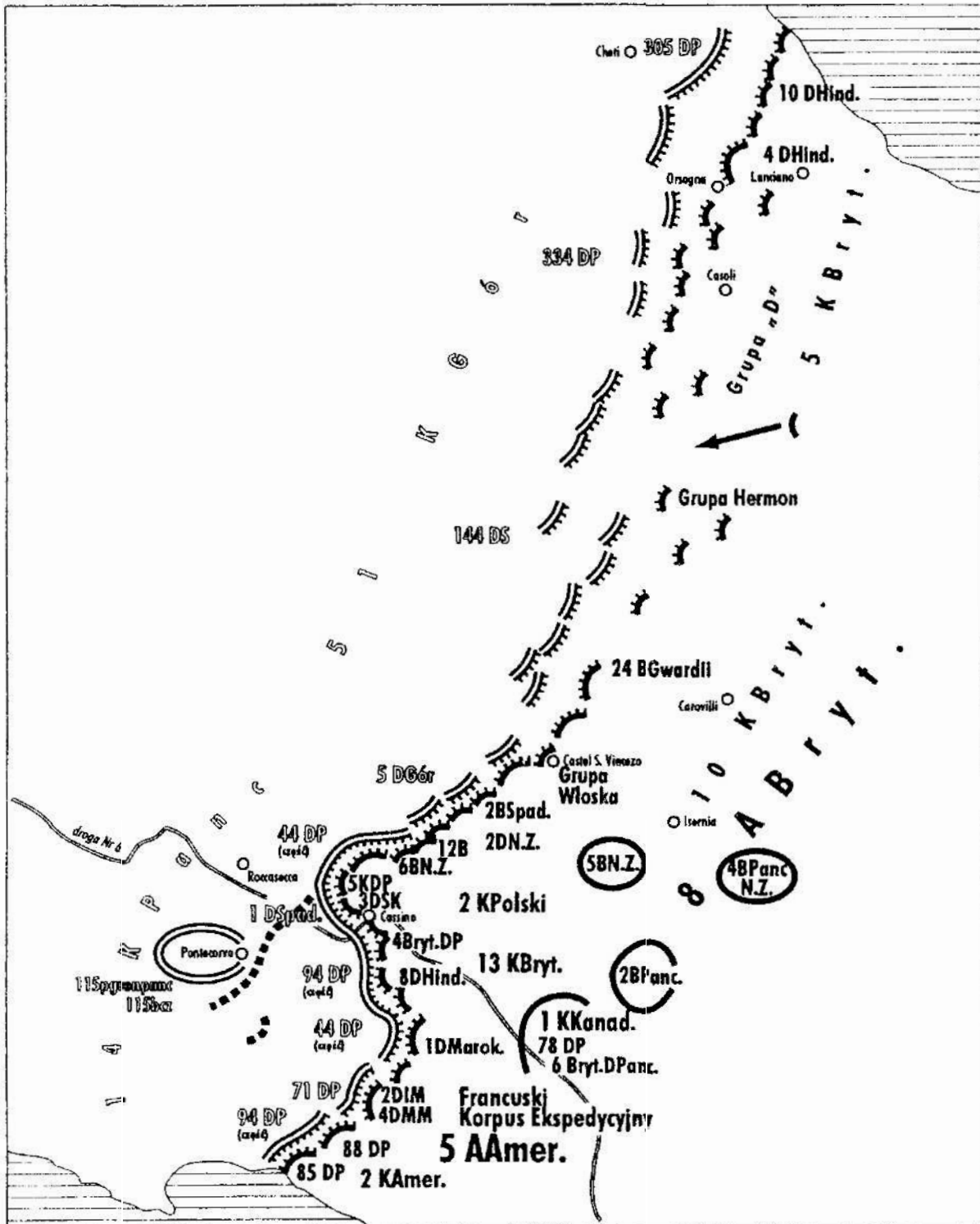




SZKIC NR 1

Ugrupowanie oddziałów na froncie włoskim w dniu 11.V.1944 r.

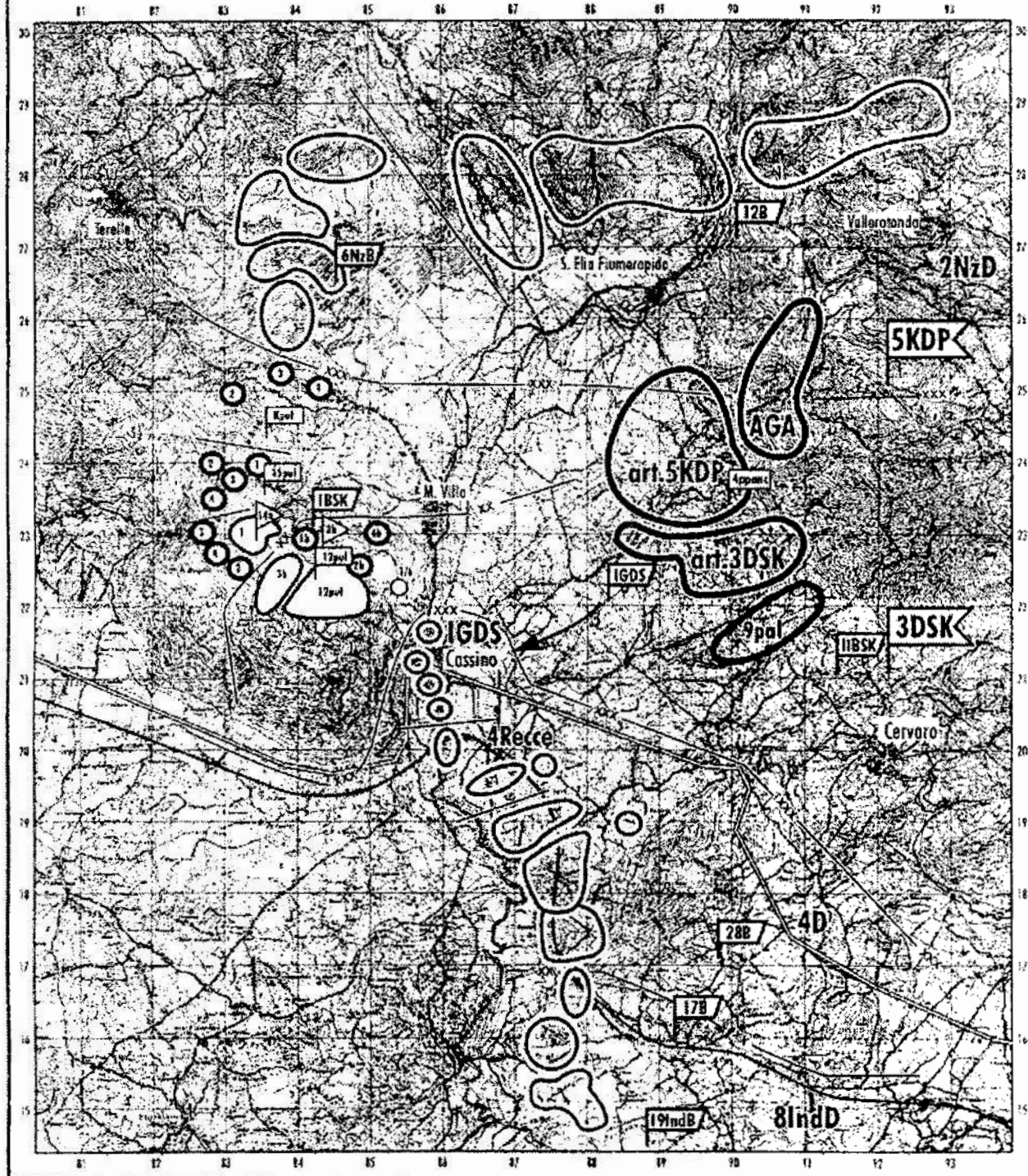
 oddziały własne
  oddziały niemieckie
 - - - - - linia „Hitlera”

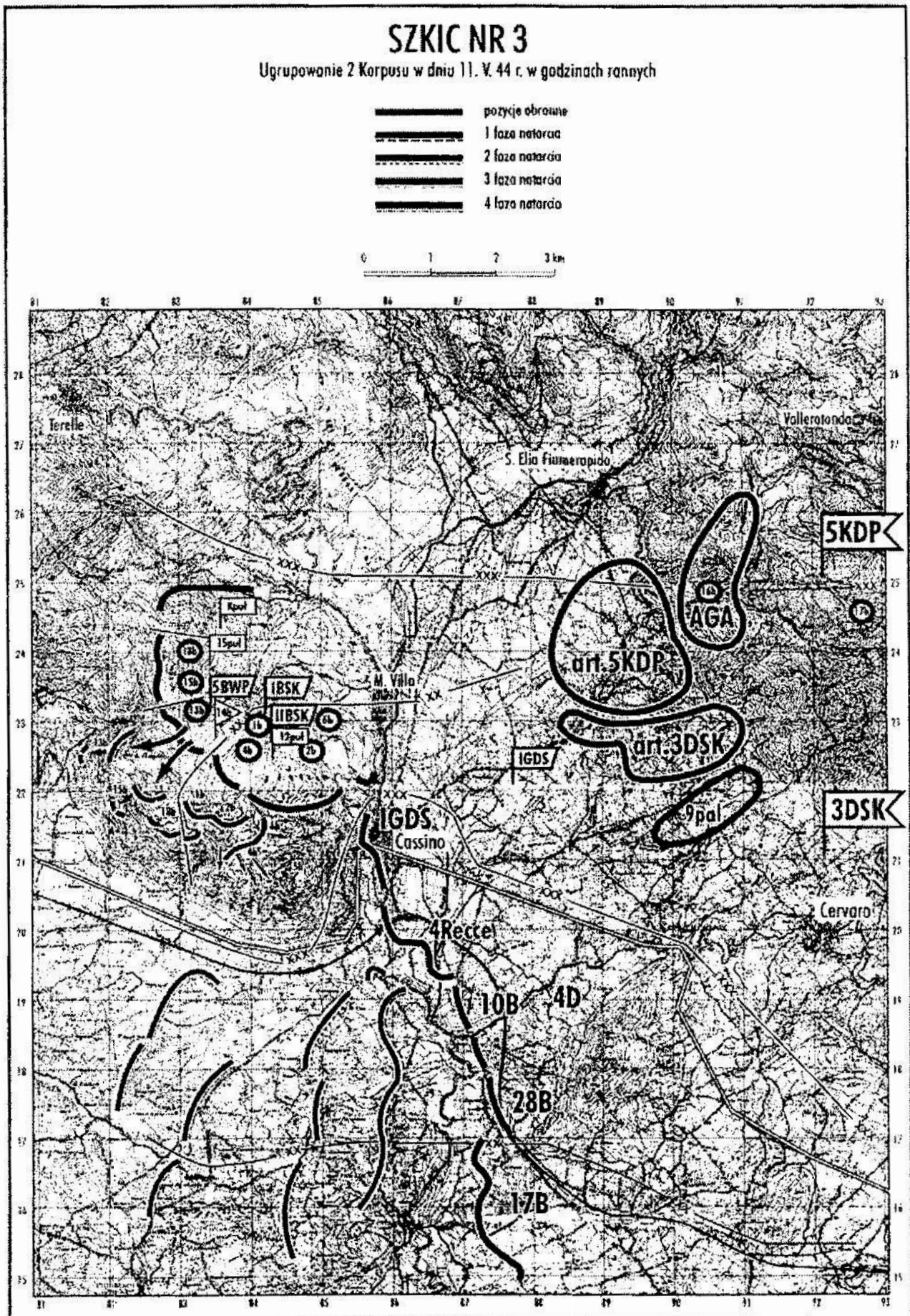


SZKIC NR 2

Ugrupowanie 2 Korpusu i sąsiadów w dniu 9. V. 44 r.



— oddziały alianckie

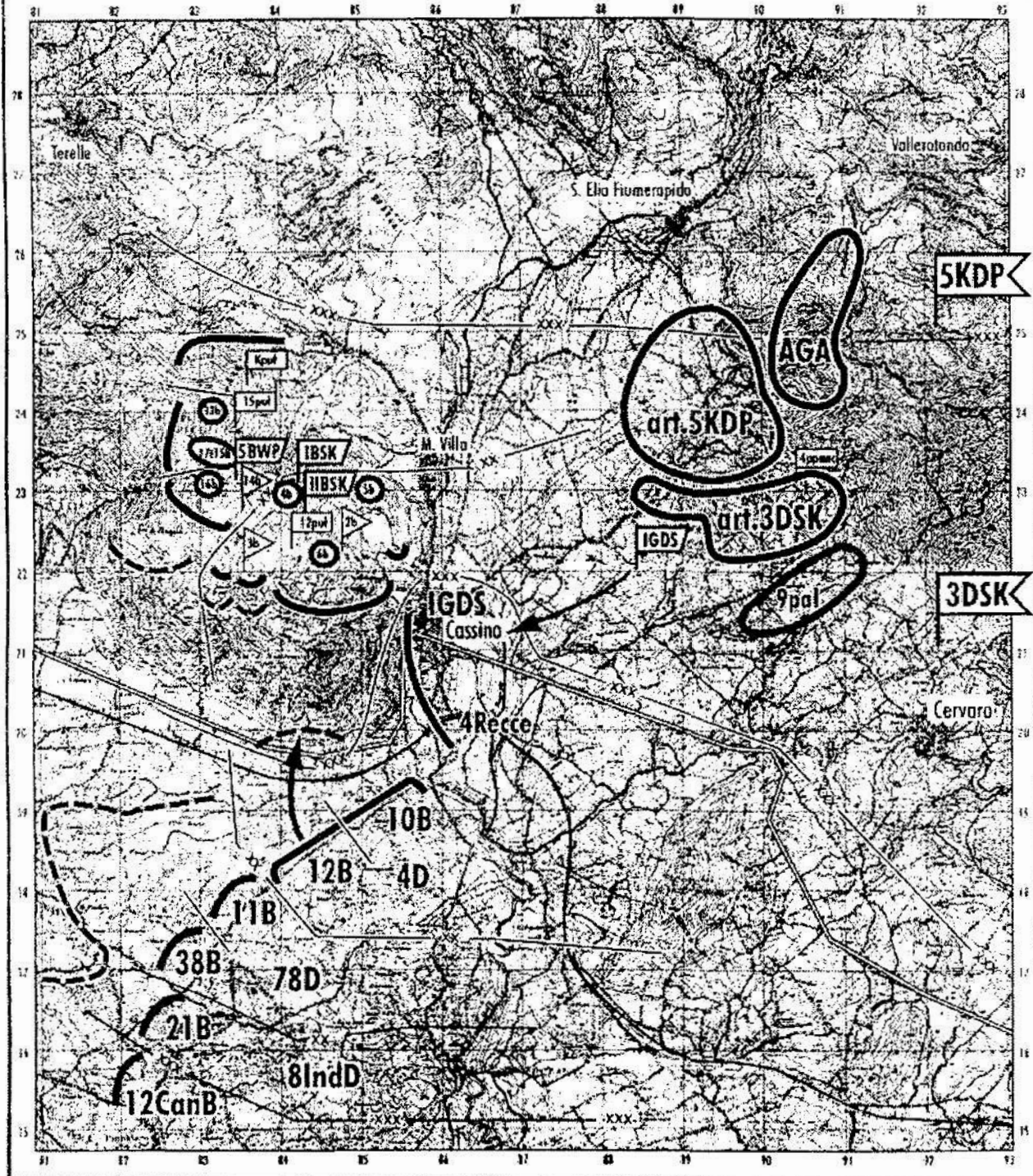




SZKIC NR 4

Ugrupowanie 2 Korpusu i sąsiadów w dniu 17. V. 44 r.


-  linia startowa 2 Pol K i 13 K Brytyjskiego do de natarcia w godz. porannych 17.V.44 r.
-  zasięg czołowych oddziałów 2 Pol K i 13 K Brytyjskiego w godz. wieczornych 17.V.44 r.



Szkic nr 5 (4b)

SZKIC NR 4 b

 stanowisko artylerii

 dodatkowy punkt dymny

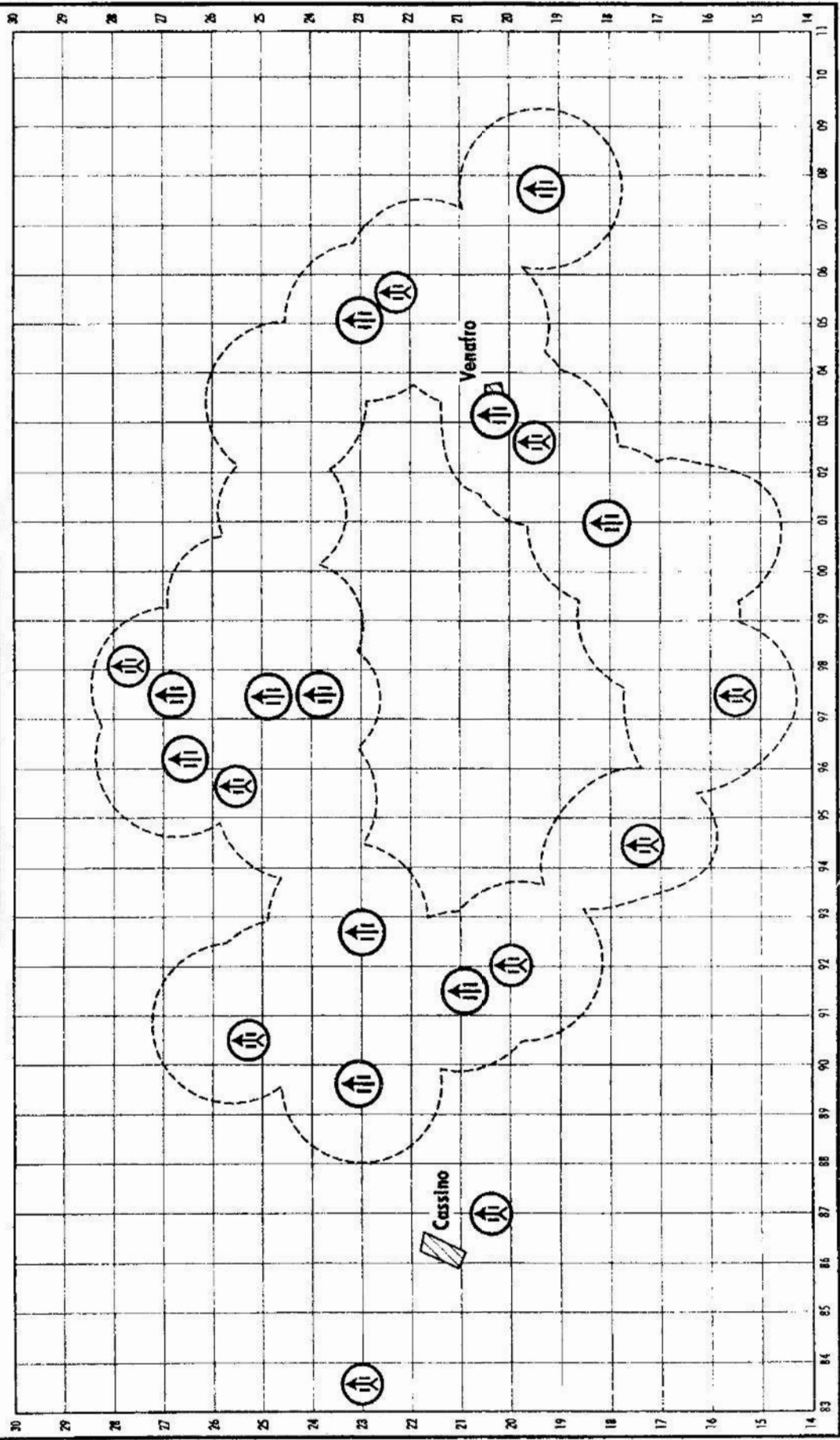
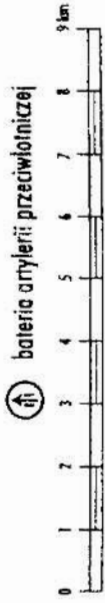
 punkt dymny

 granica placówki zaskrytowania


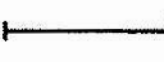

 granice oddz. zaskrytowania

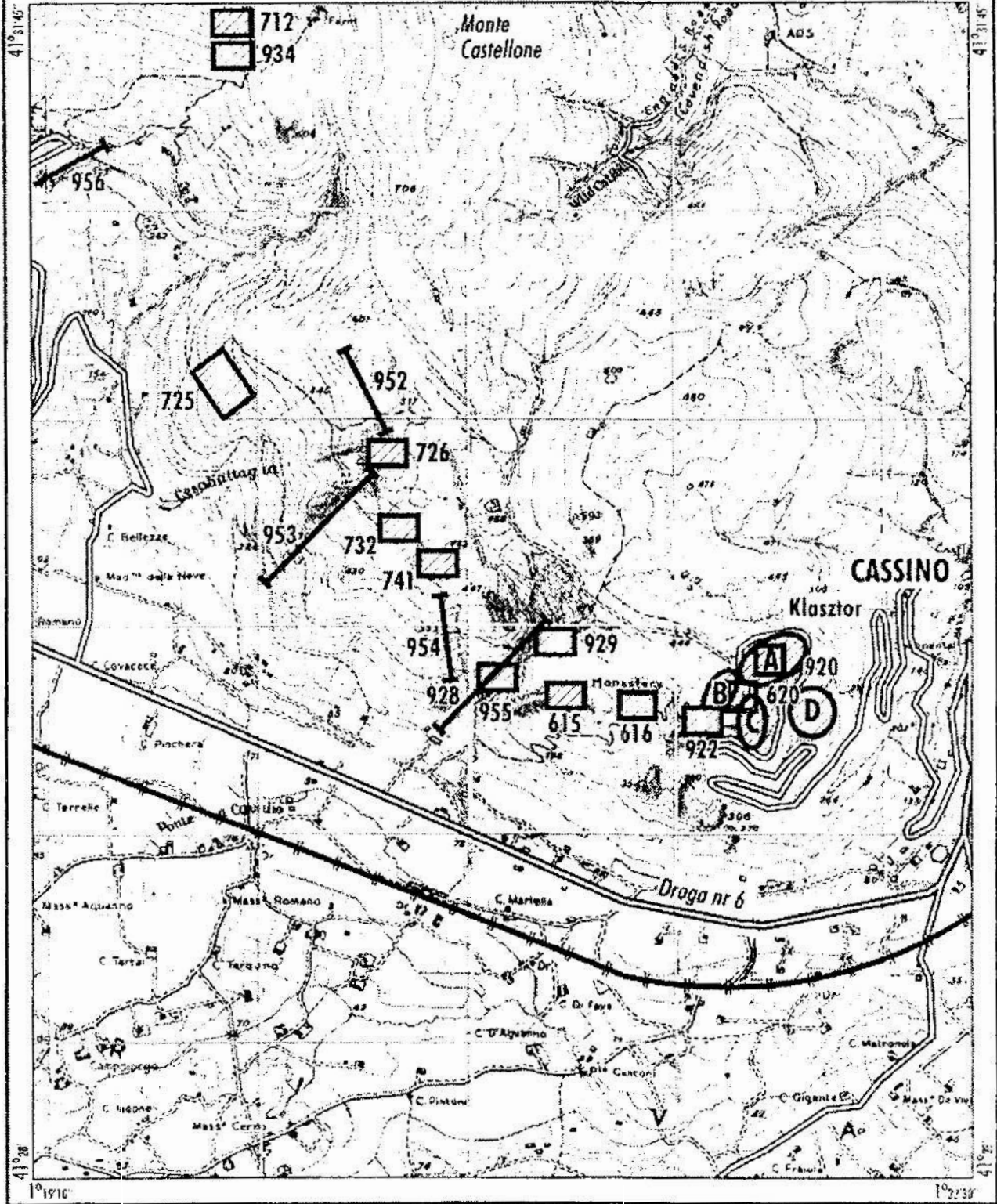

Szkic nr 6

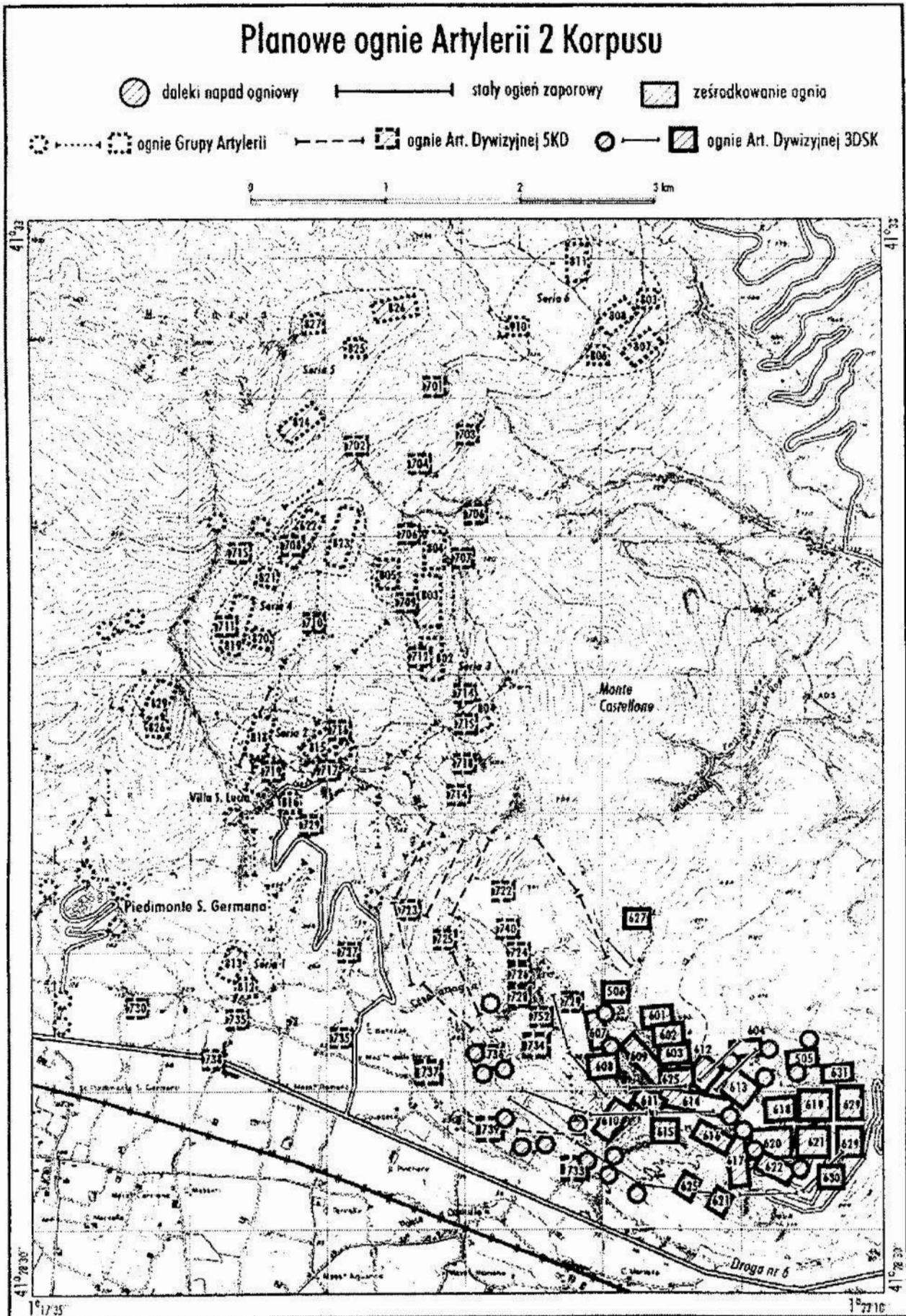
Rozmieszczenie oddziałów Artylerii Przeciwlotniczej



Planowe ognie Artylerii Brytyjskiej

 daleki napad ogniowy
  stały ogień zaporowy
  ześrodkowanie ognia

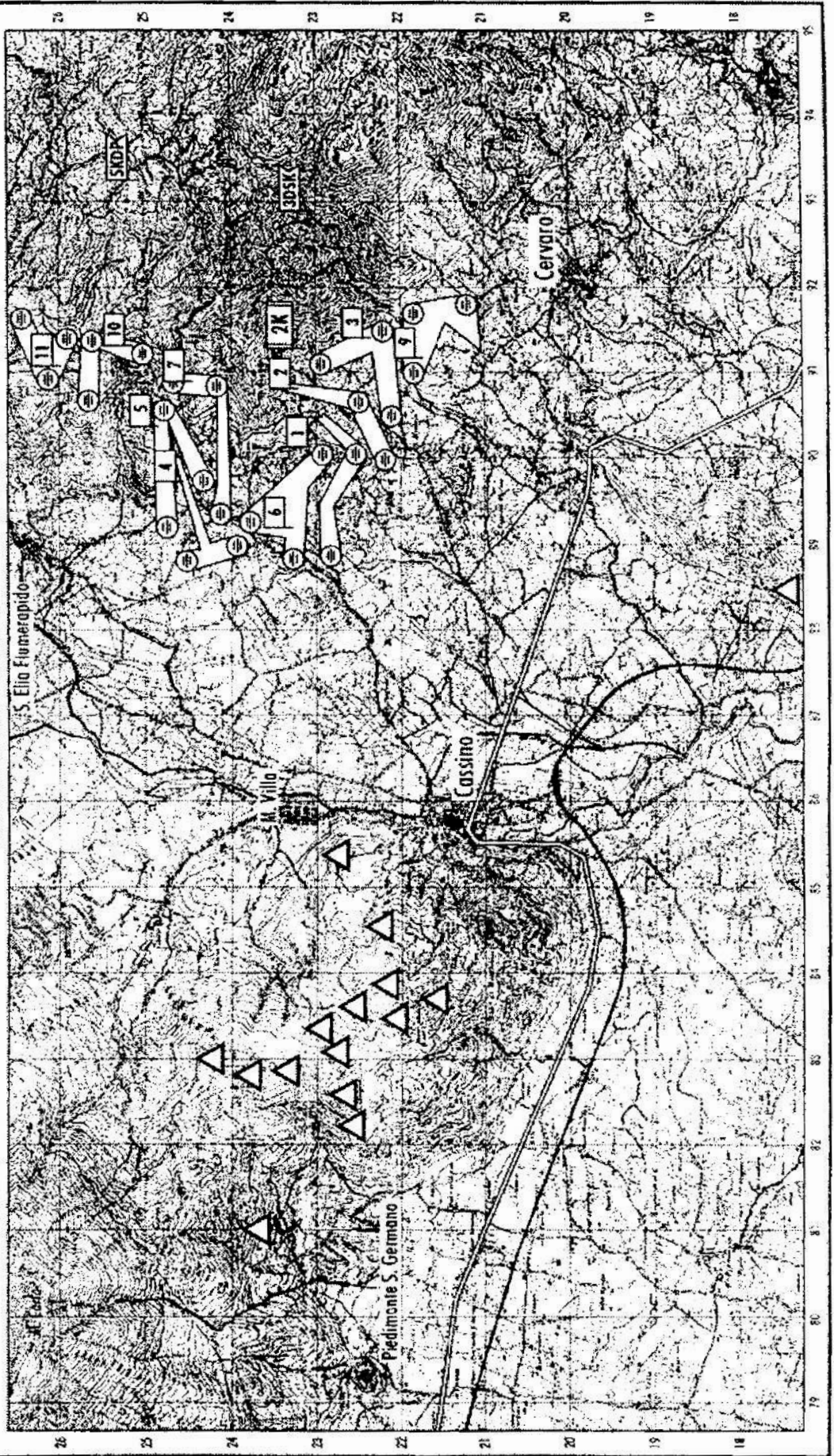
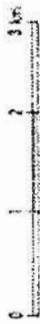




ARTYLERIA 2 KORPUSU

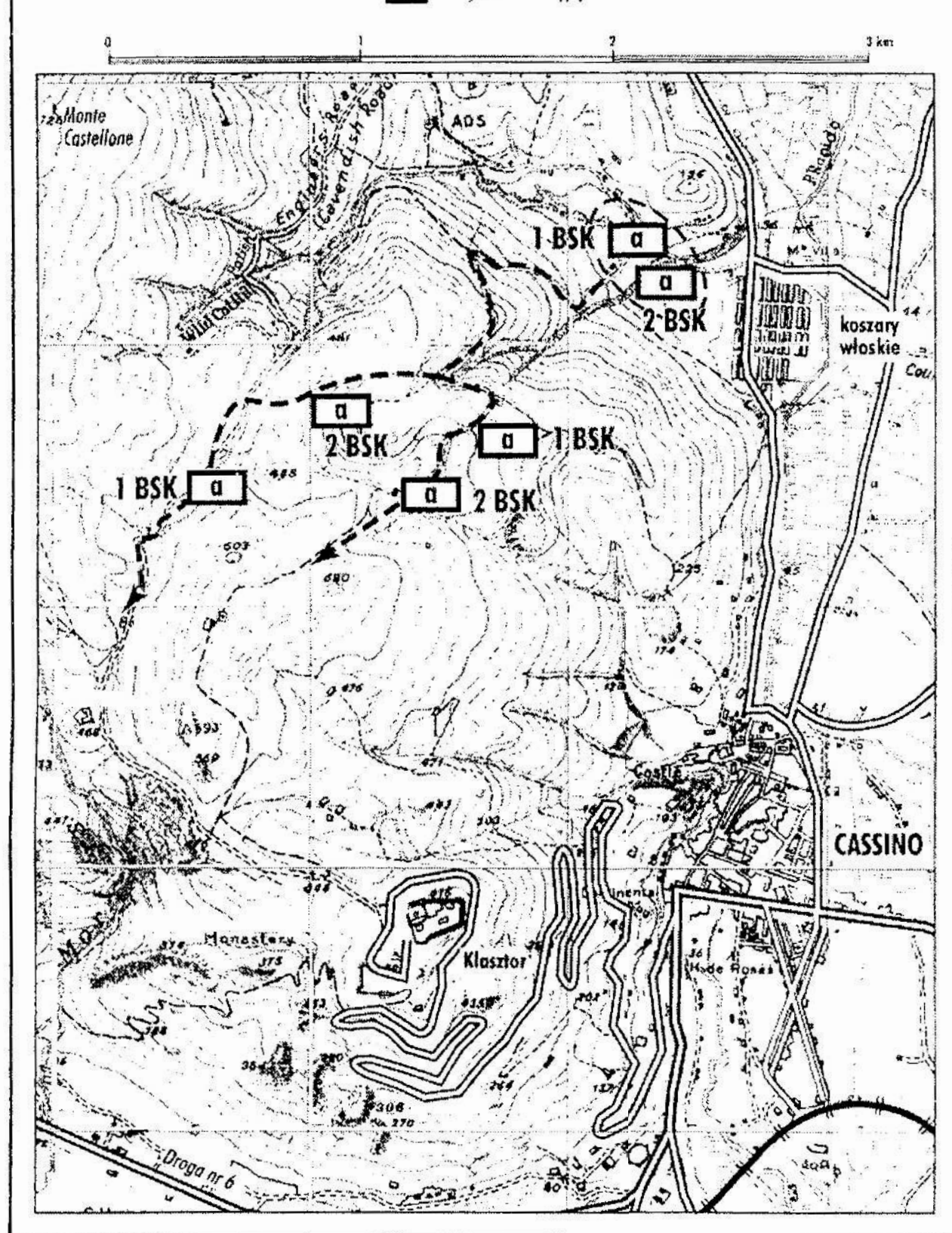
Rejony stanowisk ogniowych, punktów obserwacyjnych i posterunków dowodzenia

- △ punkt obserwacyjny
- 2K stanowiska dowodzenia artylerii 2 korpusu
- 2SKK stanowisko dowodzenia artylerii dywizji



ROZMIESZCZENIE WYSUNIĘTYCH BRYGADOWYCH SKŁADÓW AM. „HONKER” W 3 DSK

a punkt amunicyjny



WYKAZ SKRÓTÓW

3. DSK	3. Dywizja Strzelców Karpackich
5. KDP	5. Kresowa Dywizja Piechoty
AFS ACC	Amerykańska Kompania Samochodów Sanitarnych
al	artyleria lekka
APO	Army Post Office – Główna Poczta Polowa [Armii]
APZ	Army Collecting Point
baon	batalion
BLR	baon naprawczy
BS	Batalion Strzelców
BSK	Brygada Strzelców Karpackich
ckm	ciężki karabin maszynowy
d-ca	dowódca
DOZiT	Dwódtwo Oddziału Zaopatrzenia i Transportu
dyon	dywizjon
dypl.	dyplomowany
FV	typ samolotu
GMC	typ samochodów
hb	haubice
km.	karabin maszynowy
kpt.	kapitan
KSZ	Kolejowa Stacja Zaopatrywania
KT	Kompania Transport
KZ	Kompania Zaopatrzenia
LBP	Lwowska Brygada Piechoty
melsyt	meldunek sytuacyjny
ME	typ samolotu
mjr	major
m.p.	miejsce postoju
MPEC	Rozlewnia Beznynowa
NAAFI	Navy Army Air Force Institute
npl	nieprzyjaciel
NZ	Nowa Zelandia
OPL	Obrona Przeciwlotnicza
OR	Oddział Rozpoznawczy
OZ	Oddział Zaopatrywania
pa. plotc	pułk artylerii przeciwlotniczej ciężkiej
pac	pułk artylerii ciężkiej
pak	pułk artylerii konnej
pal	pułk artylerii lekkiej
paplc	pułk artylerii przeciwlotniczej ciężkiej

pgaz.	przeciwgazowe
PIAT	rakietowy miotacz przeciwpancerny – rusznica
plnc.	pólnoc
p.o.	punkt obserwacyjny
POŁK	Pośredni Ośrodek Łączności Korpusu
POZ	Polski Ośrodek Zaopatrzenia
pp	pułk piechoty
PSA	Polowa Składnica Amunicyjna
rej.	rejon
Rgt. RA	Regiment Royal Artillery – Pułk Artylerii Królewskiej
RR	Regulacja Ruchu
SES	Służba Ewakuacji Sprzętu
SkMP	Składnica Materiałów Pędnych
SSM	Szef Służby Materiałowej
SSZiT	Szef Służby Zaopatrywania i Transportu
SSZ	Szef Służby Zdrowia
SZ	Stacja Zaopatrywania
WBP	Wileńska Brygada Piechoty
WJ	Wielka Jednostka
wł.	włącznie
WOŁK	Wysunięty Ośrodek Łączności Korpusu
WP	Wojsko Polskie
wsp.	współrzędne
wył.	wyłącznie
YMCA	Young Men's Christian Association
z-ca	zastępca

INDEKS NAZWISK

- Ajnenkiel Andrzej 9
Alexander Harold 11, 13
Anders Tadeusz 10
Anders Władysław 6, 8, 10–11, 33, 100,
102, 104, 116–117, 124, 130–133,
141–143, 145
- Baczkowski Mieczysław 10
Bagieński Edward 9
Barnaś 98
Bau Zdzisław 115, 123, 130, 132
Benrot Franciszek 56
Bereza Michał dr 87
Besser Wiktor 8
Biegański Stanisław 6, 33
Biegański Witold 9, 185
Bittner Leon Antoni 10
Błaszczyk 78, 137
Bobiński Władysław 151
Brooke Alan sir 143
Brzosko Tytus 10
Bułka 88
- Cepak 95
Czerkawski Tadeusz M. 9
- Dec Władysław 9
Dietrich Marian 10
Domoń Ludwik 9, 10
Downarowicz Edward 9
Drouet Stefan 9
Drzewiecki J 9
Dubrawski Tadeusz 8
Duch Bolesław 10, 84, 103, 109, 126
- Fanslau Karol 10, 92, 119, 131
Freyberg 145
- Giza Józef 10
Gliński Stanisław 8
Gnatowski Leon 10, 150
Göring Hermann Wilhelm 125
Gruszecki 88
- Hanus Julian 96
Hapgood Dawid 9
Harcaj Piotr 78
Harting 56
Heidrich 127
Hempel 135
Holmes N.G. 145
- Iwanowski Wincenty 9
- Janczukowicz Jan 9
Januszewicz 94
Jedziniak Aleksander 68
- Kamiński Władysław 119, 131
Kidacki 88
Kiedacz Zbigniew 10
Korniak 95
Król Edmund 9
Kurek Wincenty 10, 119, 131
Kurjański 88
Kuźniewicz Marian 134, 150, 151
- Leese Oliver 11, 130, 132, 140–141,
144, 145
Lubomirski Eugeniusz 8
- Łoziński Marian 9
Łysak Eugeniusz 10
- Maculewicz Stanisław 150
Makarewicz Piotr 9
Maleszewski Stanisław 17, 24, 27
Małecki 134
Medyna Piotr 9
Michalik Julian 9
Michałowski 95
Mikołajczyk Stanisław 125
Młotkowski Adam 8
Mykietowicz 88
- Natkański Marian 85
Niedziałkowski Henryk Marian 10, 185
Nowina-Sawicki Witold 135

- Obtułowicz Czesław 10
Odzierzyński Roman 10, 53
Olech Urszula 9
Orski Jerzy 135
Oyrzyński Stanisław 9
- Paluch Andrzej 93, 106
Paszewicz Gustaw 9
Paszta 106
Peszek Walenty 10
Piątkowski Henryk 28
Piłat Karol 10, 93
Pleban Józef 9
Puszeta Henryk 8
- Raczkiewicz Władysław 142
Rawski Tadeusz 9
Richardson Dawid 9
Rolland Wilhelm 84
Romanowski Jan 8
Różycki Kazimierz 93
Rudnicki Klemens 135
Ruffin von 9
- Schmidt Alfred 10
Schmit Alois 130
Sieczka Edward 9
Sielecki Stanisław 10
Sikorski Władysław 5
Sitko 88
Skibiński Franciszek 9
- Skoczeń Bolesław 9
Skowroński Stanisław 10
Skrzydlewski Kazimierz 9
Skut 95
Sokol Józef 10
Sosnkowski Kazimierz 143
Stańczyk Andrzej 10
Stawecki Piotr 33, 68, 96
Stoczkowski Wiktor 10
Suchcitz Andrzej 5
Sulik Nikodem 10, 17, 24, 27, 68, 105, 135
Szamocki 134, 150
Szymański Roman 96, 106
Szyszko-Bohusz Zygmunt 10
- Świetlicki Henryk 10
- Tarczyński Marek 9
Turowski Józef 10
- Wiśniowski Kazimierz 10
Wojciechowski Zbigniew 5, 7, 9
Woźniak Jan 8
Wysłouchowa Bronisława 10
- Zakrzewski 95
Zakrzewski Stanisław 10
Zaleski Mieczysław 10, 33, 44, 72
Zawadzki Zygmunt 9
Ząbkowski Ludwik 10
Ziobrowski Ludwik 10

Opracował: Jarosław Sawka